

Dar Br. Bojakowski, 3. XII. 1920

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO
OD POCZĄTKU CHRZEŚCIANSTWA.

Antiquam exquirite matrem. VIRGIL.

PANOWANIE PIASTOW.



---

w WARSZAWIE 1783.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypoſpolitey uprzywileiowaney

GRÖLLOWSKIEY.

DO

KROLA JEGOMOŚCI.



Dotąd pisała się Historya Polska pod zaszczytem tylko W. K. M.*ci, i dla pańskich iego rozkazow. Czasy Kazimierza Sprawiedliwego i iego następcow, o których w tym czwartym Tomie piszemy, mogą się iuż nazwać Twoim nieiako dziełem* NAYJASNIEYSZY KROLU.

Nie żałowałeś W. K. M.*ość nakładow na posłanie do obcych kraiow zasłużonego w literaturze męża,* X. Albertrandego, *ażeby zbierał po bibliotekach Włoskich szacowne starożytności ułomki, ieśliby się tam iakie,*

przez związek religii i polityczny ze ſtolicą Apoſtolſką, znaleść mogły, dla oświaty Hiſtoryi Narodowey.

Rozkazałeś W. K. Mość i mnie ſamemu, ażebym poſzukiwał po rożnych w Polſzcze i Litwie prywatnych i publicznych Archiwach, coby ſię zdało potrzebnym do teyże Hiſtoryi, a pewność iey przez uroczyſte i ſpołczeſne dowody zabeſpieczaiącym.

Stało ſię zadoſyć woli Pańſkiey, kiedy z Królewſkiey iego ſzczodrobliwości na przepiſuiącą ubogą ſzlachtę, pod moim dozorem, iuż do ſtu kilkudzieſiąt Tomow uroſło dzieiow kraiowych w dyplomatach, liſtach, inſtrukcyach, legacyach, traktatach, negocyacyach, dyaryuſzach, tudzież innych piſmach publicznych i prywatnych, pod latami i mieſiącami porządnie uſzykowanych, z

których i biblioteka wspaniała, kosztem W. K. Mci zbudowana w zamku, będzie miała ozdobę, i publiczność wygodę, i piszący Historyą wsparcie i zasiłek.

Winienem wdzięczność W. K. Mci, iak za tysiączne inne łaski, tak i za ten dar tak wielki; że maiąc iuż w domu i przed oczema w zbiorze, czegobym szukał po rożnych mieyscach w rozsypce, i pracę mam znośnieyszą, i zupełny iey owoc rychley, ieśli życia stanie, będę mogł oglądać.

Od Kazimierza Sprawiedliwego poczynaią się nieco wyiaśniać ciemnoty historyczne: od tego też monarchy poczynaią się naywięcey cytować społczesne pisma, ułożone na czele wielkiego zbioru dyplomatycznego, który W. K. Mość kosztem, staraniem i zachętem swoim pomnażać raczysz.

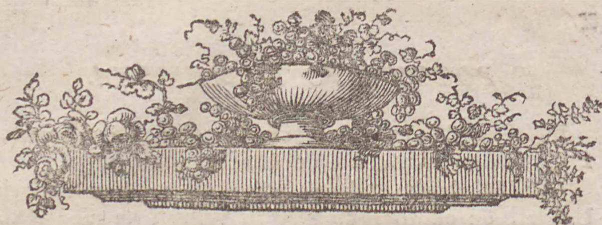
Będzie potomność wielbiła, widząc częſty wſpominek naylepſzego z Królów w dzieiach kraiowych, iak W. K. Mość *we wſzyſtkich Rządu udziałach pokazuieſz oycowſką dla narodu ſwoiego miłość, kiedy i o tey iego cząſtce, która ſię Literaturą zowie, łaſkawie pamiętaſz. Jeſtem z naygłębſzym reſpektem i dozgonną wdzięcznością.*

W. K. MCI.

PANA MOIEGO MIŁOŚCIWEGO

ſługa i poddany.

ADAM NARUSZEWICZ,
B. K. S. Piſarz W. W. X. Litt.



TABLICE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH
TUDZIEŻ INNYCH KSIĄŻĄT

z niemi granice, pokrewieńſtwo lub inne iakie związki maiących, od roku 1177, do roku 1250.

POLSKA.

KAZIMIERZ SPRAWIEDLIWY, naymłodſzy z ſynow Bolesława Krzywouſtego, urodzony w roku 1138. z powtornego małżeńſtwa. Zoſtał po bracie Henryku, zabitym od Pruſakow w roku 1168. kſiążęciem Sandomirſkim i Lubelſkim, a w roku 1177. po oddaleniu brata Mieczyſława ſtarego kſiążęciem Krakowſkim i monarchą. Umarł w roku 1194. dnia 5. Maia. Żona iego Helena Ruſka, corka Wſzewłoda kſiążęcia Bełzkiego zaślubiona w roku 1168.

POTOMSTWO KAZIMIERZA.

BOLESŁAW urodzony około roku 1169. umarł z przypadku ukąszenia od źmii w roku 1184.

LESZEK biały, tak nazwany od włosow białych. Urodził się około roku 1188. Wstąpił na monarchią po oycu w roku 1194. w wieku dziecinnym. Zabity w roku 1227. dnia 15. Listopada zdradą Swiętopełka. Zostawił z Grzymisławy, corki Jarosława Wszewłodowicza, książęcia Ruskiego z linii książąt Włodzimirskich nad Klasmą poślubioney w roku 1208. Bolesława, o ktorym niżey, i corkę Salomeę żonę Kolomana książęcia Węgierskiego, krola Halickiego.

KONRAD książe Kuiawski i Mazowiecki, o ktorym niżey w dzielnicy książąt Mazowieckich.

N. Bezimienna, corka Kazimierza, matka ile się zdaie Romana książęcia Ruskiego, ktory zginął pod Zawichostem.

POTOMSTWO LESZKA BIAŁEGO.

BOLESŁAW wstydliwy, urodzony z Grzymisławy księżniczki Ruskiey w roku 1221. w Korczynie *Kalendis Julii.* Wstąpił po oycu na księstwo Krakowskie i na monarchią w roku 1227. Ożenił się z Kunegundą corką Beli IV. krola Węgierskiego w roku 1239.

SALOMEA, krolowa Halicka, żona Kolomana krolewicza Węgierskiego i krola Halickiego, urodziła się około roku 1211. i w niemowlęcym prawie wieku poślubiona w roku 1214. Po śmierci męża zaszłey w roku 1242. umarła w Zawichoście roku 1267. dnia 10. Listopada.



KSIĄŻĘTA WIELKOPOLSCY.

MIECZYSŁAW STARY, ſyn trzeci Bolesława Krzywouſtego, urodził ſię w roku 1131. zoſtał kſiążęciem Wielkopolſkim 1139. Wſtąpił na monarchią 1173. Wygnany 1177. znowu monarcha 1199. także w roku 1201. Umiera w roku 1202. Żona iego 1. Elżbieta krolewna Węgierſka, corka Beli ślepego, a ſioſtra Geyży II. umarła według DŁUGOSZA na karcie 493. w roku 1157. 2. Eudoxya kſiężniczka Ruſka, corka Wſzewłodymira kſiążęcia Halickiego. 3. Adelaida, corka Godefryda II. kſiążęcia Brabancyi. Obacz o nich w hiſtoryi na karcie 4 — 5.

POTOMSTWO MIECZYSŁAWA STAREGO.

OTTON, z Węgierki urodzony roku 1156. według DŁUGOSZA na kar. 490. Żona nie wiadoma. KADŁUBEK mowi na karcie 752. że za trzema ſynami Mieczyſława ſtarego były kſiężniczki Halicka, Pomerańſka i Rugii. Inni dway zeſzli w bezżeńſtwie. Nie wiadomo więc, ktora z tych trzech była za Ottonem. Umarł przed oycem, lecz rownie śmierć iego nie wiadoma.

STEFAN, z Węgierki Elżbiety urodzony w roku 1157. Rok śmierci nie wiadomy.

BOLESŁAW, z Ruſki Eudoxyi, nie z Adelaidy Niemkini, iako chce DŁUGOSZ na karcie 499. urodzony w roku 1160. zabity w potyczce pod Mozgawą roku 1195.

MIECZYSŁAW, z teyże urodzony w roku 1163. Czas śmierci niewiadomy.

WŁADYSŁAW, dla długich a cienkich goleni nazwany *Laſkonogi*, urodzony z teyże w roku 1168.

Zoſtaie monarchą w roku 1203. Złożony roku 1207. Umiera w roku 1231. Żona iego nie wiadoma. Syn, według BZOWSKIEGO, cytuiącego liſty papiezkie Innocentego III. Otton proboſzcz Magdeburſki.

ELŻBIETA, żona naprzod Sobieſława kſiążęcia Czeſkiego, potym Konrada margrabi Miśnii.

N. Bezimienna, podobno żona Bernarda kſiążęcia Saſkiego.

LUDMILLA, żona Fryderyka kſiążęcia Lotaryngii.

ANASTAZYA, według HUBNERA i MIKRELA żona Boguſława I. kſiążęcia Pomeranii Szczecińſkiey.

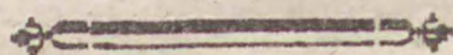
WISŁAWA, według HUBNERA żona Boguſława II. kſiążęcia Pomesanii Szczecińſkiey ſyna I.

SYN i WNUKOWIE OTTONA, SYNA MIECZYSŁAWA STAREGO.

WŁADYSŁAW, nazwany *Odonicz* od imienia oycowſkiego, a *Plwacz* od plwania. Rok urodzenia iego nie wiadomy. Umarł w roku 1239. ſynowie iego z Adelaidy, czyli Helingi kſiężniczki Pomerańſkiey, ſioſtry Swiętopełka.

PRZEMYSŁAW, kſiąże Wielkopolſki na Gnieźnie i Poznaniu. Urodzony według DŁUGOSZA w roku 1221. umarł w roku 1247 *pridie nonas Junii*. Żona Elżbieta kſiężniczka Szląſka, corka Henryka II. o ktòrey niżey.

BOLESŁAW, kſiąże Wielkopolſki na Kaliſzu, nazwany *Pius*. Rok urodzenia iego niewiadomy. Umarł w Kaliſzu 1278. *VII. Idus Aprilis*, żona Helena czyli Jolanta, corka Beli IV. krola Węgierſkiego, ſioſtra S. Kunegundy. Z niey corki trzy, o ktòrych w dalſzym Tomie.



KSIĄZĘTA MAZOWIECCY.

PRZEMYSŁAW, zabity w roku 1228. pod Skałą w Krakowſkim, w potrzebie między oycem i Henrykiem brodatym.

MIECZYSŁAW, dla ſproſnych obyczaiow nazwany *Koſzyſko*, kſiąże Kuiawſki, zdaniem DŁUGOSZA ziedziony żywcem od ſzczurow roku 1237.

BOLESŁAW, kſiąże Mazowiecki. Umarł w roku 1249. bezpotomny. Żona Gertruda, corka Henryka II. kſiążęcia Szląſkiego, którego Tatarowie zabili. Zaślubiona w roku 1237.

KAZIMIERZ, kſiąże Kuiawſki, Łęczycki i Sieradzki. Żona Konſtancya, corka Henryka II. kſiążęcia Szląſkiego, ktòry zginął od Tatarow, poślubiona w roku 1238. Umarł roku 1268.

ZIEMOMYSŁ, umarł młodo przed oycem.

ZIEMOWIT, po bracie Boleſtawie bezpotomnym kſiąże Mazowiecki na Czerſku. Zabity od Ruſinow w roku 1260.

JUDYTA, żona Mieczyſława kſiążęcia Szląſkiego na Raciborzu, o którym obacz pod kſiążętami Szląſkiemi.



KSIĄZĘTA SZLĄSCY.

BOLESŁAW, nazwany *altus*, *procerus*, ſyn Władyſława II. monarchy Polſkiego wygnańca, urodzony w roku 1127. umarł w roku 1201. 6. Grudnia. Żona 1. Wacława Ruſka. 2. Adelaida, corka Berengara hrabi na Szulcbachu, poślubiona w roku 1167.

POTOMSTWO BOLESŁAWA WYSOKIEGO

z Ruſki.

BOLESŁAW, umarł w roku 1201. bezpotomny.

JAROSŁAW, biſkup Wrocławſki, umarł 1201. 22. Stycznia.

ALGA, corka.

z Niemkini.

HENRYK BRODATY, urodzony 1168. umarł 1238. 19. Marca. Żona S. Jadwiga, Bertolda margrabi Meranii corka, zaślubiona 1186. umarła 1243. dnia 9. Października.

ADELAIDA, zaślubiona Teobaldowi IV. margrabi Morawſkiemu.

KONRAD, biſkup Bamberſki, umarł roku 1203. dnia 11 Marca.

JAN, umarł 1201. 10. Marca.

POTOMSTWO HENRYKA BRODATEGO.

HENRYK II. urodzony 1191. Zabity od Tatarow w roku 1241. 9. Kwietnia. Żona Anna, Przemysława II. Ottokara, krola Czeskiego corka, umarła roku 1265. 24. Czerwca.

KONRAD (*Crispus*) kędzierzawy, urodzony w roku 1192. umarł 1213. bezpotomny.

BOLESŁAW, umarł w roku 1213. bezpotomny.

GERTRUDA, ksieni Trebnicka, umarła 1262. 30 Grudnia.

SOFIA i Agnieszka, mniszki.

POTOMSTWO HENRYKA II.

BOLESŁAW ŁYSY, dla okrutnych obyczaiow nazwany *Rogatka*, książe Szląski na Lignicy. Urodzony w roku 1217. umarł 1278. 17 Stycznia. Żona 1. Jadwiga, Henryka książęcia na Anhalcie corka, zaślubiona 1243. umarła 1259. 21. Grudnia. 2. Adelayda corka Sambora książęcia Pomeranii. 3. Zofia de Doren.

HENRYK III. książe Szląski na Wrocławiu, urodzony 1222. umarł 1266. Żona 1. Juta czyli Judyta, corka Konrada I. książęcia Mazowieckiego, wdowa po Mieczysławie Raciborskim, o ktorym niżey. 2. Bezimienna, corka Alberta I. elektora Saskiego.

KONRAD, książe Szląski na Głogowie, umarł 1298.

WŁADYSŁAW, arcybiskup Salzburski, urodzony w roku 1227. umarł 1270.

AGNIESZKA, ksieni Trebnicka.

KONSTANCYA, żona Kazimierza książęcia Kuiawskiego, o ktorym wyżey.

GERTRUDA, żona Bolesława kśiążęcia Mazowieckiego, o którym wyżey.

ELŻBIETA, żona Przemysława kśiążęcia Poznańskiego, o którym wyżey, poślubiona w roku 1245. umarła 1265. dnia 9. Stycznia.

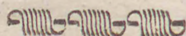
LINIA RACIBORSKA i OPOLSKA.

MIECZYSŁAW, kśiąże Szląski na Raciborzu i Opolu, syn drugi Władysława II. monarchy wygnańca, brat Bolesława wysokiego i Konrada. Umarł 1211. 15 Maia. Żona Ludmilla, umarła 1211. 19. Września. Syn iego

KAZIMIERZ, kśiąże Szląski na Opolu i Raciborzu, urodzony w roku 1179. umarł 1236. 6. Maia. Żona Wiola kśiężniczka Bulgarska, umarła 1251. DŁUGOSZ daie mu żonę Wacławę kśiężniczkę, *Venceslava ducissa*. Synowie ich

MIECZYSŁAW, kśiąże Opolski, umarł bezpotomny w roku 1246. Żona Judyta, corka Konrada kśiążęcia Mazowieckiego, o którym wyżey. Poszła potym za Henryka III. kśiążęcia na Wrocławiu, o którym także wyżey.

WŁADYSŁAW, kśiąże na Opolu, brat Mieczysława, syn Kazimierza. Umarł 1288. Żona Zuzanna.



PAPIEZE.

ALEXANDER III. rodem z Sieny, obrany roku 1159. 5. Września. Umarł 1181. 22 Września.

LUCYUSZ III. rodem z Luki, według ſtatutu Alexandra III. pierwſzy z papieżow obrany w *Conclave* przez Kardynałow w roku 1182. 29 Maia. Umarł 1185 25. Września. Ten przyſłał do Polſki ciało S. Floryana.

URBAN III. Medyolańczyk, obrany 1185. 25. Liſt. Umarł 1187. 19. Października.

GRZEGORZ VIII. z Beneweutu, obrany 1187. 21. Paźdz. Umarł tegoż roku 16 Grudnia.

KLEMENS III. Rzymianin, obrany w Pizie 1188. 13 Stycznia. Umarł 1191. 2 Kwietnia.

CELESTYN III. Rzymianin, 1191. 5. Kwiet. Umarł 1198. 8 Stycznia.

INNOCENTY III z Anagnii, obrany 1198. 8. Stycz. Umarł 1216. 16. Lipca.

HONORY III. Rzymianin, obrany 1216. 18. Lipca. Umarł 1227. 17. Marca.

GRZEGORZ IX. z Anagnii, obrany 1227. 21. Marca. Umarł 1241. 22. Sierpnia.

CELESTYN IV. Medyolańczyk, obrany 1241. 22. Września. Umarł tegoż roku 8. Paźdz.

INNOCENTY IV. Genueńczyk, obrany 1243. 24. Czerwca. Umarł 1254. 7. Grudnia. Ten kanonizował S. Staniſława biſkupa Krakowſkiego.



CESARZE NIEMIECCY.

FRYDERYK Barbaruſſa Szwab, o którym w Tom. III. obrany 1152. Utonął 1190. w Czerwcu.

HENRYK VI. ſyn Barbaruſſy, urodzony 1165. Umarł 1197. 8 Września. Żona Konſtancyá, corka Rogera krola Sycylii. Umarła 1198. Po śmierci Henryka wſzczęła ſię w Niemczech domowa woyna o ceſarſtwo, i trwała przez lat kilkanaście.

OTTON IV. ſyn Henryka Lwa, kſiążęcia Saſkiego, obrany od Elektorow niektòrych w Kolnie w roku 1197. koronowany w Akwisgranie z rozkazu Innocentego III. papieża przez Adolfa arcybiſkupa Kolońſkiego. Umarł 1218. Żona iego 1. Beatryx, corka Filipa ceſarza i przeciwnika. Umarła roku 1212. 2. Marya, Henryka kſiążęcia Brabanckiego corka.

FILIP, ſyn młodſzy Barbaruſſy, obrany przeciwko Ottonowi Saſowi od większey części kſiążąt Niemieckich w Moguncyi, i koronowany od arcybiſkupa Tarentu w roku 1198. Po rożnych z Ottonem bitwach zabity w roku 1208. 22. Lipca w Bambergu, zdradą i ręką Ottona Palatyna de Wittelsbach, urażonego, że Filip proſzony od niego o liſt do Henryka brodatego kſiążęcia Szląſkiego z inſtancyą dania w małżeńſtwo corki, przeciwnie napiſał, nie chcąc, aby kſiężniczka przez matkę S. Jadwigę zpokrewniona z domem Szwabſkim, ſzła za człowieka okrutnego i ſproſnych obyczaiow. Żona Filipa Irena, corka Izaaka ceſarza Carogrodzkiego. Obacz ARNOLDA *Chronicon Slavorum* edycyi BANGERTA na karcie 555.

FRYDERYK II. ſyn Henryka VI. o którym wyżey. Urodzony w roku 1193. Krol Sycylii w roku 1197. Ceſarz od roku 1212. po zabitym Filipie. Umarł ro-

ku 1250. 26. Grudnia. Żony. 1. Konſtancya, corka Alfonſa II. krola Aragońſkiego. 2. Jolanta, corka Jana krola Jerozolimy. 3. Izabella, corka Jana krola Angielſkiego.

KONRAD IV. ſyn Fryderyka II. urodzony 1227. Ceſarzem od roku 1250. umarł 1254. Żona Elżbieta corka falcgrafa Ottona.

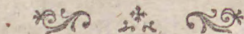
IMPERIUM.

SASCY KSIĄŻĘTA.

HENRYK LEW, o ktorym w Tomie III. Umarł w roku 1195.

BERNARD, z hrabiow Anhaltyńſkich, ſyn Alberta margrabi Brandeburſkiego, nazwanego *Urſus*, o którym w Tomie III. urodził ſię roku 1140. krecowany kſiążęciem Saſkim od Fryderyka Barbaruſſy ceſarza, przeciwko Henrykowi Lwowi w roku 1179. Umarł roku 1212. Żony iego 1. Juta krolewna Duńſka, ſioſtra Waldemara I. 2. Zofia, corka Ludwika landgrafa Turyngii. 3. kſiężniczka Polſka, o którey obacz w Tomie IV. hiſtoryi na karc. 2.

ALBERT I. ſyn Bernarda, umarł 1260.



MARGRABIOWIE WSCHODNI.
w Miśnii.

KONRAD, ſyn Tymona, o których w Tomie III. Zoſtał mnichem *in Monte Sereno.*

TEODORYK, ſyn Konrada, zmarły w roku 1184. Żona według kroniki *Montis Sereni* Lukkarda, czyli Dobergana, albo Dobrogniewa corka Bolesława Krzywouſtego.

DEDO, brat Teodoryka, po iego śmierci margrabia wſchodni, umarł roku 1190.

KONRAD II. ſyn Dedona, ktòrego KADŁUBEK nazywa *Marchio Dedonides*, zięć Mieczyſława ſtarego. Umarł roku 1210. Żona iego Elżbieta, kſiężniczka Wielkopolſka, corka Mieczyſława ſtarego, wdowa po Sobieſławie kſiążęciu Czeſkim. Corka ich

MATYLTDA, żona Alberta II. margrabi Brandeburſkiego.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

ALBERT I. nazwany *Urſus*, o którym w T. III umarł roku 1170. Syn iego

OTTO I. naywyżſzy podkomorzy państwa Rzymſkiego w roku 1180. Umarł roku 1184. Żona Judyta, cörka Boleſława Krzywouſtego, poślubiona w roku 1149. 6. Stycznia. Umarła 8 Lipca. Rok niewiadomy.

OTTO II. ſyn Ottona I. od roku 1184. do roku 1205. 5. Lipca, którego umarł bezpotomnie.

AI BERT II. ſyn drugi Ottona I. od roku 1205. do roku 1220. 26 Lutego. Żona Matylda, corka Konrada hrabi Miśnii, urodzona z Elżbiety kſiężniczki Polſkiey, corki Mieczyſtawa ſtarego, o którey wyżey. Umarła roku 1255.

JAN I. ſyn ſtarſzy Alberta II. margrabia i elektor razem z bratem młodſzym Ottonem III. o którym niżey. Umarł roku 1166. 4. Kwietnia. Żony 1. Zofia, corka Waldemara II. krola Duńſkiego. 2 Jadwiga corka Barnima kſiążęcia Pomeranii.

OTTO III. margrabią i elektor od R. 1220. do R. 1267. ktorego umarł. Żona Beatrix, corka Wacława III. krola Czeſkiego.

MARGRABIOWIE LUZACYI.

Luzacyą gorną i dolną trzymali kſiążęta Polſcy z linii Szląſkiey. Procz dowodow w hiſtoryi naſzey położonych, obacz KUREUSZA *in Annal. Sileſiæ.* MANLIUSZA *de rebus Sileſiacis* w Tomie I. na karcie 226.

WĘGROWIE.

BELA III. o którym w T. III. od R. 1178. do R. 1199. Syn iego

EMERYK czyli Henryk, umarł 1204. w Agryi. Syn iego

WŁADYSŁAW III. za życia oycowſkiego w niemowlęcym wieku koronowany, i w opiekę ſtryiowi Andrzeiowi powierzony. Umarł w roku 1205.

ANDRZEY II. nazwany Jerozolimſkim, dla odprawioney podroży w czaſie woien krzyżowych do Paleſtyny, ſyn Beli III. wſtąpił na tron po ſynowcu Władyſławie w roku 1205. umarł w roku 1235. Żony iego 1. Gertruda, corka Bertolda IV. kſiążęcia Meranii ſioſtra S. Jadwigi, zabita w roku 1213. z niey potomſtwo: Bela, Koloman krol doczeſny Halicki, mąż S. Salomei, Andrzey i corka Elżbieta. 2. Jole czyli Jolanta, corka Piotra *d'Auxerre*, potym ceſarza Carogrodzkiego, z niey corka tegoż imienia, żona Jakuba krola Aragonii. 3. Beatrix margrabianka Eſteńſka Włoſzka, z niey Stefan *poſthumus*. Myli ſię HUBNER w Tabl. Geneal. daiąc mu trzecią żonę Maryą, corkę Mściſława kſiążęcia Ruſkiego. Ta Marya była poślubiona Andrzeiowi, ſynowi Andrzeia krola, iako mowiono w Hiſt. Tom. IV.

BELA IV. ſyn nayſtarſzy Andrzeia, od roku 1235. do roku 1275. Żona Marya, corka Teodora *Laſcaris* ceſarza Carogrodzkiego, z ktorey potomſtwo Stefan, Kunegunda, żona Boleſława Pudyka, Helena czyli Jolanta, żona Boleſława kſiążęcia Kaliſkiego, nazwanego *Pius*. Anna żona Rościſława kſiążęcia Halickiego, ktorego HUBNER w Tabl. Geneal. czyni kſiążęciem Bulgaryi, matka Gryffiny żony Leſzka czarnego.

CZESI.

SOBIESŁAW II. ſyn Sobieſława I. o którym w T. III. od roku 1174. do roku 1178. którego wygnany przez Fryderyka, o którym niżey. Umarł 1180. Żona iego Elżbieta, corka Mieczyſława ſtarego, z których ſyn Konrad. Poſzła potym Elżbieta za Konrada margrabię Miśnii.

FRYDERYK, ſyn Władyſława II. króla Czeſkiego, urodzony z Gertrudy Leopol. IV. margr. Auſtr. corki, od roku 1178. do roku 1190. którego umarł. Żona Elżbieta, corka Geyzy II. krola Węg.

KONRAD II. do roku 1191. ſyn Henryka kſiążęcia na Znoymie, wnuk Jaromira, a prawnuk Borzywoia II. o których wyżey w T. III.

HENRYK, biſkup Prazki, brat Konrada II. od roku 1195.

WŁADYSŁAW III. ſyn Władyſława II. o którym w Tomie III. w roku 1197. panował tylko 3. mieſiące.

PRZEMYSŁAW II. ſyn Władyſława II. z Judyty landg. Turyngii, nazwany OTTOKAREM, z tey przyczyny, że go Saſi, dla przyiaźni z Ottonem IV. ceſarzem, nazywali *Othischgar*, iakoby cały oddany Ottonowi. Nim ſię tak związał z Ottonem, ſprzyiał z początku Filipowi Szwabowi iego przeciwnikowi, i w rozerwaniu ſpołceſarzowi, za co go Filip uczynił krolem, i ſam koronę włożył. Od tego czaſu mieli Czeſi nieprzerwanie krolow. Po rożnych z bracią ſtryiecznemi o panowanie zatargach, oſiadłſzy na tronie w R. 1197. panował do roku 1230. którego umarł. Żony. 1. Adelayda, corka Ottona margrabi Miśnii. 2. Konſtancya, corka Beli III. krola Węgierſkiego. Z corek iego An-

na była za Henrykiem II. kſiążęciem Szląſkim, zabitym od Tatarow.

WACŁAW III. Ottokar, ſyn Przemyſława II. Ottokara, nazwany *Monoculus* iednooki, od roku 1230. do roku 1253.

DANIA.

WALDEMAR I. do roku 1182. o którym w Tom. III. Żona Zofia, corka Włodzimierza kſiążęcia Ruſkiego według HUBNERA w Tabl. Genealog. Rozumiem, że ten Włodzimierz był kſiążęciem wielkiego Nowogroda, ſyn Swiętoſława, iako ſię dowodzi w T. IV. Hiſt. na karcie 152.

KANUT VI. ſyn Waldemara od roku 1182. do roku 1203, którego umarł bezpotomny. Żona Ryxa, corka Henryka Lwa kſiążęcia Saſkiego.

WALDEMAR II. ſyn drugi Waldemara I. od R. 1203. do R. 1242.

ERYK VI. ſyn Waldemara II. naſtąpił po oycu w R. 1242. Zabity od Abela brata w R. 1250.

ABEL, brat Eryka IV. i iego zaboyca do R. 1253.

KSIĄZĘTA POMERANII.

z Linii Szczecińſkiey.

BOGUSŁAW I, ſyn naymłodſzy Warciſława I. o którym w Tomie III. brat Ratybora i Kazimierza. Kreowany z bratem Kazimierzem kſiążęciem P. Rz.

od Fryderyka I. cesarza roku 1180. umarł 1188. Żony. 1. Walpurga, corka Waldemara I. krola Duńskiego. 2. Anastazya, corka Mieczysława starego xiążęcia Wielkopolskiego.

BOGUSŁAW II. syn pierwszego do roku 1222. Żona Wisława, corka Mieczysława starego xiążęcia Wielkopolskiego. 2. podobno siostra Swiętopełka.

BARMIN I. syn Bogusława II. od roku 1222. do roku 1278. Żony. 1. Marya, corka Alberta I. xiążęcia Saskiego. 2. Małgorzata, corka Henryka nazwanego *Mirabilis*, xiążęcia Brunświckiego. 3. Matylda, corka Ottona III. margrabi Brandeburskiego.

z Linii Gdańskiey, czyli Polskiey.

BOGUSŁAW I. z familii Gryfow Polskich Krakowskich, postanowiony od Bolesława Krzywoustego starostą marchii Gdańskiey, czyli Pomeranii wschodniey, iako się dowodzi w Tomie IV. historyi na początku. Umarł około R. 1174. Żona, ile się zdaie, Polka, siostra Zyry czyli Syrona woiewody Mazowieckiego.

SAMBOR, syn Bogusława do roku 1207.

MESTWIN czyli Mszczug, syn drugi Bogusława I. umarł 1220.

SWIĘTOPEŁK I. który zabił Leszka, i ogłosił się xiążęciem Pomeranii, będąc iey pierwey woiewodą czyli gubernatorem lub starostą, od roku 1220. do roku 1266. Żona według HUBNERA w Tabl. Geneal. Salomea xiężniczka Ruska.

MISTRZOWIE KRZYZACCY PROWINCYONALNI.

w Prusiech.

HERMAN BALK, przysłany od Henryka de Saltza mistrza generalnego do Prus, około roku 1230. Umarł około roku 1233.

POPPO de Osterna, złożył mistrzowstwo, a potym został mistrzem generalnym w Niemczech.

HENRYK de Weyde, umarł około R. 1250.

w Inflantach.

WINNO, pierwszy mistrz kawalerow mieczowych w Inflantach.

WOLKWIN, zabity od Inflantczykow około roku 1238, po którey klęsce kawalerowie mieczowi złączyli się w ieden zakon z Krzyżakami, mieli iednak swoich mistrzow prowincyonalnych.

HENRYK de Heimburg, około roku 1245.

DYTRYCH de Groningen, około roku 1254.

R U S I N I.

KSIĄŻĘTA KIIOWSCY.

ROMAN Rościsławowicz do roku 1174, po którym

SWIĘTOSŁAW Wszewołdowicz do roku 1194. Pod panowaniem tego Swiętosława poczęli się mocnic

kśiążęta zadnieprſcy w Włodzimierzu nad Klaſmą rzeką. Co dało pochop drugiey dynaſtyi kśiążąt wielkich Ruſkich, oraz rozerwaniu kśięſtwa Ruſkiego na dwa udziały, aż do wtargnienia Tatarow Mogulſkich.

RURYK Rościſławowicz, wygnany z Kiiowa przez Romana Halickiego w roku 1202, a na iego mieyſce poſadzony

INGWAR ſyn Jaroſława; którego wygnał także w roku 1063. naſtępca, i powtorny kśiąże Kiiowſki

RURYK, ten co wyżey: znowu wygnany przez Romana Halickiego i poimany. Na iego mieyſcu oſiadł poſadzony od Wſzewłoda Włodzimirſkiego nad Klasmą w roku 1203

ROSCISŁAW, ſyn Ruryka, do roku 1206, którego wygnał go ociec

RURYK potrzecie, wygnany ſam potrzecie w roku 1206.

WSZEWŁOD, ſyn Swiętoſława, do roku 1207.

RURYK poczwarte, do roku 1208, którego umarł.

WSZEWŁOD Swiętoſławowicz, powtornie do roku 1212, w którym go wygnał Mściſław Romanowicz.

MSCISŁAW Romanowicz. Za niego Tatarowie znieśli Połowcow z Ruſinami, i aż do Dniepru przyśli. Wzięty w niewolę od Tatarow.

WŁODZIMIERZ Rurykowicz bierze Kiiow w czaſie niewoli Mściſława, umiera po R. 1230.

MICHAŁ Wſzewołodowicz około roku 1240.

ROSCISŁAW Mściſławowicz, wnuk Romana wygnany od Daniela Romanowicza, ſyna Romana Halickiego, ktory na iego mieyſce poſadził Dymitra. Pod tym Dymitrem zniſzczony Kiiow od Tatarow w roku 1240. dnia 3 *Grudnia*.

DANIEL, ſyn Romana Halickiego.



KSIĄZĘTA HALICCY.

JAROSŁAW, ſyn Włodzimierza, o którym w Tomie III. Wſpomina o nim JAN CYNNAMUS Greczyn *in Corp. Hiſt. Bizantynæ*, nazywaiąc go *Hieroſlabus Galitze rector*. Umarł nie wiadomo którego roku. Żona iego według NESTORA Malfreda Boleſława, corka Swiętoſława kſiążęcia Czerniechowſkiego. KADŁUBEK daie mu za żonę corkę Boleſława Krzywouſtego, o czym w Tomie III. na kąrcie 56. Być mogło, że ten Jaroſław miał dwie żony.

MSCISŁAW, ſyn Jaroſława wziął kſięſtwo Halickie od Kazimierza Sprawiedliwego wuia: otruty w roku 1185.

ROMAN, ſyn Mściſława, kſiąże Włodzimirſkie, wygnany od Włodzimierza ſtryia, po którego wzaiemnym wygnaniu i ucieczce do Węgier, opanował Halickie kſięſtwo naſtępuiący

ANDRZEY, ſyn Beli III. krola Węgierſkiego do roku 1188. wygnany od Polakow.

WŁODZIMIERZ, brat Mściſława, ſyn Romana, poſadzony od Kazimierza Sprawiedliwego, umarł roku 1198.

ROMAN, ſyn Mściſława powtornie do R. 1206, którego zabity pod Zawichoſtem.

MSCISŁAW, ile ſię zdaie, ſyn Mściſława Jaroſławicza, do roku 1212 po ktorym wygnany.

KOLOMAN, krol Halicki, ſyn drugi Andrzeia krola Węgierſkiego, od roku 1213. do roku 1215, wygnany od Mściſława.

MSCISŁAW, powtornie do roku 1219.

DANIEL Romanowicz krol Ruſki.

KSIĄZĘTA WŁODZIMIRSCY.

WŁODZIMIERZ Jaroſławowicz, ucieka do Węgier w roku 1182.

ROMAN Mściſławowicz, po ucieczce ſtryia do Węgier.

MSCISŁAW Romanowicz, kſiąże Kiiowſki, gdy powrocił z niewoli Tatarſkiey, Włodzimierz Kiiowſki, który w iego niebytności Kiiow opanował, w nadgrodę tey ſtraty dał mu kſięſtwo Włodzimirſkie. Po nim

DANIEL Romanowicz.

L I T W A.

MENDOG, krol Litewſki i Pruſki. Przodkowie iego niewiadomi, dla niepewności hiſtoryi.



TATARZY MOGUŁOWIE.

GENGIS KAN, umarł roku 1227. miał ſynow dziewiąciu, z ktorych Oktay Kan po nim panował. Za tego Oktaykana weśli Tatarzy do Polſki, ktorym przywodzili procz innych.

BATUKAN, ſyn Touſchi, wnuk Gengiſkana.

MANGU, ſyn Touli, wnuk tegoż.

BAYDAR czyli PETA, ſyn Zagataya, wnuk tegoż.

GAIUK, ſyn Oktaykana.



AUTOROWIE,

Których świadectwa cytuią się w tym

TOMIE IV.

Adam Bremeński.
Aldrovandi *Ornithol.*
Ammian Marcellin.
Annales vete. Cillen.
Annalista Saxo.
Anonim arch. Gniezn. edyc. Gdańskiey. Węgier.
Archiv. Stan. Aug. Krola. Kapit. Płock.
Arnold kron. Słowiański.
Baroni Hist. kość.
Baszko.
Bielski.
Bogufał.
Bosquet.
Bugenhagen.
Bullarium Dominik. Franciszk. Cysterśow.
Bużeński, w MS. Stan. Aug.
Bzowski.
Cange (du).
Cornerus Herm.
Curæus.
Cynnamus Greczyn.
Deguignes.
Dytmar.
Dogiel.
Długosz.
Dobner.
Dubrawski.
Duellus.
Dumont.
Dusburg.
Erfordianus antiquit. veriloquus.
Eyksztet.
Gallus Marcin.
Gebhard.
Godefryd mnich.
Gruber.
Gwagnin.
Gvilhelm Tyrius.
Grzegorza IX. listy.
Hanek.
Hartknoch.
Helmold.
Henel.
Herbersztеyn.
Honor. III. papieża listy.
Hubner.
Jan kronikarz.
Innocentego III. listy.
Junius Decius.
Kadłubek.

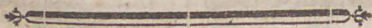
Keyſſer *Anti. Celti.*
Koiałowicz.
Konſtant. Perſirog.
Kronika *Montis Sereni* Szlą́ſka w Sommers. Pegawſkiey kontyn. Czeſki S. Gerlaka. *S. Petri Erfordien.*
Kromer.
Krüger.
Lambert. Szafn. kontyn.
Lazius Wolfgang.
Leibnitz.
Leon Jan.
Łoyko.
Manlius *Scrip. Luſ.*
Manrique.
Miechowita.
Mikrel.
Münſter.
Nakielſki.
Neſtor.
Nicetas Choniates.
Otton *a S. Blaſio.*
Ottona Bamb. życie.
Okolſki.
Oliwſkie nadgrobki.
Pantaleon Henryk.
Piſtorius.
Platina.
Pontan Izaak.
Pray.
Prokop *Bell. Goth.*
Radewik.
Rango.
Raynaldus Odoricus.
Sarnicki.
Saxo Grammatyk.
Schoettgen Dipl. Pomer.
Schütz.
Starowolſki.
Straubicz.
Stryikowſki.
Szczygielſki.
Volumen legum.
Vadianus.
Wibalda opata liſty.
Willich.
Wincenty kron. Czeſki.
Życie S. Salomei.



HISTO-



HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA PIERWSZA.



KAZIMIERZ SPRAWIEDLIWY.

I. Pozbawiony monarchii Mieczyſław przez poddanie ſię Kazimierzowi Krakowſkiey ziemi, do którey prerogatywa naywyżſzey zwierzchności była przyłączona od Krzywouſtego, nie znalazł przytułku w udziale nawet właſnym. Zchronił ſię do Wielkieypolſki, części pańſtwa od oyca ſobie wydzieloney, na ſzukanie tam wſparcia przeciwko gwałtowności Krakowianow. Getko biſkup tego miaſta i ziemi był na czele malkonten- Kaz. Spr. R. P. 1178.

Kaz. Spr. R. P. 178. tów, którzy Kazimierza na tron wynieśli (a). Nie ufał Mieczysław tak bardzo swoim, ażeby razem obcey od zagranicznych pomocy nie szukał. Złożywszy radę z celnieyszych Wielkopolanów i Pomorczyków (b), trwaiących ieszcze w posłuszeństwie, za spólną onych uchwałą, udał się do Sobiesława Czeskiego (c), i dwu innych xiążąt Niemieckich (d) zięciów swoich, prosząc o woienne

(a) Obacz w tomie III. na karcie 372.

(b) *Accersitis consiliariis maioris Poloniae & Pomeranorum.* Długosz na karcie 536.

(c) Myli się Bogufał z Kadłubkiem, albo raczey ich drukarze, nazywaiąc tego Sobiesława *Boleslaus.* Ze Mieczysław wydał iednę z córek swoich za xiążęcia Czeskiego, świadczy o tym tenże Kadłubek, Bogufał i inni. Wincenty kronikarz Prazki czyni żonatym Sobiesława, lecz o żonie iego, kto była, nic nie mówi. Kronika *Montis Sereni* edycyi Menkena na karcie 312 powiada: *Conradus Marchio filius Dedonis duxit Elisabeth filiam Mesconis ducis Poloniae viduam Zibislai ducis Bohemiae.*

(d) Długosz tych zięciów nazywa na karcie 524 — 537. iednego *Saxoniae dux*, drugiego *Fridericus Lotharingiae dux.* Kadłubek Gdańszki Lotaryńczykowi nie daie nazwiska, a Sasa czyni Fryderykiem. Nie było pod ów czas żadnego Fryderyka xiążęcia Saxonii, ale Henryk Lew, który miał żonę pierwszą Klemencyą córkę Konrada xiążęcia Zeryńskiego, poślubioną w roku 1147, z którą się rozwiódł: drugą Matyldę córkę Henryka II. króla Angielskiego, która go przeżyła. Podobnieysza do prawdy, że Mieczysław wydał tę córkę za Bernarda hrabię na Anhalcie, którego Fryderyk cesarz, urażony na Henryka Lwa, uczynił xiążęciem Saskim w roku 1179. W kronikarzach Niemieckich, nie widzieć innych żon tego Bernarda, prócz Julii królewny Duńskiey, siostry Waldemara, i drugiey Zofii córki Ludwika *Zelaznego* landgrafa Turyngii. Wszelako Jan kronikarz Szląski w zbiorze Sommersberga wyraźnie mówi, że ten zięć Mieczysława nie był ani Fryderyk, ani Henryk, ale *Bernardus dux Saxoniae.* Mógł on poiąć za żonę xiężniczkę Polską przed Duń-

Kaz. Spr. R. P. 1178.

posiłki przeciwko Kazimierzowi bratu i Krakowianom. Nie wzięło skutku poselstwo: Sobiesław w domowym zakłóceniu wygnany z Pragi od Fryderyka synowca nie miał siły obronić własnego państwa. Bernard hrabia na Anhalcie, zostawszy książęciem Saskim, po złożonym z księstwa przez Fryderyka cesarza Henryku Lwie, musiał swoich pilnować dzierżaw (e). Prócz tego Włoskie rozruchy Medyolańczyków, ieszcze zupełnie nie zaspokoione, a przygotowania woysk w Rzeszy Niemieckiey, na dźwiganie upadaiących rzeczy chrześciańskich w Palestynie, wszelką książętom pokre-

ską królewną, ile gdy w owym wieku margrabiowie Brandeburscy śmieli iuż pokrewieństwo z Polskiemi monarchami, a brat naystarszy tego Bernarda Otton syn Alberta *Ursus* poiął był dawniey za żonę Judytę córkę Krzywoustego, iako świadczy chronograf Saxo pod R. 1149, i Gebhardus *in March: aquilon:* na karcie 121. pod tytułem *Judita Polonica.*

Co się tycze drugiey córki wydaney za Lotaryńczyka, był to Fryderyk syn Mateusza książęcia i margrabi Lotryngii, urodzony z Judyty siostry Fryderyka I. cesarza, a zatym siestrzeniec iego *nepos imperatoris.* Hubner w tablicach genealogicznych, nazywa żonę iego, a córkę Mieczysława Ludmillą, zmarłą w R. 1208. Nie wiem ieśli Mieczysław mógł się udać do Fryderyka Lotaryńskiego, według świadectwa Długosza. Odległość obu tych kraiów od siebie, czyni iakieś do wiary niepodobieństwo. Łacnieyby temu wierzyć, że się udał do książąt Saskich, bądź Bernarda, iako się wyżey mówiło, bądź Teodoryka, margrabi wschodniego, czyli Luzacyi, szwagra swoiego, poniewaz według kroniki *Montis Sereni* na karcie 201. *Hic Theodoricus ab uxore sua, quæ soror erat Mesiconis ducis Poloniæ Dobergana nomine, quæ & Luccardis vocabatur &c.* Toż samo powiadaią *Annales vetero Cellenses* na karc. 393.

(e) Wincenty kronikarz Czeski na karcie 88. Kontynuacya kroniki Ottona Fryzyngeńskiego, przez Ottona *à S. Blasio* pod rokiem 1178.

KAZ. SPR. R. P. 1178. wnym Mieczyſława odebraly ſpoſobność, do wſparcia intereſſów w Polſzcze (f). Lecz i domowe zaciągi pomieſzał wkrótce ſyn iego nayſtarſzy Otton, z pierwſzey żony Elżbiety, królewny Węgierſkiey urodzony (g). Znaiąc ſię być pierworo-

(f) DŁUGOSZ na karcie 537.

(g) Nie zgadzaią ſię kronikarze naſi względem żon i potomſtwa Mieczyſława. DŁUG. na karcie 538. Ottona tego daie Mieczyſławowi *ex primo conjugio*, to ieſt z Gertrudy Węgierki; ponieważ według niego pierwſza żona Eudoxya Ruſka umarła wkrótce po zamęściu, żadnego potomka płci męzkiey nie zoſtawiwſzy. Myla ſię DŁUGOSZ z innemi kronikarzami, tak względem porządku żon Mieczyſława, iako względem ich nazwiſk. Pierwſza żona Mieczyſława była Elżbieta, iako świadczy reieſtr fundatorów Miechowſkich, zporządzony od Monacha patryarchy Jerozolimſkiego ſpółczeſnego, który regeſtr widzieć *in Miechovia* NAKIELSKIEGO na karcie 81. pod tytułem: *Exemplar albi patriarchalis.* W tym reieſtrze zaraz po Bolesławie Kędzierzawym *Boleſlaus magnus dux Poloniæ* czytać te ſłowa: *Meſcho Pol. dux & prima uxor ejus Elizabeth, & filii eorum Otto & Stephanus.* Ta Elżbieta była królewną Węgierſką, córką Beli ślepego, a ſioſtra Geyzy II. lecz nie Gertruda, iako chce PRAY kronikarz Węgierſki, który z DŁUGOSZA i KROMERA błąd ten przepiſał z przydatkiem, iż ona naſtąpiła po zmarłey Eudoxyi. Potwierdzaią zdanie naſze kronikarze Polſcy dawnieyſi, którzy iednoſłownie prawie daią dwóch ſynów ſtarſzych Mieczyſławowi, urodzonych *ex filia regis Hungarorum*, a innych trzech młodſzych *ex filia regis Ruthenorum.* Była więc pierwſzą żoną Mieczyſława nie Ruſka Eudoxya, ale Węgierka Elżbieta. Po tey Elżbiecie Węgierce, poiął Mieczyſław kſiężniczkę Ruſką Eudoxyą około roku 1151. z którey trzech ſynów zpłodził. Dowodem tego wyżey wſpomnione od NAKIELSKIEGO na karcie 82. *Exemplar albi patriarchalis*, gdzie te ſłowa widzieć. *Item Eudoxia ſecunda uxor ejus & filii eorum Boleſlaus, Meſco, Vladiſlaus.* Sam DŁUGOSZ daie Mieczyſławowi drugiego ſyna Boleſława z drugiey żony *ex duciſſa Eudoxia*, a więc ſam ſiebie zbiia, że ta Eudoxya nie była *ſine maſcula prole*, i że ią po Węgierce poiął Mieczyſław, na co ſię zgadza-

dnym, i dziedzicem kśięſtwa Wielkopolſkiego z Pomeranią, a przynaymniey ſpodziewaiąc ſię celnieyſze w udziale od oyca oſiągnąć kraie, gdy żywſza w rodzicu ku młodſzym miłość i ſkłonność bogatſze im wcześnie wytykała dzierżawy (h), korzyſtał z powſzechney ku niemu innych prowincyi niechęci, a właſnych boiaźni. Zaczęli Polacy ſmakować w aryſtokratycznym rządzie pod ſłabieiącym przez podział kraiu zwierzchniczym berłem. Udało ſię Krakowianom wygnać Mieczyſława: chcieli ich naśladować niektórzy Wielkopolanie, pod pretextem przemocy i nieſprawiedliwości ku ſynowi. KAZ. SPR. R. P. 1178.

II. Z temi Otton wſzedłſzy w zmowę (i), pobrał w upatrzonym czaſie znacznieyſze zamki Wielkopolſkie. Oyca z Gniezna, ſtolicy prowincyi wy-

---

ią dawnieyſi od niego kronikarze. Względem trzeciey żony tegoż Mieczyſława, z ktôrey ſię córki porodziły, rzecz niepewna, kto ona była, i kiedy za mąż poſzła. BOGUFAŁ nazywa ią *conſanguineam Friderici Romanorum imperatoris*, lecz myla ſię względem ſynów trzech, ktôrzy ſię nie z niey, ale z Ruſki porodzili, iako wyżey mówiono. Rzecz może być do prawdy podobna, że ta DŁUGOSZOWA Adelaida, a BOGUFAŁOWA *conſanguinea imperatoris*, była zdaniem PISTORYUSZA i HUBNERA genealogiſtôw kſiażąt panuiących, côrką Godfryda II. kſiążęcia Brabancyi, urodzona z Irmidgardy wnuki Henryka IV. ceſarza, a ciotki Fryderyka I. także ceſarza, z ktôrey Mieczyſław miał córki, lecz podobno nie wſzyſtkie, ponieważ według kalkulacyi lat muſiały ſię inne porodzić z pierwſzych dwu małżeńſtw, mianowicie Elżbieta żona Sobieſława Czecha, a potym margrabi Luzacyi.

(h) DŁUGOSZ na karc. 538.

(i) *Cum nonnullis.* DŁUG. na karcie 537.

KAZ. SPR. R. P. 1178.

gnał, a ſzukaiąc wſparcia wyrodnemu poſtępkowi, udał ſię przez poſły do ſtryia Kazimierza, ofiaruiąc mu związek, przymierze i poſłuſzeńſtwo (k). Kazimierz zoſtawiwſzy pod władzą naieźnika kſięſtwo Poznańſkie (l), wziął tylko zamek Gnieźnieńſki z miaſtem i okolicami, iako mieyſce pierwſzeńſtwem ſiedliſka Polakòw, i nayſtarożytnieyſzą ich dzierżawą wſławione (m). Poſzły wkròtce w buntownicze przeciwko panu ślady obie Pomeranie bliżſza i dalſza ze ſwoiemi ſtaroſtami, nie cierpiąc oſtrego monarchy, a w czaſie zakłòconym dawney wolności ſzukaiąc, lub do udzielney władzy drogę ſobie toruiąc (n). Wſzelako brzydząc ſię niby

---

(k) Tenże tamże.

(l) *Odonem verò Poſnanienſi principatu inſignit.* KADŁUBEK na karcie 778.

(m) *Gneſneſnem provinciam, quæ omnium apud Lechitas metropolis, cum ſuffraganeis undique municipiis proprii principatus corpori connectit.* KADŁUBEK na karcie 778. *Gneſnenſem autem provinciam, quæ eſt omnium Lechitarum metropolis & provinciarum origo.* BOGUFAŁ na karc. 46. Przypiśnik KADŁUBKA na karcie 778. z BOGUFAŁEM obiaśnia ten wyraz KADŁUBKA *cum ſuffraganeis* przydaiąc *cum Cracovia, Siradia, Lancicia, Sendomiria, Lublin.* O Ruſi, która do Kazimierza należała będzie mowa niżey.

(n) *Omnes quoque maritimorum præſides non ſolum obſequelis renunciant, ſed hoſtilitatis arma in eum capeſſunt. Omnes Caſimiri gaudent ſubeſſe imperio.* KADŁUBEK na karcie 776. Za czaſów Kazimierza Sprawiedliwego, gdy iuż Polacy dzieie ſwoie opiſywać poczęli, a ze światłem nauk przychodziła do nas ſzczegulnieyſza rzeczy wiadomość, możemy też dawnieyſzey Pomeranii iaśnieyſze znaleść ślady. KADŁUBEK, ktòry żył za czaſòw tego monarchy, dzieli kray nadmorſki, do dziedzictwa kſiążąt Polſkich zdawna należący na dwie części. Za KADŁUBKIEM pośli poźnieyſi naſi kronikarze BOGUFAŁ i DŁUGOSZ, trzymaiąc ſię tegoż ſamego podziału. Bliżſzą część

uzurpacyą Ottona, aby oyca nie naśladował, wo- Kaz. Spr. R. P. 1179.

nazywa Kadłubek *marchia Gedanensis*, czyli prowincya pograniczna pogańſtwu Pruſkiemu za Wiſłą, albo ſtaroſtwo dla uczynienia wſtrętu tym barbarzyńcom, którzy ſię wdzieraiąc za Wiſłę, i łącząc ſię dawniey z pogańſtwem Pomerańſkim, kraie Polſkie niſzczyli. Nazwiſko *Marchii* weſzło do nas z obyczaiu Niemców, i ſpoſobu ich piſania, którzy także pograniczne ſwoie nad Elbą, a na wycieczki Słowiańſkie naybliżey wyſtawione kraie *marchiami* zwali, ſtanowiąc w nich margrafów albo ſtaroſtów dla odporu nieprzyiaciół. Nie było ieſzcze ſłychać za Bolesława Krzywouſtego, a tym bardziey za królów poprzedniczych o tym podziale Pomeranii. Kronikarze, którzy piſali o niey przed Kadłubkiem, iacy ſą piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego, Adam Bremenski, Helmold, Gallus, owſzem i ſam Kadłubek, dzieci Krzywouſtego i królów co przed nim panowali, opiſuiący, nazwali ten kray nadmorſki, który ſię od Odry rozciąga prawie do Wiſły, powſzechnym imieniem *Pomeranii*. Taż ſama Kadłubkowa *marchia Gedanensis* nazywa ſię od Bogufała *Pomerania ſuperior, cuius urbs capitalis* Gdańſk *nominatur*. Długosz ią zowie *citerior, cuius* Gdańſk *principalis eſt*. Oba te nazwiſka oznaczaią bliżſzość granic Kuiawſkich i Wielkopolſkich. Lecz Długoszowy wyraz *citerior*, zdaie ſię, iż ſłużył pod ow czas do oznaczenia rzeki Leby, wpadaiącey do morza, nad którą leży Lawemburg, iako ſię niżey powie. Marchia Gdańſka należała do Polſki od czaſów Bolesława Chrobrego, z Gdańſkiem iuż na ow czas znaiomym, iako ſię mówiło w Tomie III. na karcie 240. w nocie: iakie zaś ona miała granice za Kazimierza ſprawiedliwego, który poſtanowił w niey ſtaroſtę czyli margrafa, nie wiadomo nam dokładnie. Rozciągała ſię ona, ile ſię zdaie, podłuż Wiſły ku morzu od tego mieyſca od Kuiaw, gdzie ſię zaczyna woiewodztwo Pomorſkie, które aż dotąd w ſobie dawne nazwiſko Pomerellii zachowało: lecz ieśli miała taką ſzerokość od górnieyſzey Wiſły, iako ma teraz woiewodztwo Pomorſkie, ku Hammerſztynowi, to rzecz pewna, że była obſzernieyſza od uyścia teyże Wiſły, i zaymowała, prócz powiatu Puckiego, dalſze kraie aż do rzeki Leby. Pierwſi kſiążęta *duces Slavorum* Pomeranii bliżſzey Odry, czyli Szczecińſkiey, znaiomi w kronikach Niemieckich. Bogusław I. z Kazimie-

KAZ. SPR. R. P. 1179. łały się zupełnie poddać Kazimierzowi, przez wy-

rzem bratem, synowie Warcisława I. korzystaiąc z Polskich niezgód po śmierci Krzywoustego, gdy z hołdowników iego i danników poczęli sobie udzielność przywłaszczać, i pomykać swoie panowanie za rzekę nawet Persantę, położyli kres tych uzurpacyi u rzeki Leby. Ufundowane biskupstwo Julińskie (Wollin) od Warcisława I, rozciągało dyecezyą i dochody swoie tylko do rzeki *Leba*, iako świadczą dwie bulle papieskie cytowane od Rangona i Wuya pisarza historyi biskupstwa Kamińskiego, ledna w R. 1140. dana od Innocentego II. druga w roku 1188. dana od Klemensa III. kościołowi, z Julina do Kamina przeniesionemu. Czytać tam te słowa: *Tota Pomerania usque ad Lebem fluvium de unoquoque arante duas mensuras annonæ & quinque denarios*. Co więc było z tey strony Leby, musiało bez sprzeczki należeć do Polski, i do dyecezyi Kuiawskiey, do których kraiów nie mieli ani prawa, ani pretensyi nawet książęta owi Slawów czyli Pomeranii, siedzący miedzy Odrą i Persantą. Drugą część Pomeranii, którey tenże Kazimierz dał gubernatora, nazywa KADŁUBEK *maritima*, BOGUFAŁ *inferior*, DŁUGOSZ *ulterior* dla różnicy od pierwszey, iako dalszą nieco od Wisły i obszerniey nad morzem rozciągnioną. Tenże DŁUGOSZ nazywa ią *Stolpensis quæ hactenus Słupsko vocitatur*. Słupską Pomeranią nazwali Polacy tę część Pomeranii, która się rozciągała nad morzem Baltyckim od Leby rzeki, iako mówiono wyżey, graniczącey marchią Gdańską, aż do rzeki Persanty, albo iak niektórzy chcą do Regi, gdzie pospolicie mieszkańców tamecznych nazywamy Kaszubami. A lubo i za Persantą dalsza Pomerania ku Odrze, owszem i za Odrą w dawney Leutycyi, była hołdowniczą Polakom, mianowicie za Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, iakośmy obszernie mówili w Tomie III. historyi naszey; wszelako Niemieccy kronikarze starożytni, przyznaiąc tym Pomorzanom nadodrzańskim własnych książąt od Warcisława, nie wspominaią nigdzie, aby się ich panowanie lenne daley za Persantę i Starygrod blisko Pirycza rozciagało. Sztetin, Kamin, Wolin, Sargard, Pirycz, Dodona, Kolberg, i z innemi pobliższemi, nawróconemi od S. Ottona Bamberskiego, należały tylko do Warcisława, bardziey wodza miast zprzymierzonych, niżeli książęcia i zwierzchnika, będących pod

ſtane do niego z przednieyſzych obywatelow po- Kaz. Spr. R. P. 1179.

naywyżſzą zwierzchnością Krzywouſtego, który ich karał kiedy chciał, ludzi do woyſka wybierał, i podatki nakładał. Reſzta Pomeranii od Perſanty ku Wiśle, Noteci i Warcie dolney, była należącą *ad dominium directum* kſiążąt Polſkich, i miała ſwoich gubernatorów, iako czytamy w piſarzu życia S. Ottona Bamberſkiego, w Marcinie Gallu, w Kadłubku, ſpółczeſnych kronikarzach. Po śmierci Krzywouſtego, gdy całość monarchii Polſkiey rozdzieliła ſię na kilku iego ſynow, gdy powſtały domowe woyny, które ſię przez lat bliſko 30. ciągnęły; kſiążęta Pomeranii ſynowie Warciſława, wzmogłſzy ſię za Odrą w dawney Leutycyi, i podbiwſzy tameczne hordy wolne, mocno iuż naiazdami Saſów oſłabione, wzmagali ſię, i z tey ſtrony Odry, ku Perſancie, lecz za Perſantą ku Lebie było zawſze panowanie Polſkie. Radewik piſarz dzieiów Fryderyka ceſarza, który żył za iego czaſów, oraz za czaſów, Kazimierza ſprawiedliwego, opiſuiąc woynę tego monarchy z Boleſławem kędzierzawym w roku 1157. wyraźnie mówi w Rozd: I. że Polſka od pułnocy miała *mare Scythicum*, czyli Baltyckie: że iey ziemia była graniczną nad tymże morzem *eius maris, quod illius terræ littus alluit* z narodami barbarzyńſkiemi, które rozbiiały po morzu, *Hyberniam*, *Britanniam*, *Daniam*. Zaiſte w tych czaſiech nie było innych rozboyców morſkich, którzy ſię z Duńczykami tłukli, iak Słowacy Pomeranii nadodrzańſkiey, pod kſiążętami ſwoiemi Boguſławem i Kazimierzem, którzy według ſpółczeſnego piſarza Saxona Grammatyka, zbiiali ſię z Waldemarem królem Duńſkim, i od niego bici bywali. Wyraźniey ieſzcze ſam Fryderyk ceſarz w liście do Wibalda opata, cytowanym od nas w Tomie III. piſze, o panowaniu Polakow nad Pomeranią, kiedy wyliczaiąc woyſko Boleſława złożone z różnych narodów hołdowniczych, kładnie razem Pomorzanów *Pomeranorum*. Byli więc Pomorzanie poddanemi Polakow i po Krzywouſtym, to ieſt około roku 1157. ponieważ od śmierci Krzywouſtego nie czytamy w żadnych kronikach obcych i ſwoich, ażeby iaką rebellią podnieśli. Może atoli kto mówić, że po Krzywouſtym zaczęło ſię wątlić Polſkie prawo z tych przyczyn, że ſynowie Warciſława I. kſiążęta Pomeranii nadodrzańſkiey piſali ſię *princeps Pomeranorum*, iako widziemy w niektórych przywileiach Kazimie-

KAZ. SPR. R. P. 1179. ſelſtwo. Kazimierz chcąc uczynić porządek w tey

rza I. brata Bogusława, danych duchowieńſtwu, a cytowanych od RANGONA, i że ich katedra biſkupia naprzód w Wolinie czyli Julinie założona za Warciſława I. potym z Julina do Kamina przenieſiona od Kazimierza ſyna iego, rozciągała ſwoią dyecezyą i dochody do rzeki Leby, iako mówiono wyżey. Obie te przyczyny nie dowodzą panowania ich za Perſantą. Wyrazy *principes* znaczyły w onych czaſach częſtokroć możność, wyżſzość, bogatſzość ludzi nawet prywatnych; iakich princypeſów było wiele w Pomeranii nadodrzańſkiey, i w każdym prawie mieście i w okolicy, za świadectwem piſarza życia S. Ottona. A choćby ſię nazywali *duces*, iak nazywa Warciſława z ſynami tenże piſarz z Grammatykiem Saxonem; obſzerność iednak kraiów Pomerańſkich, oraz powſzechność imienia Pomeranii, ſłużąca kraiom nadmorſkim za Odrą i przed Odrą rozległym, nie czyniła ich koniecznie panami całey Pomeranii, ale tylko *Pomeranorum*, których Pomeranów było hord kilkanaście, iako świadczy HELMOLD *varii Pomeranorum populi*, i z których niektórym tylko oni panowali. Maiątek i dochody biſkupów Julińſkich, a potym Kamińſkich nie ſtanowią tak- że panowania tych kſiążąt. W pierwiaſtkach chrześciańſtwa w Pomeranii, gdy nie wiele było duchowieńſtwa i wiernych, aby w tym kraiu porządną hierarchią zrobić można było, i rozporządzoną na różne podzielić dyecezye, ſtanowiły ſię one arbitralnie, doczeſnie, *adinterim*, bez względu gdzie iaki był kray, i kto mu panował; ale iak ten kray był rozległy, i iak ſię nazywał w powſzechności. Doſyć na tym, że ſię Pomerania nawróciła, czy cała, czy nie cała, aby iey dano biſkupa, i dyecezyą iego rozciągniono. Nie wſpomnę kościołów Hamburſkiego za Karola W. a potym Magdeburſkiego, za Ottona założonych, którzy ceſarze choć nie mieli całey Sławii, wſzelako ufundowanych od ſiebie biſkupſtw dyecezye do wſzyſtkich Sławii kraiów, dla tego tylko, że ſię Sławią nazywały, rozciągneli. W domowych dzieiach pierwſzy biſkup Polſki Jordan był biſkupem całey Polſki, Litewſki Witus całey Litwy, Chriſtianus całych Prus, tak i pierwſzy Albertus całey Pomeranii; która Pomerania, choć różne narody miała, i różnym panom hołdowała, przecież w pierwiaſtkach dla małości chrześcian od iednego paſterza była rządzoną. Nie wzbrą-

prowincyi, kłótliwey zawſze i nieſpokoyney, ażeby niali ſię też Polacy ze ſwoich kraiów dawać dzieſięciny biſkupowi Pomerańſkiemu, w Julinie i Kaminie katedrę maiącemu, którego ſamą ſtolicę za Krzywouſtego mieli ſobie hołdowniczą pod kſiążętami Warciſławem, Kazimierzem, Boguſławem i Ratyborem. Nie była ieſzcze polityka tak oſtra panuiących, aby i xiędzu na cudzym gruncie pożywić ſię nie było można. Rzecz do prawdy podobna, że te nadania, które ſię wſpominaią w bulli Innocentego II. były dziełem nie tylko kſiążąt Szczecińſkich *Leuticiæ*, około Odry panować zaczynaiących, ale razem kſiążąt Polſkich, i innych ludzi prywatnych. Coż albowiem znaczyć mogą te ſłowa. *Quæcunque bona, poſſeſſiones, eædem eccleſia conceſſione pontificum, largitione regum vel principum oblatione poſſidet &c. — Decernimus ergo — ut nec regi, nec duci ſeu alicui hominum liceat præfatam eccleſiam temere perturbare*, ieśli nie różność dochodów od różnych kościołowi Pomerańſkiemu nadanych. Wreſzcie iak w onych czaſiech miano ieſzcze Pomeranią całą za kray barbarzyńſki, pogańſki i bez rządu; okryślali papieże i ceſarze dyecezye nowo erygowanych biſkupów, iak ſię im podobało, obce nawet dzierżawy pod władzę duchowieńſtwa podciągaiąc, iak uczynił Otton pierwſzy z dyecezyą Praſką, daiąc iey granice aż za Krakowem, a papież potwierdził. Do tego któż może być rękoymą pewności tych przywileiów. Wſzelako choć biſkupi Julińſcy, a potym Kamińſcy mogli rozciągać ſwoię dyecezyą do Leby, nie można wnoſić, aby kſiążęta Szczecińſcy nad całym tym kraiem, z ſamey okoliczności okryślenia duchownego dyecezyi biſkupiey, panowali udzielnie, ponieważ tymże ſamym prawem może ſię panowanie całey Pomeranii do Odry przypiſać kſiążętom Polſkim: ile gdy wiemy z dzieiów obcych i naſzych, że arcybiſkupi Gnieźnieńſcy, mieli dawniey zwierzchność nad biſkupami Kamińſkiemi, i dopiero potym papieże wyiąwſzy to biſkupſtwo z pod władzy arcy-biſkupów, do ſiebie *ſicut epiſcopatum domini papæ* przyłączyli. Naoſtatek, kronika ſpółczeſna Kadłubka dowodzi oczywiście, że ſam biſkup Kamińſki pod ów czas Konrad I. naſtępca S. Adalberta pierwſzego biſkupa Pomeranii był podległym monarchom Polſkim, ponieważ ſię znaydował na zieździe Łęczyckim w roku 1180. iako rada kſiążęcia z prymaſem i innemi biſkupami. Podobało ſię iednak uczonemu Wuya

Kaz. Spr. R. P. 1179.

KAZ. SPR. R. P. 1179.

ią przeciwko Niemcom od Odry, a Pruſakom od

---

piſarzowi dzieiów kościoła Kamińſkiego nazwać tego Konrada *non ut ſuffraganeus ſed vicinus*: lubo Alexander III. papież w bulli ſwoiey oryginalney, w Krakowie od DŁUGOSZA czytaney i widzianey, potwierdzaiącey uſtawy ſynodu Łęczyckiego około roku 1180, biſkupów tam przytomnych nazywa *epiſcopos Poloniæ*, a zatym i Kamińſkiego czyli Pomeranii. Z tego wſzyſtkiego, cośmy dotąd mówili, łacny ieſt wnioſek, iakie miała granice *marchia Gedanenſis*, a iakie *maritima*, czyli Pomerania Słupſka, to ieſt iedna od Wiſły ciągnęła ſię do Leby, druga od Leby do Perſanty. Górney było zamierzeniem zaſtaniać dolną od naiazdów Pruſkich, maiąc ſwego ſteroſtę, margrabię, czy woiewodę. Dolna miała dawać odpór Niemcom i Duńczykom, gdyby ſię za Odrę przedzierać chcieli, pobiwſzy z tamtey ſtrony Słowianów, i nowe ſobie na ich ruinach marchie i kſięſtwa porobiwſzy. Drugą Pomeranią nazywa KADŁUBEK *maritima*, a iego przypiśnik *marchia inferior*, DŁUGOSZ Słupſką. Co ſię tycze nazwiſka Słupſkiey Pomeranii, widzieć w ſtarych przywileiach, gdy ieſzcze ta prowincya była pod zwierzchnością Polſką, niektóre w niey urzędy z obyczaiów narodowych, iako swiadczy RANGON *in orig. Pomer.* na karcie 64. *Hinc ipſe B. Johan Mikrelius antiqui privilegii anno 1252. ſcripti produxit exemplum, ubi ſcripſerunt more antiquo Polonico comes Ceſlaus tribunus Słupenſis, comes Laurentius ſubdapifer Słupenſis, comes Pomortius ſubdapifer Słupenſis &c.* Dwa ſą miaſta znacznieyſze *Stolpe*, czyli ze Słowiańſkiego *Stoupy* albo *Słupy* w Pomeranii. Jedno dawnieyſze za Odrą, gdzie około roku 1136. według HELMOLDA Boguſław z Kazimierzem, ſynowie Warciſława I. a według innych Ratybor brat iego zbudowali klaſztor Cyſterſom na tę pamiątkę, iż Wartyſław na tym mieyſcu od nieiakiegoś poganina Lutyka był zabity, a może tam do czaſu ſłup iaki wyſtawiono. Drugie nad rzeką *Stolpa* z tey ſtrony Odry w ziemi Kaſzubſkiey. Od tego pośledniego ſłupa czyli Stolpe, wzieła Pomerania dalſza Polſka *ulterior*, *maritima*, od Leby aż do Perſanty, a może i daley aż do Regi rozciągnioną, nazwiſko Pomeranii Słupſkiey *Stolpenſis*. Mówię do Regi: ponieważ ile znayduiemy naydawnieyſzych przywileiów nadanych duchowieńſtwu od pierwſzych kſiążąt Pomeranii Szczecińſkiey, widziemy w nich nadania nad rzeką Regą. Zdaie ſię, iż

Wiſły zabeſpieczył; oddał dalſze iey kraie, czyli Pomeranią *Słupſką* albo marchią dalſzą Boguſławowi (o) ſynowi Warciſława I. a zięciowi Mieczyſła- Kaz. Spr. R. P. 1179.

to imie Stolpe *Słupſk*, nadane było nowemu miaſtu od nowey oſady Słowianów Zaodrzańſkich, około Stolpe za Odrą mieſzkaiącyah, których pod rokiem 1164. Henryk Lew kſiąże Saſkie z Waldemarem I. królem Duńſkim wygnali za Odrę, brzydząc ſię rodem Słowiańſkim, a na iego mieyſcu nowe kolonie z Niemców formuiąc. Przyświadcza temu Helmold w kſiędze II. rozd. 4. *Et obierunt ſociata manu ut depopularentur latitudinem Pomeraniæ, & venerunt ad locum qui dicitur Stolpe.* Ci wygnańcy, nie maiąc ſię gdzie udać, uciekali za Odrę do głębſzych Słowianów; lecz i tam Duńczykowie z kſiążętami Szczecińſkiemi, nieprzyiaciołami Lutyków i pogromcami ścigaiąc onych za świadectwem tegoż Helmolda w rozdz. 5. *Polonis, Sorabis atque Bohemis vendiderunt.* Eikſztet tę Słowianów Zaodrzańſkich transmigracyą kładnie poźniey za Kazimierza i Boguſława, ſynów Boguſława I. a wnuków Warciſława I. Być to mogło powtórnym razem. lecz i pierwſza niemniey ieſt prawdziwa za świadectwem ſpółczeſnych piſarzów. Niemczyli ſię powoli kſiążęta Szczecińſcy, bliżſzością, pokrewieńſtwem, i tytułami Niemców, a idąc za przykładem duków i margrabiów Niemieckich, na mieyſce Słowian Saſom nie miłych, grubych i dzikich, oſady Niemieckie zaprowadzali. Około Stolpy Zaodrzańſkiey, mieſzkali dawniey Słowianie nazwani *Kizyni* naród Lutyków, którzy gdy, iako wyżey mówiono, doſtali ſię Polakom w niewolę, mogli z nich Polacy porobić około Stolpy rzeki nowe oſady na uprawę ziemi puſtey, naznaczywſzy im pewny wymiar gruntów, który wymiar w owym wieku obyczaiem Niemieckim, do łacińſkiego nawet języka przenieſionym, *hubami* nazywano. Swiadczy o tym obſzerniey uczony du Cange *in Gloſſario medii ævi: Huba modus agri cum habitatione coloni.* Z tych Kizynów i huby, mogło w czaſie urość nazwiſko *Kiſzubów*: czyli Kaſzubow, lubo one, nie wiem naiakimfundamencie, Boguſał od fałdowanych ſukien wyprowadza, iako mówiono w T. II. na karcie 239.

(o) Kto był ten Boguſław, uczyniony od Kazimierza rządcą Pomeranii Słupſkiey, czyli dalſzey, nie wyrażaią iaśnie kronikarze naſi. Piſarze

KAZ. SPR. R. P. 1179. wa, uczyniwszy go dukiem ze starosty. Bądź że Bogusław interesom iego sprzyiał lepiey, niżeli teściowi chciwemu panowania, ostremu, i oy-

też dzieiów Pomerańskich poźnieysi od naszych, nie wspominaią nigdzie w tych czasach o innym Bogusławie, prócz o xiążęciu Pomeranii Szczecińskiey nad Odrą, bracie Kazimierza I. a synu Warcisława I. Wszelako nie piszą o tym, aby mu Kazimierz monarcha Polski miał dać pod rząd Pomeranią Słupską, o którey tu mowa. Nie wspominaią też o tym SAXON GRAMMATYK, HELMOLD i ARNOLD pisarze społcześni dzieiów Słowiańskich i Duńskich, lubo obszerniey piszą o sprawach tych xiążąt Szczecińskich z Sasami i Duńczykami. KADŁUBEK edycyi Lipskiey na karcie 778. mówi. *Quemdam quoque, cui nomen Boguslaus seu Beodorius maritimis ducem constituit.* Tenże edycyi Gdańskiey zamiast Beodora, kładnie *Teodorus*, w czym się poprawia błąd edycyi Lipskiey. Wyraz *quidam* nie oznacza rodu. BOGUFAŁ wkrótce żyiący po KADŁUBKU wyraźniey powiada o tym Bogusławie na karcie 46. że był z domu i krwi Gryffów. *Quemdam verò Boguslaum de stirpe Gryfforum Pomeraniæ inferiori ducem instituit.* Tenże pisząc o śmierci Leszka białego mówi na karc. 57. *Tempore quoque eodem & anno Suentopelcus Pomeraniæ Superioris* (Gdańska) *capitaneus, de quo superius præmissum est, rememorans qualiter Casimirus Lestkonis pater quemdam virum strenuum de cognatione Gryfforum Cracum Boleslaum* (to iest błąd *Cracum* niepotrzebnie wtrącono, a zamiast Boguslaum, wydrukowano Boleslaum) *nomine, capitis* (czytay capitaneum) *Cassubitarum, in ducem paceis* (czytay partis) *Pomeraniæ & Cassubitarum creasset, sibi tamen & suis successoribus obsequelam reservans, anhelabat & ipse importunis instantiis Lestkoni supplicando, ut ipsum similiter in ducem Pomeraniæ superioris creare dignaretur, quod Lestko facere differebat, Suentopelcus sibi fidelitatis obsequia & tributa debitis temporibus reddere negligebat.* Za BOGUFAŁEM poszedł DŁUGOSZ na karcie 538. *Comiti Boguslao de domo & genere Gryfforum.* Z powieści tych trzech kronikarzów, to się tylko pewnie stanowić może. Naprzód że Kazimierz monarcha kreował Bogusława *dukiem* Pomeranii dalszey, *maritimæ, Stolpensis, inferioris*, który Bogusław do czasu tey kreacyi był tylko *capitaneus* według BOGUFAŁA, a *comes* według DŁU-

cowską Bolesława monarchią przywròcić zamyślaiącemu: bądź Kazimierz w tym ustawicznym od Sasów i Duńczyków na kraie Słowiańskie za Od- Kaz. Spr. R. P. 1179.

---

sza, to iest starosta albo margrabia. Powtóre, że tenże Bogusław był z domu *Gryffów*. Mówmy szczegulniey o obu tych wnioskach dla iaśnieyszego poznania kto był ten Bogusław, i iaką miał władzę w Pomeranii. Ze ten Bogusław z daru książąt i monarchów Polskich był podwakroć wyniesiony na urzędy sprawowania Pomeranii, rzecz iest widoczna z powieści wyższych, to iest, że naprzod był tylko *komesem*, czyli hrabią albo margrabią, a potym dukiem. Kto go uczynił hrabią *comes*, albo iak wyraża Bogufał *capitaneus* starostą, nie wiadomo. Podobno Mieczysław stary, iako się niżey powie, gdy w dziale po oycu Krzywoustym dostał Pomeranią. Urząd ten komesa albo starosty przy Bogusławie nie dawał mu inney nad Pomeranią Słupską zwierzchności, pròcz straży kraiu i wybierania dochodów królewskich z tey części Pomeranii, którą miał do rządu podaną. Swiadkiem tego podobne urzędowanie *capitaneatus* Swiętopełka, który zdaniem Bogufała spółczesnego, *fidelitatis obsequia tributa debitis temporibus reddere negligebat*, i który wiedząc, że ociec Leszka Kazimierz monarcha starostę Bogusława nad niższą Pomeranią kreował dukiem, chciał podobną na nim wymódz prerogatywę. Już albowiem pod ow czas w Niemieckim państwie dostoyność dukòw poczęła mieć pierwszeństwo nad komesami i marchionami, którzy im podlegali. iako byli podlegli margrabiowie Austryi dukom Bawarskim; oraz mieć nieiakąś udzielności postać, to iest: że mniey chcieli mieć dependencyi od cesarzów, pomnożywszy się sami w bogactwa i dziedzictwa wielkie, a prócz pewnych powinności, oraz przystawiania rycerstwa w czasie nakazu cesarskiego, wielowładnie nad dukatami swemi panowali. Niemieckie obyczaie i sposób rządu w ich Rzeszy wchodził powoli przez sąsiedztwo do Polski, dla słabości panuiących, a mocy prywatnych. Wszakże iako Niemieccy dukowie byli feudataryuszami cesarzòw; tak Kazimierz kreuiąc Bogusława dukiem ze starosty *ex capitaneo, sibi tamen & successoribus obsequelam reservans*, słowa są wyżey cytowanego Bogufała. Był zatym ten Bogusław kreowany dukiem od Kazimierza, lecz nie wiadomo, czyli obycza-

KAZ. SPR. R. P. 1179. rą napadaniu, a dla wzraſtaiącey iuż mocy kſiążąt Szczecińſkich, wolał mieć raczey obowiązanym po-krе-

iem Niemców z prawem ſukceſſyi, czyli obyczaiem Polſkim, woiewodą tylko i doczeſnym urzędnikiem: bo ta prerogatywa woiewodzka co do urzędu, na duków Niemieckich wypadała, to ieſt: na ſędziów prowincyonalych i hetmanów w czaſie poſpolitego ruſzenia. Zdaie ſię iednak, że *cum iure ſucceſſionis*, i z obſzernieyſzą władzą nad innych urzędników koronnych, z zachowaniem tylko rekognicyi feudalney, i niektórych powinności, tak iako i teraz monarchowie Polſcy kreuią kſiążąt Kurlandzkich, iak dawniey kſiążąt Pruſkich, i iako tychże ſamych kſiążąt Pomeranii ceſarze Niemieccy w kraiu Lutyków, czyli Pomeranii Nadodrzańſkiey kſiążętami Slawii, *duces Slavorum*, potym kreowali. Ze Kazimierz monarcha miał prawo do Pomeranii całey po bracie Mieczyſławie, po oycu Krzywouſtym, który na Szczecin nawet podatki i różne powinności wkładał, i po dalſzych przodkach, powiedzieliśmy nie raz w Tomie III. hiſtoryi naſzey. Ze taż ſama Pomerania mianowicie Kaſzubſka i Gdańſka, ieſzcze od czaſów Chrobrego, i ſyna iego Mieczyſława II. należała do ciała rzeczypoſpolitey Polſkiey, prawem podbicia i dobrowolnych ſubiekcyi, oraz że miała ſtaroſtów ſwoich poſyłanych od monarchów Polſkich, od czaſów Mieczyſława II. który nad nią Belę ſzwagra przełożył, i to ſię doſyć w poprzedniczych obu tomach obiaśniło. Jak więc mocni byli monarchowie Polſcy dawać Pomeranii ſtaroſtów, kaſztelanów, lub innych iakich urzędników; tak mocny był Kazimierz w teyże prowincyi, dla naglących potrzeb uczynić duka z Boguſława ſtaroſty. Ale kto był ten Boguſław? Jużeśmy wyżey powiedzieli, że BOGUFAŁ wywodzi rod iego od Gryffów. Nie mamy dawnieyſzych, a przynaymniey wiadomych nam piſarzów rzeczy Pomerańſkich bądź obcych, bądź ſwoich, nad KADŁUBKA i BOGUFAŁA. Kſiążęta Pomeranii Szczecińſkiey noſzą za herb Gryffa, i czeſto ich kronikarze nazywaią *Grifones*. Wiele ieſt zacnych familii teraźnieyſzych i zeſzłych Polſkich, które ſię Gryfem pieczętuią, i wywodzą herby ſwoie od Gryffów. Ztąd między poźnieyſzemi kronikarzami tak naſzemi, iako i obcemi, mianowicie Pomerańſkie-

krewnego ſpólnością języka i rodu Słowianina, ni- Kaz. Spr. R. P. 1179.

mi, wynikła ſprzeczka. Polacy tego Boguſława Polakiem być mienią: Pomerańſcy go mieć chcą nie należącym do krwi Polſkiey, ale udzielnym kſiążęciem, i z domu Gotów czy Wandalów, albo raczey Słowiańſkich królików, za czaſów Karola W. i przed nim ſzeroko przed i za Odrą panujących. Powiedzieliśmy i dowiedliśmy nie raz, że te wſzyſtkie genealogie kſiążąt Szczecińſkich do Warciſława I. ſą fałſzywe, z rożnych carzykow hord Słowiańſkich za Odrą udzielnych i wolnych na domyſł złożone, bez żadnego fundamentu i wſparcia piśmienney ſtarożytności. Co ſobie uroił BUGENHAGEN lubo nieco oſtrożnieyſzy, a bardziey EYKSZTET i MIKREL z KRAMEREM, tego ſię poſledni trzymaią, i cudze błędy, że nieco dawnieyſze, za prawdę mieć chcą nieomylną. Polacy maią po ſobie świadeſtwo BOGUFAŁA, dawnieyſzego od wſzyſtkich kronikarzów Pomerańſkich, że w Polſzcze była familia Gryffów. Pomerańſcy Piſarze żadney inney powagi o ſwoich Gryfonach nie pokazuią, prócz świeżych domyſłów właſnych, i pracowicie choć nie pewnie zebranych genealogii, na których ugruntowanie żadnego śladu w ſtarożytności nie maią. Pomiiamy nie pewne, a baiek cechę noſzące powieści, przywiedzione od WOLFGANGA LAZYUSZA w kſięd. XII. *de migrationibus gentium*. ALDROWANDA w kſiędze X. *Ornitologiæ*. SEBASTYANA MUNSTERA w kſiędze III. koſmografii, iakoby za czaſów Alexandra W. nieiakiś Antyrus król'ik Herulów z narodem ſwoim ze Scytyi morzem czarnym i śrzodziemnym płynąc, wyſadził lud ſwóy na brzegi Baltyckie, nie daleko uyścia rzeki Odry, i tam nowe uformował kolonie. Pomiiamy i to, że tenże Antyrus miał na chorągwi i na okręcie malowanego Gryffa, zkąd potym cały z tych przybyſzów narod uformowany, za herb tę mniemaną beſtyą noſił. To podobnieyſza do prawdy, że ſtarożytni Swewowie i Gotonowie narody Germanii, między Odrą a Wiſłą dolną ſiedzące, miały upodobanie w gryffach, czyli ſmokach lataiących, tak iako Rzymianie w orłach. Nie wiadomo ieſt, czyli to wyſzło z zabobonu iakiego Greków, którzy ſwego Apollina gryffami wozili, i który zabobon mógł przeyść iakim trafunkiem do Germanów ſtarożytnych, czyli że ci Germanowie, przez naśladowanie Rzymſkich orłów, nowe ſobie znamie na chorągwiach, ile w ich mniemaniu ſtraſznieyſze i okazalſze, bo ze lwa i orła zło-

Kaz. Spr. R. P. 1179. żeli go widzieć, przy pomocy cesarza Fryderyka,

żone, utworzyli. Swewowie dawniey siedzieli przy Odrze i Sprewie, która dotąd, choć w zfałszowanym starożytnością języku, imie *Suevus* zatrzymała. Goci mieszkali także nie daleko, iako mamy w Tacycie i Pliniuszu. Ze zaś oba te narody zlawszy się potym z innemi w ieden nie tak narod, iako raczey mrowisko rozbóynicze, i zawoiowawszy Rzymskie państwo, lubiły gryffów, znayduiemy liczne ślady w pisarzach spółczesnych. Prokop w księdze I. *de bellis Gotorum* wspomina w VI. wieku po Chrystusie o wodzu Gotow Gryfie, który poraził woysko Justyniana cesarza pod kommendą Munda i Maurycego, i że po tey porażce Dalmacyą opanował. Ciż sami Gotowie przeszedłszy Alpy, i Rzymu z częścią Włochów dostawszy, rożliczne herbownych, czy chorągiewnych gryffów swoich ślady na murach, posągach, gmachach, kościołach, kaplicach, owszem pieniądzach zostawili, iakie się dotąd widzieć daią. Nawet miasto Peruz *Gryfią* nazwali, i herb mu tegodziwoląga nadali. Nie widziały nigdy Włochy tych znaków do panowania Gotów; a po zburzonym przez nich państwie Rzymskim, nietylko, iakom wyżey mówił, wniesione były gryffy do bram, murów i świątyń, ale nawet do tamecznych familii, bądź z dawnych Rzymian pochodzących, bądź, co podobnieysza do prawdy, z nich rozplemionych, i tam pozostałych. Swiadkiem tego familie *Pistori*, *Barilli*, *Martelli*, *Boncompagni*. Swiadkiem miasto Bononia, która pod czas domowych rozruchów Włoskich, a mianowicie pod czas woyny z Grzegorzem XI. papieżem, na chorągwiach pułkow swoich nosiła gryffy, owszem też same pułki *Kompaniami Gryffów* nazwała. Zkąd się wnosi, iż iak te domy, tak i zwyczaie wyszedłszy od Gotow, pamięć oycow swoich barbarzyńskich w pożne wieki zatrzymały. Obacz o tym życie Grzegorza XI. w Andrzeiu du Chesne. Co z sobą Gotowie z innym barbarzyństwem spiknionym na Rzymiany do Włoch zanieśli od Odry, to się bez pochyby w ich rodowitym zostało gnieździe, to iest w siedliskach pułnocnych, Swewii nad Odrą, Szwecyi, Wandalii i Gocyi. Sudermania nosi dotąd za herb gryffa czarnego w złotym polu. Smok lataiący, ktorego Duńczycy na pamiątkę Wandalskiego państwa używaią, wyszedł bez pochyby pierwiastkowie od

naieźnikiem bliżſzey Wiśle Pomeranii, a bratnim i

Kaz. Spr. R. P. 1179.

gryffa, używanego od tych narodów pułnocnych, nim ſię przez kilkokrotne transmigracye do państw Rzymſkich, i kraiów południowych wyſypały. Na mieyſce Germańſkich barbarzyńców, przyſzła od wſchodu dzicz nowa z za Dniepra i Wołgi, która opanowawſzy naprzód Sarmacyą do Wiſły, potym ſię od niey aż za Odrę i Elbę ſzeroko rozpoſtarła ku morzu Baltyckiemu. Byli to Słowianie, Henetami, Windami i Wenedami, owſzem przez omyłkę z pomieſzania narodów, i Wandalami od dzieiopiſów nazwani. Zdaie ſię, iż ci przybyſze zaſtali nie ze wſzyſtkim ogołoconą z dawnych Swewow, Gotow i Wandalow Germanią. Zbroyni awanturnicy Sarmaccy, Goccy, Wandalſcy i inni, poſzli nowych ſzukać ſiedliſk; atoli gmin nieorężny, rycerſtwo ſpokoynieyſze, młodzież nie doroſła, zoſtała przy dawnych kominach. Zlały ſię w iedno oba narody, pozoſtały i naiezniczy przez ſpólność ziemi, małżeńſtw, i powoli obyczaiów. Być zatym mogło, że Słowacy, choć panowie nowych oſiadłości, reſpektuiąc ślady i dziedzictwo tych ludzi, którzy gryffami ſwemi orły Rzymſkie przepłoſzyli, z wielą ich zwyczaiami, gryffy także herbowne przyieli. Lecz iako nie wſzyſcy Słowianie byli iednym i nierozdzielnym narodem, ale na różne hordy większe i mnieyſze podzielonym; iako nie wſzyſcy na iedney części dawney Germanii oſiedli, tak nie wſzyſcy gryffów tych przyieli. Bohemowie czyli Zechowie lwa ſobie obrali, bo Gockich i Swewſkich kraiów nie dzierżeli. Polacy woleli orła, oſiadłſzy w Sarmacyi, gdzie niegdyś orły Rzymſkie były znaiomſze od Dacyi i Pannonii. Słowianie zaś, Syrbowie, gdzie teraz Miśnia, część Luzacyi, oraz inne narody ku morzu Niemieckiemu i daley rozciągnione, a dawniey według koniektur hiſtorycznych, narodami Germańſkiemi Gotów, Swewów i Wandalów naſiadłe, gryffa, od nowych poddańców przyieli. Cały więc ten kray, który ſię od Czech między Odrą i Elbą ku morzu rozciąga, mógł mieć za herb gryffy; a zatym i mieſzkańcy tameczni, mianowicie ſzlachetnieyſi i rycerſkiego ſtanu, gdy ſię dla potrzeb ſwoich, lub zyſków do innych kraiów udawali, gryffy z ſobą herbowne przynoſili. Luzacya, że ten herb noſiła do czaſów Ottona II. ceſarza, dowodzi uczony Teodor Kruger *in originibus Luſaticis* na karcie 128. Luzacya była

Kaz. Spr. R. P. 1179.

oycowſkim dzierżawom od Perſanty ſąſiedniey i częścią wielkiey Syrbii, i do Polſki należała. Nie mylą ſię więc kronikarze naſi, gdy niektóre domy Polſkie ſzlacheckie od Jaxy kſiążęcia, czyli raczey znacznego iakiegoś pana w Syrbii wywodząc, Gryffami one nazywaią. Tych znacznych Gryffów imiona pierwiaſtkowe wylicza Nakielski *in Miechovia*, iako fundatorów Miechowitów. Być oni mogli bez zaprzeczenia bogatemi przychodniami z Syrbii w głębſzą Polſkę. czyli Iuzacyi, czy Miśnii, bo tam ſię tylko Syrbia rozciągała, a więc i kraiu nowego herby z ſobą przynioſſzy, potomkom one ze krwią podali. Jedność pierwiaſtkowa krwi Słowiańſkiey, długa dependencya zaodrzańſkich narodów od Polſkich kſiążąt, nadgrody Polſkich monarchów, mianowicie Bolesława Chrobrego i Krzywouſtego za dzieła rycerſkie, zciągały wielu Słowaków z za Odry do kraiu naſzego. Szerzące ſię też po Karolu W. ceſarzów Franków i Niemieckich panowanie, Słowakom twarde i nieznośne, uchylało ich do narodu ſpólnego ięzyka i krwi Słowiańſkiey, z bogatemi maiątkami, a dla tych przyczyn i Gryffowie przyiść do nas mogli. Lecz Nakielski iak ma fundament z dawnieyſzych od ſiebie piſarzów, mianowicie Długosza, do przyprowadzenia Gryffów z Syrbii; tak nie ma żadnego wſparcia, łączyć tychże Gryffów Jaxowiczów, fundatorów Miechowſkich, z Gryfami Pomerańſkiemi. To prawda, że iak Syrbia, tak Pomerania zaodrzańſka, w pierwiaſtkach ſwoich, iakom wyżey piſał, noſiła za herb Gryffy; iak Syrbiia, tak Pomerania była pod panowaniem kſiążąt Polſkich, i że iak z Syrbii, tak z Pomeranii; gdy Niemcy kray zaodrzańſki ciſneli, uchodziło wiele zacnych domów do Polſki; lecz dla tych tylko przyczyn łączyć w iedną krew domy i familie, że herbami pierwiaſtkowego ſiedliſka, a ſpólnym Słowian imieniem były związane, tak to rzecz mylna, iak tablice genealogiczne Pomerańſkich kſiążąt. Jaxowie z Gryfonów Syrbſkich przyśli do Polſki w Krakowſką ziemię; a za dane monarchom cnoty i męſtwa dowody, odziedziczywſzy z ich łaſki bogate włości, wyſokie w obuim ſtanie duchownym i świeckim urzędy, trwali zawſze w powinnym ku monarchom ſwoim poſłuſzeńſtwie i wierności. Gryfonowie pułnocni, łaſkami, pokrewieńſtwem od tychże monarchów ozdobieni, zbogaciwſzy ſię za Odrą nabytkiem ſłabieiących Lutyków, a

pograniczney. Albowiem mało co przedtym Saſcy Kaz. Spr. R. P. 1179.

korzyſtaiąc z domowych niezgod Piaſtow podrobnionych, ſłuchać ich daley wzbraniali ſię. Z tych to Gryfonów pułnocnych był bez pochyby Boguſław. o którym mowa, ſyn Warciſława I. ale nie Boguſław od Nakielskiego utworzony, inny wcale od Gryffow Pomorſkich, który idąc za Długoszem, nie wiedzieć z iakich dowodów zkleiwſzy pierwiaſtkową genealogią Jaxow Syrbſkich Gryfow, razem owego Swiętopełka zdraycę za Krzywouſtego do tey familii przyłączył, i Boguſława Warciſławowicza uczynił Boguſławem ſynem Wincentego Gryfa; nakoniec linią kſiążąt Pomeranii wyżſzey, czyli marchii Gdańſkiey, z temiż Jaxycami i Warciſławiczami bezwzględnie pomieſzał. Być oni mogli wſzyſcy Gryfami w znaczeniu wyżey od nas przełożonym, byli Słowianami iednego rodu z Polakami, iako ſię ſami w życiu S. Ottona Bamberſkiego do braterſtwa przyznaią *fratres noſtri Poloni*, byli poddanemi monarchów Polſkich, dawniey część wielką Syrbii, to ieſt część Szląſka, Miśnią i Luzacyą, oraz inne pułnocne mnieyſzey Slawonii za Odrą kraie trzymaiących, byli nakoniec za Krzywouſtego dziedzicami obſzernych włości, tak Jaxowie, iako Warciſławowiczowie, ci w Pomeranii, tamci w Krakowſkim, Sendomirſkim i na Szląſku; lecz to probuiąc tylko, że iak tych, tak owych mogły śmiele ſtare kroniki nazwać *Polakami*, nie probuie zgoła, aby do iednego domu i familii, idąc z iedney głowy, należeli. Z tego co ſię dotąd mówiło, możnaby nie bez fundamentu wnoſić, że Kazimierz monarcha dał pod rząd Pomeranią Słupſką iednemu z ſynow Warciſława I. to ieſt Boguſławowi, kreuiąc go *dukiem* z obowiązkiem poddańſtwa i lennictwa. Był on naprzód ſtaroſtą czyli *capitaneus*, iako ſię z wyrazów Boguфała wyżey cytowanych pokazuie. Kto mu dał to ſtaroſtwo, nie wiadomo dokładnie. Warciſław ociec iego trzymał lennością od Bolesława Krzywouſtego z bratem Ratyborem Pomeranią Szczecińſką za Odrą, iako ſię mówiło w Tomie III. hiſtoryi ze świadectwa życia S. Ottona. Tenże Warciſław trzymał od tegoż Boleſława część Pomeranii przedodrzańſkiey do Regi albo do Perſanty, i do Starogrodu. iako ſię z tegoż życia S. Ottona Bamberſkiego widzieć daie. Umarł Warciſław około roku 1136. a więc trzema laty przed Krzywouſtym, Pozoſtało dwóch ſynów,

KAZ. SPR. R. P. 1179.

kſiążęta Albert nazwany Urſus z Henrykiem Lwem, po nim Kazimierz i Boguſław. Zdaie ſię, iż Kazimierz iako ſtarſzy otrzymał całe dziedzictwo oycowſkie. Nie widać między cytowanemi od nas przywileiami wydanemi od Wuya, Rangona, i Schoetgena aż do roku 1175. żadnego przywileiu Boguſława, ale tylko Kazimierza. Ten Kazimierz mieſzkaiący w Dyminie w roku 1170. piſał ſię *princeps Pomeranorum*, a roku 1175. *dux Slavorum*. W obu zaś przywileiach wyrażone nadania, wyrażone mieyſce rezydencyi kſiążęcey, wyrażeni świadkowie nadaniow, znać daią, iż ten kſiąże po obu ſtronach Odry od Dyminu do rzeki Regi panował. HELMOLD także ſpołczeſny piſarz z ARNOLDEM ſwoim kontynuatorem, pierwſze daie zawſze mieyſce Kazimierzowi. Być zatym mogło, że albo Krzywouſty, zoſtawiwſzy Kazimierza ſtarſzego ze ſtryiem Ratyborem przy kſięſtwie Pomeranii nadodrzańſkiey, lennym dziedzictwem oycowſkim; dał ſtaroſtwo Pomeranii Słupſkiey Boguſławowi temu; albo (co podobnieyſza do prawdy, że to uczynił Mieczyſław ſtary ſyn iego, wydawſzy za Boguſława corkę Anaſtazyą, za świadectwem KADŁUBKA, BOGUFAŁA, DŁUGOSZA, i ſamych piſarzów Pomerańſkich, którzy ſami nie przeczą tey parenteli. Nie nowina była monarchom Polſkim ſtawić urzędniki w obu tych Pomeraniach mieczem podbitych, bądź dla związków pokrewieńſtwa z niemi, bądź dla rządu. Mieczyſław II. oddał Kaſzuby Beli zięciowi, wydawſzy zań corkę Ryxę. Boleſław Krzywouſty dał w adminiſtracyą te kraie Swiętopełkowi z domu Gryfow, który go zdradził, i który za zdaniem Pomerańſkich piſarzow, miał corkę iego Adelaidę. Tenże Boleſław przełożył nad częścią Pomeranii raz Gniewomira, drugi raz Swatybora, i ſamego Wartyſława: a czemużby Mieczyſław nie miał uczynić ſtaroſtą Słupſkim Boguſława zięcia, Słowaka i poddanego. Kazimierz zoſtawſzy monarchą Polſkim, gdy mu ſię doſtała Pomerania, uczynił w niey rozporządzenie, iako ſię mowiło w wyżſzey nocie, z tą iednak rożnicą, że Pomeranią bliżſzą *marchiam Gedanenſem* oddał Samborowi Polakowi, Gryfowi Syrbſkiemu iako ſtaroſtwo, eby w niey tylko był *capitaneus* czyli *comes*, albo margrabia, w ſpoſobie piſania obyczaiem Niemieckim, dla utrzymywania tam ſprawiedliwości i porządku, oraz wnoſzenia podatków do ſkarbu monarchy. Boguſława zaś ſtaroſtą dotąd, *capitaneum*, iako krewnego ſwego

pogniòtłſzy zaodrzańſkie Słowaki, a na ich zwaliſkach obſzerne margrabſtwa i kſięſtwa dzwigną- KAZ. SPR. R. P. 1179.

przez ſieſtrzenicę Mieczyſławownę, uczynił nad dalſzą Pomeranią *Stupensis*, *marchia inferior* według przypiśnika Kadłubkowego, dukiem, zachowuiąc ſobie, iako zwierzchnemu panu hołdownicze poſłuſzeńſtwo. *Capitaneum in ducem partis Pomeraniæ & Caſſubitarum creat, ſibi tamen & ſuis ſucceſſoribus obſequelam reſervans*, ſłowa ſą Bogufala. Miał Kazimierz przyczyny polityczne tey kreacyi. Ceſarz Fryderyk I. maiąc pokrewieńſtwo z Mieczyſławem przez żonę iego, ſprzyiał mu lepiey, i nie miło patrzał na iego oddalenie, iako ſię w hiſtoryi powie, ze świadectwa KADŁUBKA. Boguſław wiązał ſię przyiaźnią z ceſarzem tymże przeciwko Henrykowi Lwowi i Saſom, którym Kazimierz brat iego lepiey życzył, iako świadczy ARNOLD kontynuator HELMOLDA. *Caſimirus princeps Pomeranorum duci Henrico amiciſſimus. Frater eius Bugiſlaus imperatori coniunctus.* Była ambicya w Boguſławie zoſtać kſiążęciem państwa Niemieckiego, co i wkrótce z bratem otrzymał od ceſarza Fryderyka. Urząd dukow, choć ieſzcze nie ze wſzyſtkim w Niemczech udzielny, noſił iednak prerogatywy, maiąc pierwſzeńſtwo nad marchionami i komeſami Niemieckiemi: a ceſarze, krórzy te tytuły rozdawali, czynili ſobie, pod pokrywką honorow, i państwu Niemieckiemu lennikami tych dukow. Była to polityka Fryderyka utworzyć Słowiańſkich carzykow dukami, dla przychylenia ich do ciała *imperii*, dla wyſtawienia przeciwko dukom Saſkim, dla ich zniemczenia, a tym ſamym dla przyłączenia znaczney części Słowiańſzczyzny do kraiow Niemieckich, pod pozornemi tytułami, iako ubolewa nad tym GRAMMATYK SAXO na karcie 371. nazywaiąc te honory *ſervitutem falſis dignitatum inſignibus coloratam.* Mogł Kazimierz uprzedzić w Boguſławie tę ambicyą, ieſzcze za życia brata iego bezpotomnego: i ażeby w tey przynaymniey części Pomeranii obowiązał nowym dobrodzieyſtwem, uczynił go ze ſtaroſty dukiem, z warunkiem hołdu. Wſzelako pomylił ſię na nim: albowiem Boguſław zoſtawſzy z bratem około roku 1181. kſiążęciem *imperii*, lepiey zawſze Niemcom ſprzyiał, i wziąwſzy po bracie zmarłym w tymże roku Pomeranią nadodrzańſką czyli Szczecińſką, temuż ceſarzowi według ARNOLDA *homagium & tributa eidem perſolvit.* Potomkowie tego Boguſława przy-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

wſzy, niż i bliżſze Odry Szczecińſkie Pomerany, w przymierzu z Obotrytami będące, prześladować poczynali. Kazimierz brat Boguſława ſprzyiał Saſom, Boguſław ceſarzowi. Zkąd trwoga w Polakach, a potrzeba związku z temi i ulegania, ktòrzy im ſami ſilnemi być mogli, ile w domowych narodu Polſkiego niezgodach, a fatalnym kraiu na kilka głów przez oyca Krzywouſtego podziale.

III. Co ſię tycze drugiey Pomeranii, czyli iak ią Kadłubek zowie, marchii Gdańſkiey, ażeby i ta w granicach ſwoich miała rząd pewny i ſiłę przeciwko poganom Pruſakom, w częſte dawniey ſpòłki z pogańſtwem Pomorſkim wchodzącym, nie zdał ſię być Kazimierzowi żaden zdolnieyſzym do urzędu margrabiego czyli ſtaroſty, nad Sambora (p), krewnego Zyry albo Zyroſława; iż ten Zy-

chyliwſzy ſię bardziey ieſzcze do Niemcow, nietylko właſnych poddanych Słowianów za Odrą zoſtali prześladowcami, wyganiaiąc ich z kraiu, i nowe Niemieckie oſady formuiąc; ale i z tey ſtony Odry w Słupſkiey Pomeranii, czyli Kaſzubach Polſkich, pomykali uzurpacye ſwoie, gdy ſię kſiążęta naſi Szląſcy, Polſcy, Mazowieccy z ſobą kłocili, a los dla narodu fatalny przynioſł Krzyżakow, o czym poſledniey mowić będziemy.

(p) Mowiliśmy nie raz w obu Tomach poprzedniczych hiſtoryi naſzey, że do Warciſława I, oyca kſiążąt Pomeranii Szczecińſkiey, żaden z piſarzow Niemieckich ſtarożytnych, o iego przodkach, braciach i krewnych nie wſpomniał. Podobało ſię kronikarzom Pomerańſkim poźnieyſzym nie rownie, bo trzech wiekow nie przechodzącym, utworzyć genealogie tych kſiążąt, od czaſow Karola W , pozbierać rożne nazwiſka barbarzyńſkich kròlikòw Słowiańſkich, czaſem, mieyſcem, narodem od ſiebie rożnych, i zrobić z nich iednę parentelę. Nie możemy temu przeczyć, maiąc ſpołczeſnych autorow, iż Warciſław zoſtawił dwoch ſynow Kazimierza i Boguſława, i że

ra będąc Kazimierzowi wiernym, a dla tego posta- Kaz. Spr. R. P. 1179.

z tego Bogusława porodzili się książęta Pomeranii Szczecińskiey, którzy tam przez kilka wieków prawie do naszych czasow panowali. Lecz dawać temu Warcisławowi oyca Swatybora, dawać mu rodzonego brata Bogusława, zmarłego iakby w roku 1150. dawać wnuka Sobiesława, a z tego Sobiesława tworzyć synow Mestwina i Sambora, oraz prowadzić drugą linią książąt Pomeranii Gdańskiey, iest to dzieło częścią Bugenhaga, częścią Eykszteta pisarzów przed dwoma wiekami żyiących. Ci patryarchowie genealogistow Pomerańskich, urodzili potym Mikrela, a za nim innych. Godny pamięci mąż, Szczesny Łoyko, dowiodł iąśnie w odpisach swoich na pretensye króla Jmci Pruskiego, iako są omylne te tablice genealogiczne, mianowicie co się tycze potomstwa i przodkow Swatybora, o czym my także w Tomie II. i III. mówiliśmy, i iak są rownie podeyrzane też tablice względem drugiey linii książąt Pomeranii, pochodzącey od drugiego syna Swatybora, to iest od Bogusława. Kadłubek naydawnieyszy z pisarzów, którzy o Pomeranii Gdańskiey pisali, powiada na karcie 778. że gdy Kazimierz sprawiedliwy czynił rozporządzenie tey prowincyi, przełożył nad nią nieiakiegoś Sambora krewnego Zyry. Nie masz tam wzmianki żadney, że ten Sambor był krewnym książąt Szczecińskich, *Eiusdem Sironis nepote Samborio Gedanensi marchia instituto.* Tenże edycyi Gdańskiey na karcie 55. *Eiusdem Sironis nepotem Gedanensem marchionem instituit nomine Samborium.* Bogufał wkrótce żyiący po Kadłubku twierdzi toż samo na karcie 46. *Samborumque nepotem Sironis praefati Pomeraniam superiorem cuius urbs principalis* Gdańsk *nominatur, praefecti officio instituit.* I te to są tylko wiadomości pierwiastkowe o Samborze i marchii Gdańskiey, wiadomości przyciemne, iednakże wypływaiące ze dwu źrzodeł spółczesnych, to iest Kadłubka żyiącego za Kazimierza sprawiedliwego, i Bogufała za Leszka białego. Mowmy nieco o tym Samborze, a naprzod o Zyronie przynaymniey z podobnieyszych do prawdy koniektur historycznych, niż są genealogie Pomerańskie. Co się tycze Zyrona, *comes Syro*, Kadłubek mowi na karcie 778. że mu Kazimierz zlecił opiekę synowca Leszka, syna Bolesława kędzierzawego, a z opieką pospołu oddał rząd Mazowsza i Kuiaw, spadłych na Leszka po oycu, który nim został monarchą, trzymał w

KAZ. SPR. R. P. 1179. nowionym od niego za opiekuna Leszkowi sy-

podziale te prowincye od oyca Krzywoustego. *Lesthconi autem provincias paterno relictas testamento confirmat: præsidi earundem omnibus prædito virtutibus principi Sironi eius curam committit.* Toż samo pisze KADŁUBEK Gdański i BOGUFAŁ na karcie 46. *Cuidam nobili Sira nomine.* Te prowincye z opieką synowcowi pod rząd oddane, były Kuiawy i Mazowsze, iako widzieć w KADŁUBKU Gdańskim. *Præsidi earundem videlicet Cuiaviensis & Masoviensis.* Przywiley dany kapitule Płockiey od Kazimierza sprawiedliwego około roku 1187, a konserwowany w archivum teyże kapituły, zeznaie, iż Kazimierz oddał pod rząd Zyrona z innemi przybocznemi panami sprawę między kapitułą a Krzywosądem i Sieciechem, toczącą się o kaplicę S. Benedykta. *Anno 1187. incarnationis dominicæ Crivosandum cum Cetheo excitavit inimicus homo iniuriosè reclamare capellam beati Benedicti, in audientia inclyti ducis Casimiri suorumque principum, videlicet duorum episcoporum, Plocensis Vitho, atque Cuiaviensis Stephano, & Zirone illustri comite, & Nicolao primate, quibus sic placuit litem dirimere &c.* Przywiley tegoż Kazimierza dany w tymże czasie Wichfrydowi wnukowi Lamfryda, wydrukowany od Okolkiego *in orbe Pol.* w Tomie II. na karcie 111. a od nas na końcu tey księgi położony, miedzy innemi świadkami darowizny monarchy, kładnie pierwszego Zyrona woiewodę Mazowieckiego *Zyra palatinus Mazoviæ.* Pomieniony Zyro miał syna Ottona, iako wspomina *album patriarchale*, czyli reiestr dobrodzieiow klasztoru Miechowitow, ktory reiestr wydrukował Nakielski *in Miechovia* na karcie 82. *Dominus Zyro & uxor eius cum suo filio Ottone dederunt duas villas Kiie & Samogost.* Także na karcie 85. *Dederunt duas villas, Samogost, quæ est supra Vislam & prope Kiie aliam.* NAKIELSKI na karcie 115. mowi, że ta wioska *prope Kiie* nazywała się *Stawiany.* Ze tenże Zyro był dziedzicem czy dzierżawcą rożnych maiętności, ktore po iego śmierci Konrad książe Mazowiecki, syn Kazimierza, oddał Chrystyanowi, pierwszemu biskupowi Pruskiemu czyli Chełmińskiemu w R. 1222. dnia 5. Augusta, wspomina przywiley Konrada dany Chrystyanowi, cytowany od DUMONTA *in cod. dipl.* w Tomie I. na karcie 162. *Dedi etiam sibi in eodem dominio Culmensi 100. villas ac possessiones & hæreditates cum earum attinentiis iure prædictorum castrorum, quarum posses-*

nowcowi, synowi Bolesława kędzierzawego, oraz Kaz. Spr. R. P. 1179.

sionum & villarum, villas istas ad praesens confero, videlicet Coselko, Naorsine, Mirsche, Harnese, Volmuno, Ostromeres, & omnes villas quas comes Syro circa Colmen habuit. Samcoleius, Crescino, Pasceno, Weżwino, Wnyslaw, Benkowo, Glonino, Polansche, Nenangenez, Neladino, Crobno &c. &c. Nie mamy więc innych wiadomości o tym Zyronie z wiadomych nam dzieiow narodowych, iak tylko że on był Polak, rządca Kuiaw i Mazowsza, czyli woiewoda *palatinus*, opiekun Leszka, dziedzic obszernych włości, dobrodziey Miechowitow, pan radny czyli senator, ociec Ottona, a co do naszey materyi naybardziey służy, krewny Sambora. Co się zaś tycze samego Sambora, nie możemy także nic pewnego wnosić o nim, dla ciemnot w pisarzach społczesnych i poźnieyszych. Gdybyśmy poszli za zdaniem Kromera przed dwoma sty lat piszącego, i mieli manuskrypt Kadłubka, z którego on wyczerpnął, że Sambor był synem Zyrona, *Samborium Zyrae filium, ut vult Vincentius*, gdyby ten manuskrypt był pewny, nie mielibyśmy przyczyny wywodzić parenteli Sambora. Zyra był Polakiem, toć i syn iego wcaleby nie należał, iak chcą kronikarze Pomerańscy, do gryffow Syrbskich, do krwi Warcisława, a zatym ani król Jmć Pruski do sukcessyi ksiąząt Gdańskich, iakoby z iedney familii z książętami Szczecińskiemi idących. Lecz Kadłubek zkąd piszemy drukowany, naydawnieyszy, który o Samborze pisał, nazywa go tylko *nepos Sironis*, a toż samo powiada i Bogufał. To słowo *nepos* nie determinuie żadnego stopnia parenteli, znacząc i wnuka po mieczu i po kądzieli, i synowca i siestrzeńca. Zyra miał syna Ottona, iakośmy cytowali *album patriarchale*. Trudno wierzyć z komputu lat, aby Sambor był wnukiem po mieczu Zyrona, ile gdy z Dumonta i z przywileiu kapituły Płockiey wyżey cytowanego widzieć iawnie, że Otton syn iego musiał umrzeć bezpotomny, ponieważ Konrad książe Mazowieckie, dziedziczne czy lenne dobra Zyry, *quas comes Zyro circa Culmen habuit*, darował biskupstwu Chełmińskiemu. Podobnieysza zatym do prawdy, że był iego siestrzeńcem *nepos ex sorore*, to iest że się urodził z Bogusława Gryfa Syrbskiego, i z corki Zyrona, iako się niżey obiaśni. Ze Polscy monarchowie po zdradzie Swiętopełka Gryfa Pomorskiego, iednego podobno rodu z Warcisławem, nie dawali więcey

KAZ. SPR. R. P. 1179.

za rządcę należących mu za doyściem lat Ku-

ſtaroſtwa, czyli marchii Gdańſkiey ludziom Pomorſkiego rodu, iako mianym za obcych i bliżſzych Niemcow, świadczy BOGUFAŁ na karcie 35. *Ex tunc Nakiel & aliæ urbes, quas Pomerani ex largitione Boleſlai* (Crivouſti) *regebant, decretum fuerat, nunquam per ipſos regi & tueri debere.* Swiadczy podobnie DŁUGOSZ na karcie 415. *Sancitumque ab eo tempore eſt, non caſtra, non oppida, non munitiones, aut caſtella, Svantopełconi aut filiis ipſius, veluti hominibus doloſis & fluxæ ambiguæque fidei, committenda.* Dawali więc monarchowie Polſcy to ſtaroſtwo czyli marchią Gdańſką rodowitym i kraiowcom. NAKIELSKI na karcie 17. mowi, że po zrzuconym Swiętopełku Gryfie w roku 1127. oddany był rząd Pomeranii Kaſzubſkiey, Boguſławowi ſynowi *comitis Vincentii Griſii*, a ſynowcowi Swiętopełka zdraycy. Ze familia przychodnia Gryfow z Syrbii, oſiadła w woiewodztwie teraźnieyſzym Krakowſkim na początkach panowania Bolesława Krzywouſtego około roku 1106. że z niey wyſzły rożne potym domy ſzlacherne w Polſzcze, i że ich przodkowie nadali wiele łaſk Miechowitom, ſą tego dowody prawie ſpołczeſne w hiſtoryach i po archiwach duchownych. Około roku 1154. kwitneli Janiſław arcybiſkup Gnieźnieńſki, i Klemens brat iego, iako świadczy DŁUGOSZ, MIECHOWITA i inni. Około tegoż czaſu żył Jaxa herbu Gryf, ktory z Konradem ceſarzem do Paleſtyny ieździł, i ktorego ſyna dano w zakładzie ceſarzowi Fryderykowi I. iako mowiono w hiſtoryi Tomu III. w kſięgze IV. Lecz żeby ci Gryfowie pierwſi, to ieſt Jaxa, Wincenty i Swiętopełk, ktorzy do Polſki za Krzywouſtego przybyli, byli bracia rodzeni, wątpi ſam NAKIELSKI genealogiſta ſwoich fundatorow na karcie 11. *Incertum eſt an fuerunt fratres germani.* Mogł NAKIELSKI tak nie mieć [dowodow do połączenia krewnością Swiętopełka z Boguſławem, iak nie miał żadnych do połączenia Gryfow Syrbſkich z Pomorſkiemi. Wſzelako z komputu lat wypada ſprawiedliwiey, że ten Boguſław dany od Krzywouſtego za ſtaroſtę Kaſzubianom, nie był Boguſławem Pomerańſkim ſynem Warciſława zmarłego około roku 1136. ale był raczey innym Boguſławem Gryfem Syrbſkim, według tłumaczenia w wyżſzey nocie od nas obiaśnionego. Pomerańſcy Gryfowie byli u Polakow iak obcy, choć iednego Słowiańſkiego rodu, ale poganie świezi, i iuż po części

iaw i Mazowsza, mógł być radą, pomocą i

Kaz. Spr. R. P. 1179.

zniemczeni; Syrbscy zaś byli przez indygenaty i liczne dziedzictwa rodakami i tubylcami. Gdy więc Swiętopełka obcego Gryfa oddalił Krzywousty od rządu Pomeranii Gdańskiey, postanowił na iego mieysce Bogufała Gryfa Syrbskiego, iako człowieka kraiowego, syna Wincentego Gryfa, ktory Wincenty według Nakielskiego na karcie 12. *in eodem tractu Cracoviensi aquisitis partim aere, partim meritis magnis haereditatibus, quae tunc veteri antiquorum vocabulo ut notat originale monasterii Andreoviensis Bryszynek dicebantur, postea Breznica dicta fuerunt.* Trudno zaprzeczyć wiarę pismom oryginalnym. Myli się zatym i Długosz nazywaiąc Swiętopełka baronem, i z familii Polskiey go wywodząc. Wyraz kroniki Szląskiey o Swiętopełku zdraycy *eiusdem generis cum Boleslao* iest powszechny, oznaczaiący tylko krew pierwiastkową Słowiańską, nie zaś Polską, boć w tym samym znaczeniu i pisarz życia S. Ottona Bamberskiego, nazywa Pomorzanow, *fratres Polonorum*, że z iedney krwi Słowiańskiey wyszli, nie zaś że byli Polakami. Wreszcie Swiętopełk należał bardziey do rodu Bolesława, *eiusdem generis* przez żonę, corkę tego monarchy, niżeli do rodu Polskich Gryfow, przez iedność familii Syrbskiey i Pomorskiey. Bugenhagen kronikarz Pomerański ani o Swiętopełku mniemanym Bogusława stryiu, ani o tym Bogusławie Gryfie Syrbskim, ktorego my Polakiem, oycem Sambora i głową familii książąt marchii Gdańskiey być rozumiemy, nic nie wspomina, owszem samych Bogusławow i Warcisławow Szczecińskich mimo świadectwa Saxona Grammatyka, Helmolda i Arnolda z sobą miesza. Eikszt et, Mikrel, a za niemi Hubner w genealogiach, daią mu za oyca Swatybora hołdownika niegdyś Bolesława Krzywoustego, a za braci Swiętopełka, Warcisława I. i Ratybora, bez żadnych na to braterstwo i synowstwo fundamentow. My mamy świadectwo Bogufała prawie społeczesnego, że Swiętopełk był obcym, i że Bolesław Krzywousty oddalił go od rządu Pomeranii Słupskiey, i bliższey Wisły marchii Gdańskiey; ktore kraie że oddał Bogusławowi Polakowi Gryfowi Syrbskiemu, pisze Nakielski z dawnieyszych kronikarzow, niemniey troskliwy o wywody domow swoich fundatorow, iak kronikarze Pomerańscy o swoich książąt. Ten to sam podobno Bogusław ociec Sambora, będąc gubernatorem marchii

KAZ. SPR. R. P. 1179.

wſparciem Samborowi, w adminiſtracyi powierzo-

Gdańſkiey, ufundował klaſztor Oliwſki Cyſterſow. Swiadczy o tym DŁUGOSZ na karc. 525. pod rokiem 1174. w ktorym śmierć zaſzła tego Bogusława. *Boleſlaus* (Boguſlaus) *Pomeraniæ dux moritur, & in monaſterio Oliwa quod fundaverat ſepelitur, duos relinquens filios Mſzczugum & Sobieſlaum.* Swiadczy także BUGENHAGEN na karcie 139. *Primus monaſterii Olivenſis fundator creditur fuiſſe Subiſlaus dux Pomeraniæ, cuius memoria non bene poteſt haberi: Oliva verò fundata dicitur A. D. 1170.* Omyłka drukow i ręki piſzącey, iak w Długoſzu Boguſława uczyniła Boleſławem, tak w Pomerańſkich piſarzach zrobiła Boguſława Sobieſławem I. ktorego Sobieſława oni uczynili ſynem Boguſława, a wnukiem Swatybora. Tenże ſam Boguſław, omyłnie od tychże kronikarzow Sobieſławem nazwany, za świadectwem Jana PONTANA kronikarza Duńſkiego] na karcie 246. obronił Gdańſka od Waldemara I. krola Duńſkiego. *Reperio apud Pomeranorum chronographos ſilentibus licet domeſticis annalibus hoc circiter tempore* (R. 1165) *Valdemarum quoque Sobieſlao Pomeraniæ principi bellum mari intuliſſe, & arcem ſeu propugnaculum Danſcicum* (Gdańſk) *ad Viſtulæ oſtium excitaſſe, quod rege mox diſcedente Sobieſlaus viciſſim occupavit, atque inde annis ſequentibus oppidum ad hanc paulatim excreviſſe magnitudinem.* Rok tey wyprawy Duńſkiey 1165 zadaie fałſz kronikarzom Pomerańſkim, ktorzy śmierć mniemanego ſwego Boguſława Swantyborowicza kładną w roku 1150. Ze zaś ten Sobieſław, był tenże ſam co i Boguſław, świadczy BUGENHAGEN na karcie 39. ktory mu daie dwoch ſynow, tak iako Długoſz i Nakielſki Mſzczuga, to ieſt Meſtwina I. i Sambora, czyli Sobieſława I. *Hic poſt ſe duos reliquit filios Meſtvinum & Samborium.* Rożność krwi Boguſława oyca Sambora od Gryfów Pomeranii Szczecińſkiey, obiaśnia ſam BUGENHAGEN na karcie 138. piſząc o ſynu iego Meſtwinie, a bracie Sambora. *Deſcivit ergo Pomerania electo ſibi duce alieno, niſi forte hic fuerit ex ſanguine Vartiſlai noſtri, quod incognitum nobis eſt. Tunc ſe ſe homines illi antiquo nomine Pomeranos, nos verò Teutonos apellaverunt, contumeliæ ut creditur gratia. Primus itaque dux illorum ut annotatum legimus in monaſterio Belbucenſi erat Meſtvinus A. D. 1220 defunctus.* Podobną rożność familii Szczecińſkiey i Gdańſkiey przyświadcza Jan PONTANUS w hiſtoryi Duńſkiey pod rokiem 1210. na karcie 301. piſząc o Waldemarze II, krolu Duń-

ney mu prowincyi, Mazurom i Kuiawcom pograniczney. Niemniey troſkliwy Kazimierz o zabeſpieczenie dzierżaw Ruſkich, korzyſtał z woien domowych miedzy kſiążętami Kiiowſkim i Czerniechowſkim (q). Zabrane na monarchę przyległe koronie prowincye Brzeſka, Włodzimierſka, Przemyſka i Drohicko-Chełmſka (r) ſłabością poprze- Kaz. Spr. R. R. 1179.

ſkim. *Valdemarus verò conſtitutis circa Albim rebus, anno ſequenti expeditionem in Prutenos ſuſcepit, ut & illæ circumquaque gentes paganis adhuc deditæ chriſtiana pietate imbuerentur. Præter cæteros coactus Polonorum dynaſta Miſlovius in verba & obſequium eius ſacramentum dicere.* Wyraz PONTANA *Meſtvinus Polonorum dynaſta*, brat Sambora, oświadcza iawnie, że oba byli Polakami, nie należącemi do kſiążąt Szczecińſkich. Potwierdza toż ſamo DŁUGOSZ pod rokiem 1241, gdzie mowi o Swiętopełku ſynu Meſtwina, a ſynowcu Sambora, iż on był *ex Cracovienſi ducatu de genere Grifforum oriundus.* Z tego cośmy dotąd mowili łacno wnoſić kto był ten Sambor, ktoremu Kazimierz polecił ſtaroſtwo czyli margrabſtwo Pomeranii wyżſzey albo Gdańſkiey. Był on ſynem Boguſława Gryfa Syrbſkiego w Krakowſkim znaczne dobra maiącego ſtarſzym, bratem Meſtwina czyli Mſzczuga, albo Miſtiwoia, iako to świadczy przywiley Swiętopełka kſiążęcia Pomeranii ſynowca iego dany klaſztorowi Oliwſkiemu w roku 1235. *Patris noſtri Meſtvini & patrui noſtri Samborii, & filii eius Subiſlai, ſive etiam fratrum noſtrorum Samborii & Ratiborii &c.* Był ſieſtrzeńcem Zyrona, podobno z corki iego urodzonym; lecz nie z corki Mieczyſława ſtarego, ktora była za Boguſławem Szczecińſkim. Był fundatorem to ieſt przyczynił ſię do pomnożenia dobr Cyſterſow Oliwſkich, iako świadczy DŁUGOSZ pod rokiem 1178. na karcie 537. i BUGENHAGEN na karcie 139. Był nakoniec poſtanowiony ſtaroſtą marchii Gdańſkiey przeciwko naiazdom Pruſakow od Kazimierza, przez wzgląd na zaſługi oyca Boguſława i wuia Zyrona, iako ſię wyżey mowiło.

(q) DŁUGOSZ pod rokiem 1179 na karcie 539. Nazywa tych kſiążąt iednego Jaroſława Izaſławowicza w Kiiowie, drugiego Swiętoſława w Czerniechowie panuiących.

(r) *Sed & Ruſſiæ nonnullas jubet accedere provincias Premiſli-*

KAZ. SPR. R. P. 1179. dnikòw braci, a wnętrznemi niezgodami przez Ruſkie kſiążęta dawniey odięte. Oſadzone przednieyſze zamki garnizonami: poſtanowieni ſtaroſtowie, ktòrzyby onych dozòr mieli, ze wſzelką iednak naywyżſzey zwierzchności podległością (s). Wreſzcie, ażeby domowey ſpokoyności potrzebney nader do ułożenia porządku kraiowego i zagłady wkorzenionych bezprawiów, żadne nie wzruſzaſzały miedzy pokrewieńſtwem zatargi, ugodzeni około tegoż czaſu kſiążęta Szląſcy. Mòwiliśmy wyżey (t) o podziale tey prowincyi miedzy trzech ſynów Władyſława wygnańca, aby przeſtaiąc na tey dzielnicy, a ſpólne z innemi kſiążętami Polſkiemi ſkładaiąc ciało Rzeczypoſpolitey, wſzyſcy iedne-

enſem cum oppidis contingentibus. Wladimirienſem cum ducatus integritate. Brzeście cum omnium ſuorum incolatu, Drohiczyn cum ſuorum univerſitate. KADŁUB. na karcie 778. *Cum nonnullis Ruſſiæ provinciis ſcilicet Premiſlienſem, Vladimirienſem, Breſtenſem, Drohicienſem cum caſtris, municipiis & oppidis ac eorum appendiciis ſuò imperio annectit.* BOG. na karcie 46. DŁUGOSZ na karcie 539 nie wſpomina Drohickiey. Dla czego zaś prowincyą Drohicką nazwaliśmy Chełmſką damy niżey przyczynę, gdy będzie mowa o Poleſiu i Jadźwingach. KROMER piſząc o tym prowincyi Ruſkich odzyſkaniu na karcie 112 powiada, że Długoſz miedzy innemi prowincyami pomieścił i Drogiczyn, czego my w Długoſzu nie widziemy. Tenże tamże mowi, iż Kadłubek procz Brześcia, o innych prowincyach zamilczał, co ſię inaczey pokazuie, z kronik Kadłubka we Gdańſku i w Lipſku drukowanych.

(s) *Caſtris principalibus conquiſitis, conſtitutisque præſidibus provincias ipſas per ſe adminiſtrabat.* DŁUGOSZ pod rokiem 1179 na karcie 539.

(t) Obacz w T. III. na kar. 341. 358.

iednemu monarſze byli podległemi. Zmarły świeżo (u) naymłodſzy z rodzeńſtwa Konrad bezpotomny kſiąże Głogowſki i niżſzego Szląſka, dał okazyą do zazdrości między pozoſtałemi. Boleſław nayſtarſzy opanował braterſki udział; Mieczyſław śrzedni dobył nań broni, i z Wrocławia wygnał. Wytoczyła ſię ſkarga przed ſąd zwierzchni Kazimierza. Kochaiący pokóy monarcha, uczynił między niemi zgodę (w). Uſtąpił Mieczyſław zaboru bratu Boleſławowi, a z okoliczności urodzenia ſyna, którego ſtryi Kazimierz do chrztu trzymał, i ſwoie niemowlęciu imie nadał, wziął od niego w darze ziemię Oświecimſką i Bitomſką od kſięſtwa Krakowſkiego (x) w zagrzaniu godowniczym oderwane.

Kaz. Spr. R. P. 1179.

(u) W roku 1179. Dług. na karcie 539. ale ſam ſobie ſprzeciwia ſię, gdy śmierć Konrada wyżey pod rokiem 1163 położył. Sommers. w T. I. na karcie 305. Myli ſię Bogufał i Kadłubek, albo raczey iego przypiśnik gdy mowi na kar. 778. że Kazimierz *Conradum marchiæ Glogoviensis principem fecit.* Umarł pod ow czas Konrad, a na iego mieyſcu otrzymał Głogow nie Konrad, ale Boleſław wyſoki. Myli ſię także Henel na karcie 239. kładąc tę zgodę pod rokiem 1182.

(w) Kadłubek. — Bogufał. — Długosz. — Kromer. — Henel i inni.

(x) Kadłubek na karcie 778. nie wymienia, iakie ziemie Kazimierz oddał Mieczyſławowi Raciborſkiemu, ani dla iakiey przyczyny, mowiąc tylko w powſzechności. *Sed & fratris eius* (Boleſlai alti) *ſtrenuitatem eiusdem videlicet Mieſzkonis quorundam largitione oppidorum obſtringit.* Bogufał wyraźnie mowi o Oświecimiu i Bitomiu na karcie 46. *Bitomienſem & Oſwanzcienſem cum eorum pertinentiis & appendiciis univerſis hilariter adiunxit.* Zdaie ſię iednak, że ta donacya nagła, i podobno popiianemu *hilariter* muſiała być wkrotce odwołana. Przywiley Kazimierza cytowany od Okolskiego w T. II.

KAZ. SPR. R. P. 1180.

IV. Potrzebowała Polſka zewnętrzney ſpokoyności, dla naprawy wnętrznych zbytków i nierządu kraiowego. Trwała między Polakami pamięć i żądza dawney Słowian barbarzyńſkich ſwobody, albo raczey ſwywoli anarchiczney. Lud obcy, zbroyny, cudzych dzierżaw naiezniczy, podbiwſzy niegdyś pod ſwoiemi wodzami obſzerne kraie Sarmacyi i Germanii, poſiadł te ziemie prawem lennym; a pełniąc tylko powinność woienną z poſiadanych gruntów, wreſzcie udzielnym ſię być i wielowładnym w obrębie maiętności ſwoich rozumiał. Zamieniła ten nierząd feudalny (y) w monarchią dzielność Bolesława I. kròla, albo ią mo-

Orbis Poloni na karcie 111. świadczy, że po tey ugodzie między kſiążętami Szląſkiemi Oświecim z Siewierem i Sandeczem, oddany był dożywociem nieiakiemuś Wichfrydowi przodkowi domu Firleiòw. *Ego dux Caſimirus convocatis ſuis baronibus in Cracovia, ſua miſeratione & conſilio proborum virorum dicto Wichfrido filio Borgoſii contuli ſcilicet Sandeſch, Oświecim & Sewer.* Uważać należy, że data tego przywileiu ieſt omylnie wydrukowana, ponieważ w nim piſze ſię Kazimierz *dux Cracoviæ & Sandomiriæ*, których kſięſtw nie miał ieſzcze roku 1163, ale Krakowſkim zoſtał około roku 1178. Potwierdza to ieſzcze przywiley Leſzka białego dany w roku 1287. Miechowitom cytowany od NAKIELSKIKGO *in Miechovia* na karcie 135. w którym między świadkami ziem Krakowſkiey i Sendomirſkiey widzieć *Pbalſlaus caſtellanus Oświecimenſis.* Co ſię tycze Bitomia, że i Bitom po tey darowiźnie Szlązakowi należał do ziemi Krakowſkiey świadczy DŁUGOSZ pod rokiem 1200. piſząc, że Mieczyſław ſtary zoſtawſzy kſiążęciem Krakowſkim po uſtąpieniu Leſzka zbudował w Bitomiu zamek, i garnizonem ſwoim oſadził, aby miał zawſze czym ſię oprzeć w przypadku rebellii Krakowianòw.

(y) Prawo feudalne weſzło do Europy po upadku pańſtwa Rzymſkiego z napływem

cniey utwierdziła. Ustanowiony porządek w rycerstwie z opisem żołnierskich obowiązków: ściśnione w klubie praw i sprawiedliwości rozhukane umysły. Stan gminny z hańbiącey ludzkość niewoli został podźwigniony (z). Ze zgonem walecznego króla, a za następstwem mniey dzielnych iego potomków, wzniosła znowu głowę arystokracya; i gdy był czas potemu, korzystaiąc z zamieszków kraiowych lub słabości panuiących, bezprawia swoie w przemocy nad gminem, duchowieństwem, owszem samemi dziedzicami tronu rozszerzała (a). Bolesław Krzywousty, równy męstwem i obrotem nad-dziadowi Chrobremu, dzwignął upadaiącą karność i subordynacyą, nie daiąc wierzgać zależeniem pola i domowemi wczasami. Woyny ustawiczne, a iedna z drugiey rodzące się, uchylały stan rycerski od nierozdzielnych ze swobodnym a miękkim życiem spisków i rozpusty. Lecz fatalny kraiowi podział królestwa na różne głowy, uczynił znowu iak słabszemi książąt w swoich udziałach, tak potężnieyszemi prywatnych. Zbiiali się książęta z sobą, i nienawidzieli wzaiemnie dla panowania: stan rycerski, acz podzielony na różne księstwa, miał spólny interes pomnażać ztąd swoie maiątki, władzę

Kaz. Spr. R. P. 1180.

rożnego barbarzyństwa, trwaiąc od szostego prawie wieku, aż do iedenastego.

(z) Obacz w Tomie II. pod Bolesławem Chrobrym.

(a) Wygnany Kazimierz z matką Ryxą, a po nim Bolesław śmiały.

Kaz. Spr. R. P. 1180. ſwobody, i tępić podległość monarchiczną. Władyſław II. przypłacił wygnaniem, chcąc znowu pod iednego ſiebie całą podgarnąć monarchią; lubo do iey utrzymania gwałtownych, a czaſem mniey godziwych, ciſnąc ſzlachtę, używał ſpoſobów. Równego doznał loſu i brat iego młodſzy Mieczyſław ſtary za takoweż przedſięwzięcia. Spiknęło ſię nań maiętnieyſze duchowieńſtwo, z bogatſzą ſzlachtą Krakowſką, wyganiaiąc z Krakowa, a potym i z właſnego udziału.

V. W przeciągu ſłabieiącey od zeyścia Chrobrego monarchii namnożyło ſię wiele zbytków w ſtanie rycerſkim. Uſtawy królów przodków względem publiczney i dworſkiey poſługi, nazwane *podwodami* (b) prywatny domyſł na właſne uży-

---

(b) Między różnemi powinnościami albo ſłużbami, które lud poſpolity był winien królom i kſiążętom naſzym, znayduią ſię *Podwoda*, *Przewód*, *Powóz*. Powinności te były podobne ſobie w ſłowach i w rzeczy. Sciągały ſię one do iedneyże ſłużby, która była w dawaniu koni i ludzi na dwor bez zapłaty. Służba ta odmienioną zoſtała na podatek pieniężny w roku 1564. pod Zygmuntem Auguſtem, a z podatku tego Władyſław IV. w roku 1647. uſtanowił pocztę. Obaczyć trzeba, ile można, iakie były te powinności, kiedy uſtanowione, i kiedy odmienione, dla obiaśnienia teraźnieyſzych i naſtępnych powieści hiſtorycznych. Naydawnieyſi z naſzych piſarzów, którzy o *Podwodzie*, *Przewodzie i Powozie* mowią, iako to Kadłubek edycyi Gdańſkiey, Boguſał i Anonim archidyakon Gnieźnieńſki we dwunaſtym i trzynaſtym wieku żyiący, nie powiadaią, ani kto one poſtanowił, ani co one znaczyły. Bielski z Kromerem poźnieyſi nierównie od pierwſzych, przypiſuią uſtawę *podwody* Bolesławowi Chrobremu. Z tychże piſarzów poznać można iey powinności. Bielski mowi na karcie 43, iż

wał źbytki. Włożyła rządowa zwierzchność cię-żar na wſie i miaſteczka doſtarczania wozów i Kaz. Spr. R. P. 1180.

Bolesław Chrobry uſtanowił podwodę dla prędſzego iechania komorników królewſkich z liſtami. Kromer świadczy o tymże królu, że nakazał dawanie koni dla poſłannikow ſwoich, i dla tych, którzy z wiadomościami, poſyłani byli do króla z prowincyi, i że powinności te włożył Bolesław na miaſteczka *oppida*. Zdaie ſię, iż podwodą nazywano tak, iak i dziſiay wóz chłopſki z końmi; widzieć iednak czaſem, iż zwano podwodą i konie bez wozu, iako świadczy Kromer i uniwerſał króla Stefana *Vol. legum II.* na karcie 960 — 961. — *Przewód* zwana była powinność dawania przewodnika. Widzieć przewodnika przy podwodzie w uniwerſale podwodnym Zygmunta Auguſta danym w Warſzawie roku 1564. *Vol. legum II.* na karc. 673. Zdaie ſię, iż *przewód* uſtanowiony był razem z podwodą. *Powóz* nazywano powinność dawania podwod pod dwór, kiedy król iechał gdzie z mieyſca, na którym mieſzkiwał: a *odwóz* kiedy powracał. Widzieć to w uniwerſale Warſzawſkim danym w roku 1564 od Zygmunta Auguſta, który nayczęściey w Litwie mieſzkał. Dawność powozu i odwozu rozumiem, iż taka ieſt, iak podwody i przewodu. Naydawnieyſi piſarze łacińſcy kronik naſzych, zowią te powinności *angaria*, *perangaria*, *praeangaria*, *ſubvectio*. To ſłowo widzieć ieſzcze za Zygmunta III. *Vol. legum* na karc. 672 znaczące powinność boiarów w ſtaroſtwach ieżdżenia z liſtami ſtarościńſkiemi, lecz nie ſzlachty, która z nadaniów królewſkich grunta tam dziedzictwem trzymała.

Powinność dawania podwod na potrzeby królewſkie, była znaioma w innych zagranicznych kraiach zdawna, i zdaie ſię, że we wſzyſtkich mianowicie obſzernieyſzych państwach była zażywana, przed uſtanowieniem poczty, które ieſt poźnieyſze. Być może, iako chce Bielski z Kromerem, że Chrobry, który rozſzerzył Polſkę od Elby do Dniepru, poſtanowił tę powinność pierwſzy w ſwoim kraiu, ale ieżeli ten monarcha włożył ią tylko na miaſteczka *in oppida* rozciągnęła ſię ona potym na miaſta i wſie wſzyſtkie, które ſię po drodze poſłańców królewſkich, lub poſłańców do króla znaydowały. Komornicy królewſcy, czyli iak ich teraz nazywamy *ſzambelani*, poſłannicy od panów, od ſtaroſtow, od wſzyſtkich urzędni-

KAZ. SPR. R. P. 1180. koni posłańcom królewskim z rozkazami do prowincyi wyprawowanym. Możnieysza szlachta

---

kow królewskich w interesie, albo pod pretextem interesu króla ieżdżący, brali wszędzie podwody.

Pierwsza wzmianka o tych podwodach iest uczyniona od KADŁUBKA edycyi Lipskiey co do istoty rzeczy, lubo w tymże autorze edycyi Gdańskiey słowo nawet *podwoda* iest wymienione. Wspomniał też o tey powinności BOGUFAŁ, wkrótce żyiący po KADŁUBKU. Oba ci pisarze świadczą, że to był zwyczay w Polszcze starodawny *erat & illud antiquatum*. Mieczysław stary książe Poznański czyli Wielkopolski z podziału, a monarcha i książe Krakowski przez następstwo po bracie kędzierzawym, uprzykrzył się Krakowianom podwodami, co było powodem między innemi ciężarami, że go oni z księstwa zrzuciwszy, poddali się Kazimierzowi. Swiadczy o tym DŁUGOSZ na karcie 526. Kazimierz nie zniósł tey powinności pożyteczney, ale ią tylko do pierwiastkowego użycia przyprowadził, aby możnieysi zbytkow z ubogiemi nie czynili. *Qui legatica occasione* (mowi KADŁ. na karcie 779) *cuiuslibet, angariaverit, aut angariari jusserit quadrupedem, anathema sit, excepto uno casu quando videlicet hostis alicui provinciae imminere nunciaretur.* Z tey gorliwości duchowieństwa o ochronienie ludu od podwod, sądzić można, iż ich więcey brano w dobrach duchownych, iak gdzie indziey. Ze to prawo Kazimierza ściągało się po większey części do wiosek i miasteczek kościelnych, ktorego potym prawa duchowni użyli przeciwko Łokietkowi. Uwolnił biskupstwo Poznańskie od podwod w roku 1232. Władysław Plwacz książe Poznański prawnuk Mieczysława starego, iako świadczy BOGUFAŁ. *Ab omnibus angariis perangariis, przewodis, podwodis.* Aże to uwolnienie zdeymuiąc ciężar z duchownych, pomnożyło powinności stanu rycerskiego, wygnali Wielkopolanie Plwacza w roku 1233. wezwawszy na iego mieysce Henryka z brodą, książęcia Wrocławskiego na Szląsku za świadectwem tegoż Bogufała i Anonima archidyakona. Synowie Plwacza Przemysław I. ociec krola Przemysława i Bolesław nazwany pobożny książe Kaliskie, potwierdzili oycowskie dla duchowieństwa Poznańskiego przywileie w roku 1245, za biskupstwa tegoż Bogufała. Tey wolności, że Władysław Łokietek wstąpiwszy na księstwo Poznańskie, nie potwierdził, owszem ią tępił, posła-

przywłaſzczała ſobie prawo maieſtatu, a pod różnemi pozorami właſne intereſa ułacniaiąc, cie- Kaz. Spr. R. P. 1180.

---

rali ſię kſięża o iego wygnanie w roku 1299. za biſkupa Andrzeia Zaręby. Dopiero Ludwik król Polſki i Węgierſki uwolnił dobra ſzlacheckie od podwod, oraz od innych powinności przywileiem danym w Koſzycach w roku 1374. Ciężar zdięty ze ſzlachty pozoſtał na dobrach tylko królewſkich. Ale tu tylko mowa o uwolnieniu wielkiey i małey Polſki, ponieważ Mazowſze będąc ieſzcze pod udzielnemi kſiążętami, pełniło tę powinność w roku 1419 i 1435, iako świadczy Dogel *in Limit. R. P.* & *M. D. L.* na karcie 42 - 47. Władyſław Jagiełło potwierdził wolności Ludwika w Jedlnie roku 1430. za to, iż Polacy po śmierci iego, iednego z ſynów wziąć na tron obiecali. *Vol. leg. I.* na karc. 91 — 92. Mimo iednak ten przywiley, dany w ogulności *omnibus Terrigenis*, brano podwody u duchownych, iako ſię ſkarży Zbiſzek kardynał na Jagiełłę według Bielskiego na karcie 304. i Długosza na karcie 648. Trwała powinność podwodna od Jagiełły do Zygmunta Auguſta prawnuka iego w dobrach królewſkich. Kromer powiada w kſiędze *Polonia*, że kiedy król rozſyłał liſty do ſenatorow, lub gdzie indziey, kancellarya dawała komornikom, ktorzy te liſty wozili (*cubiculariis* ſzambelanom pokoiowym) liſty podwodne, za któremi miaſta i wſie muſiały konie ſzafować. Znayduią ſię w MS. krola Staniſława Auguſta dwa liſty krolowey Bony, oryginalne w roku 1556. dnia 28 Stycznia piſane, w których iako dzierżawnica dobr królewſkich przykazuie wſzyſtkim ſtaroſtom, podſtaroścім, burgrabiom, woytom, burmiſtrzom, dzierżawcom w Mazowſzu i w Litwie, ażeby za okazaniem tych liſtow od Ludwika Monty ſłużebnika i poſła, tak iadącemu do Wilna za krolem, iako powracaiącemu, dawali konie podwodne do wozka i pod wierzch bez żadnego omieſzkania. Szemrało mocno na te ſtarożytne uſtawy poſpolſtwo aż do roku 1564. ktorego Zygmunt Auguſt zamienił tę powinność na pieniądze. Włożył na miaſta, miaſteczka, wſie krolewſkie i duchowne, które dawać podwody winne były podatek, z którego ſkarb krolewſki miał płacić podwody. Miaſta i miaſteczka miały dawać do ſkarbu corocznie trzy części *ſzoſu*. Szos był podatek od miaſt i miaſteczek płacony z domow. W czaſie

KAZ. SPR. R. P. 1180. miężyła kmiecie i miasta wymaganiem koni, psowaniem onych przez gwałtowne biegi, lub

postanowienia tego podwodnego płacono w miastach głownych od domu rynkowego groszy 8, od ulicznego groszy 4, na przedmieściu groszy 2. W miasteczkach płacono z domu rynkowego po groszy 2, z ulicznego po iednym, z innych nędznych chałup po puł grosza. Trzy części szosu w mieście głownym od domu rynkowego czyniły groszy 6, albo złotych dzisieyszych 2, i tam daley, od innych według proporcyi. Szos płaciły miasta według dawnych kwitów, to iest niewiernie i z kradzieżą publiczną. Wsie za podwodę miały płacić do skarbu z łanu, albo z włoki, albo *z zrzebia*, albo *z śladu* po groszy 6, to iest po złotych dzisieyszych 2, z pułłanku po groszy 3, albo po złotym dzisieyszym iednym. Piwowarowie dawać mieli czopowego od waru, a gorzałczarze od dzbana czyli kotła po groszy 4, czyli po złotym 1, i groszy dziesięć teraźnieyszych. Szynkarze od piwa i gorzałki płacić mieli na rok po groszy 6, to iest po dwa złote naszę.

Tak we wsiach, iak w miasteczkach, każdy co miał włokę, powinien był trzymać 2 konie do naymu. Na te konie ustanowiona była taxa na tymże seymie, od konia, bądź do wozu, bądź pod wierzch, miał skarb płacić na milę po pułtora grosza, albo po piętnaście groszy dzisieyszych: od woza osobno płacić miano na milę po puł grosza, albo po pięć groszy dzisieyszych. Kto brał przewodnika z koniem, płacić miał także pułtora grosza, albo groszy naszych 15. Jak dla przewodnika, tak dla podwodnika, to iest dla tego co wziął podwodę, nie było żadney płacy. Zdaie się, iż koni do wozu więcey nie brano iak dwa; ponieważ dyspozycya tego uniwersału nie mówi o większey liczbie koni do wozu. Biorący podwodę, miał dawać przodem płacę, i okazać list podwodny, albo list na podwodę, dany z kancellaryi królewskiey. Porządku podwod w miastach i w miasteczkach dozierali burmistrze, we wsiach woytowie albo sołtysy: a urzędy starościńskie dozor wszystkiego miały.

Był to początek poczty, którą Ludwik XI. ustanowił był we Francyi około R. 1477. W Niemczech poczta ustanowiona iuż była także pod cesarzem Maxymilianem I. około roku 1519. Nie przyszło iednak to ustanowienie do skutku aż pod Macieiem cesarzem w roku 1615. Nie wiadomo iest, co podatek podwodny

zaborem lepſzych. Podrożne monarchów potrzeby z dawnego zwyczaiu, który pod ow czas za prawo ſłużył, zaſtępowali włościanie i miaſta dodawaniem żywności przeieżdżaiącym bez zapłaty (c). Pyſzne przemożnych obywatelòw z Kaz. Spr. R. P. 1180.

uſtanowiony roku 1564. przynośił dą ſkarbu. Atoli na ſeymie naſtępuiącym Piotrkowſkim w roku 1565. król Zygmunt Auguſt mòwi, że większe ſię pokazało być wydawanie na podwody, niżeli czyniło ſkładanie pieniędzy na nie. Kazał zatym od konia więcey nie płacić iak po groſzu, albo groſzy naſzych 10. Poſtanowienie Zygmunta Auguſta względem podwod w roku 1564, oraz płacenia za nie w roku 1565. ponowił Stefan Batory w roku 1576. i w roku 1578. Uwolnił tenże król od tego podatku miaſta pogorzałe, lub od nieprzyiaciòł ſpuſtoſzone, do czterech lat wedle zwyczaiu, iako mamy w uniwerſałach lat pomienionych. Zygmunt III. w roku 1601 podnióſł znowu płacę od konia do dwoch groſzy: Płaca ta iednak nie była drożſza od płacy Auguſtowſkiey, ponieważ groſze Zygmunta III. warte tylko były puł-oſma teraźnieyſzych; a tak dwa groſze nie czyniły więcey, iak puł tora groſza Auguſtowſkiego, a naſzych 15 groſzy.

Woyny uſtawiczne z poſtronnemi i domowe rozruchy ogołociły lud z maiątku i pieniędzy. Ciężkie dla niego było to poſtanowienie. Kmieć i mieſzczanin maiący rolę, muſiał chcąc nie chcąc ſprzężay ſwòy dawać na podwodę. Niſzczyły ſię konie poſyłkami, a grunta puſtowały dla opuſzczenia goſpodarſtwa. Trwał ten ucisk do roku 1620, którego Zygmunt III. obiecał uczynić folgę, i uczynić inne poſtanowienie, za którymby ze wſzyſtkich pogranicznych mieyſc, tak do dworu, iako do przednieyſzych miaſt, na każdy tydzień wiadomości przychodzić miały, a przeſyłanie liſtòw każdemu ſtanowi potrzebne, mogło być ułatwione. Ta Zygmunta III. obietnica miała w zamiarze uſtanowienie poczty, na którą miał obrocić podatek podwodny albo podwodczy. Wſzakże to nieprzyſzło do ſkutku aż pod Władyſławem IV. w R. 1647. Ten król znióſł naoſtatek ciężar podwod płatnych, i uſtanowił pocztę, iako widzieć *Vol. leg. IV.* na karcie 108—9 pod tytułem *ordynacya poczty*.

(c) Ta powinność ſtarodą-

KAZ. SPR. R. P. 1180. licznemi służalców orszakami przeiazdy, wyciskały na kmieciach też same powinności: a w przypadku niesłuchania, silne łotrostwo gwałtem gmachy i stodoły odbiiało, nieszczędząc zarobionego potem maiątku. Nie mnieysze stan duchowny od tychże drapieżców znosił bezprawia, ruchomość i wszelkie iakiekolwiek zbiory zmarłych biskupów, szarpały się przez mocnieyszych, albo się na skarb książęcy, z pokrzywdzeniem świątości i pokrewieństwa zabierały. (d). Należało poprawić te niegodziwości, lecz rostropność kazała ułagodzić dla pewnieyszego skutku z inney miary też same umysły, aby na sprawiedliwość publiczną nie sarkały. Mieczysław stary opanowawszy monarchią, starał się zniszczeniem i poniżeniem rycerstwa umocnić tron absolutny. Ziawiły się za niego nowe na szlachtę nałożone daniny, podatki, cła, i inne ciężary, albo wskrzeszone dawnieysze, ustanowione sądy po prowincyach, przemocą tylko lub łakomstwem sprawowane. Namnożyło się szpiegów i instygatorów, ludzi pospolicie podłych i naiemnych, którzy częstokroć samą niewinność dla zysków własnych ciemiężyli. (e).

wna nazywała się *stan*, *statio*. DŁUGOSZ w K. XIII. na karc. 248. KROMER *in Polonia* na karcie 504. BIELSKI na karc. 304.

(d) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER i inni. Nie w samey Polszcze to się działo. Ten zwyczay zakazany był dawniey od koncylium Chalcedeńskiego w kanonie 22. Wskrzesili go Francuzi około roku 1164. Obacz *Math. Parisiensem in Recogn. Veter. Consvin. Clarendona.* Zakazał go Polakom Innocenty III. w roku 1212, iako się niżey powie. Obacz BOSQUETA

VI. Te wszystkie wady naprzód poznosiwszy Kazimierz (f), a sprawiedliwość w swoie kluby wprawiwszy, i powinności rycerstwa pomiarkowaniem określiwszy, przystąpił do naprawy publicznieyszych nierządów (g). Nakazał do Łęczycy ziazd powszechny (h). Była to pierwsza epocha seymów naszych prawodawczych, a razem wolności stanu rycerskiego. Duchowieństwo, iako w owym czasie samo tylko piśmienne, a KAZ. SPR. R. P. 1180.

w notach na listy Innocentego III. na karcie 115.

(e) Obacz w Tomie III. pod panowaniem Mieczysława starego.

(f) *Igitur servitutis loramenta dirupit &c.* KADŁUBEK na karcie 778. — BOGUFAŁ na kar. 46. — Słowa KADŁUBKA, *Igitur servitutis loramenta dirupit & exactoria iuga dissipat, dissolvit tributa, vectigalia relaxat, onus non tam alleviat, quam penitus exonerat, angarias & perangarias expiare iubet*, słowa mówię KADŁUBKA pokazuią, że Kazimierz wiele bardzo ustąpił szlachcie z tych powinności, które należały *ad dominium ducale*. Nie wiadomo nam iednak w szczegulności, iakie były te ciężary, od których ta szlachta uwolniona była, i na iak długo, ponieważ w późnieyszych nierównie nadaniach i przywileiach monarchów, aż do Ludwika Węgrzyna widziemy wiele ieszcze powinności dawnieyszych, do których szlachta była obowiązana w dziedzicznych nawet swoich dobrach. Wyzuwali się powoli monarchowie z praw swoich, a różnemi nadaniami wolności i exempcyi dla prywatnych, uczynili powoli wszystkie dobra szlacheckie wolnemi. Przywiley Kazimierza tego dany Wichfrydowi Niemcowi na kilka starostw i dziedzictwa, który się z OKOLSKIEGO Tom. II. na karcie 111 kładzie całkiem na końcu tey księgi, pokazuie iawnie do czego dobra szlacheckie w tych czasach były obowiązane, i od czego książęta w nadaniach swoich przez fawor one uwalniali.

(g) *Ad maiores deinde abusus, quæ inter leges & iura regni numerabantur operam suam omnem convertit.* DŁUGOSZ na karcie 541.

(h) *Magno conventu apud Lanciciam indicto.* DŁUGOSZ na karcie 541.

Kaz. Spr. R. P. 1180.

pierwſze w radzie monarchów, czyli ſenacie (i), z powołania i z nauki mieyſce trzymaiące, przodkowało temu ziazdowi. Przybyli na czas umowiony z arcybiſkupem Gnieźnieńſkim (k) Zbiſławem, biſkupi Gedeon Krakowſki, Zyroſław Wrocławſki, Cherubin Poznańſki, Lupus Płocki, Onolf Kuiawſki, Gaudenty Lubuſki, Konrad Kamińſki (l.) Wezwany także Bolesław kſiąże Szląſki na Wrocławiu z innemi kſiążętami Pol-

(i) Za czaſów Kazimierza ſprawiedliw. ieſt iuż wzmianka o ſenacie Polſkim w liście Urbana III. papieża około roku 1185, w którym liście czyli przywileiu *inhaerendo veteri conſuetudini epiſcopo Cracovienſi primum locum & vocem in ſenatu poſt archiepiſcopum Gneſnenſem aſſignat.* Słowa ſą reieſtru przywileiów archivum kapituły Krakowſkiey.

(k) Kadłubek tego arcybiſkupa nazywa *Sbiſlaus.* Bogufał *Sdziſlaus.* Długosz *Zdſiſlaus.* Myli ſię zatym Niesiecki *w koronie Polſkiey*, i Rzepnicki *in vit. epiſc.* ſadząc na katedrze arcybiſkupiey tego Zdziſława po śmierci Piotra zmarłego w roku 1184. Umarł Piotr w roku 1179, iako świadczy Stan. Bużeńſki kan. Krakowſki *w MS. vitarum Arch. Gneſn.* Mylą ſię ciż ſami kładąc pod rokiem 1180. Bogumiła iakiegoś. Pewnieyſze ieſt świadectwo Kadłubka ſpółczeſnego. Bulla też Alexandra III, o którey niżey, potwierdzaiąca uſtawy ziazdu Łęczyckiego przypada na rok 1180. Ten Zdziſław umarł według kronikarzów naſzych około roku 1199. Muſi więc być omyłka w iego imieniu z nie wyczytania piſma. Ponieważ przywiley Kazimierza dany kościołowi Płockiemu w roku 1187, a wyżey od nas w nocie ( ) cytowany nie Zdziſławem go, ani Zbiſławem, ale *Nicolaus primas* nazywa. Błąd ieſt w Długoszu na karcie 545, gdzie mowa pod rokiem 1181 o arcypiſkupie Henryku. Ten kawał hiſtoryi ieſt nie potrzebnie wtrącony, iako poźnieyſzy.

(l) Długosz zowie Konrada biſkupem Kamińſkim w Pomeranii (*camenecum*), miał raczey mówić *Caminenſem.* Kadłubek edycyi Gdańſkiey nic o nim nie wſpomina Edycyi zaś Lipſkiey, nazywa go

ſkiemi Leſzkiem Mazowieckim, Ottonem Poznań- ſkim, i ſzlachtą (m) dla przyięcia i potwierdzenia uſtaw. Biſkupi dla większego wrażenia w odzienie kościelne przybrani, ogłoſili ludowi kilka wyroków, które ażeby tym ściśley zachowane były, klątwy duchowne na przeſtępnych włożyli (n). Ogłoſzone prawa znalazły powſzechną u wſzyſtkich pochwałę (o). Wyprawieni natychmiaſt poſłowie do Rzymu ze ſtanu duchownego i świeckiego od monarchy, znalazłſzy papieża Alexandra III. w Tuſculum, otrzymali od niego potwierdzenie uchwał Łęczyc-

Kaz. Spr. R. P. 1180.

---

biſkupem Pomerańſkim (błąd *Pomeſanienſis*), ponieważ biſkupſtwo Pomezańſkie poźniey ſtanęło.

(m) Kadłubek z Bogufałem nic nie mówią wyraźnie, ani o Łęczycy, ani o zieździe tym, iakoby z różnych panów świeckich i ſzlachty złożonym. Z ich powieści był to raczey ſynod duchowny, niżeli ſeym, czyli ziazd narodowy. Długosz na karcie 541 nazywa ziazdem *magnus conventus* zprowadza *duces epiſcopos & militariam frequentiam*. To ſłowo *duces*, znaczy kſiążąt Polſkich i Szląſkich, ſynowców Kazimierza albo woiewodów. Kroniki Szląſkie w zbiorze Sommersberga iednego tylko Boleſława Wrocławſkiego wymieniaią.

(n) Kadłubek na karcie 779. *Qui pauperum annonam aut vi, aut quolibet ingenio acceperit, aut accipi iuſſerit anathema ſit. Qui legationis occaſione cuiuslibet angariaverit, aut angariari iuſſerit quadrupedem, anathema ſit; excepto uno caſu, quando videlicet hoſtes alicuii provinciæ imminere nunciantur. Nulla eſt enim iniuria, ſi tunc utcunque ſaluti patriæ conſulitur. Rurſus qui demortui bona præſulis invaſerit, aut invadi iuſſerit, ſive princeps ille fuerit, ſeu quælibet illuſtris perſona, ſeu quævis officialium, ſine omni exceptione anathema ſit. Sed & quia ſpoliatum ſuſceperit pontificium ſive ſublatorum integra reſtitutione, aut certa reſtitutionis ſponſione, tanquam ſacrilegii eiusdem conſentaneus, eiusdem innodetur anathematis participio.* Toż ſamo prawie piſze Bogufał, Długoſz i inni poźnieyſi.

(o) Kadłubek, Bogufał inni.

Kaz. Spr. R. P. 1180. kich, monarchy, biſkupów i rycerſtwa pieczęciami ztwierdzonych. Napiſał papież liſt do Kazimierza, chwaląc iego pobożność, a ſwoią powagą duchowną większey mocy tym uſtawom dodaiąc (p).

VII. Była ieſzcze inna niemniey ważna przyczyna tego poſelſtwa. Przywłaſzczali ſobie papieże prawo zwierzchności od czaſów Grzegorza VII. nad ukoronowanemi głowami monarchòw, chcąc ich ſtanowić lub odmieniać, według zdarzonych okoliczności. Prerogatywy maieſtatu, mimo uſilność panuiących w utrzymywaniu ſwoiey niepodległości, zdawały ſię podlegać nie pewnym loſom: a za wyklęciem od ſpółeczeńſtwa wiernych, uroſło w narodach mniemanie, że kto tracił przyſtęp do kościoła, iako przeſtępny i prawom religii podległy chrześcianin; tracił razem prawo do tronu, które wziął od Boga, ludu, i dziedzictwa. Bolesław Krzywouſty, dzieląc królestwo między ſynów, zoſtawił naywyższą monarchii władzę przy nayſtarſzym (q). Władysław ſyn iego utracił tę prerogatywę, oburzywſzy na ſiebie powſzechnie narod, za obiecaną Niemcom podległość, i za gwałtowne poddanych ucifki, których Polacy nie zcierpieli. Lecz lubo ſy-

(p) Obacz tę bullę w Długoszu na karcie 543; o którey on wyżey powiada. *Cuius a nobis originale in ecclesia Cracovienſi conditum ſæpe attactum & viſum eſt.*

(q) Kadłubek na karcie 780.

nowie iego kontentuiąc ſię Szląſkiem, zrzekli ſię prawa ſtarſzeńſtwa (r), trwała iednak boiaźń odżywienia tey pretenſyi za pomocą Niemcòw ſąſiednich, radych zawſze kłótniom i rozerwaniu niemiłych ſobie Polaków. Pomnażał trwogę Leſzek ſynowiec, ſyn Bolesława kędzierzawego żyiący; a bardziey ieſzcze Mieczysław ſtary z potomſtwem. Wſzyſcy oni byli ſtarſzemi rodzeńſtwem od Kazimierza. W takich okolicznościach potrzebną być zdawała ſię, na wſparcie elekcyi od narodu, pomoc papiezka. Uczynił zadoſyć żądaniom duchowieńſtwa Kazimierz na zieździe Łęczyckim, kaſſuiąc uciążliwe dla niego zwyczaie, aby ſprawiedliwości doſyć uczynił, oraz miał ten ſtan po ſobie, iako przemożny w kraiu, a przykładami nad bracią (s), ſamym monarchom groźny. Chciał tąż ſamą przyſługą duchowną pozyſkać ſobie papieża. Uznał go prawdziwym kościoła rządcą, nie przychylaiąc ſię do innych pańſtw chrześciańſkich, ktòre w rozerwaniu między Alexandrem, a narzucanemi przez Fryderyka ceſarza antypapami iedność kościelną rozſzarpały (t). Wdzięczny papież za ofiarowane poſłuſzeńſtwo, nietylko Łęczyckie uſtawy potwierdził, ale nadto uchylił oycowſkie Bolesława Krzywouſtego poſtano- Kaz. Spr. R. P. 1180.

(r) Obacz w Tomie III. na karcie 356.

(s) Władysław II. wyklęty od Jakuba arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, Mieczysława ſtarego Gedon biſkup Krakowſki wſzedłſzy w ſpiſek z Krakowianami wygnał.

(t) Długosz na karc. 542.

KAZ. SPR. R. P. 1180. wienie, ażeby one Kazimierzowi, i iego potomſtwu w ſpokoynym monarchii poſiadaniu przeſzkody iakiey na potym nie czyniło (u). A tak Kazimierz wielorakim prawem oyczyſte berło otrzymał.

1181. VIII. Tym czaſem Mieczyſław ſiedząc w Raciborzu z trzema ſynami młodſzemi (w), ſtęſkniony długim wygnaniem, ſzukał ſpoſobu do powrotu. Nie przyiął Kazimierz powſzechnego w narodzie panowania, chyba dla dobra poddanych. Serce iego było litoſne i dobroczynne. Do niego ſię udał wygnaniec, pewnieyſzy ſkutku z pokory acz zmyśloney, niżeli z mocy, ktòrey nie miał. Przekładał bratu przez liſty i poſłańcòw nie-

(u) *Divino cuius* (Alex. III.) *oraculo principatus Caſimiri confirmatur, ne paterna illi voluntas ullum faciat præjudicium, qua cautum fuerat, ut penes maiorem natu principandi reſideret auctoritas, ut in principatu litem ſucceſſionis ratio primogenituræ dirimeret.* KADŁUBEK na karcie 780. — Przypiśnik KADŁUBKA żyiący za Kazimierza W. na karcie 780. *Qui III. Alexander Caſimirum in principem Poloniæ ſic electum confirmat, non obſtante patris diſpoſitione.*

(w) KADŁUBEK na karcie 776. *Finitimo cum tribus filiis oppidulo.* Nie wymienia KADŁUBEK mieyſca, gdzie przeſiadywał wygnaniec. BOGUFAŁ na karcie 43. wyraźnie mòwi o Raciborzu. Toż ſamo powiada DŁUGOSZ. Wyraz KADŁUBKA *finitimum* znać daie, że Raciborz był miaſtem pogranicznym Małeypolſki, ktòra za owych wiekòw muſiała ſię daley rozciągać. Omylne więc ieſt zdanie HENELA w kronice Szląſkiey, ktòry piſząc o darowanym przez Kazimierza Oświecimiu i Bitomiu Mieczyſławowi Raciborſkiemu, nie kontent z wyrazu naſzych kronikarzòw *donavit* poprawia *imo reſtituit*, iakoby Oświecim z Bitomiem należał do Szląſka. Sam Raciborz zdaniem

nieſzczęście ſwoie i ſwoiego potomſtwa, ſtarość wieku, uczynione mu w dziecińſtwie i w młodości dobrodzieyſtwa opiekuńſkie, oddane po śmierci Henryka brata kſięſtwo Sandomirſkie. Przydawał: że będąc iuż latami obciążony, nie miał ani ſił, ani zdolności do władania całą monarchią: owſzem ſię cieſzył, że ſię rząd narodowy doſtał w ręce zdolnieyſzego, którego wiek, mądrość, i ſprawiedliwość godnieyſzym tronu uczyniły. Oſtrzegał, iak mało ma ufać w tych ſamych, którzy go wynieśli, pomniąc, że złamana przyſięga iednemu, może w umyſłach wiarołomnych, a krwi panuiącey nie życzliwych podobną i ku drugiemu bratu uczynić odmianę. Ze lepiey ieſt w iedności a związku braterſkim ſpólną powagą niechętne trzymać na uździe duchy, niżeli ſię ludziom obcym, iuż podeyrzanym powierzywſzy, loſy ſwoie na ich dziwactwie gruntować (x). Żądanie chytre Mieczyſława, aby mu tylko wyznaczone teſtamentem oycowſkim kſięſtwo Wielkopolſkie wròcone było, zdało ſię być ſprawiedliwym Kazimierzowi (y). Nie chciał atoli nic poczynać bez rady. Otworzył przed nią zdanie ſwoie: że lubo Mieczyſław ſtał ſię niegodnym mo-

KAZ. SPR. R. P. 1181.

KADŁUBKA był pograniczny Maleypolſzcze, a więc Małapolſka muſiała ſię ciągnąć aż do Odry. A to co kſiążęta Polſcy kſiążętom Szląſkim przydali, były raczey odrywki od prowincyi czyli kſięſtwa Krakowſkiego.

(x) KADŁUBEK na karcie 781.

(y) DŁUGOSZ na karc. 544.

KAZ. SPR. R. P. 1181.

narchii, dla złego władzy użycia, i prawo do niey utracił (z), iednak wdzięczność, litość, i ſprawiedliwość ſama wyciąga tego, aby mu wydział oycowſki, iako włáſne iego dziedzictwo, był powròcony. Krzyknęli radni na tak nie miły wnioſek: zanioſło ſię na bunt powſzechny, i popełnienie z naſtępcą tegoż bezprawia, iakie ſię z poprzednikiem uczyniło (a). Kazimierz cofaiąc nazad żądzę ſwoię, udał przed zgromadzonemi, że to tylko mòwił, dla wybadania ich ku ſobie przychylności: poſtanowił iednak w ſercu bratu dobrze uczynić, gdyby ſię ſpoſobna podała okoliczność.

IX. Zwrotny na wſzyſtkie ſtrony umyſł Mieczyſława, nie maiąc pomocy od ſwoich, ſzukał iey u obcych. Udał ſię do Fryderyka ceſarza, zwyczayney pod ow czas drogi dla kſiążąt w niechęci między ſobą zoſtaiących (b). Zprzęgła ſię duma z podłością i zmyśloną pokorą. Opłakiwał przed ceſarzem i radą iego Niemiecką ſtan ſwòy nieſzczęśliwy: a na dzielnieyſze ziednanie wſparcia, ofiarował mu dzieſięć tyſięcy grzywien ſrebra (c). Zamyślał pod ow czas Fryderyk o pod-

(z) KADŁUBEK na karcie 782.

(a) Tenże i BOGUFAŁ.

(b) *At vero Meſco ad imperatoris convertitur ſuffragia &c.* KADŁUBEK na karcie 783. BOGUFAŁ na karcię 47.

(c) *Dux Polonorum adverſus nepotem ſuum auxilium imperatoris impetrans decem millia marcarum cæſari promittit.* Godefr. Monach. *in Script. rerum Germ.* Freheri pod rokiem 1180. na karcie 344 edycyi Hambur-

niesieniu krucyaty na Saracenów w Palestynie, którzy korzystaiąc z niechęci i słabości xiążąt Europeyskich, w Azyi panuiących, z wielu ich zamków wygnali (d). Alexander III. papież zachęcał do woyny przeciwko pogaństwu rozpisywaniem listów do wszystkich monarchów, którym cesarz, iako głowa chrześciaństwa, miał przodkować (e). Prócz tego zakłocone zawsze domowemi niezgodami Niemieckie państwa, nie dopuściły cesarzowi wdawać się w obce sprawy: a może też on wolał spokoyne rządy Kazimierza, niżeli dumny i burżliwy iego przeciwnika dowcip. Szukana przyczyna odmowy ze sprawiedliwości. Odpowiedział Fryderyk Mieczysławowi: że Polacy maią prawo obierać sobie pana: ile gdy mała iest różnica, mieć nieużytecznego, albo go wcale nie mieć (f). Ze maiąc znaiome cnóty Kazimierza, nie może o nim sądzić, aby on przez niegodziwe sposoby i ucisk braterski naywyższey władzy szukał. Odiechał z niczym Mieczysław: lecz nie złożył starania w poparciu ambicyi. Cała iego nadzieia zasadzała się na oderwaniu od Kazimie- Kaz. Spr. R. P. 1181.

skiey. Myli się atoli ten mnich, nazywaiąc Kazimierza *nepotem*, czyli synowcem.

(d) Gvilhelmus Tyrius w Ksi. XXI. Długosz na karc. 546.

(e) Baronius w historyi kościelney pod rokiem 1180.

(f) Bogufał tylko powiada, że cesarz odmówił. Kadłubek edycyi Lipskiey na karcie 783, kładnie odpowiedź cesarską. Kadłubek był Kazimierzowi spółczesny, i z rozkazu iego historyą pisał.

Kaz. Spr. R. P. 1181.

rza przyiaciół i hołdowników. Bogusław Warcisławowicz książe Pomeranii zaodrzańskiey odebrał świeże od Kazimierza dobrodzieystwo, zostawszy z iego postanowienia dukiem Pomeranii Słupskiey (g). Chytry Mieczysław wszedł z tym Bogusławem w taiemną zmowę przeciwko bratu. Ofiarował córkę swoię iego synowi (h), ażeby tym związkiem powtórnym nakłonił go do dania sobie posiłków, i odzyskania dziedzictwa. Udała się zdrada tym łacniey, iż Kazimierz nigdy bronić nie myślił przywrócenia Wielkieypolski Mieczysławowi. Wpadł stary naprzód do Gniezna

(g) Obacz wyżey rozdz. II. Bogufał na karcie 47.

(h) Kadłubek na karcie 783. nie wyraża imienia Bogusława. *Cuidam enim suorum quondam quaestori per maritima vectigalium filiam matrimonio copulat* Bogufał wyraźnie mówi, że to był Bogusław, *ad quendam Bolesłaum* (Boguslaum) *olim per maritimam provinciam quaestorem quem Casimirus in ducem Pomeraniae inferioris creaverat se convertit.* Z powieści Kadłubka nie zdawałoby się, że Mieczysław wydał córkę za Bogusława, lecz Bogufał spółczesny Kadłubkowi powiada na karcie 47, że małżeństwo córki Mieczysława było z synem Bogusława, który tożsamo, co i ociec nazwisko nosił. *Cuius filius* (Boguslai) *filiam suam matrimonio copulavit.* Owszem sam Kadłubek na karcie 752. mówi, że Mieczysław miał dwóch zięciów książąt Pomeranii, Bogusława starszego, i syna iego Bogusława młodszego. Na co się zgadzaią kronikarze Pomerańscy. Małżeństwo zatym teraźnieysze było drugim związkiem między temi książętami. Dawniey Mieczysław ożenił Bogusława starszego z iedną córką, i dla tego pokrewieństwa Kazimierz dał mu księstwo Słupskie z obowiązkiem hołdu: powtórnie zaś wydał za syna iego drugą córkę, aby go do swoich interesów nakłonił. Myla się Długosz na karcie 543. mówiąc, że Mieczysław wydał tę córkę za Mszczuga czyli Mestwina. Mestwin nie był starostą Pomeranii Słupskiey *maritima*, ale synem Sam-

w nocy z Pomorzanami, i wziąwszy to miasto stołeczne, wkrótce całą Wielkopolskę opanował. Nastąpiło poiednanie się oycowskie z synem Ottonem; a za posłużeniem szczęścia odkryły się dalsze zamysły w odzierżeniu znowu całey monarchii, gdy Kazimierz ciężar woyny Ruskiey dzwigać począł. KAZ. SPR. R. P. 1181.

X. Rozporządził ieszcze na początku panowania swoiego Kazimierz kraie Ruskie, ustanowiwszy nad niemi urzędników bądź koronnych, bądź Rusinów (i) z zupełną sobie podległością. Miasto Brześć nad Bugiem z okoliczną prowincyą było z ich liczby (k). Domowe w Polszcze kłótnie, a bardziey 1182.

---

bora starosty marchii Gdańskiey. Nie uczynił też ani Sambora, ani Mestwina Kazimierz *ex quæstore ducem*, iako wyraża BOGUFAŁ, ale Bogusława, dawniey starostę Słupskiego: bo ta część Pomeranii, czyli *marchia Gedanensis*, dopiero potym poczęła nosić imie księstwa, gdy Swiętopełk syn Mestwina, rebellią na Leszka białego podniósł.

(i) Obacz rozd. III.

(k) Brześć po Rusku *Berest*, który my nazywamy Litewskim, nazywa DŁUGOSZ w K. II. na karcie 487—488. *Brzeście Ruthenicale*. Ten przydatek *Ruthenicale*, zdaie się, że iest od DŁUGOSZA położony, dla różnicy od Brześcia w Kuiawach, i że go czasem starożytni książęta Ruscy Polakom sąsiednim zabierali, a obrządek też religii Rusko-Grecko-Słowiańskl, od czasów niepamiętnych był do niego wprowadzony. To miasto leży nad Bugiem, rzeką, za Mieczysława ieszcze I. graniczną między królestwem Polskim, a kraiami różnych Słowianów przeddnieprskich, nad któremi Ruscy książęta, idący od Ruryka przed Włodzimierzem pierwszym, panowanie przywłaszczyli, iako świadczy Konstanty Porfirogenit cesarz Carogrodzki w księdze *de administ. imperio*, gdzie wylicza różne hordy Słowianów, Krzywiczanów, Łuczanów i inne, spółki z Rusinami trzymaiące, a rzekami Wołyńskiemi i Poleskiemi łodzie do Dniepru, na wyprawy przeci-

Kaz. Spr. R. P. 1182. ieſzcze ſąſiedztwo nieſpokoynych carzyków Ru-

wko Grekom zpuſzczaiące. O tey rzece graniczney to ieſt Bugu mówią wyraźnie Marcin Gallus i Kadłubek w 12 wieku. Bolesław Chrobry, gdy ſię miał biiać z Ruſinami, u rzeki Bugu ich ſpotykał. Brześć miaſto, było ſtołecznym prowincyi czyli powiatu tego nazwiſka, iako mówi Długosz na karcie 546. *Breſtenſis civitatis & provinciæ.* Ta prowincya *Breſtenſis*, w iakich obrębach była za pierwſzych Piaſtów, nie wiadomo: to tylko pewna, że iey część teraźnieyſza z tey ſtrony Buga, do Polſki od czaſów naydawnieyſzych należała, ponieważ, iako mówią wyżey wſpomnieni piſarze, rzeka Bug była obu narodów Polſkiego i Ruſkiego granicząą. Niewiadomy nam czas, kiedy to miaſto przyſzło do Polſki: wiemy iednak, że od czaſów Bolesława Chróbrego do korony należało nie do Ruſinów; a wnoſić też możemy, że one Polacy zdobyli na Jadzwingach, iako ſię niżey powie. Była nader potrzebna ta twierdza dla Polaków, dla powściągu Ruſi i Jadzwingów, którzy od wſchodu na kraie koronne wypadali. Około roku 1017, a według Długosza 1010. *Suentopełcus* (ſyn Włodzimierza W.) *venit in Brzeście, quod à Boleſlao Pol. rege & ſuo præfecto atque præſidio tenebatur.* Gnuśne panowanie Mieczyſława II. dało wprawdzie okazyą do odpadnienia wielu kraiów Polſkich ze ſtrony Niemieckiey, i do rebellii na Ruſi od oyca podbitey; lecz ten monarcha uſkromił Ruſinów buntuiących ſię, i pokóy w tamecznych kraiach przywrócił. Po śmierci Mieczyſława Jarosław kſiąże Kiiowſki, wpadłſzy z woyſkiem lądowym i wodnym do Polſki, ſpuſtoſzył kraie koronne z Mazowſzem, według Długosza, i nabrał w niewolę wiele ludzi. Woyſko wodne Jarosława płynąć muſiało Bugiem. Stryikowski na karcie 60. mówi, że opanował ziemie nad Bugiem leżące, i tam porobił oſady Ruſkie. Jeżeli powieść Stryikowskiego ieſt pewna w powſzechności, nie wiadomo nam okolicznie, iak daleko rozciągała ſię ta uzurpacya Ruſinów i ich oſady. Być one tylko mogły w części ziemi Chełmſkiey, a może w Brzeſkiey prowincyi; lecz tylko do czaſu tam Ruſini panowali. Bo lubo Kazimierz nazwany mnichem ſyn Mieczyſława II. ożeniwſzy ſię z Dobrogniewą ſioſtrą Jarosława za świadectwem Długosza na karcie 218. *Multa caſtra & regiones Ruſſiæ, quæ avus ſuus Boleſlaus I. in Ruſſia victo & conflicto Ja-*

ſkich dały okazyą Brześcianom do rebellii. Mie- Kaz. Spr. R. P. 1182.

roſlao, conſecutus erat, poſt contractam affinitatem in ſignum veri fœderis reſtituit, nie maſz tam żadnęy wzmianki o Brześciu tak znaczney i bliſkiey prowincyi. Owſzem trwało miaſto Brześć z prowincyą ſwoią w posłuſzeńſtwie Polaków do czaſów Władyſława Hermana. Długosz pod rokiem 1194 na karcie 328, a za nim Stryikowski, mówią o innym Swiętopełku kſiążęciu Kiiowſkim ſynu Izaſława. *Sumpturus autem Suentopelcus Kiiovienſis dux de David ultionem in Brzeście ſe contulit, & à Poloniæ militibus & proceribus in caſtro Brzeście præſidio locatis, ferri auxilia contra David flagitavit.* Za panowania Boleſława Krzywouſtego ſyna Hermana była Ruś ſpokoyną, pogromiona od niego na początku zaraz panowania, a zprzymierzona zamęściem królewſkim ze Zbiſławą córką Swiętopełka. Rzecz do prawdy podobna, że po zeyściu Boleſława Krzywouſtego, pod czas domowych kłótni ſynów iego, mógł być oderwany Brześć od korony przez kſiążąt Ruſkich, razem z Włodzimierſkim i Przemyſkim kſięſtwami, którzy tam hołdowniczym prawem panowali. Brzeſka prowincya według wſzelkiego podobieńſtwa należała z podziału Krzywouſtego między ſynów, albo do kſięſtwa Sandomirſkiego i Lubelſkiego, iako woiewodztwu Lubelſkiemu pograniczna, albo do Mazowſza. Wziął Kazimierz ſprawiedliwy kſięſtwo Sandomirſkie po bracie Henryku, zabitym od Pruſaków; trzymał Mazowſze po Boleſławie kędzierzawym, iako opiekun Leſzka; a gdy do niego przyſzła monarchia Polſka, pomyślił też o odzyſkaniu oderwanych kraiów, maiąc więcey mocy i ludzi do uſkutecznienia ſwoich przedſięwzięciów. Czyli zaś to ſtało ſię przez woynę, czyli innym iakim ſpoſobem nie wymienia Kadłubek, kontentuiąc ſię tym ogulnym wyrazem, *ſed & Ruſſiæ iubet accedere provincias. Brzeście cum omnium ſuorum incolatu.* Długosz na karcie 539. wyliczaiąc ziemie Ruſkie przywrócone do korony przez Kazimierza, a między innemi *provinciam Breſtenſem*, mówi, że ten monarcha pooſadzawſzy w przednieyſzych zamkach Ruſi ſtaroſtów narodowych, ſam przez ſię *provincias adminiſtrabat.* Powieść Długoszową obalaią świadectwa dawnieyſze Bogufała i Kadłubka. Kadłubek opiſuiąc woynę Kazimierza przeciwko Poleſianom czyli Jadzwingom, mówi na karcie 797, że tych Poleſianów zbuntował *quidam Ruthenorum Dro-*

KAZ. SPR. R. P. 1182. li oni swoiego kśiążęcia (l), który ufaiąc mno-

hicinensis princeps. Mowa tu o Drohiczynie Chełmskim, gdzie prawem hołdowniczym panował iakiś Rusin z domu kśiążęcego. Ziemia Chełmska czyli Drohicka nad Bugiem górnym, była cząstką kśięstwa Włodzimirskiego, które Kazimierz przywrócił do korony. BOGUFAŁ także opisuiąc woynę tegoż monarchy przeciwko Rusinom, na karcie 47. mówi o Brześciu, że miał swoiego kśiążęcia. *Quanquam & eius principem Casimirus &c.* Ztąd się pokazuie, że Kazimierz tym sposobem Ruskie ziemie, a zatym i Brzeską *per se administrabat*, iak teraz Turcy Wołoszczyznę. Miały te ziemie swoich carzyków, a w niektórych tylko zamkach dla bespieczeństwa od tumultów. i dla wybierania podatków byli poosadzani starostowie z garnizonami. Zdaie się, że ten wzmiankowany od BOGUFAŁA *princeps Brestensis*, który się chciał wyłamać od posłuszeństwa Polaków, był Włodzimierz Halicki, syn Jarosława, a wnuk Włodzimierka Halickiego, o którym mówiliśmy w Tomie III. O Jarosławie oycu iego wspomina NESTOR i DŁUGOSZ, a mianowicie JAN CYNNAMUS Greczyn spółczesny, w kśiędze IV. historyi JANA i MANUELA KOMNENOW, nazywaiąc go *rector Galitiae Hierosslabus*. Syn iego Włodzimierz, wzmiankowany iest od NESTORA na karcie , że go ociec Jarosław ożenił z nieiakąś Malfredą Bolesławą, córką Swiętosława Czerniechowskiego. NESTOR iak nic nie wspomniał o tey woynie Brzeskiey i Halickiey, tak ani o tym, że pomieniony Włodzimierz syn Jarosława miał braci. KADŁUBEK z BOGUFAŁEM twierdzą, że miał brata nayftarszego kśiążęcia Halickiego, lecz imienia nie wzmiankuią: o drugim zaś mówią, że to był Roman. DŁUGOSZ kśiążęcia Halickiego nazywa Mścisławem. Wszyscy ci trzey kśiążęta według KADŁUBKA i BOGUFAŁA rodzili się z siostry Kazimierza. Mógł zatym Kazimierz obiąwszy monarchią, przez wzgląd na pokrewieństwo rozrządzić Ruskiemi kśięstwami tym sposobem, że z nich Włodzimirskie kśięstwo pospołu z ziemią Brzeską, iako Wołyniowi przyległą, zostawił przy Włodzimierzu, a Halickie oddał Mścisławowi. Zazdrość między bracią, wzniecila między niemi domową woynę. Włodzimierz wygnał Mścisława z Halicza, a wkrótce Brzeską prowincyą buntować począł, zkąd początek woyny z Kazimierzem. Bayki i anachronizmy niezgrabne, względem tego Mścisława widzieć w BOGUFALE, w KA-

ſtwu ludzi i obronom mieyſkim (m) wypowiedział monarſze poſłuſzeńſtwo, nie daiąc należytych ſkarbowi danin (n). Kazimierz zciągnąwſzy woyſka iezdne i pieſze, udał ſię na przygaſzenie rozruchu. Opaſane miaſto, i po dwunaſtu dni ſzturmu dobyte wzięło na mieyſce obcego buntownika, kraiowego ſtaroſtę (o). Zmocniony dla powściągu nieſpokoynych zamek, i narodowym garnizonem oſadzony, a winowaycy gardłem ukarani. Obrócił potym monarcha drogę do Halicza (p). Rządził tym kſięſtwem ſieſtrzeniec iego ſyn nayſtarſzy Jarosława kſiążęcia Halickiego i Włodzimierſkiego (q). Wierność iego ku Polakom zciągnęła podobno nienawiść braterſką. Zarzucili mu bracia bękarſtwo (r) i z pańſtwa wygnali. Rozgłoſzona rodu nieſława, ſprawiła ſzem- KAZ. SPR. R. P. 1182.

DŁUBKU i w iego przypiśniku. Zdaie ſię atoli, że iakiś mędrek klaſztorny ſłyſząc coś o awanturach Boryſa Węgrzyna, o którym w Tomie III. mówiliśmy, oraz o różnych rewolucyach tronu Węgierſkiego po zeyściu Geizy II. zklecił tę niezgrabną rzeczy mięſzaninę, i czyſtą narracyą KADŁUBKA z BOGUFAŁEM płonnym przydatkiem pofałſzował.

(l) KADŁUBEK. BOGUFAŁ.

(m) *Breſtenſem urbem aggreditur, tam viris, quam arte & loci ſitu munitiſſimam.* KADŁUBEK na karcie 787.

(n) BOGUFAŁ na karc. 47.

(o) DŁUGOSZ na karcie 546.

(p) KADŁUBEK edycyi Lipſkiey na karcie 787. pomieſzał wzięcie Brześcia i Halicza. Może to bydź błąd złey kopii i druku. BOGUFAŁ obie te wyprawy rozdziela porządniey.

(q) *Sororis primogenitus* KADŁUBEK na karcie 787. *Filius ſororis ſuæ* BOGUFAŁ na karcie 47. Obacz wyżſzą notę (k).

(r) KADŁUBEK, BOGUFAŁ, DŁUGOSZ.

KAZ. SPR. R. P. 1182. ranie w woyſku Polſkim. Brzydziło ſię rycerſtwo dawaniem wſparcia człowiekowi nieprawego łoża, dla ktòrego monarcha w obce niepotrzebnie wdawał ſię turnieie, a domowych ſpraw zapomniał. Zaiątrzyły ſię naytężey gniewy na Mikołaia woiewodę Krakowſkiego i hetmana (s), iakoby tey woyny doradzcę: drudzy mu nadto ſpiſek z nieprzyiacielem, i przekupioną na rzeź braterſką buławę wyrzucali.

XI. Zatamowało zawziętość wiſzące niebeſpieczeńſtwo, i potrzeba nieuchronna ſpòlney w męſtwie obrony, albo pewney w gnuſności i rozerwaniu umyſłòw zaguby. Dały znać podiazdy, że Wſzewłod kſiąże Bełzki z bratem Mściſława Włodzimierzem, ciągnie, maiąc pod ſwoiemi chorągwiami Włodzimirców, Haliczanów, Połowców (t), i inne barbarzyńſtwo naddnieprſkie. Nie tak ſię lękał Kazimierz mnoſtwa nieprzyiaciòł potylekroć od przodkòw ſwoich gromionych, iak niekontentowania właſnego rycerſtwa z podiętey mniey potrzebnie, iak mniemało, woyny, i niechęci iawney przeciwko hetmanowi. Ugłaſkane wymową monarchy burzliwe duchy odmieniły ſię w ochotę do bitwy. Kazimierz korzyſtaiąc z okoliczności,

(s) *In ſacri palatii principem Nicolaum.* KADŁ. na karc. 787.

(t) Wyrazy KADŁUBKA *Partorum* i *Tibianorum*, a BOGUFAŁA *Trbianorum* znaczą bez pochyby Połowców, Tyweranow, narody barbarzyńſkie ſiedzące na ow czas po obu ſtronach Dniepru około morza.

uſzykował ſwoich we dwa zaſtępy. Mikołay wo- iewoda zapędziwſzy ſię z lewym ſkrzydłem zbyt popędliwie między nieprzyiacioł, ledwo od li- cznieyſzych otoczony nie zoſtał. Poſiłkowało ucho- dzących prawe ſkrzydło tak dzielnie, że znowu zwyciężeni nadſtawiwſzy czoła goniącym, gnali ich wzaiemnie z równą odwagą, lecz w lepſzym iuż porządku. Udział Kazimierza, lubo danym Mikołaiowi wſparciem oſłabiony nieco w liczbie, nadgrodził to męſtwem i powziętą większą ochotą z pomyślności hetmańſkiey. Natarł pod przywo- dem monarchy walecznie na lewe ſkrzydło; i wparłſzy Ruſinów aż ku prawemu, znacznie iuż od Mikołaia oſłabionemu, wielkie w obu ſprawił zamieſzanie i trwogę. Naſtąpiła rzeźba ſroga, i wkrótce rozſypka. Kſiążęta oba ucieczką życie unieśli na rozſadzonych koniach. Wſzewłod uſzedł do Bełza, Włodzimierz do Węgier do Beli krò- la na ſzukanie nowych poſiłków. Obòz cały za- brany z wielkim mnoſtwem niewolników: Halicz zwycięzcy poddał ſię. Kazimierz doſtawſzy mia- ſta, i przywiòdłſzy do poſłuſzeńſtwa kſięſtwo Halickie, przywròcił rządy Mściſławowi, pod warunkiem przyſięgi, iż nigdy Polaków nie od- ſtąpi (u). Kaz. Spr. R. P. 1182.

XII. Pomyślna wyprawa Kazimierza do Brze- ścia i Halicza, ſprawiła tym większą zazdrość w

(u) Kadł. Bog. Dług. Kromer.

Kaz. Spr. R. P. 1182. Mieczyſławie. Nie przeſtaiąc na Wielkieypolſzcze, ſzukał środków do odzyſkania monarchii. Oderwał dawniey od ſtrony braterſkiey Bogusława Pomorſkiego, chciał go wkròtce pokłòcić z Bolesławem kſiążęciem Szląſkim. Rzucał przed bratem czernidła na ſynowca, iż Niemcom ſprzyia, i onym nie podległość Polſką zaprzedać uſiłuie, byle tylko oycowſkie Władyſława wygnańca do całey monarchii wſkrzeſił prawo, obcym wſparty orężem. Obiecał Kazimierzowi zupełnie zrzec ſię do tronu i kſięſtwa Krakowſkiego pretenſyi, iako ſtarſzy w rodzeńſtwie, ieśli ſprzyiać Szlązakom, i znosić ſię z niemi poprzeſtanie. Usłuchał podſtępnych namów łatwowierny monarcha, daiąc Bolesławowi Szląſkiemu rozliczne znaki ſwoiey ku niemu nieufności. Z czego korzyſtaiąc Mieczysław, gdy tegoż Bolesława o niechęci ku niemu Kazimierza, a taiemnych iego na pognębienie ſynowca uſiłowaniach zdradliwie oſtrzega; weśli oba w ſpòłkę przeciwko Kazimierzowi, i udali ſię do Niemcòw (w). Znaydował ſię pod ow czas Fryderyk ceſarz w Moguncyi na wielkim zieździe około zielonych świątek, dla ułatwienia intereſów kraiowych, a mianowicie dla poniżenia Henryka Lwa kſiążęcia Saſkiego, ktòremu przez zazdrość potęgi nie ufał, i dla paſſowania na rycerſtwo ſynòw ſwoich. Przybyli tam bądź ſami kſiążęta Pol-

(w) *Lemanorum principes ac procerum præcipuos circumvolat.* Kadłubek na karcie 784.

ſcy, bądź przez poſłów, proſząc ceſarza o wſparcie przeciwko mniemanym krzywdom od Kazimierza. Czyli Fryderyk nie mògł ſam oſobiście rozpoczynać tey wyprawy dla Niemieckich i Włoſkich zamieſzaniów, czyli odprawiwſzy dawniey próżno Mieczyſława (x), niechciał ſię iawnie wdawać w zganione od ſiebie roſterki; roſkazał Henrykowi królowi Niemieckiemu ſynowi ſtarſzemu zbierać woyſko, i ciągnąć do Polſki (y). Henryk udał ſię do Erfurta w mieſiącu Lipcu, maiąc z ſobą około trzydzieſtu tyſięcy ſzlachty Niemieckiey, prócz gminu zbroynego (z). Opatrzność raczyła uprzedzić przykładnym ukaraniem uknowany ſpiſek. Albowiem gdy Henryk z wielą przytomnemi panami o rożnych rzeczach, i o woynie Polſkiey radzi w domu proboſzcza tamecznego, pękły belki i ſala zapadła. Wielu ſię tą ruiną potłukło, albo w dolney kloace ugrzęzło. Henryk z arcybiſkupem Moguncklm Konradem ſiedząc pod ow czas na oknie, ocaleli. Landgrafa Turyngii Ludwika z kilką innemi ledwo z plugaſtwa wywleczono: innych kilku śmierć tam naleźli (a).

Kaz. Spr. R. P. 1182.

(x) Obacz wyżey na karcie 50.

(y) *Peracta ſolennitate imperator filium ſuum Henricum regem in Polonia:n cum exercitu deſtinavit. Chronicon S. Petri Erfurdienſe* Edycyi Menkena na karcie 229.

(z) *In feſto S. Jacobi cum filio imperatoris rege Henrico in Erfurde erant ibi citra XXX. millia nobilium excepto vulgo. Cronici Pegavienſis continuatio* edycyi Menkena na karcie 150. *Henricus rex Poloniam iturus Erfordiam divertit. Erfordianus antiquitatus variloquus* edycyi Menkena na karcie 480.

(a) Kadł. na kar. 784. kronika *Montis Sereni* kładnie ten

Kaz. Spr. R. P. 1182. Zła przyſzłey wyprawy wróżka nie odwiodła Henryka od kończenia drogi. Ciągnął on z Erfurta do Hali (b); lecz i tam, gdy wieżdżaiącego witało miaſto z proceſſyami, porwały ſię nagle ſznury od dzwonów, i nową iakiegoś nieſzczęścia przeſtrogę uczyniły (c). Niemieccy kronikarze mówią (d), że gdy Henryk daley iechał, zaśli mu drogę poſłowie Polſcy, i pokóy z nim uczynili.

1183. XIII. Omylony w nadziei tym przypadkiem Mieczyſław, gdy go chybiały śrzodki zagraniczne, udał ſię znowu do zdrad domowych. Leſzek ſyn Bolesława kędzierzawego, a dziedzic po oycu Mazowſza i Kuiaw pędził wiek ſmutny w uſtawicznych ſłabościach ciała i umyſłu. Zgon iego bliſki i bezpotomny czynił nadzieię Mieczyſławowi pewney ſukceſſyi, oraz pomnożenia dwoma wielkiemi ziemiami dziedzicznego kſięſtwa. Nie mogąc zyſkać na Kazimierzu proźbą i pogróżkami odſtąpienia prawa, które on miał do pomienionych Kuiaw i Mazowſza, z teſtamentu brata

przypadek dnia 24 Lipca roku 1181. *Chronic. Pegav. Continuatio* — *Chronicon S. Petri Erfurdenſe* — *Erfordianus antiquitatus Variloquus.* — *Continuator Lam. Schafnabug.* Edycyi Pistera. na karcie 429. Obacz tam imiona ſzwankuiących. — *Plures in cloacam ſubtus latitantem ceciderunt, quorum alii vix educti, alii in cæno ſunt ſuffocati.*

(b) *Rex ſicut inſtituerat, profecturus in Poloniam venit Halam.* Erfudian. Antiqu. Variloquu. — Kontynuator Lamb. Schafnab.

(c) Ciż tamże. *Ruptis funibus campanæ ceſſaverunt.*

(d) *Inde ultra profectus legatos Poloniæ dextras petentes ſuſcepit: dextras dedit, ſeque cum pace ad patrem revertitur.* Ciż tamże,

kędzierzawego (e), gdyby Leſzek niepłodny umarł; ſzukał w chytrości ſkutku zamyſłów, i znalazł. Uplątał fałſzywemi obietnicami i podchlebſtwem niedołężnego Leſzka, że mu kſięſtwa ſwoie ſpuścić poſtanowił, zwiòdłſzy naprzòd Zyrona kłamliwym donieſieniem, iakoby ſam Kazimierz na to pozwolił. Rządził Leſzkiem Zyron wielowładnie, iako przydany mu opiekun od Kazimierza. Hoyne podarunki wzięte od Mieczyſława, obietnice utrzymania przy dawnym urzędzie, a groźba zemſty w przypadku odmowy; nakłoniły Zyrona do oſtateczney namowy Leſzka i wzięcia determinacyi. Uczynił Leſzek nowe zapiſy dla Mieczyſława brata ſtryiecznego, ſyna Mieczyſława ſtarego, czyniąc go dziedzicem ſwoim po śmierci, a Kazimierza oddalaiąc. Kaz. Spr. R. P. 1183.

XIV. Tak nieſpodziewany poſtępek braterſki, a zdarzona w tymże czaſie śmierć ſynowſka Bolesława (f), ktòry właźłſzy przez puſtotę na drzewo, od zmii tam ukąſzony w gardło ſpadł nie żywy, zaſmuciły mocno Kazimierza. Znalazła mężna duſza ulgę w niewinnym względem brata 1184.

(e) Obacz w Tomie III. na karcie 362.

(f) Umarł Boleſław w roku 1183. Anonim w edycyi Gdańſkiey. Kadłubek na karcie 36. Urodził ſię według Anonima w roku 1159. lecz to muſi być omyłka, ponieważ według Długosza na karcie 513. Ożenił ſię Kazimierz w roku 1168, więc ieśli mu ſię urodził ſyn Boleſław w rok po ożenieniu, być to muſiało w roku 1169. Wreſzcie igraſzka tego Boleſława okazuie wiek niedoyrzały.

Kaz. Spr. R. P. 1184. sumnieniu, a rostropney rozwadze śmiertelności wszystkiemu stworzeniu powszechney. Nie zdawał się rozpoczynać domowey woyny w nadzieię, że chytry a dumny Mieczysław, zbytnią chciwością panowania sam swoie dzieło tymże obali narzędziem. Nie omylił się Kazimierz w swoim mniemaniu. Ledwo Mazurowie z Kuiawcami wròciwszy się z woyny Ruskiey (g), nowemu dziedzicowi poprzysięgli; począł kurator rozpościerać zupełną władzę książęcia. Wzgardzono zchorzałym Leszkiem: nie dbano na Zyrona powagę dawnieyszą, wyrugowani z urzędów cywilnych i żołnierskich dawnieysi urzędnicy: miasta i zamki innemi starostami obsadzono. Nagła odmiana rządu i magistratur, złączona z głęboką dyssymulacyą Kazimierza, wprawiła w boiaźń kraiowcòw, aby ich ieden nie ciemiężył, a drugi się nie mścił. Uchwalili zrzucić to iarzmo, i udać się do łaskawości monarchy doświadczoney. Zyron iak był powodem do grzechu, tak przywodzcą do pokuty. Nakłoniwszy Leszka do przeproszenia monarchy, razem z nim, oraz z przednieyszemi obu kraiów obywatelami, udał się do Krakowa. Wrodzona Kazimierzowi łaskawość, łatwo darowała przestępstwo. Przywròcony do łaski Leszek i udarowany, wròcił się do Mazowsza, gdzie skassowawszy poczynione Mieczysławowi zapisy, i potwier-

(g) Kromer na karc. 113.

twierdziwſzy oycowſkie Bolesława poſtanowienie, Kaz. Spr. R. P. 1184.
wyłączył wſzyſtkich innych kſiążąt od naſtępſtwa
po ſobie prócz Kazimierza; a tę ſwoię uchwałę,
dla większey mocy, chciał mieć od ſtanów Mazowieckich i Kuiawſkich poprzyſiężoną (h).

XV. Około tegoż czaſu Lucyuſz III. papież przyſłał do Polſki ciało S. Floryana przez Idziego biſkupa Modeńſkiego. Wprowadzone do Krakowa męczeńſkie zwłoki w mieſiącu Liſtopadzie, przyięte były z wielką uroczyſtością od monarchy, i Gedeona biſkupa tamecznego. Zbudował Gedeon pod wezwaniem świętego kościół za murami mieyſkiem, a monarcha uſtanowiwſzy przy nim prałatów, kanoników i inną kſiężą, hoynemi dochodami nadał (i). Nowe na Ruſi rozru- 1185.
chy obróciły troſkliwość Kazimierza w tamte kraie. Siedział na ſtolicy Halickiey od trzech lat prawie ſpokoynie ów Mściſław bronią Polſką przywrócony (k). Przykrzyli ſobie Ruſini w iego panowaniu, że ich zwyczaiami barbarzyńſkiemi gardził; a nie ufaiąc śliſkiey wierze, iako iuż raz zdradzony, Polſkich żołnierzy przy ſobie chował, i onych hoynie utrzymywał. Trudny do wykonania gwałt iawny, dla czuyney około kſiążęcia ſtraży, obrócił ſię w taiemną zdradę. Stronnicy

(h) Kadłubek. Długosz. Kromer. Miechowczyk.
(i) Boguf. Dług. i inni.

(k) Obacz wyżey na karcie 59.

KAZ. SPR. R. P. 1185. Włodzimierza, który w Węgrzech przemieszkiwał, umorzyli trucizną Mścisława (l), a powyganiawszy z Halicza Polaków, posłali do Węgier po Włodzimierza, aby wolne iuż śmiercią braterską xięstwo opanował. Nim Włodzimierz przybył do Halicza Kazimierz posłał na to xięstwo Romana siestrzana i wychowańca swoiego, syna zmarłego Mścisława, który po dawniey zaszłey bitwie Halickiey, i ucieczce do Węgier Włodzimierza, trzymał z daru monarchy xięstwo Włodzimirskie (m). Spokoyne poddaństwo tego Romana na pomienionym xięstwie, ziednało względy wuiowskie, że mu nadto Halicz ofiarował pod warunkiem hołdu i posłuszeństwa (n). Wygnał Romana Włodzimierz: wszakże nie długo sam od synowca wspartego posiłkami Polskiemi wygnanym został, i znowu uciękać do Węgier musiał (o).

XVI. Wkrótce uyrzał Halicz nowego w sobie narzuta. Bela III. król Węgierski umyślił szukać połowu w tym Rusi i Polaków zaburzeniu. Zy-

(l) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUG. KROMER.

(m) *Extincti provincia, fratri eius duci Ladimiriæ Romano, ratione obsequelæ indulgetur à Casimiro.* KADŁUBEK na karcie 788. *Quem Romanum ob meritorum insignia, regno quoque Haliciensium Casimiri liberalitas insignit.* KADŁUBEK na karcie 790. NESTOR sprawiedliwiey powiada, że Roman był synem Mścisława, Tenże pod rokiem 1205 nazywa Kazimierza wuiem Romana.

(n) *Ratione obsequelæ.* KADŁUBEK na karcie 788.

(o) BOGUFAŁ na karcie 48. KADŁUBEK na karcie 790. DŁUGOSZ nie pisze o tym: lecz pewnieysza powieść KADŁUBKA BOGUFAŁA, i przypiśnika KADŁUBKOWEGO, iako dawnieyszych,

wiciel i obrońca przez trzy blisko lata Włodzimierza wygnańca, zamiast dania mu pomocy w nieszczęściu, o którą prosił, osadził go w ścisłym więzieniu (p), a syna swoiego Andrzeia z licznym woyskiem do Halicza wyprawił. Nie wiedzieli Haliczanie o zamiarach tego przybysza, mniemaiąc, iako on przed niemi udawał, że Włodzimierzowi toruie drogę, i że sam Włodzimierz z drugim ludzi pocztem wkrótce przybędzie. Otworzono bramy do miasta na przyięcie Węgrzyna. Roman w tumulcie zmienniczego gminu, ucieczką życie uniósł do Włodzimierza, które xięstwo z Haliczem trzymał (q). Wszakże Andrzey opanowawszy zamek, i zabespieczywszy sobie orężem uzurpacyą, dopiero się wynurzył po co przyiechał. Kazał się ogłosić królem, i przysięgę wierności sobie wykonać. Wtrąceni do więzienia przeciwni gwałtowi rodacy, lub pozrzucani z urzędów. Węgrowie wszystkie magistraty i powinności zastąpili. Andrzey w Haliczu osiadł. Czemu się Kazimierz nie mścił zaraz uczynioney państwu swoiemu krzywdy, przyczyną była iego pobożność, i względy na interesa chrześciańskie w Syryi. Zaniechał na czas Węgrów, aby oni tym łacniey pod chorągiew krzyża zbierać się, i na

Kaz. Spr. R. P. 1185.

(p) Kadłubek. Bogufał. Długosz. Kromer. Nestor chwaląc tylko swoich, opuścił ten przypadek.

(q) Kadłubek na karcie 810. *Eodemque*, (Vladimiriae) *quo fungitur principatu*, *ab eo* (Casimiro) *est institutus.*

KAZ. SPR. R. P. 1185. woynę z pogaństwem iść mogli (r). I to iest naypierwsze prawo, które napaścią a naiazdem krolowie Węgierscy przywłaszczyli sobie do tego kraiu, wziąwszy w tymże czasie tytuł krolow Halickich (s). Sławny kronikarz narodu tego (t) cytuiąc KROMERA w dzieiach swoich, o fałsz go z tey miary obwinia, iakoby królów czynił kłamliwemi. Lecz słaby iest nader powściąg cnoty dla chciwości. Szczęśliwe przestępstwa biorą częstokroć pozór bohatyrskiey cnoty, a kto się mocą na obce targał trony, naymniey mu ludzkość i sprawiedliwość zawadzały. Wreszcie KROMER wyczerpnął powieść swoię z KADŁUBKA i BOGUFAŁA, z ktorych ieden na to patrzał, drugi od patrzącego słyszał.

XVII. Tegoż roku dokonał życia Gedeón biskup Krakowski z domu Gryfów Syrbskich, pokrewnego książętom Pomeranii bliższey czyli Gdańskiey, mąż dla cnot roźlicznych wielkiey w narodzie sławy, gdyby iey przeciwnym stanowi i powołaniu swoiemu targnieniem się na dostoień-

(r) *Poloniæ autem rex saluti christianorum consulens, Hungaris pacem dedit, quo omnibus facilius proficisci ad tantam expeditionem liceret.* PLATINA w życiu Klemensa III.

(s) PRAY na karcie 178. cytuie traktat pokoiu zawartego między Węgrami i obywatelami miasta Jadry w roku 1190, w którym Bela bierze tytuł króla Halickiego. *Rex Hungariæ — nec non Galatiæ &c.* Lecz ieszcze nie *Lodomeriæ*, który tytuł wszedł potym, gdy Roman pod Zawichostem zginął.

(t) JERZY PRAY w Tomie II. na karcie 175.

ſtwo monarchy Mieczyſława nie ſkaził. Miał naſtępcą katedry Fulkona, czyli Pełkę herbu *Bzura*, który od Urbana III. papieża otrzymał tę prerogatywę dla biſkupów Krakowſkich, aby w ſenacie pierwſze po arcybiſkupie Gnieźnieńſkim mieyſce zaſiadali (u). Wkrótce też po Gedeonie umarł Leſzek, ſyn Bolesława kędzierzawego kſiąże Mazowiecki i Kuiawſki (w). Przed zgonem ſwoim zaproſił do Płocka ſtolicy kſięſtwa ſtryia Kazimierza, na oświadczenie mu oſtatniey woli ſwoiey, i potwierdzenie uczynionych dawniey zapiſów w ſpuſzczeniu na niego i na iego potomſtwo kſięſtw dziedzicznych. Przytomni panowie kraiowi obu prowincyi pochwalili to potwierdzenie: a tak Kazimierz i brata Boleſława, i Leſzka ſynowca bezpotomnego teſtamentem, panowanie ſobie Mazowſza i Kuiaw zabeſpieczył do ktòrego ani linia Piaſtòw Szląſka, ani Wielkopolſka, żadnego prawa mieć nie mogła. Około tegoż czaſu ſrogie powietrze Ruſkie i Polſkie kraie zniſzczyło, za świadectwem Długosza. Kaz. Spr. R. P. 1185.

XVIII. Spokoyne było przez dwa lata prawie panowanie Kazimierza, póki go Włodzimierz znowu nie zakłócił. Znalazłſzy ſpoſób do ucieczki z więzienia przekupieniem ſtraży, udał ſię na Ruś 1187.

(u) Liſt Urbana w archivum kapituły Krakowſkiey.

(w) Obacz w Tomie III. na karcie 335 błąd Dobnera o śmierci Leſzka.

KAZ. SPR. R. P. 1187.

w nadzieię odzyſkania Halicza. Zbierali ſię do niego różni kraiowcy, którym w nieſmak były rządy obce, ciężkie i podeyrzliwe. Nie była atoli zdolna ta liczba do wyparcia Węgrów. Bronił ſię dobrze w zamku ze ſwoim żołnierſtwem Andrzey, i Ruſina odegnał. Włodzimierz nie maiąc nigdzie pewnego przytułku, włòczył ſię naprzód po Ruſi z licznym do ſiebie napływem awanturników, łotrów, lub gołoty długami obciążoney, łupiąc kraie okoliczne, a potym ſię do Polſkich dzierżaw obrócił. Pierwſzym złoczyńſtwa celem zoſtała ziemia Przemyſka, w prowincyą dawniey iuż obrócona, i rządzona od urzędników koronnych (x). Napadł on na nią w pośrzodku Sierpnia, gdy włościanie żniwem zabawni pilnuiąc pola nie warownych domów odbiegali. Co miało ſprzętów i dobytku wieśniacze ubośtwo, a kościoły ochędoſtwa, poſzło na zyſk łupieżney hałaſtrze: porwany wſtyd różnego ſtanu i wieku niewiaſtom, zwyczayne niesfornego żołdactwa paſtwiſko; a na dopełnienie ſwywoli zabrani w niewolą liczni kmiecie, i w okolice Kiiowſkie zagnani, haniebną przedażą ſwoią głodne tułaczów onych łakomſtwo podſycili (y). Scigał rabuſiów z woyſkiem z rozkazu Kazimierza Mikołay herbu

(x) KADŁUBK. DŁUGOSZ na karcie 539. *per ſe adminiſtrabat provincias Breſtenſem, Vladimirienſem, Premiſlienſem.*

(y) DŁUGOSZ na karcie 557.

Bogorya woiewoda Krakowſki i hetman, idąc tropem aż do Kiiowa. Umykała ſię przed wodzem owa tłuſzcza, nie śmieiąc nadſtawić czoła wſtępnym boiem. Wſzelako Mikołay, gdy mu ſię zdarzyła okoliczność, tłumił w pogoni zbiegów, odbiiał więźniów i zdobycz, a wypłoſzywſzy ich z Kiiowſzczyzny, aż w pograniczne Węgrom góry zapędził. KAZ. SPR. R. P. 1187.

XIX. Chciało ſię zawſze Włodzimierzowi opanować Halicz. Popełnione zbrodnie ściągnęły pilnieyſze w doſtaniu herſzta winowayców ſtarania. Scigali go Polacy w ſamych owych niedoſtępnych wąwozach. Boiaźń kary bliſkiey, a ſkłonny zawſze do litości umyſł Kazimierza, uczyniły Włodzimierza pokornym. Wyſyłał częſtych gońców do monarchy, im go bardziey ściſkano, proſząc o darowanie winy, a zupełną iuż odtąd wierność obiecuiąc, gdyby tylko mògł oſobiście mòwić z Kazimierzem. Pozwolone wolne przyiście: odpuſzczone przeſtępſtwo. Zdawało ſię mieć lepiey Ruſina i krewnego (z) hołdownikiem, niżeli obcego narzuta, ktòry bez żadney podległości w obowiązanym do poſłuſzeńſtwa koronie kſięſtwie, chciał królować. Rozkazał Kazimierz zbierać ſię rycerſtwu pod Halicz, a dawſzy mu za wodza tegoż Mikołaia woiewodę, udać ſię do ſzturmu miaſta 1188.

(z) Włodzimierz, ile ſię zdaie, był bratem Mściſława, i krewnym Kazimierza.

KAZ. SPR. R. P. 1188.

i wyrzucania Węgrów. Nie miło przyięło te rozkazy rycerſtwo, że zamiaſt kary za złoczyńſtwa, a użycia raczey mocy narodowey na uformowanie udzielney prowincyi, i wyięcia iey z pod wſzelkiey zwierzchności Ruſinów, wſadzał monarcha na kſięſtwo człowięka podeyrzanego, a kray ten na wątpliwe znowu rządy narażał. Tępiły ochotę ſame trudności w doſtaniu zamku, dla potęgi Węgrów: a rada też narodowa ſprzyiaiąc więcey Beli niżeli Włodzimierzowi, miała za złe, że przed przychylnieyſzym Węgrzynem brał mieyſce Ruſin wiarołomny. Lecz oba oni zwyczaiem ſąſiednich mocarſtw nie wiele życzyli Polakom. Zdanie monarchy i wola ugładziła ſzemrania.

XX. Obległ miaſto Mikołay hetman, kazawſzy na koło zpędzonym wieśniakom poſypać ſzańce, pobudować grodki, aby ſię wſzelka z włościami okolicznemi dla doſtania żywności przecieła ſpołeczność. Trzymali ſię mężnie Węgrzy, pòki im ſtało ſtrawy, a była też nadzieia odſieczy od Beli na ratunek ſyna ſpodziewaney. Przewlekane poſiłki zagòrne, dla toczącey ſię Węgrów woyny z Wenetami, oraz ſpaſiona żywność odięła głodnym ſpoſobność do dalſzey obrony. Wſkazali Węgrzy do Mikołaia, że chcą zamek poddać pod umòwionym pierwey warunkiem wolnego wyiścia, i rzeczy ſwoich wynieſienia. Przyięte od hetmana żądania, i dzień odchodu wyznaczony. Wyśli Węgrowie nietylko z zamku, ale i z całego kraiu, maiąc przydanych ſobie aż do granic dla be-

ſpieczeńſtwa przewodników. Mikołay wprowadził do miaſta Włodzimierza: oddał mu w rządy kſięſtwo Halickie z rozkazu monarchy, odebrawſzy pierwey przyſięgę, iż tak on, iak i iego naſtępcy będą poddanemi kſiążąt Polſkich na wieczne czaſy (a). Ta wyprawa ziednała wielką ſławę Kazimierzowi łaſkawości i męſtwa u Ruſinów, że nieprzyiacielowi ſwoiemu dobrodzieyſtwem zapłacił; a potęgę Węgrów ſzczęśliwie zgromiwſzy, znaczne kſięſtwo koronie przywrócił. Kaz. Spr. R. R. 1188.

XXI. Wreſzcie wygnanie Andrzeia wznieciło w Beli oycu królu Węgierſkim gniew przeciwko Kazimierzowi. Miał za urazę, iakoby on wyrugowaniem ſyna z Halicza, połamał dawne przymierza królów Węgierſkich z Polſkiemi (b). Pogróżki obróciły ſię w zbroyną nieprzyiaźń. Bela zciągnąwſzy ludzi ku górom, oſadził niemi zamki 1189.

(a) *Jureiurando obſtricto, ut tam ipſe quam ſucceſſores ſui ducibus Poloniæ ſubiecti & ſinceriores ſint, & in eorum ſubiectione atque obedientia perpetuo, quicunque arma contra illos cœperint, perſeverent.* Dług. na karc. 558. Miechowita na karcie 104. Kromer.

(b) *Præter ius faſque & contra fœdus.* Długosz na karcie 559. Nie wypiſuie Długosz, iakie były te przymierza. Nie mamy też o nich wiadomości w żadnym kronikarzu Węgierſkim, abyśmy z nich prawo Węgrów do Halicza wyczerpnąć mogli. Znayduiemy tylko w iednym bezimiennym kronikarzu tego narodu, żyiącym w 13. wieku, że za czaſów S. Stefana granicą Węgier od Polſki były góry Tatry. *Ex parte Polonorum usque ad montem Tatur.* Anonim *in ſcript. Duc. Hung. In ſcript. rerum Hung.* Tom. I. pag. 37. edycyi Wiedeńſkiey. Halicz leży z tey ſtrony Tatrów.

KAZ. SPR. R. P. 1189. pograniczne, zkąd beſpiecznie wypadaiąc, czynił wycieczkami ſzkody na Podgórzu. Oddano Węgrom wet za wet. Zprowadzone podobnie ku granicom woyſka Polſkie, i rozłożone po zamkach, puſzczały zagony ſwoie w kray nieprzyiacielſki dla łupieży i rozboiu. Były to raczey wzaiemne rabunki, niżeli porządna woyna. Gmin nieorężny i kupcy ſami cierpieli z tey wyprawy. Polacy przez niechęć ku Ruſinom i Włodzimierzowi woiować, nie nader ſię kwapili (c). Węgrzy na odgłos maiącego przechodzić przez kraie ſwoie Fryderyka ceſarza z woyſkiem Krzyżowców do Syryi, chcieli mieć woyſka ſwoie zupełne i w pogotowiu, aby z przechodu tego, iak dawniey, nie cierpieli (d). Poczęły obie ſtrony traktować o pokòy, który że ſię prętko ſkleić nie mògł, dla popierania wzaiemnych pretenſyi, uſtanowione zawieſzenie broni na trzy lata (e), pókiby ſię rzeczy przez zeſłanie z obu ſtron ludzi w narodzie znakomitſzych zupełnie nie ułożyły.

XXII. Jakoż przeraziły właśnie pod ów czas całą Europę klęſki Chrześciańſkie w Paleſtynie i w Syryi. Od ſtu lat prawie trzymali obſzerne w Azyi krainy kſiążęta Europeyſcy, potłukłſzy i powyganiąwſzy Saraceny za pierwſzey krucyaty, pod-

(c) Długosz na karcie 560.

(d) Za pierwſzey krucyaty.

(e) Kromer w kſiędze IV. Pray na karcie 177. Długosz na karcie 161.

przywodem Godefryda z Bulionu, ktòry Jerozolimy dobył, i w niey kròlewſką koronę otrzymał. Zazdrość i nieſnaſki z emulacyą między zwycięžcami i onych naſtępcami, iako powoli ztępiły potęgę chrześciańſką, i rozerwały związek miłości w przymierzeńcach, ktòrym ſię kròleſtwa dzierżą, tak podnioſły na karki właſne ſiłę pogańſką. Saladyn ſułtan Babilońſki poraziwſzy woyſka chrześciańſkie w Paleſtynie, a kròla Gwidona z miſtrzem Templarzów (f), oraz z innemi pany w niewolę wziąwſzy, dobył Jerozolimy, doſtał wiele innych zamków, tak dalece, że ledwo w owym kraiu trzy miaſta przy chrześcianach zoſtały, Antyochia, Tyr i Trypol. Urban III. papież, za którego to ſię ſtało, z żalu umarł. Grzegorz VIII. po nim obrany nie długo na ſtolicy apoſtolſkiey ſiedział. Przyſzło naſtępcy Klemenſowi III. myślić o dźwignieniu rzeczy upadłych. Rozpiſał liſty do wſzyſtkich kſiążąt Europeyſkich począwſzy od Fryderyka ceſarza, wzywaiąc do woyny oſobiście, lub o poſiłki pieniężne proſząc. Wyſłany do Polſki Jan Malabranka kardynał, przybył do Krakowa, gdzie Kazimierzowi monarſze i Pełce biſkupowi przyczyny przyiazdu ſwoiego opowiedział. Woyna krzyżowa była tey podròży okazyą; lecz niemniey i naprawa zepſutych duchowieńſtwa Pol- Kaz. Spr. R. P. 1189.

(f) Templarze zakon kawalerſki, na obronę kościoła Jerozolimſkiego i tameczne-go chrześciańſtwa w Paleſtynie uſtanowiony.

KAZ. SPR. R. P. 1189. ſkiego obyczaiów. Zwołany zatym ſynod prowincyonalny w Krakowie, za dozwoleniem Zdziſława arcybiſkupa. Poczynione niektóre uſtawy ſłużące do reformy, a razem biſkupom i całemu duchowieńſtwu dzieſięcina pieniężna na odzyſkanie ziemi świętey nakazana. Malabranka z hoynym opatrzeniem a darami kſiążęcemi do Włoch wròcił ſię (g).

1190. XXIII. Wzniecone nieſnaſki iakieś między kſiążętami Ruſkiemi Romanem Włodzimirſkim, a Wſzewłodem Bełzkim o granice, potrzebowały przytomności Kazimierza w kraiach tamecznych.
1191. Lecz odiazd iego na Ruś, dał powòd wewnątrz nowym zamieſzkom. Odraził od ſiebie Kazimierz wielu możnieyſzych, przywróceniem do kſięſtwa Halickiego Włodzimierza, który dawniey wiele ſzkód poczynił na Ruſi Polſkiey łupieſtwem i zaborem ludu. Szemrano naprzòd pokątnie na zbyteczną łaſkawość, ktòra gdy miary nie ma, ſłabością ieſt raczey duſzy, niżeli cnotą. Nie dobry to, mòwiono; przykład dla ſąſiedzkich carzyków. Jeźli iawny wyſtępnik i rozbóyca, nietylko zaſłużoney kary nie odniòſł, lecz nadto bo-

(g) DŁUGOSZ. MIECHOWITA. KROMER. STAROWOLSKI. — DŁUGOSZ wſpomina pod rokiem 1189. o tym ſynodzie w Krakowie. STAROWOLSKI mówi o innym w Łęczycy odprawionym rokiem pierwey, lecz w teyże ſamey materyi. Tegoż ſamego roku lub przeſzłego dała Francya na tęż ſamę woynę dzieſięciny roczne, ktòre ſię nazywały *decimæ Saladinicæ*.

gate w nadgrodę kſięſtwo otrzymał, czegóż ſię ma ſpodziewać wierny i poczciwy? Dobrodzieyſtwo niecnotom uczynione ieſt ſkazą dla dobrych. Zamnożą ſię w kraiu łotrzy niekarnością i darami: podnioſą graniczni Ruſini ſzable, że ſię tak dobrze iednemu zbrodnia zapłaciła. Miano za złe, że woynę Węgierſką zciągnął, ſławę Polaków wywyżſzeniem nieprzyiaciela Ruſina poniżył. Lecz to była naynieznośnieyſza, że to wſzyſtko poczynił bez rady ſenatu (h), który w biorącey iuż górę aryſtokracyi, moc monarchiczną chciał z nim dzielić i oſłabiać. Prywatne mowy ozywały ſię iawniey z roſnącą liczbą malkontentów. Zebrało ſię ich do ſiedmiudzieſiąt, wſzyſcy bogaci i możni. Korzyſtał chytry a czuyny na wſzyſtkie okazye Mieczyſław z poruſzenia państw braterſkich, podżegaiąc niechęci pozorem nierządu, nieſprawiedliwości, a lekkiego dbania o publiczność. Oddalenie ſię monarchy zoſtało haſłem rebellii. Spiſkowi Krakowianie oddaliwſzy pod iakimści pretextem z miaſta Mikołaia woiewodę, poſłali do Wielkieypolſki po Mieczyſława, ofiaruiąc mu Kraków i monarchią, a lekkowierne drobnieyſzey ſzlachty, mieſzczan i gminu umyſły, do ſwoiey ſtrony przeciągaiąc, udawali przed niemi, że Kazimierza na Ruſi otruto (i). Kaz. Spr. R. P. 1191.

(h) *Senatûs non inſpecta reverentia*. Kadłubek na karcie 790.

(i) Kadłubek. BoguFał. Długosz.

KAZ. SPR. R. P. 1191.

XXIV. Nie omieszkał wkrótce Mieczysław pospieszyć do Krakowa, z dziećmi i przednieyszą szlachtą Wielkopolską. Przyięto go z honorami i z radością. Dway tylko mężowie biskup Pełka, a Mikołay woiewoda, bracia rodzeni, oparli się naieźnikowi, i zamek przed nim zawarli. Mieczysław, lubo okoliczne twierdze pozabierał, i całą ziemię Krakowską opanował, chcąc się utrzymać przy mieście samym, nowe tam naprzeciw zameczysko z belek dźwignął, a drugie w Bochni postawił, dla bronienia się w czasie przygody, lub napadu od przeciwnych. Uwiadomiony Kazimierz o rebellii, postanowił ią przygasić w samey iskrze. Zgromadziwszy ile mógł ochotników i zaciężnych, a nakazawszy Włodzimierzowi i Romanowi z Wszewłodem posiłki Ruskie, podstąpił z tym ludem pod Kraków, gdzie się też do niego Mikołay woiewoda ze swoiemi przyłączył. Pierzchnął Mieczysław do Poznania na odgłos ciągnącego brata, zostawuiąc do straży zamku Bolesława syna, z owym Henrykiem Kietliczem, który mu zawsze gwałtowne rady podawał (k). Była myśl Mieczysława bronić się tym czasem w Krakowie i w przyległych fortecach, pókiby sam z liczniejszym Wielkopolanów woyskiem nie nadszedł. Omyliła go nadzieia. Ledwo się Kazimierz ukazał pod Krakowem, zbiegło się do niego rycerstwo

(k) Obacz Tom III, pod panowaniem Mieczysława starego.

z gminem wieśniaczym, narzekaiąc na zdradę i oszukanie swoie od możnieyszych. Wkrótce ow drewniany zamek po kilkokrotnych szturmach poddał się z Bolesławem synowcem, a za iego przykładem inne okoliczne poszły ([1]). Kaz. Spr. R. P. 1191.

XXV. Tym okazalsze było zwycięstwo Kazimierza, iż nie skwapliwy na zemstę lubo sprawiedliwą, oszczędził krew obywatelską. Spaliwszy ow zamek, przytułek rebellii, darował winę synowcowi odsyłaiąc go do oyca, oraz innym występku spółecznikom. Sam Kietlicz nie był godnym tey łaski, iako sprawca kłótni między bracią i podżoga do gwałtów na stan rycerski. Kazano go wszędy ścigać i wyszukiwać. Przekonane zbrodniami sumnienie, wcisnęło go w loch iakowyś kościoła katedralnego. Rzucili się Rusini do świątnicy bardziey dla łupieży sprzętów, niżeli dla pościgu tułacza. Powstały wrzaski od księży i świeckich na hańbienie domu bożego. Ledwo Kazimierz powściągnął tumult powagą swoią, a rychłym Kietlicza poimaniem, który z owego zamieszania chcąc korzystać, wylazł z kryiowki, ażeby nie poznany w zgiełku ludu natłoczonego, mògł z zamku uciec. Przyprowadzony do Kazimierza, i obelżywym policzków piątnem naznaczony, oddany był w niewolę Romanowi Włodzimirskiemu, ktòry go na Ruś posłał, gdzie i życia doko-

(1) Kadłubek. Boguchał. Długosz. Kromer i inni.

KAZ. SPR. R. P. 1191. nał. Rufcy kfiążęta z podarunkami do domow odeflani. Nie długo potym naftąpiła zgoda między bracią za ftaraniem Piotra arcybifkupa Gnieźnieńfkiego. Mieczyfław łafkawością bardziey niżeli orężem Kazimierza zwyciężony, złożywfzy wfzyftkie urazy i pretenfye, przeftał na fwoim udziale; a żadnym odtąd namowom, pòki żył Kazimierz do fzkodzenia mu nakłonić fię nie dał (m).

1192. XXVI. Zafpokoiony ze ftrony brata Kazimierz, upatrzył porę do powściągu naiazdòw barbarzyńfkich od Prufakòw i Jadźwingòw. Porufzały fię zawfze te narody dzikie, zapominaiąc na zaprzyfiężoną wierność, kiedy fię zdarzyła fpofobność, w czafie kłótni domowych lub zagranicznych. Wpadanie nagłe i łupieftwa kraiu były hafłem odzyfkaney niby niepodległości, a zemfty za hołdownictwo i daniny. Poległ w Prufiech przed dwudziefto kilką laty z kwiatem rycerftwa Henryk kfiąże Sandomirfki brat Kazimierza (n), zoftawiwfzy w kraiu niezagładzoną pamięć haniebney klęfki, a chęć do odwetu krzywdy, i przywiedzenia znowu do pofłufzeńftwa buntowniczey prowincyi. Zabicie niezemfzczonego Henryka dało pochop do wyprawy na Prufakòw, aby zależałe nieczynnym pokoiem rycerftwo nie miało czafu wierzgać prze-

(m) KADŁUBK. BOGUFAŁ i inni.

(n) Obacz Tom III. na karcie. 353.

przeciwko zwierzchności. Rzecz do prawdy podobnieyſza, że Pruſacy po ſwoim nad Polakami zwycięſtwie za Bolesława IV. mianowicie gdy kſiążęta Polſcy domowe między ſobą woyny wiedli, częſte czynili napady na ziemię Chełmińſką i przyległe iey Mazowſze (o). Uchwalone poſpolite ruſzenie (p) we wſzyſtkich ziemiach. Zawołani do pomocy kſiążęta pokrewni. Mieczysław Wielkopolſki wysłał ze ſwoiemi pocztami ſyna Bolesława: kſiążęta Szląſcy Bolesław wyſoki Wrocławſki i Mieczysław Raciborſki ſynowcowie ſami uſce ſwoie prowadzili. Sciągnęły ſię wſzyſtkie woyſka pod mieyſce Torunia (q) okoliczne w ziemi Chełmińſkiey, zkąd przeſzedłſzy daley rzekę Oſſę weſzły wgłąb ziemi nieprzyiacielſkiey. Zwykłe Pruſaków po mieyſcach leſiſtych i bagniſkach kryiowki trzymały długo Polſkie woyſka na ſamych rabunkach włości i pożodze wioſek. Wypadało KAZ. SPR. R. P. 1192.

(o) SZUTZ w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 37.

(p) *Omnibus terris & principatibus.* DŁUGOSZ na karcie 565.

(q) DŁUGOSZ na karc. 565. *Ad oppidum Toruń circa Viſlam ſitum.* Nie wiem zkąd DŁUGOSZ wziął tę wiadomość, że w tym czaſie iuż było to miaſto. Piotr de Dusburg kapłan krzyżacki, naydawnieyſzy piſarz hiſtoryi zakonu ſwego powiada w części III. rozdziale I. że dopiero w roku 1231. *Frater Hermannus Balk magiſter Pruſchiæ aſſumpto ſibi duce (* Conrado Maſoviae *) tranſivit Viſſelam ad terram Colmenſem & in littore in deceſſu fluminis ædificavit caſtrum Toruń.* Obacz tamże przypiſki HARTKNOCHA. Zdaie ſię, iż DŁUGOSZ miał raczey powiedzieć nie o Toruniu, ale o mieyſcu tym, gdzie teraz Toruń bądź dawny, bądź nowy potym na innym mieyſcu zbudowany.

KAZ. SPR. R. P. 1192. iednak często z tayników swoich pogaństwo i bitwy wydawało. Po częstych z obu stron utarczkach zniszczeni ustawicznemi klęskami Prusacy, wysłali do Kazimierza przednieyszych obywatelów prosząc o litość, ofiaruiąc zapłacić zwyczayne i zwykłe daniny, oraz obiecuiąc wszystko wypełnić, coby im tylko względna zwierzchność sprawiedliwie nakazała (r). Przyięta od monarchy ofiara. Oddane z różnemi podarunkami daniny: wróceni więźniowie z zabranemi niegdyś chorągwiami, a dla warunku dalszego posłuszeństwa stu zakładników przystawiono (s).

XXVII. Od Prus obrócony oręż na Polesie (t). Ta kraina w dwunastym wieku pogaństwem ie-

(r) DŁUGOSZ na karcie 565.

(s) Tenże tamże. KADŁUBEK na karcie 797.

(t) Trudno dociec dla niedokładności albo milczenia pisarzów spółczesnych zkąd się wziął ten naród Jadźwingów, których Poleszanami i Podlachami w Słowiańskim ięzyku nazwano. Prócz powszechnego nazwiska *Pollexiani*, *Jacwiezones*, o którym czytamy w KADŁUBKU i BOGUFALE, nie widać pewnego śladu w obu tych autorach, coby to za ludzie byli, i zkąd się wzięli ci barbarzyńcy. Wyrazy ich, *genus Goticum*, *Prussicum*, *Saladiniſtæ*, są płonne, i nic nie znaczą. Nie rozgatunkowała rodu Jadźwingów mniey piśmienna starożytność od Prussów, Samogitów, Litwinów, i Pieczyngów pogranicznych; wszystkie te dzikie hordy zasięgnioną z dawnych kronik erudycyą Getami, Partami owszem dla toczących się pod ów czas w Azyi z pogaństwem Saraceńskim, a w Polszcze z Prusakami woien, Saracenami, Prusakami, i Saladynistami nazywaiąc. My koniektury nasze względem ich pierwiastkowego rodu, powiedzieliśmy w Tomie II. na karcie 323. lubośmy tam, zapatrzywszy się tylko na samo Podlasie teraźnieysze, ściśleysze Jadźwingom dali granice. Poźnieysi od KADŁUBKA i BOGUFAŁA pisa-

dnego narodu, a różnego od Słowianów nasiadła, rozciągała się szeroko od Rusi i Wołynia, aż ku Prusom, Mazowszu i Litwie, zaymuiąc różne teraźnieysze Woiewodztwa Podlaskie, Brzeskie, Nowogrodzkie, i ziemię Chełmską. Czasy poślednie z odmianą rządu, religii i panów, nadawszy oney inne dzielnice i nazwisko, spólne nie- Kaz. Spr. R. P. 1192.

rze Polscy zgadzaią się na to, że język Jadźwingów nie był Słowiańskim: zkąd się przynaymniey to wnosi, że to był naród różny od Rusinów i Polakòw. Pogranicze ich z Polakami i Rusinami, a bardziey osady Polskie i Ruskie do ich kraiu zaprowadzone, sprawiły z czasem spólność języka panuiącego. To dało pochóp niektórym błędom historyków Polskich, że Jadźwingów pokoleniem Słowiańskim uczynili. Długosz, za którego, ledwo iuż drobne szczątki zostały Jadźwingów, powiada, że ci rozłomkowie mieli wielkie podobieństwo mowy i obyczaiów z Prusakami i Litwinami. Rozumiem, że to Długosz mówi o Jadźwingach w teraźnieyszym Podlasiu mieszkaiących, a z Prusakami i Litwą niegdyś granicznych. Wszelako to podobieństwo języka nie dowodzi spòlności narodów. Z którym kraiem Jadźwingowie graniczyli, gdzie po rozsypce swoiey mieszkali, takim gadali językiem, i do takich się obyczaiów stosowali. Wreszcie podobieństwo nie czyni iedności, lecz tylko znaczy pomieszanie i ustaiącą iuż w przemocy panuiących narodòw pierwiastkowość. Stosuią się Tatarzy i Ormianie do naszey mowy, a czasem i do zwyczaiów, lecz maią własne: i nikt Tatarzyna lub Ormianina po Polsku mówiącego za spólnika krwi Słowackiey nie bierze. Zdaie się, że osiadłości Jadźwingów przed XII. wiekiem były nierównie obszernieysze, niżeli teraźnieysze Podlasie, nim one Rusini od Wołynia, a Polacy od Mazowsza i Lublina w ściśleyszych zamknęli obrębach. Kromer w księdze pod tytułem *Polonia*, opisuiąc bieg rzeki Buga, nazywa część woiewodztwa Brzeskiego Polesiem, *tractus Polesiensis*. Tenże Kromer ze Stryikowskim daie toż samo nazwisko Polesia ziemi, którą my teraz Podlasiem zowiemy. Owszem Stryikowski sam Polesie Wołyńskie na innym mieyscu Podlasiem nazywa. Ziemia Chełmska zry-



Kaz. Spr. R. P. 1192. gdyś imie podzieliły na kilka Polesiów; a część tegoż Polesia przy udzielney krainie Podlasiem teraz nazwaney zostawiły. Barbarzyńcy, mieszkańce tameczni, nie lubili sąsiedních Rusinów i Po-

---

kaiąca się z Polesiem Brzeskim ma także swoie Polesie, mianowicie idąc w górę od Chełma ku Ratnowi. Prócz Polesia Brzeskiego, Chełmskiego i Wołyńskiego, ma ieszcze woiewodztwo Nowogrodzkie Litewskie inne Polesie ztykaiące się z powiatami Pińskim i Mozyrskim. Wreszcie sam Nowogródek za świadectwem Stryikowskiego na karcie 180 był osadą dawnych Jadźwingów. Można zatym wnosić, że przed dwunastym wiekiem, nim się te kraie po różnych odmianach panów i rządu uformowały w powiaty ziemie i woiewodztwa, różnemi nazwiskami oznaczone, siedzieli Jadźwingowie, w ziemi Chełmskiey, w woiewodztwach Brzeskim, Wołyńskim, Nowogrodzkim, i części Mińskiego. Cała ta rozległość ziemi nasiadłey Jadźwingami nosiła, ile się zdaie, w dwunastym wieku powszechne nazwisko Polesianów w Ruskim ięzyku, które Kadłubek z Bogufałem wyrażaią przez słowo Rusko-łacińskie *Pollexiani.* Gdy zaś Jadźwingowie wypłoszeni od Rusi i Polaków z bagnisk swoich i lasów, zmocnili się potym w trzynastym wieku na mieyscach polistych około tegoż Buga w dole, iuż na ow czas zostało tylko przy nich nazwisko Podlachów, iakoby pod lasami mieszkaiących, nadane im od Polaków, granicznych od Mazowsza, a potym z Pollexianów w czystszey niby łacinie w *Subsylwanów* przemienione. Może też tey cząstce dawnego Polesia dali sami Rusini imie Podlasia, niby to ziemi Podlachom czyli Polakom przyległey, i do Mazowsza należącey. Urywki dawnego kraiu Jadźwingów rozszarpanego, a pierwiastkowie Polesiem nazwanego, pozostałe przy różnych woiewodztwach wzwyż wzmiankowanych noszą dotąd początkowe nazwisko. Miechowita poźnieyszy od Długosza, powiada, iż za iego czasow to iest za panowania Zygmunta I znaydowali się ieszcze w Litwie Jadźwingowie. Lecz Miechowita sam się z sobą nie zgadza: raz mówi w opisaniu Sarmacyi, że ich ięzyk zgadzał się z Litewskim, choć Litwin Jadźwinga, a Jadźwing Litwina mało rozumiał. Drugi raz w kronice świadczy, że

laków, dla rożnicy mowy, obyczaiów i religii: a oni też ſtarali ſię zawſze dzicz tę przyległą wykorzenić, albo oświecić, i w iedno z ſobą ciało ſpoić. Od ſiedliſk, gęſtemi laſami zaroſłych, kędy oni trzebieże, włości, wſie i bożnice ſwoie mieli, Ruś ich Poleſianami, czyli Poleſzukami, Polacy Podlachami, a gruba wieków zerdzewiałych łacina *Polexyanami*, poźnieyſza zaś *Subſylwanami* nazwała. W rzeczy ſamey byli oni płodem wędrownych Getów, Jazygami Metanaſtami w ſtaro- Kaz. Spr. R. P. 1192.

Jadźwingowie mieſzkaiący po Litwie mieli ſwoię właſną mowę *proprium linguagium*, co do prawdy podobnieyſza. Stryikowski poźnieyſzy od Miechowity mowiąc, że za iego wieków byli Jadźwingowie około Nowogrodka Litewſkiego, i około Raygroda na Podlaſiu, około Iſterberga w Pruſiech Brandeburſkich, owſzem w Kurlandyi i około Nowogroda wielkiego w Moſkwie, o ich ięzyku nic nie wſpomina. Jeśli ſię nie mylę, rozumiałbym że ten narod był cale inny od Litwy i Pruſaków. Bo pocożby ſię Jadźwingowie po Litwie i Pruſach tułali, zachowuiąc uporczywie oſtatki narodu z niemi ſpólnenego, gdyby od nich różnym narodem nie byli. Wybili ich i rozſypali częścią Polacy, częścią Ruſini, porobiwſzy w ich ziemi oſady ſwoie, a grunta między rycerſtwo w zaſługach oddawſzy. Szlachta teraźnieyſza na Podlaſiu i Poleſiu mieſzkaiąca ieſt obca, z Litwy, Polaków i Ruſinów złożona, nic ſpólnego z dawnemi Jadźwingami prócz ich ziemi nie maiąca. Rozumiałbym i to, że teraźnieyſi Cyganie, włoczęgowie po naſzych kraiach, i właściwy ſwóy ięzyk maiący, ſą ieſzcze plemieniem dawnych Jazygów, których czaſy naſtępne i zfałſzowane w przechodzie tylu wieków nazwiſko, naprzód w Jadźwingów, potym w Jazyganów, a nakoniec w Cyganów przemieniło. Z zapytania tych włóczęgów *ktoś ty teſt?* a uſłyſzaney od nich odpowiedzi, *ia Cygan*, pewnie ſię pierwiaſtkowe ich nazwiſko Jazyga iawnie odkryie. Wreſzcie rozbity narod tych Jazygów; a w początkach ſwoich, iako ich Ptolomeusz nazywa *Metanaſtæ* włoczęga, gdy ſię w drobne

KAZ. SPR. R. P. 1192.

żytności zwanych, ktòre nazwiſko Słowiańſka mowa, na Jadźwingòw i Jaćwieżòw przeniosła. Miaſto ſtołeczne narodu tego Drohiczyn, ſpólne niegdyś, albo graniczne z hordą Słowaków Drohowitów nad Bugiem gòrnym, ròżne od Drohiczyna nad tąż rzeką dolną w Podlaſiu teraźnieyſzym leżącego. Rzecz do prawdy podobna, że wypłoſzona część iaka Jadźwingòw od Ruſinòw ſąſiednich z ziemi Chełmſkiey, ſzukała ſobie u dolnego Buga beſpiecznieyſzey ſadziby, a na pamiątkę dawnego Drohiczyna, inną tegoż imienia ſtolicę założyła. W pierwiaſtkach ieſzcze Ruſkiey z tey ſtrony Dniepra przemocy, Włodzimierz I. pogromił Jadźwingów, czyli Poleſzanów Wołyniowi przyległych: zkąd na ſame Słowaki Chrobaty,

cząſtki pokruſzył, znowu do wpoioney w błąkaiącą ſię naturę wędròwki powròcił.

Stolicą dawnych Jadźwingòw chcą mieć kronikarze naſi miaſto Drohiczyn nad Bugiem Dwa ſą Drohiczyny nad pomienioną rzeką, ieden w dole to ieſt teraźnieyſzy Podlaſki, drugi w gòrze Chełmſki. KADŁUBEK opiſuiąc wyprawę Kazimierza ſprawiedliwego na Poleſianów /*Polkexyani*, powiada na karcie 798, że Drohiczyn był ich ſiedliſkiem ſtołecznym. *Urbs ſiquidem quæ ſui caput eſt principatus, quam Drohiczyn vocant.* Podobnie mòwi DŁUGOSZ na karcie 394. Wyrazy KADŁUBKA, że to miaſto było otoczone laſami i bagnami kleiſtemi, i do ktòrego Kazimierz z woyſkiem ciągnąc, ſzedł trzy dni przez gęſte puſtynie, iawnie pokazuią, że mowa iego ściąga ſię do Drohiczyna Chełmſkiego. Poleſie Chełmſkie mianowicie idąc w gòrę ku Ratenſzczyźnie pełne ieſt bagnòw, laſòw i topieliſk, ktòrych zgoła niewidać około Drohiczyna Podlaſkiego. Tenże KADŁUBEK na karcie 797. nazywa panuiącego pod ow czas nad tą częścią Poleſia carzyka, Ruſinem, *quidam Ruthenorum Drohicinenſis princeps:* a na karc. 778 wymieniaiąc kraie przyłączone do korony od tegoż monarchy, kładnie Dro-

Radimiczany, i inne około Sana oręż obròcił. Naròd Jadźwingòw pogański, niektórym Słowakom przeddnieprſkim, iuż od czaſów Swiętoſława oyca Włodzimierza Ruſi hołduiącym przyległy, nie mògł być cierpiany od tego monarchy, który obyczaiem wiekòw owych dzierżawy ſwoie i religią mieczem ſzerzył. Jaroſław ſyn Włodzimierza, korzyſtaiąc z domowych Polſki rozruchòw po

Kaz. Spr. R. P. 1192.

hiczyn między prowincyami Ruſkiemi *ſed & Ruſſiae nonnullas jubet accedere provincias.* Już albowiem kſiążęta Ruſcy Włodzimiryczowie, iako ſię niżey powie, opanowali byli pograniczne Wołyniowi kraie Jadźwingów, Poleſianów, i Ruſkiemi one dzierżawami zprowadzaniem do nich oſad Ruſkich i religii uczynili. Bogufał, który wkrótce żył po Kądłubku, nazywa też ſame kraie Ruſkiemi na karcie 46, a za nim przypiśnik Kadłubka na karcie 778. Rozumiałbym, że Drohiczyn Podlaſki, ieśli tylko był za Kazimierza ſprawiedliwego, począł być poźniey ſtolicą tychże Jadźwingów czyli Poleſianów, gdy oni przez Polakòw od Mazowſza i Lublina, a od Ruſinòw od Wołynia ściſkani zamknęli ſię w ściśleyſzych iuż obrębach rozległego niegdyś Poleſia, i na Podlaſiu części niegdyś tegoż Poleſia, utrzymywali ſię. Kronikarze naſi dawnieyſi troſkliwemi tylko będąc o rzeczy ſwoiego narodu, zaniechali piſać o Drohiczynie Chełmſkim od Ruſinòw opanowanym; i tylko iuż gdy przyſzła mowa o Jadźwingach, obròcili piora do Drohiczyna Podlaſkiego i do ziemi Drohickiey bardziey Mazowſzu przyległey. W tym to Drohiczynie Ruſkim, a nie w Podlaſkim w w roku 1246 Opizo legat papiezki, koronował Daniela kſiążęcia Kiiowſkiego i Drohickiego, iako ſię niżey w hiſtoryi powie.

Dwoma prawie wiekami przed Kazimierzem ſprawiedliwym poczęło mocno ſłabieć i upadać pogańſtwo Poleſkie Jadźwingów ze ſtrony Ruſi i Polaków. Włodzimierz I. kſiąże Ruſki ſyn Swiętoſława, trzymaiąc iuż w podległości wiele hord Słowiańſkich z tey ſtrony Dniepra, urwał w dzieſiątym wieku część Poleſia od Wołynia, podbiwſzy Jadźwingòw pogranicznych. Rzecz do prawdy podobna, że pod ow czas wprowadzona była reli-

Kaz. Spr. R. P. 1192. śmierci Mieczysława II. ciągnął z woyskiem lądowym i wodnym podłuż Buga aż ku Mazowszu, i pobrał wiele zamków Poleskich, lud tameczny zabrany na Ruś przeprowadził, a swoiemi osadami kray napełnił. Dalsi potomkowie tegoż Włodzimierza zrobiwszy na Wołyniu z różnych hord Słowiańskich xięstwo Włodzimirskie, popierali dziadowskich zwycięstw nad Jadźwingami. Wsu-

gia obrządku Słowiańskiego w te kraie; ile gdy wieków owych monarchowie, prócz ambicyi pomnożenia państw swoich, mieli za iakowąś pobożność nawracać mieczem pogany, iak Sasi ze Słowianami za Odrą, a Polacy tamże, i oraz w Prusach czynili. W lat kilkanaście potym Bolesław Chrobry uczyniwszy zmowę i przymierze z Ottonem III cesarzem za świadectwem Helmolda, aby pogaństwo wykorzeniaiąc rozszerzał dzierżawy koronne, począł myślić o Prusach. Wierzyć można, że ten król zbiwszy Prusaków, i zhołdowawszy ich około R. 1012 lub 1013 przyłączył do korony część pogranicznych im Polesianów czyli Jadźwingów, iako pogan i spolników łotrostw Pruskich. Niewiadomo nam iest, iak daleko zaszła między Jadźwingami szabla Chrobrego waleczna. Zdawałoby się iednak, że zhołdowała sobie tę część teraźnieyszego Podlasia, która nam iest znaioma pod imieniem ziemi Bielskiey Prusom przyległeysza, i niżey nieco leżąca z tey strony rzeki Bugu. Jakoż Marcin Gallus z Kadłubkiem pomienioną rzekę daie za granicę królestwa Polskiego od Rusi *fluvius utriusque regna limitans*. Gdy tenże Chrobry w R. 1018 Ruś zawoiował i Kiiowa dobył, tymże prawem woiennym Polesie czyli ziemia Jadźwingów od Rusinów opanowana koronie podległą została. Mieczysław II. pokarawszy rebellie Rusinów, trzymał aż do śmierci swoiey w spokoyności i posłuszeństwie ich kraie, tak na Słowianach iako na Jadźwingach zdobyte. Po iego zeyściu, gdy się poczęła w Polszcze anarchia dla nienawiści ku Ryxie, Jarosław xiąże Kiiowski z woyskiem lądowym i wodnym ciągnąc łodziami Bugiem, a nad tą rzeką lądowe woysko wiodąc spustoszył aż do Mazowsza kraie koronne

wała się powoli na Polesie, z osadami i possessyą Rusinów, wiara chrześciańska ich obrządku. Na wstępie wieku dwunastego Jarosław Swiętopełkowicz książe Włodzimirski, wiele tymże Jadźwingom kraiu od Wołynia zpustoszył i zabrał. Kaz. Spr. R. P. 1192.

XXVIII. Niemniey Polacy troskliwi o pomnożenie i bespieczeństwo swoich kraiów, gromili to pogaństwo przykre w sąsiedztwie, a często w spółce z Prusakami, Pomeranami i Litwą łotrowskie i naieznicze. Dokuczali oni Mazowszu od czasów Kazimierza I, za którego do rebellii Maslausowi tyranowi pomagali. Kazimierz II. pan zwierzchny Ruskich książąt i Polesia pod niemi będącego, chcąc poskromić te napaśniki, szukał ich w samym gnia-

za świadectwem Stryikowskiego i Długosza, wyprowadził ztamtąd wielkie mnóstwo niewolników, a swoiemi osadami Ruskiemi kraie napełnił. Rozważaiąc opisanie tego ciągnienia, musiał Jarosław ciągnąć przez Polesie, to iest przez woiewodztwo Brzeskie Litewskie i Podlasie, które do Polski należało. Zdaie się, iż te osady dały na ow czas początek plemieniu Rusinów na Podlasiu, oraz ich religii. Kazimierz I. mnichem nazwany, ustąpiwszy zdaniem Długosza wiele miast i zamków Jarosławowi po poięciu za żonę siostry iego Dobrogniewy mógł zatrzymać dla korony Podlasie z Brzeskim woiewodztwem. Co się dotycze Brześcia, to miasto z imienniczą prowincyą było w dzierżeniu Polskim do syna iego Władysława Hermana, iako się mówiło w Tomie III. historyi, i w nocie na karcie 60. Względem zaś Podlasia teraźnieyszego Brześciowi przyległego, zdaie się, iż to do rzeczonego Kazimierza należało. Długosz na karcie 223. mówi, że Masław tyran Mazowiecki zbuntował przeciwko temu królowi *Jacwingos, Stonenses caeterosque tractus Prutenici barbaros*. Kadłubek tych barbarzyńców Jadźwingów, kładnie pod imieniem *Dacrum, Ruthe-*

KAZ. SPR. R. P. 1192. ździe. Rozumieli się oni być bespiecznemi położeniem kraiu, w bagniska, bezdroża, i lasy obfitego. Nieiakiś carzyk Rusko-Poleski zwierzchność nad niemi maiący burzył ich przeciwko Polakom. Po przebytey w niedostępnych pusczach trzydniowey podròży, stanęło woysko pod Drohiczynem stolicą. Biskup Płocki Witus rycerstwo wrażaniem gorliwości o wiarę, monarcha męstwem do szturmu przywodził. Srogie na okół włości, wiosek i bóźnic spustoszenie, a pewne wycięcie oblężonych w przypadku dobycia, podało myśl zdradliwą carzykowi aby o litość prosił. Wyszedł sam z miasta, ofiaruiąc służbę woienną z ludem, i daninę z posłuszeństwem, a za rękoymę wierności

norum, dla Ruskich tam osad i sąsiedztwa z książętami Ruskiemi. Atoli Kazimierz potłukłszy to spiknione pogaństwo, przywrocił do korony Mazowsze, Prusy, i Polesie według DŁUGOSZA na karcie 235. *Ipsi quoque Pruteni Jadźwingi cæteræque barbaræ nationes in fide continebantur.* Za Bolesława Krzywoustego nie czytamy nigdzie, aby ten monarcha miał co do czynienia z Jadźwingami. Za iego iednak panowania Jarosław syn Swiętopełka Kiiowskiego książe Włodzimierski, zięć i szwagier monarchy, uskromił to pogaństwo, iako świadczy DŁUGOSZ na karcie 394. *Jaroslaus autem filius Suentopelkonis & Germanus Zbislaæ ducissæ Polonorum in ducatum suum Vlodimiriensem* (na Wołyń) *divertit, gentem Jadźwingorum molestam infensamque per frequentes incursiones Rutenis oppressurus.* Lecz iako samo księstwo Włodzimirskie Jarosława, było Polakom hołdowniczym, tak i część Polesia Wołyńskiego od książęcia Jarosława pogromiona. Z tego co się mòwiło dotąd o Jadźwingach wnosić można, iż całe Polesie było aż do panowania Kazimierza sprawiedliwego syna Krzywoustego pod zwierzchnością Polaków. Ze po podziale Polski między synów tego monarchy, część iego od Mazowsza i Prus, to iest teraźnieysze Podlasie należało do

zakładników. Przyięta ofiara: woyſko Polſkie poczęło ſię w beſpieczeńſtwie cofać ku domowi: w tym ſię ukazała zdrada. Jadźwingowie obyczaiem Getów przodków, których nieśmiertelnemi Herodot zowie, że w duſz przemianę wierzą, lekce ważyli śmierć pewną zakładników, w nadzieię lepſzego ich po zgonie za obronę ſwobód oyczyſtych podiętym bytu. Ztąd owa uporczywa w bitwach ſtałość i męſtwo niezłomne aż do umoru. Porobili po laſach i bagniſkach liczne zaſieki, które ciągnącemu woyſku wſzelką do wyiścia i doſtania żywności ſpoſobność odeymować zdały ſię. Niebeſpieczeńſtwo wprawiło w roſpacz, a ta pomnożywſzy przemyſł, ſiły i odwagę, dopełniła zwycięſtwa. Poznoſzone owe zawady: bici wſzędzie barbarzyńcy; a gdzie ſię tylko zemſta niewierno-

KAZ. SPR. R. P. 1192.

prowincyi Mazowieckiey, część zaś gdzie teraz woiewodztwo Brzeſkie, i Poleſie Chełmſkie z całą ziemią do dzielnicy kſiążąt Sandomirſkich i Lubelſkich przyległe należało. A lubo w tey oſtatniey części kſiążęta Ruſcy ſiedzieli, iednak i ci będąc hołdownikami korony, prawem w niey tylko hołdowniczym panowali. Odebrała Podlaſie Litwa Polakom i Ruſinom w poźnieyſzych czaſach, i lubo ſię potym z koroną złączyła, trzymała one przy ſwoim kſięſtwie aż do oſtatniey Unii Lubelſkiey za Zygmunta Auguſta. Do czaſów panowania Zygmunta I. to ieſt do roku 1520. niektóre ziemie czyli powiaty dawnego Poleſia do Litwy należące, były pod iuryzdykcyą woiewody Trockiego. Dopiero w tym roku Zygmunt ſtary będąc w Toruniu erygował woiewodztwo Podlaſkie udzielne, i woiewodę nad nim Jana Chodkiewicza, przenióſłſzy go z krzeſła Witebſkiego poſtanowiwſzy, mieyſce mu w ſenacie przy woiewodzie Nowogrodzkim naznaczył. Uformował zaś to nowe woiewodztwo z powiatów *diſtrictus*, *territorium* Drohickiego, Brzeſkiego, Biel-

KAZ. SPR. R. P. 1192. ści zapędziła, płonęły pożarem pozoſtałe od pierwſzych pozog włoście. Klęſka powſzechna kraiu przywiodła znowu uporczywych do pokory. Powrócił carzyk do zwycięzcy z pokorą w nadzieię świadomey iego dobroci. Oddał podarunki, a powtórne koronie poſłuſzeńſtwo z poſtąpieniem daniny przyſięgą potwierdził.

1193. XXIX. Powróciwſzy do kraiu Kazimierz, ponieważ wypływał czas umówionemu z Węgrami zawieſzeniu broni, wyſłał z ramienia ſwoiego Pełkę biſkupa Krakowſkiego z Mikołaiem woiewodą do ułożenia wiecznego przymierza. Bela wyprawił biſkupów Strygońſkiego i Agryiſkiego z woiewodą Węgierſkim. Ziechały ſię obie ſtrony do *Stareywſi* na Spiżu. Kładli Polacy za fundament ſwoiey pretenſyi do Halicza ſtarożytną umowę między S. Stefanem królem Węgierſkim i S. Woyciechem uczynioną (u) względem granic obu narodów, które od ſiebie góry Tatry przedzielać miały (w). Uſtawy świętych, iako z ſamych ſiebie święte, i na powſzechnym prawie narodów zaſadzone, były

ſkiego, Kamienieckiego, Melnickiego, i Kobryńſkiego, które dawniey miały tylko ſwoich ſtaroſtów, lub innego nazwiſka urzędników. Swiadkiem tego przywiley oryginalny Zygmunta I. w archivum koronnym dany w Toruniu R. 1520 *feria 3. proxima ante feſtum Margarethæ.*

(u) *Juxta ſanctorum inſtituta regis videlicet beati Stephani & ſanctiſſimi Polonorum patroni Adalberti.* KADŁUBEK na karcie 797. S. Woyciech umarł roku 997.

(w) ANONIM piſarz ſtarożytny Węgierſki, ktory żył za Beli IV. powiada o tey umowie w Tomie I. *Scrip. rerum*

pod ow czas w więkſzym poſzanowaniu. Przyznali im Węgrowie powagę należytą. Poſtanowiono z obu ſtron, aby ſię trzymać dawnych granic. Węgrzy za Tatrami przeſtać mieli na obſzernych kraiach ſwoich, zaniechawſzy wſzelkich uzurpacyi ziem Ruſkich, iako z dawna Polakom hołdowniczych (x). Tytuł króleſtwa Halickiego z tytułów królów Węgierſkich będzie wymazany (y). Oba narody w ſpółce intereſów będą ſobie przeciwko nieprzyiaciołom dopomagać, i ze ſpólnych pożytków korzyſtać (z). Ta umowa i uchwała od rad oboyga kraiów za ziechaniem ſię do teyże *Stareywſi* Beli i Kazimierza była od obu potwierdzona i przymierze wieczyſte zawarte (a), pod warunkiem przeklę-

Kaz. Spr. R. P. 1193.

Hung. na karcie 37. *Ex parte Polonorum usque ad montem Tatur.*

(x) Długosz na karc. 566. *Rutenorum regiones ad Poloniæ regnum ſpectare permittat.*

(y) Po zaiechaniu Halicza przez Andrzeia zaczęli używać królowie Węgierſcy tytułu królów Halickich. Swiadkiem tego umowa Beli króla oyca Andrzeia, z obywatelami miaſta Jadery przeciwko Wenetom, cytowana od Praia na karcie 178. w te ſłowa: *Anno dominicæ incarnationis 1190, menſe Junii die SS. Joannis & Pauli Indictione VIII. Jadræ temporibus domini noſtri Belæ dei gratia invictiſſimi regis Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, nec non Galatiæ.* Nie widzieć zaś tego tytułu po roku 1193, kiedy ſtanęła zgoda z Węgrami, lubo tenże Pray dwa po tym roku cytuie piſma ſtarożytne: pierwſze roku 1198, w którym Andrzey ſyn Beli piſze ſię tylko: *Ego Andreas Belæ regis filius dei gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Ramæ, Culmæque, (Culma Chelmia Chlebna* powiat w Kroacyi) *dux.* W drugim w R. 1200 danym, Henryk czyli Emeryk, ſyn tegoż Beli, a brat ſtarſzy Andrzeia, ſam iuż król Węgierſki nie używa także tytułu Halickiego. *Henricus dei gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæque rex.*

(z) Kadłubek na karcie 797. Długosz na karcie 566.

(a) Długosz na karcie 566.

KAZ. SPR. R. P. 1193. ſtwa. Pięknie z tey okoliczności powiada piſarz bezimienny czternaſtego wieku (b) wrażaiąc w pamięć Polſkiemu i Węgierſkiemu narodowi ſtarożytne pradziadów związki, które gdy ſię w poſtępie czaſów rwać poczęły, wzraſtaiąca obcych mocarſtw ſiła iednych pod ſwoie ogarnęła berło, a drugim grozi.

1194. XXX. Zaciſzone domowe i zagraniczne rozruchy otwierały pole Kazimierzowi do dopełnienia ſławy oyca narodu przez wnętrzne kraiu rozporządzenie. Zamyślał o naprawie miaſt i zamków, niedbalſtwem urzędów, a woynami zkołatanych, o wprowadzeniu nauk, dźwignieniu ſprawiedliwości, kiedy go w ſamych chwalebnych przedſięwzięciach śmierć zprzątnęła. Przepędziwſzy dzień uroczyſty świętego Floryana na nabożeńſtwie i hoynych iałmużnach, zaproſił nazaiutrz na wſpaniałą ucztę, ile ſię ziechało do Krakowa biſkupów i celnieyſzych obywatelów. Całe rozmowy Kazimierza były z duchowieńſtwem o nieśmiertelności duſzy i przyſzłym żywocie. W tym kazał ſobie podać napóy, i ledwo kielich ſpełnił, upadł na wznak i wkrótce ſkonał. Był attak apoplexyi. Niektóre wieści przypiſywały to ſprawie iakieyści

(b) *Caveant ergo domini Hungari & ſimiliter domini Poloni dictam pacem juxta inſtituta ſanctorum patronorum utriusque regni factam, & per multa tempora obſervatam nifringere aut quovis modo violare, ne indignationem dei & ſanctorum dictorum patronorum incurrant, deſolationemque ſuorum faciant. Quoniam vicinos contra vicinos pugnare malum eſt. Sed potius una pars alteram favoribus atque auxiliis fideque integra proſequatur & ab æmulis ſimiliter tueatur.* Przypiśnik KADŁUBKA na karcie 979.

kobiety, z którą Kazimierz miał niegodziwą przyiaźń, iakoby ona chcąc go bardziey usidlić przebrała miarę w miłośniczym trunku. Lecz zgony panuiących zawsze są podległe gminnemu tłomaczeniu, który gdy przyczyn przyrodzonych niedocieka, w prostym natury biegu często cudowisków szuka. Miał Kazimierz lat wieku swoiego czterdzieści sześć, panował blisko piętnastu. Zostawił z Heleny córki Wszewłoda książęcia Bełzkiego dwu synów Leszka nazwanego białym dla włosów żółtawych, i Konrada szczep książąt Mazowieckich. Zostawiony od oyca prawie w kolebce bez wyznaczenia sobie żadnego dziedzictwa, przebył pierwszą młodość pod opieką starszych braci, nie zayrząc im bogatych udziałów. Oddany w zakład cesarzowi Fryderykowi po sprawie Kargowskiey, bawił się w Niemczech przez czas nieiaki pod strażą nieiakiegoś Lamfrida margrabi (c), od którego doznawszy przyiaźni i względów urodzeniu swoiemu równych, gdy potym na monarchią wstąpił, wnukowi iego Wichfrydowi prawo obywatelstwa w koronie z trzema starostwami w Oświecimiu, Sanoku i Siewierzu nadał. Pan łaskawy, w gniewie pomiarkowany i na urazy niepamiętny, dał dowód tey cnoty w młodszym ieszcze wieku, kiedy graiąc w koście z iakimści Janem,

Kaz. Spr. R. P. 1194.

(c) *In nomine patris, & filii & spiritus sancti, amen. Notum sit tam præsentibus quam futuris, dominum Vichfridum eduxisse de terra sua Theutoniæ, per ducem Casimirum Cracoviensem & San-*

KAZ. SPR. R. P. 1194. zniewagę wyciętego sobie policzku wspaniale darował (d). Sprawiedliwości iego, oddanie bratu księstwa Wielkopolskiego, zniesienie zbytków kraiowych oświadczaią. Niezbywało mu na mężnym sercu w bitwach, a na rostropności i dowcipie w kiero-

domirienſem, ac totius Poloniæ. Dicti vero Vichfridi erat avus nomine Lamfridus pater Borgoſii quidam marchio Colonienſis provinciæ. Ego dux Caſimirus dei gratia, cum fueram terræ Theutoniæ, voluntatem ſuam gerens, dictus Lamfridus avus Vichfridi, mihi ſua caſtra commodavit & ſua bona. Propter tam bonam ſatisfactionem intuitu divinæ miſerationis ego dux Caſimirus, convocatis ſuis baronibus in Cracovia, ſua miſeratione & conſilio proborum virorum, dicto Vichfrido filio Borgoſii, contuli, ſcilicet Sandesch, Oświecim & Sewor, iſta tria caſtrâ usque ad mortem. Inſuper dedi & hereditates, & in eis libertatem, quæ eum poteſt excipere ab omni exactione iuris Polonici, ad dominum ducem pertinentis, & poſteris ſuis ſicut nuncupatur. Nullum Prewod ducat, non provocari coram iudice caſtri, nec coram caſtellano, nec etiam coram palatino, ſed tantum coram domino duce, non camerario, ſed annulo dicti ducis, & etiam homines ſui in hæreditatibus eorum, & ubique acquirunt, & poſteri ſui ſtrozam non ſolvant nec ſtan, nec prewor, nec cuſtodem ad aliquas res ducis cuſtodiendas, nec vaccam, & ſi contigerit ducem aliqua urgente neceſſitate ſtare in tuo, nec educas, nec paſcas. Et quicquid pertinet de iure ad dominum ducem, eum abſolvimus & poſteros ipſius, vel quicunque eos convenit, ad caſtrum, ad caſtellanum vel ad palatinum, primo ponat domino duci marcam auri, & ei marcam argenti ſiniti & puriſſimi ſolvat, tabernam in ſuis hæreditatibus ubique ponat, & ubicunque eius generatio acquirit, & poſteri ſui talem libertatem eis conferimus usque in perpetuum. Eorum nationi quicunque nocuerit vel dehoneſtaverit XV. ſolvat, & ne forte in varietatibus temporum aliquando deficiente iuſtitia poſteritas ipſius ad exterminationem lineæ nobilitatis ſuæ aliqua opprimatur iniuria, prædictus Vichfridus has literas roborando ſigillo ducis Caſimiri ad memoriam conſcripſit. Item duo proprii homines ſi interficiuntur in ſuis hæreditatibus, comes recipiat pœnam & poſteri ſui. Et hæc acta ſunt anno incarnationis domini M.C.LXIII. ſub horum teſtimo-

kierowaniu intereſów publicznych. Kochali go ſwoi i obcy: te zaś wſzyſtkie przymioty duſzy zdobiła nadto powierzchowna ciała poſtać z urodyi wzroſtu. Duchowieńſtwo zakonne z iego hoyności otrzymało funduſze w Suleiowie, Płocku i Koprzywnicy: a świeckie w Krakowie na Kleparzu. Poſkromił w możnieyſzych dumę i przemoc; atoli miarkuiąc rząd monarchiczny oycowſkiemi względami poznoſił z ry- Kaz. Spr. R. P. 1194.

---

nio: Zyra palatinatus Maſoviæ, Nicolaus filius Stupotæ, Papibor, Vitalis, Suliſlaus, Sulek Nedz*wedzki, Florianus, qui privilegium conſcripſit. Et ut hoc tam præſentes quam futuri ratum habeant; noſtri ſigilli munimine roboramus. Quicunque huius ſcripti violator fuerit, aut frater meus, aut filius meus, aut aliquis palatinus, maneat ſuper animam eius in die judicii amen.* Ten przywiley przodkom domu Firleiów ſłużący znayduie ſię w Okolskim *in Orbe Polono* pod herbem *Lewart.* Data iednak tego przywileiu to ieſt rok 1163. ieſt wcale falſzywa, podobno przez omyłkę w druku. Kazimierz, który ſię w tym dokumencie piſze kſiążęciem Krakowſkim i Sandomirſkim, poźniey niżeli świadczy ta mniemana data, zoſtał dziedzicem kſięſtw obu. Kſięſtwo Sandomirſkie doſtało mu ſię po zabiciu brata Henryka podczas woyny z Pruſakami w roku 1167, na którey ten kſiążę poległ. Kſięſtwo zaś Krakowſkie ieſzcze poźniey to ieſt około roku 1177 po wygnaniu Mieczyſława ſtarego, iako ſię mówiło w Tomie III. hiſtoryi naſzey. Wreſzcie hrabia Zyra, który ſię między świadkami w tym przywileiu wſpomina, zoſtał woiewodą czyli rządcą Mazowſza i opiekunem Leſzka ſyna Bolesława kędzierzawego w ten czas, kiedy iuż Kazimierz monarchią zupełnie obiął, to ieſt w roku 1179, lub nieco dawniey.

(d) Kadłubek na karcie 766.

Kaz. Spr. R. P. 1194.

cerſkiego ſtanu wiele danin i ciężarów, które nań chciwość Mieczyſława włożyła.

KONIEC KSIĘGI I.





HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA DRUGA.

LESZEK BIAŁY.

I. Rozdzielona na kilka części głównieyſzych, od lat kilkudzieſiąt monarchia, wzięła z udzielnemi kſiążętami nową rządu poſtać. Każdy ſię być mniemał w udziale ſwoim zupełnym panem. A choć naywyżſza zwierzchność z woli dzielącego oyca zoſtawać miała przy tym, ktòryby ziemią Krakowſką władał; była to śliſka i ſłaba nader władza, dla ròwney prawie potęgi kſiążąt wſpółpanuiących, dla wſkrzeſzanego prawa w zdarzoney porze pierworodności od uchylonych Szlązaków i Wielkopolanów, a dla przemocy Lesz. Bia. R. P. 1194.

LESZ. BIA. R. P. 1194.

możnieyſzych w kraiu obywatelów. Ta świetna na pozór prerogatywa monarchy, iak była po Krzywouſtym podpałem domowych woien między bracią, tak być nie uſtała i po zgonie Kazimierza. Krakowianie, iak podobnie Ruſini w Kiiowie, ozdobieni naywyżſzością panuiącego w ſwoiey ziemi, przywłaſzczyli ſobie prawo zrzucania kſiążąt i elekcyi. Wygnali Władyſława II. za ſpiſki z Niemcami, i uciemiężenie ſzlachty, oddaiąc berło Bolesławowi kędzierzawemu. Grozili temuż złożeniem: a gdy on umarł, wyrzucili powtórnie Mieczyſława za zbytki i oſtrość rządu, poddaiąc ſię naymłodſzemu z rodzeńſtwa Kazimierzowi. Zdawało ſię, że potomſtwo iego miało naywiękſze do tronu prawo. Naſtępſtwo i wybór Kazimierza na monarchią, było z żądania uciśnionego od braci narodu, z oddalenia linii Szląſkiey, i oney zrzeczenia ſię praw ſwoich pierworodnych, a z uſtąpienia tychże praw przez Mieczyſława brata. Gruntowały ſię one bardziey ieſzcze na przyznaniu papiezkim Alexandra III, na prawach Bolesława kędzierzawego, i ſyna iego Leſzka zmarłego bezpotomnie, po których Kazimierz iak teſtamentem obie ziemie ich udziałowe odziedziczył, tak tron, im z pierwſzeńſtwa krwi należący, utwierdził. Do tego większość dzierżaw Maleypolſki, Mazowſza, Kuiaw, Poleſia i Ruſi w iednym domu zawartych, zdolnieyſzemi czyniła do piaſtowania monarchii ſynów Kazimierza, niżeli linią Wielkopolſką.

II. Był zatym Leſzek przyrodzonym naſtępcą państw oycowſkich, i praw iego do monarchii; lecz wybor do niey iuż ſobie możnieyſi w kraiu przyſobili, wzbiwſzy ſię w maiątki, bogactwa i powagę przez domowe kſiążąt niezgody, a maiąc przykłady w Kędzierzawym i Kazimierzu. Plac elekcyi był tenże ſam, co śmierci poprzednika w Krakowie. Po odprawionym pogrzebie w kościele katedralnym, Pełka biſkup Krakowſki zwołał na radę wſzyſtkich ziemianów Małopolſkich, chcąc uprzedzić intrygi Szląſkie i Wielkopolſkie. Małopolanie utrzymywali wolność elekcyi wyborem tylko oſoby między Leſzkiem i Konradem małoletniemi ſynami Kazimierza, uznaiąc w nich prerogatywę ſtarſzeństwa linii, po odrzuconych innych domach. Pełka zagaiwſzy radę, przekładał potrzebę rychłey elekcyi. Powiadał: że w zdarzoney tak nagłey ze śmierci monarchy żałości, a w mogących naſtąpić zamieſzkach, inney folgi i ratunku nie było, nad prętkie wakuiącego tronu zaſtąpienie. Podobne ſą, mówił, narody do roiów pſzczelnych: rychło ſię ta zgraia rozſypuie i ginie, gdy wodza nie ma. Umarł nam monarcha: lecz żyie krew iego w pozoſtałych dwu ſynach Leſzku i Konradzie. A kiedy w narodzie przez cnoty i zaſługi zoſtał nieśmiertelnym, niechby na tronie w ſtarſzym ſynu i wnukach wiecznie panował. Ozwał ſię ktoś z możnieyſzych na tę mowę Pełki. „Zbawienna ieſt rada twoia, oycze wielebny, i zwłoki mieć nie powinna. Zgadzamy ſię

LESZ. BIA. R. P. 1194.

Lesz. Bia. R. P. 1194.

„ wſzyſcy na to, że nam potrzebny ieſt monar„ cha: lecz nad wyborem oſoby na tę doſtoy„ ność, zaſtanowić ſię wſzyſtkim pilnie należy. „ Nie przyſtoi ſzędziwey głowie mech brody pa„ cholęcey: nie przyſtoi, aby wiek latami i roſtro„ pnością doyrzały, uchylał ſię przed dziecin„ ſtwem. Biada tey ziemi, mòwi piſmo, gdzie „ królem niedoroſtek. Powaga i wyſokość koro„ ny, chce być złożoną na czele, w cnoty, ro„ zum i doświadczenie ozdobionym. Bo ieśli dom „ prywatny bez mądrego goſpodarza, łòdź bez „ zdatnego ſternika oſtać ſię nie może, a iakże „ ſię króleſtwo oſtoi, bez zdolnego do rządu pa„ na.„ Poznał Pełka, iż ta mowa dążyła do obioru albo Mieczyſława ſtarego, albo Mieczyſława Szląſkiego: przeto w ten ſpoſób dał odpowiedź (a).

III. Ze przywiedzioney zdanie, acz ieſt rozumne i pożyteczne w ogule, nie ma tu mieyſca w ſzczegulności. Ròżne to ſą rzeczy ſukceſſya i elekcya: pierwſzey nikt przeczyć nie może wiekowi nawet niemowlęcemu: druga zawiſła od wolności zupełney głoſów obierczych, w których ieſt mocy uchylić lata niezdolne do rządzenia. Acz i w tym razie nie powinna młodość być na przeſzkodzie kſiążętom małoletnim. Zoſtawiony ieſt naród opiekunem ſierot przez teſtament

(a) Kadłubek. Bogufał. Długosz.

zmarłego oyca. W iego ieſt mocy przydać im tym czaſem rządców, poki przyzwoitego wieku nie doydą. Ceſarſkie Fryderyka, a papiezkie Alexandra dawniey poſtanowienia, aby doſtoyność monarchy, była przy ſtarſzym, nie wiele względów mieć powinne. Ani papież, ani ceſarz nie maią mocy w udzielnym narodzie praw ſtanowić (b). Pokazał to w iſtocie naród, kiedy za życia obu tych kſiążąt, mimo ſtarſzego Mieczyſława oddał berło młodſzemu Kazimierzowi. Po cóż niepotrzebnemi zarzutami czas trawić. Przyſtąpić raczey do podnieſienia tego, którego oycowſkie zaſługi, wdzięczność poddanych, zgoda powſzechna monarchą ſwoim mieć życzą. Poſzli wſzyſcy za zdaniem Pełki: wykrzykniony Leſzek monarchą pod tym warunkiem, aby nim doydzie lat, tym czaſem matka Helena pańſtwem rządziła, przychylaiąc ſię iednak we wſzyſtkim do rad Mikołaia woiewody i biſkupa Pełki, iako przydanych Leſzkowi rządców i opiekunów (c). Pierwſzy Mikołay poprzyſiągł; a iako umocowany iuż opiekun, tęż ſamę przyſięgę imieniem monarchy od wſzyſtkich odebrał, obawiaiąc ſię płochości gminney, a wielu duchów Wielkopolaninowi i Szlązakowi przychylnieyſzych (d).

Lesz. Bia. R. P. 1194.

(b) *Nec impedit avita inſtitutio, qua cautum erat, ut penes maiorem natu ſemper ſit principandi auctoritas, quod per papam Alexandrum & Fridericum imperatorem, quamvis ius non habent apud nos concedendi leges eſt conſultum.* Kadłubek na karcie 806.

(c) Kadłubek. Bogufał. Długosz. Kromer i inni.

(d) Ciż ſami.

LESZ. BIA. R. P. 1195. IV. Wyniesienie Leszka na tron, z powierzonym rządem państwa Helenie matce, były nieznośne dla Mieczysława. Spodziewał się on sam panować, a przynaymniey namiestniczą monarchy władzę trzymać. Gniew nieprzebłagany na Krakowianów i Sandomirzanów z ambicyą złączony, ściągnął na nich rychłą zemstę. Umyślił dostać mocą, czego intrygą nie dopiął. Rozesłane rozkazy do wszystkiey szlachty Wielkopolskiey, aby stawała zbroyno; a na pomnożenie potęgi zaproszeni do spółki książęta Szląscy z Mestwinem Pomerańskim. Nie ustraszył przeciwney strony odgłos przygotowania woiennego, ani posłane do niey od Mieczysława przestrogi, aby Leszka odstąpiła. Postanowili Leszkowcy bronić swoiego monarchy do ostatka; a Mikołay też woiewoda nie omieszkał zwołać ku obronie pana, szlachtę ze wszystkich także kraiów, które do Leszka i Konrada dziedzictwem należały. Zciągnęli się pod Kraków Krakowianie, Sandomirzanie, Lublanie, Mazurowie, Kuiawcy, i Brześcianie z nad Buga. Lecz na tak potężnego nieprzyiaciela, który przy ludziach narodowych zaciągał woyska posiłeczne, potrzeba było pomocy Rusinów. Zawołany do spółki Włodzimierz, przysłał swoich Haliczanów. Romana Włodzimirskiego (e) także hołdo-

(e) *Adest parvulorum subsidio, ducis de Vladimir Romani pia miseratio non cum parva Ruthenorum numerositate.* KADŁUBEK na karcie 810.

wnika, wierność powierzchowna i potrzeba do teyże pomocy nakłoniła. Lesz. Bia. R. P. 1196.

V. Były pod ow czas fakcye między xiążętami Ruskiemi, sercem i mieyscami od siebie różnemi, choć z iedney krwi pierwiastkowey pochodzącemi. Wszewłod xiąże Włodzimirski nad Klasmą syn Jerzego Dołhorukiego niegdyś Kiiowskiego, szczęśliwy szablą nad pokrewnemi xiążętami za Dnieprem i nad Połowcami, przywłaszczył sobie naywyższe w Rusi panowanie, daiąc początek nowey dynastyi monarchów Włodzimirskich. Przyznali mu inni xiążęta tę zwierzchność (f) dla osłabioney iuż potęgi xiążąt Kiiowskich, których domowe z innemi xiążętami zatargi, naiazdy dziczy Połowieckiey, a Polska przemoc w ściśleyszych zamknęły granicach. Ruryk Kiiowski, lubo wsadzony mocą Wszewłoda po Swiętosławie, życzył lepiey Romanowi iako bliższemu mieyscem, i wydaniem zań córki z sobą zpokrewnionemu, niżeli stryiowi, który się świeżo nad maiestat Kiiowski wyniosł, i onemu chciał prawa dawać. Xiążęta Czerniechowscy potomkowie Olega nie lubili krwi Włodzimierza Monomacha, z którey szli Wszewłod, Ruryk i Roman, roszcząc sobie także prawo do monarchii, iakoby niesłusznie od nich w inne ręce przeniesioney. Roman zięć Ruryka otrzymał od niego w dzierżawę dożywotnią kilka bogatych

(f) Nestor pod rokiem 1196.

LESZ. BIA. R. P. 1196. włości z kfięftwa Kiiowfkiego, to ieft Torfzek, Trypol, Chorfonę, Bogufław i Kaniew, co mu nienawiść u Wfzewłoda fprawiło, a dla teścia wymówki i pogróżki woyny. Przeftrafzony Ruryk zerwał z Romanem dawnieyfzą umowę, i wydzielone mu dawniey włości odiąwfzy, oddał ie Wfzewłodowi, z których Wfzewłod oddawfzy Torfzek Rościfławowi fynowi Ruryka, a fwoiemu zięciowi, refztę dla fiebie zatrzymał. Chciał fwoiego prawa dochodzić Roman orężem: zerwał przyiaźń z teściem: córkę iego a żonę fwoię odrzucił: złączył fię z kfiążętami Czerniechowfkiemi, aby famego Ruryka, iakoby w fpifku z Wfzewłodem będącego z Kiiowa wygnał. Zafzła woyna w Polfzcze między Lefzkiem a Mieczyfławem, wciągnęła go w Polfkie zamiefzki w nadzieię, że Polacy iako hołdownikowi fwoiemu rychleyfzą pomoc dadzą, gdy iego wierności doznaią (g). Za nadeyściem ludzi Rufkich woyfko Lefzkowe podzieliło fię na trzy zaftępy. Jednemu przywodził Mikołay woiewoda Krakowfki, drugiemu

(g) NESTOR pod rokiem 1196. Ten autor zawfze chełpliwy przydaie, że Roman z boiaźni Wfzewłoda uciekł do Lachów: że Mieczyfław chciał go mieć pośrzednikiem między fobą a fynowcem Lefzkiem. Podobnieyfza do prawdy, że Mieczyfław chciał go przemówić na fwoię ftronę: ponieważ mówi KADŁUBEK na karcie 810. *Sciebat enim Romanus, illis excifis* (Polonis & Rutenis) *fuæ radici fecurim imminere, hinc a Miefcone fi vicerit, illinc a principe de Kiiow, cuius filiam repudiaverat.* O odrzuceniu córki Ruryka powiada NESTOR na wielu mieyfcach.

Roman: Goworek woiewoda Sandomirſki ſtał na odwodzie dla poſiłków. Lesz. Bra. R. R. 1196.

VI. Ruſzył ſię z Poznania Mieczyſław z rycerſtwem Wielkopolſkim i Pomorczykami lekkim krokiem, oczekiwaiąc na złączenie ſię Szlązaków. Opieſzałość iego dała czas Leſzkowcom do wyiścia mu na przeciw o kilka mil od Krakowa, dla zaſłony kraiu od rabunków i pożogi. Zeſzły ſię oba woyſka nad rzeką Mozgawą nie daleko Jędrzeiowa. W domowych woynach, kiedy ſię przyrodzenie z nayściśleyſzych krwie i obywatelſtwa praw raz wyzuwa, iuż nayzapalczywſzey wściekłości poſtać bierze. Nie widziała ieſzcze Polſka tak ſrogiey rzezi dla uporu walczących i okrucieńſtwa. Bito ſię od rana do wieczora w niepewności kto zwycięży. Trzymali ſię Wielkopolanie poki im Bolesława ſyna kſiążęcego włocznią nie zabito, a Mieczyſław zrąbany z placu nie uſzedł. Powiadaią, że gdy go żołdak iakiś proſty pałaſzem doieżdżał, zdiął z ſiebie ſzyſzak, i okazawſzy czym był, znalazł litość i ſpoſób ucieczki. Utrata ſyna kſiążęcego, a odgłos zabicia ſamego wodza ztępił ochotę Wielkopolſką i ſprawił rozſypkę. Lecz i Małopolanie długością pracy znużeni i w ludziach nadpſuci, mianowicie gdy im na początku bitwy złamano Ruſinów, a Romana kilką poſtrzałami zraniono (h),

(h) Nestor pod rokiem 1196. Słowa Nestora: *Me-*

LESZ. BIA. R. P. 1196. nie chcieli ſię daleko zapędzać. Rozeſzły ſię ſyte krwi braterſkiey woyſka, iakby ſię na odchod zmòwiły, oba zwycięſtwo ſobie przypiſuiąc, i wzaiemnie boiąc. W tym około wieczora nadeśli Szlązacy pod wodzami Mieczyſławem Opolſkim i Raciborſkim, a Jaroſławem ſynem Bolesława wyſokiego. Przyłączyli ſię do nich niedobitkowie Wielkopolſcy i Pomerańſcy; i uczyniwſzy pozór nowey chęci do bitwy, ſtanęli na placu w ſprawie. Nie zcierpieli Małopolanie niewczeſney nieprzyiaciela chluby. Goworek Rawita woiewoda Sandomirſki, ktory odwòd trzymał i miał nieco pułk zupełnieyſzy, przyłączywſzy do ſiebie tułaiące ſię na boiowiſku dla łupieży kupy, nadſtawił czoła Szlązakòm. Swieży lud przełomał łatwo mnieyſzego w liczbie, a znużonego dziennemi pracami Goworka. Poſzli w rozſypkę Małopolanie: Goworek poymany. Noc nie dopuściła poprawy. Nazaiutrz Mikołay woiewoda zebrał rozproſzone rycerſtwo chcąc ſtawić pole nieprzyiacielowi. Lecz Szlązacy ſłyſząc że Mieczyſław zraniony uſzedł w lektyce do Poznania, a Wielkopolanie też z Pomorczykami za nim odeſzli, woleli ſię z łupem pewnym i więźniami, między ktòremi był Goworek, do Szląſka wròcić, niżeli ſię narażać na los wątpliwy.

ſzko Romana zbił, i iego całe woyſko trupem położył, tak, że ſam z potrzeby wielkiey, ledwo do miaſta (Krakowa) *do ſynòw Kazimierza uciec mògł.*

VII. Dolatały tym czasem różne wieści Pełkę biskupa, siedzącego we wsi Dzierząźna. Troskliwy o powodzenie swoich, gdy dokładnieyszych o porażce Rusinów i Goworka dosięgnął wiadomości od xiędza iakiegoś, którego na wzwiady posłał, lękał aby Mieczysław Krakowa nie ubiegł. Zabiegaiąc więc gorszemu nieszczęściu ścigał starzec uchodzącego Romana, aby go z Rusinami zatrzymał. Roman wymówiwszy się ranami, a małością swoich, naprzód do Krakowa, potym do Włodzimierza odiechał. Cała nadzieia została w Mikołaiu bracie, który iuż był cokolwiek rozłomków swoich zebrał, i iak słychać było szedł w pogoń za nieprzyiacielem. Dognawszy go Pełka wyperswadował, aby raczey szedł z woyskiem pod Kraków, niżeli podawał resztę rycerstwa na niepewne szczęście, a miasto i prowincyą na niebespieczeństwo. Trudno, mówił, ścigać nieprzyiaciela, który się na różne szlaki rozsypał. Nie można też ufać swoim, bo wiarą gminu nayczęściey los kieruie: a kogo on w pomyślności wielbi, w przygodzie opuszcza i gardzi. Za spólną więc zgodą, zaniechawszy pościgu, opatrzyli garnizonami okoliczne zamki: a sami się udali na zmocnienie Krakowa, gdzie Helena z xiążętami mieszkała (i). Przemierzła ta woyna żadnego obu stronom, prócz straty ludzi rycerskich pożytku

Lesz. Bia R. P. 1196.

(i) Kadłubek. Bogufał. Długosz. Miechow. Krom.

LESZ. BIA. R. P. 1196. nie przyniosła: zostały w narodzie nie umorżone gniewy: słabiała iedność potęgi: mocnili się niezgodami domowemi Niemcy (k), Rusini (l) i Pomorzanie: Rząd monarchiczny przenoszące się powoli do możnieyszych, gotował nowe kłótnie i stopnie do upadku.

1197. VIII. Wreszcie prócz domowych kłotni i klęsek, hańbiło się królestwo ostygłością religii, a zepsutemi obyczaiami duchowieństwa. Przeszła do Polski ta zaraza z dalszych kraiów a mianowicie z Niemiec. Ludzie Bogu i bliźnim z powołania na usługi poświęceni, zostali gorszącym przykładem dla narodów. Pierwiastkowa świątobliwość zagłuszona bogatemi od xiążąt i prywatnych nadaniami, odmieniła się w dumę, chciwość, próżniactwo, zbytki i nierząd (m). Lud świecki zapatruiąc się na przewodnictwo mistrzów, stawał się gorszym. Powaga przodkuiących dodaiąc wziętości niecnotom, krzewiła występnych chrześcian, a szkodliwych obywatelów. Naśladowano xięży i gardzono niemi. Na zabieżenie dalszym

(k) W kraiach za Odrą gruntowali panowanie swoie nad Słowianami Niemcy.

(l) Roman Włodzimierski pogodziwszy się z Rurykiem Kiiowskim otrzymał od niego w zamianę znaczną część Wołynia i Kiiowszczyzny nad uyściem Dniepru. NESTOR nazywa tę zamianę Połonne; i połowa Chersońskiey Tartaki.

(m) Obacz obszerniey co pisze o tych czasach ARNOLD opat Lubecki, który kończył kronikę Słowiańską Helmolda, i patrzał na wszystko. *Chron. Slav.* BARGERTI w xiędze I. rozd. 9 — i 22.

nieprawości wylewom gotowała ſtolica apoſtolſka ſkuteczne tamy. Rozeſłał po różnych kraiach Celeſtyn III. papież legatòw ſwoich, a między innemi Piotra dyakona kardynała z Kapui, do Bawaryi, do Czech i do Polſki (n). Kapłani żonaci z dawnego bardziey zwyczaiu, niżeli z przepiſu praw iakowych (o) dbali więcey o ſiebie i o ſwoich, niżeli o domy boże. A kto żony nie miał, lub na iedney nie przeſtawał, ſzukał ugaſu namiętności w liczbie nałożnic. Niewſtyd przedzierał ſię za klauzury, tym winnieyſzy i gorſzy, im ſię bardziey oſtrą pobożności przyczaiał powłoką. Piotr kardynał urządziwſzy Bawarſkie kościoły, przyiechał do Pragi na wioſnę. Przypadło na ow czas w Pradze święcenie klerykòw na kapłańſtwo, i poprzednicze iego ſtopnie. Żądał kardynał aby czyſtość poprzyſięgli: lecz przytomni plebani zbuntowawſzy gmin na kardynała, tak go ſrodze zbili, że ledwo życia nie ſtracił (p). Znalazł Piotr powolnieyſzych Polakòw do reformy. Przybywſzy do Krakowa przyięty był od Pełki z proceſſyami

Lesz. Bia. R. P. 1197.

(n) Kronika Czeſka B. Gerlaka pod ow czas żyiącego i przytomnego wydrukowana od Dabnera w Pradze na karc. 124. *Dominus Petrus diaconus cardinalis tituli ad S. Mariam in via lata melior de mundo clericus legatione functus apoſtolica in Bavariam, Bohemiam & Poloniam.*

(o) *Cum plures ea tempeſtate ſacerdotes uxoribus, velut iure legitimo uterentur.* Długosz na karcie 575.

(p) B. Gerlak w kronice Czeſkiey na karcie 125. *A ſacerdotibus plebanis verſis in ſeditionem fere fuerat occiſus.* Lambert Szafnaburſki świadczy o podobnym przypadku w Niemczech za Grzegorza VII. papieża.

Lesz. Bia. R. P. 1197. i do miasta wprowadzony. Nastąpiły dwa synody prowincyonalne, ieden w Krakowie, drugi w Lubuszu na Szląsku. Postanowione na nich ostre prawa przeciwko tym, coby się ważyli chować nałożnice, a surowe zakazy dalszego żon poięcia. Przykazano świeckim, aby nie pokątnie, ale w obecności świadków i publicznie w kościele w stan małżeński wstępowali (q). Troskliwość Piotra kardynała nie przestaiąc na synodach, obróciła się do zwiedzenia wszystkich dyecezyi Polskich, Gnieźnieńskiey, Wrocławskiey, Płockiey, Poznańskiey, Kuiawskiey, Kamińskiey i Lubuskiey. Poczynione wszędy pożyteczne ustawy i rozporządzenia. Obecność legata wrażała im powagę, a przykładne życie szacunek i posłuszeństwo (r). Niewiadomo nam, iakie były te prawidła: to pewna, że ich długo nie słuchano (s), i że naganne życie świeckiego duchowieństwa, osłabiona gorliwość w dopełnianiu swoich powinności, nakoniec nie biegłe w naukach i grube prostactwo, tak

(q) Dług. na karcie 575.

(r) Dług. na karcie 575. W Długoszu podobno przez omyłkę druku lub pisma położona zamiast Kamińskiey dyecezya *Chelmensis*. Nie było ieszcze na ow czas biskupstwa Chełmskiego. Chełmskie ufundowane roku 1375. Chełmińskie iest później odrywkiem dyecezyi Płockiey.

(s) Długosz pod rokiem 1219. powiada o Henryku Ketliczu arcybiskupie Gnieźnieńskim. *Synodo provinciali congregata clericos in sacris ordinibus constitutos uxoribus privavit. Et quia ex constitutione Petri Capuani cardinalis super uxoribus dimittendis nullus fructus hactenus provenerat, ne vaga licentia &c.*

tak u nas iako i wſzędy, było okazyą przywoła- Lesz. Bia. R. P.
nia różnych zakonów dla podźwignienia obowią- 1197.
zków i karności kościelney, acz i tych pierwiaſtkowe cnoty niedozorem zwierzchności upadaiąc, iuż oſtrzegać powinne, aby żądane pożytki liczbę dopełniały.

IX. Gdy ſię to dzieie w Polſzcze, przyſzły
wieści do Krakowa o śmierci Włodzimierza kſią- 1198.
żęcia Halickiego. Umarł ten kſiąże nie zoſtawiwſzy żadnego dziedzica prawego łoża (t). Należał Halicz do korony, i do dzielnicy kſiążąt ze krwi Kazimierza pochodzących. Poprzyſięgli wierność i poſłuſzeńſtwo temu monarſze Mściſław i Włodzimierz, wziąwſzy od niego te kraie prawem hołdowniczym (u), a dla większego warunku uczynioną przyſięgę przez wſzyſtkich kſięſtwa Halickiego obywatelów potwierdzoną mieć chcieli (w). Nowina śmierci Włodzimierza ſprawiła w domu rozmaite zdania, a na Ruſi zamieſzki. Okazało ſię natychmiaſt wiele pretendentów kſiążąt Ruſkich (x). Każdy żądał odzierżeć tak obſzerną i bogatą puściznę: każdy czynił zyſkowne obietnice, a razem woyną groził. Między innemi pierwſzym być zdawał ſię Roman Mściſławowicz kſiąże Włodzimierſkie, ſynowiec zmarłego

(t) *Hærede nullo relicto legitimo &c.* Kadł. Dług.

(u) Obacz wyżey na karcie 59—73.

(w) Dług. na karcie 577.

(x) Kadł. na karcie 813. Ruryk Kiiowſki, Wſzewłod Belzki i inni zadnieprſcy.

LESZ. BIA. R. P. 1198. Włodzimierza. Przekładał on większość praw swoich z wielu przyczyn: bliskość krwi z poprzednikiem i z monarchą Polskim: wierność oycowską: swoie dawnieysze w tym samym Haliczu osadzenie (y), nadto osobiste zasługi i na nich rany podięte pod Mozgawą. Obiecował przy tym wierność hołdowniczą, utrzymywanie w poddaństwie Polskim innych carzyków Ruskich, oraz Jadźwingów i Połowcow (z): a gdyby tych wszystkich iego ofiar nie przyięto, odkazywał się, że nikomu przed sobą kroku wziąć nie dopuści (a).

X. Powabne były te kondycye: atoli odrażała Polaków poznana iuż dobrze Romana tego chytrość i duma, ktòry z tey strony Dniepra zwątloną monarchòw Kiiowskich przez Polaków, Połowców, a naybardziey przez niezgody samychże Rusinòw potęgę myślił podźwignąć. Mowiono: iż bogactwa iego i moc pomnożyły się przy księstwie Włodzimierskim nabytkiem od Kiiowa niektòrych dzierżaw od Ruryka Kiiowskiego ustąpionych (b). Bardziey się on ieszcze wzmocni gdy Halicz otrzyma. Nie pewne z obcym człowiekiem i możnym przymierze. Uniża się i obiecuie,

(y) Obacz wyżey na karcie 66.

(z) *Duci Leszkoni obnixe supplicat, ut eum perpetuo famulatu sibi obliget, ut eius obsequio, cunctis Ruthenorum principibus, ac Parthorum per ipsum partibus imperaret, dummodo ipsum non principem Galitiæ sed procuratorem ibi suum constituat.* KADŁUBEK na karcie 814.

(a) KADŁUBEK tamże.

(b) Połonny i Chersony. NESTOR pod rokiem 1196.

pòki ſwòy w tym pożytek widzi: porzuci dobroczyńcòw, gdy ſtraſznieyſzym zoſtanie. Z tych powodów lubo wielu radziło, aby kſięſtwo Halickie obyczaiem innych ziem Polſkich zamienić w woiewodztwo, i rządzić ten kray namieſtniczemi monarchy urzędnikami (c); nie zdawało ſię większey liczbie odrzucać Romana. Pewny ieſt, mòwili, zawſze na niego powściąg, gdyby mieſzać zaczął, w ſamych Haliczanach, ktòrzy go nie lubią i lękaią ſię iako okrutnika; a tym czaſem pewna od niego danina, pewne poſiłki w czaſie domowey woyny tleiącey ieſzcze w popiele, i nie wygaſley. Co gdyby łaſki tey nie doſtąpił, obawiać ſię należy gwałtów za wzgardę, związku z Mieczyſławem ſtarym (d), prędſzey ligi z innemi Ruſinami, iż Polacy żadnego na ich plemie względu nie mieli (e). Helena Ruſka ſprzyiaiąc pokrewnemu kſiążęciu, większą tym przyczynom powagę ziednała. Poſtanowiono zatym aby wyſłać Mikołaia woiewodę z woyſkiem dla zabieżenia dalſzym rozruchom, i dla wprowadzenia Romana do kſięſtwa. Leſzek żądał być przytomnym tey wyprawie, wyproſiwſzy u rady, ktòra go dla dziecinnego wieku w domu mieć chciała, aby go wię-

Lesz. Bia. R. P. 1198.

(c) *Res magna, res utilis per ſe poſſidetur longe utilius, quam aliis ſubſtituitur.* Kadł. na kar. 814. — Dług. Krom. Bogufał.

(d) Długosz na karcie 578.

(e) Kromer. Długosz.

KAZ. SPR. R. P. 1198. cey w miękkim białychgłów towarzystwie nie chowano, a potomek walecznych przodków, z pieluch się do zbroi i oręża przyuczaiąc, teraz przytomnością i zachęceniem, potym ręką i wodzą rycerstwu czoło trzymał (f).

XI. Jeszcze się Polacy nie ukazali pod Haliczem, alić zaszli im drogę obywatele księstwa, ofiaruiąc Leszkowi zupełne poddaństwo, aby, bądź sam onemi rządził, bądź namieśnika z ramienia swoiego ustanowił, nie chcąc, iak udawali, podlegać dumie kśiążąt swoich, a buntów, ucisku, i woien domowych więcey doznawać (g). Były to obłudne ofiary, aby zmyśloną pokorą zwolniwszy ostrożność woyskową, zdradą przemogli (h). Wiedzieli Haliczanie o zamiarach Polaków, że im niemiłego i obmierzłego Romana narzucić chcieli, przeto woleli uprzedzić gwałty, i zabespieczonych wyciąć. Jakoż odkryły się wkrótce ich zamysły. Wypadali z okolic zbroyni Rusini przeszkadzaiąc dalszemu ciągnieniu. Znosili iednak Polacy te kupy, a iadąc po ich karkach zbroyną ręką u bram mieyskich stanęli. Nie ważyła się wydać walney bitwy płonna rzesza i bez serca. Proszono o zwłokę czasu do namysłu. Okropny nader był stan Haliczanów: ztąd ich ściska szabla Polska, zinąd boiaźń chytrego okrutnika, który im

(f) KADŁUBEK. BOGUFAŁ i inni.
(g) KADŁ. DŁUGOSZ.
(h) KADŁUBEK. *Hæc illi sed in dolo.*

miał panować. Udali ſię ieſzcze raz do proźby i darów. Znoſili w upominkach złoto, ſrebro, iedwabie, kamienie drogie, wykupuiąc ſię od napaści; a ofiaruiąc iak naytwardſze Polakom poddaństwo, i nayuciążliwſze danin brzemiona, byle temu nie podlegali, którego cierpieć nie mogli. Wſzyſtko czynić muſi, kto ſię oprzeć nie zdoła. Trzeba było bramy otworzyć i Romana przyiąć, bo tego chciał koniecznie mocnieyſzy. Poſadzony Roman na kſięſtwie Halickim z ponurym bardziey przyimuiących boiarów milczeniem, niżeli z ich wolą, zaprzyſiągł Leſzkowi hołdownictwo (i), a ſwoim Ruſinom ſprawiedliwość i ſłuſzność, odebrawſzy ſam od nich wzaiemność poniewolną. Niepłonna była zaiſte boiaźń Haliczanów: albowiem ledwo Polacy z Leſzkiem powrócili do Krakowa, nowy ten Buzyrys udał ſię na wſzelkie okrucieństwa (k), przez zemſtę za odrzut, a dla wrażenia innym trwogi, aby ſię dalſze ſpiſki nie gnieździły. Kadłubek piſarz ſpółczeſny podał nam dzikie Romana tego przyſłowie, z którego potomność charakter duſzy iego łacno wyczyta. Mawiał on często, że ſię plaſtr miodu nie dobędzie, póki ſię pſzczoły nie pogniotą. Wſzelako ieśli poprzyſiężoną właſnym rodakom wiarę złamał, dobroczyńcóm też ſwoim wkrótce oney nie dotrzymał, iako ſię niżey powie. Lesz. Bia. R. P. 1198.

(i) Kadłubek na karc. 815. Długosz na karcie 578. Kromer.

(k) Kadłubek z Bogufałem opiſuią obſzernie poſtępki Romana.

LESZ. BIA. R. P. 1199.

XII. Pomnożone krôleſtwo trzecim iuż nabytkiem Halicza: ſtało ſię znowu celem domowey uzurpacyi. Gorzała w Mieczyſławie chciwość panowania, tylą przypadkami i chylącym ſię ku zgonowi wiekiem nie przygaſła. Nie mogąc przewieść na ſobie, aby ſynowcowi i małoletniemu podlegał, godnieyſzym ſię ſądził monarchii; a kto ma ambicyą znaydzie i prawo. Wzmógłſzy ſię nieco na ſiły woienne po rozprawie Mozgawſkiey, naiechał naprzód na Kuiawy, i zabrał tę prowincyą ſynowcom, iakoby iemu prawem ſtarſzeńſtwa należała (l). Słabość monarchii pod rządem niewieścim i opiekunów, nie była zdolną do odporu naieźnikowi. Panowały u dworu ſame intrygi, a między możnieyſzemi zawiść i niezgoda. Goworek woiewoda Sandomirſki przywrôcony do kraiu z niewoli Szląſkiey, poſiadał fawory Leſzka i matki. Mikołay woiewoda Krakowſki chciał być onych dzierżawcą bez ſpółki, lecz go dwór nie lubił, mianowicie Helena (m), iako wſpôł opiekuna i mocnieyſzego w kraiu. Zazdrość kredytu krzywiła ich wzaiemnie na ſiebie, a plotkarſtwa, fałſze i obmowy, żywioł iedyny dwornych oſadnikôw, wkrôtce wprawiły w iawne obu nieprzyiaźni. Przemôgł rywala mocnieyſzy w po-

(l) MIECHOWITA na karc. 110 powiada, że ſię to ſtało roku 1199. KADŁ. na kar. 118. *Occupaverat Cujaviam ſenex, quamvis ad ſe minime pertineret.*

(m) KADŁ. na karc. 818.

wagę i przyiaciół Mikołay, tak dalece, że Goworek po długich z nim zapasach, uchodzić nakoniec z kraiu do Czech musiał. Mieczysław upatrzywszy z domowych Małopolanów niechęci bogatszy obłów, iuż i o Krakowie myślić począł. Lesz. Bia. R. P. 1199.

XIII. Obalona z Goworkiem mocna Leszkowa twierdza ułacniała mu drogę do zamysłów. Przedsięwziął przyciągnąć do swoiey strony tegoż samego Mikołaia z bratem Pełką biskupem i innemi ziemianami, obiecuiąc wielkie względy i pożytki dla wszystkich, a dla kraiu spokoyne panowanie. Atoli widząc niezłomną ich cnotę, i stateczne do monarchy przywiązanie, udał się w inną stronę. Namawiał matkę Helenę, aby za iey pośrzednictwem dostoyność monarchy otrzymał. Nie masz, powiadał, innego śrzodka do uciszenia wnętrznych waśni, a do ubespieczenia państwa synom twoim, nad ustąpienie berła ktòre onemu, iako starszemu z rodzeństwa prawnie należało. Alboż tron Leszka tym się ugruntował, że go monarchą gminne wrzaski okrzyknęły? iak płonne te były i porywcze do wyboru głosy, tak im mało napotym ufać należy. Wielkich potrzeba zabiegów do ich ziednoczenia, a lada wiatr przeciwny, one rozsypie. Rzadko się niesforna ciżba na co uczciwego i godziwego zgodzi: zaufana w liczbie rychley się buntem zawichrzy: a co niebacznie zbuduie, to też płocho obali. Pochopne do frymarku cnoty za lada błask zysku duchy, na obecny

LESZ. BIA. R. P. 1199. tylko pożytek patrzą: umknięta z ſzafunkiem darów ręka uchyla przedayne ſerca, i nienawiścią one ku panuiącym kazi. Póki ſię gminowi korzyć i płaſzczyć przed nim, póty mu panować będzieſz (n). Marnego to biegu i brudney wody potok, co ſię z błota lub dżdżyſtych ulewów byſtro utworzy: bydle go nie piie, dopieróż człowiek: krew i doſtoieńſtwo monarchów z czyſtego ſię źrzodła ſączyć powinne, nie zgminney kałuży. Zdeymi z głowy ſynowſkiey ten nie złociſtey korony okrąg, ale raczey ſkorupę z nikczemney gliny, poddańſkiemi rękami zlepioną i włożoną. Synom królewſkim okazalſzy przyſtoi wieniec, iaki im przyrodzenie z ſukceſſyą zwiia, a moia hoyność wdziać gotuie. Pewnieyſze berło uſtąpione od tego, który iak ſam ma prawo one piaſtować, tak oddać i uwiecznić (o). Ani długo tego czekać trzeba od zabiegłego w ſędziwość ſtarca: gdy tey chluby dla nadgrobku tylko ſzuka.

XIV. Przydawał Mieczyſław do tych perſwazyi obietnice przyięcia za ſyna Leſzka i Konrada, ozdobienia ich paſmi rycerſkiemi, uroczyſtey na nich monarchii rezygnacyi z wyłączeniem właſne-

(n) *Quibus tamdiu placebis, quam diu utilis eris, tam diu imperabis, quamdiu ſupplicabis.* KADŁUBEK na karc. 817.

(o) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER. Ta mowa czyli zdanie Mieczyſława, wyięta z KADŁUBKA, który żył pod ów czas, pokazuie początki elekcyi i aryſtokracyi w Polſzcze, i iako Mieczyſław był oney przeciwny, chcąc wſkrzeſić dawnieyſzą monarchią.

go potomſtwa, przywrócenia zabranych Kuiaw, a dla Heleny puſzczenia wielu bogatych zamków i włości. Dał ſię nakłonić pochlebnemi chytrego ſtarca obietnicami lekkowierny niewiaſty umyſł. Lękała ſię Helena fakcyi domowych, woląc ſpuścić loſy ſynowſkie na ſtryia, niżeli one na niepewnych faworach gminu zawieſzać. Przyrzeczono Mieczyſławowi, mimo zdanie przeciwnych mu zawſze Mikołaia i Pełki, że ſię żądaniu iego doſyć ſtanie, byleby co obiecał, przyſięgą utwierdził. Czas uroczyſtości naznaczony na dzień dwudzieſty czwarty Sierpnia (p). Ziechali ſię do Krakowa biſkupi i inna rada, z licznym wſzyſtkich prowincyi rycerſtwem. Przytomny Mieczyſław ponowił ſłownie wſzyſtkie obietnice które od panów oboiey ſtrony zoſtały poprzyſiężone, z warunkiem nieważności aktu, i przekleſtwa od metropolity ze wſzyſtkiemi biſkupami, gdyby ſię któremu punktowi przeciwność iakowa ſtać miała. Helena z ſynami dopełniaiąc obowiązków, udała ſię do Sandomirza. Mieczyſław miaſto, zamek, i całą ziemię Krakowſką wziął w poſſeſſyą: a w mieście Bitomiu zamek wybudował, dla oſadzenia tam żołnierzów ſwoich i beſpiecznego przytułku, gdyby nań Krakowianie bunt podnieśli (q). Wkrótce potym powrócił z Czech Goworek woiewoda Sandomir-

Lesz. Bia. R. P. 1200.

(p) Datę przypadku tego kładnie Miechowita pod R. 1200.

(q) Długosz na karc. 583. Kromer na karcie 122.

Lesz. Bia. R. P. 1200. ſki, przywołany od przyiaciòł i dworu, nie boiąc ſię iuż mocy Mikołaia, iako w zaſzłey świeżo rządu odmianie pod panowaniem Mieczysława pozoſtałego. Około tegoż czaſu dnia piątego Maia dało ſię uczuć w Polſzcze i w kraiach ſąſiednich ſtraſzne ziemi trzęſienie, ktòre ozywaiąc ſię przez kilka dni naſtępuiących, wielkie w domach, zamkach i wieżach ſzwanki przynioſło (r). Pod tymże rokiem wſpomina DŁUGOSZ o przybyciu do Halicza Laſkarego, ceſarza Carogrodzkiego, ktòry po wzięciu ſtolicy przez Frankòw i Wenetów, ſzukał pomocy u Romana kſiążęcia Halickiego na Ruſi, gdzie przed laty Andronik także ceſarz u Jarosława zchronienie znalazł (s). Tenże piſarz wyznacza w tym roku śmierć Adelaidy ſioſtry Leſzka, zakonnicy Dominikanki w Sandomirzu. Nie uwłaczamy mu wiary względem czaſu zeyścia: lecz wątpić można o fundowanym przez nią klaſztorze, i przyięciu tey reguły, ktòra dopiero w lat kilkanaście od papieża Honoryuſza była potwierdzona.

(r) DŁUGOSZ na karc. 583. — Pierwſze w Polſzcze ziemi trzęſienie było roku 1016. DŁUGOSZ na karcie 164.

(s) DŁUGOSZ ceſarza tego nazywa *Aſcharius* przez omyłkę z imienia Laſcaris. Ale ſię myla w leciech: ponieważ Carogrod wzięty był od Łacinnikòw w roku od ſtworzenia świata według komputu Grekòw 6711, to ieſt w roku 1203, albo iak chce NICETAS w roku 1204. Obacz niżey rozd. XVI. O Androniku, iakim ſpoſobem uciekł z więzienia, gdzie go Manuel oſadził, i iak udał ſię do Halicza około roku 1163. piſze JAN CYNNAMUS Greczyn w hiſtoryi kſi. IV. *Ad Hieroſtlabum Galitzæ rectorem.*

XV. Tym czasem nie przychodziły do skutku zaprzysiężone przez Mieczysława starego obietnice. Nie wracał on Kuiaw; nie czynił zrzeczenia na osobę Leszka: a gdy nań Helena przez częstych posłańców nalegała, szukał zwłoki w słabości zdrowia, lub innych płonnych przyczynach. Trzeba było na doświadczenie prawdy, a dokonanie interessu, iechać samey xiężnie do Krakowa. Uwodził obłudnemi obietnicami poki mògł bratowę stary chytrek: lecz kiedy ta nietylko w osobności, lecz i na publicznych zgromadzeniach ostrzey nań następowała, aby się rzetelnie wytłomaczył; odpowiedział dokładnie Mieczysław, że uczyniona z nią umowa żadney w sobie wagi mieć nie powinna. Przysięgi tyle ważą ile są sprawiedliwe i niewymuszone (t). Uczyniłby przeciwko wszelkim prawom, gdyby własney krwi odstępuiąc, większe na synowców, niżeli na synòw miał względy. Podawać królestwo, mimo zdolnieyszych, pod rząd niewieści i dziecinny, byłoby toż samo, co ie podawać na zgubę i szarpanie od swoich i obcych. Prawa prywatne ulegać muszą publicznym; a kto sobie i narodowi wiernym nie iest, nikomu być nie może. Odprawiona z niesmakiem Helena do Sandomirza rozpisała listy do panòw Krakowskich, przekładaiąc im swoie i syna krzywdy, a o pomoc tych prosząc, których dawniey radami wzgardziła. Nie miał Mieczysław przyiaciòł w Kra-

Lesz. Bia. R. P. 1201.

(t) Kadłubek na karcie 818.

LESZ. BIA. R. P. 1201. kowianach, choć mu się z musu kłaniali. Pamiętny na kilkakrotne od nich urazy, chciał ich wyzuć z maiątków i mocy, aby mu silnemi nie byli. Odbierał wielu dobra od przodków książąt nadane, iakby podstępnie nabyte, a od maiestatu z nadwerężeniem praw monarchicznych oderwane (u). Zrzucał z urzędów podeyrzane sobie osoby, a na ich mieysce osadzał Wielkopolanów, bardziey sobie miłych i wiernieyszych. Tak nagłe rządu odmiany sprawiły tym większą ku panuiącemu niechęć w Małopolanach, ile gdy ich i pamięć słodszey pod Kazimierzem władzy, stosowaniem losów obecnych iątrzyła, i pewność wsparcia od Sandomirzanów większey śmiałości dodawała. Stanął na czele ziemianów Mikołay woiewoda; a upatrzywszy czas, kiedy się Mieczysław do Wielkieypolski oddalił, opanował zamek Krakowski z prowincyą, powyganiawszy nowo kreowanych od niego urzędników. Zaproszony do Krakowa Leszek z matką otrzymał znowu monarchią, nie maiąc inney zawady prócz zamku Bitomia, gdzie był naymocnieyszy garnizon Mieczysława, i zkąd starzec wypadaiąc, puszczał nakoło naiazdy, zdzierstwa i zabory (w).

XVI. Przykrzyło się Krakowianom sąsiedztwo zbroynego starca, który gdy im rozmaite z pobliżu czynił krzywdy, nie przestawał razem pochlebnemi poselstwami łudzić powtórnie tey księżny,

(u) DŁUGOSZ na karc. 585. (w) Tenże.

ktòrą iuż dawniey oſzukał. Zwalał nieuiſzczenie obietnic na radę dworſką i możnieyſzych kraiowców, że to ich złość przeciwko niemu w opaczne u bratowey wprawiła mniemanie. Ze ſzukaiąc dla ſiebie obłowu z niezgod krwi panuiącey, pragną ią mieć w uſtawicznych z ſobą zatargach, aby z obu ſtron korzyſtali. Nie miła im, mówił, zwierzchność czuyna, oſtra i ſprawiedliwa. Chcieliby ſami rządzić: pogarda ich rad, pełnych ambicyi i zyſków prywatnych, uczyniła mię nieprzyiacielem, i z kſięſtwa wyzuła. Dzierżawcą ieſtem i dożywotnikiem kròtkim tey władzy. Spuſzczę ią rychło ze zgonem moim: wſzakże nim umrę, gotowem iak pierwey uczynić zrzeczenie ziemi Krakowſkiey na Leſzka, i oddać zaraz Kuiawy. Atoli te obietnice miały złączony z ſobą warunek. Nie życzył Mieczyſław mieć pod panowaniem ſwoim Mikołaia woiewody, że go on nie lubił, a życzliwſzy zawſze niewieścim rządom i małoletniego Leſzka, utrzymywał go zawſze, i świeżo na monarchią przywròcił. Bądź to Mikołay czynił przez wdzięczność ku potomkom Kazimierza, ſwoiego dobroczyńcy, bądź dla prywatnych intereſów, wzięto to za ambicyą, za przemoc w kraiu, i za zbytek powagi poddanego, iakby w rękach iego było ſtanowić i ſkładać kſiążęta. Miał tenże Mikołay wielu nieprzyiaciół u dworu, a mianowicie Goworka, ktòry z iego przyczyny, iak wyżey mòwiono, oyczyznę opuścić muſiał. Nienawiść nigdy od bogactw i kredytu nierozdzielna, Lesz. Bia. R. P. 1201.

Lesż. Bia. R. P. 1201.

wzięła górę przeciwko niemu przyłączeniem się Heleny. Panuiący nie lubią rad ostrych, dopieroż opiekunów; i lubo ich słuchaią z okoliczności, nienawidzą z urzędu. Wszyscy się złączyli na Mikołaia, ażeby go z rady, ze dworu, owszem i z kraiu oddalić: a tak na ruinie woiewody zkleiony taiemnie między Mieczysławem i Heleną pokòy. Mikołay przeczuwszy co się z nim stać miało, gdy ani przekładaniem usług swoich, ani proźbami, przeiednać Heleny nie mògł, uczynił cnotę z potrzeby, udaiąc się naypierwszy do Mieczysława ze wszystkiemi przyiaciołami, i woląc mieć sprawę z iawnym nieprzyiacielem, niżeli z niewdzięcznicą. Rad był Mieczysław tey zdobyczy: przyiął mile woiewodę, którego cnotę w sercu szacował, i wkrótce do Krakowa za iego pomocą powrócił. Nie uiściła się atoli chciwa i dumna starość w powtorzonych tylekroć przyrzeczeniach. Powiadał Mieczysław, że to nie z łaski Heleny, lecz za staraniem i wsparciem Mikołaia otrzymawszy, nie był winien iey wrócić. Przeto nietylko Kuiaw nie oddał, ale nadto powiat Wiślicki, iakoby nie do Sandomirskiey ziemi, lecz do Krakowskiey należący zaiechał. Zaszła wkrótce śmierć iego, uchyliła Leszka od dalszych zaborów, i od większego nad wszystkich obcych nieprzyiaciela. Umarł Mieczysław w Kaliszu, gdzie i pogrzeb w kościele S. Pawła od siebie ufundowanym znalazł, przy synu Mieczysławie dawniey zmarłym położony. Za czasów DŁUGOSZA, gròb iego mieszkańcy

tameczni ukazywali bardziey z podania przodków, niżeli o nim wiedzieli: albowiem i miasto Kalisz ze starey posady na inne mieysce, i kościół S. Pawła do kościoła kollegiaty panny Maryi był potym przeniesiony: a gmach pierwiastkowy starożytność popsuwszy, ledwo samey pamięci, kędy stał niegdyś nie zatarła (x). Lesz. Bia. R. P. 1201.

XVI. Gdy się tak Polska domowemi niezgodami szarpie, dźwigała się coraz bardziey na Rusi potęga Romana xiążęcia Halickiego. Myślił on z dawna podźwignąć upadłą Rusinów z tey strony Dnieprü potęgę, a maiestat naywyższy osadzić w Haliczu. Zwierzchnik hołdowniczy dwu xięstw obszernych Włodzimirskiego i Halickiego, z częścią ziem Kiiowskich, które od Ruryka oderwał (y), zapragnął udzielney władzy. Przedsięwziął zabespieczyć odzierżane państwa, uprzątnieniem intryg i buntów domowych okrucieństwem i postrachem. Wytracił co naymożnieyszych boiarów, aby podłym i niewolniczym gminem bespieczniey władał: a to zrobiwszy stał się strasznym pogranicznym nawet xiążętom. Nic nie mógł na nim dokazać Wszewłod Włodzimirski, i szukał z nim raczey przyiaźni iako z równie mocnym. Przymusił do uczynienia sobie przysięgi xiążęta Czerniechowskie (z): Ruryka Kiiowskiego, który się z temiż 1202.

(x) Kadłubek. Bogufał. Długosz i inni.

(y) Obacz w rozd. IV. i w rodz. IX.

(z) Nestor pod R. 1201.

Lesz. Bia. R. P. 1202.

Czerniechowcami złączywſzy chciał go z Halicza wygnać (a), uprzedził, i ſamego z Kiiowa wygnawſzy do Owrucza, wſadził na ſmieyſce iego Ingwara, czyniąc go ſwoim dannikiem. Sława Romana zaſzła aż do Carogrodu, od Krzyżowców pod ów czas Łacińſkich (b) i Połowców z Kumanami za Dunay wyciekaiących prześladowanego. Alexy ceſarz nawałą tych barbarzyńców w Tracyi łotruiących przeſtraſzony, boiąc ſię, aby do miaſta nie wpadli (c), proſił Romana o poſiłki, w towarzyſtwie innych kſiążąt Ruſkich. Roman wtargnął z potężnym woyſkiem do ich ziemi, pobił pogańſtwo, i łupy im wielkie z wielą niewolnikami Greckiemi odbił (d). Rzecz do prawdy podobna, że to poſelſtwo od Alexego ſprawował

(a) NESTOR pod R. 1202. NICETAS CHONIATES w kſi. III, rozd. 5. *Cæterum eo anno hi Tauroſcitæ* (Ruſſi) *ſeditione conflictati ſunt, & Romanus hic, & Kiiabæ* (Kiiow) *princeps Ruvicus cæde popularium ſuorum enſes imbuebant.*

(b) *Cruce ſignati*, czyli żołnierze Europeyſcy, ktòrzy śli na woynę świętą przeciwko Saracenom.

(c) NICETAS CHONIATES tamże.

(d) NESTOR pod rokiem 1202. mówi. Teyże ſamey zimy wyſzedł kſiąże Roman przeciwko Połowcom, zawoiował ich, przywiozł wielką zdobycz, i uwolnił wielu chrześcian z ich niewoli. NICETAS CHONIATES toż ſamo potwierdza *in Cap. Hiſtor. Byzant* na kar. 277. *Sequenti anno Blachi*, (Polowcy, Plauui, Wlachi) *cum Comnis impreſſione in Thraciam facta — forſitan ad terreſtrem imperatricis urbis portam acceſſiſſent, niſi Roſſi Chriſtianiſſima gens eorumque principes, partim ſua ſponte, partim pontificis precibus adducti, admirabili ſtudio pro Romanis oppugnaſſent chriſtiani populi miſerti, qui a barbaris male tractabatur: & indignati eum ſæpius eodem anno abduci, & gen-*

wował Teodor Laſkarys zięć ceſarſki, ponieważ Łesz. Bia. R. P.
Długosz powiada o bytności tego kſiążęcia w 1202.
Haliczu, lubo ſię w chronologii myla, i rzeczy poźnieyſze z wyżſzemi mieſza. Wreſzcie Roman woyną z Kiiowianami i Połowcami zatrudniony, nie mògł ieſzcze iawney Polakom ukazać niewdzięczności, aż po nieiakim czaſie, iako ſię niżey mówić będzie.

XVIII. Smierć Mieczyſława otworzyła nowe 1203.
odmian widowiſko. Małopolanie żądali przywròcić Łeſzka, i na ten koniec zgromadziwſzy ſię w Krakowie za wezwaniem Pełki biſkupa, wyſłali do Sandomierza poſelſtwo. Nie był w tym zdaniu Mikołay woiewoda, urażony na Helenę oſobiście, a niechętny, iak mówił, rządowi niewieściemu, którego lekkomyślność wſzyſtkim zamieſzkom dała okazyą. Lecz to była tylko powierzchowna dumy powłoka, dobro publiczne. Człowiek dumny, a w potędze kolegi mieć nie umieiący nie miło patrzał na fawory Goworka, boiąc ſię, aby go u dworu nie wywròcił, przez zemſtę wymuſzonego dawniey z kraiu uſtępu, a równą żądzę ſamowładztwa. Zamiar ſpokoyności kraiowey, iakoby ona między zwaśnionemi, a na wzaiemny nawet zabóy zaciekłemi woiewodami nigdy być nie mogła, okraſzał przed niebacznym gminem

tibus a chriſtiana religione alienis venundari. Unde Galize princeps Romanus, magno & forti exercitu ſubito coacto, in Comanorum agrum irrupit, & ſine ullo negotio diripuit & vaſtavit omnia. eoque ſæpius, in gloriam & amplificationem inculpatæ chriſtianæ fi-

Lesz. Bia. R. P. 1203.

pychę Mikołaia. Dał on do zrozumienia dworowi przez posłów, że dotąd się do strony Leszka nie przychyli, poki Goworek, złych rad podnieta, a zrzodło zamieszków oddalonym nie zostanie. Miał po sobie Mikołay brata biskupa: obu wysokie urzędy, maiątki i kredyt uczyniły im licznych stronników; a bez zezwolenia tak potężney fakcyi, trudno się było dostać Leszkowi do Krakowa, choć mu sprawiedliwie należał. Przemoc magnatów ważąc się z naywyższą zwierzchnością, wątliła same trony i chciała być bereł szafarką. W ciężkim nader położeniu znaydował się Leszek z matką i z radą przyboczną. Powrot do prowincyi z odzyskaniem z nią monarchii był wielce potrzebny dla uprzedzenia intryg Wielkopolskich, i dla uczynienia iuż końca fatalney kraiowi scyzmie: lecz karać niewinnego i zasłużonego wygnaniem, byłoby to zawodzic sumnienie, tłumić uczciwość, kłaść tamę dalszym zasługom karami tylko płatnym, a naybardziey podawać istotę władzy na dyskrecyą płochości gminney, która ruiną iednego, dałaby otwor i plac warchołom do prześladowania za lada okazyą wierności ku monarchom.

XIX. Gdy się w takowych trudnościach dwòr uwikłany pląncze, poszedł Goworek do Leszka, i przeciwko sobie po obywatelsku mòwił. Nie po-

dei, cuius minima pars & grano synapis par, montes transponit & sublimia transfert, benigne facto, Comanorum incursiones repressit, & Romanis in excidii periculo constitutis, auxilium tulit inopi-

trzeba się długo, panie, namyślać, w tak ważney dla ciebie, a dla mnie mało uciążliwey przygodzie. Lekki to frymarek ocalić dobro publiczne ofiarą człowieka prywatnego, ktòremu iuż z pobliżu wiek w lata zabiegły gròb ukazuie. Utrata Goworka iest mnieysza, niżeli podanie siebie na niepewność dziedzicznego berła, kray na zamieszki wewnętrzne, a pośmiech i łupiestwo u postronnych. Wierny poddany, śmiałżebym napotym dostoyność maiestatu piersiami zasłonić, gdybym się samego wygnania uląkł? Lecz ia wygnańcem nie będę, kiedy miłość twoia towarzyszyć mi zechce, kiedy szczęśliwy winowayca łaskę pana moiego i łzy przyiacioł poniosę, a uchylaiąc się od zawiści, na moim upadku tron podźwignę. Mowa Goworka uprzeyma i bez obłudy wzbudziła w przytomnych litość i poszanowanie, a w Leszku godne wspaniałego umysłu przedsięwzięcie. Kazawszy przywołać do siebie posłów Krakowskich, oświadczył im wdzięczność, że go obrawszy raz monarchą, stoią przy nim w niezwątloney wierze, i do należącey mu dwoiakim prawem wyboru i dziedzictwa dostoyności zapraszaią. Nie iest atoli dla mnie, powiadał, tak powabna korona, abym dla iey blasku wystawiał na targ głowę niewinną; żebym dla dumy iednego woiewody czynił ofiarę z przyiaciela, i szukał powrotu należącey mi władzy

Lesz. Bia. R. [P. 1203.

natum prorsus & improvisum, divinitus omnino procuratum per eiusdem religionis populum.

LESZ. BIA. R. P. 1203. podłym praw moich przed waszym dziwactwem uchylaniem. Nikt prawdziwie nie panował, kto się dał poznać słabością poddanym; kto powagą maiestatu kupcząc, tyle iey miał tylko, ile mu pozwolono. Szukaycie więc sobie innego pana, któryby wam ulegaiąc, próżne tylko imie monarchy nosił: ia wolę tracić dostoieństwo, niżeli powagę i cnotę. Taką odprawę wziąwszy Krakowianie, odnieśli onę swoiemu senatowi.

XX. Poznawali dobrze wszyscy pychę woiewody, a prawo Leszka. Zwołana rada rozdwoiła się na różne zdania: lecz Mikołay tchnący niezbłaganym gniewem na Goworka, znalazł tyle kredytu z bratem Pełką biskupem, że większość głosów za sobą pociągnął. Wykrzykniony za monarchę i xiążęcia Krakowskiego Władysław, nazwany *Laskonogi*, dla szczupłych goleni, syn Mieczysława starego, xiąże Poznański; a tak w przeciągu lat kilkunastu walcząca z arystokracyą monarchia, dziwną iakąś sukcessyi, dziedzictwa, i wolney elekcyi zrobiwszy mieszaninę, a istotną formę rządu zmieniwszy, samą tylko w xiążętach dumę, w kraiu nieład i niepewność władzy pomnożyła. Uwiadomiony Władysław od posłów Krakowskich o swoim wyborze, lubo nań ciż posłowie nalegali, ażeby bez zwłoki do Krakowa iechał, ważył się w myślach, czyli ofiarowaną monarchią miał przyiąć. Odrażały go rozmaite przyczyny: sprawiedliwsza sukcessya Leszka, iako dawniey obranego: obietnice Mieczysława

przyſięgą utwierdzone, iż po iego śmierci ſynowiec miał panować: przychylność rycerſtwa Krakowſkiego, ſamą ſtylko Mikołaia zemſtą i dumą od ſkutku uchylonego, nakoniec boiaźń domowey woyny. Nim zatym przyiął ofiarę, wyſłał z liſtem (e) do Sandomirza, chcąc wyrozumieć z Leſzka, ieśli ſię mu podobać będzie poſtępek Krakowianòw, i razem oświadczaiąc ſię, że luboby ròwnym prawem ſukceſſyi i elekcyi mógł kſięſtwa Krakowſkiego dochodzić, wſzelako dla miłości braterſkiey gotòw był obu odſtąpić. Lesz. Bia. R. P. 1203.

XXI. Powolność Władyſława nie wzięła żadnego ſkutku. Leſzek, acz w młodym wieku, miał ſerce do cnoty giętkie, a umyſł w przedſięwzięciu niezłomany. Mimo proźby i przeciwne zdania ſwoich poradnikòw (f), wolał mieć mniey dzierżaw i władzy, niżeli poczciwości. Odpiſał Władyſławowi, że z nieròwnym ſobie i poddanym w targi wchodzić nie chce; a iako dawniey berła z poniżaiącą charakter iego i doſtoyność kondycyą nie przyiął: tak i teraz kupnego cudzym nieſzczęściem a ſwoią obelgą nie pragnie. Niechay więc czyni Władyſław, co mu ſię być zdaie z dobrem powſzechney oyczyzny i domu kſiążęcego; on na mnieyſzym przeſtanie. Nie był tego zdania Konrad brat młodſzy, przeciwny Leſz-

(e) Kadłubek na kar. 822. położył całkiem liſt Władyſława Laſkonogiego.

(f) *Contra pontificum, contra primatum ac prudentum conſilia.* Kadłubek na karc. 822. Długosz na karc. 592.

LESZ. BIA. R. P. 1203. kowi: ledwo go powaga ſtarſzego do powierzchowney tylko powolności, iż na to choć niechętny zezwala, nakłoniła (g). Władyſław zoſtawſzy zapewnionym od Leſzka, chciał ſię ubeſpieczyć od pretenſyi kſiążąt Szląſkich, ktòrzy ieſzcze pod òw czas i w dalſze lata, iako lennicy korony Polſkiey, do ciała iey należeli (h). Przyznany od nich za monarchę, wiechał do Krakowa z powſzechnym wſzyſtkich obywatelòw zezwoleniem. Potomſtwo Kazimierza zoſtało przy Sandomirzu, Mazowſzu, Ruſi i innych prowincyach, poki ſię mu znowu do monarchii droga nie otworzyła (i).

1204. XXII. Wreſzcie uczyniona między kſiążętami zgoda uchyliwſzy na czas domowy niepokòy, podała Leſzka na wzgardę u Ruſinów. Szerzyła ſię co raz w Romanie Halickim chęć przywrócenia monarchii Ruſkiey do pierwſzego ſtanu. Wygnawſzy dawniey Ruryka z Kiiowa, gdy go on za pomocą Połowców i Czerniechowianów odzyſkał, znowu go ztamtąd wyrzucił, i między czerńce poſtrzyc kazał (k). Temi pomyślnościami nadę-

(g) KADŁUBEK tamże. BOGUFAŁ na karcie 56.

(h) DŁUGOSZ na karc. 592. Byli to Henryk brodaty ſyn Boleſława wyſokiego zmarłego w roku 1201 dnia 6 Grudnia w Leśnicy nie daleko Wrocławia, i Mieczyſław Opolſki i Raciborſki ſtryi iego.

(i) BOGUFAŁ. KADŁUBEK. DŁUGOSZ. MIECH. KROMER i inni.

(k) NESTOR. — Roman poſadził na mieyſcu Ruryka ſyna iego Rościſława, zabrawſzy go pierwey z bratem Włodzimirem do Halicza. — DŁUGOSZ na karcie 599. ale to położył iuż po śmierci Romana.

ty, zapomniał na pokrewieństwo, na wychowanie u wuia Kazimierza, i na rozliczne, tak od niego, iak od Leszka otrzymane dobrodzieystwa. Upatrzył iuż czas w zaburzeniu Polski, aby z niego także korzystał. Pretextem było zatrzymanie od Leszka nadgrody, którey się bądź spodziewał, bądź miał obiecaną za poniesione koszty i szwanki nad Mozgawą (l). W ostatnich ieszcze kłótniach między Leszkiem a Mieczysławem, gdy tamten po wygnaniu nierzetelnego starca wiechał do Krakowa, napadł na ziemię Sandomirską, i część iey spustoszył (m). Smierć Mieczysława iak Leszkowi otworzyła pole do odzyskania znowu monarchii, tak wprawiła w boiaźń Romana, aby się Leszek nie mścił. Zaprzestał zatym dalszego łupiestwa; wszakże uwiadomiony, że ten książe monarchii nie przyiął (n), pogardził iego słabością, i kończył dawnieysze napaści. Poodzierał Lesz. Bia. R. P. 1204.

(l) Nestor. — Nie wspomina iednak iaka być miała ta nadgroda.

(m) Nestor powiada, że Roman dwa miasta zabrał; lecz nie wymienia iakie.

(n) Nestor pod rokiem od stworzenia świata 6713. co wypada według niektórych na rok po Chrystusie 1205. Musi to być iednak fałszywy stosunek lat, ponieważ Nestor pod tymże rokiem wspomina śmierć Mieczysława starego, która przypadła w roku 1202. — Nestor kończy swoię kronikę na roku od stworzenia świata 6714, coby wypadało na rok 1206. Wszakże gdy nic nie wspomina o zabiciu Romana, które w roku 1205 przypadło, musiał Nestor zakończyć kronikę swoię na R. 1204. A zatym sprawiedliwiey i stosowniey, iak bitwa Zawichostska w rok po śmierci Nestora, lub przestaniu pisania położona być powinna, to iest w roku 1205, tak napady Ruskie na Sandomierz, o któ-

LESZ. BIA. R. P. 1204. z maiątków kupczących na Rusi Polaków, lub powyganiał: zwykłey daniny płacić nie chciał: liczne żołnierstwo na granicach Lubelskich poosadzał: owszem wysyłaniem podiazdòw, na samych prawie przedmieściach Sandomirskich nieprzyiazne pożary niecił (o). Chciał go Leszek odwieść przyiacielskim sposobem, wyprawuiąc poselstwa. Nie dopuściła zgody duma i żądza łupieży. Odpowiedział Roman, że w nadgrodę krzywd poniesionych, chce aby mu Polacy Lublina z okolicami ustąpili (p). Pomnożyło w nim hardości poselstwo Rzymskie. Od stu i więcey lat byli papieże w tym przeświadczeniu, że Ruskie państwo, tak iak wiele innych, do ich protekcyi należało. Węgry, Czechy, Dania i Anglia uznawały nad sobą zwierzchność stolicy apostolskiey, począwszy od Grzegorza VII, sławnego w dzieiach rozszerzeniem władzy duchowney nad ukoronowanemi głowami. Biorący korony bez ich wiedzy lub pochwalenia, nie byli uznawani za królów (q). Pomieniony Grzegorz wziął przed stem lat pod protekcyą księstwo Kiiowskie, ieszcze od Izasława sobie ofiarowane (r). Innocenty III. iak był gor-

rych mówi NESTOR, być musiały rokiem lub dwiema pierwey.

(o) NESTOR. DŁUGOSZ.

(p) NESTOR.

(q) List Innocentego III. pisany do króla Czeskiego w roku 1204. *XII. Kal. Mai* w *Bullarium Coquelini* na kar. 108. *Licet ante tuæ promotionis tempora multi fuerunt in Bohemia regis diademate insigniti, nunquam tamen potuerunt a prædecessoribus nostris Romanis pontificibus obtinere ut reges eos in suis literis nominarent &c.*

(r) Obacz Tom II. na karc. 420.

Lesz. Bia. R. P.

liwy o rozkrzewienie religii Katolickiey z urzędu
naywyżſzego paſterſtwa, tak nieodſtępował maxym 1204.
ſwoich poprzedników. Wiedział dobrze o mocy
Romana i iego ambicyi: lecz Roman trzymał ſię
obrządków Greckich i nie lubił Łaciników (s).
Chcąc go do iedności z kościołem Rzymſkim przywieść, ofiarował mu koronę Ruſką przez ſwoiego poſła. Nie przyiął tey ofiary Ruſin: owſzem gdy mu legat powiadał o mieczu Piotrowym, za którego pomocą miał być bogatym i możnym; on dobywſzy ſwoiego odpowiedział, że doſyć ma na nim, i równie potrafi państwo Ruſkie rozprzeſtrzenić. Ta powieść Nestora ſpółczeſnego (t), tym podobnieyſza ieſt do prawdy, że w tych czaſiech wiele kſiążąt z rąk papiezkich doſtoyność otrzymało (u); w następnych też latach nie uſtała żądza w potomkach Romana do królewſkiey doſtoyności, która ſama im tylko udzielność i niepodległość ziednać mogła, a ſyn iego Daniel, iako ſię niżey okaże, z rąk także papiezkich berło otrzymał.

XXIII. Cóżkolwiek bądź, zaprzeſtał Roman na 1205.
czas dalſzych nieprzyiaźni, wróciwſzy ſię do Ha-

(s) Nicetas Choniates *in Corp. Hiſt. Byzant.* na karc. 277, piſząc o Ruſinach, którzy z Romanem pomoc ſdali Grekom, przeciwko Połowcom i Kumanom, nazywa Haliczanów *populum eiusdem religionis.*

(t) Nestor.

(u) Król Luzytańſki w roku 1198. Król Armenii w roku 1198. Bulgarſki w roku 1204. Czeſki w roku 1206. Piotr ceſarz Carogrodzki w roku 1217. Ruſki 1246. Litewſki 1252.

LESZ. BIA. R. P. 1205. licza (w): czyli go nieustaiące między Rościsławem Kiiowskim, świeżo od niego na tey stolicy posadzonym, a oycem Rurykiem omniszonym, kłótnie zaniechać Polski przymusiły; czyli, iak mówi DŁUGOSZ (x), Leszek go wygnał. Odżyła woyna z większym gwałtem w następuiącym roku. Nie ustawał Roman w pretensyach nadgrody szkòd Mozgawskich ziemią Lubelską (y). Odpowiedź Leszka dana Rusinowi, że na żadną wdzięczność iako dawniey zbiegły z placu, teraz iako buntownik i naieźnik nie zasłużył, obraziła go bardziey. Zciągnąwszy potężne woyska tak swoie z księstwa Halickiego i Włodzimirskiego, iako innych drobnieyszych carzyków, ktòrych za Dnieprem dannikami swemi poczynił (z), wtargnął w Maiu do ziemi Lubelskiey, i miasto iey stołeczne opasał, trzymaiąc w oblężeniu prawie przez cały miesiąc. Niewstydy, okrucieństwa i zabory włościanego gminu przeraziły serce xiążęce. Ruszona wszystka szlachta z Sandomirza, Kuiaw i Mazowsza; a na dopełnienie woyska zwołane wieśniactwo, z iakim kto mógł orężem, tudzież zaproszeni ochotnicy z ziemi Krakowskiey. Roman uwiadomiony o ściągnieniu się Polaków pod Sandomierz, opuścił oblężenie Lublina i poszedł

(w) NESTOR. — Słowa NESTORA. Odprawił więc tych posłow i wrócił się do Halicza.

(x) *Aliquot certaminibus prosperis stravit.* DŁUGOSZ na kar. 594.

(y) DŁUGOSZ na karc. 595.

(z) *Russia fere universa subacta.* DŁUGOSZ na karcie 595.

daley. Towarzyszyły woyskom Ruskim zdzierstwa, pożogi, i puszczane na okół postrachy, że Roman wszystkich Lachów miał wytracić, a wiarę ich z kraiu wykorzenić. W tych okolicznościach dał dowód wiary ku monarsze Polskiemu nieiakiś władyka Włodzimirski obrządku Greckiego. Choć róźno-wierniec, nie tłumiąc grubym w religii fanatyzmem powinności poddańskiey, nie usłuchał Romana; i łubo mu on naprzód bogate upominki posyłał, a potym śmiercią groził, aby iadącemu na trzyletnią woynę błogosławił; nie chciał duchownym darem buntu na zwierzchność i krwi rozlanie zasilać (a). Chwalebniey zaiste dawniey tenże władyka uczynił, gdy Romana przeciwko Kumanom i Połowcom, iuż prawie o sam Carogrod chorągwie swoie ocieraiącym, do posiłku chrześcian nakłonił (b). Lesz. Bia. R. P. 1205.

XXIV. Usiłował ieszcze raz Leszek odwieść Romana od niesprawiedliwey woyny ofiarowaniem mu satysfakcyi, ieśli w czym narod iego uchybił przyiaźni i przymierzom. Nieśli tę zgodę posłowie duchowni Pełka Krakowski i Witus Płocki biskupi: lecz Roman ułudziwszy ich próżnemi obietnicami, postępował wgłąb kraiu z takim okrucieństwem, że poymanych nawet księży strzałami przeszywać kazał, aby się na nich prawdy dowie-

(a) Długosz na karc. 505. Kromer.

(b) Nicetas Choniates *in Corp. Hist. Byzan.* na kar. 277.

Lesz. Bia. R. P. 1205. dział, gdzie Polacy obozowali. Przeszli Rusini Wisłę częścią łodziami, częścią w brod mielizna- mi, i stanęli u Zawichosta. Wkròtce nadeśli tamże książęta Polscy Leszek z Konradem dnia 19. Czerwca ze wschodem słońca, prowadząc swoie rycerstwo pod sprawą Krystyna woiewody Płockiego (c) herbu Gozdawa. Nie spodziany był dla Rusinòw widok gotowych do boiu Polakòw, a bardziey dana od nich natychmiast przez pierwsze straże strzałami uzbroione, zaczepka, których o podal być mniemali w małey liczbie i bez serca. W tym nagłym popłochu nie miał Roman czasu dobrze się i wygodnie w polu rozwinąć, przymuszony do trzymania się w ciaśninie, gdzie go zaskoczono, i porządnie woyska uszykować. Rospacz dodała męstwa Rusinom, a wodzowi serca. Polacy bili się dzielnie dla ocalenia panowania nad tak rozległemi księstwami. Po krwawey z obustron bitwie, poczęli Polacy brać gòrę, przełamawszy kopiiami swoiemi kopiinikòw Ruskich. Lecz Roman wszędy mężny i przytomny, tyle dokazał podsyłkiem na ròżne słabieiące mieysca świeżych ludzi, że się znowu walka z obustron szczęściem zrównała. Szło naybardziey Krystynowi (ponieważ młodych książąt na bespiecznym mieyscu o podal

(c) Długosz nazywa go raz woiewodą Płockim, drugi raz Mazowieckim, co na iedno wychodzi, bo dawniey iak Płock należał do Mazowsza, nim go w udzielne woiewodztwo obròcono, tak biskupi i woiewodowie czasem Płockiemi, czasem Mazowieckiemi pisali się.

pod ſtrażą potężną zoſtawiono), o doſtanie Romana, iako podpalcę woyny i buntownika. Nauczony od ſpoymańców gdzie ſię znaydował, wyſłał tam co naywalecznieyſzych z rycerſtwa; ktòrzy ſię przez gęſte ſzyki nieprzyiaciòł przebiwſzy, a wodza przywodzącego z odzienia i poſtaci poznawſzy, całym ſię zapędem o hufiec iego uderzyli. Wyſieczona ſzablami ſtraż kſiążęca: Roman widząc kwiat woyſka ſwoiego znieſiony, gdy pod nim ſamym konia grotami przeſzyto, przeſiadł ſię na klacz rączą; wſzakże nie maiąc inney drogi do ucieczki, puścił ſię wpław przez Wiſłę z niedobitkami. Gnali go Polacy przez rzekę, gdzie w pogoni dościgniony, i między uciekaiącym gminem nie poznany, zabitym zoſtał.

Lesz. Bia. R. R. 1205.

XXV. Woyſko Ruſkie ſtraciwſzy wodza, całe prawie częścią na boiowiſku, częścią w ucieczce wyścinane. Długosz powiada, że ich Polacy aż do Włodzimierza ścigali i ſiekli. Wielu tułaiących ſię po laſach i polach wieśniactwo pomordowało. Naywięcey ich Wiſła pożarła, gdy z nich iedni przepływaiąc ſami ſię z ſobą mieſzali, drugich natłoczone uciekaiącemi brzegi urwawſzy ſię pogniotły lub potopiły. Polacy wròciwſzy ſię z pogoni, rozſzarpali obóz pełen żywności, oręża, ſzat i bogatych ſtołu kſiążęcego od złota i ſrebra naczyń. Ciało Romana znalezione pogrzebiono wſpaniale w Sandomirzu, ktòre potym Ruſini odkupiwſzy u Leſzka za tyſiąc grzywien ſrebra, i oddawſzy w zamianę wſzyſtkich więźniòw Pol-

LESZ. BIA. R. P. 1205. ſkich, przenieśli do Włodzimierza. Kryſtyn woiewoda odniósł naywiękſzą pochwałę dzielnego żołnierza i rozumnego hetmana. Powiadaią, że Roman wziął za wróżkę przegraney ſwoiey, ſen bitwy poprzedniczy, w którym zdawał ſię widzieć wielką zgraię wróblow, od małey liczby czyżyków od Sandomirza przylatuiących rozproſzoną. Lecz go raczey mściwe wyroki boſkie za dumę, niewdzięczność i okrucieńſtwo o ten ſzwank przywiodły. Działa ſię ta ſławna potyczka, i ledwo kiedy w dzieiach Polſkich pamiętna 19. Czerwca w dzień świętych Gerwazego i Protazego, którym Leſzek na pamiątkę zwycięſtwa ołtarz w katedrze Krakowſkiey potym wyſtawił (d).

1206. XXVI. Około tegoż czaſu wynurzył ſię z głębokiego o ſobie milczenia naród Litwinów przez dzieła woienne, albo raczey napady i zdzierſtwa (e). Coby zacz oni byli i zkąd wzięli nazwiſko, nie wiadomo (f). Wyſilaią ſię uczonych pióra na dościg ich pierwiaſtków, wywodząc od Gotów, Alanów, owſzem Włochów czyli Italów albo Litalów morzami wędrownych (g). To pewna, że nie byli oni ze krwi Słowiańſkiey, co

(d) DŁUG. KROM. MIECHOWITA.

(e) DŁUG. na karcie 599. *Tunc quoque primum.* KROMER na karcie 126.

(f) Różne mniemania przywodzi JUNIUS DECIUS *in fam. Jagell.* kończy zaś bez determinacyi, *non plane habeo quod dicam.*

(g) STRYIKOWSKI, DŁUGOSZ, MIECHOWCZYK, KOIAŁOWICZ, GWAGNIN, ERASMUS STELLA, ENEAS SILVIUS, JUNIUS DECIUS, KLUVER i inni.

ſam język pierwiaſtkowy pokazuie. Litwą nazywamy te tylko krainy, ktòre dziś pod imieniem woiewodztw Wileńſkiego i Trockiego ſłyną, gdzie ſię utrzymuie w gminie mowa ſtarożytna. Zmudź była udzielnym, acz teyże krwi i narodu kraiem: reſzta ziem ku wſchodowi ciągnących ſię, ſą to zabory dzierżaw Ruſkich, ktòre Ruſini ſami zdobyli na Słowianach przed Dnieprem mieſzkaiących. Przed Chryſtuſem i długo po iego urodzeniu ſiedziały od Wiſły aż do Dzwiny i daley w rozłogu ziem bliżſzych morza Baltyckiego ròżne hordy barbarzyńſkie, powſzechnym od Łacińſkiey i Greckiey ſtarożytności nazwiſkiem Sarmatòw i Wenedòw oznaczone (h). Przechody pułnocney i wſchodniey dziczy ku państwom Rzymſkim za Dunay, Gotòw, Alanòw, Słowakòw, Hunnòw, ocieraiąc ſię o kraie Wenedyckie, lub nowe tam ſadowiſka zakładaiąc, pomieſzały krwią obcą i ięzykami ſtan ich pierwotny. Ammian Marcellin piſarz czwartego wieku, naſadził te ziemie Arymſami, gdzie dziś Pruſacy, Zmudź i Litwa mieſzka, ponieważ mówi, że przez ich dzierżawy Wiſła i Niemen biegną (i). Nam ſię naybardziey podoba tych zdanie, którzy tych trzech narodòw przodkami chcą mieć Herulòw, albo Hyrròw i Scyrrów Pliniuſzowych z Alanami po-

LESZ. BIA. R. P. 1206.

(h) Obacz PTOLOMEUSZA, PLINIUSZA, MELĘ, SOLINA.

(i) *Quos omnes Chronius* (Niemen lub Pregela) & *Biſtula* (Iſtula, Viſula, Wiſła) *præterfluunt*. AMM. MARC. w kſięgze XXII.

LESZ. BIA. R. P. 1206. tym zmieſzanych (k). Mowa Herulów ſtarożytnych, ktòrzy w piątym po Chryſtuſie wieku z Odoakrem Włochy zniſzczyli, a potym rozproſzeni cofnąwſzy ſię nazad, w ziemiach nadmorſkich nad Odrą i Wiſłą opadli, podobna prawie zupełnie do ięzyka Pruſaków dawnych, Litwy i Zmudzinów, potwierdza to mniemanie (l). Wreſzcie nauczywſzy ſię w rozboyniczey ſwoiey wędrowni mowy Łacińſkiey, wiele z niey ułomkòw do ſtarożytney ſiedziby przynieśli. Ztąd owe częſte w ięzyku Pruſkim, Litewſkim i Zmudzkim ſłów Rzymſkich podobieńſtwo: a gdy ſię w poſtępie wiekòw Polacy, Ruś, a nakoniec Niemcy około nich zagnieździli, iuż ſię tam wiele Niemczyzny i Słowiańſzczyzny zamieſzało (m).

XXVII. Rzecz zatym od prawdy nie odległa, że Litwa ze Zmudzią, Inflantami i Pruſakami, nim tych oſtatnich Kawalerowie mięczowi (n) i Krzyżacy po więkſzey części zniemczyli, była iednym narodem. Podobieńſtwo pozoſtałego w gminie ięzyka, i nie zatarte iego, acz pod przemianą tylu wieków i panów, ślady ſą naypewnieyſzym dowodem. Przydać tu, pròcz ſąſiedztwa, pierwiaſtkową ſpòlność bałwochwalſtwa i obyczaiòw

(k) HARTKNOCH w dyſſertacyach *de origine & lingua veterum Pruſſorum*.

(l) HARTKNOCH w dyſſertacyi V. na karcie 84. WOLFGANGUS LAZIUS *in migr. gentium*.

(m) Tenże tamże.

(n) Obacz w naſtępuiącym rozdziale.

iów (o), które iedności narodów są cechą nayistotnieyszą. Przez sześć blisko wieków po Marcellinie i Herulach, nie słychać było ani o Prusakach, ani o Litwie. Uczone piora, ieśli iakie były, obròciwszy się do Rzymskiego państwa na wschodzie ieszcze stoiącego, a na zachodzie obalonego, podawały tylko dzieie za Dunaiem i Wisłą. Ta cząstka, ktòra się od tych rzek ku morzu Baltyckiemu roz ega, została w zaniedbaniu i niepamięci. Gdy Polacy z Rusinami poczęli się w dziesiątym wieku na świat ukazywać, pisali o ich dziełach Sasi i Grecy, iako z niemi częstokroć woienne sprawy dla bliskości maiący, lecz ieszcze o ich dalszych sąsiadach nie wiedzieli; lub ieśli ich iaka doszła wiadomość, wspomnieli tylko z przypadku. Pierwsza o Litwie wzmianka daie się widzieć w kronice Kwedlimburskiey, pisaney na początku iedenastego wieku (p). Zabiła dzicz tameczna Brunona arcybiskupa, który się wybrawszy z Niemiec, chciał wiarę przepowiadać bałwochwalcom. Atoli mieszano ieszcze Litwę z Prusami dla sąsiedztwa a spólności krwi, i podobno rządu (q). Jakoż

Lesz. Bia. R. P. 1206.

(o) Hartknoch w dyssertacyi o bałwochwalstwie Prusaków. Łasicki *de diis Samogitarum*.

(p) Obacz Tom II. *Script. Brunsv.* Leibnitza na karcie 287. pod rokiem 1009. *in confinio Russiæ & Litvæ a paganis capite plexus*.

(q) Dytmar zamiast Litwy położył *Prussiæ* pisząc o tymże świętym męczenniku. Co na iedno wychodzi, ponieważ Litwa nie będąc ieszcze tak znaioma Niemcom, iak Prusy i Ruś, mieszała się z obu narodami.

Lesz. Bia. R. P. 1206. przed Mendogiem, który był razem królem Pruskim i Litewskim, koroną od Innocentego IV. papieża w Rydze ozdobionym (r), wiązały się zawsze oba te narody przeciwko Polakom i Rusi, a potym Niemcom, broniąc religii przodków i niepodległości oyczystey (s). Szarpali Polacy Prusaków od Wisly, a Rusini Litwę od Niemna. Trudno było oprzeć się mocnieyszey sile. Poszły Prusy w poddaństwo Polskie od czasów Chrobrego, a potym łupem Krzyżaków zostały po rozerwaniu królestwa między potomkami Krzywoustego. Litwa też im pokrewna i sąsiednia przyięła obce iarzmo. Kray pusty, dziki, lesisty, opłacać się musiał zwycięzcom nikczemną daniną. Korę od brzoz na dziekcie, postronki łyczane i miotły do łazien na potrzeby dworskie przystawuiąc (t). Lecz te pierwiastki, iak innych wszystkich mocarstw podłe i wzgardzone, wkrótce się poczęły w potężny formować narod, który orężem swoim i Ru-

(r) Długosz, Stryikowski, Koiałowicz, Kromer, Gwagnin. Naywyraźniey iednak Baszko kustosz Poznański, w kontynuacyi Bogufała mówi pod rokiem 1260. *Anno vero eodem Pruteni baptizati cum suo rege Mendolpho. — Item anno eodem Mendolphus praedictus, suorum Prutenorum, Lituanorum & aliarum gentium infidelium multitudine recollecta, terram Mazoviae intravit.*

(s) Miechowita pod rokiem 1103. *Eodem tamen anno Pruteni & Litvani terras Russiae vastarunt.* — Henryk Pantaleon w historyi *ordinis Joannitarum* czyli *Maltańczyków* na kar. 74. *Litvanorum Prutenorumque impetus ferre non poterant.* Za Konrada książęcia Mazowieckiego splondrowali wespół z Prusakami ziemię Sandomirską, iako będzie niżey.

(t) Długosz w księdze VI. na karcie 513, — Kromer na karcie 126,

ſkie państwa odzierżał, i naieźniczą Krzyżaków władzę nad częścią dawnych krewniaków za Niemen usunął, i Polaki dotąd trapił, poki się z niemi w iedno ciało nie ſpoił. Nie wiadomo ieſt, kiedy kſiążęta Ruſcy zhołdowali ſobie ziemię Litewſką. Długosza mniemanie ieſt zawodne (u), który od lat tyſiąca epochę tę wyprowadza, gdy ieſzcze ſama Ruś znaioma nie była. Możnaby rozumieć, że pierwſi kſiążęta Ruſcy Ruryk, Ihor, Swiętoſław i Włodzimierz, pomknąwſzy z pułnocy ku południowi i wſchodowi państwa ſwoie, a zawoiowawſzy z tey ſtrony Dniepru ſiedzące Słowiany, na Litwę, i razem Jadźwingi, Liwony i Eſtończyki daninę włożyli. Lecz to ſą tylko koniektury. Zwycięſtwa Ruſinòw nad Litwinami ſą znaiomſze od roku 1040, gdy ich wycieczki naprzòd Jarosław ſyn wielkiego Włodzimierza (w), potym Roman Kiiowſki (x), Jarosław Włodzimirowicz Wielkonowogrodzki i Pleſzkowſki (y), Roman Halicki (z), a nakoniec kſiążęta Czernie- Lesz. Bia. R. P. 1206.

(u) Długosz w kſiędze X. na karcie 117. lecz myli ſię: Litwa wybiła ſię z poddaństwa Ruſinòw na początku 13 wieku. Licząc tyſiąc lat od tego czaſu, nie była Ruś znaioma: o którey dopiero piſarze X. wieku wſpominać zaczęli.

(w) Nestor pod rokiem 1080.

(x) Roman panował około roku 1173—4. Obacz tablice genealogiczne w tomie III. — Stryikowski powiada na karcie 198, że ten Roman pobiwſzy Litwę z Jadźwingami, i wielu Litwinòw zabrawſzy do Kiiowa, niemi iako wołami orać kazał. Litwa pod owe czaſy wypadała tylko ze ſwoich laſòw, i ſąſiedzkie kraie łupiła.

(y) Nestor pod rokiem 1191.

(z) Stryikowski na karc. 206.

Lesz. Bia, R. P. 1206. chowſcy (a) doścignąwſzy w Słonimſkich polach (b) poſkromili. Obalona przez Polaków potęga Romana Halickiego klęſką pod Zawichoſtem, iak pozbawiła ich mocnego nieprzyiaciela, tak otworzyła drogę Litwinom do zaboru ziem Ruſkich ſąſiedzkich. Wkrótce też Tatarſka Mogołów nawała, pogniótłſzy tychże Ruſinów zadnieprſkie carzyki, większą ieſzcze Litwie do rozſzerzania państw ſwoich dała ſpoſobność, iako naſtępne lata okażą.

XXVIII. Tenże ſam wiek, który o Litewſkim narodzie dał iaśnieyſzą nieco wiadomość, odkrył też iawniey Inflanty i mieczową w nich kawaleryą, Polſzcze zaś mocnych wſkrzeſił na czaſy naſtępne nieprzyiaciół, a potym wſpół-braci. Ziemia Inflantſka ſiedliſko dawnych Wenedów, Eſtonami od ſtarożytności nazwanych, równey podpadała nieznaiomości iak Pruſy i Litwa im przyległa. Nikt nie był ciekawym wiedzieć o iey mieſzkańcach, daleko na pułnoc od piśmienney, a religią i obyczaiami oświeconey Europy zabiegłych, prócz treſunku i kupców. Po wygnaney z za Odry, lub ugłaſkaney wiarą przez duki i margrabie Saſkie dziczy Słowiańſkiey, na brzegach morza Niemieckiego ſzeroko rozciągnioney, dźwignęły ſię niektóre miaſta ludnością, przemyſłem i handlami. Sławnieyſze były między niemi Hamburg, Brema i Lubeka. Chciwość zyſku w Lube-

(a) Nestor pod rokiem 1195.

(b) Stryikowski na kar. 210.

czanach zagnała ich okręty do uyścia rzeki Dźwiny (c), którzy poznawſzy ſię z tamecznemi obywatelami, zawarli z niemi umowy handlowne. Beſpieczeńſtwo dla oſób i towarow radziło tym przybyſzom zbudować nad rzeką zameczek Uxul (d). Dozwolili im tego nieoſtrożni Liwonowie (e); bądź zbroyna Niemcow gościna ſama ſobie pierwſzy ten krok uzurpacyi obcych na potym kraiow pozwoliła. Wrzała pod ow czas w Europeycach gorliwość nawracania pogan, wzniecona od pierwſzego ieſzcze na Azyiſkie Saraceny haſła, pod przywodem Piotra puſtelnika. Obrał ſię w krotce ieden z kanonikow Segeberſkich imieniem Meinhard, pobudzony powieścią Lubeczanow o hoynym żniwie prac apoſtolſkich w kraiu bałwochwalſkim. Gorliwość Meinharda kilkoletnią wſpierał radą i pomocą nieiaki Inflantczyk nazwiſkiem LESZ. BIA. R. P. 1206.

(c) Około roku 1158. BANGERT w notach na kronikę ARNOLDA. HARTKNOCH w notach na kronikę DUSBURGA. Myli ſię DŁUGOSZ, albo raczey iego wydawcy, kładąc nawrócenie Inflant od MEINHARDA, raz pod rokiem 1091, drugi raz pod rokiem 1190. Wiele ieſt dzieiów bez porządku lat w DŁUGOSZU włożonych, na co pilne oko mieć należy.

(d) HARTKNOCH w nocie na DUSBURGA na karcie 114. powiada, że kupcy Lubeczanie zbudowali zameczek Uxul, czyli Uxkul, albo Ixkul. MACIEY STRAUBICZ *in Deſcr. Liv.* na karcie 7 mówi, że ten zameczek był dziełem Meinharda pierwſzego Inflant biſkupa, ktory po Lubeczanach przybył do Inflant na nawrócenie pogańſtwa. *Condidit hic primam eccleſiam — in medio fluvii Rubonis, quem Dunam hodie vocant, Kircholm — poſt hæc alias duas arces in ripa Duneti, nempe Dalon & Uxkul.*

(e) STRYIKOWSKI.

LESZ. BIA. R. P. 1206. Kebbe tak dzielnie, że ta pierwiaſtkowa Chrześciian oſada w liczbę wiernych pomnożona, iuż i biſkupa potrzebowała. Wyiechał Meinhard do Bremy, gdzie od Hartwika arcybiſkupa tamecznego około roku 1170. wyświęcony, z licznieyſzemi kapłanami do Inflant powròcił. Przyznawali ſobie pod ow czas Ruſcy kſiążęta, ſzeroko z obu ſtron Dniepra na rożne głowy i kſięſtwa podzieleni, panowanie iak nad Litwą, tak nad Inflantami (f). Płacili daninę Eſtonowie z Liwonami

(f) ADAM BREMENSKI z HELMOLDEM piſarze iedenaſtego wieku częſto Ruſkie kraie nazywaią *Grecyą*, dla obrządku religii. ADAM piſząc o rozległości Słowiańſkich kraiów, powiada w kſiędze II. rozd. 13, że z Altemburga ſtolicy Wagryi można zapłynąć morzem we dniach 14 *ad Oſtrogrod Ruſſiæ, cuius metropolis civitas eſt Chywe* (Kiiow). O tym Oſtrogradzie powiada i HELMOLD w kſi. I. rozd. 1, że w nim ſiedzieli Ruſini na wſchod *ad littus maris Baltici*, i daley, *appellatur ideo Balticus, eo quod in modum baltei longo tractu per Scythicas regiones tendatur usque in Græciam*. Jeśli Baltyckim morzem płynąć można było za ADAMA i HELMOLDA do kraiów Ruſkich, zaiſte te kraie inne być nie mogły około morza Baltyckiego, tylko Liwonowie, Eſtończykowie, Finlanczykowie, których z innemi pułnocnieyſzemi Ruſini powſzechnie *Czudami* nazywali, iako świadczy dotąd ieſzcze iezioro *Peipus*, Czudzkim ieziorem od Ruſinow nazywane. Tego ieſt zdania uczony SYGFRYD BAYER *in actis Petropolitanis*, który Oſtrogrodem Inflanty z Eſtonią zowie. Rozumiem, że ta ziemia zoſtała danniczą Ruſinów od czaſow ieſzcze Ruryka, który w dziewiątym wieku założył Wielkinowogrod, i okoliczne ziemie podbiiał, poki ſię iego potomkowie w południowſze kraie około Dniepra nie pomknęli. O Czudach powiada NESTOR pod rokiem 1130, że ich woiował Jarosław I. ſyn Włodzimierza wielkiego, i miaſto ich Juriew otrzymał. Tenże mówi o innym poźnieyſzym Jaroſławie z potomków Włodzimierza Monomacha, iż on w roku 1191 poiechał z Nowogrodu do *Łuki* (wielkie Łuki) na przynaglenie Połowieckiego kſiążęcia, i wziął niektò-

tym mianowicie, ktòrzy w wielkim Nowogrodzie i Pleſzkowie (g) panowali. Niektórzy z tych kſiążąt około Zmudzi, nawet w Kurlandyi teraźnieyrych Nowogrodzianów z ſobą. Zeſzli ſię więc na granicy, naradzili ſię i zawarli z ſobą ligę, iż naſtępuiącey zimy złączonemi ſiłami ną Litwę albo Czudow uderzą. Ze Jaroſław poſzedł teyże zimy z Nowogrodzianami i Pleſzkowcami przeciwko Czudom, dobył miaſta *Juriew*, ſpuſtoſzył okolice, i powròcił nazad z wielką zdobyczą do ſwego kraiu. Drugą na Czudow wyprawę kładnie tenże Nestòr w roku naſtępuiącym, że Jaroſław z temiż Pleſzkowcami i Nowogrodzianami doſtał miaſta Czudzkiego Berenkop. Jan Scherer wydawca i przypiśnik Nestora powiada, że *Juriew* ieſt to ſamo co Derpt, z dawnych czaſów od Ruſi Juriewem nazywany. Tegoż zdania ieſt Herberszteyn *in Comment. rerum Moſch*, na karcie 115. *Ruteni Revaliam Rolivan, Debrt vero Juriowgrod apellant.* Bernkop przez odmianę wiekòw mogł ſię zamienić, ieśli ſię nie mylę, w Pernawę. Te ślady miaſt wſpomnionych od Nestora pokazuią, że Ruſini nietylko Eſtonią i Finlandyą z okolicami, ale i Inflanty wyżſze nazywali Czudami, i że te kraie mieli hołdowniczemi. Trwała ta iakowaś władza czyli przemoc Ruſinów nad Liwonami i Eſtonami ieſzcze w roku 1227. Za napływem Kawalerów mieczowych do Inflant poczęli ſię kraiowcy nawracać i przyimować z wiarą katolicką panowanie tey kawaleryi. Muſiało to obrazić Ruſinów, ponieważ papież Honory III wziąwſzy pod protekcyą S. ſtolicy Inflanty z nowemi ich panami piſał liſt *ad univerſos reges Ruſſiæ* z Lateranu 16 *Kal. Februarii*, gdzie przy końcu tak mòwi. *Interim autem pacem cum Chriſtianis de Livonia & Eſtonia firmam habentes, non impediatis profectum fidei Chriſtianæ ne divinam & apoſtolicæ ſedis incurratis offenſam, quæ facile de vobis poteſt, quando vult ſumere ultionem.* Ten liſt znayduie ſię w Oderyku Raynal. hiſt Kość.

(g) Jan Pontanus w kronice Duńſkiey na karcie 290, pod rokiem 1196 fałſzywie powiada o Meinhardzie, iż on *indultu regis Valdemari primi, qui tum Livoniam tenebat, ſacello prope ripam Rubonis* (Dzwina) *ædificato &c.* Nie należały Inflanty do Duńczyków ani do Waldemara ich kròla. Arnold opat Lubecki ſpòłczeſny, ſprawiedliwiey przyznaie Ruſkim kſiążętom na Pleſzkowie czyli Pſkowie, panowanie nad Inflantami; to ieſt iż oni iako możnieyſi, wyciągali od ſą-

Lesz. Bia. R. P. 1206.

Lesz. Bia. R. P. 1206. szey udziały swoie mieli (h). Meinhard nowy

siedzkich Liwonow pogan daniny. Słowa są Arnolda w księdze VII. *Chron. Slav.* w rozdziale VIII. piszącego o Albercie trzecim biskupie Inflantskim. *Verum inter hæc prospera, non defuerunt adversa. Siquidem rex Russiæ de Plisceke, de ipsis Livonibus quandoque tributum colligere consueverat, quod ei episcopus* (Albertus) *negabat, unde sæpius graves insultus ipsi terræ & civitati supradictæ faciebat. Sed Deus semper suos protegebat.* Kto był za tego Alberta biskupa Ryskiego *rex Russiæ de Ploseke* czyli Pleszkowskim, łatwo rozumieć z Nestora spółczesnego. Po wiada on pod rokiem 1206, że Wszewłod książe Włodzimirski nad Klasmą, będąc pod ow czas naymożnieyszym między książętami Ruskiemi i głową monarchii Ruskiey po upadku Kiiowskiey, posłał do wielkiego Nowogroda syna swego Konstantyna. Był więc za Alberta książęciem Nowogrodzkim i Pleszkowskim, albo Konstantyn Wszewłodowicz, albo brat iego Swiatosław, który przed nim wziął od oyca to księstwo. O poprzednikach Konstantyna i Swiętosława pisze tenże Nestor, że byli, Jarosław, a przed nim ociec iego Włodzimierz Swiatosławowicz. Tenże o Jarosławie Włodzimirowiczu powiada pod rokiem 1191, iż on maiąc z sobą Nowogrodzianow i Pleszkowcow poszedł na Czudow, kray ich spustoszył, i dobył miasta *Juriew*. Z tego co się mówiło wnieść należy, że za przyiściem Meinharda do Inflant, Liwonowie byli dannikami Pleszkowcow pogranicznych, nad któremi książęta Nowogrodzcy panowanie sobie przywłaszczyli, i że w ten czas w Nowogrodzie był książęciem nie Waldemar Duński, ale Włodzimierz syn Swiatosława, którego Pontanus przemienił w Waldemara. Rowney podlega omyłce, i Dogiel w przemowie do Tomu V. *Codicis Dipl.* czyniąc z Pleszkowa Połock, a królem Połockim Włodzimierza. Omylił się Dogiel nie zrozumiawszy Arnolda *de Plosecke*, i pisarza *originum Livoniæ sacræ & civilis* którego cytuie. O tym Włodzimierzu Pleszkowskim wspomi na Strubicz, iako się w niższey nocie mowić będzie.

(h) Znayduie się w archiwum koronnym, a z niego w Dogielu, list Alberta biskupa Ryskiego datowany w roku 1209, w którym on *testatur Viscevolodum regem de Berzika Rigam venisse, eandemque urbem suam Berzika cum territorio, ac præterea Antinam & Zeessowe, aliasque civitates ecclesiæ B. V. Mariæ donasse, & acceptis tribus ve-*

biſkup dołożywſzy ſię Włodzimierza kſiążęcia Ple- Lesz. Bia. R. P. 1206.

xillis eadem bona ſua ab epiſcopo, poſt præſtitum ei fidelitatis iuramentum, in feudum recepiſſe. Samo nazwiſko *Viſcevoldus*, to ieſt Wſzewłod, pokazuie iawnie, że to był królik iakiś Ruſki, w Inflantach maiący ſwóy udział. Ruſcy kſiążęta trzymaiąc Połock, Smoleńſk, Nowogrod i Pleſzkow, łacno mogli pomknąć panowanie ſwoie od Inflant ſąſiednich, iako mówiono w wyżſzych notach. Nie wiadomo ieſt, iakie to było miaſto *Berzika*, i iakim ſpoſobem weſzło pod panowanie tego Wſzewłoda. Jan Daniel Gruber *in origin. Livon. ſacræ & civilis*, mówi że Berzika toż ſamo ieſt co *urbs Samogitiæ Birze patrimonium principum Radiviliorum*. Toż ſamo mówi Dogiel w przemowie do Tomu V. *Codicis Diplomatici. Viſcevolodo iſte in Samogitia, ut ex coniecturis colligere licet, & circum vicinis locis late dominabatur. Eius urbs principalis Berzika ad Dunam fluvium. Habuit uxorem filiam Dangorute ducis Litvaniæ, & ob hoc matrimonium ſucceſſit in ducatu gentis Litvaniæ duci Suelogato.* Nie wiem zkąd Dogiel, i ci z których on wybrał wyczerpnęli to pokrewieńſtwo Wſzewłoda z kſiążętami Litewſkiemi, których nazwiſka kronikarzom Litewſkim ſą nie znaiome, Przeczyć temu nie można, aby Ruſcy kſiążęta woiuiąc z Czudami czyli Inflantczykami i Eſtonami, nie gabnęli ſąſiednich im Litwinów i Zmudzinów. Wypadali ci barbarzyńcy na Ruſkie kraie dla łupu, i bici od nich bywali, iako ſię z Nestora widzieć dało. Byli też Litwini z Liwonami dannikami Ruſkiemi, iako o tym wyżey mówiono. Lecz ieśli przez Berzikę maią ſię rozumieć Birze Zmudzkie, i część tego kſięſtwa była trzymana od Ruſinów, iako mniema Dogiel, tego dowodnie twierdzić nie można. Jeſt w Inflantach inne miaſteczko za Dźwiną nazwane *Berſen*, które podobniey do prawdy, że należało do Wſzewłoda z okolicami, ponieważ noſi imie podobnieyſze do Berziki, i to pewnieyſza, że Ruſini w Inflantach mieli raczey ſwoie dzierżawy, niżeli na Zmudzi. Albert biſkup Ryſki wziął zamki różne, między któremi liczy ſię *Saſſowa*, darowane ſobie od Wſzewłoda, ale te były w Inflantach nie na Zmudzi, iako ſię widzieć daie z liſtu Alberta, i w naſtępuiących w Dogielu dyplomatach. Myli ſię też Dogiel, kładąc Birze nad rzeką Dźwiną, iako o tym wiedzieć mogą wſzyſcy obywatele kſięſtwa Zmudzkiego.

Lesz. Bia. R. P. 1206. ſzkowſkiego (i) dał Rydze początek (k) z niektòremi zameczkami nad Dźwiną, zakładaiąc tam kościoły, i pomnażaiąc chrześciańſtwo (l) Inflantſkie duchowieńſtwem Niemieckim, a mianowicie mieſzkańcami. Po zeyściu tego Meinharda (m) Bertold prac iego w kapłańſtwie kolega otrzymał rząd nowego kościoła, wyświęcony także w Bremie na biſkupſtwo. Poſzło za nim do Inflant więcey ieſzcze ſzlachty Niemieckiey i duchowieńſtwa (n), ktòrzy pod ow czas pobrawſzy krzyże na woynę zamorſką do Azyi przeciwko Saracenom, gdy ſię ta nie powiodła, intencyą ſwoię do nawròcenia pułnocnych pogan odmienili. Cele-

(i) *Ex conſenſu Voldemari regis Poleſcovienſis, cui tunc Livones tributarii erant.* Maciey Straubicz *in Deſcrip. Livoniæ* na karcie 7. Sarnicki na kar. 1086. *Apud Ploſcovienſes tunc Voldemarus regis munere fungebatur, cui etiam Livones tunc parebant, & tributa pendebant.*

(k) Arnold opat Lubecki *in Chronologia Slavor.* wyżey cytowany. Lecz Arnold i Sarnicki mylą ſię, przypiſuiąc to zaczęcie budowania Rygi Albertowi III. biſkupowi, ponieważ Rydze dał początek Meynhard pierwſzy biſkup, za którego w Pleſzkowie panował Włodzimierz, nie zaś poźniey za Alberta, o czym w wyżſzey nocie mòwiliśmy:

(l) *Dalon, Ixkul, Kircholm.* — Straubicz na karcie 7. — Arnold w hiſt. Słow. K. VII. w rozd. 9. *Anno igitur verbi incarnati 1186 fundata eſt ſedes epiſcopalis in Livonia, a venerabili viro Meinhardo, intitulata patrocinio B. V. M. in loco qui Riga dicitur.* Straubicz świadczy, że Albert trzeci biſkup *urbis Rigenſis fundamenta iecit.* Być to może, że on pomnożył to miaſto w mury i domy: lecz Arnold ſpołczeſny założenie iego przyznaie Meinhardowi; owſzem powiada, że iego naſtępca Bertold, a poprzednik Alberta, zabity od pogan, *in civitate Riga tumulatus.*

(m) Umarł około R. 1196. żył na biſkupſtwie lat 24.

(n) Arnold na karcie 515.

ſtyn III. papież pochwalił to przedſięwzięcie, zagrzewaiąc do wyprawy, i równemi łaſkami, iakby idących do Paleſtyny darząc (o). Sypało ſię co żywo do Inflant z Saxonii, Weſtfalii i Fryzyi. Lud rycerſki, kupcy, gmin mnogi ściągaiąc ſię do Lubeki, i tam ſię w rynſztunek i inne potrzeby opatruiąc, puſzczali ſię okrętami ku Rydze (p). Zbroyni przepowiadacze wiary, których po więkſzey części dobroć i pożytki kraiowe tam ściągnęły (q), nie długo byli w pokoiu z mieſzkańcami. Liwonowie nie chcieli ſię nawracać, woląc żyć w bałwochwalſtwie, niżeli w niewoli. Muſiał biſkup woyſko trzymać przeciwko gwałtom, i często potykać ſię w polu z niewiernemi. Chęć męczeńſtwa w Bertoldzie (r) naraziła go na ſtratę życia. Albowiem gdy na nich woyſko prowadził (s), zabili go na zaſadzce doſtawſzy żywcem ſamotrzeć, gdy innych w bitwie wyſiekli (t). Naſtępca Bertolda Albert kanonik Bremeńſki opatrzył ſię lepiey w ludzi i oręż nim do Rygi przybył. Otrzymał od papieża Innocentego III. liſt okolny do Saſów i Weſtfalów (u)

Lesz. Bia. R. P. 1206.

(o) Arnold tamże.

(p) *Fit igitur de tota Saxonia &c.* Arnold.

(q) *Et quia idem locus beneficio terræ multis bonis exuberat, nunquam ibi defecerunt Chriſti cultores, & novellæ eccleſiæ plantatores.*

(r) *Erat enim flagrans mortis deſiderio,* Arnold tamże.

(s) *Cumque beatus præſul exercitum produceret &c.* Arnold tamże.

(t) Straubicz śmierć Bertolda kładnie pod rokiem 1198.

(u) Obacz w Dogielu *corpus Dipl.* w T. I. liſt papiezki pod rokiem 1199. — Arnold w rozd. VIII.

Lesz. Bia. R. P. 1206. zagrzewaiący ich do krucyaty i podnieſienia broni na pogańſtwo, gdyby ſpokoyność mieſzało, oraz przemieniaiący śluby wędrowki Rzymſkiey na odwiedzenie progów apoſtolſkich, w obowiązek żeglugi Inflantſkiey. Nazbierał na tę podróż Albert od rożnych kſiążąt i biſkupów wiele ludzi, rynſztunku, pieniędzy, ſtatków (w); z którym konwoiem zawinąwſzy do Dźwiny, ſtał ſię ſtraſznieyſzym i ſzanownieyſzym nad ſwoich poprzedników. Atoli ten naciſk Niemieckiey pielgrzymki, po większey części z próżuiackiego gminu i mnichów włoczęgów zebraney, iak w ſpierwſzym zapale byſtry i bitny, tak długo bez karności i porządku zdatnym być nie mógł do poſług woiennych. Trzeba było utworzyć nową milicyą duchowną, biorąc iey model z zakonów kawalerſkich świeżo w Paleſtynie wſkrzeſzonych na obronę od Muzułmanów. Poſtarał ſię Albert, że wielu z iego towarzyſzów Niemców, uczyniwſzy ślub bezżeńſtwa i obrony wiary, nakſztałt Templarzów Paleſtyńſkich, zakon i habit mniſzy przyięło, ze znakiem dwóch mieczów, kſztałtem krzyża na ſukni wyſzytych (x), Te ſą początki weyścia ludzi

(w) Arnold tamże.

(x) *Multi etiam continentiam voventes, & ſoli Deo militare cupientes, forma quadam Templariorum omnibus renunciantes, Chriſti militiæ ſe dediderunt, & profeſſionis ſuæ ſignum in forma gladii, quo pro Deo certabant, in ſuis veſtibus præferebant.* Arnold wyżey cytowany. Te znaki były okazyą, że tych kawalerów nazywano *Enſiferi*, *Gladiferi*, *Schwertbruder*. Nazywano ich także *Ordo fratrum militiæ Chriſti*, *Cruciferi Livonienſes*, dla rożnicy od Krzyżaków

Niemieckiego narodu do Inflant, których potym złączenie ſię z Krzyżakami Pruſkiemi iakie w Polſzcze wznieciło rozruchy i odmiany, nim ſię ta prowincya z koroną ziednoczyłaſ, poślednieyſze pioro okaże. My do bliżſzych dzieiów powróćmy. Lesz. Bia. R. P. 1206.

XXIX. Władyſław Laſkonogi panuiąc w Krakowie i w Wielkieypolſzcze około trzech lat, zaſługiwał z początku na miłość i ſławę ſprawiedliwym a łagodnym urzędu ſprawowaniem (y). Zayścia iego z duchowieńſtwem Wielkopolſkim pomogły do utraty monarchii. Zagęściły ſię pod ow czas w kościele rozmaite zbytki, daiąc okazyą lub pretext świeckim do potłumienia kſięży zamiaſt ich poprawy. Hoyne kſiążąt poprzedniczych biſkupom, kapitułom i zakonom nadania, wprawiły pierwſzych w nieczułość o karność hierarchii, dru-

Pruſkich. — *Albertus tertius Livonienſis, alias Rigenſis epiſcopus — ordinem fratrum de militia Chriſti nuncupatum, qui gladium, & deſuper crucem mantello inſutam, pro inſignibus deferebant, inſtituit, pro defenſione fidelium contra barbaros, & tertiam partem bonorum Rigenſis eccleſiæ illis in dotem aſſignavit.* Długosz na karcie 600. Obacz różne liſty ściągaiące ſię do tey materyi w Dogielu w T. V. *Codicis dipl.*

(y) Kadłubek, który kronikę ſwoię zakończył razem ze wſtąpieniem Laſkonogiego na monarchią około roku 1202 daie mu pochwały na kar. 823. *Qui tam acceſſibilem, tam favorabilem, tam benignum, tam dulcem & ſvavem prudentiæ — ſeſe offerebat affabilitate præſtabilem.* — Nie długo być muſiał takim, przynaymniey względem duchownych, iako ſię pokazuie z hiſt. kościelney Bzowskiego, który z cytacyi liſtów Innocentego III. papieża tak o nim mówi na karc. 143 pod rokiem 1207. *Illum tamen adminiſtrandæ Reipublicæ tenorem non ſervaſſe certum eſt, quia Proceres Poloniæ non ex nihilo principatum eius abrogarunt, & filium eius Ottonem ſucceſſione excluſerunt.*

Lesz. Bia. R. P. 1206. gich w prożniactwo, kłotnie i gorszące postępki, a skarb xiążęcy w pomnieyszenie, przez odrywki rożnych ziemskich włości, i przez uwalnianie ich od powinności publicznych. Obrażało naybardziey świeckich złe zażywanie dobr ołtarzowi poświęconych. Nie pomagały dawnieysze reformy (z). Zenili się księża, albo chowali liczne nałożnice. Płod niepewny i wzgardzony poświęconych oycow rozrywał ich maiątki, dzieląc się niemi iakoby dziedzictwem. Szły kanonicze prebendy na łupiestwo bękartow. Kościoły i świątynie pańskie stawały się mieyscem igrzysk teatralnych, a służebnicy ołtarza Chrystusowego kapłani z dyakonami udawali nikczemne i śmiechu godne w przybytku naywyższego widowiska (a). Ambicya infuł, napełniała dwor podłościami, a kapituły intrygą, święto-

(z) Obacz wyżey na karcie

(a) List Innocentego III. papieża cytowany od Bzowskiego w historyi kościelney na karcie 144 pisany do Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego i innych biskupów, *Filiis canonicorum praebendas in eisdem ecclesiis conferri non sinatis. Sed neque & iam sine causa haec quae sequuntur, in librum decretalium relata, eidem archiepiscopo Gnesnensi & suffraganeis episcopis rescripsit, e filiis, canonicorum praebendas in eisdem ecclesiis conferri non sinatis, quarum sunt canonici patres eorum, cum indecorum sit, ut in altaris officio illegitimus filius impudico patri ministret, in quo unigenitus Dei filius aeterno patri pro salute humani generis victimatus. Eos etiam qui sunt publice uxorati, non admittatis ad ecclesiasticas dignitates, dimissis ab eis, quas non possunt sine pravo exemplo & gravi scandalo retinere. Quod autem interdum ludi fiunt in ecclesiis theatrales, & non solum ad ludibriorum spectacula introducuntur in eis monstra larvarum, verum etiam in aliquibus festivitatibus, diaconi, presbyteri, ac subdiaconi insaniae suae ludibria exercere praesumunt. Fraternitati ve-*

kupſtwem i kłotniami. Łakomſtwo Laſkonogiego biorąc pochop z przeſtępſtw duchownych zapragnęło ich dochodów. Jątrzyły ſię przeciwko niemu umyſły tak kſięży, iak tych, co z niemi byli w związku. Okoliczność zdarzyła okazyą do zemſty. Trwała w Krakowianach pamięć na Kazimierza i na iego potomſtwo. Sam tylko Mikołay woiewoda zdawał ſię przeſzkadzać ich zamyſłom. Pomyślna bitwa pod Zawichoſtem przychyliła do Leſzka bardziey ieſzcze ſerca poddanych. Wreſzcie dochodził iuż wieku tego, ktòry go do rządu czynił ſpoſobnym, ani mògły daley ſłużyć za pozor uchylania naywyżſzey władzy lata w rozum i ſiły niedoyrzałe (b). Właśnie też w tych okolicznościach umarł Mikołay, ktòry według woli ſwoiey ſkładał i ſtanowił kſiążąt, aby pod ich za- Lesz. Bia. R. P. 1206.

ſtræ mandamus, quatenus ne per huiusmodi turpitudinem eccleſiæ inquinetur honeſtas, prælibatam ludibriorum conſuetudinem vel potius corruptelam, curetis a veſtris eccleſiis extirpare. Hactenus ad extirpandos abuſus Innocentius.

(b) Nie piſzą wyraźnie kronikarze naſi, kiedy ſię porodzili Leſzek i Konrad. Kazimierz ożenił ſię według Długoſza z Heleną Ruſką w roku 1168. Miał on ſyna nayſtarſzego Boleſława, o którego fatalney śmierci mówiliśmy na k.63.

Długosz pod R. 1220 powiada, że gdy ſię Leſzek żenił z Grzymiſławą Ruſką córką Jaroſława, miał pod ow czas lat 32. Wypadałoby więc narodzenie iego na rok 1188. a wſtąpienie na monarchią po trzeci raz w roku życia 18. Lecz zdanie Długoſza względem ożenienia Leſzka w roku 1220 ieſt fałſzywe, ponieważ corka iego Salomea, iako ſię niżey powie była Kolomanowi królewicowi Węgierſkiemu poślubiona w roku 1214. To pewna, że Kadłubek piſząc o śmierci Kazimierza oyca, zaſzłey w 1194 mowi na karcie 805 o obu iego ſynach, *ambo parvuli, ambo inter pupillares annos conſtituti.*

Lesz. Bia. R. P. 1206.

ſłoną ſam rządził (c). Krakowianie widząc ſię być wolnemi od naywiękſzey przeſzkody, uczyniwſzy ziazd pod przywodem Pełki biſkupa, wypowiedzieli poſłuſzeńſtwo Władyſławowi Laſkonogiemu, i po Leſzka do Sandomirza poſłali (d). Nie długo ſię ociągał Leſzek, nie maiąc żadney trudności od brata Władyſława, ktory ledwo uſłyſzał o ſpiſku na ſiebie Małopolanów, uſtąpił dobrowolnie do Poznania (e). Bzowſki w hiſtoryi kościelney pod rokiem 1207 powiada, że po odięciu monarchii Laſkonogiemu ſyn iego Otton udał ſię do Magdeburga, i że Innocenty papież zlecił tameczнemu arcybiſkupowi i kapitule, ażeby go między kanoniki policzyli, i proboſtwo tego kościoła dali. Możnaby rozumieć, że Leſzek odzyſkawſzy Kraków, dla ubeſpieczenia w nim panowania udał ſię przez poſły do Rzymu, poddaiąc pod protekcyą ſtolicy świętey (f) kſięſtwo Krakowſkie. Odpis Inno-

(c) *Mortuo itaque Nicolao &c.* BOGUFAŁ na karcie 56. — Umarł Mikołay przed rokiem 1209: widzieć to z bulli Innocentego III. cytowaney od NAKIELSKIEGO *in Miechovia* na karcie 129.

(d) BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER.

(e) DŁUGOSZ na karc. 600. Lecz w Długoſzu na teyże karcie i poprzedzaiącey wiele omyłek i anachronizmów względem Laſkonogiego, gdzie go w tymże czaſie umarłym i żywym uczynił. Podobno te błędy wtrącili przepiśnicy Długoſza, a drukarze one bez braku wydali.

(f) Kſiążęta wſtępuiąc na tron wyprawiali poſelſtwa z oświadczeniem poſłuſzeńſtwa, iako świadczy liſt Leſzka do Honoryuſza III. w roku 1217. *Honorio papæ, Leſco dux Poloniæ filialem obedientiam. Omnes quos aqua baptismatis in unitate eccleſiaſticæ diſciplinæ ſoli-*

Innocentego papieża zdaie ſię to zaświadczać (g). Lesz. Bia. R. P. 1207.

XXX. Drugim ſtaraniem Leſzka był podział z bratem Konradem, żeby ſię domowe w ſpólności rządu kłótnie nie wſzczynały (h). Żądał tego ſam Konrad, albo raczey ziemianie Mazowieccy i Kuiawſcy, woląc mieć udzielnego kſiążęcia dla zyſków prywatnych pod rządem młodoletnim (i). Nalegali na niego, aby ſię o część ſwoię u-

dabit, ſcire debent, & confiteri, ſanctam Romanam eccleſiam eſſe totius orbis magiſtram & dominam. Nam ut ex inſtructione patrum noſtrorum epiſcoporum & aliorum eccleſiæ rectorum didicimus, quod hæc eccleſia eſt mater noſtra, quæ ex uberiori iure cælitus ſibi conceſſo, in ſolvendo & ligando plenitudinem habet poteſtatis; huic ſic nos filii eccleſiæ ſubmittere colla humiliter debemus, ut & ipſa maternæ charitatis affectu nos pertractet, & nos ei debitam exhibeamus reverentiam. Ego igitur inſpecto tenore veſtrarum literarum Deum laudavi, Deo ferens gratias, quod vos patrem & rectorem totius orbis conſtituit. Promitto igitur ſanctæ Romanæ eccleſiæ omnimodam fidelitatem, & me paratum in defenſionem eccleſiarum, quandocunque eas per aliquos invaſores opprimi videro. Peto etiam vos, ut in omnibus meis neceſſitatibus vos meum ſentiam protectorem.

(g) *Ea propter dilecte in domino fili ſinceritatem devotionis ac fidei quam erga nos & Romanam eccleſiam habere dignoſceris attendentes, perſonam tuam cum ducatu Cracovienſi & omnibus bonis tuis, quæ iuſte poſſides & quiete ſub B. Petri & noſtra protectione ſuſcipimus & per ſcripta &c. auctoritate præſentium diſtricte inhibentes, ne quis te ſuper eis præſumat indebite moleſtare. Nulli ergo &c. Datum Romæ apud S. Petrum menſis Januarii pontificatus anno 9.* Odor. Raynaldus w hiſt. kość. na karcie 155. pod rokiem 1207.

(h) Ten podział ſtać ſię muſiał w roku 1207, ponieważ pod tym rokiem znayduie ſię w archivum Płockim. *Litera Joan. magiſtri* (był to Czapla) *eccl. Ploc. ſuper molendini conſtructione in villa Breſine magiſtratus Plocenſis ſub 4 ſigillis videlicet ducis Conradi Getkonis epiſcopi. &c.*

(i) Miał Konrad około lat 16. obacz wyżſzą notę pod li-

LESZ. BIA. R. P. 1207. pomniał, ktòra mu przed laty, wkròtce po śmierci oycowſkiey, za ſtaraniem Chryſtyna woiewody Mazowieckiego była wyznaczona (k). Na dopełnienie tego dzieła, zwołał Leſzek do Sandomirza znacznieyſzych obywatelòw wſzyſtkich ziem koronnych. Pełka Krakowſki i Gedeon Płocki biſkupi wzięli zlecenie ułacnienia tego podziału między bracią. Za ich pośrzednictwem Leſzek iako ſtarſzy otrzymał ziemię Krakowſką, Sandomirſką, Lubelſką, Sieradzką, Łęczycką i Pomeranią (l). Konradowi młodſzemu doſtały ſię Kuiawy, Mazowſze, z ziemiami Chełmińſką i Dobrzyńſką (m). Ten to Konrad był początkiem domu kſiążąt udzielnych Mazowieckich, ktòrego potym potomſtwo ſiedziało na tronie Polſkim do Kazimierza wielkiego, a w Mazowſzu do oſtatnich kſiążąt Januſzą i Staniſława, po ktòrych Zygmunt I. z domu Jagiełłòw to kſięſtwo do korony przyłączył. Około tegoż czaſu naſtąpił na biſkupſtwo Krakowſkie po zmarłym Pełce (n) Wincenty

terą (b). Henryk brodaty dla tego chciał być opiekunem młodoletniego Bolesława, aby on dobr kſiążęcych nierozproſzył na rycerſtwo. DŁUGOSZ na karcie 652.

(k) DŁUGOSZ na kar. 569.

(l) BOGUFAŁ na karc. 56. DŁUGOSZ na karc. 602.

(m) Ciż tamże.

(n) Umarł Pełka w roku 1207. dnia 11 Września. DŁUG. na karc. 602. Liſt papieża Innocentego III. datowany roku 1208 w Kwiet. do kapit. Krak. względem dwoiſtey elekcyi Getki Płockiego i Kadłubka po śmierci Pelki w MS. krolewſkich. Kadłubek trzymał biſkupſtwo do roku 1223. zoſtał potym Cyſterſem w Andrzeiowie. Naſtąpił na iego mieyſce Iwo z Końſkich. Umarł Kadłubek roku 1223 dnia 8 Marca.

Kadłubek proboſzcz Sandomirſki herbu Roża, urodzony w Karwowie. Naſtępſtwo iego na tę katedrę wſpominamy dla napiſaney z rozkazu Kazimierza monarchy pierwſzey kroniki narodowey, ktòrą on do roku 1202 doprowadził; i że po śmierci Pełki kapituła Krakowſka nominacyą monarchów na to biſkupſtwo do wolney kanoników elekcyi przenioſła (o). Lesz. Bia. R. P. 1207.

XXXI. Leſzek uczyniwſzy podział z bratem, poiął w małżeńſtwo Grzymiſławę córkę Jarosława książęcia Ruſkiego (p). Obròcił potym ſtarania do urządzenia Pomeranii (q) bliżſzey, czyli marchii Gdańſkiey (r), ktòra mu z podziału przypa-

(o) Długosz na karc. 603.

(p) Boguſał opiſawſzy podział między Leſzkiem a Konradem, zaraz powiada pod tymże rozdziałem *poſt hæc Leſco albus accepit uxorem nobilem de Ruſſia nomine Grzimiſlavam.* Długoſza zdanie o iego ożenieniu aż w roku 1220 ieſt z gruntu fałſzywe, ponieważ w roku 1214 Salomea corka Leſzka była zaślubiona Kolomanowi królewicowi Węgierſkiemu, iako ſię niżey obiaśni. Ten Jarosław był ſynem Wſzewłoda książęcia Włodzimirſkiego nad Klazmą.

(q) Boguſał napiſawſzy o podziale między bracią ksią- żętami, powiada zaraz o rzeczach Pomerańſkich na karcie 56. *Poſt hæc Leſco Pomeraniam intrat.* Długosz tę epochę położył pod rokiem 1210. zdaie ſię iednak, że to ſię ſtało w R. 1207. lub w R. 1208. Jakub Pontanus w K. VI. hiſtoryi Duńſkiey pod R. 1224 powiada, że tego roku Swiętopełk książe Pomeranii, odebrał Duńczykom Gdańſk, ktòry oni *annos circiter ſeptemdecim præſidio tenebant.* Coſnąwſzy więc lat 17 od roku 1224 wypadnie rok opanowania Gdańſka przez Woldemara II. 1207. Lubo tenże Pontanus ſam ſobie ſprzeciwiaiąc ſię, wyżey położył naiazdy Pomeranii pod rokiem 1210.

(r) Obacz o obu Pomeraniach w K. I. Roz II i III. Dług. na karcie 609. mówi o Pomeranii, że do Leſzka należała *in ſuam ſortem cadentem.* Toż ſamo powiada Boguſał na

Lesz. Bia. R. P. 1207. dła. Za Kazimierza oyca rządził tą prowincyą Sambor, postanowiony od niego naywyższym dozorcą, syn Bogusława, iakośmy o tym wyżey obszerniey mówili (s). Po Samborze, o którego zeyściu, kiedy umarł milczą kroniki, trzymał Pomeranią brat iego (t) Mestwin czyli Mszczug, albo Mistywoy, z daru Mieczysława, który iednego z synów swoich z córką iego ożenił (u), bądź iako chcą niektórzy, córkę swoię za niego wydał (w), i któremu ten Mestwin pod czas Mozgawskiey bitwy dopomagał. Duńczykowie, którzy w tych leciech naieżdżali brzegi morza Baltyckiego chcąc podbić okoliczney Słowiany, nie opuścili i Pomeranii Polskiey. Woldemar I. król waleczny,

karcie 56. *Pomeraniæ dux & dominus efficitur.* Tenże Długosz na karcie 544. *Vladislaum maioris Poloniæ & Pomeraniæ ducem* nazywa; zkąd się pokazuie, że Pomerania Słupska należała do xiążąt Wielkopolskich, a Gdańsk do Leszka iako bliższa Kuiaw.

(s) Obacz wyżey na karcie 24.

(t) Przywiley klasztoru Oliwskiego cytowany na karcie 31. nazywa tego Mistwina oycem Swiętopełka a bratem Sambora. Toż samo świadczy nadgrobek Mistwina w Oliwie. Lecz w tym nadgrobku nie widać roku śmierci Sambora. Niektórzy śmierć iego kładną pod R. 1207.

(u) Kadłubek na karcie 752 nazywa xiążęcia Pomeranii *socer filii Miecislai*, to iest teść syna iego. Miał Mieczysław kilku synow, Odona, Władysława Laskonogiego, Bolesława, który zginął pod Mozgawą, Mieczysława i Stefana. Nie wiadomo iest; iakie z nich żony mieli Otton i Władysław Laskonogi, ponieważ inni pomarli w bezżeństwie. O Władysławie plwaczu synu Ottona, a wnuku Mieczysława, pisze Bogufał, Długosz i inni, że miał za sobą Helenę corkę Mistwina I. a siostrę Swiętopełka, ale ten związek stał się po śmierci Mieczysława.

(w) Nakielski *in Miechovia.*

ieſzcze za Boleſława kędzierzawego napadłſzy na kraie bliſkie uyściów Wiślanych, opanował raczey i zmocnił niżeli zbudował zamek Gdańſki, który Duńſcy i Pomerańſcy piſarze *Danſwikiem* (x), iakby od Duńczyków poſtawionym, być omylnie powiadaią. Boguſław ſtaroſta (y) wygnał tych przybyſzów; a miaſto zdolne do handlu dla poſady, zoſtawſzy pod zaſłoną fortecy beſpiecznieyſzym, pomnażało ſię w bogactwa, i ſtolicą Pomeranii nadwiślaney zoſtało. Waldemar II. ſyn pierwſzego pod pozorem nawrócenia Pruſaków (z), zwyczayney w owych czaſach woynami krzyżowemi zapalonych

Lesz. Bia, R. P. 1207.

(x) *Danſvicum*, czyli *vicus Danorum*. Jakub Pontanus w kronice Duńſkiey pod R. 1165. *Reperio apud Pomeranorum chronographos, ſilentibus licet domeſticis annalibus hoc circiter tempore Valdemarum quoque Sobiſlao Pomeraniæ principi bellum mari intuliſſe, & arcem ſeu propugnaculum Danſvicum, ad Viſtulæ oſtium excitaſſe. Quod rege mox diſcendente Sobieſlaus viciſſim occupavit.* Imie Gdańſka *Gidanie* znaiome było ieſzcze w X. wieku, iakośmy mówili w Tomie II. Mogła tam być dawniey iaka mieścina za Chrobrego dawnych Gottonów w nazwiſku pamięć noſząca. Około R. 1148 iuż bulla papieża Eugeniuſza IV. świadczy, że w Gdańſku był zamek *caſtrum Gdańſk*, nie ten mniemany *Danſvik* Pontana. Waldemar I. zaczął panować po zabitym Kanucie oycu około R. 1158, a iakże mogł zbudować *arcem ſeu propugnaculum Danſvicum* przed R. 1148, w którym iuż była ta forteca. Obacz bullę Eugeniuſza w życiach biſkupow Kuiawſkich Damalewicza, w którey ten papież potwierdza poſſeſſye biſkupie, a między niemi *caſtrum* Gdańſk *in Pomerania cum decima tam annonæ, quam omnium eorum, quæ de navibus ſolvuntur.*

(y) Sobieſław Pontana, utworzony z Boguſława. Obacz wyżey na karcie 30.

(z) *Ut illæ gentes paganis deditæ, Chriſtiana pietate imbuerentur.* Pontanus w hiſtoryi Duńſk. w K. VI. na karc. 301. *Valdemarus Daniæ rex paulo ante Pruſſiam imperata facere ac Chriſti religiam ſuſcipere coegit & victor domum rediit. Henr. Pan-*

LESZ. BIA. R. P. 1207. przyczyny napadów na nadmorſkie narody, odnowił oycowſkie naiazdy. Przybywſzy z flotą do Gdańſka, opanował znowu zamek, a Miſtwina ſtaroſtę Polſkiego do przyſięgi ſobie zniewolił (a). Tenże za iednym ſzczęścia zawodem naiechawſzy na Pomeranią dalſzą czyli Słupſką, należącą do dzielnicy kſiążąt Wielkopolſkich, onę ſobie przywłaſzczył (b). Rozciągnął ſię oręż iego i daley ku Odrze (c). Ta była podobno przyczyna, dla czego Leſzek wyiechał do Pomeranii w towarzyſtwie wielu panów koronnych i rycerſtwa. Kronikarze naſi nie daią żadney (d). Długoſz powiada, że Leſzek bawił ſię w tym kraiu przez lato i ieſień, odwiedzaiąc miaſta i zamki okoliczne Gdańſka, nowe Słupſko i Gniew, odprawuiąc ſądy z woiewodami, kaſztelanami i innemi urzędnikami ziemſkiemi. Przydaie tenże, że ponieważ Pomerania Gdańſka

taleus w hiſt. Maltańſkiey na karcie 175.

(a) *Praeter caeteros coactus Polonorum dynaſta Miſtovinus in verba & obſequium ipſi ſacramentum dicere.* PONTANUS tamże.

(b) O przywłaſzczeniu Pomeranii Słupſkiey wſpomina DŁUGOSZ na karcie 544. Lecz myli ſię bądź on, bądź drukarz iego kładąc to pod R. 1181, iakoby ią w tym roku Swiętopełk ſtaroſta Marchii Gdańſkiey oſwobodził. Wyraz Długoſza, że Eryk Duńſki trzymał tę zdobycz *longo tempore* uprzedza datę odzyſkania; wiemy iednak, że przed rokiem 1181 nie było w Danii Eryka. Wiemy i to, że Henryk Ketlicz prymas, za którego Pomorzanie wybili ſię z pod Duńczyka, według Długoſza nie był ieſzcze arcybiſkupem; i dopiero w roku 1199 naſtąpił po Zdziſławie. Więc raczey tę Pomerańſką rewolucyą położyć pod R. 1218. gdy żył Henryk, a Swiętopełk zoſtawſzy ſtaroſtą, naprzod królowi Waldemarowi II. Słupſk, potym Gdańſk odebrał.

(c) HERMAN CERNERUS w kronice, lecz myli ſię kładąc to pod rokiem 1211.

(d) BOG. DŁUG. na kar. 609.

LESZ. BIA. R. P. 1207.

nader była odległa od Krakowa, zkąd zachodziła większa trudność w rozsądzaniu spraw do samego maiestatu należących (e); przeto Leszek na proźbę Pomorzanów oddał namiestniczą władzę Swiętopełkowi synowi starszemu Mistwina, tak co do sądów, iako do obrony woienney tey prowincyi. Czemu zaś oyca oddalił, nie wiadomo: czyli Mistwin uczyniwszy przysięgę Duńczykom, stał się niegodnym dalszego rządu, czyli sam za synem prosił, aby resztę wieku w spokoyności przepędził (f). Względy Leszka na Swiętopełka pomknęły się daley. Mogąc, iako naywyższy zwierzchnik Pomeranii, przełożyć nad nią równie znakomitych rządców, dał mu nad innemi pierwszeń-

(e) Niektóre sprawy wyłączali xiążęta od sądów woiewodzkich i kasztelańskich, i sami ich sędziami być chcieli, albo od niższych sądow apellowane sądzili.

(f) Nie umarł ieszcze Mistwin, iako świadczy przywiley iego dany klasztorowi Zukowskiemu, w roku 1209 cytowany od SCHUTZA w hist. Prus. na karc. 33. *Ego Mistvinus princeps in Gdańsk.* Wspomina o nim NAKIELSKI *in Miechovia* na karcie 25. Myli się zatym Miechowita, gdy opisuiąc wyprawę Leszka do Pomeranii, i postanowienie na starostwie Swiętopełka, mówi na karcie 115. *Principatum Cracoviensem & monarchiam Poloniae Lestco albus assecutus, constituit capitaneum Pomeraniae Svantopelconem, olim Mszczugii praefecti Pomeraniae filium.* — Umarł Mszczug czyli Mistwin według Schutza i innych pisarzów Pomerańskich w roku 1220. Zdaie się, iż ten *princeps in Gdańsk Mistvinus*, (to iest starosta, gubernator, rządzca, namieśnik królewski, ponieważ tym wyrazem kronikarze dawni woiewodow i innych wyższych, koronnych urzędników zowią) zdaie się, mówię, że Mistwin zdał rządy Pomeranii Swiętopełkowi, iako zdolnieyszemu i bitnieyszemu; a sam spokoy-

Lesz. Bia. R. P. 1207. ſtwo, owſzem dwòch woiewodòw Gdańſkiego i Swieckiego (g) ze wſzyſtkiemi innemi urzędnikami, poddał pod iego władzę. Lecz ażeby to obſzerne złanie mocy i faworów, nie dało Swiętopełkowi pochopu do ſzukania udzielności; wykonał nowy rządca przyſięgę poddańſtwa Leſzkowi, iego potomſtwu, i naſtępcom monarchom Polſkim, z obowiązkiem wnoſzenia do ſkarbu kſiążęcego corocznie ſummy tyſiąca grzywien ſrebra, i oney do Krakowa przeſyłania. Jak zaś obietnic i wiary dochował, naſtępuiące lata okażą (h).

XXXII. Urządzona Polſka w części ſwoiey nadmorſkiey ſtaraniem Leſzka zaburzyła ſię niespokoynością w innych prowincyach. Władyſław Laſkonogi ſtraciwſzy monarchią z Krakowem, chciał powetować poniesione ſzkody z dóbr duchownych. Kazimierz ſprawiedliwy za zgodą ſtanów znioſł na zieździe Łowickim ow drapieżny zwyczay, mocą którego kſiążęta zabierali puściznę po zeſzłych biſkupach (i). Umarło pod owe czaſy dwòch bi-

ne życie prowadził. Nadgrobek iego Oliwſki gdzie był pogrzebionym, świadczy o nim, że był *princeps pacificus & devotus*. Obacz Szutza wyżey na karcie 34.

(g) Zamek Swiece należał do biſkupa Płockiego w roku 1229, iako świadczy dokument w archiw. kapit. Płockiey pod tytułem *Literæ Boleſlai ducis* (ſyn Konrada) *quibus teſtificatur quod villæ infra ſcriptæ* (wyliczaią ſię w przywileiu) *ad caſtrum Swece eccleſiæ Plocenſi pertinebant.* — Ten dokument ieſt w MS. królewſkich.

(h) Długosz obſzernie na karcie 610. Miech. Kromer i inni.

(i) Obacz wyżey na karcie 42.

ſkupów, Pełka Krakowſki i Cypryan Wrocław- Lesz. Bia. R. P. 1207.
ſki (k). Napadł na dobra Cypryana Laſkonogi i one zabrał, pobiwſzy kſięży, ktòrzy łupieſtwa bronili. Oparł ſię prawołomſtwu Henryk arcybiſkup Gnieźnieńſki, i niechętnego wròceniu zaborów kſiążęcia wyklął. Urażony poſtępkiem arcybiſkupim Władyſław, począł czynić kościołowi Gnieźnieńſkiemu rozmaite przykrości. Przywłaſzczył ſobie wſzyſtkie kollacye duchowne do ſzafunku paſterſkiego należące. Skarbów kościelnych ſtrażnikami ludzi świeckich poczynił. Obwinionych o wyſtępki, zamiaſt więzienia, w domach kanoniczych chować, i kanonikom żywić rozkazał. Oſoby duchowne pozywać do ſądów świeckich, owſzem karać i dręczyć przymuſzał. Takowe przeſtępſtwa chcąc poſkromić Innocenty papież, napiſał liſt groźny do Władyſława, a w przypadku niepoſłuſzeńſtwa, obwieścił wſzyſtkich Polſkich biſkupów, aby ſię złączywſzy z arcybiſkupem,

(k) Długosz pod rokiem 1207. Raynaldus pod rokiem 1207. opiſuiąc poſtępek tego Władyſława, mòwi: *Quodque defuncti cuiusdam episcopi bona occupata reſtituere renuerit.* Ten biſkup zapewne być muſiał Cypryan Wrocławſki, zmarły według Długosza w roku 1207. *VI. Kal. Decembris*, ponieważ do Krakowſkiego, iako pod innym panowaniem będącego, nic nie mògł mieć Laſkonogi. Gdzieby zaś były te dobra, nie wiadomo. Zdaie ſię pewniey, że na Szląſku albo też w powiecie Lubuſkim, ponieważ Cypryan za świadectwem Długosza *in monaſterio Lubuſſenſis eccleſiæ tumulatus.* Ze Lubuſz zamek nad Odrą należał do Władyſława Laſkonogiego, świadczy kronika *Montis Sereni* pod rokiem 1209. iako ſię niżey mòwić będzie pod tym rokiem.

Lesz. Bia. R. P. 1207.

bronili wolności kościelnych, i mocy duchowney na kſiążęcia użyli. Całe duchowieńſtwo poſzło za prymaſem, ieden tylko Filip biſkup Poznańſki zdawał ſię ſprzyiać Władyſławowi, za co od papieża wyklętym zoſtał (l). Nie wiadomo ieſt, iaki koniec wzięła na ow czas ta ſtanu dochownego z kſiążęciem zatarga: to pewna, że potym Henryk arcybiſkup wyiechał do Rzymu, i że mu za gorliwość w utrzymaniu praw kościelnych, papież Innocenty krzyż noſić przed ſobą pozwolił (m), a zaciągnione przez niego długi na obronę kościelną, ieśliby onych nie wypłaciwſzy umarł, dyecezyi Gnieźnienſkiey (n) zapłacić rozkazał. Wreſzcie pod tymże rokiem znayduie ſię liſt tegoż papieża, ktorym przykazuie Polakom, aby groſz świętego Piotra, dobrą i kurs maiącą monetą kraiową, nie brakowną wypłacali (o).

(l) Odoricus Raynaldus w hiſtoryi kościelney pod rokiem 1207. gdzie cytuie liſty Innocentego, lecz ich w ſwoiey zupełności nie kładnie. *Epiſtol.* 121 — 132 — 134 — 214 — 215 — 216 — 220 — i dalſze.

(m) Liſt papieża położony w hiſt. kościelney Odoryka Raynalda na karc. 155.

(n) Odoricus Raynaldus i Bzowſki w hiſt. kościel. pod rokiem 1207.

(o) *Innocentius epiſcopus ſervus ſervorum Dei dilectis filiis univerſis Chriſti fidelibus in Polonia conſtitutis ſalutem & apoſtolicam benedictionem. Si memoriter teneretis Ananiæ, Zafiræque ſupplicium, qui pro culpa fraudati pretii, quod ex agris acceperant, terribili ultione puniti ad pedes apoſtolorum principis repentino interitu corruerunt; in ſolutione cenſus, quem beato Petro debetis, fraudem vitaretis ut credimus ad hibere. Ad noſtram ſiquidem audientiam noveritis perveniſſe, quod cum ex conſuetudine regionis uſualis moneta per annum apud vos tertio renovetur; & quæ prius in uſu fuerat, demum reddatur vilior uſu alterius ſuccedente, vos eidem Apoſtolo cenſum debitum ille*

XXXIII. Gwałtowny umyſł Laſkonogiego, znalazł nie długo upokorzenie ze ſtrony Niemców. Konrad margrabia wſchodni czyli Miśnii i Luzacyi, ſzwagier iego (p), za poczynione ſobie iakoweś krzywdy, obległ zamek Lubuſz do niego należący (q). Władyſław chcąc dać odſiecz zam- Lesz. Bia. R. P. 1209.

---

differtis tempore perſolvendum, in quo monetæ, quam ſolvitis, vilior uſus erit: Licet ergo bonorum noſtrorum omnipotens non indigeat, quia tamen periculoſum eſt vobis, quod debetis eidem vel per fraudem imminuere, vel per ingratitudinem retinere, univerſitatem veſtram monemus atque etiam hortamur & per apoſtolica ſcripta præcipimus mandantes, quatenus cenſum ipſum ſine cuiuslibet fraudis vitio more ſolito perſolvatis, alioquin ſententiam, quam venerabilis frater noſter Gneſnenſis archiepiſcopus in eiusdem cenſus vel detentores ingratos vel temerarios fraudatores rationabiliter duxerit promulgandam, usque ad ſatisfactionem condignam firmitatem decernimus debitam obtinere. Datum Romæ apud ſanctum Petrum nonis Januarii anno domini 1207. pontificatus noſtri anno nono.

(p) Konrad ſyn Dedona, miał za ſobą Elżbietę córkę Mieczyſława ſtarego, wdowę po Subiſławie kſiążęciu Czeſkim. Kadłubek na kar. 752 nazywa go *marchio Dedonides gener Meſconis.* Kronika *Montis Sereni* na karcie 227. pod rokiem 1209 nazywa Władyſława Laſkonogiego *ſocer Conradi.* Suplement teyże kroniki edycyi Menkena na karcie 312. *Conradus marchio filius Dedonis duxit Elizabeth filiam Meſconis ducis Poloniæ, viduam Zibſlai ducis Bohemiæ, genuitque ex ea filium, qui in pueritia obiit, & filias duas, Mathildem quam Albertus duxit marchio de Brandeburg & Agnetem, quam Henricus duxit palatinus Rheni frater Ottonis.* Umarła Elżbieta według teyże kroniki w R. 1208. Konrad w roku 1210.

(q) Kromer na karcie 138 nazywa tego margrabię *Landgravius neſcio quis.* Nie widział zapewne ten wielki mąż kroniki *Montis Sereni*, która na kar. 227. wyraźnie go zowie Konradem *Marchio orientalis.* Lubuſz z okolicami ſwoiemi był bez pochyby ſiedliſkiem niegdyś iedney z hord Słowiańſkich za Odrą ſiedzących, nazwaney *Leubuzi.* Wſpomina o tych Leubuzach Helmold piſarz XII wieku, wyliczaiąc narody Słowiańſkie. Albert Urſus pierwſzy margrabia Brandeburſki zawoiowawſzy różne za Odrą Słowaki, to ieſt Brezany, Sto-

LESZ. BIA. R. P. 1209. kowi, zebrał liczne woyſko, i dał znać margrabiemu, że mu ſię w polu nazaiutrz ſtawi. Spoſoby dawnych potyczek miały ſwoie prawa i regu-

dorany i inne, nie muſiał podbić tych Leubuzow, ponieważ Helmold nie wſpomina. Należeli oni do Polakow od czaſow niepamiętnych. Cytowany od nas wyżey kronikarz *Montis Sereni*, nie wyraża dokładnie iakie to były krzywdy, ktòre Laſkonogi poczynił margrabi Konradowi ſzwagrowi ſwoiemu. Być może, że Władyſław Laſkonogi, maiąc w poſſeſſyi Lubuſz z powiatem okolicznym, rościł ſobie prawo do kraiow dalſzych w Luzacyi przez margrabię poſiadanych, ponieważ dawnieyſza Luzacya większą ku pułnocy miała rozległość, iako świadczy GEBHARD *in Marchion. Aquilonar.* którego zdaniem Mitwalda i Kopenik nad Sprewą pod ow czas do Luzacyi należały, a zatym ſię mogła rozciągać i ku Lubuſzowi. Luzacya cała należała niegdyś do Polſki, iako ſię mówiło w Tomach poprzedniczych. Zbiiali ſię o nią Polacy z margrabiami i z Czechami granicznemi. Henryk IV ceſarz, tym prawem, ktòre ſobie Niemieccy monarchowie nad ziemiami Słowiańſkiemi przywłaſzczali, oddał Luzacyą Wratyſławowi kròlowi Czeſkiemu, za zaſługi iego w czaſie woien z Saſami. Bartłomiey Scultetus *in Luſatia*, ktòrego cytuie MANLIUS w Tomie I. *Script. Luſat.* na karcie 179. powiada, że Bolesław śmiały, był panem całey Luzacyi do roku 1061, i że tego roku *a conſiliariis Henrici IV imperatoris, in templo Miſnienſi recitata compoſitio inter Boleſlaum audacem Poloniæ regem, & Vratiſlaum Bohemiæ ducem, indeque ſuperior hæc regio ad Bohemos rediit.* Około roku 1157. Fryderyk Barbaruſſa ceſarz, w czaſie kłotni domowych między Władyſławem II i bracią, obiecał też ſamę gorną Luzacyą Władyſławowi krôlowi Czeſkiemu za to, że ceſarzowi miał dać poſiłki przeciwko Medyolańczykom i Polakom, iako ſię mówiło w Tomie III. na karcie 326. Lecz to tylko ściągało ſię do Luzacyi wyżſzey: do niżſzey mieli Polacy prawo od roku 1168. MARCIN HANEK *in nominibus Sileſiacis* na karcie 443 mówi, że pod czas działu między kſiążętami Szląſkiemi ſynami Władyſława II. *quidquid Luſatiæ, quam ſibi marchiones Miſnienſes totam vindicabant, tum ad Sileſiam ſpectabat, donec litigium ideo ſubortum inter Sileſios & Miſnienſes finiretur, indiviſum relinquebatur.* Z powieści HANKA widzieć iawnie,

ły. Wyznaczały ſobie ſtrony czas i mieyſce do ſpotkania obyczaiem poiedynków. Czekał Konrad Polaków: lecz Władyſław uprzedzaiąc czas umowiony, przeſzedł Odrę pod wieczor, i Niemcom pole ſtawił. Jeden z Polſkich Supanów (r), oſtrzegał kſiążęcia, iż ten pośpiech był przeciw umowie i prawu, za co zgromiony o boiaźń i niewierność, tym ſię tylko ucieſzył, że kſiążęciu przegraną choć ze ſwoią zgubą wywrożył. Inaczey mu wrożyła iakowaś w woyſku czarownica, rokuiąc zwycięſtwo, a na czele woyſka dla pewności ſwego proroctwa, przetak wody pełny bez wycieku oney nioſąc. Przypłaciła lekkomyślność zupełną klęſką; pierzchnęli Polacy za pierwſzym z Niemcami ſpotkaniem ſię: czarownica z Supanem zabita: reſztę uciekaiących, których noc nad- Lesz. Bia. R. R. 1209.

że kſiążęta Polſcy na Szląſku, mieli prawo do Luzacyi, maiąc tam ſwoie własności, i że o to ſpor wiedli z margrabiami wſchodniemi, roſzczącemi ſobie także prawo do tych kraiow. Mogł zatym Władyſław Laſkonogi trzymaiąc Lubuſz w Luzacyi, mieć iakie zatargi z margrabiami wſchodniemi o reſztę tegoż kraiu, do ſiebie należącą, z czego ſię ta woyna urodziła. Rzecz do prawdy podobna, że Henryk brodaty, wygnał z Lubuſza i z dalſzych kraiow Luzacyi margrabiow wſchodnich, ponieważ Długosz pod rokiem 1213 powiada, że tak powiat Lubuſki iak Luzacyą dał Konradowi ſynowi ſwoiemu, który wkrótce ze ſzwanku umarł. Niemieccy nawet piſarze nie ſprzeciwiaią ſię temu, że za Henryka brodatego znaczna część Luzacyi do Polakow należała. Lubuſz, Gorlice, Sittau, że były w poſſeſſyi Polſkiey do R. 1249. niżſze lata okażą.

(r) Supanami Czeſi, Polacy i inne rodu Słowiańſkiego narody, panow kraiowych nazywali. Obacz Dobnera w przypiſkach na Hayka, oraz hiſtorye Dalmacyi, Kroacyi, Serwii, gdzie o tych Supanach częſte ſą wzmianki.

LESZ. BIA. R. P. 1209. chodząca od miecza umknęła, błota i ligawice potopiły. Dobyty Lubusz, a garnizonowi od mściwego margrabi na szubienicę skazani (s). Wkrótce atoli ten zamek do Polski się wrócił. Długosz mówi w roku 1213. że Henryk brodaty oddał powiat Lubuski z Łuzacyą w podziale księstwa Konradowi synowi młodszemu, i że go potym w lat czterdzieści Bolesław łysy, syn Henryka zabitego od Tatarów, za drobną nader summę przedał margrabiom Brandeburskim, chcąc ich mieć pomoc przeciwko bratu (t), iako się niżey powie.

1211. XXXIV. Około tegoż czasu poczęła rozkwitać w Prusiech wiara chrześciańska. Nie miał ten naród gorliwych o nawrócenie swoie pracowników od czasów świętego Woyciecha, a po nim Brunona, zamordowanych od tameczney dziczy. Następni po Bolesławie Chrobrym monarchowie, karząc orężem buntowne Prusaki z ich pogańskiemi sprzymierzeńcami Litwą i Jadźwingami, dbali bardziey o stawienia nad niemi urzędników, dla odbierania daniny, niżeli o posyłanie missyonarzów na oświecenie ich wiarą i obyczaynością. Konrad książe Mazowiecki dostawszy w udziale swoim z Mazowszem przyległe mu Prusy, uczuł

(s) Kronika *Montis Sereni* edycyi MENKENA na kar. 277 pod rokiem 1209.
HERMAN CORNERUS w kronice pod rokiem 1212 *in Corp. hist. medii aevi* na karcie 815. *Conradus marchio de Landesberg secundum Eggbardum percussit Polonos prope urbem Lebuz terrae Luzaciae & obtinuit civitatem & castrum.*

(t) DŁUGOSZ na karcie 716.

potrzebę ich nawròcenia dla ſpokoynieyſzey poſſeſſyi, ktòra bez związku religią długo pewną być nie mogła, w narodzie niepodległością i oyczyſtym bałwochwalſtwem napoionym (u). Gorliwość kilku Cyſterſòw zaczęła przywodzić do ſkutku żądanie kſiążęcia. Nieiakiś Chryſtyan, ktòrego niektòrzy mnichem klaſztoru Oliwſkiego być rozumieią (w), z Filipem i innemi mnichami rozpoczął to dzieło (x), wziąwſzy wprzòd na to pozwolenie od ſtolicy apoſtolſkiey (y). Pożytki z tey nowey miſſyi wypływaiące przez nawròcenie kilku znakomitſzych ziemi mieſzkańcow i wielu z gminu (z), o ktòrych Chryſtyan zaſzedłſzy do Rzymu papieżowi oznaymił, nakłoniły Innocentego do wzięcia w protekcyą tego zaſzczepu, i do myślenia o daniu mu biſkupa. Napiſał liſt do Henryka arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, zalecaiąc mu ſtaranie o neofitach z iuryzdykcyą nad niemi i nad mnichami, pokiby im udzielnego paſterza nie naznaczył (a). Ażeby zaś ci przepowiadacze wiary nie mieli przeſzkody tak od ſwoich ſpółbraci, mieniących, że to do profeſſyi mniſkiey nie Lesz. Bia. R. P. 1211.

(u) Hartknoch w dyſſertacyi *de orig. relig. in Pruſſia.*

(w) Manrique w hiſtoryi Cyſterſow T. III. na karc. 571.

(x) Kronika *Montis Sereni* pod rokiem 1209. *Primi prædicatores in Pruſiam miſſi ſunt.*

(y) Liſt Innoc. III. do Henryka arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego w zbiorze liſtow tego papieża przez Franciszka Bosqueta i Manrique w hiſtoryi Cyſterſow na kar. 531 pod rokiem 1211. *Cæleſtis agricola. — Datum Laterani pridie nonas Septembris anno pontificatus 13.* Liſt tegoż do kapituły Cyſterſkiey na kar. 571.

(z) *Quidam magnates & alii.* Liſt wyżey cytowany.

(a) Liſt tenże.

Lesz. Bia. R. P. 1211. należało (b), iako też od kśiążąt Polskich, podatków od nowych chrześcian wyciągaiących; wkrótce zwierzchności kraiowey (c) i kapitule Cysterskiey zalecił (d). Tak piękne pierwiastki z iakich przyczyn skutku nie wzięły, następuiące lata okażą. Pod tymże rokiem widzieć list Innocentego papieża do tegoż Henryka arcybiskupa, w którym mu zaleca, ażeby prawo do ziemi Krakowskiey, iakoby do kśiążąt Szląskich z powodu starszeństwa należące, przy Henryku kśiążęciu Wrocławskim utrzymywał (e). Rzecz do prawdy podobna, iż Henryk brodaty, wnuk Władysława II. naystarszego z synów Krzywoustego, maiąc po sobie przykład świeży Mieczysława starego, któremu Leszek po dwa razy monarchii z Krakowem przez różne intrygi ustąpił, nie był kontent z podziału uczynionego między Leszkiem i Konradem, przeto praw swoich chciał mieć obrońcą papieża, lubo iuż poprzednik Innocentego Alexander III. to prawo starszeństwa na Kazimierza przeniósł (f), i sam Innocenty tegoż Leszka w roku 1207 z kśięstwem Krak. pod obronę stolicy apostolskiey przyiął. Być może przyczyną tey papieża ku Leszkowi odmia-

(b) *Id munus alienum a monachatu.* Manrique w kron. Cyster. na karc. 571.

(c) List Innoc. III. *ad duces Poloniae & Pomeraniae* w zbiorze Bosqueta na karc. 420. Dogiel w Tomie o Prusach.

(d) List Innoc. III. do kapituły Cyster. w hist. Cyster. na karcie 571.

(e) List Innoc. III. w zbiorze Bosqueta

(f) Obacz wyżey na karcie 48.

miany iakowa ze ſkarbem Rzymſkim zatarga; ile gdy mało co przedtym Innocenty groźny liſt do Polaków względem niewypłacania groſza S. Piotra piſał. Lesz. Bia. R. P. 1212.

XXXV. Cożkolwiek bądź, nie uſtawały w Wielkieypolſzcze zatargi między ſtanem duchownym a Laſkonogim. Henryk arcybiſkup Gnieźnieńſki, nie mogąc dawniey zaradzić krzywdom kościoła od niego poczynionym (g), udał ſię do Rzymu do papieża (h), ażeby tam razem powagą apoſtolſką wolności duchowne, względem elekcyi biſkupów przez kapituły, i względem niepodległości duchowieńſtwa ſądom świeckim od dawnieyſzych kſiążąt pozwolone, potwierdził. Odprawił go papież ze ſkutkiem żądaniów, oraz nadanym mu tytułem legata (i). Tym czaſem Władyſław korzyſtaiąc z nieprzytomności arcybiſkupiey, nietylko zabranych dawniey ſkarbów kościelnych nie wrócił, lecz owſzem popalił mu niektòre wioſki, a w innych do kapituły należących znaczne ſzkody przez rabunki i zabory poczynił. Na powtòrzone ſkargi Henryka, wyznaczył papież komiſſarzów, biſkupa Halberſztadu, i opata Cyſterſkiego de Sichem, daiąc im zlecenie, ażeby poiechawſzy do Gniezna, i świadkòw ſprowadziwſzy, albo kſiążęcia do nadgrody ſzkòd nakłonili, albo go wyklęli (k). Stało ſię zadoſyć woli Innocen-

(g) Obacz wyżey.

(h) Liſt Innoc. III. do biſkupa Halberſztadu, i opata de Sichem, Długosz na karcie 624.

(i) *Accepto legationis officio.* Długosz na karcie 624.

(k) Liſt Innoc. III. ze zbioru Bosqueta na karcie 202.

LESZ. BIA. R. P. 1212.

tego. Niemieccy prałaci wyklęli Władysława; który iednak od tego dekretu do Rzymu apellował, i potym się nieco zaspokoiwszy, w następuiącey elekcyi biskupa Poznańskiego Pawła wolność kapitule zostawił (l). Wreszcie Henryk arcybiskup wyiednał u innych xiążąt Polskich potwierdzenie przywileiów kościelnych. Zezwolił na nie Leszek, Konrad i Władysław Odonicz z tym warunkiem, iż po śmierci zmarłych biskupów bez testamentu, złoto, srebro i inne sprzęty bogatsze, na skarb xiążęcy dostawać się miały (m). Nie długo też potym Władysław Odonicz, xiąże Poznański i Kaliski poddał xięstwa swoie pod protekcyą stolicy apostolskiey, postępuiąc co trzy lata na skarb papiezki po cztery grzywny złota (n), a na większe okazanie swoiey ku duchownym przychylności, klasztor w Ołoboku dla mniszek Cysterskich ufundował (o). Tym czasem otwierała się nowa na Rusi w xięstwie Halickim rewolucya.

XXXVI. Horda iedna Tatarow (p) za rzeką

(l) List papieża Innoc. III. do Henryka arcybiskupa.

(m) List Innoc. III. do Henryka.

(n) List Innoc. III. do Władysława.

(o) DŁUGOSZ pod R. 1213.

(p) DŁUGOSZ z innemi kronikarzami Polskiemi, położył to wtargnienie Mogułow około R. 1212. Uczony de GUIGNES w T. III. historyi Hunnow stosuie tę epochę do roku 1223 powiadaiąc, że się bardziey zgadza z dzieiami Ruskiemi i Chińskiemi. O Chińskich nie wiem. Ruscy licząc od stworzenia świata lata swoie, często się w nich nie zgadzaią. Według iednych pierwsze wtargnienie Tatarow stało się w roku od stworzenia 6731. według drugich, z których wypisał HERBERSZTEYN *in Comm. rer.* MOSCH. na karc. 87. w roku 6733. De Guignes

Amur daleko na pułnoc siedzących, nazwana Mogołami, w pierwiastkach swoich nie nader nawet między kraiowcami poważana, dostawszy dzielnych hanow, naprzód wielką część Azyi podbiła, potym i Europie straszną została. Początek potęgi Mogołow, przed wtargnieniem ich do ziem Ruskich, wywodzi Deguignes pisarz historyi Hunskiey, wiekiem iednym pierwey. Ci barbarzyńcy wzmogłszy się na siły przystępowaniem do swoiey hord pobliższych, ieszcze przed sławnym Gengiskanem, chodzili zapasy z cesarzem Tatarow Niuczkich, ktoremu hołdowali, i ktory całey wielkiey Tartaryi z połową Chin był panem. Pomnożył sławy Mogołom ociec Gengiskana Jesukay Bahadur, rozszerzeniem ich ziemi, i liczbą hołdownikow. Syn iego nayſtarszy Temugdyn, przeszedł oyca szczęściem i orężem. Wiążąc się z pobliższemi chanami, wadząc ich z sobą, a potym biiąc, i iarzmo kładąc, przyszedł około roku 1206 do tey wielkości między hordami wielkiey Tartaryi, że go królem swoim uznały, daiąc imie Gengiskana, czyli naywyższego. Popsuwszy potym rozległe państwa chanów Niuczkich, Lesz. Bia. R. P. 1212.

wspominaiąc między Ruskiemi książętami, ktorzy się oparli Tatarom, liczy Mścisława Halickiego. Mścisław Halicki zdaniem Długosza, który także powieść swoię z Rusinów wyczerpnął, umarł w R. 1218, więc nie mógł być na woynie Tatarskiey, toczącey się w roku 1223. Wreszcie Chińczykowie, z których pism po większey części wybierał de Guignes swoię historyą, tak daleko siedząc od Rusi, lepiey wiedzieć nie mogli o Tatarskich zagonach do Dniepru, iak Rusini i Polacy. Co się zaś dotycze nazwiska Mogołow i Tatarow,

LESZ. BIA. R. P. 1212. Karazmeńſkich, i innych co wielu, rozkazał wodzom ſwoim ciągnąć do Tatarów Kapczackich, których Ruś Połowcami od ſiedziby w poliſtych mieyſcach około Donu i morza czarnego nazywała. Mogułowie widząc w ſpółce Połowców z Alanami, Tatarami ſwoiego rodu, naprzód ich z ſobą powadzili, potym znioſłſzy Alanów, dobyli broni na ich ſpólników. Połowcy ſąſiedzi Ruſinów udali ſię do nich proſząc o pomoc. Mściſław Romanowicz kſiąże Kiiowſki, nakłonił kſiążąt Ruſkich okolicznych do obrony powſzechney przeciwko nowym nieprzyiaciołom. Mogułowie oſtrzegali Ruſinów, iż nie maią nic do ich kraiu, lecz tylko nad Połowcami chcą ſię zemścić. Wſzakże Ruſini pomordowawſzy przeciwko prawu narodów poſłańców Mogulſkich, gdy i na powtórną Tatarów odezwę nie chcieli opuścić Połowców, przyſzło z obu ſtron do woyny. Mściſław kſiąże Halicki przeſzedłſzy Dniepr z przednią ſtrażą, poznoſił naprzod podiazdy Mogulſkie, potym gdy całe woyſko Ruſkie przeprawiło ſię od Halicza przez tęż rzekę na tyſiącu ſtatkach, tenże Mściſław pobił ſzczęśliwie ieden udział Tatarſki, i pędził go aż do rzeki Kałka. Poczęła opuſzczać fortuna Ruſinów: albowiem gdy nadęty pomyślnością dwu bitew Haliczanin, przeprawił ſię przez

iuż te oba za Długoſza znaiome były. Opiſuiąc on wtargnienie ich pierwſze mówi na karc. 673. *A flumine autem Tartar in regione Tartarica decurrente genus hoc Tartarorum nomen accepit, primæ enim gentes ipſæ Mangoli, a multitudine plerique eos Tartaros apellari perhibent.*

rzekę, i ſtawił pole reſzcie nieprzyiacielſkiey, Mogułowie zegnawſzy Połowców, których Ruſini na czele poſtawili, pomieſzali ich ucieczką Ruſinów, i wſzyſtkich wycięli i rozproſzyli. Doſtali ſię w niewolą kſiążęta Kiiowſki i Czerniechowſki (q). Mściſław Halicki uciekłſzy z pogromu do Dniepra, wſzyſtkie tam ſtatki dla boiaźni pogoni popſuć rozkazał, a ſam do Halicza uſzedł. Uchodzących Ruſinów gnali aż do rzeki Mogułowie, owſzem ſami Połowcy ich odzierali i bili, a którzy ſię dla niedoſtatku łodzi przebrać nie mogli, głod ich i nędza pomorzyły, lub rzeka wpław przebywana pochłonęła. Mogułowie wrócili ſię nazad ku Donowi; lecz Mściſław przypłacił wkrótce zuchwalſtwa utratą Halicza. Rzecz tak ſię miała. Lesz. Bia. R. P. 1212.

XXXVII. Po zabiciu Romana Halickiego (r) i Włodzimirſkiego kſiążęcia pod Zawichoſtem, 1214.

(q) De Guignes w T. III. na karcie 61. Dług. — Kromer.

(r) W hiſtoryi naſzey daie ſię widzieć wielka przerwa od R. 1207. do R. 1214. względem Halicza. Ani Boguſał, ani Baſzko iego kontynuator, owſzem ani kronikarze Węgierſcy nic nie piſzą o rewolucyi która ſię ſtała, i kiedy ſię ſtała w Haliczu, z przyczyny koronacyi na to królestwo Kolomana. Pierwſzy Długoſz o tym napiſał, ,nie wiedzieć z iakich dowodów pod R. 1208, i ukoronował Kolomana z Salomeą przez Kadłubka biſkupa Krakowſkiego. Liſty papieża Innocentego III. i Honoryuſza, którzy wpływali w ten interes Halicki, zadaią fałſz Długoſzowi w datach i w okolicznościach. My ſię ich trzymać będziemy iako pewnieyſzych, Długoſz dla uniknienia anachronizmu, ponieważ ożenił Leſzka w R. 1220. czyni Salomeę żonę Kolomana ſioſtrą Leſzka. Lecz to była corka iego, w niemowlęcym prawie wieku, Kolomanowi, obyczaiem kſiążąt, gdzie małżeńſtwa interes łączy, zaślubiona. Nie czytamy nigdzie, aby Leſzek miał ſioſtrę Salomeę. O corce iego

ŁESZ. BIA. R. P. 1214.

zostały oba księstwa łupem obcego i domowego oręża. Mieli do niego prawo dway pozostali synowie Romana, Daniel i Wasilko albo Bazyli. Mścisław Mścisławowicz brat Romana, bądź dla niedoszłych lat młodych książąt, i za zezwoleniem Leszka iako zwierzchniego pana, bądź przemocą one otrzymał. Rusini, ktòrzy oyca iego otruli, a brata nie lubili dla okrucieństwa, zburzyli się na Mścisława, i z Halicza go wygnali (s). Jak Polacy mieli prawo podawania książąt Rusinom, będąc w iego exekucyi po kilka razy, tak Rusini nie nawidząc Lachów, szukali sposobòw wyzucia się z pod ich władzy. Rozgniewani dawniey na Polakow narzutem Romana okrutnika, a pamiętnym woysk swoich zniesieniem bardziey ieszcze rozdraźnieni, obròcili lekkością gminną oczy za Tatry, pomiiaiąc nawet własnych książąt, kłotliwych zawsze z sobą i niespokoynych (t). Wyprawili poselstwo do tegoż samego Andrzeia, iuż pod ow czas kròla Węgierskiego (u), który przed kilko-

tego imienia powiada BOGUFAŁ na karcie 56. *Lesco genuit de Grimislava Boleslaum pudicum, & felicem Salomeam.* Przywiley Bolesława pudyka dany kapitule Krakowskiey w roku 1255 cytowany od Raynalda i Praya, wyraźnie zeznaie, że Salomea była corką Leszka, a iego rodzoną siostrą. *Nos Boleslaus — pro incolumitate — & interventu venerabilis sponsæ Christi germanæ sororis, videlicet Salomeæ, quondam Galatiæ reginæ &c.* Zdaie się więc, że powieść Długosza o woynie Halickiey, iest poźnieysza od daty, pod ktòrą on ią położył.

(s) ŁOYKO w odpowiedzi na pretensye Austryackie na karcie 106 powiada o wygnaniu Mścisława przez Rusinow, lecz przyczyny nie kładnie.

(t) DŁUG. na karc. 604.

(u) Bela umarł roku 1199. Emeryk czyli Henryk syn iego

naſtą laty ſza oyca Beli z Halicza był wyrzucony, proſząc go, ażeby im Kolomana drugiego ſyna przyſłał (w). Obiecywali razem Andrzeiowi, że unią z kościołem katolickim przyimą, byleby im

LESZ. BIA. R. P. 1214.

ſtarſzy i naſtępca w R. 1204. Andrzey ſyn Beli drugi zaczął panować po Władyſławie ſynu Emeryka w roku 1205.

(w) DŁUG. na karc. 604.— Kładniemy tu dwa liſty z Raynalda i Praya, z których ſię okaże prawda hiſtoryczna. Liſt Andrzeia króla Węg. do Innoc. III. w R. 1214 piſany.

Sanctiſſimo in Chriſto patri Innocentio Dei gratia ſacroſanctæ Romanæ eccleſiæ ſummo pontifici. Andreas eadem gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, Serviæ, Hallitiæ, Lodomeriæque rex ſalutem & filialem devotionem. Conſvevit ſedes apoſtolica ſe iuſta petentibus exhibere facilem & in explendis honeſtis petentium deſideriis non minus efficacem. Hinc eſt, quod ſuper negotiis noſtris iuſtis apud paternitatis veſtræ manſvetudinem promovendis, non immerito fiduciam nobis repromittimus. Noverit igitur ſanctitas veſtra quod Halicienſes principes & populus noſtræ ditioni ſubiecti humiliter a nobis poſtularunt, ut filium noſtrum Colomanum ipſis in regem præficeremus in unitate & obedientia ſacroſanctæ Romanæ eccleſiæ perſeveraturis inpoſterum; ſalvo tamen eo quod fas illis ſit alias a ritu proprio non decedere, verum nequam expediens nobis & vobis illorum propoſitum ex dilatione ſuſtineat impedimentum: quod quidem multis ex cauſis accidere poſſe conſtat, ſi legatum ad hoc exequendum a latere veſtro deſtinatum præſtolamur, a ſanctite veſtra poſtulamus, quatenus venerabili in Chriſto patri noſtro Strigonienſi archiepiſcopo detis in mandatis ut apoſtolica fretus authoritate dictum filium noſtrum eis in regem inungat, & ſacramentum ſuper obedientia ſacroſanctæ Romanæ eccleſiæ exhibenda ab eodem recipiat.

Liſt Honor. III. do Andrzeia króla Węgierſkiego.

Nuper ex parte tua fuit propoſitum coram nobis, quod cum dudum regi, nato tuo ſecundo genito, ad regnum Galitiæ ſibi datum per venerabilem fratrem noſtrum, Strig. archiepiſcopum auctoritate ſedis apoſtolicæ coronato in regem filiam nobilis viri ducis Poloniæ matrimonialiter copulaſſes, tam a te, quam ab ipſo duce corporali iuramento præſtito, quod neuter veſtrum diſſolvi huiusmodi matrimonium procuraret; quinimo regem

LESZ. BIA. R. P. 1214. z Rzymu obrządku Słowiańſkego dozwolono (x). Andrzey, ażeby warowniey tron dla ſyna ubeſpieczył, nie chciał nic czynić bez papieża, któremu korona Węgierſka ieſzcze od czaſów S. Stefana była podległą. Piſał do Innocentego III. oznaymuiąc mu o chęci Haliczanów iakoby dawnych ſwoich poddanych, względem przyięcia Kolomana, i poie-

---

prædictum in optinendo regnum ipſum defenderetis toto tempore vitæ ſuæ, caſu ſiniſtro accidit, regem ipſum cum ſponſa ſua & pluribus aliis viris nobilibus a tuis hoſtibus capturari & tam diu extra regnum ipſum mancipatos cuſtodiæ detineri, donec neceſſitate compulſus cum ipſos aliter liberare non poſſes, iuramento præſtito promiſiſti, quod filio tuo tertio genito conceſſeris ipſi regnum præfatum. Filiam nobilis viri Mizoſlai matrimonialiter copulares, ſuper quo utique apoſtolicæ proviſionis ſuffragium poſtulaſti. Nos igitur hac & aliis petitionibus tuis in præſentia fratrum noſtrorum diligenter expoſitis de ipſorum conſilio iuramentum huiusmodi in eo duntaxat, quod regnum prædictum alii regi auctoritate apoſtolica coronato, primo conceſſum tetigiſſe videtur, tanquam illicitum, & primo iuramento cantrarium decrevimus non tenere. In eo vero quod ſpectat ad aliud matrimonium contrahendum expedire non videmus, ut abſolvaris a nobis. Cum enim ſicut accepimus, præfatus filius tuus & filia ſupradicti Mizoſlai in minori exiſtant conſtituti ætate, antequam ad nubiles annos perveniant tibi cautius, & conſultius provideri poterit in hoc caſu. Super eo autem quod cauſam, quæ vertitur inter te & chariſſimam in Chriſto filiam noſtram Conſtantiam Romanorum imperatricem ſemper Auguſtam & reginam Siciliæ ad noſtram petiſti audientiam revocari, noveris nos eidem imperatrici noſtras ſuper hoc literas deſtinaſſe, credentes, quod & ipſa velit libenter, ut idem negotium ad apoſtolicæ ſedis remittatur examen. Datum Laterani 6 Calendas Februarii pontificatus noſtri anno 6.

(x) Tenże liſt. Myli ſię Abraham Bzowſki piſarz dzieiow kościelnych, kładąc ten liſt Andrzeia pod rokiem 1204. kiedy ieſzcze Andrzey nie był królem Węgierſkim; ani Roman Halicki był zabity. Nie zważył też wyrazu liſtu tego, gdzie ſię śmierć żony Andrzeia, zabitey w roku 1213 kładzie.

dnania ſię z kościołem katolickim. Lecz że na akt koronacyiny potrzeba było aby papież oſobnego legata posłał, a okoliczności obecne długiey zwłoki nie pozwalały; otrzymał Andrzey z Rzymu pozwolenie dla arcybiſkupa Strygońſkiego, aby on powagą ſtolicy świętey Kolomana ukoronował (y).

XXXVII. Zachodziły ieſzcze trudności ze ſtrony Polaków. Należało do nich to kſięſtwo, iako zwierzchników. Węgrzy zrzekli ſię prawa ſwoiego przez traktat między Belą i Kazimierzem w roku 1193 zawarty. Andrzey choć miał po ſobie Haliczanów, nie ufał ich ſtatkowi, gdyby razem nie był wſparty potęgą Polſką. Proponował zatym Leſzkowi zaręczyny tym czaſem Kolomana z Salomeą còrką iego małoletnią (z), nim oblubienica zdolnych lat doydzie do małżeńſtwa. Przyiął ofiarę Andrzeia Leſzek, woląc dać w poſagu z còrką kſięſtwo Halickie, choć poniewolnie, niżeli woynę prowadzić z Ruſinami i Węgrzynem (a), ktòry nim ſyna ukoronował, iuż ſię ſam pi-

(y) Tenże liſt. — Liſt papieża Honoryuſza wyżey cytowany.

(z) Urodziła ſię Salomea przed R. 1214, ponieważ tego roku była koronowana, iako ſię widzieć daie z liſtow wyżey cytowanych. Autor życia S. Salomei powiada, że ona była poślubiona Kolomanowi w trzecim roku życia ſwoiego. *Erat autem Salomea tertio anno ſuæ ætatis, cum ad curiam prædicti regis Hungariæ pro filio Colomano deportaretur.*

(a) W życiu S. Salomei piſanym w XIV. wieku na pargaminie, znayduiącym ſię w Bibl. Załuſkich, które mi kommunikował J. X. Jerzy Koźmińſki,

LESZ. BIA. R. P. 1214.

ſał królem Halickim i Włodzimirſkim, wſkrzeſaiąc prawo traktatami zatłumione. Dawanie kſięſtw w poſagach Węgrzynom było w Polſzcze dawniey znaiome. Mieczyſław II. dał niegdyś Pomeranią z còrką Ryxą Beli, a Bolesław Krzywouſty z córką także Judytą kſiąſtwo Spiſkie Stefanowi królowiczom Węgierſkim, z obowiązkiem wròcenia, w przypadku zeyścia córki przed mężem lub niepłodności. Rzecz do prawdy podobna, że Leſzek trzymał ſię prawideł ſwoich przodków, ile gdy rodzice Salomei, ofiarowawſzy ią z dzieciństwa na wieczną czyſtość, co ona ſama potym przyſzedłſzy do lat chętnie przyięła, nie ſpodziewali ſię, aby z tego małżeństwa owoc był iaki z prawem ſukceſſyi do Halicza. Wreſzcie panowie kraiowi, życzliwſi zawſze Węgrom, niżeli Ruſinom (b), i którzy dawniey za złe mieli Kazimierzowi II. poſadzenie Włodzimierza na tym kſięſtwie, wſtawiali ſię za Kolomanem, aby mu Salomea była polubiona (c). Nie wiadomo nam ieſt

---

przełożony nad tą bibłioteką, czytać te słowa. *Nam rege Andrea Hungariæ deprecante, ut Chriſti famula Salomea, pro filio eius nomine Colomano in ſponſam traderetur: quodſi etiam fieri non deberet, totum ducatum Leſtconis prædictus rex Hungariæ vellet devaſtare. Quibus monitionibus imo comminationibus dux Leſtco reſpondit. Filiam noſtram Salomeam ad poſtulationem Andreæ regis Hungariæ dare non poſſumus, quia votum fecit Deo, nec maior eſt poteſtas regis Hungariæ, quam cuncta potentis, in cuius diſpoſitione perficiuntur omnia.*

(b) Obacz KADŁUBKA. —

(c) Zycie S. Salomei wyżey cytowane. *Inſtantibus autem baronibus & conſiliariis ſuis dux illuſtris Leſtco annuit & conſenſit petitionibus prædicti regis Hungariæ ut ſua filia Salomea connubio traderetur.* BZOWSKI w hiſt. kość.

gdzie ta umowa ſtałnęła między monarchami. Lesz. Bia. R. P. 1214.
Liſt Honoryuſza papieża świadczy, że oba ſobie poprzyſięgli nigdy ſię nie ſtarać, aby ſię to nowe ſtadło iakimkolwiek ſpoſobem rozwieść miało: iże oba do ſwoiego zgonu w doſtąpieniu i utrzymaniu królеſtwa dla Kolomana ſtaranie mieć będą (d). Wyprawił Andrzey ſyna do Halicza w towarzyſtwie licznych prałatów i panów Węgierſkich, Leſzek zaś Salomeę z Wincentym Kadłubkiem biſkupem Krakowſkim i Iwonem kanclerzem (e). Otworzyli Haliczanie miaſto żądanemu elektowi, przyimuiąc go z wielkiemi oświadczeniami, którego wkrótce wygnać mieli. Arcybiſkup Strygońſki, mieyſce legata papiezkiego zaſtępuiący, w towarzyſtwie innych biſkupow Węgierſkich i Polſkich, włożył koronę Kolomanowi i Salomei (f), a po obrządku koronacyi przyſzłe małżeńſtwo zrękowinami związał (g).

XXXVIII. Nic nie maſz znikomſzego nad gminną wiarę. Nie podobał ſię wkrótce Koloman Haliczanom iako obcy i katolik. Włożona mu na 1215.

powiada, że Salomeę z Kolomanem namłonił potym S. Jacek do ślubu czyſtości.

(d) Liſt Honor. wyżey cytowany.

(e) Dług. na kar. 604. Iwo był po Kadłubku biſk. Krakowſkim.

(f) Liſt Honoryuſza. Dług. na karc. 604 powiada, że Kolomana koronował Kadłubek, Liſt papiezki inaczey świadczy. Okazyą powieści Długoſzowey była podobno przytomność Kadłubka, i ſpolność obrządku z biſkupami Węgierſkiemi. Może też arcybiſkup Strygońſki uſtąpił Kadłubkowi, iako chce Bzowſki w hiſt. kościelney.

(g) Dług. na karc. 605.

LESZ. BIA. R. P. 1215. głowę obrządkiem Łacińskim korona, złożony dwor iego z ludzi tegoż wyznania, wprawiły gmin chytry i podeyźrliwy w większe ieszcze mniemanie, że Węgrzy ich narod i nabożeństwo nie za długo w niwecz obrocą (h). Podniecał niespokoyne umysły czuyny na okoliczności Mściław; a gdy Koloman powierzchowną nowych poddańców powolnością zabespieczony woyska Węgierskie, ktòre go strzegły, za gòry odesłał, wynurzyła się iawniey rebellia orężem wsparta. Mściław, przybrawszy sobie w towarzystwo Połowcow i Rusinów Zadnieprskich (i), począł się ku Haliczowi ruszać, biorąc zamki okoliczne. Oznaymił o bliskim niebespieczeństwie Koloman oycu Andrzeiowi: ten zaś zaprosiwszy Leszka do spólney obrony, dwoma woyskami syna posiłkował. Zdawało się sprzymierzeńcom nie czekać w murach nieprzyiaciela, ale go w polu spotkać, i szczęścia bitwą sprobować: przeto opatrzywszy zamek, i zostawiwszy w nim pod strażą wybranego garnizonu Kolomana z żoną i z dworem, wyśli przeciw-

(h) DŁUG. na karcie 604. PRAY na kar. 199. L'EVEQUE w hist. Rusk: lecz myli się w ch:.

(i) DŁUGOSZ trzech w woysku Mściława książąt Ruskich kładnie, Włodzimierza Rurykowicza, Rościsława Dawidowicza, i Rościsława Mściławowicza. Tenże datuie tę woynę przed R. 1209. Lecz myla się w dacie. Powiada na karcie 609, że po wzięciu Halicza Mścisław poiechał do Kiiowa do tamecznego książęcia Mścisława Romanowicza. Mścisław był książęciem Kiiowskim od roku 1212. do roku 1223, a więc i woyna Halicka musiała być po R. 1212, to iest, iak my na fundamencie listow Honoryusza i Andrzeia położyliśmy.

ko Rusinom i Połowcom (k). Polacy, którzy prawe trzymali skrzydło, złamali łatwo Rusinów, i daleko się za niemi zapędzili. Na drugim także szczęściło się Węgrom, pòki ich Mścisław przypadłszy z tyłu ź Połowcami nie rozgromił. Lecz i Polacy wkròtce teyże doznali klęski: bo gdy z pogoni Rusinów bez ładu powracaią, naprzod im Mścisław chorągiew wydarł: potym gdy na iey wywieszenie zbiegać się małemi kupami poczęli nasi, otaczali ich Rusini i siekli. Wibito całe prawie woysko Polskie i Węgierskie. Woiewoda Węgierski Attyla Filnia, iak go nazywa Długosz, poymany. Mścisław po tey wygraney *Chrobrym* od Rusinów, to iest w ich języku walecznym nazwany. Trzymał się ieszcze zamek przez dni kilka, nie chcąc się poddawać, lubo do bram iego Rusini naprzod Attylę, potym iakiegoś Dymitra, z oznaymieniem o klęsce posyłali. Nie słuchano nawet samego Mścisława. Musiał zwyciężca przedsięwziąć oblężenie, opasuiąc tak ściśle fortecę, aby

Lesz. Bia. R. P. 1215.

(k) Długosz z iedney woyny dwie zrobił. Wypłoszywszy z Halicza Kolomana na karcie 205 przez Mścisława i Połowcow; znowu zaczyna inną iakoby woynę, i w tymże Haliczu dobywa tegoż Kolomana, nie powiedziawszy, kiedy on tam powrocił. Kromer to w iedno złączył sprawiedliwiey, przydaiąc krytykę na Długosza, *Intervertisse igitur ordinem rei gestæ videtur Dlugossius, ut nonnunquam alias.* Myli się tenże Długosz względem Salomei, iakoby ona po pierwszym wygnaniu Kolomana z Halicza, była mu poślubioną Nie masz związku w tey powieści. Niemniey myla się, daiąc Polakom za wodza Mikołaia woiewodę w R. 1209, którego umorzył dwoma laty pierwey.

Lesz. Bia. R. P. 1215. ia głodem do poddania się przymusił. Nieostrożność pilnuiących dała sposobność oblężeńcom, że podkopawszy się w nocy i opanowawszy bramę, wpadli do zamku. Koloman uszedł do kościoła panny Maryi, i tam się bronić do ostatka postanowił. Głod i pragnienie zniewoliło do złożenia broni. Wyprowadzono z kościoła poimańców, i porozdawano między Połowce. Koloman z żoną Salomeą posłany na więzienie do Torszoka (l). Kadłubek z Iwonem ucieczką sobie dawniey poradzili (m).

XXXIX. Więzienie Kolomana napełniło dwory Węgierski i Polski strachem i żałością. Andrzey utrzymuiąc niewczesną nad Rusinami powagę, wysłał do Halicza iakiegoś żołnierza imieniem Jarosza z dumnym rozkazem, ażeby Mścisław wydał mu syna z żoną i z więźniami, inaczey wkrótce całey potęgi Węgierskiey miał się spodziewać (n). Pogrożki bezsilne odniosły wzgardę od mocnieyszego Rusina i zwycięzcy (o). Ani mógł Andrzey w tych czasach dać pomoc Kolomanowi, gotuiąc ludzi i oręż do Palestyny na woynę przeciwko Sa-

(l) *Torzok* nad rzeką Twercą wpadaiącą do Wołgi, nie daleko Tweru.

(m) Długosz ucieczkę Kadłubka kładnie pod pierwszym Kolomana wygnaniem z Halicza. Lecz że nie było tego pierwszego wygnania, bo iakby się powtornie do Halicza dostał Koloman, gdy go Mścisław opanował, i gdy o tym powrocie sam Długosz nie mowi; zdaie się, że Kadłubek z Iwonem uciekli, nim Mścisław dostał zamku.

(n) Długosz na kar. 608.

(o) Tenże tamże.

racenom, do ktòrey ſię papieżowi Innocentemu obowiązał, maiąc też w domu nieprzyiaciòł, ktòrzy pokątne czynili ſpiſki, aby na mieyſce iego ſyna Belę królem uczynili (p). Wyſłany powtòrnie z pokornieyſzą proźbą Jaroſz nic nie zyſkał (q); bo Mściſław oſadziwſzy Halicz i całe kſięſtwo ſwoiemi ludźmi, ſam do Kiiowa do imiennika ſwoiego kſiążęcia poiechał, dla zbierania woyſk i namowy innych kſiążąt Ruſkich przeciwko Polakom. Jakoż nie długo potym uyrzała Polſka pod kilką wodzami (r) liczne Ruſinòw hufce: poprzedzała ich dzicz Litewſka z Jadźwingami, daiąc rady i trzymaiąc przewodnią rozboiow. Leſzek chcąc zatamować dalſze ich łotrowſtwa, wyſłał z rycerſtwem Lubelſkim i Sandomirſkim Subiſława kaſztelana Sandomirſkiego, ktòry wydawſzy bitwę Ruſinom, otrzymał nad niemi zupełne zwycięſtwo, i wſzyſtkich wodzow w niewolę pobrał. Długoſz świadczy, acz nie porządkiem lat i nie na ſwoim mieyſcu, że Leſzek poimanego Swiętoſława, z którego còrką Agazyą ożenił ſię potym Konrad Mazowiecki, okrutnie zamordować kazał (s); lubo tenże ſam Długoſz

LESZ. BIA. R. P. 1215.

(p) Liſt Andrzeia do papieża. — PRAY na kar. 205.

(q) DŁUGOSZ na kar. 609. Ale ſię myla wſpominaiąc tam żonę Andrzeia króla, ktòra iuż od lat dwoch nie żyła.

(r) DŁUGOSZ wylicza tych wodzow na karc. 611. *Svantoſlaus, Mściſławicz, Georgius, Jaroſlaus, Vladimirus & Conſtantinus.* Ci trzey oſtatni byli ſynowie Wſzewłoda Włodzimirſkiego nad Klaſiną.

(s) DŁUGOSZ na karc. 601. KROMER. STRYIKOWSKI.

LESZ. BIA. R. P. 1215. poźniey (t) czyni podobnieyſzą do prawdy powieść, że ci wſzyſcy kſiążęta przeſiedziawſzy w Polſzcze przez czas nieiaki, z łaſkawości tego monarchy na wolność byli wypuſzczeni.

1216. XL. To gdy ſię dzieie w Haliczu, powſtały rozruchy w Wielkieypolſzcze i w Szląſku. Władyſław Laſkonogi kſiąże Gnieźnieńſki, nieprzyiaciel zbytków duchowieńſtwa, oraz przychylnego mu Odonicza ſynowca, przywłaſzczał ſobie dotąd opiekę nad nim, i nad iego udziałem w kſięſtwach Kaliſkim i Rudzkim (u). Nie byli chętni tey opiece panowie duchowni i świeccy, czuiąc ożywiony duch monarchiczny oyca Mieczyſława w Laſkonogim, który nadawane im wolności w potrzebie pomnożenia partyi między kłócącemi ſię z ſobą kſiążętami, chciał przytłumić. Odonicz miał po ſobie papieża, poddawſzy ſię mu dawniey w protekcyą za obronę kościołow (w), miał też duchowieńſtwo i ſtan rycerſki. Namowili go przyboczni, mianowicie młodzież, aby ſię z przykrey kurateli wyzuł i ſam rządził (x). Zaufany w ſtronnikach młodzieniec opanował Kaliſz bez wiedzy ſtryiowſkiey. Laſkonogi zebrawſzy ludzi otoczył zamek, i do poddania ſię przymuſił, tak dalece, że

(t) Pod rokiem 1211 na kar. 611.

(u) *Rudenſis terra* według Długoſza nazywała ſię ziemia Wieluńſka.

(w) Obacz wyżey na karcie

(x) DŁUGOSZ pod rokiem 1214 ale omylnie. BOGUFAŁ

że ledwo Odonicz z siedmią towarzyszami naprzod do Krakowa do Leszka, potym do Węgier do Andrzeia krola uszedł (y). Lesz. Bia. R. R. 1217.

XLI. Już to drugi rok przemieszkiwał w Torzeku Koloman z Salomeą. Andrzey maiąc w kraiu swoim ważnieysze sprawy, zaniechać musiał woyny z Rusinami, ktorym dawniey groził. Papież Honory, który po Innocentym nastąpił, nalegał na niego, aby się do Palestyny z woyskiem dla posiłku tamecznych chrześcian pośpieszał. Zatrzymywała go ieszcze w domu nadzieia dostąpienia tronu Carogrodzkiego. Łacinnicy trzymaiący to miasto żądali Andrzeia mieć swoim cesarzem: papież sprzyiał bardziey Piotrowi hrabi d'Auxerre teściowi Andrzeia, i ukoronowawszy go w Rzymie do Grecyi posłał. Przeiął iadącego Piotra Teodor Laskaris, i wespoł z kardynałem Janem Kolumną, ktory go na cesarstwo prowadził, do więzienia wtrącił. Ta okoliczność pobudziła Honorego, aby tym żywsze do Andrzeia listy pisał, nakłaniaiąc go do podroży zamorskiey (z). Trzeba więc było Andrzeiowi ułatwić interesa Ruskie, i syna w nie pewności nie zostawić. Po różnych wzaiemnie posyłkach i umowach między Mścisławem i

kładnie to pod R. 1217 & *hoc anno 1217*. Zdaie się iednak z listu Honoryusza niżey cytowanego, że się to stało w R. 1216.

(y) Boguфał na karcie 57. Długosz i inni.

(z) Pray pod R. 1217 na karcie 209.

LESZ. BIA. R. P. 1217. Andrzeiem (a), ſtanęło na tym, że za ziechaniem ſię na granice Węgierſkie i Ruſkie zobopolnych pełnomocnikow, uſtanowiony był pokòy tym ſpoſobem. Andrzey ſyn naymłodſzy kròlewſki (b), miał poiąć za żonę còrkę Mściſława małoletnią, i wziąć w poſagu od niego kſięſtwo Halickie (c) przyſzedłſzy do lat, a tym czaſem Koloman miał być uwolniony z żoną i do Halicza powrócić (d). Andrzey ſtary zaprzyſiągł to poſtanowienie, a wyieżdżaiąc do Paleſtyny uczynił drugie w domu, oddaiąc Węgry Beli, Halicz Kolomanowi z tym warunkiem, że gdyby który z nich lub oba pomarli bezpotomnie, tedy oba kròleſtwa Andrzeiowi naymłodſzemu doſtać ſię maią (e). Wſzakże nie przyſzło do ſkutku zaprzyſiężone z Ruſką małżeńſtwo; albowiem i

(a) DŁUGOSZ na karc. 610.

(b) Liſt papieża Honoryuſzá wyżey pod notą (w) na kar. 183. cytowany. *Filio tuo tertio genito.* Myli ſię DŁUGOSZ, kładąc zamiaſt Andrzeia Belę nayſtarſzego.

(c) Liſt wyżey cytowany.

(d) DŁUGOSZ mowi, że Mściſław zachował ſobie trzyletnią dzierżawę Halicza. Zdaie ſię, iż to ieſt prawda, ponieważ Honory papież piſząc do Andrzeia wyieżdżaiącego do Paleſtyny w R. 1217 wyraźnie mowi. *Diſpoſitionem quam de terra tua feciſti, regnum Hungariæ primogenito tuo Belæ, regnum vero Galitiæ Colomano relinquens; & eorum alterutro vel utroque ſine liberis decedente, Andream inſtituens ſucceſſorem, ſicut iuſte & provide facta eſt, auctoritate apoſtolica confirmamus.* PRAY na karcie 209. RAYNALD pod R. 1217. — Sam DŁUGOSZ zbiia ſwoię powieść, kiedy na kar. 623. w R. 1218 przyprowadza Kolomana do Halicza. — Jeśli według niego ſtanął pokoy między Andrzeiem i Mściſławem w R. 1210, a po trzech dopiero leciech miał Koloman otrzymać Halicz, toby ſię ſtać powinno w R. 1213. Lecz DŁUGOSZ ſam ſobie często przeciwi ſię i daty mieſza.

(e) Obacz notę wyżſzą.

Mściſław, ieśli Długoſzowi wiarę damy (f), we dwa lata życie ſkończył, i król Węgierſki powracaiąc z Paleſtyny zaślubił temuż Andrzeiowi còrkę Leona kròla Armenii, a papież dyſpenſuiąc go od pierwſzey przyſięgi względem umòwionego z Mściſławowną małżeńſtwa, nie chciał na to pozwolić, aby umowy dawniey z Leſzkiem zawarte, wymuſzonym od Ruſina obowiązkiem wzruſzone były z krzywdą Kolomana i Salomei, powagą apoſtolſką dawniey ukoronowanych (g). Lesz. Bia. R. P. 1217.

XLII. Tym czaſem gdy Halicz obcemu podlega berłu, poczęło ſłabieć Mazowſze. Konrad kſiąże Mazowieckie, dał ſtracić Kryſtyna woiewodę kazawſzy go pierwey oślepić we wſi Kowalach. Przyczyną tego okrucieńſtwa było ſwobodne młodego kſiążęcia ſtrofowanie o dzikie i ſproſne obyczaie. Lecz wzięto za pretext mniemaną woiewody ambicyą do opanowania Mazowſza, i zrobienia z prowincyi udzielnego kſięſtwa. Jan Czapla prałat Płocki, kanclerz i faworyt Konrada ſtanął na czele nieprzyiaciòł Kryſtyna, i nie mogącego ſię oprzeć wielości rzucanych potwarzy, o śmierć haniebną przyprawił, ktòrey ſam potym doświadczył. Rzecz prawdziwa, że ten mąż dzielny i możny, opiekun naprzod kſiążęcy i ſprawca dla niego przyznania Kuiaw z Mazowſzem,

(f) Długosz kładnie śmierć Mściſława w Torzeku pod R. 1219.

(g) Liſt papieża Honoryuſza wyżey cytowany.

LESZ. BIA. R. P. 1217. potym zwyciężca Romana pod Zawichostem, a szczęśliwy Prusaków, Litwy, Jadźwingów i inney dziczy pograniczney pogromca, tyle sobie sławy pozyskał, że go kraiowcy wielkim woiewodą (h), a pogaństwo bożkiem Polskim nazywało (i). Potęga sprawiła mu zazdrośnych i zgubę niewczesną, zguba klęskę dla kraiu.

XLIII. Jakoż skoro się dowiedzieli Prusacy o iego zgonie, szarpnęli się silniey niżeli kiedy na udział Konrada. Od dwòch wiekòw hołdownicy Polscy, bronią Chrobrego za pochwaleniem Ottona III. cesarza sprzymierzeńca zawoiowani (k), płacili daninę Polakom, i buntowali się na nich. Po różnych klęskach i ponowionych przysięgach wierności, pobici ostatnią razą od Kazimierza II. (l) poszli w udział książąt Mazowieckich. Zupełna pod iednością monarchii Polska trzymała ten narod mocniey w swoim posłuszeństwie. Podzielona na synòw Krzywoustego, a w drobnieysze iesżcze idąc podziały pod iego wnukami, nie zdołała oprzeć się mocy pogańskiey. Zdzierstwa urzędnikòw były naywiększym zawsze powodem do rebellii. Odpadali nowowiercy do bałwochwalstwa, nie mogąc znieść ciężarów danniczych. Innocenty III. pisał przed kilką latami (m) list

(h) DŁUGOSZ na karc. 602. KROMER na karcie 130.

(i) JAN LEON w hist. Prus. 66. KROMER na karcie 130. DŁUGOSZ.

(k) Od czasow Bolesława Chrobrego.

(l) Obacz Tom III. na karcie 82.

(m) List Innocentego III do

do kſiążąt Polſkich i Pomeranii, radząc im aby nawròconych Pruſakòw podatkami nie niſzczyli, a wykonanie woli ſwoiey z mocą wyklęcia zdzierców Henrykowi arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu polecił. Tenże niedługo potym Chryſtyana mnicha na biſkupſtwo Pruſkie wyświęcił (n). Bądź łakome urzędy nie uſłuchały rady papiezkiey, klątew arcybiſkupich, i Chryſtyana bądź uwolnione od groźnego rządu śmiercią Kryſtyna woiewody, pogańſtwo ſwobodnieyſzym ſię być ſądziło; uyrzało wkròtce Mazowſze Pruſaków, i innych złączonych z niemi barbarzyńcòw (o). Zburzone Chełmno z częścią ziemi tego nazwiſka, którą iey woiewoda, uſidlony miłością iakieyści Pruſki, nieprzyiaciołom poddał (p). Zapuſzczono zagony aż

Lesz. Bia. R. P. 1217.

kſiążąt Polſkich i Pomerańſkich dany w R. 1212. Dogiel *in Cod. Dipl. Pol.* pod Pruſami na karcie 1. Bosquet *in Epiſt. Innoc. III.* na karcie 420. Obacz wyżey.

(n) Hartknoch w dyſſer. XVI. *De Orig. Relig. in Pruſ.* na karcie 210. Chryſtyan zoſtał biſkupem Pruſkim w R. 1215. według kroniki *Montis Sereni* na karcie 244 edycyi Menkena. Myli ſię Długoſz kładąc iego konſekracyą w R. 1220.

(o) Bogufał na karc. 59 przydaie do Pruſakow *Pollexianos*, to ieſt Poleſianów, czyli Jadźwingòw. Henryk Pantaleon w hiſt. Malt. na kar. 74. łączy z niemi Litwinów.

(p) Kromer na karcie 130 lecz nie wymienia, iaki był ten woiewoda. Zdawałoby ſię, że to był Zyra woiewoda Mazowiecki, opiekun niegdyś Leſzka ſyna Bol. Kędz. przemożny w Kuiawaeh i Mazowſzu, o ktòym wyżey mowiliśmy na kar. 24. albo ſyn iego Otton. Potwierdza zdanie naſze donacya biſkupowi Chełmińſkiemu uczyniona od Konrada w R. 1222, w ktòrey mu daie wiele wioſek z przydatkiem, *quas comes Syro circa Culmen habuit.* Niewierność tych urzędników ściągnąć mogła konfiſkatę.

LESZ. BIA. R. P. 1217.

ku Płockowi: zniſzczono więcey niżeli 250 kościołow parafialnych i kaplic. Ledwo ſamo miaſto Płock ſtołeczne Mazowſza ocalało (q). Podnioſło ſię pogańſtwo w taką dumę, że wyprawiało ſwoich poſłanników do Konrada, domagaiąc ſię koni i ſzat rozmaitych; a gdy on ze ſkarbu ſwoiego doſtarczyć tych darów nie mógł, zaproſiwſzy gości na ucztę, brał im konie, i z ſukien odzierał, aby chciwość naieźniczą ułagodził (r).

XLIV. Konrad nie mogąc podołać pogańſtwu kraiowemi ſiłami, poſtanowił mu dać odpor orężem duchownym. Szczęściło ſię Niemieckiemu duchowieńſtwu w Inflantach. Nawracani i bici Liwonowie widzieli iuż w kraiu ſwoim rozkrzewioną religią, a hierarchią kościelną na kilka biſkupſtw pomnożoną (s). Umyślił Konrad użyć tey ſamey broni na Pruſaków niewiernych. Chryſtyan biſkup Pruſki poradził mu ufundować nową milicyą (t), na wzor kawalerów Inflantſkich, których nie dawno pod imieniem mieczowych Albert, pierwſzy biſkup Ryſki, uſtanowił. Tym kawalerom w liczbie trzynaſtu, z Brunonem ich miſtrzem

(q) DUSBURG w części II. rozd. II. kroniki Pruſkiey. *Nisi unum caſtrum ſitum ſuper fluvium Viſele, quod Ploczke dicebatur.* — KROMER na karcie 130 powiada, że Pruſacy i Płock ſpalili, lecz Dusburg dawniey piſał od Kromera.

(r) Dusburg tamże.

(s) Obacz różne dyplomata od R. 1219 *in Cod. Dipl.* Dogiela w Tomie V. o Inflantach.

(t) *Fratres militiæ Chriſti appellatos inſtituit, cum albo pallio, rubeo gladio & ſtella, qui tunc in partibus Livoniæ fuerant.* Dusburg tamże. O tym wezwaniu kawalerów mieczowych wſpo-

od biſkupa w habity obleczonym dał Konrad zamek Dobrzyńſki dla przytułku, a dla wyżywienia i utrzymania ludzi, włość w ziemi Kuiawſkiey nazwaną *Cedelice* (u), z tym obowiązkiem że kawalerowie nabytą orężem pogańſką ziemią, mieli ſię ſpolnie dzielić z kſiążęciem (w). Poſada mieyſca nadała tym zbroynym mnichom nazwiſko *braci Dobrzyńſkich.* Atoli ich fundacya nie wiele pomagała do obrony kraiu od pogan. Pruſacy uwiadomieni o wyſtawioney przeciwko ſobie kawaleryi, przykrey i uciążliwey ſąſiednim Liwonom, zabie- Lesz. Bia. R. P. 1217.

mina Długosz pod R. 1217, ale ich nazywa *fratres cruciferos*, w czym ſię myli, mieſzaiąc Krzyżakow Pruſkich *Teutonicos*, z Inflantſkiemi, *milites Chriſti.* Tenże Długosz pod R. 1222 powiada, że Konrad ſprowadził na Pruſakow *fratres Cruciferos, qui dicebantur milites Chriſti, rubeo enſe & cruce ſignatos, accerſivit, & caſtrum Dobrzyn eis tradidit.* Długosz pomieſzał lata i rzeczy: ta iego poślednia powieść ma ſię położyć pod R. 1217, a pierwſza niżey pod R. 1226, kiedy Konrad ſprowadził kawalerow Teutońſkich.

(u) Dusburg tamże. *Idem dux fratribus ædificavit caſtrum dictum Dobrzyn, deditque ipſis allodium ſive prædium in terra Cuiaviæ, quod fuit Cedelicze nuncupatum.* Długosz w wyżſzey nocie. Myli ſię Schutz w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 44 twierdząc, że Konrad ſprowadził kawalerow mieczowych od arcybiſkupa Ryſkiego, i że im dał ziemię Dobrzyńſką *præmium militiæ.* Dusburg dawnieyſzy mowi, że tylko *caſtrum ædificavit*, i że ci kawalerowie Dobrzyńſcy byli od Konrada uſtanowieni, Ziemia Dobrzyńſka w ograniczeniu ſwoim *inter rivulos Camienitzam & Culmenicam*, nie kawalerom, o których mowa, ale Krzyżakom Pruſkim dana była potym od Konrada, jako świadczy przywiley iego w Dogielu na karcie 5.

(w) *Convenerunt ipſe dux & fratres ſub his pactis, quod ipſi æqualiter dividerent inter ſe terram infidelium, quam poſſent ſibi cooperante domino in poſterum ſubiugare.* Dusburg tamże.

ŁESZ. BIA. R. P. 1217. gaiąc wzrostowi, wyciągnęli z licznemi hufcami ku iey siedlisku. Mnisi Dobrzyńscy zaprosili na pomoc mieczowych z Inflant. Atoli mnieysza liczba chrześcian nie zdołała wytrzymać nawale Pruskiey. Trwała bitwa zapalczywa przez dwa dni: nakoniec z wyciętych wszystkich prawie kawalerów ledwo pięciu uciekło do zamku, i tam się zatarasowało. Wszakże zwycięzcy napadali i potym często na Dobrzyń: owszem gardząc małą obrońców liczbą, w drobnych częstokroć pocztach łotrowali bespiecznie około zamku, że się z niego żaden wyniść na przeciw nie odważył (x). Ucieműężenia Mazowieckie doszły aż do Rzymu przez doniesienie ich od Henryka Gnieźnieńskiego i Chrystyana Pruskiego. Honory papież niemniey troskliwy, iak iego poprzednik, o wyswobodzenie państw chrześciańskich z pod iarzma pogan, nie przestawał popierać krucyatę przeciwko Saracenom, rozpisuiąc listy do xiążąt katolickich i narodow. Brało wiele Polakòw krzyże w przedsięwzięciu podroży Palestyńskiey, obowiązuiąc się do niey ślubami i przysięgą. Honory widząc potrzebnieyszą i zręcznieyszą dla Polski woynę przeciwko sąsiednim barbarzyńcom, napisał listy do Henryka i Chrystyana z rozkazem (y), aby śluby krzyżowcow Jerozolimskich zamieniwszy w obowiązek woiowania w Prusach, wszystkim tym brać krzyże pozwolili,

(x) DUISBURG na karcie 33.

(y) ODORICUS RAYNALD pod rokiem 1217. cytuie listy papiezkie zkąd są wzięte, lecz ich nie kładnie *per extensum*.

któryby ſię na tę woynę podięli (z). Tenże papież pobudzał Alberta hrabię Alſacyi, ażeby ściſkanym od pogan kawalerom mieczowym w Inflantach na ratunek z woyſkiem poſpieſzył. Pod tymże rokiem napiſał Leſzek liſt do Rzymu, oświadczaiąc zwykłe poſłuſzeńſtwo ſtolicy apoſtolſkiey. ŁESZ. BIA. R. P. 1217.

XLV. Gdy ſię tak od Pruſaków ciſnęło Mazowſze, a na obronę iego równie potym nieprzyiaźna wzywała z Niemiec kawalerya, z drugiey ſtrony wzbiiał ſię w potęgę Swiętopełk ſtaroſta Pomeranii Gdańſkiey. Od lat kilkunaſtu (a) opanowali Duńczycy prócz zamku Gdańſka, ziemię Słupſką w dalſzey Pomeranii za Lebą rzeką leżącą. Władyſław kſiąże Wielkopolſki, ſyn Ottona, naprzod dla małoletności do rządu nie zdolny, potym zwadziwſzy ſię ze ſtryiem Laſkonogim, od niego do Węgier wygnany (b) zaniedbał odzyſkania tey prowincyi (c). Pomorzanie Słupſcy zhydzili ſobie panowanie naieźnicze Duńczykow, ludzi obcego rodu, którzy napadami ſwemi od czaſów naybardziey Waldemara I. nadmorſkie Słowiany po obu ſtronach rzeki 1218.

(z) Tenże ODORICUS.

(a) Obacz pod R. 1207.

(b) Obacz wyżey na karcie 193.

(c) DŁUGOSZ na karc. 544. Omyłkę Długoſza poprawiliśmy na karcie 166 ściągnąwſzy iego powieść do R. 1218, ponieważ w tym czaſie żył Henryk Ketlicz arcybiſkup Gnieźnieńſki od niego wſpomniony, za którego to ſię ſtało. Wyraz też DŁUGOSZA o uzurpacyi Duńczykow *annis plurimis*, zgadza ſię z tym czaſu przeciągiem, który ieſt od R. 1207, pod którym naiazd Duńſki położyliśmy, do R. 1218, kiedy tę ziemię Swiętopełk opanował.

LESZ. BIA. R. P. 1218. Odry niſzczyli. Starſzyzna kraiowa zmòwiwſzy ſię z gminem przeciwko Waldemarowi II. wygnała obce garnizony, a Swiętopełka owego, który od Leſzka rząd marchii Gdańſkiey trzymał, dukiem ſwoim obrała. Lecz Swiętopełk, lubo iuż nabyciem kredytu i potęgi, pokrewieńſtwem ſwoim z kſiążętami Wielkopolſkiemi przez matkę, còrkę Mieczyſława ſtarego, a traktowane zamęście ſioſtry Helingi z Władyſławem Odoniczem, dumne zamyſły warzył; nie maiąc ieſzcze ſpoſobności do ich wynurzenia, namieſtnicze tylko monarchów Polſkich w Słupſku mieyſce trzymał. Wprowadzony więc znowu rząd Polſki do Słupſka, iak był za dawnych kſiążąt z podległością koronie, a ſtan też duchowny, iak był przed naiazdem Duńſkim, poddany zoſtał archybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu Henrykowi Ketliczowi (d).

1219. XLVI. Nie brały tym czaſem ſkutku uczynione umowy między kſiążęciem niegdyś Halickim Mściſławem (e) i Andrzeiem królem Węgierſkim. Andrzey wracaiąc ſię z Paleſtyny, zaślubił zaręczonemu iuż z Ruſką ſynowi còrkę Leona króla Armenii, w nadzieię oſiągnienia tameczney korony w poſagu (f). Haliczanie biorąc ten poſtępek

---

(d) DŁUGOSZ na karc. 546. Henryk Ketlicz umarł w roku 1219. Jemu duchowieńſtwo Polſkie uwolnienie ſwoie od ſądow świeckich przypiſuie.

(e) Umarł Mściſław R. 1219.

(f) Roku 1218. Liſt Andrzeia króla do Honor. papieża. — Liſt papiezki do Andrzeia. — Obacz PRAYA w hiſt. Węgier. na karcie 213 — 215 — 216.

za krzywoprzyſięſtwo, wyprawiali częſie poſelſtwa do krola, żądaiąc uiſzczenia ſłowa. Zyczył Andrzey dla ſyna Armenii; lecz nie chciał razem tracić Halicza. Koloman był niepłodny, obowiązawſzy ſię, iak mowią, ślubem wieczney czyſtości z Salomeą. A lubo Andrzey zdawał ſię temu zaradzić, wyznaczywſzy przed podrożą Paleſtyńſką naſtępcą Węgier i Halicza Andrzeia naymłodſzego, w przypadku śmierci bezpotomney Beli z Kolomanem (g): lubo na to ſam papież Honory pozwolił; wſzakże to poſtanowienie Andrzeia było tylko na fundamencie umowy z Mściſławem, mocą wyciśnioney (h), a papież też nagląc wyiazd Węgrzyna przeciwko Saracenom, rad nie rad pozwolić na to muſiał. W tych trudnościach zoſtaiąc Andrzey, udał ſię do Rzymu po decyzyą, ktora przyſięga od niego miała być zachowana, Polſka, Ruſka, lub Ormiańſka. Obowiązki Andrzeia z Leſzkiem były naypierwſze, że oba monarchowie utrzymywać mieli małżeńſtwo i koronę Kolomana. Powtorną przyſięgę w zaślubieniu Mściſławowny z młodym Węgrzynem, i przenieſienie na iego oſobę korony Halickiey z ukoronowanego iuż Kolomana wymuſili Ruſini. Trzecią ſam ſiebie Andrzey dla pozyſkania króleſtwa Armenii zobowiązał, a tenże papież potwierdził. Honory

LESZ. BIA. R. P. 1219.

1221.

(g) Liſt Honoryuſza papieża piſany do Andrzeia w R. 1217. PRAY na karcie 209.

(h) Liſt Honoryuſza cytowany od PRAIA na karc. 218.

LESZ. BIA. R. P. 1222. gorliwy o ſwoie prerogatywy, nie chcąc na to zezwalać, czego ſam dobrowolnie nie dał; z odmianą czaſow i okoliczności nową dał rezolucyą. Umarł iuż dawniey Mśćiſław (i): còrka iego obiecana Węgrzynowi lat ieſzcze zdolnych do małżeńſtwa nie doroſła. Odpiſał zatym Andrzeiowi, iż on nie może zaprzyſiężoney z Leſzkiem umowy łamać, i królestwa raz danego od ſtolicy apoſtolſkiey Kolomanowi, na drugiego ſyna iego przenoſić. Względem zaś Mśćiſławowny, nim ona będzie w ſtanie zamęścia, ieſzcze ſię mogą wynaleść rozumne i pożyteczne śrzodki (k). Takowe zwłoki i pełne niepewności decyzye przyśpieſzyły obalenie tronu Kolomana. Haliczanie, ile ſię zdaie (l), wziąwſzy za pretext nie dotrzymanie przyſięgi, a razem przez zazdrość i niechęć ku obcemu panowaniu, zmowiwſzy ſię z Danielem ſynem Romana, zbuntowali ſię na Kolomana, i z kraiu go wygnali. Ani więcey potym panował w Haliczu ten kſiąże: bo lubo w naſtępuiącym roku, iako chce Długoſz (m), wyſłał go ociec Andrzey z woyſkiem; iednak po

(i) R.1219. Ob. wyż. na k. 202.

(k) *Antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & conſultius provideri poterit in hoc caſu.* Liſt Honoryuſza wyżey cytowany.

(l) DŁUGOSZ kładnie tę rewolucyą pod R. 1220. Data liſtu *Dat. Lat. VI Kal. Febr. pontif. an. VI* pokazuie, że ſię to ſtało R. 1222, ponieważ Honory obrany pap. w R. 1216. Tenże DŁUG. nie daie żadney przyczyny wygnania Kolomana, tylko zayzdrość kſiążąt Ruſkich. Okoliczności wyrażone w liſtach papiezkich zdaią ſię mieć związek przyczyn, któreśmy położyli.

(m) Na karcie 627.

trzytygodniowym ſzturmie do zamku, za wdaniem ſię do obozu zarazy, uſtąpić muſiał Koloman, ſtraciwſzy wielu ſwoich przy attaku i w ucieczce. Kronikarze Węgierſcy tę tylko w naſtępuiących czaſach wzmiankę czynią o Kolomanie, że on potym w Dalmacyi i w Bośnii wiele czynił przeciwko heretykom Manicheyſkim (n): nakoniec woiuiąc przeciwko Tatarom, z poſtrzału umarł (o). Możnaby wierzyć, że Andrzey po wygnaniu Kolomana z Halicza, w nadgrodę tey ſtraty dał mu adminiſtracyą Dalmacyi i Kroacyi (p), a ſam pomniąc na pierwſze ſwoie w Haliczu królowanie, tytuły tylko ſobie króla Halickiego i Włodzimirſkiego przyznawał (q). Lesz. Bia. R. P. 1222.

XLVII. Cożkolwiek bądź, powetowała nieiako ſtraty Halickiey Polſka ubeſpieczeniem na czas Mazowſza i ziemi Chełmińſkiey od Pruſakow. Chry-

(n) Pray pod R. 1234.

(o) Pray pod R. 1241. *Mart. Polon.* na kar. 339 piſząc o wtargnieniu Tatarow do Węgier. *Ibi campeſtri bello cum ipſis habito frater regis Hungariæ dux Colomanus in Pannonia, & in Polonia nobilis dux Sileſiæ Henricus occiditur.*

(p) Łoyko w odpowiedzi na pretenſye Auſtryackie.

(q) We wſzyſtkich tego Andrzeia liſtach, od czaſu wſadzenia na tron Halicki Kolomana, widzieć między tytułami *Haliciæ & Lodomeriæ.* Węgrzyni nie trzymali Halicza, ale kſiążęta Ruſcy. Pray cytuie na karc. 253 liſt Beli IV. króla Węgierſkiego, w którym on wſpomina *Ratiſlaum Galiciæ ducem* i *Danielem Rutenorum regem.* Tenże na tymże mieyſcu powiada: *Haliciam abhinc, quam regum noſtrorum titulis inſerta, & Colomanus rex inauguratus fuiſſet, fere ab indigenis, qui ducum titulis ornabantur, adminiſtratam eſſe, cuiusmodi Ratiſlaum hac tempeſtate fuiſſe, regium diploma diſerte prodit.*

Lesz. Bia. R. P. 1222. ſtyan biſkup widząc broń kościelną mniey zdolną na powściągu upornych, rozpoczął na nich zbroyną krucyatę. Za jego namową, oraz prośbą Konrada kſiążęcia, weśli w związek Leſzek monarcha z Henrykiem brodatym, kſiążęciem Wrocławſkim dla oczyſzczenia ziemi Chełmińſkiey, i naprawy obalonego zamku (r). Prowadzili woyſko Polſkie Leſzek i Konrad z duchownemi i świeckiemi panami (s), w ſwoich udziałach. Szląſkiemu przywodził Henryk z biſkupami Wrocławſkim i Lubuſkim, oraz Birzkonem woiewodą Wrocławſkim, i Stefanem kaſztelanem Boleſławſkim. Straż pierwſza oddana Janowi herbu gryf z Derſławem ſynem Abrahama i Budziſławem ſynem Krzeſława. Pierzchliwe ſerce Jana za pierwſzym Pruſakow napadem podało go w ſromotną ucieczkę, a kolegow o śmierć przyprawiło (t). Poprawiły ſię woyſka ſkonfederowane, i zbiwſzy pogan, wypłoſzy-

(r) To ſię ſtało w R. 1222, ponieważ tego roku otrzymał Chryſtyan biſkup za uſługi ſwoie przeciwko Pruſakom przywiley na erekcyą biſkupſtwa Pruſkiego. *Acta hæc ſunt in Lovicz anno ab Incar. 1222 nonis Auguſti.* Chryſtyan biſkup przemieſzkiwał częſto u Henryka na Szląſku, iako ſię widzieć daie z przywileiow Henryka danych mniſzkom Trebnickim cytowanych od Sommersberga T. I. na karcie 828 pod rokiem 1223, gdzie między innemi używa świadectwa *Conradi* (*Chryſtiani* raczey) *epiſcopi Pruten.*

(s) Liſt Konrada kſiążęcia Mazowiec. daruiący Chryſtyanowi część ziemi Chełmińſkiey. *Cod. Dipl.* Dogiela w T. IV. na karc. 2 pod rokiem 1222 *nonis Auguſti* w Łowiczu datowany. — Znayduie ſię tenże ſam liſt *in Cod. Dipl.* Dumonta. — Wſpomina o tym Długosz na karcie 625, lecz myli ſię w latach.

(t) Kromer na karcie 131 powiada, że z podpiſow liſtu

ły reſztę ze wſzyſtkich okolic ziemi Chełmińſkiey i Lubawſkiey (u). Konrad nadgradzaiąc biſkupowi ſtaranie, darował mu kilka zamków ze wſzyſtkiemi do nich przynależytościami, oraz z prawem zupełnym iakie do nich mieli kſiążęta panuiący (w). Przydał prócz tego ſto wioſek: nakłonił Getkę biſkupa Płockiego, którego dotąd iuryzdykcya ziemię Chełmińſką zaymowała, ażeby na erekcyą tey nowey katedry uſtąpił z kapitułą wſzelkich dóbr i władzy duchowney między rzekami Oſſą, Drwenцą i Wiſłą rozciągaiących ſię. Włożył nad to obowiązek na przyſzłych ziemi teyże zwierzchników, ażeby z dochodow ſwoich połowę biſkupowi oddawali, i dzieſięcinę płacili, wyłączywſzy dobra Henryka kſiążęcia Wrocławſkiego dane mu za uſługę woienną, który z biſkupem ſzczegulną w tey mierze uczynić miał ugodę. Biſkup na ſiebie przyiął powinność odbudowania i opatrzenia zamku, gdzie tylko miał mieć ſwóy dom do mieſzka-

Lesz. Bia. R. P. 1222.

Konrada *licet colligere archiepiſcopum, ac caeteros epiſcopos Conrado contra barbaros adfuiſſe.* Podpiſy zaś ſą te: *Leſco Poloniae.— Henricus Sileſiae.— Vincentius Gneſnenſis, Ivo Cracovienſis, P. Poſnanienſis, V. Vratiſlavienſis, L. Lubuſenſis.— M. Cuiaviae.— Gotardus cancellarius Mazoviae.— Nicol. cancell. Crac. — Arnoldus Maſoviae.— Martin Cracovien. Jacobus Sandomiriae, Birſco Vratiſl. palatini. — Pacoſlaus Cracov. Miſtvinus Sandom. Oſtaſius Viſlicen. Clemens Plocinenſis. Theodor Cruświcen. Steph. Boleſlav. Petrico Lancicien caſtellani.*

(u) Długosz na karc. 631. Abraham ociec Derſlawa, był podczaſzym Mazowieckim, iako go nazywa przywiley Konrada w R. 1228.

(w) Kromer na karc. 130. *Culmenſem & Lubavienſem tractum.*

Lesz. Bia. R. P. 1222. nia, reſzta do kſiążąt należeć miała (x). Tę erekcyą biſkupſtwa Pruſkiego, Chełmińſkim poſpolicie nazwanego, potwierdził w roku naſtępuiącym Honory papież na prozbę Konrada oraz biſkupa Płockiego z kapitułą, i innych Polſkich panów tak świeckich iak duchownych (y).

XLVIII. Niebeſpieczeńſtwa Pruſkie nie zatrzymały domowych niezgod między kſiążętami Wielkopolſkiemi. Władyſław Odonicz przeſiedziawſzy czas nieiaki w Węgrzech, znalazł ſpoſob do wygnania uzurpatorow z kſięſtw oyczyſtych. Zaręczył ſobie na tym wygnaniu Helingę, ſioſtrę Swiętopełka ſtaroſty Pomorſkiego, w nadziei obiecanego mu dawniey poſagu i wſparcia przeciwko ſtryiowi. Odziany w mniſzy habit dla niepoznaki przemknął ſię przez Polſkę, i znalazłſzy na pograniczu Pomeranii Gdańſkiey gotowe ſzwagra poſiłki, opanował zamek Uyście nad Notecią (z). Opaſał go Laſkonogi, i trzymał w oblężeniu przez czas nieiaki. Odonicz udawał boiaźń, nie czyniąc żadnych wycieczek, poki ſię oblężeńcy nie ubeſpieczyli. Nierząd, niedbalſtwo i piiatyka dała ſpoſobność Odoniczowi, że wpadłſzy na nieoſtrożnych czę-

(x) *Partem prædicti Culmenſis territorii, quondam caſtra Grudenc, Wabſko, Koprywno, Colno, Ruck, Kyſzyn, Głębokie, Turno, Pin, Ploth. — & cum in iure ducatu.* Liſt wyżey cytowany pod notą (s).

(y) Potwierdzenie Honoryuſza papieża. *Datum Laterani XIV. Kal. Mai, pontificatus noſtri anno VII.* Obacz *Cod. Dipl.* Dogiela w T. IV. na kar. 3.

(z) Boguфał na karcie 57.

częścią wysiekł, częścią rozproszył. Laskonogi uciekł do Gniezna, a synowiec korzystaiąc z iego rozsypki i popłochu łatwo Kalisz z Poznaniem od przychylnieyszych sobie poddanych otrzymał (a). Zabierało się na dłuższą woynę. Honory papież popieraiąc krucyaty w Palestynie, a uchylaiąc Polskę od naiazdów Pruskich, przedsięwziął pogodzić rozrożnionych, i szable ich raczey na pogany cofnąć. Za iego radą i upomnieniem złożony ziazd ugodny za pośrzednictwem Leszka i Henryka xiążąt, z arcybiskupem Gnieźnieńskim i innemi narodowemi biskupami (b). Rzecz do prawdy podobna, że do tey zgody użyty był Krescenty kardynał, który tego roku był legatem papiezkim w Czechach, Węgrzech i w Polszcze (c), a zdaniem Długosza przysłany był tylko dla reformy duchowieństwa. Cożkolwiek bądź, przy domowych woynach trapiły Polskę głod i zaraza od lat dwoch nieustaiące, a Prusacy wypadłszy z Pomczanii na klasztor Oliwski, wszystkie tameczne Lesz. Bia. R. P. 1223.

(a) Bog. Dług. choć lata pomieszali.

(b) *Cracoviensis, Vratislaviensis, Vladislaviensis, Posnaniensis episcopi, & electus nuper Plocensis.* Bzowski w hist. kośc. na karcie 243 pod rokiem 1217, lecz podobno myli się w dacie. Cytuie on w tey zgodzie Guntera *& electus nuper Plocensis.* Wiadomo zaś iest, że Gunter obrany był biskupem Płockim po Gedeonie czyli Getku, który Getko cytuie się w przywileiu danym od Konrada xiążęcia Mazowieckiego w roku 1222 Chrystyanowi bisk. Pruskiemu, i w potwierdzeniu teyże donacyi od Honorego III w roku 1223.

(c) Długosz na karcie 630,

LESZ. BIA. R. P. 1225. mnichy prowadzone aż ku Gdańskowi wymyślnemi mękami pomordowali (d).

XLIX. Lecz naybardziey trapiła wrzawa domowa z emulacyi możnieyszych w Polszcze domów, Odrowążow i Gryfow wskrzeszona. Pod czas ostatniey z Prusakami woyny (e), gdy Chełmińska ziemia od naiazdow pogańskich została uwolnioną, znaydował się w woysku zkonfederowanym Jan, herbu Gryf syn Klemensa, z wielą innemi Małopolanami, ktòrych imiona kroniki pominęły. Niezgodny z wysokim rodem tych rycerzow postępek, że i sami z placu uciekli, i drugich klęski byli przyczyną, zasłużył na karę. Leszek ich na infamią skazał, i urzędy koronne poodbierał. Namowili do tey surowości monarchę Odrowążowie, Iwon biskup Krakowski i Ostazy (f) kasztelan Wiślicki, nie chętni Gryfom. Gryfowie, mianowicie Marek woiewoda Krakowski, z Andrzeiem kanonikiem bratem Jana, wziąwszy to za zniewagę domu swoiego, udali się do Henryka brodatego książęcia Szląskiego na Wrocławiu, zachęcaiąc go, aby należącą sobie, iako idącemu

(d) Napis kościoła Oliwskiego pod R. 1224 *die 24 Septembris*. DŁUGOSZ.

(e) Obacz wyżey na karcie 207.

(f) Był ten Ostazy kasztelanem Wiślickim, iako go widzieć między podpisami listu Konrada, danego w R. 1222 Chrystyanowi biskupowi, cytowany wyżey. — *Imo & aliis testibus subnotatis. — Pacoslao Cracoviensi, Mistvino Sandomiriae, Ostasio Visliciae — castellanis.* W przywileiu także Leszka danym w R. 1217 Miechowitom, cytowanym od NAKIELSKIEGO *in Miechovia* na kar. 135 widzieć podpis *Ostasius Visliciensis.*

ze ſtarſzego brata (g), a nikczemnym Leſzka panowaniem ſkażoną monarchią odebrał, i pomoc mu do tey przewagi ſzlachty Krakowſkiey obiecuiąc. Dał ſię Henryk nakłonić, mimo uſilne odradzania żony Jadwigi, i zebrawſzy woyſko ruſzył ku Krakowu. Leſzek też oſtrzeżony o ſpiſku Marka woiewody, przyzwawſzy na pomoc Konrada ze ſzlachtą Kuiawſką i Mazowiecką czekał na Szlązakow. Henryk ſtanąwſzy nad rzeką Dłubnią o milę od Krakowa, poznał więkſzą ſiłę Leſzka, a małą pomoc woiewody. Nie chcąc zatym puſzczać rzeczy na los potyczki niepewny, proſił u brata o umowę. Zeſzły ſię woyſka pobliżu: namiot dla obu kſiążąt w pośrzodku zbroynych poſtawiony. Długie ſprzeczki zakończyły ſię zgodą, ſprawioną za pośrzednictwem Iwona biſkupa. Henryk uſtąpił wſzelkiego prawa do monarchii: uczynione ſpolne obietnice, że ieden drugiego udziałow pragnąć nie miał, owſzem wſzyſcy ſobie ſpolnie dopomagać będą. Markowi, ile ſię zdaie, darowana wina za prozbą Henryka: ponieważ po śmierci Leſzka znaydował ſię ten woiewoda na zieździe Krakowſkim, i ſynowi iego Boleſławowi dopomagał (h). Lesz. Bia. R. P. 1225.

L. Już też powoli zbliżała opatrzność do Polſki Krzyżakow, a z niemi kłotnie i woyny ſtra-

(g) Henryk był wnukiem Władyſława II, ktorego Polacy wygnali.

(h) Krom. na karcie 131. — Dług. na karcie 631.

Łesz. Bia. R. P. 1225.

ſzliwe, ktòre ſię aż obaleniem zakonu tego zakończyły. Początek tym mnichom, iak innym zakonom żołnierſkim, Templarzom, Maltańczykom (i), dały woyny owe ſławne *Krzyżowemi* nazwane, ktòre na początku dwunaſtego wieku podnioſła Europa przeciwko Saracenom, panom Syryi, i ziemi, życiem a śmiercią zbawcy świata poświęconey. Gdy Europeyczycy dobyli miaſta Ptolomaidy czyli Akkony na końcu tegoż wieku; znalazło ſię kilku Bremeńczykow i Lubeczanow, ktòrzy z pobożności chrześciańſkiey, zebrawſzy ranionych lub chorych pod ſwoy namiot, potrzeby ich opatrowali. Wkròtce ubogi przytułek odmienił ſię iałmużnami w doſtatni ſzpitał: litość złączyła ſię z męſtwem: zgromadzenie świeckich ſzpitalnikow zoſtało żołnierſkim zakonem. Dwoiakie obowiązki troſkliwości o chorych i woiowania przeciwko poganom, nadały im nazwiſko, *Braci żołnierzow ſzpitala w Jeruzalem błogoſławioney dziewicy Maryi zakonu Niemcow* (k). Pożytki z gorliwości pierwiaſtkowych uſtaw pochodzące ziednały temu bractwu ſławę dobrych

(i) Zakon templarzow czyli obrońców kościoła Jerozolimſkiego potwierdził Paſchał II, papież w R. 1112. Znioſł go Klemens V. Francuz na koncylium Wiedeńſkim w R. 1312 na żądanie Filipa króla Francuzkiego. Zakon ſzpitala świętego Jana, nazywany potym zakonem Maltańſkim, ſtanął za czaſow Urbana II. papieża. Mieczyſław ſtary wprowadził go do Wielkieypolſki około R. 1170. Obacz Długosza na karcie 318.

(k) *Fratres militiæ hoſpitalis Hieroſolymitani B. V. M. ordinis* (czaſem *domus*) *Teutonicorum.*

aptekarzow i dzielnych rycerzow. Na proźbę kſiążąt Niemieckich, potwierdził to zgromadzenie Celeſtyn III. papież, daiąc mu regułę Maltańczyków co do uſługi ubogim i chorym, a uſtawy Templarzow co do ſłużby woienney (l), z przepiſem habitu, to ieſt ſukni czarney i płaſzcza białego z krzyżem czarnym. Pierwſzym nowego zakonu miſtrzem był Henryk Walpot, drugim Otton Karpen, trzecim Herman Bart, czwartym, za ktòrego krzyzacy weśli do Polſki, Herman de Saltza (m). Wygnani z innemi Europeyczykami z Syryi, zagnieździli ſię w Niemczech i we Włoſzech po różnych mieyſcach za tego czwartego miſtrza, ktòry mądrym i czynnym urzędu ſwoiego ſprawowaniem, zakon ten w bogate funduſze i ſławę pomnożył. Lesz. Bia. R. P. 1225.

LI. Nieuſtaiące Pruſkie napady, a ſłaba z Dobrzyńſkich braci pomoc (n) nakłoniła Konrada do ſzukania Krzyżakow. Doradził mu to ich wezwanie Henryk Szląſki, bliżſzy udziałem ſwoim kraiow Niemieckich, a narodu tego przyiaciel (o) z Chryſtyanem biſkupem. Konrad złożywſzy radę z biſkupami i panami kraiowemi, wyſłał w poſel-

(l) Dusburg na karcie 16. Hartknoch w notach na karcie 22.

(m) Dusburg wyżey cytowany. — Herman Bart, po ktòrym naſtąpił Herman de Saltza, umarł według Sczutza w R. 1211. 20 Marca.

(n) *Ex quo viderit, quod fratres milites Chriſti per eum* (Conradum) *ad hoc inſtituti non proficerent in hac cauſa.* Dusburg na karcie 33.

(o) Dług. na karcie 622-632.

LESZ. BIA. R. P. 1225. ſtwie do Włoch tegoż Chryſtyana (p), proſząc u miſtrza Hermana o przyſłanie mu ſwoich zakonnikow z obietnicą puſzczenia im ziemi Chełmińſkiey. Chwycili ſię tey okoliczności papież z ceſarzem, widząc mały użytek z tych rycerzow w Azyi, dla przemagaiącey tam Muzulmańſkiey potęgi, a pewnieyſzego w Pruſach zyſku za ich pomocą (q). Duch woiowniczy przeciwko poganom trwał zawſze w rownym zapale; ile żę po ich nawroceniu lub zagładzie, temu doſtawały ſię ziemie nowowierne, kto zwyciężył. Fryderyk iako Niemiec rad był rozſzerzaniu ſię w Słowiańſkich kraiach ludzi narodu ſwoiego, a iako ceſarz, mniemanym świata władnictwem napoiony, ſpodziewał ſię, że powagę ſwoię od Jordanu aż za Wiſłę rozprzeſtrzeni. Honory był pewny, że krzyżacy z powołania ſwoiego mniſi, iemu ſamemu ze wſzyſtkiemi nabytkami podlegać mieli. Były te zawſze w bullach papiezkich przeſtrogi i warunki (r), przy potwier-

(p) DUSBURG nie piſze, kogo wyprawił w poſelſtwie Konrad wyrażaiąc tylko w powſzechności *mitit ſolemnes nuncios cum literis ſuis ad dictum fratrem Hermanum*. DŁUGOSZ powiada o Chryſtyanie.

(q) HENRYK PONTALEON *in hiſt. Joannitarum* na karcie 74.

(r) Honory II. w bulli potwierdzaiącey Dominikanow w R. 1216 tak piſze: *Ordinem tuum cum omnibus caſtris & poſſeſſionibus habitis & habendis, & ipſum ordinem eiusque poſſeſſiones & jura ſub noſtra gubernatione & protectione ſuſcipimus. Bullar. Ord. Præd.* Grzegorz IX. w bulli daney Krzyżakom 1234. *Spoleti V. Kal. Sept.* cytowany od DOGIELA. *Pruſſiam ſubjugatam vel ſubjungandam in jus & proprietatem S. Petri ſuſcipimus.* Honory w bulli daney Krzyżakom R. 1220. *Cum omnibus poſſeſſionibus & bonis.*

dzeniu zakonow. Oba ci mocarze ſzacowali mocno oſobę Hermana, za roźliczne poſługi (s), nadaiąc zakonowi iego przywileie (t), i biorąc oſoby iego z dobrami w protekcyą, nim ieſzcze do Prus był wprowadzony. Na ich więc naleganie (u), oraz kſiążąt Niemieckich, Herman de Saltza, lubo ſam z ſiebie pragnął ſławy i pomnożenia maiątku dla ſwoich zakonnikow, poſłał naprzod do Polſki nieiakiegoś brata Konrada Landisberga z innym towarzyſzem dla obeyrzenia ziemi obiecaney, i dowiadu u ſamego Konrada, ieśli to poſelſtwo za wolą iego odprawione było (w). Bawił ſię pod ow czas Konrad w Małeypolſzcze (x), zaproſzony, ile ſię zdaie, od Leſzka przeciwko Henrykowi (y), kiedy krzyżacy przybyli do Mazowſza. Pruſacy korzyſtaiąc z oddalenia ſię kſiążęcia z rycerſtwem kraiowym, napadali na włości około Chełmna i Lubawy (z) i one niſzczyli. Był to dla gości Nie-

Lesz. Bia. R. P. 1225.

(s) Duellius w hiſtoryi Krzyzackiéy na karcie 10.

(t) Obacz te przywileie w Duellu. Fryderyka na kar. 9. Honorego *in appendice* tegoż na karcie 1.

(u) *Per ſuggeſtionem domini papæ & imperatoris Friderici II.* Dusburg. Hartknoch w notach na Dusburga czyni tego papieża Grzegorzem IX. Lecz Grzegorz naſtąpił po Honorym w Kwietniu roku 1227, a Krzyżacy poczęli wchodzić do Polſki w R. 1225.

(w) Dusburg na karc. 34.

(x) *Duce in remotis agente.* Dusburg nazywa Konrada *ducem Poloniæ*, że Konrad potym był opiekunem ſynowca Boleſława, i naieźnikiem państw iego.

(y) Zdaie ſię, że gdy Krzyżacy przybyli do Mazowſza, Konrad był na woynie z Leſzkiem przeciwko Henrykowi brodatemu. — Obacz wyżey na karcie 211.

(z) Długosz na kar. 631, ale lata mieſza obyczaiem ſwoim. Dusb. na karcie 34.

LESZ. BIA. R. P. 1225. mieckich plac do okazania męſtwa i odwagi, a do zaſłużenia ſobie na względy panuiącego. Agata żona Konrada, kſiężniczka Ruſka, zebrawſzy co mogła rycerſtwa kraiowego, dała im komendę i przeciwko pogańſtwu wyprawiła. Dusburg powiada, że za pierwſzym ſpotkaniem ſię uciekli Polacy: że wodza Polſkiego poimano, a przywodzcy ſrodze zranieni, między kupami na puł żywi zoſtali.

LII. Nadiechał też wkrotce Konrad do Mazowſza, gdzie Landisberg z towarzyſzem ſtaraniem doktorow Agaty uleczony, odprawił zlecone ſobie od miſtrza poſelſtwo. Zdaie ſię, że kſiąże nie wſzedł ieſzcze w żadne na piśmie obowiązki z miſtrzem, i tylko obietnicę uczynił puſzczenia mu ziemi Chełmińſkiey na lat dwadzieście, za przyiściem więcey rycerſtwa (a), co ſię dopiero potym ziściło. Miſtrz

(a) DUSBURG na karc. 35 powiada, że pod czas tey legacyi darował Konrad ziemię Chełmińſką Krzyżakom, i razem przywodzi inſtrument tey donacyi, iakoby datowany w roku 1226 pod świadectwem GUNTERA Płockiego, Michała Kuiawſkiego, Chryſtyana Pruſkiego, biſkupow i innych. Lecz myli ſię DUSBURG ze dwoch przyczyn względem daty: naprzod że Fryderyk II. ceſarz w dyplomacie ſwoim danym tymże Krzyżakom w R. 1226 wſpomina tylko o obietnicy *promiſit & obtulit ei providere*, powtóre, że dwa przywileie też ſame w Dogielu, i w archivum Króla Staniſława Auguſta *ſub tranſumpto originali Sbignei cardinalis Cracovienſis* znayduiące ſię, gdzie ſię cytuią świadectwa Guntera, Michała i innych, ſą datowane *Cruświciæ ante pontes* dopiero w R. 1230 *menſe Junii indictione tertia*. Ani był ieſzcze w R. 1226. Gunter biſkupem Płockim aktualnym, ponieważ podpiſał ſię do innego przywileiu Konrada, danego Krzyżakom w Brześciu Kuiawſkim *electus Plocenſis epiſcopus*. Naſtąpiła wprawdzie donacya ta, o którey piſze Dusburg, ale po-

Herman chcąc obiecaną posseſsyą wiecznością ube- Lesz. Bia. R. P. 1225.
ſpieczyć z mocnieyſzym warunkiem, ſzukał medya-
cyi papieża i ceſarza iako zakonnik i Niemiec. Oba
ci monarchowie dzieląc między ſobą świata panowanie, utrzymywali prawo do kraiow pogańſkich: papież iako głowa religii, ceſarz iako naywyżſzy wodz chrześcian. Upadła z Krzywouſtym prerogatywa korony w Polſzcze; a iedność monarchii między rożnych iego potomkow rozdzielona, osłabiła powagę tronu Polſkiego. Ceſarz Fryderyk przywłaſzczał ſobie moc nad kſiążętami i ich ziemią, do ktorey nigdy prawa nie miał. Papież Honory miał do kſiążąt Polſkich nieiakieś prawo, ufundowane na przyiętym dawniey groſzu S. Piotra, ktory za Leſzka płacono (b) i na poddaniu ſię pod protekcyą ſtolicy apoſtolſkiey Władyſława Odonicza, i ſamego Leſzka (c), aby pod tą zaſłoną beſpieczniey w ſwoich udziałach żyli. Lecz to ſię do Konrada nie ściągało. Nim zatym Krzyżacy we-

źniey to ieſt w R. 1230. Były inne poprzednicze donacye, to ieſt iedna w R. 1228 w Mału miaſteczka Orlowa, i teyże ziemi Chełmińſkiey: potym w mieſiącu Lipcu Dobrzynia: ale te donacye poźnieyſze ſą także od daty Dusburgowey. Myli ſię także Hartknoch na karcie 138 mieſzaiąc podpiſy od Kromera na karcie 134 w przywileiu Konrada cytowane, z podpiſami cytowanemi od Dusburga. Kromer cytuie inſzy przywiley Konrada, daiący Krzyżakom Dobrzyń, a nie przywiley daiący ziemię Chełmińſką, iako ſię niżey obaczy. Co ſię zaś tycze pierwſzey darowizny na lat 20 czytamy o tym w Bogufale na kar. 59. *Conceſſit terram Culmenſem 20 annis*, gdzie ſię także znayduie, iż potym dopiero na proźbę Henryka brodatego Konrad oddał Krzyżakom wiecznością tę ziemię.

(b) Obacz wyżey.

(c) Obacz wyżey.

LESZ. BIA. R. P, 1225, ſli w dzierżawę ziemi Chełmińſkiey, daney ſobie przez oſobne diploma Konrada dopiero w roku 1228. iuż papież Honory i monarcha Niemiecki, ziemię rzeczoną, kſiążąt Polſkich dziedzictwo ſtarożytne, i cobykolwiek tylko zakon Krzyżacki na poganach mogł zdobyć w Pruſiech, iakby rzecz do ſtanu kościelnego i do imperium należącą (d) ze wſzyſtkiemi pożytkami darowali. Atoli nim ſię ten interes między kſiążęciem a Krzyżakami zupełnie w naſtępuiących latach dokonał; Konrad zbudował tym czaſem dla Landisberga i iego towarzyſtwa zameczek Wogelſang, z Niemieckiego od śpiewania ptakow nazwany (e); albowiem zaſzłe wkrotce w narodzie rozruchy z przyczyny kłotni Wielkopolſkich i śmierć Leſzka, nie dały myślić o Krzyżakach.

1226. LIII. Władyſław Odonicz opanowawſzy dawniey zamek Uyście za pomocą Swiętopełka, znalazł w nim beſpieczny przytułek. Wypadał z niego do ſzarpania Wielkieypolſki. Nieſprawiedli-

(d) Dyploma Fryderyka ceſarza *in Cod. Dipl.* DOGIELA na karcie 4. pod R. 1226. Data w Aryminie. HENRYK PANTAL. w hiſt. Malt. na kar. 74. *Honorius III, pontifex & imperator totam Pruſſiam perpetuo iure poſſidendam tradiderunt.* Wyrazy dyplomy Fryderyka znać daią, że Pruſy do monarchii Niemieckiey należały. Fałſz to oczewiſty, i chlubna raczey uzurpacya, ponieważ Pruſy tyle razy były podbiiane od monarchow Polſkich i hołdownicze. Wreſzcie ieśli Niemieccy ceſarze mieli kiedy iakie mniemane prawo do ziem pogańſkich, tedy Otto III. ceſarz uſtąpił go Boleſławowi Chrobremu za świadectwem HELMOLDA *ſed & Ruſſiam & Pruſſiam tributis ſubiecit*, iakośmy o tym w T. II mowili.

(e) DUSBURG na karc. 58. Wogelſang, gdzie teraz Dybow lub gdzie bliſko, nie daleko Torunia i Nieſzawy.

wie mu bronił ſtryi Laſkonogi kſięſtw Kaliſkiego i Rudzkiego (f), które nań po oycu Ottonie ſpadły. Dochodził Odonicz orężem prawa ſwoiego, przybrawſzy do pomocy Alberta z Wawrzyńcem młodzieńcow ſzlachetnych, ſynow nieiakiegoś Jana. Z temi naieżdżał pobliżſze ſtryiowſkie włości: klaſztor Mogilſki zrabował: wielu ze ſzlachty przychylney ſtryiowi poymał i potracił. Laſkonogi chcąc ſynowca w ſamym gnieździe rozboyniczym zatłumić, zebrał ludzi; Uyście mocnemi grodkami i ſtrażami opaſał, aby mu Odonicz, iak dawniey, z ręku nie uſzedł. Gdy nie pomagały kilkokrotne do murow ſzturmy, kazano leżeć woyſku na około dla ogłodzenia oblężonych. Od wioſny prawie aż do śrzodka Lipca trzymano Uyście w opaſaniu. Nie czynili żadney wycieczki Odońcy, zmyślaiąc trwogę: przeto nieprzyiaciel ułudzony fałſzywą boiaźnią, zaniechał pilności i ſtraży, pił tylko a leżał. Odonicz upatrzywſzy raz z gory nieczuyność i rozſypkę oblężeńcow, kazał ſię wyſypać ſwoim przez wſzyſtkie bramy, i na nich uderzyć. Wycięte bez trudności bliżſze placowki otworzyły drogę do ſamego obozu. Wpadli Uyścianie na bezbronnych, czyniąc pod namiotami ſrogą rzeźbę, poki ſię Laſkonogi nie poſtrzegł, a zgromadziwſzy ſwoich w kilka uſcow, nie wyparował ſynowca z okopow,

Lesz. Bia. R. P. 1226.

(f) *Rudenſis principatus.* Długosz na karcie 634. Zdaniem Długosza na karcie 42 ziemia Wieluńſka nazywała ſię dawniey Rudzką.

LESZ. BIA. R. P. 1226. i do zamku nie zagnał. W tey sprawie poległo wielu mężnych i szlachetnych rycerzow, a z niemi Dobrogost woiewoda Poznański. Laskonogi tą klęską zatrwożony, porzucił oblężenie i ku Gnieznowi uchodził, lecz ścigany i bity w pogoni, wkrótce uyrzał w ręku synowca Poznań i Kalisz, które mu się poddały (g). Pod tymże czasem wspomina Długosz o fundowanych Dominikanach we Gdańsku przez Swiętopełka i o synodzie złożonym od Wincentego arcybiskupa Gnieźnieńskiego, na którym gdy spory zaszły o mieysce między Iwonem Krakowskim i Wawrzyńcem Wrocławskim, Iwo utrzymuiąc prawo swoiego pierwszenstwa synod porzucił.

1227. LIV. Zostało tylko księstwo Gnieźnieńskie przy Laskonogim. Wszakże Odonicz nie maiąc dosyć na Poznaniu i Kaliszu, nie przestawał napadać na udział stryiowski, i popaliwszy mu włość Niedźwiedzką (h), chciał Nakło z imienniczym iego powiatem opanować (i). Swiętopełk utrzymywał stronę zięcia swoiego Odonicza, dodaiąc mu rady i ludzi, aby z kłotni między bracią sam większe korzyści zbierał. Nie było zaiste dla niego nigdy lepszey pory do zrobienia sobie udzielności w Pomeranii. Wielkopolanie kłocili się z sobą: Mazowsze z Kuiawami niszczyli Prusacy: Leszek był o podal, i nie mogąc podołać tylu trudnościom, wreszcie nie mężny i pokoiu chciwy, prożne tylko

(g) DŁUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER.

(h) DŁUG. na karc. 635.

(i) BOG. na karc. 57.

monarchy imie nosił. Zapragnąwszy księstwa Pomeranii wyższey, nalegał dawnicy ieszcze na Leszka, aby go ze starosty i gubernatora książęciem uczynił. Przekładał mu dobrodzieystwo oycowskie Kazimierza, w podwyższeniu na tę dostoyność Bogusława Warcisławowicza (k); a gdy Leszek zwlekał, iuż on ufaiąc własnym siłom i pomocy Odonicza, rozpoczął bunt iawny, nie daiąc do skarbu Krakow: należytey daniny (l). Leszek widząc niebespieczeństwo związku z Pomorzaninem Poznańczyka, który się dawno usadził na zagładę wszystkich książąt Polskich dla opanowania monarchii, zniosłszy się z Laskonogim, Konradem i Henrykiem brodatym, oraz z duchowną i świecką radą księstw swoich i braterskich, nakazał, iako powszechny monarcha, ziazd walny do Gonsawy nie daleko Znina, na dzień S. Marcina. Dany pozor pomiarkowania książąt Wielkopolskich w zaszłych kłotniach: lecz prawdziwa była przyczyna odzyskanie Nakła, ktòre Pomorczyk opanował. Wezwany tamże z Odoniczem Swiętopełk starosta, oraz wszyscy biskupi i panowie prowincyi koronnych. Chciał Leszek podeyść Swiętopełka, aby go bez mocy oręża łacniey zatłumił. Nie uszła bystrego oka sieć nastawiona. Swiętopełk z Odoniczem porozumiawszy się, postanowili Leszka uprzedzić (m).

LESZ. BIA. R. P. 1227.

(k) Bog. na kerc. 57. Obacz wyżey na karcie 13.

(l) Bog. na karc. 57. Obacz wyżey.

(m) Bogufał z Długoszem kładną w spisku Swiętopełkowym Władysława Odonicza. Toż samo widzieć w kronice Szląskiey edycyi Sommersberga.

LESZ. BIA. R. P. 1227. Odonicz miał się znaydować na początku ziazdu, dla nie dania poznaki że się lęka: Pomorczyk zwlekać pod rożnemi pretextami przybycie, i potym dopiero wpaść z orężem na nieostrożnych, gdy się kſiążęta nadzieią bytności iego ſpokoyney ubeſpieczą.

LV. Stało ſię wſzyſtko, iak ſobie oba ułożyli. Zaczęło ſię ſeymowanie w przytomności rzeczonych kſiążąt, oraz arcybiſkupa GnieźnieńſkiegoWincentego, biſkupow kraiowych i wielu znacznieyſzych obywatelow. Czekano przez trzy dni na Swiętopełka, układaiąc wyprawę ku Nakłowi. Alić czwartego dnia, gdy Leſzek z Henrykiem do łaźni poſli, powſtał ſrogi rozruch i zamieſzanie. Swiętopełk uwiadomiony od ſzpiegow, że ſię kſiążęta myli, wpadł do Gonſawy z pocztem ludzi zbroynych, gdzie wyſiekłſzy bezbronnych po domach i namiotach, Leſzka z Henrykiem ſzukać kazał. Na odgłos wrzawy i zaboyſtwa wyſkoczył Leſzek, i dopadłſzy prawie nagi konia, z kilką orężnikami uciekać począł. Scigał go Swiętopełk aż ku wſi Marcinowu, i tam go po mężney obronie zabił. Powiadaią niektòrzy, że Swiętopełk uciekaiącego z łaźni Leſzka na ſwego konia porwał, chcąc go żywcem uwieść, lecz gdy go doganiano dla odbicia łupu, widząc trudność do ucieczki, własną ręką pana zamordował, i trupa porzucił. Tym czaſem reſzta Pomorczykòw napadłſzy w łaźni na Henryka, zaczęła go rąbać. Rzucił ſię na nurzaiącego ſię we krwi kſiążęcia ſługa iego nieiakiś Weiſemburg, i cia-

łem własnym od dalszych razów zasłonił. Rozboy- nicy zabiwszy na panu dworzanina, w tym -mnie- maniu, że z nim razem Henryka ubili, precz ode- śli; a on też po chwili wzięty od swoich, w lekty- ce do Wrocławia uszedł. Działo się to dnia 14 Li- stopada. Lesz. Bia. R. P. 1227.

LVI. Ten koniec miał Leszek biały, xiąże Kra- kowski i Sandomirski. Zostawiony od oyca w dzie- cinnym nader wieku dziedzicem i monarchą Polski, iako starszy, doznał w przeciągu lat dwunastu roż- nych szczęścia kolei. Zwierzchnik i podległy, dla chytrości stryiowskiey, słabości matki i własney cnoty, ustępował i wchodził na tron po trzy razy. Miłośnik bardziey pokoiu, niż woyny, w oboiey dobie mało co chwalebnego uczynił, rządzony bardziey od drugich, niżeli od siebie. Wyniosłszy Rusina z Pomorczykiem, bez rostropney skutkow kalkulacyi, przywiodł narod o gwałtowną na czas utratę dwu pięknych prowincyi. Kilka woien po- myślnie za niego prowadzonych męstwu i rozu- mowi wodzow, a iego tylko szczęściu przypisać należy. Skutek bitwy Zawichostskiey pokazał iaw- nie, że z niey korzystać nie umiano. Nie wczesna też na Swiętopełka rada, stawszy się bardziey roz- iątrzeniem, niż karą dla mocnieyszego, więcey ostro- żności potrzebowała. Nie lękali się go pokrewni xiążęta, ani poddani właśni, że ich w podległości trzymać lub nie umiał, lub nie mogł. Ztąd owe w Wielkieypolszcze rozruchy, a w domu przemoc możnieyszych kraiowcow i emulacye, samemu maie-

Lesz. Bia. R. P. 1227.

ſtatowi groźne lub niewierne. Wreſzcie Leſzek będąc ſprawiedliwym, łaſkawym, na urazy niepomnym, w przyiaźni i przedſięwzięciach ſtatecznym, poſiadał piękne ludzkości przymioty, i byłby naygodnieyſzym korony, gdyby nie krolował. Ciało zabitego pogrzebiono w Krakowie. Miał Leſzek lat życia czterdzieści z okładem, panował od śmierci oycowſkiey lat 33, łącząc w nie te krotkie przedziały, ktòre Mieczyſław z Laſkonogim dorywczym berłem napełnili. Zoſtawił z Grzymiſławy kſiężniczki Ruſkiey, corki Jaroſława, Salomeę niegdyś krolowę Halicką ſtarſzą, i ſyna Bolesława w drobnym wieku, naſtępcę kſięſtw dziedzicznych i monarchii. Za iego panowania wprowadzone do Polſki rożne zakonne zgromadzenia, mianowicie Dominikanow z Franciſzkanami, na przepowiadanie wiary Pruſkiemu i Tatarſkiemu pogańſtwu, a dla pomocy w poſługach duchownych biſkupom. Duchacy Krakowſcy wzięli w podziale pracę około ſzpitala chorych, i wychowu podrzutkòw, (n) około ktòrych ſtaranie w wieku naſzym pilnością rządzących, a hoynością króluiącego buduie chrześciańſtwo i obywatelow.

(n) Nakielski *in Miechovia.*

KONIEC KSIĘGI II.

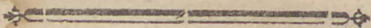


HISTO-



HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA TRZECIA.



BOLESŁAW WSTYDLIWY.

I. Wiek niedorosły Bolesława Leszkowicza (a) naraził Polskę na rozruchy i woyny domowe. Przyznawali mu książęta pokrewni z pierwszeństwem rodu prawo do monarchii: lecz kto iego miał być opiekunem, i pod iego imieniem kraiem rządzić, nie było na to zgody. Między innemi książętami stawiło się dwoch do opieki, Konrad książe Mazowiecki, i Henryk brodaty Bol. Wst. R. P. 1228.

(a) Urodził się według Długosza w R. 1221 w miesiącu Czerwcu, miał więc lat ośm zpełna.

Bol. Wst. R. P. 1228.

kśiążę Wrocławſki. Mazowiecki rościł ſobie prawo iako ſtryi rodzony, ale go Małopolanie nie lubili, że był ſrogi, popędliwy i ſproſnych obyczaiow, ſkłaniaiąc ſię raczey do Henryka, a dla utrzymania wolności w obierze ſobie panow, ziazdu powſzechnego pragnąc. Przyłączyła ſię do ſtrony Henrykowey matka pacholęcia Grzymiſława, mianowicie dwu woiewodow, Marek Krakowſki i Pakoſław Sandomirſki, ktòrych powaga po kraiu podziale wiele u ſłabſzych kſiążąt ważyła, że rycerſtwu w polu, a ſądom w domu przewodniczyli. Nie czekali oba kśiążęta na zwołanie żądanego ziazdu, woląc orężem rzeczy kończyć, niżeli w rożności zdań i niesfornym gwarze niepewnych loſow być świadkami. Zbierali woyſka, chcąc ubiec Krakow: lecz Henryk, iako bliżſzy ſąſiad, uprzedził Konrada, i za pomocą Małopolanow z Grzymiſławą, która Krakow trzymała, zbudował dwa zameczki, ieden nie daleko Skały nad Prądnikiem, drugi przy Miedzyborzu, oſadziwſzy oba mocnemi ſtrażami, aby ztamtąd Mazowieckie napady gromił, i z dziedzicznym Szląſkiem łacny miał związek dla dalſzego wſparcia. Konrad znaiąc dobrze, iak wiele mu zależało na wygnaniu Henryka z owych zamkow, udał ſię pod Skałę, gdzie mu Henryk zaſzedłſzy bitwę wydał. Zbity od Małopolanow Konrad, ſtraciwſzy w tey potrzebie ſyna nayſtarſzego Przemyſława (b, uſzedł z placu;

(b Długosz z Kromerem i kronikarzem Szląſkim.

i lubo wkrotce znowu chciał dostać Miedzyborza, pogromiony powtornie pod wsią Wrociryzszem, uciekać i kryć się w lasach musiał, zkąd do Mazowsza wrocił się. Bol. Wst. R. P. 1228.

II. Nie złamały uporczywego umysłu odniesione klęski; atoli dla pewnieyszey nad Henrykiem zemsty, trzeba było ubespieczyć Mazowsze od Prusakow, ustanowieniem losu Krzyżackiego, aby w iednym czasie dwu nieprzyiacioł nie miał. Siedzieli raczey dotąd, niżeli co czynili w Polszcze, dway owi Krzyżacy Landisberg z towarzyszem, którym dla przytułku Konrad zameczek Wogelsang zbudował. Potrzeba zprowadzenia liczniey-szych braci pobudziła Konrada do zakończenia z niemi rozpoczętey umowy. Herman przysłał do Polski nową od siebie legacyą (c). Z temi posłami Konrad ziechał się w Brześciu Kuiawskim, gdzie w przytomności rad duchownych i świeckich, a za zezwoleniem książąt Polskich (d) darował im ziemię Chełmińską ze wsią Orłowem w Kuiawach (e). Wkrotce też Chrystyan biskup Pru-

(c) W donacyi dziesięcin od Chrystyana biskupa uczynioney w roku 1228 *V. nonas Maii* w Mogile (*clara tumba*) znayduie się między świadkami, & *fratribus de domo Teutonica, Philippo de Halle & Henrico Bohemo, Conrado monacho, legatis Prussiæ.*

(d) Obacz w Dogielu donacyą Konrada pod R. 1228. *Datum in Brzeście anno Incar. Dom. 1228 IX. Kal. Maii. Ex originali.*

(e) W tey donacyi nie wypisuie Konrad granic ziemi Chełmińskiey, wyrażaiąc tylko ogulnie i bez żadnych kondycyi. *Pro salute animæ nostræ & parentum nostrorum terram*

Bol. Wst. R. P. 1228.

ſki (f) oddał tymże w Mogile opactwie Cyſterſow wſzyſtkie dzieſięciny, które do ſtołu iego z włości, dawniey mu od Konrada przy ufundowaniu biſkupſtwa Pruſkiego darowanych, należały. (g). Pomnożył ku tymże hoyność ſwoię Konrad (h), uſtępuiąc im zamku Dobrzyńſkiego z okolicznemi włościami, między rzekami Kamienicą i Kulmenicą, oraz części wioſki nazwaney Kwercz, między Wiſłą a Siedlicami nie daleko Inowrocławia leżącey. Do tey darowizny przyłączona była kondycya, włożona dawniey na braci Dobrzyńſkich (i), mało iuż dla ſłabości ſwoiey użytecznych, i od dawney darowizny odpadłych, ażeby Krzyżacy połową przyſzłey na poganach zdobyczy z kſiążęciem dzielili ſię. Gunter także obrany biſkup Płocki (k), przydał Krzyżakom wioſkę

Culmenſem cum omnibus attinentiis ſuis. Dopiero inna donacya uczyniona w R. 1230. wyraża te granice.

(f) Donacya Chryſtyana w 1228. *quinto nonas Maii* w Dogielu na karcie 5.

(g) Obacz wyżey pod R. 1222.

(h) Donacya ziemi Dobrzyńſkiey uczyniona w roku 1228. *IV. nonas Julii in ripa fluminis Viſla.* W Dogielu na kar. 5.

(i) Pod iaką kondycyą darował Konrad braci Dobrzyńſkim tę ziemię, opiſuie Dusb. na karcie 32 obacz wyżey. Zdaie ſię, że też ſame kondycye włożone były na Krzyżakow, ponieważ w przywileiu donacyinym wyraźnie mowi Konrad. *Contuli magiſtro militum Pruſſiae, & fratribus eiusdem militaturis contra Prutenos more Livonienſi*, to ieſt pod temi obowiązkami iakie były dane braci Dobrzyńſkim, utworzonym od Chryſtyana biſkupa, na wzor Krzyżakow Inflantſkich.

(k) Gedeon czyli Getko biſkup Płocki umarł w roku 1223. według Długoſza. Nie wiadomo ktòrego mieſiąca, ponieważ w liście Honoryuſza III. papieża potwierdzaiącym donacyą Konrada, uczynioną

Bol. Wst. R. P. 1228.

z wyſpą iakąś wielką do kościoła Dobrzyńſkiego należącą, oraz dzieſięciny z włości, oſadnikami Niemieckiemi naſiadłych, wyłączywſzy ſobie daninę kmieci narodu Polſkiego (1). Te ſą nadania pierwiaſtkowe Krzyżakom z dobroczynności kſiążęcia, pomnożone wkrotce obſzernieyſzemi przywileiami, iako ſię na ſwoim mieyſcu powie.

III. Intereſſa Pruſkie i Krzyżackie, któremi ſię zaprzątał Konrad, wprawiły w niebeſpieczeńſtwo Henryka brodatego. Mniemaiąc, że po oſtatniey u Wrociryſa klęſce złamany Mazowiecki iuż więcey o opiece Boleſława myślić nie miał, rozpuścił pod ieſienną porę woyſka z okolic, aby uwolnione od zbroynych gości wieśniactwo, czas mia-

Chryſtyanowi Pruſkiemu w roku 1223 *14 Kalendas Maii*, ieſzcze ſię wzmiankuie. Długosz powiada, że po śmierci Getki w rozerwaniu między kapitułą *vacatio ecclesiæ Plocensis ad biennium producta est*, to ieſt do R. 1225. Tenże mowi, że gdy potym obrany był Jan weſpoł z Gunterem, znowu przez dwa lata Jan rządził kościołem do śmierci, a Gunter tylko tytułował ſię biſkupem Płockim. Według Długosza przypadłaby śmierć Jana w R. 1227. lubo on ſam ſobie przeciwiąc ſię, kładnie ią pod R. 1226. Wſzelako nie muſiał umrzeć Jan ani w R. 1227, ponieważ donacya Konrada i Guntera oryginalna, o którey tu mowiemy, ſtała ſię w roku 1228 *4 nonas Julii*, w którey Gunter ieſzcze ſię piſze *electus ecclesiæ Masoviensis*. Być to może, że po śmierci Jana ieſzcze dotąd konfirmacya z Rzymu dla Guntera nie przyſzła.

(1) Przywiley wyżey cytowany. W tymże przywileiu widzieć ieſzcze donacyą kapituły Kuiawſkiey wſi Wyſzyna, za iakąś zamianę, którą z niemi uczynił Konrad. *Nos quoque canonici &c.* Słowa przywileiu *quas colant viri linguæ Teutonicæ*, przywodzą na pamięć co piſze Gallus na karcie 91, że za czaſow Karola W. gdy ten monarcha Saſow podbiiał, wielu z tego narodu unikaiąc poddańſtwa Frankow, uſzło do

BOL. WST. R. P. 1228.

ło do zasiewu (m). Uwiadomiony Konrad od szpiegow o wyiściu woysk do Szląska, wpadł niespodziane do księstwa Krakowskiego; gdzie za pomocą niektórych ziemian uznany opiekunem, tąż prędkością Henryka, w Spytkowicach mszy słuchaiącego poymał, i do Płocka (n) czyli iak drudzy mowią do Czerska na więzienie posłał. Z niemnieyszą zawziętością kończyli dawne między sobą zayścia książęta Wielkopolscy (o). Laskonogi pamiętny na odniesioną pod Uyściem klęskę, i opanowanie od synowca księstw dziedzicznych (p), chciał się nad nim zemścić. Odonicz, lubo po rozpuszczonych Pomorzanach mniey miał siły do odporu stryia, ufaiąc dawnieyszemu szczęściu wyprowadził swoich przeciwko Laskonogiemu i bitwę wydał. Umknęła się od niego tą razą fortuna: zbity dostał się w niewolę: atoli wkrotce znalazłszy sposob ucieczki, uszedł do Swiętopełka. Nie-

Prus i tam osiadło. Między Niemcami rożnych kraiow mieszkali w ziemi Chełmińskiey za Konrada Hollendrzy podobno iak i teraz po wyspach Wiślanych i nad iey brzegiem. Przywiley Guntera bisk. Płoc. w arch. Płockim dany w roku 1229 *super constructione ecclesiæ conventualis in confinio castri Quidzinensis* wspomina nieraz *mansos Hollandricos.*

(m) Kronika Szląska. *In Ploch castrum Masoviæ.*

(n) KROMER na karcie 154.

Z powieści KROMERA i DŁUGOSZA sądzić można, że się te bitwy między Henrykiem a Konradem stać musiały w roku 1228. Leszek zabity w Listop. w R. 1227 w kilka dni po S. Marcinie. Henryk w tey okazyi raniony śmiertelnie, musiał się leczyć długo, nim był w stanie prowadzenia woyny z Konradem.

(o) BOGUFAŁ pod R. 1228. na karcie 58. KROMER na kar. 155.

(p) Obacz wyżey.

odſtępny Pomorzanin poſiłkował Odonicza woyſkiem, ſam oſobą ſwoią onemu przywodząc. Laſkonogi bądź ſerca, bądź ſiły nie miał, nie chcąc ſię na los niepewney walki podawać, uſtąpił z kſięſtwa, i do Raciborza do Kazimierza kſiążęcia Opolſkiego udał ſię; a tak Odonicz całę Wielkopolſkę ogarnął (q). Boguſał ucieczkę Laſkonogiego do Szląſka w roku naſtępuiącym położył. Bol. Wst. R. P. 1228.

IV. Cożkolwiek bądź, Konrad maiąc Henryka w niewoli, a ſynowca w napaſney opiece, opanował oba iego kſięſtwa dziedziczne. Krakowianie znaleźli iakiekolwiek względy, że przeciwko Henrykowi weśli z nim w zmowę (r). Sandomirzanie, iako wiernieyſi, nie znali tey łaſki. Mazur z natury twardy i popędliwy, iednym dobra pozabierał, drugich powyganiał. Rozpierzchnęło ſię wielu z rycerſkiego ſtanu do ſąſiedzkich Ruſinow, unikaiąc ſtraty życia (s). Oſłodził im nieco przykrą dolę ſyn Bolesław, wziąwſzy w adminiſtracyą kſięſtwo Sandomirſkie, przywroceniem oyczyzny 1229.

(q) Kromer na karc. 155.

(r) Długosz na karc. 639.

(s) Długosz na karc. 650, położył dwie znaczne omyłki. Naprzod co do rzeczy, mowi on, że Boleſław ſyn Konrada w R. 1233 po wtrąconym do więzienia Boleſławie z matką, *terram Sandomirienſem potencialiter ingreditur — proſcribens, bona eorum diripens, quorum quidam in Ruſſiam, alii partes alias &c.* Nie był to Boleſław, ale ociec Konrad, iako świadczy przywiley dany Miechowitom położony u Nakielskiego na karcie 153, w którym ſię widzieć daie, że Konrad Sandomirzanow na Ruś powyganiał, a Boleſław przywrocił. *Et militibus per eum* (Conradum) *pulſis olim de Polonia, tunc autem anno 1230 per filium eius de Ruſſia revocatis.* Powtore co do

Bol. Wst. R. P. 1229. i maiątkow (t). Wreſzcie miał co czynić Konrad w Mazowſzu kończąc oſadę Krzyżacką. Zaſpokoiwſzy ich żądania danemi roku przeſzłego przywileiami, wyſłał powtorne poſelſtwo do Hermana miſtrza, będącego w Wenecyi z oznaymieniem co ſię ſtało, a z prożbą o przyſłanie więcey braci (u).
1230. Herman paſłał mu Hermana Balke, wyznaczywſzy go miſtrzem prowincyonalnym, a z nim razem Teodoryka de Bernheym marſzałka, Konrada de Tutele, Henryka de Berge, Túrynga, i Henryka, de Cutze, przydawſzy im wiele koni i ludzi zbroynych z narodu Niemieckiego. To nowe rycerſtwo oſiadło tym czaſem w zamku Wogelſang, upewniaiąc ſobie przyſzłą poſſeſſyą przez nowe z biſkupem Chryſtyanem umowy, a kſiążęce przywileie. Darował im dawniey Chryſtyan (w) ſame tylko dzieſięciny: Krzyżacy chcieli od niego ziemi. Boiaźń uſtawiczna od pogan przymuſiła biſkupa (x) do uſtąpienia im wſzyſtkich donacyi, przed kilką laty od Konrada i Gedeona Płockiego ko-

roku: ponieważ Bolesław ſyn Konrada, nie po wzięciu w niewolę Bolesława pudyka R. 1233. ale Henryka, wziął od oyca w adminiſtracyą kſięſtwo Sandomirſkie, iako świadczy wyżey cytowany przywiley, *anno ab Incar. Domini 1230 in octava beati Martini*, i drugi u tegoż NAKIELSKIEGO na karcie 155. *anno domini 1232 in die ſancti Gorgorii. Duce Boleſlao filio Conradi in provincia Sandomirienſi dominante.*

(t) SCHUTZ w hiſt. Pruſk. pod R. 1229.

(u) Obacz wyżſzą notę.

(w) Obacz wyżey na karcie 228.

(x) *Ob defenſionem eccleſiæ hen iam pene in partibus illis depopulatæ.* Donacya Chryſtyana w R. 1230.

ściołowi Pruſkiemu uczynionych (y), lub od niego kupionych. Atoli ta nowa darowizna nie była bez kondycyi. Zachował ſobie Chryſtyan naywyżſzą zwierzchność. Krzyżacy zoſtawić mieli iemu i iego naſtępcom pięć folwarkow, czyli dworow ze wſzelką wolnością użytkow na ſiebie, lub dania onych na lenność, komu ſię będzie podobało; bez żadney zakonowi podległości. Nie mieli puſzczać nikomu dobr ſobie uſtąpionych lennym prawem, bez konſenſu biſkupa: a ci wſzyſcy, ktorzy od nich te ziemie lennością lub innym iakim ſpoſobem trzymać będą, mieli woiować ſwoim koſztem pogańſtwo, i one biſkupſtwu podbiiać. Wſzyſcy iakiegokolwiek gatunku poddani, bądź lennicy biſkupi, wſzyſtkie iego dobra miane lub być mogące, oraz władza iego i iuryzdykcya duchowna, mieć będą w Krzyżakach pomoc, wſparcie i obronę we wſzelkich okazyach. Pod czas woien z niewiernemi, chorągiew biſkupia ma poprzedzać chorągwie mniſze; a gdziebykolwiek biſkup do ich dobr przyiechał, maią go przyimować iako paſterza i pana ſwoiego, doſtarczaiąc wſzelkich potrzeb. Nadto Krzyżacy obowiązali ſię poſtąpić biſkupowi tyle gruntow, ileby ich dwieście pługow Niemieckich, przez ludzi od nich, lub od biſkupa oſadzonych, zaorać mogło. Przydany do tego warunek, że w przypadku niedotrzymania tych obo-

Bol. Wst. R. P. 1230.

(y) w R. 1222.

Bol. Wst. R. P. 1230. wiązkow od Krzyżakow, od wszystkiego tego oni odpadać powinni byli (z).

V. Z rowną hoynością, lecz mniey ostrożnie postąpił Konrad z temiż Krzyżakami, puszczaiąc im powtornie w Kruświcy, z dokładnieyszym dawney darowizny (a) opisaniem, ziemię Chełmińską, między rzekami Wisłą, Drwencą i Ossą (b): i wkrotce ten swoy przywiley potwierdziwszy (c), zamek także Nieszawę z czterema wsiami darował (d). Pomnożyła także kapituła Płocka dochody mnisze, ustąpieniem wszystkich maiątkow, które w ziemi Chełmińskiey miała (e), a te wszystkie alienacye Grzegorz IX. papież dwoistym listem potwierdził (f). Zadne prawie na świecie dzieie nie wspominaią o tak nagłey i wielkiey iednemu zakonowi darowiźnie; który siedząc za Wisłą ieszcze się z pogaństwem nie otarł, a iuż tak obszerne włości i ziemie posiadł. Sprawiły tę porywczość, przy domowych kłotniach i rozerwaniu, nie mogące mieć należytego odporu pogańskie na-

(z) Obacz dwa dokumenta położone od Dogiela na kar. 6 i 7. oba pod R. 1230 ieden bez daty dnia, drugi dany *in Vladislavia anno gratiæ 1230 mense Januario.*

(a) Obacz wyżey na karcie 228.

(b) Przywiley Konrada położony od Dogiela na kar. 7. znayduie się także *in transumpto originali* kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w arch. Krola Stanisława Augusta. *Actum in Kurśvitz ante pontes anno 1230. mense Junio. Indict. III.*

(c) Dogiel *in Cod. Diplom. Pruss.* na karcie 9.

(d) Dogiel na karcie 10. *Transumptum originale* kardynała Zbigniewa wyżey cytowane.

(e) Dogiel na karcie 9.

(f) Dogiel na karcie 10. — 11.

pady, dzielnie niegdyś od poprzedniczych iedynowładzcow Polskich powściągane: sprawiła Niemieckich w Polszcze biskupow Guntera i Chrystyana przychylność ku ludziom narodu swoiego: a naostatek powaga papieżow i cesarza, u których w powszechnym woien krzyżowych zapale, a chęci zagłady pogan, z Azyi do Europy przenieśioney, wiele ważyła osoba Hermana, iako nayzdolnieyszego z zakonem swoim, do uskutecznienia ich zamiarow. Kromer powiada (g), że Krzyżacy biorąc w possessyą ziemię Chełmińską, obowiązali się wiernie i dzielnie pogaństwo gromić, a po ich zgromieniu rzeczoną ziemię wrócić, inne zaś iakiekolwiek w Prusiech nabytki, za zdaniem ludzi poczciwych, między sobą a xiążęciem lub iego następcami rowno dzielić. Obiecali także Krzyżacy żadnego Polakom gwałtu i krzywdy nie czynić, nieprzyiacioł onych do siebie nie przyimować, ani im pomocy dawać; na każde też Polakow zawołanie, onych przeciwko barbarzyńcom i poganom posiłkować. Co gdyby tych obowiązkow nie wypełnili; karom prawami narodow przeciwko niewdzięcznym uchwalonym, to iest odięciu dobrodzieystw podpadać maią. Te umowy, zdaniem tegoż Kromera, od papieża Grzegorza były potwierdzone. Przydaie tenże, że to wszystko sam widział opisane, w iakieyśi starożytney księdze Niemieckiey, znayduiącey się w zamku Lubawskim, Bol. Wst. R. P. 1230.

(g) Kromer na karcie 153.

BOL. WST. R. P. 1230.

i dany ſobie od Staniſława Hozyuſza biſkupa naprzod Chełmińſkiego, potym Warmińſkiego, którego był koadiutorem (h). My naſze powieści z ſamych tylko piſm Krzyżakom pożytecznych, w oryginałach lub kopiach przez nich dochowanych, a Polakom po odmianie rządu w Pruſach, z okazyi reformy Luterſkiey, wroconych, po ukryciu podobno innych, wybraliśmy. Niewdzięczni, a w potędze i maiątkach ſwoich zaufani mniſi, zoſtawſzy potym z braci krzyżowych panami krzyżowemi, przez nadanie ſobie rożnych, dumę ich wſpieraiących przywileiow papiezkich i ceſarſkich, gdy z ſamemi Polakami woyny rozpoczęli, zagubili zaiſte lub potracili te dowody, które ich napaśne prawa osłabiać mogły (i). Kancellarye też naſze, w owych wiekach rozboyniczych, bądź przypadki iakie zniſzczyły, bądź piſma do nich należące, przez odmianę kſiążąt i przenoſiny między wiele rąk rozproſzone, albo ſtarożytność pogryzła, albo niedbalſtwo zatraciło. Cożkolwiek bądź, liczne wyrazy w ſamych nawet służących na pozor Krzyżakom przywileiach, uważane, zdanie Kromera potwierdzaią (k).

(h) KROMER tamże.

(i) KROMER tamże.

(k) Przywiley dany Krzyżakom od Chryſtyana wkłada rożne obowiązki na nich przy darowiźnie dobr biſkupich, to ieſt warunek *ſupremi dominii*, wyłączenie dobr pewnych biſkupowi, dzielenie ſię z nim, owſzem przyłączenie do biſkupſtwa nabytkow w ziemi pogańſkiey. *Prutenos expugnare in propriis impenſis & epiſcopatui ipſius ſubicere deberent.* Widzieć także w tym przywileiu przyiętą od Krzyżakow,

VI. Krzyżacy będąc ubeſpieczeni przywileiami kſiążęcemi i papieża w ſwoiey poſſeſſyi, poczęli z Nieſzawy pierwſze prac ſwoich żołnierſkich wyda- Bol. Wst. R. P. 1230.

w przypadku niedochowania kondycyi, karę, to ieſt utratę darowizny. *Hoc adiecto expreſſo inter illos, quod ſi iidem fratres memorato epiſcopo penſiones ſimul & exactiones promiſſas ſuo tempore non ſolverint, extunc ipſe de poſſeſſionibus ſæpe dictis, tanquam ſuis, licite ſe intromittere haberet facultatem.* Jeśli biſkup był tak oſtrożny, toć muſiał mieć rowną oſtrożność i Konrad, ile gdy przywiley od niego dany w R. 1230 z dokładnym rzeczy opiſaniem, nie muſiał być dany bez żadney wzaiemney od Krzyżakow na ſiebie aſſekuracyi, iako ſię i teraz dzieie, gdy ſtrony kontraktuiące wzaiemne ſobie daią zapewnienia, i. wzaiemne wkładaią obowiązki. Widzieć w poźnieyſzych czaſach między temiż Krzyżakami, a Polſką i Litwą rożne umowy, po ktorych ſię iednak żaden między niemi nie zawierał traktat, aby iedna tylko ſtrona czyniła wſzyſtko, a druga do niczego ſię nie obowiązywała. Wreſzcie, ieśli donacya Dobrzynia zawiera w ſobie kaucyą, że Krzyżacy biorąc tę ziemię, mieli też ſame pełnić obowiązki, co bracia Dobrzyńſcy, po których ſię im ta ziemia doſtała, *more militiæ Livonicæ*, to ieſt, iako chce Dusburg, dzielić nabyte kraie; rozumiem, że Konrad daiąc obſzernieyſze kraie w Chełmińſkim, nie dał im tego bez żadnych warunkow. Niemniey zdaie ſię gruntować zdanie naſze liſt Grzegorza IX. papieża, potwierdzaiący ugodę między Krzyżakami a Konradem o ziemię Dobrzyńſką, dany w roku 1236. *Idibus Januarii*, w którym lubo papież nie wyraża o co chodziło, i tylko ſię odwołuie do oſobnego inſtrumentu tey *amicabilis compoſitionis*; wnoſić iednak ztąd można, że iak Dobrzyńſka tak Chełmińſka donacya, nie była bez wzaiemnych umow, i oſobnych obowiązkow, od obu ſtron ſobie na oſobnych piſmach podawanych. Przed Kromerem więcey ſtem lat napiſał toż ſamo Długosz na karcie 644. *In ea autem donatione — id primum & præcipue fuit cautum, & ad id ſe tam magiſter Hermanus, quam fratres Cruciferi, patentibus literis aſtrinxerant, quod Pruthenicæ terræ & cuiuslibet alterius ſub barbaris conquirendæ poſſeſſio debebat inter Conradum Maſoviæ & Cuiaviæ ducem, ſuosque filios & ſucceſſores, Poloniæ principes, & magiſtrum atque ordinem Cruciferorum, ex æquo partiri, & terra-*

BOL. WST. R. P. 1230.

wać owoce (l). Jak natarczywe pogaństwo wpadaiąc do kraiow Polskich burzyło niefortunne włości; tak ci z rycerstwem swoim, i biorącemi krzyże kraiowcami, ktòrzy się nazywali żołnierstwem Chrystusowym, odpierali ich nawałę. Konrad, dla wzacnienia dalszych zwycięstw, wezwał Dominikanow na pomoc Krzyżakom, aby ci z powołania kaznodzieie, a pobliżu w Gdańsku maiący klasztor świeżo od Swiętopełka zbudowany, zapalili lud do krucyaty (m), tamci orężem tępili. Grzegorz też papież na prośbę Konrada rozesłał listy do wszystkich prawowiernych w Saxonii, Pomeranii, Holsacyi, Morawach i w Polszcze mieszkaiących, ażeby wyprawowali się do Prus, i Krzyżakom pomocą byli (n). Takowe od Prus trwogi były pobudką Konradowi do skłonienia się na zgodę z więźniem Henrykiem (o). Groził mu syn uwię-

---

rum Culmensis & Lubaviæ donatio, terra Pruthenica conquisita, irritari, & ad Conradum ducem, suosque successores pleno iure devolvi. Ordinatio quoque ipsa & conditiones ei apposita, literarum apicibus fuerunt firmatæ, & per nonnullos fide dignos viros apud Plocenses duces & eorum cameras, visæ sæpius & tractatæ. Niemnieysze mamy świadectwo w dawnieyszym ieszcze Bogufale, i społczesnym Krzyżakom. Lubo iego powieść niewiadomością iakiegoś pisarka anachronizmami iest pomieszana; przecież w niey daie się widzieć ostrożność Konrada, że pierwey, niż wiecznym prawem na prośbę Henryka brodatego darował Krzyżakom ziemię Chełmińską, dał ią tylko na lat 20. *Ad consilium Guntheri episcopi, barbatis nigra cruce signatis concessit terram Culmensem 20 annis &c.*

(l) DUSBURG na kar. 90.

(m) ODOR. RAYNALDUS w hist. kośc. pod R. 1230. List Grzegorza IX. w Bullar. Dominikańskim T. I. na karc. 32.

(n) List Grzegorza cytowany od RAYNALDA w hist. koś. pod R. 1230. *Datum Anagniæ idibus Septembris.*

(o) DŁUGOSZ z KROME-

zionego woyną, zbieraiąc lud zbroyny dla oswobodzenia oyca. Zacna Jadwiga, nieskażonym życiem i rostropnością wsławiona pani, potym między świętych policzona, nie będąc dawniey chętną zapragnioney od męża opiece, gdy się na dalsze bitwy zanosiło, przedsięwzieła przywrocić pokoy między mężem, synem, a Konradem. Uprzedzaiąc synowską wyprawę, poiechała do Polski dla zniesienia się z Grzymisławą i Bolesławem. Wszyscy uradzili traktować z Konradem. Jadwiga wyprawiła się do Mazowsza; a gdy ziazd xiążąt był społnie uchwalony nad rzeką Radzimierzą (p), zebrali się traktuiący około Ryczywoła, w miesiącu Listopadzie, w towarzystwie wielu panow i rycerstwa (q). Stanęła ugoda na tych punktach, ażeby Henryk ustąpił Konradowi prawa opieki i monarchii, oraz wypuścił ze Szląska więźniow, a sam to ustąpienie przysięgą potwierdził, od którey go iednak potym Grzegorz IX. papież

BOL. WST. R. P. 1230.

REM kładną tę zgodę pod R. 1228. Zdaie się, iż ona stanęła dopiero na końcu R. 1230, iako się pokazuie z przywileiu Bolesława i Grzymisławy danego Miechowitom, u NAKIELSKIEGO na karcie 153. *Acta haec sunt anno 1230 in octava beati Martini in Skarzeszovia, nobis & eisdem testibus ad colloquium procedentibus cum duce Conrado, secus pontem fluminis, cui nomen Radomera, celebrandum.*

(p) Obacz wyższą notę. DŁUGOSZ w opisie rzek do Wisły wpadaiących, mowi na kar. 14. *Item Radomierza, qui inter Cracoviensem & Gnesnensem dioeceses limitem facit, cuius fons ex sylvis villae Bąbnow, ostia prope oppidum Ryczywol.* — DŁUGOSZ mowi, że Jadwiga znalazła Konrada w Płocku, a według innych w Kruświcy lub w Czersku.

(q) Obacz ich nazwiska *in Miechovia* NAKIELSKIEGO na karcie 153.

BOL. WST. R. P. 1230. uwolnił (r). Na większe zaś zgody utwierdzenie, synowie Konrada Kazimierz z Bolesławem, poślubili sobie dwie corki Henryka, pierwszy Konstancyą, drugi Gertrudę. A tak Konrad lubo przeciwko woli i żądaniu Grzymisławy, został opiekunem i doczesnym monarchą (s).

1231. VII. Poiednanie się rzeczonych xiążąt, nie było przykładem iedności dla krewnych Wielkopolanow. Władysław Laskonogi siedząc przez lat kilka na wygnaniu w Raciborzu, znalazł okazyą rozruchu. Przykrzyło się wielu panowanie Odonicza, dla zbytkuiącey ku duchowieństwu hoyności: musieli znosić publiczne rządu ciężary świeccy ziemianie, które z ludzi kościelnych, przez nadanie wolności w ich dobrach, zdeymowano. Pomnożyli liczbę ziemianow złoczyńcy sądem przekonani,

(r) DŁUGOSZ na karc. 640. KROMER na karcie 126 mowi, że Iwon biskup Krakowski iechawszy do Włoch do papieża, otrzymał od niego w Perużu to uwolnienie od przysięgi: lecz się myli, ponieważ Iwon umarł rokiem pierwey we Włoszech, iako świadczy DŁUGOSZ pod R. 1129, gdzie nic nie mowi o uwolnieniu od przysięgi. Ten Iwon otrzymał od papieża, iako chce KROMER i DŁUGOSZ, przywrocenie do biskupstwa Krakow. tytułu i prerogatywy Metropol. ktorą iak mowią Zula biskup przed stem kilkodziesiąt lat utracił. Nie przyszło to iednak do skutku bo Iwon iadąc z Rzymu umarł w Perużu. Rzecz do prawdy podobnieysza, iż Iwo nie dostoyność metropolitańską, ale tylko palliusz otrzymał, ktory teraz biskupi nawet dyecezalni noszą przez szczegulny przywiley papieżow. Chyba że pod ow czas do palliusza przywiązana była ta prerogatywa, a biskupi Krakowscy zatrzymawszy palliusz, na tytule biskupim przestać woleli.

(s) Od tego czasu począł się pisać Konrad w rożnych przywileiach. *Dux Cracoviensis, Masoviæ, Sandomiriæ, Lanciciæ.*

ni, albo dłużnicy i bankrutowie nie maiący ſpoſobu do zaſpokoienia wierzycielow. Ci wſzyſcy taiemnemi poſyłkami namowiwſzy Laſkonogiego do powrotu, oczekiwali go na granicy. Otoczony ſpiſkowym ludem Władyſław, rozpoczął oblężenie Gniezna, przy którym prożno leżąc przez dwa mieſiące, gdy ſię nikt pod iego chorągwie z bronią nie kwapił, a Odonicz z Swiętopełkiem odſiecz gotował, z hańbą odſtąpić muſiał. Nie długo potym umarł ze ſmutku w Srzodzie, pogrzebiony w klaſztorze Lubieńſkim, lub iak inni piſzą w Raciborzu (t). Człowiek dla łakomſtwa i wſzetecznego życia przemierzły. Kronikarze naſi czynią go niepłodnym. Bzowſki w hiſtoryi kościelney (u) z liſtow Innocentego III. daie mu ſyna Ottona, którego ten papież zalecił arcybiſkupowi Magdeburſkiemu, aby go między kanoniki tameczne policzył. Władyſław Odonicz, plwaczem nazwany dla częſtego plwania, nie maiąc więcey ſpolnika, całey Wielkieypolſki kſiążęciem zoſtał (w). Kromer powiada, że Laſkonogi kilką laty przed śmiercią (x), podobno po wygnaniu ſwoim do Raciborza, zapiſał kſięſtwo ſwoie Bolesławowi Leſzkowiczowi, i że tego zapiſu diploma widział w katedrze Krakowſkiey (y). Piſmo ugo- Bol. Wst. R. P. 1231.

(t) Kromer na karc. 136. Długosz na kar. 646.

(u) Pod R. 1207.

(w) Bog. na karc. 58.

(x) W R. 1228.

(y) Kromer daremnie wątpi ieśli to był Władyſław Laſkonogi albo Odonicz. Odonicz miał ſynow, więc prożneby zapiſy czynił. Laſkonogi

BOL. WST. R. P. 1231. dne Henryka z Odoniczem, o ktòrym się niżey powie pod rokiem 1234 przyświadcza, że Henryk od Laſkonogiego miał darowaną część Wielkieypolſki, lecz podobno tylko ſłownie (z). Tegoż ſamego czaſu Krzyżacy, przeſzedłſzy na drugą ſtronę Wiſły pod przywodem Konrada, zbudowali zamek Toruń, czyniąc z niego wſtęp do oczyſzczenia ziemi Chełmińſkiey. W przeciągu lat kilku pobudowane około twierdzy domy, dały początek temu zacnemu, a wiernością ku Polakom i klęſkami świeżo dla niey mężnie znoſzonemi ſławnemu miaſtu, ktòre potym na inne wygodnieyſze mieyſce od tychże Krzyżakòw ieſt przenieſione (a). Dała pobudkę tey budowie, oraz dzielnieyſzym iuż o woynie Pruſkiey myślom świeża w Mazowſzu, Kuiawach i w Pomeranii klęſka. Wycięli Pruſacy do dwudzieſtu tyſięcy tamecznych mieſzkańcow, a zabrawſzy w niewolę więcey piąciu, ſrogie z niemi czynili okrucieńſtwa. Piſali do papieża biſkupi Mazowiecki i Wrocławſki proſząc o ratunek. Nie było w ten czas dzielnieyſze-

ich nie miał, lub ieśli miał Ottona, iako ſię wyżey mowiło, ten ſię prebendą Magdeburſką, iako policzony między duchowieńſtwo, kontentować muſiał, albo przed oycem umarł.

(z) *Ego Vladiſlaus D. G. Pol. dux notum facio — quod cum inter me & fratrem meum Henricum non modica eſſet ſuſcitata discordia propter terram, quæ ſpeciali nomine dicitur Polonia, cuius verum ſemper me hæredem putabam, ipſo contrarium aſſerente, propter domini quondam Vladiſlai, ut aſſerit, patrui noſtri factam ſibi filioque ſuo donationem.* | z MS. arch. Stan. Auguſta.

(a) DUSBURG na karc. 64. Obacz tam przypiſki HARTKNOCHA. DŁUG. na karc 646.

go wſparcia nad krucyaty. Rozpiſał zatym Grzegorz. IX. liſty do Czechow, ktòrzy ſię ślubami obowiązali iść do Jerozolimy, odmieniaiąc ich obowiązki w podroż Pruſką (b). Bol. Wst. R. P. 1231.

VIII. Wreſzcie, uwolniony śmiercią ſpolnika Laſkonogiego Władyſław od domowey woyny w Wielkieypolſzcze, znalazł wkrotce nieprzyiaciela w Henryku Szląſkim. Obowiązany duchownym dawaną ſobie od nich pomocą, a od papieżow protekcyą w czaſie zatargow ze ſtryiem, rozſzerzył hoynoyść na funduſze, i inne kościołom dobrodzieyſtwa. Zbudowawſzy dawniey klaſztor w Ołoboku (c) dla Cyſterſek; począł nadawać rożne wolności i przywileie archikatedrze Gnieźnieńſkiey i biſkupſtwu Poznańſkiemu, uwalniaiąc ich dobra w obecney poſſeſſyi będące, i w przyſzły czas nabyte, od wſzelkich powinności w daninach i poſługach rożnych, zwierzchności kſiążęcey należących (d). Uchyleni także ich poddani od pocią- 1232.

(b) Liſt Grzeg. IX. piſany w R. 1232. *Reate X. Kalen. Febr.* w Odor. Raynal. na karcie 388.

(c) W R. 1213 według Długosza na kar. 615. Obacz o tym wyżey.

(d) *Quæ principibus ducibusque debentur.* Krom. na karcie 126. Dług. na kar. 647. Do iakich powinności dobra ziemſkie tak ſzlacheckie iak duchowne były obowiązane; mowiliśmy nie raz w tomach poprzedniczych. Boguſał ſpołczeſny wyraźnie o nich powiada na karcie 59. *ab omnibus angariis, perangariis, a Stroż, a poradlne, prewodis, ſep, ſtan, ab expeditione & ab omni iurisdictione palatinorum &c.* Te przywileie dawniey ieſzcze były duchownym nadane od wſzyſtkich kſiążąt Polſkich za arcybiſkupa Henryka, iako ſię wyżey mowiło na karcie 178. co Kro-

BOL. WST. R. P. 1232.

gania do sądow świeckich, przez woiewody i kasztelany lub ich zastępce w swoich obrębach odpra-

mer potwierdza. Znayduie się podobny przywiley w archivum kapituły Płockiey, dany od Konrada księżęcia Mazowieckiego. *Datum in Varca A. D. 1231 VII Idus Novembris*, w którym widzieć do iakich powinności obowiązane były dobra duchowne ziemskie. *Ecclesiarum ergo & personarum prædictarum homines, ducalia non compellentur ædificare castra, sed suis munitionibus reparandis & conservandis duntaxat intendent. Caniductores, venatores cum retibus, & falconarii, non intrabunt villas eorundem. Braxatio potus non ponetur in eisdem villis. Vacca, podworowa, vel curiæ pro podworowe, sive illud quod dicitur Naraz, de prædictis villis non accipientur. Prewod rusticanum sive powoz præfati homines non ducent: falconem casu deperditum etiam non solvent, nec a solo duce sæpedicti homines indicabuntur. Ad expeditionem non trahentur, nisi generalem, asscriptitii præterea, omnino a ducali iurisdictione sunt exempti.* Inny przywiley Konrada potwierdzony w R. 1232 20 Stycznia od Grzegorza papieża, znayduie się w archivum Płockim, i w bliotece Króla Stanisława Augusta, w którym potwierdzeniu więcey ieszcze widzieć osobliwości i zwyczaiow owych czasow. *Ego Conradus dux Mazoviæ & Cuiaviæ, promitto pro nomine & salute animæ meæ, me conservare hanc libertatem ecclesiæ Mazoviæ, quod caniductores, & venatores cum retibus & falconariis non intrent villas episcopi & canonicorum, & abbatum, sed cum caniductore & indagatore perlustrent sylvas sui ambitus, & observent in villa sua transnatationes cervi, sed non vadientur de vacca una, nisi in indicio convicti de negligentia. Item braxatio potus nostri non ponatur in eisdem villis. Item homines inhabitantes easdem villas non vadientur sine conscientia episcopi, prius condemnati iusto iudicio, & nullus iudicet adscriptos, nisi episcopus. Item iidem homines non compellantur ædificare castra ducis, sed construant castra & ossekones, & alias firmitates in desolatis burgis, & prædiis ecclesiæ afflictæ, & episcopatus devastati. Item non teneantur solvere sylvestrem falconem, si deperit, quia eiusdem est libertatis in aere, cuius piscis in mari, sed iam inventum nidificantem, adiuvent inanes custodire pullos eius. Item ducant podwodas, in ordine de villa ad villam proximam, sed non accipiantur equi eorum, mittendi in Prussiam vel podiazdam, sed si emuntur equi de communi ad talia negotia; homines illi, apponunt partes suas. Item przewod nobilium ducant in ordine cum curiis nobilium, sed prewod*

wianych. Sądy te do ſamych biſkupow lub ich kapituł należeć miały, wyiąwſzy trzy przypadki (e), w których ſędzia świecki mogł dekretować winowaycow, lecz i to w obecności ich panow, i z obowiązkiem oddania grzywien do kaſſy biſkupiey, na któreby obwinieni ſkazani były. Wieś Krobin biſkupowi Poznańſkiemu, przy tym prawo obu pomienionym prałatom bicia monety w ſwoich dobrach, myśliwſtwa w laſach nadane, co przedtym żadnemu, procz naywyżſzey zwierzchności, nie było wolno (f). Tak ſzczodrobliwy łaſk wylew na duchowieńſtwo, obraził mocno ſzlachtę. Zda- BOL. WST. R. P. 1232.

ruſticorum non ducant. Item nova ſervitus in Radeiew ſervandi hominem in trunco, iudicatum a iudice Cruświcenſi & deducendi in Cruświc deleatur, quia hæc non fuit in tempore domini, qui contulit Deo Radeiow. Item caprelos, vulpes & lepores, & aſperiolos non impediantur clerici in prædiis eccleſiæ venari omnimode, ſed homines eorum tantum cum pediis, ſed non cum rethibus &c.

(e) *Si homo eccleſiæ inimicos ducis ad terram ſuam devaſtandam eduxerit — & ſi in mortem ducis machinatus fuerit — & ex hoc quidem multa capitis vel effuſio ſanguinis ſequeretur.* BOGUFAŁ na karcie 59.

(f) DŁUGOSZ. BOGUFAŁ. KROMER. Nie było wolne myśliwſtwo w dobrach nawet ſzlacheckich. To prawo zakazuiące, nazywało ſię *Leśne.* Mieli kſiążęta ſwoich myśliwcow, nazwanych *Venatores*, *Falconarii* ſokolnicy, *Caſtorarii* bobrownicy. Tym wolno było polować po wſzyſtkich laſach, a ziemianie nawet byli obowiązani pſy kſiążęce karmić. Wymyſły uciążliwe do tego nawet przychodziły, że kmiecie po dobrach kſiążęcych i ziemſkich, muſieli pilnować gniazd ſokolich, aby ptacy nie wylatali: a kto nie doſtrzegł, wielkie ſztrofy płacić muſiał. Mamy ślad tego w liście Grzegorza IX. do prowincyała Dominikańſkiego *in Bull. ordinis prædicatorum* pod R. 1233. — Obacz o tym w wyżſzey nocie pod literą (d). BOGUFAŁ te przywileie nadanemi chce mieć biſkupowi Poznańſkiemu, DŁUGOSZ z KROMEREM one i do arcybiſk. Gniezn. rozciągaią.

BOL. WST. R. P. 1232. wało się iey, iż rowność stanow przez to była nadwerężona, i że zdjęte z duchownych dobr ciężary, na wioski świeckie zwalić się miały. Roziątrzył bardziey ieszcze urazę malkontentow Henryk brodaty, niechętny zdawna Odoniczowi, iż za iego, iak mniemał, i iak się wnosić sprawiedliwie mogło, namową, Swiętopełk książe Pomeranii Gdańskiey, z ktòrego corki Odonicz dwoch synow Przemysława i Bolesława miał spłodzonych, napadłszy na ziazd Gąsawski, Leszka zabił, a iego zranił (g). Wszakże umowiony Henryka z Wielkopolanami spisek na Odonicza, w następnym aż roku wynurzył się.

1233. IX. Uprzedziła go naprzod taiemna zdrada, wyszukiwaniem sposobow na dopełnienie niegodziwego na życie pańskie zamachu. Ta gdy się nie udała, przyszło do iawney rebellii. Posłano do Szląska po Henryka z upewnieniem gotowości poddania mu wszystkich zamkow, i przyięcia go za pana. Rościł sobie Henryk mniemane prawo do części Wielkieypolski, posiadaney dawniey od Laskonogiego, iakoby ten książe kilką łatami pierwey dziedzictwo swoie iemu i iego synowi miał zapisać, na co iednak żadnego pisma nie miał (h). A tak zebrawszy woysko z ludzi kraiowych i obcych (i), wszedł do Wielkieypolski, z którym Odonicz

(g) BOGUFAŁ, DŁUGOSZ, KROMER i inni.

(h) Obacz wyżey rozdział VII.

(i) *Propriis & auxiliaribus.* DŁUGOSZ na karcie 648. Ci *auxiliares* musieli być Rusini i Prusacy, poniewaž list Grze-

Bol. Wst. R. P. 1233.

nie śmieiąc się spotkać dla boiaźni, aby go pozostała od buntu szlachta nie opuściła, w zamkach się tylko trzymał. Naostatek zburzywszy fortecę w Bninie i w Srzemie, żeby się Henrykowi nie dostały, a opatrzywszy Gniezno w ludzie zaufane, uszedł do Pomeranii do Swiętopełka. Poddawały się tym czasem Szlązakowi inne miasta Wielkopolskie z ziemiami okolicznemi Poznań, Kalisz, Pyzdry, Sroda i Biechow. Henryk naprawiwszy zburzone przez Odonicza Srem i Bnin zamki, i osadziwszy one wyborem żołnierzy swoich; oddał one w rząd Borzywoiowi Czechowi, synowi Dypolda margrabi Morawskiego, urodzonemu z Adelaidy siostry swoiey, ażeby z tamtych mieysc mogące nastąpić przez Odoniczanow naiazdy gromił. Nie opuścili tey okazyi i inni książęta Szląscy. Kazimierz książe Opolski, brat stryieczny Henryka, tymże prawem co i on zamek Rudę z okolicami, teraz Wieluńską ziemią nazwanemi zabrał (k). Wreszcie Henryk nieprześladował daley Odonicza, podobno maiąc w zamyśle prowadzić woynę z Konradem, albo też dla uczynionych sobie pogrożek od Grzegorza IX. papieża, ktory usłyszawszy o tych zayściach, pisał list do prowincyała

gorza IX. pisany do prowincyała Dominikanow w R. 1233 w Lutym, aby niezgody książąt Polskich ułacniał, wyraźnie mowi: *Sibi graves, & molesti proximis esse; duces Poloniæ referuntur — verum etiam in eorum succursum Sarecenos* (Prusakow) *Ruthenos, & alios catholicæ fidei advocant inimicos.*

(k) Bog. na karcie 64.

BOL. WST. R. P. 1233. Dominikańskiego, daiąc mu moc wyklęcia obu xiążąt, gdyby się nie poiednali (l).

X. Nie zaspokoiły się ieszcze zupełnie zamieszki w Wielkieypolszcze, kiedy się nowe otworzyły w mnieyszey. Dosięgał iuż Bolesław Leszkowicz lat zdolnieyszych do rządzenia państwem (m), albo go raczey sposobnym być uznawali ci, co pod iego imieniem panować chcieli, przykrząc sobie pod uciążliwą opieką Konrada Mazowieckiego. Powodem byli do przyięcia tey rady przednieysi obywatele Krakowscy i Sandomirscy, maiąc na czele matkę xiążęcia Grzymisławę z Wisławem biskupem Krakowskim, obowiązanym Henrykowi Szląskiemu, że za iego pomocą w rozerwaniu elekcyi kapitulney po Iwonie nastąpił. Uwiadomiony Konrad o zamysłach dworskich, dla ukrycia zręcznieyszego zdrady, udawał iakby się przychylał do nich. Przeto na złożenie niby opieki, a dla załatwienia wszystkich w tey mierze okoliczności, zaprosił Grzymisławy z synem, aby do niego na rozmowę przyiechali. Poczynione w drodze zasadzki na bezbronnych. Zachwycony Bolesław z matką, odesłany był naprzod do zamku Czerskiego, i w ścisłym więzieniu osadzony w za-

(l) List Grzegorza w wyższey nocie cytowany znayduie się *in Bullario Ord. Præd.* i w MS. Krôla Jmci nam panuiącego STANISŁAWA AUGUSTA.

(m) Urodził się w roku 1221 *Kal. Julii*, miał więc lat około trzynastu. Myli się DŁUGOSZ w kalkulacyi daiąc mu lat piętnaście.

myśle zabicia: nim go Konrad na wstawienie się Władysława Odonicza z Markiem woiewodą Krakowskim, przeniosł do klasztoru Sieciechowskiego, przydawszy pilne straże. Uczuli wkrotce powtorną zemstę przemocy, wierni xiążęciu swoiemu Sandomirzanie (n). Bolesław syn starszy Konrada, który przed trzema laty hamuiąc gniew oycowski, powyganianych od niego ziemianow do kraiu przywrocił, sam też onych powyganiał. Szukać musieli zacni tułacze obcych domow. Napełniały się kraie Ruskie plemieniem Polskim ze szlachty, a bardziey ieszcze ubogim wieśniactwem, które chciwość xiążąt, i wkładane bez względow na gmin wymyślne ciężary, porzucać dziedziczne zagony, i Ruskim obrządkom nawykać przymuszały. Zalił się o to Grzegorz IX. papież: lecz silnieysza nad sprawiedliwe zakazy wiekow owych namiętność, mniey onych słuchaiąc, większą oyczyźnie klęskę przynosiła (o). Bol. Wst. R. P. 1233.

XI. Wreszcie Konrad nie miał sposobności do dalszego prześladowania synowca. Krzyżacy pod mistrzem swoim Hermanem Balke, chcąc się tym bardziey uzbroić przeciwko naiazdom pogańskim,

(n) Długosz na karc. 650. Obacz pod R. 1229 rozd. IV.

(o) List Grzegorza IX. pisany w R. 1233. 25 *Februar. Cum tam iniquam & inauditam pati non valeant servitutem, ad perfidiam Prutkenorum & Ruthenorum transeunt, cohabitatione fidelium derelicta.* (Obacz wyżey notę o grzywnach za niedozor sokołow pod rozd. VIII. List drugi tegoż względem małżeństw z Rusinami pod R. 1233. Oba się znayduią w archivum Stanisława Augusta Krola.

Bol. Wst. R. P. 1233.

wyprawili od papieża Grzegorza IX. liſty okolne do Niemieckich mianowicie kraiow, pobudzaiące tameczne rycerſtwo, z nadawaniem mu wielkich odpuſtow, do brania krzyżow i woienney wyprawy (p). Popierali też krucyatę Dominikanie w Polſzcze z rozkazu także papiezkiego (q), maiący pod ow czas znaczną w kraiu powagę, dla pierwiaſtkowey gorliwości, a prac podeymowanych w Pruſach, Pomeranii, na Ruſi i w Wołoſzech między Kumanami. Zebrali Krzyżacy liczne woyſka z ludzi kraiowych i obcych pod Toruniem, zkąd wyciągnąwſzy ku Chełmnu, dawniey zburzonemu, nowy tam zamek i miaſto zbudowali, z nadaniem mu przywileiow (r). Wkrotce potym za przybyciem z Saxonii Burcharda margrabi Magdeburſkiego z licznym żołnierſtwem Saſkim, dzwigniony także zamek Marienwerder (s): czym potrwożeni Pruſacy, zmyślili, że ſię do wiary chrześciańſkiey zupełnie nawrocić pragną. Tą ich powolnością złudzony Chryſtyan biſkup, gdy nieoſtrożnie z innemi kapłanami w kraiach pogańſkich przepowiadał, Pruſacy poimawſzy go nieſpodzianie, pomordowali iego towarzyſtwo (t), i zwy-

(p) Dusburg na karc. 88.

(q) Liſty papiezkie *in Bull. Ord. Præd.* pod R. 1232 i 1233.

(r) Dusburg na karc. 89. Przywiley ten dany miaſtu Chełmnu, widzieć w Dogielu pod R. 1251 na karcie 21. pod tytułem: *Renovatio & confirmatio &c.* Jeſt to *transſumptum.*

(s) Dusburg na karc. 90.

(t) Liſt Grzegorza w roku 1233 w Październiku, gdzie oſtrzega, aby ſię chrześcianie, nie ſpuſzczaiąc na falſzywe pogan obietnice, mieczem ich woiowali.

kłe naiazdy znowu rozpoczęli. Konrad na wſparcie ſił Krzyżackich, zaproſił do wſpołki woienney innych kſiążąt Polſkich, Mieczyſława Kuiawſkiego ſyna ſwego, Henryka Wrocławſkiego z ſynem imiennikiem, Władyſława Odonicza Wielkopolſkiego, oraz Swiętopełka z bratem iego Samborem, kſiążąt Pomeranii. Woyſko związkowe tak liczne było, że podobnego ieſzcze Pruſy nie widziały. Poczęła ſię wyprawa w ieſieni od wzmocnienia Marienwerderu miaſta i zamku, zkąd kſiążęta czyniąc wycieczki do Prus, wyparowali pogańſtwo z całey ziemi Chełmińſkiey, ubiwſzy ich więcey niżeli pięć tyſięcy (u). Bol. Wst. R. P. 1233.

XII. Gdy ſię Konrad w Pruſiech bawił, tym czaſem Bolesław z matką Grzymiſławą więziony w Sieciechowie, uſzedł z klaſztoru za ſprawą Mikołaia opata Francuza, ktòry mu dał ſpoſob do ucieczki, opoiwſzy w ciemney nocy ſtraż pilnuiącą. Na odgłos ſwobody kſiążęcey, poddały ſię mu natychmiaſt Zawichoſt z Sandomirzem; gdzie Bolesław oſadziwſzy ſwoie garnizony, ponieważ inne miaſta i zamki w ziemiach Krakowſkiey i Lubelſkiey, mocnemi z Mazurow załogami były opatrzone, wyiechał do Szląſka, ſzukać pomocy od Henryka. Pragnął zdawna ten kſiąże z opieką nad Bolesławem naywyżſzey w narodzie zwierzchności, w mniemaniu, iż mu ſię ona, iako z nayſtarſzey linii idącemu należy. Przyiąwſzy mile 1234.

(u) Dusburg na karcie 94. Długosz na kar. 651. Schutz w hiſt. Pruſkiey kładnie woyſka chrześciańſk. do 40000.

Bol. Wst. R. P. 1234. brata, obiecał mu pomoc ſwoię, z warunkiem iednak, iż Bolesław albo mu wſzyſtkie wydatki woienne powroci, albo w ich ſzacunku cząſtek iakowych dziedzictwa ſwoiego uſtąpi; co też było paktami i przymierzem od oboiey ſtrony umocowano (w). Tym czaſem Bolesław ſyn Konrada, zkupiwſzy lud zbroyny ze ſwoich Mazurow i Sandomirzanow, naieżdżał ziemię Krakowſką: a Krakowianie na wzaiem puſtoſząc ziemię Wiślicką, gdzie Bolesław ſiedliſko woyny założył, ſzkody w niey znaczne także czynili. Zaſtanowiły ſię na czas te bezprawia przybyciem z woyſkiem Henryka Wrocławſkiego i ſamego Bolesława. Mazurowie, bądź widząc ſię być mniey ſilnemi, bądź przez umowę kſiążęcia Konrada z Henrykiem (x), uſtąpili z kſięſtwa. Bolesław od wſzyſtkich poddanych chętnie przyięty za pana: wſzakże nie maiąc tyle pieniędzy, aby Henrykowi podięte wydatki zapłacił, dla wyłupionych od Konrada ſkarbow oycowſkich, puścił mu kſięſtwo Krakowſkie, zachowawſzy ſobie tylko Skałę Pregińſką z zamkiem dla beſpieczeńſtwa od naiazdow Mazowieckich, i kſięſtwo Sandomirſkie. A tak Henryk zyſkawſzy dawniey na Władysławie Odoniczu Wiel-

(w) Długosz na karc. 652.

(x) W przywileiu Henryka danym w R. 1234 Norbertanom, widzieć że Henryk miał rozmowę z Konradem w Krakowie tego roku. *Redeuntes de Cracovia & colloquio patrui noſtri ducis Conradi.* Ten przywiley znayduie ſię w arch. Krola. Z tego przywileiu widzieć błąd Długosza, ktory śmierć Kazimierza Opolſkiego położył pod rokiem 1236.

kopolſkę, teraz z opiekuńſką zwierzchnością kſię- BOL. WST. R. P.
ſtwem Krakowſkim pomnożony, oboiey prowin- 1234.
cyi kſiążęciem piſać ſię począł. Była też tego nieiaka potrzeba, ażeby Boleſław młodoletni, dobr kſiążęcych, rozrzutnym iuż nader na funduſze i nadgrody onych udziałem, nie rozproſzył (y).

XIII. Potęga Henryka coraz wzraſtaiąca, dała podobno powod Władyſławowi Odoniczowi do uczynienia z nim zgody. Miał Odonicz prawo do Wielkopolſki z oyca i ſtryia ſynow Mieczyſława ſtarego kſiążęcia Wielkopol. Henryk tworzył ſobie pretenſye do części tegoż kſięſtwa, iakoby mu ią oraz ſynowi iego Władyſław Laſkonogi darował. Rzecz przyſzła do oręża ieſzcze przeſzłego roku. Wygnali Wielkopolanie Odonicza, zaproſiwſzy Henryka do Polſki, i poddawſzy ſię mu w poddańſtwo, ktòry na dwoiakim iuż, acz niepewnym prawie wſparty, chciał ſię nadto pomścić nad Odoniczem za zdradę Gąſawſką, i część kſięſtwa iego opanował (z). Władyſław korzyſtaiąc z obecney zatargi Henryka z Konradem, gotował ſię do woyny za pomocą Swiętopełka, u którego przeſiadywał. Fulko arcybiſkup Gnieźnieńſki z Pawłem biſkupem Poznańſkim, przedſięwzięli poiednać niezgodnych. Stanęła miedzy obiema umowa w mieſiącu Wrześniu (a), z pokrzywdzeniem Odonicza.

(y) DŁUGOSZ na karc. 632. KROMER na karcie 137.

(z) Obacz wyżey pod rokiem 1233.

(a) Ta umowa znayduie ſię w bulli Grzegorza IX. który ią we dwa lata potwierdził. *In regeſtro Bull. Gregorii IX anno pontificatus illius 9 Epiſt. IX.* Wi-

BOL. WST. R. P. 1234. Henrykowi miały się dostać kraie Wielkopolskie za rzeką Wartą (b): Władysławowi reszta tegoż księstwa z zamkami Nakłem, Uyściem, Czarnkowem, Wielinem, Drzeniem (c). Szrem zamek miał zostać w dzierżeniu Borzywoia Czecha, siestrzeńca Henryka. A gdyby się ta umowa winą Odonicza zerwać miała, procz wpadnienia w klątwę kościelną, i utraty całego dziedzictwa, miał on oddać arcybiskupowi zamek Ostrow, a biskupowi Poznańskiemu Starygrod (d). Te kondycye nie wzięły potym skutku, bo ie gwałt pisał, a chciwość dyktowała.

1235. XIV. Jakożkolwiek Konrad życzył sobie pomsty nad Bolesławem i Henrykiem, a bardziey panować w Polszcze, nie dali mu Prusacy. Odparci nieco z ziemi Chełmińskiey, rzucili się z Warmii na Pomeranią Gdańską, gdzie spaliwszy klasztor Oliwski, ubili kilku mnichow (e) z trzydziestą czeladzi. Popełniały się zbrodnie z obu stron, i wetowały okrucieństwem. Poimali dawniey Krzyżacy wodza Pomezanow Pipina około Rogowa, którego wlekąc ogonem końskim aż do Torunia,

dzieć tę bullę w arch. Krola Stanisława Augusta.

(b) *Ut fluvius Warta inter nos esset meta immutabilis.*

(c) Tamże.

(d) Tamże. *Et ad maius facti robur & evidentiam, hæc omnia reiestris domini papæ, dominiis episcopis procurantibus redigantur. Actum anno gratiæ 1234. in die B. Mauricii & sociorum eius. Præsentibus omnibus baronibus Cracoviæ, Silesiæ, Poloniæ & Sandomiriæ &c.*

(e) Napis w kościele Oliwskim. *A. 1234 in Circumcisione Domini, Pruteni Varmien. gentiles Olivam incenderunt sex conversis cum 30 servis gladio miserabiliter interemptis.*

nieſłychanym zamordowali ſpoſobem: albowiem poſtawiwſzy go u drzewa z rozprotym brzuchem, poty nieſzczęſną ofiarę około prowadzili, poki z opaſuiącemi pień wnętrznościami, życia nie wylał. Lecz ktòrzy tłumiąc pogaństwo, zdawali ſię bronić od napaści kraie ſwoiego dobroczyńcy Konrada, ſami nań powſtawać zaczęli. Napełniała ſię Niemcami ziemia Chełmińſka, przybywaniem obcego rycerſtwa na pomoc Krzyżakom. Henryk margrabia Miśnii przywiodł z ſobą pięćſet ludzi zbroynych. Z temi poczyniwſzy pierwey w ziemi Pruſkiey niektore ſzkody, obrocił oręż do Płocka, i miaſto to, Mazowſza ſtołeczneł opanował. Poſpieſzył Konrad na odebranie Niemcom zabraney od nich właſności ſwoiey, weſpoł z ſynami Bolesławem i Kazimierzem. Dobyty Płock uyrzał ofiarę zemſty z naieźnikow ſwoich uczynioney. Część ich Mazurowie w kościele katedralnym otoczywſzy, razem z świątnicą ſpalili, część za nogi powieſzali (f). Podtymże rokiem, lub poźniey nieco zaſzła iakowaś ſprzeczka między Konradem i Krzyżakami o zamek i ziemię Dobrzyńſką, ktòra ugodzona między ſtronami ſpoſobem przyiacielſkim dała powod Grzegorzowi IX. papieżowi do ſwoiego potwierdzenia (g).

BOL. WST. R. P. 1235.

(f) DŁUGOSZ na karc. 653. Tegoż roku według DŁUGOSZA, ufundował Konrad Dominikanow w Płocku.

(g) Liſt oryginalny Grzegorza pod datą *Datum Viterbii 2 Idus Januarii pontificatus anno nono* znayduie ſię w arch. Koron. i Krola Jmci.

BOL. WST. R. P. 1235.

XV. Od obcych zwrocona broń Mazowiecka do pokrewnych kſiążąt. Chciwy zawſze Konrad opieki i kſięſtw ſynowca, rządzonych przez Henryka, przedſięwziął woynę przeciwko obu. Na dopełnienie ludzi ſwoich, zawołał pod znaki ſąſiednich z roznych narodow barbarzyńſkich (h), Jadźwingow, Pruſakow, Litwę i Zmudzinow. Rzecz do prawdy podobna, że to pogańſtwo miało z ſobą iak rodu i ięzyka po części iedność, tak ſpolny związek przeciwko Polakom; lubo ich częſtokroć chciwość łupieſtwa i naiemne poſługi, brać oręż ſpolny z właſnemi nieprzyiacioł ami pobudzały. Pokazały ſię naprzod w kſięſtwie Sandomirſkim nie widziane dotąd ludu grubego i okrutnego orſzaki (i), popełniaiąc w nieſortunnym kraiu liczne bezprawia i mordy. A że wierni przyrodzonemu panu Krakowianie z Sandomirzanami dawali pogańſtwu potężny odpor (k), Konrad chciał przednieyſzych kraiowcow darami i obietnicami do ſwoiey ſtrony przywabić. Nie chciano przyiąć żadney ofiary od chytrego właſney krwi rozlewcy (l). Rozgniewany Konrad wtargnął w ziemię

(h) DŁUGOSZ ich wymienia pod powſzechnym wyrazem *auxiliares*. BOGUFAŁ ſpołczeſny wylicza wſzyſtkich w ſzczegulności. *Jaczwaſitas* (Jadźwingi) *Scoveos* (nie wiadomo) *Pruthenos*, *Litvanos*, *Szaamitas* (podobno *Samogitas*) Zmudzinow.

(i) *Huius Conradi tempore, gens paganica ad evocationem eiusdem ut praemittitur, regnum Poloniae primitus coepit devaſtare*, BOGUFAŁ na karcie 58.

(k) Tenże tamże.

(l) DŁUGOSZ na karc. 654.

ziemię Krakowſką: porobił zamki z kościołow w Krakowie świętego Andrzeia, w Prandocinie, w Szkalmierzu i w Jędrzeiowie, opaſuiąc ie murami, i lud zbroyny oſadzaiąc. Bolesław zaś ſyn iego opanował Skałę (m), zoſtawiony od Henryka zamek dla przytułku Bolesława Leſzkowicza. Henryk lubo miał pobliżu znaczne woyſko, nie chciał wydawać bitwy w tym zaufaniu, iż Mazowiecki, obmierzły wſzyſtkim obywatelom, nie maiąc doſyć żywności, powrocić miał z niczym, właſnym niedoſtatkiem złamany. Jakoż Konrad przeſtawſzy na ſamych tylko pożogach i zaborach, wrocić ſię muſiał do Mazowſza. Pozoſtały iego garnizon w kościele świętego Andrzeia, wyſzedł przez kapitulacyą po długim oblężeniu. Na powściągnienie zaś innych garnizonow, poſtawił Henryk naprzeciw w Szkalmierzu, Prandocinie i Jędrzeiowie inne dorywcze z drzewa zameczki, zkąd przez wzaiemne na ſiebie wypady i rabunki, po włościanach okolicznych wſzczęty głod ſrogi, piękne to kſięſtwo do oſtatniey ruiny przyprowadził (n). BOL. WST. R. P. 1235.

XVI. Fatalnym dla kraiu zrządzeniem, przenoſiły ſię tylko domowe klęſki z mieyſca na mieyſ-

(m) Widzieć w NAKIELSKIM i u MIECHOWITY przywiley tego Bolesławą dany Miechowitom. — *Nos Boleslaus Dei gratia dux Sandomiriensis.* — *Datum in Skała anno domini 1235.*

(n) Zali ſię DŁUGOSZ i BOGUFAŁ na te kościołow w zamki odmiany, które oni *incastellationes ecclesiarum* nazywaią. DŁUGOSZ na karcie 654 przypiſuie to bezprawie Konradowi. BOGUFAŁ na karcie 58 Henrykowi.

BOL. WST. R. P. 1235. ſce. Borzywoy kſiąże Czeſkie, ſieſtrzeniec Henryka opanowawſzy zamek Szremſki, naprzod gwałtownie ſobie od wuia, potym przez umowę przeſzłoroczną (o) w dzierżenie dany, począł czynić zatargi z Pawłem biſkupem Poznańſkim o granice. Szerzące ſię kłotnie miały ſię zaſpokoić umowionym między ſtanami ziazdem przyiacielſkim. Lecz Borzywoy mimo dane zabeſpieczenie biſkupowi, poimał go zdradą i do więzienia wtrącił. Paweł znalazłſzy ſpoſob do ucieczki, wrzucił klątwę na Czecha, i wyklętym go w dyecezyi ogłoſił (p). Doſyć było podobno przyczyny dla Henryka Wrocławſkiego, rzucić ſię na pozoſtałe w Wielkieypolſzcze kraie Odonicza, i one mu do reſzty wydrzeć. Krzywda uczyniona niby ſieſtrzeńcowi zaborem gruntow przez biſkupa, oraz wyklęcie iego, zdawały ſię nadwerężać zawarty traktat przeſzłoroczny, mocą ktòrego obowiązał ſię Odonicz odpadać od dziedzictwa, w przypadku naruſzenia granic, albo uczynienia gwałtu iakiego
1236. Borzywoiowi (q). Tym mniemaniem wſpieraiąc Henryk układy ſwoie w oſiągnieniu monarchii Polſkiey (r), przyſtąpił z woyſkiem do Gniezna (s). Długie oblężenie bez ſkutku, przy mocnym

(o) Obacz wyżey na karcie 254.

(p) DŁUGOSZ na karc. 655.

(q) Obacz wyżey na karc. 253. liſt Grzegorza IX papieża.

(r) DŁUGOSZ na karc. 656.

(s) Sprzeciwia ſię ſam ſobie DŁUGOSZ mowiąc na karcie 656, że tylko iedne Gniezno było w mocy Odonicza, lubo lecz prawdziwych okoliczności nie wymienia.

oblężonych odporze, zprzykrzyło dalszą zwłokę Henrykowi. Porzucił miasto, straciwszy wiele ludzi, a mianowicie machiny rożne do bicia murow, z ustawiczney roboty popsute i strzaskane. Po odeyściu iego do Szląska, Władysław Odonicz nabrawszy serca, mścił się nad własnym kraiem, paląc i pustosząc włości poddanych, którzy go dawniey, przyzwawszy Henryka, odstąpili. Część ludzi iego wpadłszy do Srzemu przez nieczułość i zapoienie garnizonu, wzięła zamek, i Borzywoia z iakimści Sędziwoiem zamordowała (t). Wierne mu dotąd miasta Nakło z Uyściem opatrzone nowemi obronami; atoli Odonicz nie widząc i tam dla siebie bespieczeństwa od dalszych napaści, uszedł powtornie do Pomeranii do teścia Swiętopełka. Czyli Henryk miał iaką urazę do arcybiskupa Gnieźnieńskiego i do duchowieństwa, iako obowiązanego Odoniczowi, czyli hoyne Odonicza nadania i przywileie kościołom osłabiały skarb panuiących i publiczne powinności, wytoczyła się na niego skarga do Rzymu. Obwiniono go o rożne krzywdy archikatedrze poczynione, i pogwałcenie duchownych wolności. Z tey okoliczności napisał Grzegorz list do legata swoiego Wilhelma, dawniey biskupa Modeny, oraz do rożnych opatow Polskich, ażeby się o prawa swoie uymowali. Wszakże Henryk trwał zawsze w przed- Bol. Wst. R. P. 1236.

na następuiącey karcie kładnie Uyście i Nakło.

(t) Boguf. — Dłu-gosz.

BOL. WST. R. P. 1236. śięwzięciu, i poki monarchią trzymał, w niczym ustaw swoich nie odmienił (u).

XVII. Gdy kśiążęta Polscy, z sobą śię kłocąc, lekce ważą sprawiedliwość, rząd dobry i bespieczeństwo kraiowe; procz nieustannych od Prus, Litwy, i inney pograniczney dziczy, boiaźni, wzmagała śię nowa trwoga od Tatarow. Jeszcze za życia Gengiskana (w), gdy ten nowego w Azyi samowładztwa wskrzeszca, potłumiwszy Indyiskie i inne im przyległe narody, zamierzył sobie świata całego panowanie, weśli byli Mogułowie do Ruskich dzierżaw, i o sam Dniepr oparli śię. Zgnieceni Połowcy przed Rusinami, dali poznać Mogułom, że po ich ruinach można z Kapczaku i Ruśi podbitey daley śię posunąć do Europy. Oktaykan syn Gingiskana zmarłego przed kilką laty, zostawszy po oycu naywyższym Kanem Tatarow wielkich, oddał państwo Kapczackie Batukanowi synowcowi, w nadgrodę usług, w wynieśieniu swoim na tron uczynionych. Nowy ten monarcha nowey dynastyi Tatarow Kapczackich, albo Tatarow mnieyszych, ktorych plemie dotąd nadbrzeżne morza Czarnego pośiada kraie, wziął rozkaz od Oktaykana, aby szukał szczęścia w głębszych ziemiach. Przydał mu stryi dwoch innych

(u) Listy Grzegorza IX. cytowane od RAYNAŁDA pod R. 1236. Że Henryk do śmierci swoiey zdania nie odmienił, świadczy to list tegoż Grzegorza pisany do iego syna, w ktorym kośćie nawet zmarłego oyca wyrzucić z cmentarza grozi. O czym będzie pod R. 1238.

(w) Obacz K. II. Rozdział XXXVI.

synowcow Manga i Baydara z własnym synem Gajukiem, dawszy im pod rząd woysko Mogulskie do trzechkroć sto tysięcy wynoszące. Z temi hordami Batukan krążąc około morza Kaspiskiego, podbił Czerkiesow, z sąsiednim onych narodem Abkasow, na gorach nad morzem czarnym mieszkaiących. Ztamtąd opanowawszy kraie Baszkirow, i krolestwo Kazańskie z Wołgaryą, wpadł aż do Moskwy, biorąc to miasto przez kapitulacyą, które wiarołomnie w pień wyciął. Klęknęły pod tymże mieczem żyżne Rossyi prowincye Susdalska, Włodzimirska nad Klazmą, Rezańska i Peryasławska, zabraniem wielu miast i zamkow, stratą wielkiego książęcia Jerzego, a niewolą Wasila. Od tego czasu książęta Ruscy Zadnieprscy, straciwszy moc i powagę, zostali dannikami Tatarskiemi (x). Osłabieli też Przeddnieprscy, nie maiąc wsparcia od pokrewnych książąt; a Litwa z Polską z tego korzystać znaczniey poczęła, iako się niżey powie. Czyli zaś to pogaństwo, przeszedłszy powtornie Dniepr, zaszło aż do Węgier, nie wiadomo iest zupełnie. Pray w historyi Węgierskiey (y) cytuie napisy w kościele Brassowskim, świadczące bytność Tatarską w Siedmigrodzkiey ziemi: wątpi iednak, aby ci Mogułowie daley zaszli, iak do ziemi Moldawskiey, ścieląc sobie drogę do Węgier na przyszły czas, przez nabywanie wiadomości drog do nich prowadzących.

Bol. Wst. R. P. 1236.

(x) Deguignes w historyi Hunnow. T. III. Herbersztein in Comm. Rer. Mosch.

(y) Pray pod R. 1236.

BOL. WST. R. P. 1237.

XVIII. Wreſzcie, czyli to była boiaźń plądruiących Tatarow i ruiny państw ſąſiednich, czyli ſytość iuż domowych klęſek, uczynione były od panow i rad narodowych pierwſze do ugody powſzechney kroki. Po kilku w tey mierze odprawionych ziazdach, na których ſię wzaiemne ſzkod nadgrody, z zamianą więźniow wyznaczyły, zawarty był nakoniec między ſtronami pokoy w Płocku, za pośrzednictwem świętey Jadwigi, w ten ſpoſob, ażeby Bolesław kſiąże Krakowſki doſzedłſzy lat zdolnych do rządu, uznany był wolnym od wſzelkiey opieki, i nikomu nie podległym, a tym czaſem uchylony od wſzelkiey Konrada władzy, tego ſobie za opiekuna obrał, kogoby upodobał (z). Zaprzyſiężone z obu ſtron to przymierze. Bolesław w przytomności rady, przyiął opiekę Henryka. Konrad lubo niechętny, czyniąc zadoſyć traktatowi, wſzyſtkie garnizony ze Skalmierza, Prandocina i Jędrzeiowa wyprowadził. Henryk obiąwſzy kſięſtwa Bolesława, lubo od innych kſiążąt miany był za wyżſzego, tytułow iednak nie używał, przeſtaiąc na Szląſku i Wielkieypolſzcze. Atoli nadgrodziła mu ſię ta uchylona powierzchowność wielkiemi dochodami z licznych dobr i ſoli Wielickiey (a), pozwolonych

---

(z) DŁUGOSZ na karc. 658. — 659.

(a) DŁUG. na karcie 658. Sol Wielicka była wielkim dochodem królów Polſkich od czaſow niepamiętnych. Nazywa ſię w ſtarych przywileiach *magnum ſal*, iako to widzieć w przywileiu Idziego biſkupa Tuſkulańſkiego, danego Bene-

od Bolesława: a mianowicie udzielnym prawie władzy monarchiczney używaniem, mocą którego, dobra klasztoru Opatowskiego, do biskupstwa Ruskiego dawniey przyłączone, biskupowi Lubuskiemu oddał, i nad to, miasto Kazimierz w Wielkieypolszcze ze swoim powiatem temuż biskupowi darował (b). Zgoda między książętami

Bol. Wst. R. P. 1237.

dyktynom Tynieckim około R. 1120. za Bolesława Krzywoustego, który przywiley wydrukował Szczygielski *in Hist. Tinecensi* omylnie pod R. 1105. *Ad magnum sal quatuor targowe, & quatuor tabernæ.* Także w przywileiu Grzegorza IX. w R. 1229. To *magnum sal*, w ięzyku naszym nosiło imie Wielicki, dla rożnicy od mnieyszey szyby Bocheńskiey. Pisze o tym Długosz, cytowany od pomienionego Szczygielskiego na karcie 147. *magnum sal*, alias Wielicka. Powiemy o tym obszerniey, gdzie będzie mowa o soli Bocheńskiey, iakoby cudownie od świętey Kunegundy znalezioney.

(b) Długosz na kar. 658. *Monarchali autem potestate, præsertim in Cracoviensi & Sandomiriensi terris Henricus obtenta, bona monasterii Opatoviensis, Cracoviensis diœcesis, videlicet oppidum Opatow cum sexdecim villis, & aliquot manipularibus decimis, templariis exclusis, quorum insigne illud erat cœnobium, annuente & ultro consentiente votis suis Boleslao pudico, ecclesiæ Lubucensi sui dominii applicat. Nec his contentus, in terris maioris Poloniæ oppidum Casimierz cum suo districtu, cum quatuordecim villis & totidem decimis, item in terris Slesiæ oppidum Borek cum decimis, cum villis & lacubus, præfatæ Lubucensi ecclesiæ donat.*

Wiara katolicka obrządku Rzymskiego, od czasow Bolesława Chrobrego, który pierwszy z krolow Polskich Ruskie państwa przeddnieprskie podbił dobywszy Kiiowa, weszła do tamtych kraiow. Annalista Saxo na karc. 426 powiada, idąc za Dytmarem społczesnym Chrobremu, że Włodzimierz W. iednę z corek Bolesława I. zaślubił synowi swoiemu. *Vladimirus uni eorum* (filiorum) *Boleslai ducis filiam in matrimonium iunxit.* Ten syn, był zaiste Swiętopełk, który poiąwszy Polkę, wprowadził do księstwa Kiiowskiego wiarę Rzymską. Swiadczy o tym Dytmar w Ksi. VIII. przy końcu. *Huius Sventopelci*

Bol. Wst. R. P. 1237.

Szląſkim i Mazowieckim potwierdzona nowemi krwi związkami. Zaręczone były przed rokiem corki Henryka młodſzego, a wnuczki brodatego, ſynom Konrada na zieździe w Daukowie, przywiezione tam od Michała Kuiawſkiego i Piotra Płockiego biſkupow. Przerwała akt ſzlubny wſzczęta

gratia, omnis hæc regio converſa eſt. Prowadził do Kiiowa krolewnę Polſką z woli Bolesława lReynbern biſkup Kolberſki w Pomeranii. Rozumiem, iż za iego powodem i namową wzięła w tych kraiach rzeczona religia. Tego Reynberna oſadził potym w więzieniu Włodzimierz, iako piſze tenże DYTMAR, pod pozorem, że Swiętopełk za iego ſtaraniem chciał bunt podnieść przeciwko oycu. Zaſzczepione katoliĉtwo, wkrotce za tegoż ſamego Włodzimierza znalazło przeciwnikow. Ademar mnich ſpołczeſny powiada, że gdy teść *regis Ruſſorum*, to ieſt Bolesław Swiętopełka, odkupił od Pieczyngow ciało S. Brunona, który także wiarę przepowiadał *in confiniis Ruſciæ*, według kroniki DYTMARA i Kwedlimburſkiey, zabitego od pogańſtwa, *poſt paucos dies Græcus epiſcopus in Ruſſiam venit, & medietatem eius provinciæ convertit, & morem græcum in barba creſcenda & cæteris exemplis adduxit.* Za Bolesława śmiałego, Dymitr czyli raczey Izaſław ſyn Jarosława I. będąc od Polakow ściśniony, wyſłał ſyna ſwoiego do Rzymu do Grzegorza VIII. i państwo ſwoie w opiekę ſtolicy apoſtolſkiey oddał, iako dowodzą liſty papieża tego, znayduiące ſię *in collect. conciliorum* Harduina, i w arch. Stanisława Auguſta Krola naſzego. W poźnieyſzych czaſach, lubo Ruſkie kſięſtwa rożnych doznawały kolei, iuż przez odpadanie ſwoie od Polſki, iuż znowu przez łączenie bronią walecznych krolow, znaydowali ſię w nich zawſze katolicy, acz w drobnieyſzey liczbie, iako świadczy Długoſz na rożnych mieyſcach, lecz podobno biſkupa ſwoiego mieć nie mogli. Stolica apoſtolſka uſiłowała po wiele razy przywieść do iedności Ruſinow. Innocenty papież, według świadectwa NESTORA wyżey od nas na karcie 137 cytowanego, nakłaniał Romana kſiążęcia Halickiego do przyięcia obrządku łacińſkiego. Smierć tego kſiążęcia, zabitego pod Zawichoſtem w roku 1206 oſłabiła mocno kſięſtwa Ruſkie przeddnieprſkie. Poczęli Polacy z Węgrami,

znowu woyna. Lecz gdy ſię ta traktatem Płockim zakończyła, odprawiło ſię uroczyſte weſele we Bol. Wst. R. P. 1237.

korzyſtaiąc z niezgod Ruſkich kſiążąt, mieć większą do Ruſi influencyą, a Ruſcy też kſiążęta, znaiąc dobrze, iak wielką papieże na ow czas mieli władzę nad monarchami, i że im iedność z Rzymem byłaby pomocna do utrzymania ſię przy dawney udzielności, i ziednania koron krolewſkich, okazywali papieżom żądzę poiednania ſię z kościołem Rzymſkim. Haliczanie, iako świadczy liſt Andrzeia krola Węgierſkiego, piſany w R. 1214 do Innocentego III. żądaiąc mieć krolem ſwoim Kolomana ſyna iego, oświadczyli ſię *in unitate & obedientia ſacroſanctæ Romanæ eccleſiæ perſeveraturos in poſterum, ſalvo tamen eo, quod fas illis ſit alias a ritu proprio non recedere.* Trwała ta chęć w Ruſkich kſiążętach i za naſtępcy Innocentego, Honorego, iako mamy wiadomość z liſtu iego piſanego *ad univerſos reges Ruſſiæ. Datum Laterani 16 Kalend. Februarii, pontificatus anno IX.* to ieſt w R. 1227. W tym liście widzieć, że ci kſiążęta proſili Wilhelma biſkupa Modeńſkiego, legata papieſkiego w Polſzcze, aby ich kſięſtwa odwiedził i wiary nauczył. Wkrotce potym Grzegorz IX. papież piſał także do ktoregoś z tychże kſiążąt, podobno do Daniela, ſyna Romana, nakłaniaiąc go do przyięcia wiary, i zaniechania rożnych zabobonow. Pomnażali ſię Łacinnicy na Ruſi, nawracani od Dominikanow, ktorych tam oſady S. Jacek Odrowąż zaprowadzał. Wielu też z Polſkiego kraiu Łacinnikow ſzukało tam ſobie przytułku, w czaſie woien domowych między Konradem, Henrykiem i Wielkopolſkiemi kſiążętami: a wieśniactwo też wymyślnemi od kſiążąt podatkami obciążone, uciekało za granice, woląc żyć z Ruſinami. Ze zaś przy wielu Łacinnikach byli tam kſięża i mniſi, świadczy to liſt Grzegorza IX. piſany roku 1223. do prowincyała Dominikańſkiego, w ktorym mu papież zaleca baczność nad włoczącemi ſię tam i opuſzczaiącemi klaſztory mnichami, a rozwięzłym duchowieńſtwem. Z tego cośmy mowili iaſno widzieć, iż około R. 1236 było tak wiele katolikow na Ruſi Polſzcze pogranicznej, że im potrzeba było dać biſkupa. Ale ktoż był tym pierwſzym biſkupem łacińſkim. Boguфał na karcie 58 powiada, *Henricus* (barbatus) *monaſterium Opatovienſe, cuius monaſterii abbas, & Ruthenorum epiſcopus pro catholicis ibi degentibus, de novo fuerat creatus ad eccleſiam Lubucen-*

Bol. Wst. R. P. 1237. Wrocławiu. Bolesław starszy poiął Gertrudę, Kazimierz Konstancyą, pierwszy z nich wziąwszy da-

sem transtulit omnia bona episcopatus Russiæ, olim ad monasterium Opatoviense pertinentia, incorporando ecclesiæ Lubucensi prædictæ. Być zatym musiało, że Henryk brodaty uczyniwszy się przed kilką laty opiekunem małoletniego Bolesława, maiącego w sąsiedztwie z Rusinami księstwa Lubelskie i Sandomirskie, chciał mieć biskupa na Rusi, dla wielu tam mieszkaiących katolików; i postanowił, aby tym Ruskim łacińskim biskupem był opat Opatowski. Baszko, który kończył dzieło Bogufała, powiada pod R. 1254 na kar. 66 *Script. Siles. Sommers*, że przy podniesieniu kości S. męczennika Stanisława był między innemi biskupami przytomny *Gothardus primus Russiæ episcopus ordinis Cisterciensis quondam abbas de Opatow.* W przeciągu czasu został podobno tylko tytuł biskupi przy Gotardzie mnichu. Bo Henryk maiąc w udziale swoim Szląską prowincyą, i życzliwszy swoiemu biskupowi Lubuskiemu, iak zwierzchność biskupią w kraiach Ruskich, tak i dobra do biskupstwa należące przeniosł potym do władzy biskupa Lubuskiego. Stało się to w roku 1236 według Długosza, gdy tenże Henryk po ugodzie z Konradem, za zezwoleniem uroczystym Bolesława, został iego opiekunem. Odtąd poczęli sobie przywłaszczać biskupi Lubuscy iuryzdykcyą duchowną nad kraiami Ruskiemi. Swiadkiem tego list papieża Alexandra IV. do Jana biskupa Lubuskiego, znayduiący się w bullarium Franciszkańskim pod R. 1257, gdzie papież uwalnia go od obowiązku wizyty, dla odległości mieysca. Myli się więc z tey okoliczności Sbaralla uczony Franciszkan, rozumieiąc przez biskupstwo Lubuskie na Szląsku, Lubeckie w Wagrii. Nie wiadomo nam iest aż do czasow Kazimierza wielkiego, ieśli byli potym na Rusi iacy biskupi katoliccy. Okolski *in Russia florida* dowodzi z Bzowskiego, iż około tegoż czasu był biskupem Ruskim Łacińskim Gerard Dominikan, wyniesiony na to biskupstwo od Grzegorza IX papieża na żądanie S. Salomei. Cytuie tego Gerarda i Kromer około R. 1252, lecz ten Gerard był podobno tym samym co Gotard Cysters. Kazimierz wielki, mowi Kromer na karc. 215. *post subactam Russiam, quatuor illis annis, quibus postea vixit — cum Petro quoque Lubucensi episcopo, quem bonis quibusdam spoliarat, transegit ea lege, ut episcopus Lubussensis bona, quæ anti-*

wniey od oyca w podziale Mazowsze, drugi Łęczycę i Kuiawy (c). Pod tymże rokiem położył Długosz śmierć Mieczysława xiążęcia Kuiawskiego, syna Konrada, wznawiaiąc baykę Popielową; iakoby ten xiąże *Koszyskiem* dla szaleństwa na- Bol. Wst. R. P. 1237.

quitus intra fines regni Polonici, iam inde a tempore Henrici barbati ducis habebat retineret, regem autem dominum & patronum suum agnosceret. Dopiero w roku 1375. na proźbę Ludwika króla, i Władysława xiążęcia Opolskiego, Grzegorz XI. papież kreował na Rusi cztery biskupstwa obrządku Rzymskiego, Halickie, Przemyskie, Chełmskie i Włodzimirskie czyli Łuckie, wyłączaiąc one zupełnie z pod iuryzdykcyi biskupa Lubuskiego, iako to widzieć w bulli tego papieża *in regestro bullarum*, i która się znayduie w kopii archiwum Króla Jmci Stanisława Augusta. Co się zaś tycze Lubusza. Było to niegdyś miasto znaczne, którego teraz ledwo widzieć znaki w Marchii Brandeburskiey nad Odrą niżey Frankforta. Xiążęta Polscy trzymali to miasto z okolicznemi ziemiami Szląska i Luzacyi. Było tam biskupstwo, iedno z pierwszych, na początku chrześciaństwa w Polszcze od monarchow Polskich ufundowane. Jak zaś ta ziemia Lubuska dostała się margrabiom Brandeburskim powiemy niżey. Z tey okazyi godzi się zganić zdanie Kromera, który na karc. 138 mniema, iakoby Henryk pomnożył biskupstwo Lubuskie dobrami Sandomirskiemi i Wielkopolskiemi w nadgrodę utraty Lubusza, *quod ei Landgravius, nescio quis, aliquanto prius arcem Lubusensem. cum oppido intercepisset quemadmodum Dlugossus narrat.* Nie czytał znać Kromer kroniki *Montis sereni* społczesney, gdzie wyraźnie widzieć okoliczności wzięcia Lubusza przez Konrada margrabię Luzacyi, iakośmy mowili na karc. 174. Dlugoby bardzo czekał biskup Lubuski tey nadgrody, straciwszy miasto w R. 1209, które iednak do niego nie należało, ale do Władysława Laskonogiego, szwagra Konrada. Zamek Lubuski musiał być odebrany Niemcom nie długo po swoim wzięciu przez Henryka brodatego; ponieważ ten xiąże Wrocławski dzieląc swoie xięstwo między synow około R. 1213. oddał ziemię Lubuską Konradowi młodszemu. A w R. 1213. prożno go dobywał Willibrand arcybiskup Magdeburski, iako się niżey powie.

(c) Długosz na kar. 569. — 570.

BOL. WST. R. P. 1237. zwany, dla gwałtow i zdzierstw popełnionych, od szczurow żywcem był ziedziony (d).

XIX. Rożne tym czasem w Prusach i w Inflantach stawały się odmiany. Oczyszczona z naiazdow pogańskich ziemia Chełmińska (e) od woysk złączonych, z ubespieczeniem swoim przez dźwignienie Chełmna i Radzyna, dała pochop Krzyżakom do ścigania ich w samym siedlisku. Prusacy na kilkanaście narodow podzieleni (f),

(d) Pod R. 1237. Sprzeciwia się sam sobie DŁUGOSZ, kładąc pod tym rokiem śmierć Mieczysława z dodatkiem, *qui ducatum Cniaviensem ex patris sui concessione sortitus*, ponieważ wyżey pod R. 1236. opisuiąc podział księstw, uczyniony od Konrada między synow, nie wspomina o nim. *Cesserunt duci Boleslao ducatus Masoviæ, Casimiro vero Lanciciensis & Cuiaviensis ducatus.* Ten podział być musiał ieszcze przed R. 1234, ponieważ między książętami, ktorzy w Prusach Marienverder oblegli, liczy się procz oyca Konrada, *dux Cujaviæ* od DUSBURGA. HARTKNOCH w notach na DUSBURGA, czyni książęciem Kuiawskim Mieszka czyli Mieczysława tego. Musiały go zatym myszy zieść przed epochą DŁUGOSZA, albo on wcale nie był książęciem Kuiawskim, iako obrany z rozumu.

(e) Obacz wyżey pod rokiem 1233 DUSBURG między iedenastą narodami Pruskiemi kładnie ziemię Chełmińską. Być to mogło, iż ta ziemia należała kiedyś do Prus, lecz to było może przed czasem Chrobrego, nim ten monarcha Prusy podbił. Za czasow Bolesława śmiałego, Prusacy mieszkali za rzeką Ossą, ktora od Mazowsza była ich graniczną, iako się nie raz mowiło. Listy papieżow do Krzyżakow znayduiące się w oryginałach arch. koronnego, świadczą, iż przed Konradem książęciem przodkowie iego tam panowali. *Prædecessoribus in ea dominantibus.*

(f) DUSBURG na karc. 72. wylicza tych narodow iedenaście. 1. Ziemia Chełmińska i Lubawska, (o ktorey w nocie wyższey). 2. Pomezania. 3. Pogezania. 4. Warmia. 5. Natangia. 6. Sambia. 7. Nadrowia. 8. Sklawonia czyli Slavania albo Stawania. 9. Sudowia. 10. Galindia. 11. Barta. Pisarze historyi Pruskiey na-

poczęli być znaiómsi w historyach, że szczegulnych udziałow swoich i liczby onych, we dwunastym wieku. Dawniey ich znano z niektórych tylko osad. Starożytnieysi Polscy kronikarze w powszechności o nich pisali, Getami, Partami, owszem częstokroć Saracenami przez grubą omyłkę nazywaiąc (g). Dusburg daie za granice Prusom Wisłę, która ich dzieliła od Pomeranii, morze słone czyli Baltyckie, Niemen rzekę, ziemię Ruską, księstwo Mazowieckie i ziemię Dobrzyńską (h), w czym się niedokładnością myli. Podbity

Bol. Wst. R. P. 1237.

zwiska tych narodow wywodzą od dwunastu synow nieiakiegoś Weydewuta, a dwunastym być mienią Litwa, zkąd Litwini według nich początek swoy i nazwiskó wzięli. Ale te pierwiastki tak są pewne, iak to, że Lachowie czyli Polacy od Lecha idą. Są to tylko domysły, nie maiące żadnego gruntu. Obacz Hartknocha w notach na Dusburga i dyssertacye iego *de originibus Prussicis*. Narody Galindow, Sudinow i Stawanow były za czasow Ptolomeusza, ktòry żył w drugim wieku po Chrystusie, i kilką wiekami pierwey, niżeli żył Weydewut ociec mniemany Prusakow. Były to ostatki Gotow z innemi potym narodami przychodniemi pomieszanych.

(g) Kadłubek. — Bogufał.

(h) Granice Dusburga nie są dokładne we wszystkim. O Wiśle nie masz żadney sprzeczki: lecz za czasow Konrada i wyżey przed nim, procz Wisły, rzeka Ossa dzieliła Mazowsze od Prus, nie ziemia Dobrzyńska. Ze Niemen według Dusburga dzielił Prusy od Kuronii, to być może, ponieważ za tą rzeką na pułnocy zaczynała się starożytna Kuronia, iako to oznacza sam zalew, czyli Haf Kuroński, w który wpada Niemen. Ta zaś dawna Kuronia część Zmudzi i Kurlandyą zaymowała. Myla się Dusburg względem Litwy, iakoby ią Niemen od Prus odgraniczał. Nie masz na to świadectwa przed Dusburgiem, aby Prusacy część wyższey Zmudzi z częścią woiewodztwa Trockiego, przez które bieży ta rzeka śrzod-

Bol. Wst. R. P. 1237.

naprzod kray Pomezanow przez dźwignienie nowey fortecy Marienverder, a zniszczenie dawnych około Sztumu, Risenburga, Postelina, Risenkirchen i rzeki Mokry (i), uczynił wstęp do

---

kiem, zaymowały. Nie wiadomo nam ieśli te oba narody nie były pierwey iednym, ile dochodzić można z podobieństwa ięzyka, dopieroż iakie miały granice między sobą, nim weśli do Prus Krzyżacy. Żyły one podobno zgodnie, i dopiero, kiedy Niemcy poczęli ciemiężyć od zachodu Prusakow, pustosząc i podbiiaiąc ich kraie aż ku Niemnowi, Litwini też przez emulacyą panowania, iako narod znacznieyszy, całszy, a do tego świeżemi w Ruskich kraiach nabytkami pomnożony, udzielność swoię i imie rozszerzać poczęli. Co się tycze Rusi, rozumiem, iż to było teraźnieysze Podlasie, dawniey Jadźwingow, Ruskich niegdyś hołdownikow siedlisko, które i teraz graniczy z Prusami. Lecz i tu myli się DUSBURG, kładąc rzekę Niemen iakoby Prusakow od Rusi odgraniczaiącą: ponieważ ta rzeka nie płynie przez Podlasie, chyba w znaczeniu nader obszernym, kiedy Jadźwingowie czyli Polesianie, procz teraźnieyszego Podlasia, i innych kraiow, Nowogrodzkie nawet woiewodztwo posiadali, iako się mowiło wyżey na karcie 82. Krzyżacy chciwi panowania nad wszystkiemi kraiami pogańskiemi, podciągali pod Prusakow to wszystko, co tylko do bałwochwalcow należało. A gdy od papieżow zyskiwali przywileie podbiiania pogan w Prusach, rozciągali to nazwisko *Prussia* i do dalszych kraiow. Swiadkiem są tego listy papieżow, zabraniaiące Krzyżakom, aby się nie targali na Podlasie *Pollexia*, i na powiat Goniądzki, przez omyłkę *Goleas* nazwany, iako darowane od stolicy apostolskiey Kazimierzowi Kuiawskiemu, i Bolesławowi wstydliwemu, i chcąc się nawrocić do chrześciaństwa, do których kraiow ci mnisi prawo swoie drapieżne rozszerzać chcieli. Z tych listow ieſt ieden Innocentego IV w ODOR. RAYNALDZIE w hist. kość. pod rokiem 1253. *Datum Assissi IV. Kal. Junii. Nobili viro duci Lanbitiæ & Cuiaviæ. Cum sicut te intimante accepimus, quidam pagani terræ, quæ Polexia vulgariter appellatur. & adiacet terræ tuæ, parati sint ad fidem &c.* Drugi w teyże materyi tenże RAYNALDUS pod R. 1257 pisany od Alexandra IV.

(i) DUSBURG na karcie 97.

Pogezanow. Służyło Krzyżakom ſzczęście i w tey ſtronie za pomocą Konrada, oraz przybywaiących coraz z Niemiec zbroynych pielgrzymow, a mianowicie Henryka margrabi Miśnii, który dopełniaiąc śluby ſwoie, dotąd ieſzcze weſpoł z Krzyżakami woiował. Zbudowali tam niedaleko Wiſły zamek Elbingę (k): zkąd przeciwko Warmińcom, Bartom i Natangom, brzegami morſkiemi popłynęli. Warmińcy widząc, że im Niemcy wyſiadłſzy na brzeg, zamiaſt cierpliwey nauki chrześciańſkiey, palili włości i rabowali; rzucili ſię na nich, i wſzyſtkich wybili, oprocz tych, co w łodziach pozoſtali. Odnieſiona klęſka cofnęła nieco Krzyżackie miſſye: lecz ią w tymże czaſie nadgrodził związek i ſpoienie w iedno ciało kawalerow Inflantſkich, nazwanych mieczowemi. Zaſiągnijmy o tym wyżſzych dzieiow dla związku rzeczy.

Bol. Wst. R. P. 1237.

XX. Od lat bliſko trzydzieſtu, iak Albert, trzeci biſkup Inflancki ufundował z pielgrzymow Niemieckich mieczową kawaleryą (l), ſzerzyła ſię w tym kraiu wiara i dzierżawy nawracaiących, a z niemi kłotnie. Kawalerowie, ceniąc bardziey duchowne prace ſwoie i żołnierſkie, niżeli biſkupie, chcieli wniść w rowny podział z fundatorem. Ztąd ſwary, zgorſzenia między nowo-wiercami, a ſkargi do Rzymu. Innocenty III. mądry i gorliwy pa-

(k) Dusburg na karcie 99. O nazwiſku tego zamku obacz Hartknocha w notach na Dusburga. Długosz na karcie 660.

(l) Obacz wyżey

BOL. WST. R: P. 1237.

pież, uſpokoił te burze, potwierdzaiąc uczynioną między Wolkwinem miſtrzem a biſkupem konwencyą, że kawalerowie do trzeciey tylko części dobr nabytych należeć mieli (m). Użyci do tego zaſpokoienia biſkupi Werdeńſki i Paderborſki, widząc pomnażaiącą ſię liczbę chrześcian w Eſtonii, wyświęcili weſpoł z Ryſkim na nowe tam biſkupſtwo w Lael (n) Teodoryka mnicha, opata Cyſterſow Dyameneckich, który tego nawrocenia był ſprawcą. Ubogi w pierwiaſtkach paſterz, zdobywſzy ſię na duchowne i świeckie poſiłki od Saſow za rekomendacyą papiezką (o), znalazł natychmiaſt przeciwieńſtwo od kawalerow. Chciwi mniſi nie chcieli pomagać biſkupowi; owſzem czynili mu rożne przeſzkody, pokiby im pewney w Eſtonii części do poſſeſſyi nie wyznaczył (p). Uſtano-

(m) Obacz tę konwencyą, tudzież iey aprobatę i inne diplomata do tey materyi nale żące w DOGIELU *in Cod. Dipl.* na karcie 2—3—4.

(n) w R. 1214. liſt Innocen. III. do biſkupa Eſtonii w zbiorze BOSQUETA.

(o) Liſt Innoc. III. do Saſow w DOGIELU na karcie 4. Także do duchowieńſtwa Saſkiego. W zbiorze BOSQUETA.

(p) Liſt Innoc. III. do kawalerow. *In Epiſt. Innoc. III. editionis Boſqueti* i w DOGIELU. *Innocentius III, papa, dilectis filiis militibus Chriſti in Livonia. Etſi cunctis fidelibus cor unum in domino, & anima debeat eſſe una; ſpecialiter tamen ii, qui ſæcularibus deſideriis abnegatis, in medio nationis habitant infidelis, putantes neceſſarium in carne manere ſolummodo propter fratres, ſervare debent ſpiritus unitatem, ut ſe tanquam Dei miniſtros irreprehenſibiles omnibus exhibentes, ac lucentes ſicut luminaria inter eos, ipſos ad æmulationem fidei valeant provocare. Noveritis autem ad noſtram audientiam perveniſſe, quod cum verenabiles fratres noſtri Paderbornenſis, Verdenſis &*

Uſtanowione wkrotce dyecezye Selowſka i Semigalſka przez tegoż biſkupa Ryſkiego, iako legata świętey ſtolicy (q), nie mnieyſzą były okazyą do

Bol. Wst. R. P. 1237.

Raſkeburgenſis epiſcopi, T. quondam montis ſancti Nicolai abbatem, qui calceatus pedes in præparationem evangelii pacis, infidelium multitudinem ad fidem, domino cooperante convertit, in epiſcopum Eſtienſis provinciæ, quæ per Dei gratiam iam pro magna parte converſa eſt, auctoritate noſtra duxerint ordinandum; vos eidem in evangelio laboranti, non ſolum veſtrum denegatis auxilium, ſed etiam impedimenta paratis, niſi vobis certam concedat in eadem provincia portionem: non tam ſoliciti propagare nomen fidei chriſtianæ, quam coniungere domum ad domum, & agrum agro usque ad loci terminum copulare, quaſi ſoli habitare in terræ medio debeatis. Præterea cum quosdam receperitis obſides ipſi epiſcopo præſentandos, ipſos ſibi præſentare poſtmodum renuiſtis, temporale lucrum ex eorum retentione captantes, qui lucra huiusmodi detrimenta deberetis credere propter Chriſtum. Denique Chriſti evangelio præbere offendiculum non timetis, dummodo veſtras poſſitis poſſeſſiones, & reditus ampliare. Ne igitur, qui Chriſti milites appellamini, militare probemini contra Chriſtum, univerſitatem veſtram monemus attentius & hortamur, per apoſtolica vobis ſcripta præcipiendo mandantes, quatenus attendentes, quod non eſt regnum Dei poſſeſſiones & villæ, ſed pax atque iuſtitia & gaudium in ſpiritu ſancto, extincto prorſus cupiditatis ardore, præfato epiſcopo & aliis baiulis verbi Dei, pro viribus impendatis conſilium & auxilium opportunum, ab eorum impedimento ſic penitus abſtinentes, quod de vobis ad aures noſtras clamores huiusmodi de cætero non aſcendant: ne ſi ſecus duxeritis faciendum, conceſſis vobis a ſede apoſtolica privilegiis, ex quibus aſſumere dicimini audaciam excedendi, vos reddatis indignos, & a gratia quam hactenus vobis exhibere curavimus, excidatis. Dat. Laterani ſecunda Kal. Novembr. pontificatus noſtri anno XVI.

(q) *Cum ſuper neophytorum epiſcopis creandis, & ipſorum terminis limitandis, auctoritate fungamur apoſtolica.* Liſt Alberta biſkupa Inflantſkiego *Livoniæ* czyli Ryſkiego, w Dogielu na karcie 7. O biſkupſtwie Selowſkim iuż ufundowanym w R. 1219. widzieć w Dogielu liſt Honorego papieża, w którym granice dyecezyi iego potwierdza. W R. 1226. Lambert biſkup Selowſki obrany od Alberta Ryſkiego iako legata, na to biſkupſtwo i część Semigallii, gdy dla odległości mieyſca uczynił rezygnacyą biſkup-

BOL. WST. R. P. 1237. poſwarkow domowych między ſamemi biſkupami, i rzeczoną kawaleryą (r). Pomnażały ſię wnętrzne zatargi przez obce influencye. Przywłaſzczali ſobie prawo nad Inflantſkiemi Bremeńſki i Magdeburſki biſkupi, w tym mniemaniu, iż za ich ſtaraniem pobudzeni i poſyłani do Inflant na pogrom pogaństwa Krzyżowi wędrowcy, mieli razem w podbitych kraiach rozſzerzać władzę ich metropolitańſką (s): a papieże też chcąc mieć Inflanty ze ſwoiemi paſterzami, ſobie ſamym podległe, wyłączali ich z pod wſzelkiey inney władzy metropolitańſkiey (t). Większe atoli zaſzły zamieſzki z przyczyny świeckich kſiążąt, których tam chciwość nowych nabytkow, pód pozorem nawracania pogan, wprowadziła.

XXI. Ledwo do Inflant wnieſione było światło wiary przez Meinharda (u) mnicha i pierwſzego

ſtwa Selowſkiego, Albert Ryſki uczynił go biſkupem całey Semigallii. To biſkupſtwo Semigalſkie było rozgraniczone od Ryſkiego i Kurońſkiego czyli Kurlandſkiego przez Wilhelma, dawniey biſkupa Modeny, legata papiezkiego w R. 1237. iako widzieć inſtrument tego rozgraniczenia z opiſem granic w DOGIELU na karcie 14. Dopiero w R. 1251. Innocenty IV. papież znioſł to biſkupſtwo, a Semigallią do arcybiſkupſtwa Ryſkiego przyłączył. Obacz DOGIELA na karcie 16.

(r) ODOR. RAYN. pod rokiem 1236.

(s). O Lundeńſkim piſze ODOR. RAYN. pod R. 1207. o Magdeburſkim tenże pod R. 1217.

(t) Liſt Innoc. III. do Alberta biſkupa Ryſkiego 1214. *10. Kal. Martii* w zbiorze BOSQUETA. Tegoż do biſkupa Eſtońſkiego w tymże roku *4. nonas Novembris*. Tamże. Bulla Grzegorza IX. w R. 1234. w DOGIELU na karcie 12.

(u) Obacz wyżey.

biſkupa (w), podobało ſię Duńczykom nowych tamże ſzukać ſiedliſk i duchownych pożytkow. Kanut ſyn Waldemara I. wkroczył około roku 1196. do Eſtonii, uczyniwſzy potym, iako świadczą kronikarze Duńſcy (x), umowę z miſtrzem kawalerow mieczowych Winonem, ażeby ſobie obie ſtrony ſpolnym orężem własności ſwoich od pogańſtwa bronili. Duńczykowie, maiąc ten pierwſzy wſtęp do Inflant, poczeli tam wiarę przepowiadać, i powoli ſię zagnieżdżać. Andrzey arcybiſkup Lundeńſki, ozdobiony urzędem legata od Innocentego papieża, naywięcey do tego dopomogł, ścieląc dalſzą drogę do ufundowania tam rożnych biſkupſtw (y), aby nad niemi zoſtał metropolitą. Szerzyła ſię z duchowną mocą świecka zwierzchność. W lat potym kilkanaście (z) brat i naſtępca Kanuta Waldemar II. powziąwſzy

Bol. Wst. R. P. 1237.

(w) Pontanus na kar. 290. Lecz powieść iego tak może nie pewna, iak to co powiada o Waldemarze I. iakoby on pozwolił Meinhardowi biſkupowi założyć w Inflantach nad Dźwiną iakiś zameczek. Obacz cośmy powiedzieli w hiſtoryi na karcie 151. w nocie (g). Wreſzcie iakim ſpoſobem mogł Waldemar panować w Inflantach, kiedy według tegoż Pontana ſyn iego Kanut dopiero w R. 1190. Eſtonią opanował.

(x) Odor. Rayn. pod R. 1208. hiſt. kościelney.

(y) Pontanus pod R. 1218. Herman Cornerus *in chronico* na karcie 855. *in corpore ſcript. Germ. medii ævi T. II. Voldemarus rex Danorum ſecundum cronicam Danorum conſtruxit urbem Revaliam Eſtlandiæ mercantibus pro tunc plenam.*

(z) Pontanus hiſtoryk Duńſki powiedziawſzy, iż to zwycięſtwo ſtało ſię *ad arcem & oppidum Volmar*, mowi daley, iż to miaſto wzięło imie od Waldemara. Trudno temu wierzyć, aby ſię tak nazwało od niego, kiedy przed nim to imie noſiło. Podobnieyſza do prawdy, cośmy wyżey na karcie

BOL. WST. R. P. 1237.

wiadomość, iż Estończykowie wszedłszy w związek z Litwą, Prusami, Rusią i Semigallami, myślili pozbyć się bronią Duńczykow, popłynął na kilkudziesiąt statkach, i ztoczywszy bitwę, rozproszył woysko to spiskowe pod Wolmarem (z), gruntuiąc tym bardziey panowanie swoie w Inflantach, iż papież Honory, pobudzaiąc go do tey woyny, pozwolił mu, iako hołdownikowi stolicy apostolskiey, to wszystko pod swoie zagarnąć berło, coby na poganach zdobył (a). Szły Inflanty, z pomnożeniem się przybyszow i missyonarzow, coraz w większą między rozlicznemi narodami i stanami szarpaninę. Za tymże zawodem pobudowane od Waldemara, iak chce Pontanus, albo raczey odebrane Estończykom zamki (b), Rewel, Narwa, Weisenberga i Piltyn, (c) a wkrot-

151 mowili, iż dawniey za panowania Rusinow musiał ten zamek wziąć nazwisko od iakiegoś Włodzimierza; a Niemcy, iak Włodzimierza w Waldemara, tak i Włodzimierz w Wolmer obrocili.

(a) BZOWSKI w hist. kość. pod R. 1219. Że Waldemar był z krolestwem swoim hołdownikiem papieżow, świadczy list Honorego cytowany przez Raynalda pod R. 1223.

(b) *A Dano è manibus ethnicorum avulsa.* ODOR. RAYN. na karcie 445.

(c) O Piltynie PONTANUS przywodzi na karcie 307. iednę osobliwość w tych słowach. *Cumque Piltæ ædificium, vulgo Danepiltam appelatum, excitare decrevisset, quæsivit ex episcopo* (był to podobno Andrzey arcybiskup Lundeński, albo Piotr Arhuski, iako przytomni tey expedycyi) *quod id loci constitutum vellet? respondit, quo loci* Pilten, *id est secundum gentis idioma puer, sive famulus constitit. Unde & hodieque Pilten appellatur. Quod non addidissem, nisi publica pictura ibidem hodieque spectanda rem ita actam testaretur, additis iuxta effigiem episcopi hisce verbis: introduxit me rex in cellam suam, ordinavit erga me charitatem suam, dicens, omnis populus obediat tibi.*

ce potym ufundowane biſkupſtwa Rewelſkie, Derpſkie i Kurlandſkie (d), ktòre Waldemar pod rząd duchowny Andrzeiowi arcybiſkupowi Lundeńſkiemu poddał (e), tak iak inne w tychże Inflantach i Eſtonii, iuryzdykcyi biſkupa Ryſkiego podlegały (f). Lecz Duńczykowie zażyli zwycięſtwa ſwoiego na gnębienie nawroconego ludu, i przeſzkodę kawalerom, chcąc ſami Eſtonią trzymać. Prożno upominał Waldemara tenże ſam papież Honory, i wyklęciem groził (g). Zabranie

Bol. Wst. R. P. 1237.

(d) Tenże tamże. *Operam præterea eodem Valdemarus dedit, ut epiſcopatus Revalienſis, Derpatenſis, Curlandiæque conſtituerentur.— Curlandiæ epiſcopatui præfecit ex clericatu Lundenſi Ernemidum.* Myli ſię Pontanus o biſkupſtwie Deprſkim, na ktòre ſdał inweſtyturę w R. 1224. ceſarz Henryk, Hermanowi.

(e) Pontanus na kar. 307 Biſkupſtwa, Rewelſkie i Derpſkie, że być muſiały pod dependencyą metropolitańſką arcybiſk. Lundeńſkiego, świadkiem ieſt rozgraniczenie biſkupſtw Ryſkiego, Kurlandſkiego i Semigalſkiego, uczynione od Wilhelma legata papieſkiego, w R. 1237. gdzie wyraźnie widzieć, *in Revelia & Vironia, Lundenſis eccleſiæ ſalvo iure.* Obacz w Dogielu na karcie 14 Biſkupſtwo Rewelſkie iuż było w R. 1226. W przywileiu Alberta biſkupa Ryſkiego, w ktòrym za rezygnacyą biſkupſtwa Selowſkiego, daie Lambertowi biſkupowi Semigallią, widzieć między podpiſami *Gwicela Rewelſkiego* Biſkupa. Dogiel na kar. 11. biſkupſtwa Kurońſkiego odgraniczenie od Ryſkiego i Semigalſkiego, widzieć w tymże Dogielu pod R. 1237. na karcie 14.

(f) Widzieć to w bulli Honorego III. papieża, daney do Alberta Ryſkiego w R. 1220. *Specialiter autem Eſtoniam, Seloviam & Semigalliam, terras de novo in Livonia acquiſitas, tibi & per te Livonienſi eccleſiæ auctoritate apoſtolica confirmamus.* Ta bulla ieſt w Dogielu *ſub tranſumpto* Bonifacego VIII. papieża na karcie 23. Laelſki procz tego czyli Eſtońſki kościoł, że był pod zwierchnością biſkupa Ryſkiego, widzieć to w liście Alberta biſkupa Ryſkiego, w Dogielu na karcie 8.

(g) Bzowski w hiſt. kośc. pod R. 1220.

BOL. WST. R. P. 1237. iego w niewolą, zdradą Henryka hrabi Zwierzyńskiego, dało sposobność Estonom do odebrania Rewla i innych dzierżaw Duńczykom; których gdy, wzaiemnie kawalerowie wygnali, i Ozylią wzięli, maiąc po sobie biskupa tamecznego (g), powstały ztąd kłotnie między Waldemarem i kawaleryą. A lubo papież rzeczone zabory oddać rozkazał Duńczykom dla pokoiu z powroceniem wydatkow od ich łożonych, zlecaiąc skutek rozkazow swoich Wilhelmowi legatowi (h); ciągnęły się iednak zwady z Duńczykami fatalne dla kawalerow aż do ich klęski. Albowiem Inflantczykowie złączeni z Litwą (i), maiąc zawsze w podeyrzeniu rząd kawalerski, że ich rodakow w niewolniczy stan obracali (k), upatrzywszy porę napadli na ich woysko, gdzie procz wielu żołnierzy krzyżowych, samych kawalerow 50 i mistrza ich Wolkwina zabili. To było powodem, że Grzegorz IX. papież, na żądanie pozostałych kawalerow, oraz biskupow tamecznych, wydał bullę, łącząc ich w ieden zakon i pod iednym mistrzem z Krzyżakami Pruskiemi (l). Rewel z Gerwią, Harryą i Wiryą, przyczyna kłotni i klę-

(g) PONTANUS na karc. 312.

(h) ODOR. RAYN. pod R. 1236. i 1237. Lecz myli się względem biskupstwa Estonii czyli Laelskiego, ktore nie należało do metropolii Lundeńskiey.

(i) DŁUGOSZ na karc. 668. ale się myli względem roku, kładąc to pod rokiem 1240. SZUTZ w hist. Pruskiey.

(k) Listy papiezkie upominalne.

(l) Obacz DOGIELA na karcie 13.

ſki, traktatem Stenbiyſkim oddany Waldemarowi (m). Bol. Wst. R. P.

XXII. Rok naſtępuiący nabawił Polſkę żalu śmiercią Henryka brodatego, ktory w mieſiącu Marcu, w Krośnie na Szląſku życia dokonał (n), zoſtawiwſzy naſtępcą państwa ſyna Henryka. Był on ſynem Bolesława wyſokiego, a wnukiem Władysława II. wygnańca. Nazwano go brodatym, że przed kilkonaſtą laty umowiwſzy czyſtość z żoną, świętą Jadwigą, brodę na znak wſtrzemięźliwości zapuścił. Pod iego opiekuńſkim nad Polſką panowaniem, ſtanęło wiele uſtaw piſanych, i praw pożytecznych dla narodu. Powściągnieni plotkarze, napaśnicy i potwarcy, ktorych złoczyńſtwem niewinność do ſądów pociągana ſzła na ofiarę zdzierſtwu. Stawiani na urzędach duchownych i świeckich ludzie zdolni. Drapieżny zwyczay w wymyślnych podatkach, nazwanych *pomocne*, *wdowie i panieńſkie*, z innemi tym podobnemi zgoła znieſiony (o). Katedra Gnieźnień- 1238.

(m) 1238. *VII. Idus Maii.* Pontanus na karcie 319. Anonim iakiś, żyiący około roku 1430, położony obok Dusburga w edycyi iégo przez Hartknocha powiada na karc. 168. pod R. 1250, że w Rewlu Henryk krol Duńſki zbudował klaſztor dla Cyſterſow.

(n) 14. *Kal. Aprilis.* Długosz.

(o) Długosz na kar. 660. *Pomocne*, był to podatek w zbożu, w rzeczach lub pieniądzach, nieprzywiązany do czaſu, lecz nakazywany kiedy ſię tylko panuiącemu podobało. O *wdowim*, które Długosz nazywa *Viduale*, mamy ślady w przywileiu Konrada, danym kościołowi Płockiemu w roku 1232. znayduiącym ſię w archivum tameczney kapituły, i w arch: Krola Jmci *ſub tranſumpto* Grzegorza IX. papieża. *Idem etiam dux cum conſilio baronum ſuorum,*

Bol. Wst. R. P. 1238.

ſka, nabywſzy dawniey od Władyſława Odonicza wiele wolności i przywileiów (p), miała za złe Henrykowi, że dla porownania ciężarów publicznych ze ſzlachtą, zbytkowne dla kościołow łaſki pomnieyſzył. Skarżono go do Rzymu, i kary duchowne gotowano. Grzegorz IX. papież zlecił legatowi ſwoiemu Wilhelmowi biſkupowi Modeńſkiemu rozeznanie tych ſkarg i upomnienie kſiążęcia (q). Nie uczynił tego Henryk, odwołuiąc

ſicut in aliis privilegiis ejus habetur, abolevit urnam mellis, quæ exigebatur à pauperibus viduis nubere volentibus. — Conſtituit etiam, ut cuilibet viduæ non habenti filium ex viro defuncto, ſi dos, quam ſecum attulit, non ſuperextat de bonis viri defuncti, prius exſolvatur integrè eſtimatio totius ſuppellectilis, quam ſecum adduxit vel attulit, ut ſudaritium, & aliarum rerum & utilitatis exinde provenientis, ex tunc demum reliquum reputetur puſcina, ſalvo tamen eo, ſi vir moriens aliquid legaverit uxori relictæ vel eccleſiæ &c. Panieńſkie, *Virginale* była to powinność w dzikiey pułnocnych narodów ſtarożytności, u Teutonów, Anglów, Szkotów zwyczayna, a potym i do Słowian wędrowna. Panowie, dziedzice ſwoich włości, wydaiąc za mąż dziewki wieyſkie, zachowywali dla ſiebie kwiat panieńſtwa. Nazywano to prawo *Marcheta*, iakoby *iezdna, konna*, ze ſtarożytnego imienia *Marks*, koń, które w ięzyku Niemieckim trwa dotąd w ſtarych klaczach! *eine Mahre*: my także w naſzey mowie ſtare koniſka marchami zowiemy. Odmienił ſię ten plugawy zwyczay w zapłatę, bądź pieniężną, bądź oborową, to ieſt, że za dziewkę płacili rodzice, panu, albo umowioną pieniędzy kwotę, albo krowę. Slady zwyczaiu tego widzieć dotąd w Flandryi, w Anglii, w Meklemburgu. Angielczycy, nazywaią to *Maiden Rents* Meklemburczycy *der Klaven Taler*, to ieſt taler placony za pazury drapieżnego pana. Na Ruſi naſzey dotąd ſię praktykuie, że dziewka idąca za mąż do inney wioſki płaci pieniądze nazwane *Kunica*. Ta denominacya wzięła początek *a jure Cunnagii* z mowy Łacińſkiey. Obacz Keyślera. *Antiqu. Septemto* na kar. 484.

(p) Obacz wyżey.

(q) Odoricus Raynaldus pod rokiem 1236.

ſię do ſtolicy apoſtolſkiey, choć go wyklęto. Atoli tenże papież w liście ſwoim do ſyna iego Henryka powtornie ſię upominał, i ciało nawet zmarłego oyca wyrzucić z cmentarza, ieśliby ſię doſyć woli iego nie ſtało, pogroził (r). Bol. Wst. R. P. 1238.

XXIII. Nie długo po zeyściu Henryka umarł w Gnieźnie Władyſław Odonicz kſiążę Wielkopolſki z żalu, że przez lat kilka prawie będąc wygnańcem, a procz niektòrych miaſt nie maiąc nic w kſięſtwie dziedzicznym (s), małą nawet widział nadzieię przywrocenia ſwego, po zeyściu Henryka, dla uporu Wielkopolanow, którzy go mieć u ſiebie nie chcieli. Zoſtawił z Helingi, ſioſtry Swiętopełka Pomorſkiego dwoch ſynow Bolesława i Przemyſława. Ciało iego w Poznaniu pogrzebione. Wreſzcie z Henrykiem brodatym, opiekunem i obrońcą Bolesława monarchy, upadło iego beſpieczeńſtwo. Konrad Mazowiecki rzucił ſię znowu na kſięſtwa Krakowſkie i Sandomirſkie, czyniąc w obu roźliczne ſzkody przez taie- 1239.

(r) Liſt Grzegorza roku 1238. *Datum Laterani VIII. Kal. Julii*, w Odoryku Raynaldzie.

(s) Długosz na kar. 662. powiada, że przy Odoniczu dwa tylko z całego xięſtwa zamki zoſtały ze ſwoiemi powiatami, to ieſt Nakło i Uyście Bogufał przydaie Srzem. Lecz oba ſię mylą, ponieważ Odonicz miał Gniezno i w nim mieſzkał. Swiadkiem tego liſt oryginalny Władyſława w intereſie cel Krzyżackich dany w Gnieźnie. *Datum in Gneſna anno gratiæ 1238. indictione undecima, 10. Kal. Martii.* Ten przywiley ieſt w arch. koronnym, kopia w arch. Królewſkim. Błąd Długosza wypiſał Kromer z tym ieſzcze dodatkiem, że po śmierci Władyſława Gniezno poddało ſię Henrykowi II.

BOL. WST. R. P. 1239. mne i iawne naiazdy. Potrzeba było ſzukać prześladowanemu pomocy obcey. Bolesław chcąc mieć wſparcie od Węgrow, w przypadku większego od ſtryia gwałtu, zaślubił ſobie Kunegundę, czyli Kingę, córkę Beli IV. króla Węgierſkiego, za radą ſioſtry Salomei, królowey niegdyś Halickiey, którey cnota i piękność tey panny znaioma była. Sprawowali urząd dziewoſłębów Klemens z Klimuntowa kaſztelan i Janusz woiewoda Krakowſcy. Zaprowadzona Kunegunda do Krakowa, z poſagiem 40000. grzywien ſrebra (t), weſzła

(t) Z okoliczności zamęścia S. Kunegundy nieodrzeczy będzie przełożyć niektóre uwagi nad ſolą. Dwa ſą mieyſca nayſławnieyſze, z których ſię u nas ſól ziemna wybiera, Wieliczka i Bochnia. Są to dwie mieściny w woiewodztwie Krakowſkim: pierwſza leży od Krakowa o dwie mile, druga bliſko piąciu. Wieliczka uroſłſzy w miaſto z nikczemney chałupy, *ſuppa* czyli ſzopa w ſtarym ięzyku Polſkim nazwaney, iako świadczy ADAM SZRETTER niżey cytowany, była niegdyś od Kazimierza W. murem oprowadzona, i policzona między ſześć miaſt, z których magiſtratowi wybierani po iednemu, ſprawy do ſądu Magdeburſkiego w Krakowie zaapellowane oſtatecznym wyrokiem kończyli. Bochnia była tylko wioſką lichą, nim ſól wynaleziona poſtać iey miaſteczka dała. Powſzechne ieſt gminu mniemanie, że S. Konegunda czyli Kinga córka Beli króla Węgierſkiego, a żona Bolesława nazwanego *Pudicus*, była cudowną ſprawczynią ſoli Wielickiey. ADAM SZRETTER Szlązak, piękny poeta Łaciński, który w roku 1564. napiſał wierz pod tytułem: *Salinarum Wielicenſium deſcriptio*, na żądanie Hieronima Bużeńſkiego, zupnika Krakowſkiego i ſekretarza królewſkiego, i ten wiersz Zygmuntowi Auguſtowi dedykował, opiſuie to cudowne ziawienie ſoli, któremu ſam nie wierzy. Nie masz zaiſte żadney wzmianki o tym w kronikach. Sam SZRETTER zdięty ciekawością widzenia Wieliczki powiada, że go Albert Kościela celnik zaproſiwſzy na obiad, całą mu rzecz nie z dowodów hiſtorycznych

w związki małżeńskie z Bolesławem, pod tym ie- BOL. WST. R. P. 1239.

ale z powieści i podania przełożył. *Jam praebete meis faciles sermonibus aures; quod loquar historiae non liber istud habet.* Treść bayki taka. Bolesław wstydliwy zaręczył sobie przez posłów Kunegundę w Węgrzech: ta oblubienica nie chcąc u oyca brać żadnego posagu w złocie i srebrze, prosiła go tylko na wyieździe, aby iey to darował, coby równie bogaczom i ubogim służyć mogło. Zezwolił ociec, a Kunegunda poiechawszy do żup Węgierskich, ślubną tam obrączkę swoię wrzuciła. Zawieziona potym do Krakowa, kazała się wieść po nieiakim czasie do Wieliczki, gdzie gdy za iey wolą poczęto ziemię kopać, znaleziono sól, i w pierwszey sztuce królewską obrączkę. I SZRETTER i KŚCIELA maią to sprawiedliwie za gminną powieść: *Sed caret ista sua fabula ficta fide.* Nie straciły Węgry soli przez te cudowne przenosiny. Jest iey dosyć i lepszey, niżeli w Polszcze, około Maromaruzu i w Siedmigrodzie, iako świadczy WERNERIUS w xiędze *de admirandis Hungariae aquis.* Baykę zaś względem niewzięcia posagu zbiia DŁUGOSZ na karcie. 663. *Deducta autem est praefata virgo Kinga cum magno apparatu, ferens secum amplam quadraginta videlicet millium marcarum dotem Cracoviam.* Za czasów święty Kunegundy nie w Wieliczce ale w Bochni, według DŁUGOSZA, sól była znaleziona, iako świadczy pod rokiem 1251. *In Villagio & rure Bochnia, quinque a Cracovia miliaribus distante, sal durum & compactum, quod extrahitur in peciebus grossis, cujus & hactenus uberrimus usus, repertum est, & oppidum locatum, ecclesia quoque parochialis in honorem S. Nicolai erecta & a Boleslao Pudico liberaliter dotata est. Quae quidem salis repertio beatae feminae Cunegundis meritis, adscripta est.* Można iednak śmiele DŁUGOSZOWI z KROMEREM zadać błąd, względem Bochni, w którey sól nierównie wyżey przed rokiem 1251. była w Polszcze znaioma. Oryginalne klasztornych funduszow przywileie, iako świadectwa spółczesne, są tego dowodem oczewistym. Gdy po drugiey kruciacie, czyli woynie świętey z sprowadzeni byli *Custodes SS. Sepulchri* czyli Miechowitowie, część fundacyi swoiey otrzymali w Bochni z solą przez Michorę Gryfa czyli herbu Gryf. Żył ten Michora za Kazimierza sprawiedliwego, a więc dziada Bolesława Pudyka. O tey solney Bocheńskiey fundacyi wspomina patryarcha Jerozolimski, rządzca Miechowitów w instrumencie swoim, w którym wszystkich dobro-

BOL. WST. R. P. 1239.

dnak warunkiem, że przez cały rok oboie, uchydzieiów zakonu tego wylicza. Tytuł iego taki: *Monachus Dei gratia sanctae resurrectionis ecclesiae patriarcha &c.* Mòwi daley, *post eum* (Mesconem senem) *fratres ejus dux Casimirus priorum exempla secutus, donum libertatis a fratribus editum ratum habuit, & illud suo privilegio roboravit, unde factum est, ut processu temporis multi viri nobiles elemosinas suas nostrae ecclesiae conferent, & haereditates ac villas Dei intuitu largirent quorum nomina duximus annectenda.* Miedzy dobrodzieiami kladzie Michorę z solą i z Bochnią. *Dominus Michora dedit nobis super Rabam, villam quae dicitus Quelme* (Chelm) *cum ecclesia & decimis. Forum & tabernam & aliam villam Neskowice. Item addidit sal de Bochegna: aliud sal in Prevechna* (Przeginia) *tertium sal Sidignam & aliam tabernam Sudencam.* Ten przywiley datowany iest w roku 1198. Była więc sòl w Bochni przed królową Kunegundą, więcey stem lat, to iest za panowania Kazimierza sprawiedliwego, lecz może ieszcze nie kopalna, ale z wod słonych warzona. Za dawnieyszych przed Bolesławem Pudykiem xiążąt Polskich, nie mieli może tyle industryi i sposobności Polacy, aby się soli twardey dokopywali. Nakielski *in Miechovia* na karcie 112. *Salis nativi vel fossilis, qualem nunc Wieliczka & Bochnia suppeditat rarus tunc* (pod Kazimierzem sprawiedliwym) *apud incolas illius provinciae* (Cracoviensis) *usus fuit.* Jakoż sòl dawana klasztorom za przywileiami xiążęcemi, przez ustąpienie im dochodów na dwòr idących, była w słupkach *capita; capetia*, iaką teraz Ruś warzy, nazywaiąc ią *Huskami.* O teyże soli wodney wspomina przywiley Bolesława Krzywoustego w historyi Tynieckiey na karcie 139. *In Sidzina quatuor surovice.* Także w przywileiu Grzegorza IX. papieża na karcie 143. *Reditus salis, quos habetis in villis de Sidzina & de magno sale.* Ztąd się wnosi, że dawniey więcey było soli warzoney niżeli kopalney. Tatarskie za młodoletniego Bolesława Pudyka naiazdy, zniszczywszy ze wsi i obywatelów woiewodztwo Krakowskie, były powodem do zaniedbania dobycia soli, tak w królewskich żupach, iako w prywatnych. Gdy się ten obłok pogański uśmierzył, a sprowadzani z Niemiec nowi do Polski i Szląska osadnicy, większą wolność z prawem Teutońskim, i razem przemysł z sobą do kraiu naszego wprowadzili; mògł Bolesław użyć cudzoziemców do wydobywania zaniedbanych skarbów, iako temu przyświadcza wyżey cytowany SZRET-

liwſzy prawa małżeńſkie żyć mieli. Ponawiana Bol. Wst. R. P. 1239.

ter o Wieliczce i Bochni. *Hic veniſſe puto Cunegundis tempore quosdam ingenii ſumma dexteritate viros, qui cum vidiſſent aliis fortaſſe ſub oris, qua ratione ſecant inveniantque ſalem non ſine conſiliis hoc tentavere periti &c.* Owſzem w tey mierze uſprawiedliwić ſię może i Kromer mówiocy, że za czaſów Kunegundy *ſalis metalla apud Bochnam inventa ſunt.* Pokazał ſię za panowania tey świętey zyſk dwoiaki w Bochni z ſoli ziemney, *ex metallis* i z wodney *aqua item ex puteis hauſta in ſal candidum excoitur.* Co ſię zaś tycze Wieliczki, ſól tam być muſiała dobywana nie tylko przed S. Kunegundą, ale od czaſów niepamiętnych, przeciwko zdaniu Kromera, który wypiſawſzy z Długosza o znalezieniu ſoli Bocheńſkiey powiada: *aliquanto poſt etiam apud Vieliſcam ad eundem modum ſal excindi & exceoqui capit.* Chyba może i w Wieliczce tak iak w Bochni dawniey ſól tylko warzono z ſurowic, czyli wody ſłoney. Wreſzcie dwoma laty przed ożenieniem Bolesława z Kunegundą, to ieſt w roku 1237. powiada Długosz o tranſakcyi miedzy tymże Bolesławem a Henrykiem brodatym, w którey o ſoli Wielickiey wzmiankę czyni. *Dux Boleſlaus gratificari Henrici curatori ſuo volens, & impenſas, quas pro ſe & ſuis ducatibus de manu Conradi Mazovienſis ducis eripiendis fecerat, refundere, nobiles duci Henrico cum barba reditus ac introitus tam in Cracovienſi & in Sandomirienſi ducatibus, quam in Zuppis Vielicenſibus teloneisque conſignavit.* Taż ſama ſól Wielicka znaioma była na początku XII. wieku, za Bolesława Krzywouſtego pradziada Pudyka. Ten dzielny monarcha potwierdzaiąc nadania przodków ſwoich Benedyktynom Tynieckim w roku 1105. (ieśli ſię tylko data przywileiu nie myli, albo go Drukarze w datach nie zfałſzowali) miedzy inſzemi darowiznami daie klaſztorowi. *Ad magnum ſalem quatuor targowe & quatuor tabernæ.* O teże wielkiey ſoli *magnum ſal* wſpomina przywiley Grzegorza IX. papieża, także Leſzka czarnego dany w roku 1288. tymże Benedyktynom. *Ad magnum ſal in dominio Cracovienſi invenimus quadraginta marcas argenti uſualis, & quadraginta modios ſalis pertinere & provenire ad uſum & utilitatem monaſterii Tynecenſis, quod certis temporibus exſolvebant Zuppani quicunque Suppam tebant ibidem. Quod factum pium & honeſtum nos ſincera complectentes devotione ratum habentes atque firmum ſicut a prædeceſſoribus noſtris perpetuum extabat, ita perpetuo confirmamus.* Leſzek czarny był naſtępcą Pudyka i po-

BOL. WST. R. P. 1239. umowa i w dalſze lata, a nakoniec ſamego zgo-

twierdził przywileie ſwoich przodków. Więc za nich iuż była ſòl wielka, *magnum ſal.* Kronikarze naſi dawnieyſi piſali dzieła ſwoie po łacinie, a kſiążęta tymże ięzykiem dawali przywileie. DŁUGOSZ napiſawſzy około roku 1448. na żądanie Zbigniewa Oleśnickiego kardynała biſkupa Krakowſkiego inwentarz dochodów tey dyecezyi, ułożył razem ſummaryusz wſi, dzieſięcin i innych dochodów Tynieckich, w ktòrym ſummaryuſzu tłomaczy po Polſku, co znaczyło po łacinie wielka ſòl. *Magnum ſal alias* Wieliczka. Dla czegoby zaś ſòl ową nazywała ſię Wieliczką, nie wiadomo. Może od doſtoieńſtwa czyli wieliczeńſtwa królewſkiego, że tylko monarchów była dochodem i poſſeſſyą dla ròżnicy od innych żup prywatnych, iakie miał Michora w Bochni, Preginie i Sidzinie, albo może od okazalſzego przyrodzenia, że była kopalną w ſztukach wielkich, i w niezmierney kwocie. Ale to ſą koniektury.

Za czaſów uczonych w Polſzcze pod dwoma oſtatniemi Jagełłami, w wielości piſm rozmaitych, znalazły ſię niektòre i o ſoli, mianowicie Wielickiey i Bocheńſkiey. Pierwſzy o niey piſał Joachim z familii de Watt. Szwaycar, ktò ry był w Krakowie za Zygmunta I. i dla ciekawości odwiedzał żupy Wielickie z Bocheńſkiemi. Dzieło iego ieſt krótkie, bo piſząc małe obiaśnieńko, *commentariolum* na rozdział o Sarmacyi Pomponiuſza Meli, cokolwiek też z tey okazyi o ſoli powiedział. Spòłczeſny Wadyana ADAM SZRETTER napiſał także wiersz o żupach Wielickich, o którym wyżey mówiliśmy. Tegoż prawie czaſu żyiący Jodok Willich rodem Warmińczyk z Reſzla, wydał kilka kart po łacinie *de ſalinis Cracovianis*, i one Sewerynowi Bonerowi z Balicza ſtaroście Bieckiemu, żupnikowi królewſkiemu dedykował. Jan Breſcius, który Willicha wydrukował i królowi Władyſławowi IV. przypiſał, wſpomina w przemowie ſwoiey, że Achacy Kmita piſał także dzieło o żupach Bocheńſkich za Zygmunta III. W innych piſarzach mianowicie geografach, SARNICKIM, STAROWOLSKIM, CELLARYUSZU i innych nawiaſem tylko znayduią ſię powſzechne o ſoli powieści.

Z pomienionych wyżey piſarzów przełożyć tu można krotko niektòre o ſoli Wielickiey i Bocheńſkiey wiadomości. Wadyanus opiſawſzy iakim ſię ſpoſobem żądaiący widzieć te lochy podziemne ſpuſzczaią nadół, powiada: że za

nu czaſem okryślona, dała Bolesławowi tytuł wſtydliwego (u). Bol. Wst. R. P. 1239.

iego czaſów był ieden tylko wſtęp, nazwany, *ſzyba* niezmiernie głęboki i ocembrowany przez który ſię ſól w bańkach czyli klocach (Długosz nazywa *pecies*) windowała do góry: w Bochni zaś kilka takich ſzyb czyli ſtudni liczono. Adam Szretter trzy także ſzyby w Wieliczce widział. *Ad noſtras trino deſcenditur ore fodinas, ſub terrasque tribus faucibus itur.* Pierwſza ſzyba nazywala ſię królewſka *mons regius* z przyczyny, że ią naprzód wykuto dla dobywania ſoli, na pożytek króla i narodu. *Quæ primum regno protulit alma ſalem.* Druga ſzyba noſiła nazwiſko Serafickiey *mons Seraph.* Poeta daie przyczynę tego nazwiſka, lecz trochę przyciemną. *Altera Seraphii titulum ſortitur habetque hoc, quæ præcipuas tempore præbet opes: illam Seraphius Clariæ celeberrimus artis, ſecretum ſtudii cum ſequeretur iter; ſumptibus invenit propriis magnoque labore: ſic voluit regi perplacuiſſe ſuo.* Trzecia ſzyba zwała ſię Bonerowſką, *inventoris habet nomina clara ſui.* Był ten Jan Boner rodem Niemiec od Renu, żupnik obu ſoli Bocheńſkiey i Wielickiey za Zygmunta I. którego ſyn Seweryn Staroſta Biecki zoſtał na tymże urzędzie za Zygmunta Auguſta I. Za tego króla otworzył nową ſzybę Hieronim Bużeńſki żupnik, od którego ſię ona Bużeńſką nazwała.

Za Zygmunta I., zdaniem Wadyana wycinano czaſem ſztuki ſolne ważące tyſiąc pięć ſet *pondo Germanicorum.* Płaca dla robotników była od pomiaru roboty nie odednia, bo go w podziemnych lochach nie masz. Roboty zaś tym ſpoſobem między ſolnikami były podzielone, że gdy iedni robili, drudzi ſpali.

Zupy ſolne Wielickie miały różnych urzędników. Za Zygmunta Auguſta był naywyżſzym żupnikiem Hieronim Bużeńſki, dozorcą zaś; *quem quaſi cuſtodem regni proceresque ducesque conſtituere,* Jan Ocieſki podkomorzy koronny. Trzeciego nazywano *magiſter montium,* ſtrażnik gór. *Nomen ab officio conveniente ferens, nocte dieque vigil curans, ne quid ulla fodinis inferat horrendi vaſta ruina mali.* Temi ſtrażnikami byli za Zygmunta Auguſta Morſztynowie, Staniſław, Erazm i Floryan. Te trzy urzędy były naywyżſze: podniemi inni pomnieyſi urzędnicy. Podżupnik na ów czas Jan Piaſkowſki miecznik Łęczycki. Piſarz żupny Andrzey z Szadka. Dwóch także ſtygierów, którzy robotników w ziemi pilnowali. Poeta Łacińſki nazywa ich *Stigarii ſunt*

Bol. Wst. R. P. 1239.

XXIV. Dręczyła zawſze Konrada ambicya, i umyſł

duo præterea, quibus eſt hinc nomen adeptum. Ad loca qui crebro ſcandere ſalſa ſolent. Deſcendunt, quoties roſeis aurora capillis aurea formoſo ſemovet aſtra die, ad partes tum quemque ſuas via cognita ducit, imperium certis diſpoſuere notis &c. Namieśnikiem żupniczym był pod ów czas Jan Gutowſki: ważnikiem Jan Janicki, a po nim Naropińſki. Oſtatni urzędnik żupny, *ſzafarz*, a tym był Andrzey Grabowſki.

W żupach Wielickich doſtawana była ſól troiaka, iedna w ſztukach czyli w bańkach: druga w okruſzynach: trzecia z wody warżona, którą wodę z dołu do góry windowano, a ta woda nazywała ſię *murya*. Piſarzem tey ſoli warzoney był Junius Decius hiſtoryk Zygmunta I.

Sól wodna w Polſzcze iedna ieſt ſamorodna, druga warzona z wód ſłonych zdroiowych, iezíornych, ſtudzianych. Sól ſamorodna ſtaie ſię bez pracy ludzkiey. Herodot w kſiędze nazwaney *Melepomene* powiada, że przy uyściach Dniepru wiele ſię takiey ſoli zbiera. *In cujus quoque oſtio ingens vis ſalis ſua ſponte concreſcit.* Prawdę powieści Herodota iſtność rzeczy dowodzi. Znayduią ſię te wody ſłone około ieziora Ilmen czyli Liman, z którym Dniepr łączy ſię, i w pomnieyſzych ieziorach. Ruſini nazywaią te ieziora *Prohnoy*, a w ſzczegulności *Szałkowate*, *Czerwonenkę*, *Roſochowate*. Te wody ogniem ſłonecznym w mieſiącach Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu uſuſzone zoſtawuią po ſobie ſól zpieczoną, którą tameczni zowią *Prohnoyka*. Powierzchowność tey ſoli czyſta i biała, śrzodek mętny, oſtatek czarny i z ziemią zmieſzany. Kamień tey ſoli 40. funtów ważący Kozacy zowią *pud*, cena lekka, bo ſię za złoty kupuie. Suche lato doſtarcza iey wiele, mokre żadney.

Znayduie ſię takaż ſama ſól w kraiach Moſkiewſkich, w ieziorach *Małoczne*, *Berda*, nazwana od mieyſca *Małoczanka*, *Berdanka*. Zbiera ſię także ſól podobna koło Perekopu w ieziorze *Hanſkoie Oziero*: zowią ią *Krymka*.

Soli warzoney doſtarczaią kraie Ruſkie. Czerpaią ſię wody ze źrzodeł lub ſtudzien ſurowic wiadrami ſkurzanemi, a wlane do ryn płyną do gmachów ſolowarnych *wieżami* nazwanych: ściekaią zaś do pańwi miedzianych lub żelaznych, płaſkawych i podługowatych. W tych naczyniach poty ſię woda warzy, póki wyſmażona ze wſzyſtkim nie zoſtawi po ſobie maſſy białey i miękkiey. Zlewa ſię poſpolicie ta ſól do większych lub

umysł podeyrzliwy, nie mogąc się zemścić na Bole- Bol. Wst. R. P. 1239.

mnieyszych tworzydeł figury koniczney nakształt szklanek, z których ztężona sól i uschła wyrzuca się w sztukach *Hu-ski* po Rusku nazwanych. Czasem ią w beczki bez żadney formy składaią, a ta zowie się *zapiekanka*. Robiący około niey zowią się *zwarycze*. Pełno takiey soli w Pińszczyznie i na Wołyniu. W głębszey Litwie rzeki Niemen, Wilia, Dzwina z Królewca i Rygi soli zamorskiey dodaią. W ziemi Sanockiey około Krecowa wody słone czerwoniawe gdy się uwarzą i w sól obrócą, ta sól pęka się w drobne sztuczki biorąc nazwisko gradowki.

Dwa zdarzone przypadki w przeszłych wiekach z ognia pochodzące, zostawiły w kronikach ślady szkód w Wieliczce uczynionych. Pierwszy się stał w roku 1510. w początkach panowania Zygmunta I. o ktorym Junius Decius, pisarz żupny Seweryna Bonera i historyk Polski powiada w księdze *de Sigismundi regis temporibus*. Nieiakiś złośliwy robotnik wychodząc z szyby, ogień w łochach ziemnych podrzucił, z którego pochodzącym dymem iedni się z pozostałych robotników podusili, drudzy uciekaiąc szyie połamali. Andrzey Kościelecki na ów czas żupnik strachem zdięty, wydał samego siebie na niebespieczeństwo; gdy się żaden z czeladzi leść nie poważył, sam wskoczył do szyby dla ratunku wespół z Sewerynem Betmanem raycą Krakowskim starcem siedmdziesiętoletnim przełożonym nad gòrami. Kościelecki zrażony dymem niedolazłszy do gruntu spadł na dół: Betman go oczucił, i oba pospołu ogień przygasiwszy niebespieczeństwo zatrzymali.

Drugi przypadek zdarzył się w roku 1644. dziesiątego dnia Grudnia, iako świadczy Piasecki na kar. 505. W szybach Bonerowskich zapaliło się nieostrożnie siano od świecy. Od tego ognia i dymu cokolwiek znaydowało się ludzi i koni, wszystko się podusiło. Trwał ten dym i pożar przez cały rok następuiący niedopuszczaiąc roboty: zkąd wielki niedostatek soli, a szkody w skarbie królewskim nastąpiły.

(u) Długosz na kar. 663. Kromer na kar. 140. Pray w historyi Węgierskiey na kar. 252. sprawiedliwie gani Długosza, ieśli to tylko nie omyłka druku przemianą liczby na cyfrę, którego zdaniem Kunegunda miała się urodzić w roku 1204. Bela w roku 1220. był ieszcze małoletnim, iako świadczy list biskupa Koloceńskiego pisany w roku 1223. do papieża Honoryusza III. w którym mu donosi o porzuconey od Beli żonie Maryi cesarzownie Greckiey, *cui*

Bol. Wst. R. P. 1239.

ſławie, ſzukał gniewu ofiary na poddanym i kapłanie. Miał ten kſiążę dwu ſynow żonatych, Bolesława Mazowieckiego; i Kazimierza Kuiawſkiego bo dway młodſi Ziemowit i Ziemomyſł ieſzcze w małoletności zoſtawali. Lecz młodſzy Kazimierz będąc tylko zaręczony, doyrzalſzey pory oczekiwał. Wyſłał go Konrad do Wrocławia na dopełnienie małżeńſtwa, pod dozorem Jana Czapli ſcholaſtyka Kuiawſkiego i Płockiego, a kanclerza ſwoiego, który bywſzy obu ſynów kſiążęcych nauczycielem, i rządcą ich młodości, wielki u dworu miał kredyt i powagę. Młody Kazimierz pierwſzemi nowey małżonki powabami uſidlony, a w domu pokrewnych z honorem i wſpaniałością podeymo-

---

uxori ſupradictus Bela, cum omni dilectione & tranquilitate in ætate legitima iam exiſtens cohabitavit per totum biennium & amplius ſicut maritus. To *biennium* było w latach 1221. 1222. więc Bela nie miał ieſzcze lat do łoża małżeńſkiego w roku 1220. lubo miał dawniey trochę poślubioną ſobie tę panią, gdy iego ociec Andrzey powracał przez Carogrod z woyny Paleſtyńſkiey. A iakże ſię mogła urodzić Konegunda w roku 1204? Wyżey cytowany Pray powiada na kar. 252. że Kunegunda urodziła ſię z pierwſzey żony Beli Maryi, córki Mściſława xiążęcia Ruſkiego, o którym mówiliśmy wyżey pod rokiem 1214. w czym ſię ſam myli. Marya Ruſka była zaręczona Andrzeiowi, lecz to małżeńſtwo nie doſzło, iako widzieć w liście papieża Honoryuſza piſanym w roku 1222. do Andrzeia. *Cum enim ſicut accepimus præfatus filius tuus (Andreas) & filia ſupradicti Mizaſlai in minori exiſtant conſtituti ætate, antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & conſultius provideri poterit in hoc caſu.* Czemu zaś to małżeńſtwo nie doſzło, i iaki był powód papieża do piſania tego liſtu, mówiono wyżey na kar. 202. Podobnieyſza więc do prawdy że święta Kunegunda urodziła ſię z Greczki około roku 1224. lub później, i miała tylko lat kilkanaście, kiedy poſzła za Boleſława.

wany, bawił się długo we Wrocławiu, nie kwapiąc Bol. Wst. R. P. 1239.
się do Mazowsza, groźną tylko popędliwego oyca
postacią, a Pruskich trwog odgłosem posępnego
i dzikiego. Ztąd urosło w Konradzie podeyrzenie,
iakoby te przewlokłe na Szląsku pobyty, niosły w
sobie iakoweś zdrady; i że Henryk ociec synowey,
knuiąc taiemną na niego zemstę za więzienie oy-
cowskie, umyślnie Kazimierza trzymał na biesia-
dach, aby niespodzianą tym czasem do Mazowsza
uczynił wycieczkę. Nie lubiła Czapli Agazya żona
xiążęcia, chytra i okrutna Ruska, z przyczyn nie-
wiadomych. Oboie zatym xięstwo zwaliło przyczy-
nę mniemanego podeyścia na prałata, iakoby on,
ile rządca i faworyt Kazimierza, naydzielnieyszą
uknowanego fortelu sprężyną ruszał. Użyto na
ułudzenie iego powierzchownych grzeczności, aby
go sprowadzić ze Szląska pod pozorem, że xiążę
rady iego w głownych iakichści sprawach potrze-
bował. Lecz skoro Czapla do Płocka przybył,
wtrącono go natychmiast do katuszy, i po kilko-
dniowych na katowniach ciągnieniach, iak publi-
cznego złoczyńcę powieszono. Mściła się krwa-
wa Agazya i po śmierci ieszcze: albowiem gdy ta-
meczni Dominikanie zmarłego do pogrzebu nieśli,
kazała porwać trupa, i przywłokszy go wołami do
przygotowaney na to umyślnie szubienicy, nie
daleko kościoła tych xięży nad Wisłą, na prze-
ciwko tumu powtornie powiesić rozkazała. Gdy
się złości zadosyć stało, Marcin przeor Domi-
nikański pogrzebł ciało w kościele większym

Bol. Wst. R. P. 1239. (w). Kromer tę śmierć haniebną Czapli sprawiedliwey zemście boſkieyprzyznaie; iż on dawniey plotkami ſwoiemi Kryſtyna woiewodę Mazowieckiego o zgubę przyprawił, a upadkiem zacnego męża oyczyznę na Pruſkie wycieczki naraził.

XXV. Korzyſtali tym czaſem Niemieccy kſiążęta z małoletności i niedoli kſiążąt Wielkopolſkich, ſynow Odonicza, a śmierci Henryka brodatego, przez naiazdy od ſtrony zachodniey, ciſnąc ſię w głąb Polſki, gdy iuż iey dawniey Zaodrzańſkie nad Słowianami panowanie wydarli. Ziemia Lubuſka pograniczna Szląſkowi i Luzacyi, była naybliżſzą ich zamiarow. Zdobył tę krainę, ſtarożytne dziedzictwo kſiążąt Polſkich, Konrad margrabia Miśnii przed trzydzieſtą laty (x) na Władyſławie Laſkonogim. Henryk brodaty w krotce ią odzyſkał (y), i w podziale państw ſwoich między ſynow, młodſzemu Konradowi oddał. Trwało tam Polakow panowanie przez reſztę życia Henryka, który biſkupa nawet tamecznego, zoſtawſzy opiekunem kſięſtw Bolesława monarchy, licznemi w Polſzcze dobrami nadał (z). Arcybiſkup Magdeburſki Wilebrand, potężny na ow czas obſzernością rożnych poſſeſſyi i liczbą hołdownikow, między któremi ſamych margrabiow Brandeburſkich li-

(w) Długosz, Kromer, i inni. Boguفał zamiaſt kościoła Dominikańſkiego, kładnie *ecclesiam sancti Benedicti*, co podobnieyſza do prawdy, bo Benedyktyni mieli klaſztór i kościołek przy tumie nad Wiſłą.

(x) Obacz na kar. 171.

(y) Obacz na kar. 174.

(z) Obacz wyżey.

czył (a), w czaſie woyny z niemi (b) upatrzył porę do oblężenia Lubuſza. Rościli ſobie prawo do tego zamku arcybiſkupi Magdeburſcy do roku 1110., kiedy Henryk V. ceſarz maiąc woynę z Krzywouſtym, i próżno go dobywaiąc, darował im zamek tą mocą, ktòrey nie miał (c). Leżało woyſko arcybiſkupie kilka niedziel około fortecy, poki Henryk kſiążę Szląſki nie przybył z odſieczą. Zwiedziona bitwa i wygrana uſunęła Niemcow od oblężenia, a Wilebrand ſtraciwſzy ludzi wiele i dalſzą nadzieię, odſzedł na dalſze z Brandeburczykami w ſtarey i śrzedniey marchii pretenſyi ſwoich popieranie (d). Powiodło ſię lepiey Pomorzanom Kaſzubſkim, którzy tegóż ſamego czaſu zamek Santocki, do Wielkieypolſki należący, a od Henryka brodatego po wzięciu tey prowincyi zabrany opanowali (e). Powetowały tey ſtraty pomyślności Krzyżakow. Złączeni z kawalerami In- Bol. Wst. R. P. 1239.

(a) Gebhard *in march.* Aquilon na karcie 129.

(b) Byli ów czas margrabiami Jan i Otton, ſynowie Alberta II. urodzeni z Matyldy margrabianki Miśnii i Luzacyi córki Konrada i Elżbiety Mieczyſławowny, ſioſtry Władyſława Laſkonogiego. Obacz Gebharda wyżey wſpomnionego, na karcie 130. o przyczynach tey woyny.

(c) Obacz w Tomie III. na karcie. 155.

(d) Długosz 665. Anonim arch. Gnieźnieńſki na karcie 91.

(e) Długosz tych Pomorzanów nazywa *Saxones*, Anonim archidyakon Gnieźnieńſki *Teutonicos*. Nie mylą ſię oba, ponieważ ci Pomorzanie nad Odrzańſcy albo Kaſubſcy iuż ſię byli poniemczeli przez zaprowadzone od xiążąt tamecznych oſady Niemieckie iako ſię nie raz wyżey mówiło. Kſiążęta Warciſławowiczowie, choć urodzeniem Słowianie przez ſąſiedztwo Niemców zhydzili ſobie krew rodowitą i przyiąwſzy powabne tytuły kſiążąt państwa Rzymſkiego, kraiami Słowiańſkiemi

Bol. Wst. R. P. 1239. ſlatſkiemi w Pruſiech, za przybyciem do nich Ottona kſiążęcia Brunświckiego że świeżym ludem, podbili ziemię Warmińſką, Natangią, Bartę i Galindyą. Stanęły tam zamki (f) rozmaite. Zaludniły ſię Pruſy Niemcami więcey niżeli kiedy, którym Krzyżacy rozdaiąc ziemie nabyte prawem lennym, w kròtce do wielkiey potęgi i bogactw przyſzli (g), nim wzraſtaiące ich ſzczęście, zazdrość Swiętopełka kſiążęcia Pomeranii, a właſna ich duma i nieludzkość nad kraiowcami o ſrogie klęſki przywiodła, o czym niżey.

XXVI. To gdy ſię działo, przeniknęła żalem całe duchowieńſtwo zniewaga mu uczyniona od Konrada. Andrzey biſkup Płocki boiaźnią zdięty nie chciał ſię uiąć kościelnego oręża (h): dobył go Piotr arcybiſkup Gnieźnieńſki. Włożona klątwa na dyecezyą Kuiawſką i Płocką, w ktòrych Czapla był prałatem. Odcięty Konrad od ſpołeczno-

Saxonią dolną pomnożyli. Ze zaś tu mowa o tych Pomorzanach, świadkiem ieſt Bogufał na karcie 62. gdzie mówi, iż około roku 1244. gdy miaſta i kraie Wielkopolſkie poczęły powoli do ſynów Odonicza Przemyſława i Bolesława, iako dziedziców naturalnych z uzurpacyi kſiążąt Szląſkich powracać, *Pomerani, qui longo tempore in antiquo caſtro Santok Sleſiæ duci Henrico & filio ejus Boleſlao ſervierunt, ipſum caſtrum duci Premiſlao ſponte ſua dederunt.*

(f) Obacz Dusburga. Te zamki były Balga, Partigal, Kruciberg, Reſſel, Helsberg, Schinkenberg, Brunsberg, Wiſenburg i inne.

(g) *Plura alia caſtra ædificaverant nobiles & feudatarii, qui de partibus Allemaniæ cum omni domo & familia & cognatione venerunt in ſubſidium dictæ terræ, quorum Deus nomina ſolemnavit.* Dusburg.

(h) Długosz na kar. 664. ſam ſobie ſprzeciwia ſię. Po-

ści kościelney, widząc że gniewy iego i pogrożki, nie wielkie w mężnym metropolicie sprawiły wrażenie, a boiąc się dalszych wyklęcia skutkow, żądał pokuty i iechał do Łęczycy dla poiednania się z kościołem. Ułożony sposob tey zgody, ażeby Konrad, na dosyć uczynienie za popełniony występek, oddał na wieczne czasy arcybiskupowi miasto Łowicz z okolicznemi tam puszczami, gdzie dawniey bywały łowy książęce, arcybiskup zaś dla uznania naywyższey zwierzchności książąt Mazowieckich, corocznie iednę grzywnę złota do skarbu ofiarował. Zeby tenże arcybiskup miał w katedrze Płockiey mieysce między kanonikami i prebendę. Procz tego nadał Konrad rożne przywileie i wolności kościołowi Kuiawskiemu i Płockiemu. Atoli rozgrzeszenie arcybiskupie znalazło przeciwność w Rzymie. Grzegorz papież skasował daną absolucyą, wyznaczaiąc z ramienia swoiego dwoch kommissarzow Tomasza Wrocławskiego biskupa, i Gerarda scholastyka Krakowskiego, aby oni odebrawszy powtorną od książęcia uczynioney darowizny approbatę, uroczyście go imieniem papieskim rozgrzeszyli. Przyczyną tego być rozumiem (i), że w pierwszym Konrada przywileiu, nie byli włożeni książęta iego syno-

Bol. Wst. R. P. 1239.

wiedziawszy *propter, quod Andreas episcopus Plocensis eum & uxorem ejus publicè excommunicavit*, mówi na karcie nestępuiącey, że się zląkł i tego nie uczynił.

(i) List Konrada w Dłu-goszu na karcie 666.

BOL. WST. R. P. 1239. wie, ktòrzy w czaſie mogliby zerwać przyięte od oyca obowiązki. Co gdy ſię dopełniło, a Konrad nowym przywileiem pierwſzą donacyą i inne łaſki w niey zawarte potwierdził, rzeczeni komiſſarze zupełnie go iuż rozgrzeſzonym być uznali (k). Wkrotce po tey ſprawie odebrał tenże Konrad (l) miaſto Bydgoſzcz, zabrane przez Swiętopełka w czaſie rozruchow o opiekę Bolesława: a Pomorczyk mſząc ſię nad Mazowieckim, Kuiawy ſpuſtoſzył, i miaſto Inowrocław z przyległemi włościami ſpalił (m).

1240. XXVII. Rok naſtępuiący pogroził Europie wſkrzeſzeniem wieku dawnych Hunnow, a na Polſkę tylko Ruś i Węgry gniew ſwoy wylał. Była to owa ſtraſzna, a dotąd ieſzcze przed Dnieprem nie widziana Mogułow nawała, którzy przed kilką laty Ruś zadnieprſką zniſzczyli (n). Dali do tego przyczynę niezgodni z ſobą w publicznych nawet nieſzczęściach kſiążęta Ruſcy. Kſięſtwo Kiiowſkie, aczkolwiek uſtawicznemi pokrewnych carzykow, wzaiemnie ſiebie zpychaiących odmianami oſłabione, było zawſze celem ich ambicyi, iako noſzące zdawna prerogatywę zwierzchności

(k) KROMER, DŁUGOSZ, BOGUFAŁ na karcie 60. *Loco cujus maleficii Conradus ſæpe dictus caſtrum Łowicz cum ſuo diſtrictu archiepiſcopo & eccleſiæ Gnieſnenſi in ſatisfactionem perpetuo donavit.*

(l) *Reconciliatione celebrata.* DŁUGOSZ 664. ANONIM archidyakon Gnieźnieńſki, zamiaſt Konrada, kładzie Kazimierza Kuiawſkiego ſyna Konrada.

(m) DŁUGOSZ tamże.

(n) Obacz wyżey pod R. 1236.

Bol. Wsr. R P. 1240.

nad innemi. Na początku wieku XIII. poczęli przemagać nad innemi kſiążęta Włodzimirſcy nad Klazmą, a Haliccy z tey ſtrony Dnepru. Wſzewłod Włodzimirſki z Romanem Halickim, zabitym pod Zawichoſtem ſtawili za życia ſwoiego kogo chcieli w Kiiowie. Ze śmiercią ich poczęły ſię walić te nowe na Ruſi dynaſtye. Włodzimierzanow, wylewy Mogulſkie, począwſzy od roku 1212. zniſzczyły, czyniąc ich hołdownikami Tatarſkiemi. Halickich kſiążąt potęga obaliła ſię niezgodami kſiążąt przeddniepſkich, a rewolucyą Węgierſką, i krotkim na tron wynieſieniem Kolomana (o). Nie zważaiąc na prawa krwi i ſukceſſyi, ten ſobie z Ruſinow przywłaſzczał kſięſtwa Kiiowſkie i Halickie, kto był mocnieyſzy w partyzantow. Trwały te turnieie do roku 1240. kiedy Oktay Kan podbiwſzy ſobie przez ſynowca Batego Ruś zadnieprſką przed kilką laty (p), umyślił i daley korzyſtać z woyſk ſwoich zuchwalſtwa, a gnuſności odporcow. Siedział na ſtolicy Kiiowſkiey Michał Wſzewołdowicz, po zeyściu Włodzimierza Rurykowicza. Zatarki Tatarzyn zapuściwſzy hordy drapieżne ku Dnieprowi, chciał ubiec miaſto Kiiow fortelem, i na wybadanie mocy iego i położenia wyſłał iednego z wodzow

(o) Obacz wyżey na kar. 187. Po Kolomanie wygnanym panował Daniel ſyn Romana. Daniela wygnał z Halicza Izaſław Kiiowſki, i oddał to kſięſtwo Michałowi ſynowi Wſzewłoda Swiatoſławicza, dawnieyſzego kſiążęcia Kiiowſkiego Długosz pod rokiem 1225-6.

(p) Obacz wyżey na karcie 260.

BOL. WST. R. P. 1240. swoich Mangu Kana. Michał kſiąże doſtawſzy ſzpiegow Tatarſkich, kazał ich pozabiiać, a ſam do Węgier uſzedł (q). Szkodliwe ſą zaczepki możnieyſzych bez ſiły i rezolucyi. Pomogły Tatarom do wykonywania przedſięwzięcia nowe między temiż Ruſinami zatargi: uraza za pobite towarzyſze ſkutek ich przyśpieſzyła.

XXVIII. Ucieczka Michała otworzyła drogę do Kiiowa Rościſławowi Mściſławowiczowi. Ociec iego Mściſław i dziad Roman, byli kſiążętami tego kraiu. Dziada zegnali kſiążęta linii Czerniechowſkiey (r): ociec przegrawſzy bitwę z Mogolami w roku 1212. był w niewolę zabrany, z ktòrey choć ſię potym wydobył, i Łuckie czyli Włodzimierſkie kſięſtwo otrzymał z daru Włodzimierza Rurykowicza, w nadgrodę utraconego Kiiowa, wypędziła go ztamtąd Litwa (s). Ledwo Rościſław wſzedł do Kiiowa, Daniel Romanowicz kſiąże Halicki (t), niechętny Rościſławowi, iż

(q) DEGUIGNES w T. III. Huńſkiey na karcie 94.

(r) Swiętoſław Wſzewoldowicz. R. 1174. DEGUIGNES. — DŁUGOSZ.

(s) STRYIKOWSKI pod R. 1220. na karcie 235.

(t) Syn Romana ſławnego, który zginął pod Zawichoſtem. Ten Daniel wygnawſzy około R. 1225. iako świadczy DŁUGOSZ, Kolomana krolewicza Węgierſkiego, wygnany był ſam z Halicza od Izaſława Kiiowſkiego w naſtępnym R. 1226. Izaſław poſadził na iego mieyſcu w Haliczu Michała Wſzewoldowicza, gdzie podobno ten Michał panował aż do śmierci Włodzimierza Rurykowicza, który w ten czas opanował kſięſtwo Kiiowſkie, gdy Mściſława brata iego ſtryiecznego Tatarzy w niewolą zabrali Po śmierci Włodzimierza zaſzłey między R. 1236 i 1239. Michał wſtąpił na państwo Kiiowſkie, a Daniel wrocił ſię do Halicza.

go Bela IV. krol Węgierſki, ożeniwſzy z corką ſwoią Anną (u) kſięſtwem Halickim, nie maiąc go ſam, obdarzył, lub tylko tytułował, zebrał ludzi, i z Kiiowa wyrzucił (w), oſadziwſzy tam iakiegoś Dymitra. Rościſław udał ſię o pomoc do teścia Węgrzyna (x), który na wſparcie iego pretenſyi poſłał znaczne woyſko pod ſprawą Wawrzyńca woiewody Siedmigrodzkiego. Wydana bitwa pod Jarosławiem, gdzie Rościſław był w wielkim życia niebeſpieczeńſtwie ſtraciwſzy konia, gdyby go Wawrzyniec nie ratował (y). A lubo Węgrzy z Rościſławem zbili Daniela, nie mogł ſię Rościſław wrocić do Kiiowa, dla zaſzłey rewolucyi Tatarſkiey. Daniel zoſtał przy ſwoich dzierżawach. Bela w nadgrodę pretenſyi zięcia, uczynił go panem Sklawonii i kſiążęciem Machowſkim, ſam

BOL. WST. R. P. 1240.

(u) PRAY w hiſt. Węgiers. 253—276—310.

(w) DEGUIGNES w T. I. Części I.

(x) Nie chodziło tu o kſięſtwo Halickie, ktòrego był dziedzicem naturalnym Daniel, iako chce PRAY na karcie 253. ale o Kiiow, do którego wſzyſcy kſiążęta Ruſcy prawo ſobie przywłaſzczali, zpychaiąc ieden drugiego. Myli ſię także PRAY przypiſuiąc Danielowi, iakoby on założył ſtolicę państwa Ruſkiego w *Moſkwie* i wziął tytuł *cara*. Uczynił to poźniey nierownie inny Daniel około R. 1302. Omyłki tey fundament poſzedł podobno z tego, że po osłabioney Ruſi przeddnieprſkiey przez zwady kſiążąt, Roman Halicki chciał nową uformować w Haliczu monarchią Ruſką, a ſyn iego Daniel toż ſamo popierał, dla czego i u papieża potym koronę krolewſką otrzymał. Jakoż nietylko liſty papiezkie daią mu tytuł króla Ruſkiego, ale nawet liſt Beli IV. cytowany od PRAIA na karcie 153.

(y) Liſt króla Beli, cytowany całkiem od PRAIA na kar. 253. Tego Wawrzyńca Bela nazywa Waywoda *Tranſilvaniæ* w R. 1243. PRAY na kar. 274.

Bol. Wst. R. P. 1240. ſobie prożne tytuły kroleſtwa Halickiego i Włodzimirſkiego zachowuiąc (z).

XXIX. Wiedzieli o wſzyſtkim Tatarowie przez ſwoie ſzpiegi: przeto nie czyniąc dalſzey zwłoki, wpadli naprzod za Dniepr, i Kiiow wyſiekli (a), z którego Dymitr, wſadzony nie dawno od Daniela, uciekł do Czerniechowa. Batukan pomknął ſwoie hordy do Kołotiazia, gdzie nie mogąc doſtać mocą zamku, wziął na ſłowo oblężonych, a gdy mu bramy otworzono, wſzyſtkich potracił. Rozlało ſię pogańſtwo aż do Kamieńca Podolſkiego, Halicza i Włodzimierza: pierwſzy z nich dobyty i oſadzony, drugie dwa zdarte i zniſzczone (b). Rozdzielili ſię potym
1241. Mogułowie na dwie części. Batukan z iednym udziałem wyciągnął do Węgier. Baydara czyli Petę z Kaydanem wyprawił do Polſki (c). Ułożyli ſobie barbarzyńcy, obaliwſzy te kroleſtwa,

(z) PRAY na karcie 310. — 276. Ze Węgrzy po wygnaniu Kolomana, żadnego prawa do Halicza mieć nie mogli, i tylko prożne tytuły noſili, świadczy PRAY kronikarz Węgierſki na karcie 253. *Illud in memoriam revocare libet, Haliciam abhinc, quam regum noſtrorum titulis inſerta, & rex Colomanus inauguratus fuiſſet, fere ab indigenis, qui ducum titulo ornabantur adminiſtratam eſſe, cuiusmodi Ratiſlaum hac tempore fuiſſe, regium diploma diſerte prodit.*

(a) Roku 1240. dnia 1 Grudnia. Liſt Fryderyka ceſarza do króla Ang. w PRAIU na kar. 263. O ucieczce Dymitra piſze STRYIKOWSKI na karcie 22.

(b) DEGUIGNES w Tomie III. na karcie 96.

(c) Hiſtorycy Węgierſcy i naſi wſpominaią o kilku wodzach Mogulſkich, z których naypierwſzych Bathus (Batukan) drugi Bochtar, (Bahadur czyli Suday Bahadur) trzeci Kaydan (Coucton) czwarty Feycan, piąty Peta, (Baydar) ſzoſty Hermens (Sarmans ſyn Zagataia, a brat ſtryieczny Batukana) ſiodmy Cheb (po-

ciągnąć do ostatnich kresow Europy, przykładem dawnych Hunnow, ktorych czyniąc się potomkami, uznawali się być w obowiązku zemsty nad Rzymskim państwem, oycow niegdyś swoich prześladowcą. Ani zbywało im na innych przyczynach wzgardy godnych, ktoremi lud prosty łudząc, częstokroć ztąd korzystali (d). Pierwsze z

BOL. WST. R. P. 1241.

dobno Gaiuk) osmy Ocadar czyli Oktar. DEGUIGNES na karcie 99. Fryderyk cesarz w liście swoim do krola Angiel. u PRAIA na karcie 264 powiada, że woyska Tatarskie rozdzieliły się na troie. *Nam una per Ruthenos transmissa & ingrediente Poloniam — secunda Bohemiæ fines ingressa est. — Tertia percurrit Hungariam.* Rozumiem, że ta część, ktora była w Polszcze, poszła do Czech.

(d) Uczynim satysfakcyą dla czytelnika, gdy z listow społczesnych niektore osobliwości o obyczaiach tych ludzi wypiszemy. A naprzod z listu Fryderyka II cesarza do krola Angielskiego. w PRAIU na karcie 26. *Hæc enim gens est feralis, & exlex, humanitatis ignara. Sequitur tamen & dominum habet, quem obedienter colit, & veneratur, & nuncupat Deum terræ. Homines parvæ ac brevis staturæ sunt, quantum ad longitudinem: sed solidi, lati, & propaginati, rigidi, ac fortes, animosi, ad nutum sui ducis ad quælibet ambigua prorruentes: Vultus amplos, aspectus torvos, clamore horribiles habent, cordibus consonantes. Cruda gestant coria, bovina, asinina, & equina insutis laminis ferreis, pro armis muniuntur, quibus hactenus usi sunt. Sed quod non sine suspiriis dicere possumus, iam iam devictorum spoliis Christianorum, armis decentioribus elegantius muniuntur, ut propriis armis, irato Deo, turpius, & anxius trucidaremur. Insuper equis melioribus instaurantur, epulis lautioribus reficiuntur, vestibus pulchrioribus adornantur. Ipsi autem Tartari sagittarii incomparabiles, utres ferunt artificialiter factos, quibus flumina transmeant indemnes rapacissima, & paludes. Deficiente vero cibo, corticibus arborum, & foliis, & herbarum radicibus dicuntur esse contenti equi eorum, quos adducunt, quos tamen velocissimos inveniunt, & fortissimos in articulo necessitatis &c.* Dokładnieysze ich zostawił opisanie Jan kleryk Narboński, w liście do Giralda biskupa Burdygalskiego w PRAIU na karcie 271. *De moribus autem eorum, & superstitione, de dispositione corporum eorum, & sta-*

BOL. WST. R. P. 1241. miaſt Polſkich Lublin i Zawichoſt doznały okrucieństwa tych barbarzyńcow. Aże zniſzczywſzy wſzyſtkie włości aż do Wiſły, niezmierną z ſobą ſprzętow i dobytku zdobycz zabrali, cofnęli ſię znowu od tey rzeki na Ruś, dla ſkładu tam

„tura, de patria, & modo pugnandi iuravit, quod ſunt ſuper „omnes homines avari, iracundi, „doloſi, & immiſericordes. Sed „rigore punitionis & immanitate „pœnarum, per ſuos ſuperiores „infligendarum a iurgiis, & mutuis „deceptionibus, & ſævitiis invicem „coercentur. Principia ſuarum „tribuum Deos vocant, & certis „volunt temporibus ſollennitates „eorum, multas quidem particu„lares, ſed tantum quatuor gene„rales. Et propter ſe ſolos omnia „credunt peccatum. Habent autem „pectora dura & robuſta, facies „macras & pallidas, ſcapulas „rigidas & erectas, naſos diſtor„tos & breves, menta prominentia, „& acuta; ſuperiorem mandibulam „humilem, & profundam, dentes „longos & raros, palpebras „a crinibus usque ad naſum pro„tenſas, oculos inconſtantes & „nigros, aſpectus obliquos & torvos, „extremitates oſſoſas & nervoſas, „crura quoque groſſa, ſed tibias „breviores, ſtaturam tamen nobis „æqualem: quod enim in tibiis „deficit, in ſuperiori corpore com„penſatur.

„Patria eorum tellus olim deſer„ta, & maximæ vaſtitatis ultra „omnes Chaldeos, de qua leones, „urſos & alias feras arcubus, „& aliis machinis expulerunt. „De coriis earundem bullitis ſibi „arma levia quidem, ſed tamen „impenetrabilia coaptarunt: Solent „autem non maximis, ſed fortiſ„ſimis equis, ac parvo pabulo „contentis, inſidentes fortiter alli„gari. Jaculis, clavis, bipennibus, „& gladiis infatigabiliter, & forti„ter dimicare: ſed prerogativam ha„bent in arcubus, & argutam „induſtriam pugnandi. A tergo „debilius armati, ne fugiant; non „prius a conflictu recedunt, quam „principale vexillum ſui ducis „videant retroire. Victi quoque „non ſupplicant, & vincentes „non parcunt. In voluntate & „propoſito ſubiiciendi ſuo dominio „totum mundum perſiſtunt omnes, „quaſi vir unus, nec poſſunt ta„men millia millium computari. „Satellites vero, numeros ſexcenta „millia, cum ad manſiones exer„citui præparandas præmittuntur, „properantes in equis curſoribus, „ſub unius noctis ſpatio transvo„lant tres dietas; ſe ſeque ſubito „per totam diffundentes provin„ciam, univerſum populum iner„mem, immunitum, & diſper„ſum præoccupantes, tantam faci„unt ſtragem, ut rex, vel prin„ceps terræ obſeſſæ, quos contra „eos adunet, & in bello ordinet,

ſwoiey łupieży i dalſzych rabunkow. Rzecz do prawdy podobna, że w tymże ſamym czaſie rozſypawſzy ſię pod rożnemi udziałowemi wodzami po wſzyſtkich ziemiach Ruſkich, między Bugiem, Niemnem i Prypecią leżących, podobne tam iak w kſięſtwach Halickim, Kiiowſkim i Włodzimirſkim ſzkody i zniſzczenia porobili (e). A tak, gdy tężſze mrozy ukrzepiły lodami Bug i Wiſłę, puściwſzy ſię znowu na odwrot (f), dobyli Sandomirza, złupili klaſztor Koprzywnicki, wybiwſzy mnichy, i co tylko z okolicznych mieſzkań- Bol. Wst. R. P. 1241.

„non inveniat. Omnes populos, „& principes regionum ſecundum „non cauſam, ut cauſam tempore „quietis decipiunt. Nunc ſe pro- „pter Magos reges, quorum ſa- „cris corporibus ornatur Colonia, „in patriam ſuam reportandos: „nunc propter avaritiam ſuper- „biam Romanorum, qui eos anti- „quitus oppreſſerunt, relidendam: „nunc propter ſubdendas ſibi bar- „baras tantum, & hyperboreas „nationes, & gentes: nunc pro- „pter furorem Teutonicum ſua „modeſtia temperandum: nunc „propter militiam a Gallis addi- „ſcendam: nunc propter terræ „fertilitatem, quæ ſuæ multitu- „dini ſufficere poſſit, aquirendam: „nunc propter peregrinationem ad „S. Jacobum in Galicia termi- „nandam, egreſſos ſe patria men- „tiuntur. Pro quibus figmentis, „quidam eis reges ſimplices, inito „fædere, liberum per terras ſuas „tranſitum conceſſerunt, eis quæ „fœdera nonſervantibus nihilomi- „nus perierunt. „ &c.

(e) Kronikarze Ruſcy zniſzczenie wielu miaſt na Ruſi teraźnieyſzey Litewſkiey, także na Podlaſiu czyli w dawney Jadźwingii przypiſuią Tatarom za Batukana. Stryikowski, ktory ſam wielkie błędy w hiſtoryi Litewſkiey, a za nim Koiałowicz popełnia, powiada, że ta rewolucya Tatarſka, a z iey okazyi potęga Litwinow wyżſzą mieć powinna datę. Lecz poprawuiąc Ruſinow, żadnego fundamentu ſwoiey powieści nie kładnie. Dawnieyſzych lat, począwſzy od R. 1212. nie przeſzli Tatarzy Dniepra, i tylko puſtoſzyli Ruſkie kraie z tamtey ſtrony tey rzeki. Będziemy o tym mowić niżey nieco na ſwoim mieyſcu z większą dokładnością.

(f) Długosz. Kromer.

BOL. WST. R. P. 1241. cow, szukaiąc bespieczeństwa życia i maiątkow, w murach mieyskich zamknęło się. Tymże zapędem zagnawszy się przez Wisłę, aż ku Skalmierzowi, iuż byli o siedm mil od Krakowa, gdy nie mogąc podołać nie tak rzeźi bezorężnego gminu, iak ocaleniu zdobyczy, mianowicie w brańcach, wracali się znowu za Wisłę na wstępie wielkiego postu, pędząc przed sobą w pętach na wzor bydła tysiące nieszczęśliwych oboiey płci niewolnikow.

XXX. Przesiadywał Bolesław z matką w Krakowie, nie śmieiąc oprzeć się tey rozboyniczey zgrai. Czulszy na ięki i mordy ziomkow Włodzimierz woiewoda Krakowski, zebrał co mogł rycerstwa przy Kalinie, pusczaiąc się w pogoń za Mogułami, których dognawszy u większego Turska (g) wsi milę od Połańca, nad rzeką Czarną, gdzie się pogaństwo zatrzymało dla spoczynku, znaczną ich część nagłym napadem wyciął. Poprawili się Mogułowie, opłonąwszy nieco z pierwszego popłochu. Widząc nierownie mnieyszą liczbę naszych, dobrze iuż podrożą i pracą zmorzonych, rzucili się na nich wzaiemnie, i ubiwszy niewielu, resztę rozegnali. Pod czas tey bitwy wielu ieńcow, maiąc czas do uwolnienia się z więzow, uciekło do

(g) DEGUIGNES w historyi Huńskiey w Tom. III powiada, że Chińczykowie opisuiąc w dzieiach swoich tę Mogułow nawalnicę; zostawili w księgach swoich pamięć Turska, pod imieniem *Tulisko*.

do lasow, a Mogułowie też boiąc się, aby Polacy w większey kwocie na nich z zasadzek nie napadli, uszli do puszczy Strzemeckiey nie daleko Sieciechowa, gdzie się w taynikach przez kilka dni ukryli. Nie długo potym udawszy się potrzecie na Ruś, zgromadzili tam rozsypane po rabunkach i rozboiach rozliczne hordy swoie, które uformowawszy we dwa znaczne udziały, rozeszli się przy Sandomirzu tym sposobem. Kaydan z z mnieyszą dywizyą niszczył ziemię Łęczycką i Kuiawy: Peta czyli Baydar szedł ku Krakowu (h) około rzeki Kamioney, i Iłzy miasta biskupa Krakowskiego, maiąc za przewodnikow Rusiny i brańce Polskie. Krwawa iego podroż dała nazwisko *drogi Batego* owemu gościńcowi, które się dotąd w pamięci potomnych utrzymuie (i). Ziemianie Sandomirscy i Krakowscy ośmieleni nieco, choć małym przy Tursku Włodzimierza zyskiem, a bardziey zażaleni na pogaństwo o tak srogie zniszczenie kraiu, zabory ludu, i gwałcenie wszystkich praw świętych i świeckich, postanowili własnemi ciały zarzucić tamę Mogulskim zapędom. Bol. Wst. R. P. 1241.

(h) Kronikarze nasi kładną Batego zamiast Pety czyli Baydara, myląc się z podobieństwa nazwisk. Baty nie był w Polszcze ale w Węgrzech, zkąd potym z innemi wodzami złączył się w Szląsku inną drogą. Anonim archid. Gnieźnieński powiada pod R. 1241 na karcie 92. *Quando vero fuit rex Tartariæ in introitu Hungariæ partem exercitus sui contra Poloniam destinavit.*

(i) Długosz na karc. 672. powiada, iż ta droga około Iłzy nazywa się dotąd drogą Batego, czyli Pety raczey albo Baydara. *Strata enim in villas*

BOL. WST. R. P. 1241. Zgromadziło ſię mężne rycerſtwo około wſi Chmielnika, nie daleko Szydłowa. Uwiadomieni Tatarzy o gotowości Polakow, podzielili woyſko ſwoie na dwa zaſtępy. Pierwſzy naczelny miał zaraz uderzyć ze zwykłemi dzikiego narodu wrzaſkami dla poſtrachu; drugi ſtać dla poſiłku, w przygodzie klęſki pierwſzego, i bitwę odżywić. Zeſzły ſię woyſka dnia 18 Marca (k) ze wſchodem ſłońca.

XXXI. Polacy, którzy dla mnieyſzości ſwoich ſpolnie wſzyſcy bić ſię chcieli, uſzykowali ſię we dwa ſkrzydła. Włodzimierz woiewoda z Klemenſem kaſztelanem przywodzili na lewym Krakowianom: Pakoſław woiewoda z Jakubem, ſynem Ratybora kaſztelana na prawym, Sandomirzanom. Trwała bitwa przez kilka godzin. Tatarzy ſtraciwſzy wielu z walecznych przywodzcow i innego gminu, poczęli ſię cofać ku tylnym poſiłkom: gnali ich naſi, mniemaiąc, że zwyciężyli; lecz napadłſzy na lud świeży, gdy mimo oſtateczną uſilność i chwalebne wzgardy śmierci za oyczyznę dowody, do drobney liczby przyśli, widząc pobite mężne przewodniki, rozpierzchnęli ſię i w

Prandocin & Rzechow epiſcopales prope Iłzam extantes, per quam Bato Tartarorum imperator ducebat exercitum, via Bati in hodiernum apellatur. Batukan, będąc na ow czas całey tey wyprawy, tak Ruſkiey iak Polſkiey i Węgierſkiey powſzechnym i naywyżſzym wodzem, lubo ſam nie był, łacno iednak od imienia iego droga ta nazwiſko wziąć mogła.

(k) *In ſolis exortu feria ſecunda in craſtino dominicæ Judica, alias XV. Kal. Aprilis.* DŁUGOSZ.

lasach się pokryli. Polegli między innemi szlachetni rycerze Krystyan Sulkowicz z Niedźwiedzia, Albert Stampocic, Mikołay z Witowic, Zementa, Grabina i Sulisław. Oczekiwał w Krakowie Bolesław wiadomości o powodzeniu woyska swoiego, którą odebrawszy niepomyślną, udał się do Węgier z matką i żoną; gdzie się z Belą krolem, po przegraney nad rzeką Saioną, i śmiertelnym zranieniu syna Kolomana, do Polski także uciekaiącym, spotkał (l). Nie było bespieczeństwa dla obu. Szukaiąc przez nieiaki czas kryiowek w Węgrzech, Bela naprzod do Prezburga, potym do Austryi do Fryderyka xiążęcia uszedł, zasławszy do Dalmacyi żonę, dzieci i koronę krolewską. Bolesław tułaiąc się za granicą, osiadł naprzod w Morawach w Cysterskim gdzieś klasztorze, potym w zamku Pieniskim nad Dunaycem nie daleko Sandecza w Tatrach. Za niemężnym panem poszli wszyscy w rozsypkę, bogatsi do Węgier i Niemiec, gmin i chudoba do lasow. Bol. Wst. R. P. 1241.

XXXII. Tym czasem Tatarzy śmielsi z wygraney pod Chmielnikiem, ruszyli do Krakowa przed wielkąnocą (m). Nie znalazłszy tam żadney obrony, dla ucieczki mieszkańcow, puścili ogień na

---

(l) Pray w hist. Węgiers. na karcie 262.

(m) Sprzeciwia się sam sobie Długosz mowiąc, iż Tatarzy przyszli do Krakowa *in die cinerum*. To być nie mogło, ponieważ tenże Długosz powiada wyżey, że batalia Chmielnicka była 18. Marca, to iest w niedzielę *białą*, czyli *passionis* albo *iudica*, dwoma tygodniami przed wielkąnocą, i dopiero Tatarzy po tey bitwie poszli do Krakowa.

Bol. Wst. R. P 1241.

domy i świątnice, ktòrym całe miasto w perzynę poszło. Jeden tylko kościoł świętego Andrzeia za murami ocalał, gdzie się gmin ubogi zawarłszy, dotąd się bronił, morduiąc pogaństwo z wież i z za murow, poki nie odstąpiło z boiaźni, aby świeże dla oblężonych posiłki nie nadeszły. Dnia drugiego świąt przybył do Krakowa ow udział barbarzyński pod Kaydanem, ktòry zniszczywszy Sieradz, Łęczycę i Kuiawy, zburzył klasztor Witowski, pomordowawszy tam mniszki (n). Przeniesiona ich potym fundacya do Buska w Krakowskim, a opactwo tameczne do Witowa. Zbliżała się też ku Szląskowi przez Morawy część owych Mogułow, co Węgry niszczyli, zostawiwszy resztę na dobywanie Pestu i innych zamkow. Zciągnęły się wszystkie woyska nad Odrę przy Raciborzu, maiąc iść do Wrocławia. Popsute promy i mosty nie były im przeszkodą do przeprawy. Cwiczony narod przebywać wpław naybystrzeysze rzeki, uczepką za ogony końskie, albo na wątorach skorzanych, ledwo w iedney części stanął na drugim brzegu, napadł na nią Mieczysław Kazimierzowic książe Opolski, i w pień włoczących się po włościach wyścinał. Przeprawione drugie hufce i w iedno zebrane, uczyniły go ostrożnym.

(n) Rownie miesza się Długosz, kiedy powiedziawszy na karcie 674, że udział Tatarow plądruiących Łęczycę i Kuiawy złączył się z innęmi w Krakowie *feria secunda paschae*, powiada na karcie 676, że ci Tatarzy Łęczyccy złączyli się z Krakowskiemi *feria secunda paschae in campis Vrati-*

Nierowny w siłach ustąpił z Opolcami i Raciborzanami ku Wrocławiowi, dla złączenia się z bratem Henrykiem II. synem brodatego, który iuż około Lignicy innych Polakow, Szlązakow, i woyska posiłkowe pod chorągwie zebrał. Bol. Wst. R. P. 1241.

XXXIII. Spodziewali się Tatarzy znacznego obłowu we Wrocławiu, mieście ludnym i zamożnym. Omyliła ich nadzieia. Mieszczanie na odgłos zbliżaiącey się burzy, znaiąc słabość miasta w przypadku szturmu, zabrawszy z sobą sprzęty, pieniądze i żywność, do zamku się zchronili: a żołnierze garnizonowi widząc pustki, żeby w nich nieprzyiaciel przytułku nie miał, wszystkie domy popalili. Mogułowie rozgniewani umknioną przed sobą zdobyczą w mieście, oblegli zamek. Daremne ich były usiłowania. Zamkowi bronili się tym mężniey, że mieli na długo strawy i broni przygotowaney; a pogaństwo też do łotrowskich bardziey wybiegow, niżeli do stanowney bitwy przyuczone, iakby ich strach iaki ogarnął, nagle od murow pierzchnęło. Było mniemanie, że na proźby i modły świętego Czesława, ucznia i naśladowcy świętego Dominika, ktory w konwencie Wrocławskim był przełożonym, zesłało niebo na oboz niewierny i mieysca okoliczne słup iakiś

slaviensibus. Pierwsza iego powieść iest pewnieysza. Trudno albowiem wierzyć, aby ciż sami Tatarzy, którzy spalili Krakow *in die festo paschæ*, być mogli nazaiutrz *in campis Vratislaviensibus*, ile kiedy około kościoła świętego Andrzeia mieli coś do czynienia.

Bol. Wst. R. P. 1241. ognisty, ktòry okropnemi połyskami, i iakoby grożącą zaboiem postacią zatrwożone Moguły od zamku usunął. Badacze natury i iey taiemnic, tworcą ręką na użytki ludzkie sporządzanych, przypisuią to zorzy pułnocney, ktòrey się dzicz lekkowierna ulękła, iako wpływow na ziemny okrąg nadpowietrznych nieświadoma; a opatrzność też na proźby sługi swoiego zrządzić mogła, że ten przyrodzenia skutek, niewinny z siebie i nieszkodliwy, stał się płochych a okrutnych umysłow kaźnią i rozgromem. Cożkolwiek bądź, Tatarzy porzuciwszy nagle oblężenie Wrocławskiego zamku, udali się do Lignicy, gdzie na nich Henryk z licznym swoich i zprzymierzonych rycerstwem oczekiwał, pewny umrzeć, lub zwyciężyć. Wspierała syna upominaniem i radami mężna a pobożna Jadwiga, maiąc za naywyższą cnotę monarchow, bronić oyczyzny, a za nayokazalszy męczeństwa wieniec, krwią szlachetną iey całość, religią i prawa ocalać.

XXXIV. Szło woysko chrześciańskie, z pięciu pułkow złożone, na spotkanie nieprzyiaciela. Pierwszy składał się z krzyżowcow, wędrownych z rożnych narodow, ktòrych zachęcania papiezkie przez listy okolne, do krolow i xiążąt Europeyskich pisane, do Szląska zciągnęły. Przydano do nich kopaczow miner Goldberskich, pod komendą Bolesława, nazwanego Szepiotka (o) syna Dy-

(o) *Blæsus*, który mowiąc szepluni.

polda Morawſkiego margrabi, a brata cioteczne- go Henryka kſiążęcia. W drugim śli Wielkopo- lanie z Krakowianami, pod znakiem Suliſława, ſy- na Włodzimierza woiewody Krakowſkiego. Trze- ci ze ſwoich prowadził Mieczyſław Kazimierzo- wicz kſiąże Opolſki i Raciborſki. W czwartym byli Krzyżacy Pruſcy pod ſprawą miſtrza ſwoiego Poppona de Oſterna (p). Naoſtatku ciągnął ſam Henryk z kwiatem rycerſtwa Polſkiego i Szląſkie- go, a z ludźmi z zagranicy zaciężnemi. Na tyleż uſców rozdzielili i Tatarzy woyſko ſwoie. Roz- lega ſię około Lignicy obſzerna rownina nad rze- ką Niſſą, nazwana dobre pole. Tam ſię ſpotkały przeciwne ſobie ſzyki. Rzucili ſię naprzod na nieprzyiaciela krzyżowi z gornikami, za rozkazem wodza, i łacno pierwſze pogańſkie ſtraże kopia- mi uſunęli z placu. Lecz ſkoro rzecz przyſzła do ſzabel i zbliża, a Tatarzy, bądź ich prawdziwie złamano, bądź używaiąc zwykłego ſobie, oby- czaiem dawnych Scytow w uchodzie ſtraſzniey- ſzych, ſpoſobu, zmyślili ucieczkę; naſzych też za ſobą nieoſtrożnie zapędzonych wciągnęli. Oto- czyła ich na około ćma niepoliczona Mogułow, ktorzy tak ſtraſzną zewſząd na nich wypuścili

Bol. Wst. R. P. 1241.

(p) Był to drugi miſtrz w Pruſiech, ktory naſtąpił po Hermanie Balke, gdy ten Bal- ke, po zabitym Wolkwinie mi- ſtrzu Inflantſkim, i po złącze- niu z Krzyżakami kawalerow mieczowych zoſtał miſtrzem w Inflantach. Kronikarze naſi, idąc za Długoszem, kładną śmierć iego pod Lignicą. Nie wiem zkąd na to maią dowody: po- nieważ ten Poppon i po bata-

BOL. WST. R. P. 1241.

ſtrzał nawałę, że ledwo nie wſzyſtkę, po więkſzey części lekko odzianą gołotę, wyſtrzelali. Zabity Bolesław Szepiotka: reſzta przedarłſzy ſię przez nieprzyiaciela do ſwoich uſzła.

XXXV. Puścił zatym Henryk dwa pułki, z ſobą razem złączone pod Mieczyſławem Raciborſkim i Suliſławem, przeciwko którym Tatarzy trzy ſwoie ruſzyli. Mnieyſzą czyniły ſzkodę łuki Mogulſkie w ludziach uzbroionych i puklerzami warownych: a gdy pohańcow doſiągnęła ſzabla Polſka, przy pomocy tych, co z kuſzow gęſtą miotali ſtrzelbę, nabito ich wiele i ku głębſzym zaſtępom gnano. W tym iakiś Ruſin, czyli Tatarzyn, ięzyka Słowiańſkiego świadomy, przelatuiąc tam i owdzie około naſzych, wrzeſzczał ile miał ſiły *biegaycie biegaycie.* Zatrwożył ten głos Mieczyſława, mniemaiącego, iż ktoś z naſzey ſtarſzyzny, poznawſzy iakieś niebeſpieczeńſtwo, dawał przeſtrogę do uchodu. Pan, lekkowiernością bardziey, niżeli boiaźnią uwiedziony, ruſzył zaraz na odwrot, a przykładem ſwoim pociągnąwſzy Szlązaki, ſrogie w całym woyſku ſprawił zamieſzanie. Weſtchnął na tę wiadomość waleczny Henryk, i wyrzekłſzy do przytomnych *gorzey ſię ſtało;* gdy iuż inney nie było nadziei iak w oſtatnim iego zaſtępie, naſtąpił z nim na owe troiſte Tatarſkie

lii Lignickiey był miſtrzem w Pruſiech. A gdy potym urząd ſwoy złożył, udaiąc ſię do Niemiec, obrany był po Konradzie landgrafie Turyngii wielkim miſtrzem zakonu Krzyżackiego. Obacz DUSBURGA, HARTKNOCHA, SZUTZA.

hufy, już dobrze od naszych przed ucieczką prze- Bol. Wst. R. P. 1241.
rzadzone, i one do reszty rozgromił. Zostawał iescze ze swoim udziałem, większym nierownie od innych, zupełny Baydar. Z tym on posiłkuiąc swoie Tatary, i rzeczy zginione do ładu przywiodł, i świeżą z upracowanym iuż Henrykiem bitwę stoczył. Wytrzymał i ten zapęd mężny książe: owszem głosem a przykładem dodaiąc swoim serca, tak bystro wiechał na Mogulskie karki, że po długiey rozprawie iuż Tatarzy myśleć poczęli o ucieczce.

XXXVI. Nie czuiąc pomocy od cnoty, udali się do fortelu. Kronikarze nasi powiadaią, że maiąc znaiome sztuki czarodzieyskie, podnieść kazali chorągiew, literą X. nacechowaną, na ktorey drzewcu utkwiona była brodata iakaś okropney poczwary głowizna, z otwartego pyska parę iadowitą wyziewaiąca. Znaiomsi zwyczaiow Tatarskich pisarze twierdzą (q), że ci barbarzyńcy, w przypadkach zbliżaiącey się przegraney, mieli pogotowiu krzesiwa i hubki do palenia konopi, lub innych iakich materyi zdolnych do zażogi; i że za wytknięciem znaku, sprawiwszy tuman dymny, używali tego sposobu do pomieszania i zaślepienia nieprzyiacioł. Cożkolwiek bądź, ledwo się owa ćma paskudna za powiewem wiatru na nasze woysko przeniosła, a strach z imaginacyą czarodzieyskiego cudowiska, zburzone zkąd inąd widokiem bliskiey śmierci umysły, bardziey iescze pomieszał; bar-

(q) Deguignes w histor. general. Hunnow w T. III. na k. 98.

BOL. WST R. P. 1241.

barzyńcy poznawſzy trwogę w naſzych, tym potężniey na nich natarli i ſiekli. Zginęło w owym zamęcie wielu mężnych Krzyżakow Pruſkich z iednym ze ſwoich przywodzcow (r). A gdy iuż i ſami Polacy pierzchać poczęli, pozoſtał na placu Henryk z małą garſtką tych, co bok iego otaczali. Sądząc za rzecz niegodną maieſtatu i krwi Polſkiey uciekać, trzymał na ſobie długo natarczywość pogańſką, odcinaiąc ſię nie bez krwawey nad niemi zemſty. Nakoniec za radą przybocznych, aby życie i zdrowie lepſzym przygodom zachował, gdy ſię przez hufce nieprzyiacielſkie orężnie przedziera ze czterema tylko towarzyſzami, Suliſławem, Klemenſem woiewodą Głogowſkim, Konradem Konradowiczem i Janem Iwanowiczem, koń, na którym ſiedział, z pracy i ran zadanych zmorzony pod nim upadł. Dodał mu innego Iwanowicz, wziąwſzy go Rościſławowi komornemu kſiążęcemu. Nie uſtawała tym czaſem pogoń Tatarſka. Trzey towarzyſze w niey polegli: Jan oſtatni, także zraniony, gdzieś w tłumie zaginął. W tym Henryk, gdy na dościgaiącego ſiebie Moguła miecz podnoſi, inny poganin ugodził go ſpiſą w podpaſze, z którego razu mdleiący na ziemię zleciał. Porwali leżącego Tatarzy, i zawlokłſzy z placu bitwy o dwoie ſtrzelenia z łuku, z niewymowną radością i okrzykami, głowę mu ſzablą ucieli. Odarty z ſzat i zbroi tułow nago tamże porzucony.

(r) Obacz wyżſzą notę pod literą (p).

XXXVII. Taki miał koniec Henryk II. Wrocławſki i Wielkopolſki kſiąże, nie dawſzy ſię długo poddanym z łagodnego panowania ſwoiego ucieſzyć, za ktòrych ſzlachetnie życie położył. Panował lat około czterech po śmierci oyca: żył lat 50. Zoſtawił z Anny, corki Przemyſława II. Ottokara, króla Czeſkiego czterech ſynow i pięć corek. Matka Jadwiga, ktòra go z pieluch do cnot chrześciańſkich i obywatelſkich przyuczyła, a przed tą oſtatnią potrzebą do mężney narodu ſwoiego obrony radami mądremi zhartowała, powiadaią, że ſiedząc w Krośnie, gdzie z mniſzkami ſwoiemi z Trebnicy dla beſpieczeńſtwa uſzła, wiedziała wieſzczym duchem o śmierci ſynowſkiey. Sprawiedliwe mniemanie, że mu tworca niezwiędły w wieczności włożył wieniec, zatamowały łzy w oczach macierzyńſkich, tak dalece, że mniſzki nawet i ſynowę, płaczące ſtraty męża i pana ſtrofowała. Zdarzony przed bitwą przypadek, był nieiakąś wrożką śmierci kſiążęcey. Albowiem gdy Henryk, wyprowadzaiąc w pole rycerſtwo, iechał około kościoła Lignickiego panny Maryi, urwany kamień z muru zpadłſzy przy iadącym, mało go nie zabił. Stała ſię ta powſzechna dla chrześciańſtwa klęſka, dnia 15. Kwietnia, w poniedziałek po przewodniey niedzieli. Wreſzcie, tak wiele poległo z rycerſtwa żelazem barbarzyńſkim, że Tatarzy urzynaiąc tylko po iednym uchu od każdego trupa, dziewięć niezmiernych worow onemi napełnili. Zabici między innemi znaczniey ſzemi, procz wyżey

Bol. Wst. R. P. 1241.

Bol. Wst. R. P. 1241.

wyrażonych, Stefan z Wierzbny z ſynem Andrzeiem, Klemens z Pełcznicy Andrzeiowicz, Tomaſz Piotrkowicz i Piotr Kuſza. Jan Iwanowicz przedarłſzy ſię przez hufy nieprzyiaźne z dwoma pacholikami, gdy ſię do niego nieiakiś Lizman żołnierz ze dwoma także przyłączył, lubo ſam zraniony kilkonaſtą poſtrzałami, uderzył na dziewięciu Tatarow goniących ſiebie, z ktòrych ośmiu zabił, dziewiątego poimał. Wkrotce potym oblokłſzy ſię w habit Dominikańſki życie w oſobności ſkończył. Mogułowie utkwioną na dzidę głowę Henryka obnoſili około zamku Lignickiego, ſtraſząc oblężonych aby ſię poddali. A gdy im bram otworzyć nie chciano; popaliwſzy naokoło włości, bo naſi ſami miaſto ſpalili, cofnęli ſię do Otmuchowa, a ztamtąd do Raciborza. Przeſiedziawſzy zaś przez ośm dni w Boleſzyſku, w padli do Moraw niſzcząc całą krainę, w obecności prawie Wacława krola Czeſkiego, ktòry nie ważył ſię wyniść przeciwko nim z obozu. Potym porzuciwſzy Ołomuniec, udali ſię do Węgier, na złączenie ſię tam z woyſkiem Batukana, wodza ſwoiego naywyżſzego. Ciało Henryka poznane między trupami od żony Anny po ſześciu palcach u lewey nogi, pogrzebione we Wrocławiu w kościele Franciſzkańſkim świętego Jakuba (s).

(s) Bogufał, Długosz, Kromer, Miechowita i inni.

KONIEC KSIĘGI III.



HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA CZWARTA.

BOLESŁAW WSTYDLIWY.

I. Tak ſtraſzne dwu wielkich narodow Polſkiego i Ruſkiego zniſzczenie, dźwignęło nieznaiomą dotąd, chyba przez łączenie ſię z rownie barbarzyńſkiemi Pruſakòw i Jadźwingòw wycieczkami, Litwę. Cożkolwiek Stryikowſki, a z niego roſtropniey Koiałowicz (a) o pierwiaſt- Bol. Wst. R. P. 1241.

(a) Ten godny autor, nie mogąc ſam dać wiary temu, co z Stryikowskiego wyczerpnął o pierwſzych krèlikach Litewſkich, iakby z baiecznych Palemona i Juliuſza Dorſzpurga familii pochodzących, powiada w Tomie I. na karcie 47. *Quare ipſe quoque veri incertus, totam annorum ſupputationem*

BOL. WST. R. P. 1241. kowych kſiążętach Litewſkich i Zmudzkich mówią aż do Mendoga, (ieśli to było w rzeczy ſamey iak być mogło dla świadectwa Ruſkich ſkoropiſow, choć od nich bez nazwiſka autorów i dat cytowanych), naſzym ieſt zdaniem, iż iako inne dzikie narody, nim ſię z nich porządne, za wnieſieniem wiary i obyczayności utworzyły państwa, była Litwa ſpolną w ięzyku i bałwochwalſtwie z Pruſakami, Zmudzią i Liwonami. Siedzieli tam królikowie rożnych nazwiſk, hołdownicy Polakow od Wiſły, a Ruſinow od Niemna i Dźwiny. Niezgody Polſkie i Ruſkie, z wielości w kraiu udzielnych kſiążąt pochodzące, dały okazyą Pruſakom do przedſięwzięcia odzyſkania pierwſzey wolności, przez targnienie ſię na Mazowſze; a Litwinom do tegoż na Ruſinow. Lecz Pruſacy uchylaiąc ſię od panowania Polſkiego, wpadli w większą niewolę pod duchownym Krzyżakow orężem. Litwinom, Tatarſkie z tey ſtrony Dniepru zagony zniſzczywſzy oſtatki mocy kſiążąt Ruſkich przeddnieprſkich, dały lepſzą ſpoſobność do opanowania ich dzierżaw i onych utrzymania (b). Nayznakomitſze między kſiążę-

ad Mandogi usque principatum ſuſpectam, ut reperi relinquo.

(b) Nie przeczemy tęmu, ażeby Litwa przed czaſami Batego w Polſzcze nie była znaioma. Naieżdżali Litwini Ruſinów, dobrze przed zabiciem Romana Halickiego pod Zawichoſtem w roku 1206. iakośmy wyżey mówili. Lecz żeby oni pod ów czas formowali iaki naród rządny, bitny, monarchiczny, próżno to utrzymywać bez dowodów. Sam STRYIKOWSKI, który z baiecznych piſm iakichści Ru-

tami Litewſkiemi imie noſi nieiakiś Erdziwił ſkich, których nie cytuie, robi dynaſtye kſiążąt Litewſkich na Zmudzi i w Litwie, daie wyobrażenie tego zacnego teraz narodu, na początku XIII. wieku iak barbarzyńców w naypierwſzym ſtopniu. Bitwy ich pierwſze z Ruſinami, gdy ſię poczęli z mocy ich wybiiać po zgnieconey przez Polaków potędze Romana, były to iakieś tylko wyrywcze z laſów i czaſowe rozboie. Rycerſtwo wſzyſtko, ſłowa ſą STRYIKOWSKIEGO, za zbroie i pancerze, bo tego ieſzcze rynſztunku na ow czas Zmudź nie znała, iedni żubrze, drudzy łoſie ſkury, niedźwiedzie i wilcze, acz nie wſzyſtko wyprawne noſili. Broń zaś łuk proſty, ſzabla ledwo u hetmana, włocznia kii opalony, proce kręcone, ſiodła z dębu bez naſłania, munſztuki z łyka &c. &c. tak iako one lata ludowi grubemu a leśnemu ſtroie i naczynie dawały. Mogliż Litwini z takim orężem i moderunkiem, nim Baty Ruſkich kſiążąt pogniotł, i miaſta ich popalił, ſpotykać ſię z niemi, którzy iuż będąc znaiomi przez dzieła woienne, częſtokroć mężne Polaki, Węgry, Greki i Połowce płaſzali? Podobnieyſza więc do prawdy, że dopiero naród Litewſki opanował część pułnocną i Ruſaków pułnocnych przeddnieprſkich, gdy Tatarzy

Bol. Wst. R. P. 1241.

przeſzedſzy Dniepr około R. 1240. kraie tameczne ze wſzyſtkiemi włościami i miaſtami Ruſkiemi i Jadźwińſkiemi zniſzczyli, iako ſami Ruſini świadczą, a z nich STRYIKOWSKI. Łatwo zaiſte iuż było Litwinom opanować te ziemie, gdy ſię Tatarzy umknąwſzy ku Polſzcze, Węgrom i Szląſku, ſame tylko po ſobie puſtynie i zgorzeliſka zoſtawili; gdy lud zdolny do boiu wybiwſzy, lub w niewolę z młodzieży oboiey płci zabrawſzy, tych tylko ocalili, których doſtać w ucieczce nie mogli. A co STRYIKOWSKI i z niego KOIAŁOWICZ, piſzą o kſiążętach Zmudźkich i Litewſkich poczynaiąc od Gimbuta, Montwiła, Erdziwiła i dalſzych, tudzież genealogie ich wyprowadzaiąc aż do Mendoga z oyca na ſyna, to wcale do prawdy podobieńſtwa mieć nie może dla ſrogich anachronizmów. Możnaż temu wierzyć, aby mniemany Erdziwił ſyn Montwiła, który pobrał kſięſtwa Ruſkie, zburzone iako chce STRYIKOWSKI od Batukana w roku 1240., a choćby i wyżey od lat dzieſiąciu, owſzem i dalſzych, ażeby mówię, był prapradziadem *per lineam directam* ſławnego Mendoga króla Litewſkiego; kiedy ſam Mendog żył tegoż czaſu, to ieſt, około R. 1240. Wſzak według STRYIKOW-

BOL. WST. R. P. 1241.

Montwiłowicz (c), z bracią Wikindem i Totwiłem

SKIEGO taka iest kſiążąt Litewſkich genealogia: Montwił, Erdziwił, Mingayło, Skirmont, Troynat, Algimund, Ryngold, Mendog. Zaiſte, żeby ſię ci kſiążęta w 15. lat wieku żenili, upłynęłoby w przeciągu ośmiu generacyi więcey ſta lat: a przecież mówi STRYIKOWSKI, że wielu z tych kſiążąt ſędziwości doczekali, panuiąc wſzyſcy w Litwie i na Zmudzi od roku 1207. do roku 1240. Trudno i temu dać wiarę, aby przed Batukanem opanowali Litwini część Ruſi przeddnieprſkiey, zburzoney, iako chce STRYIKOWSKI, poprawuiący niby Ruſkich latopiſów, za pierwſzych inkurſyi Tatarſkich na państwa Ruſkie: ponieważ Tatarzy, lubo po kilka razy przed epochą Batukana Ruś woiowali, to ieſt w roku 1212. 1223. 1228. 1236. nigdy iednak Dniepra nie przeſzli aż w R. 1240. gdy do Węgier i do Polſki wpadli. Wreſzcie gdyby przed epochą Batego Ruś przeddnieprſką woiowali aż ku Niemnowi, iako potym za Batego uczynili, o czym kroniki Ruſkie piſzą, toćby i hiſtorycy naſi Polſcy ſpółcześni o tym tak bliſkim Tatarów na ów czas ſąſiedztwie cokolwiek namienili. Głucho o tym wſzędy: zkąd ſię wnoſi, że epochy Ruſkie ſą pewnieyſze niżeli poprawki STRYIKOWSKIEGO, który ſam rzeczy mieſza, i ſobie ſamemu ſprzeciwia ſię. Tyſiąc ieſt innych grubych pomyłek w STRYIKOWSKIM i w KOIAŁOWICZU, ani z hiſtoryą, ani z chronologią niezgadzaiących ſię. Nie można wſzakże temu przeczyć zupełnie, aby ci kſiążęta exyſtencyi ſwoiey nie mieli. Mieć ią mogli; lecz nie przez gradacyą rodzaiu, ale raczey, że żyli razem od początku do śrzodka XIII. wieku. Byli to raczey udzielni królikowie, z których każdy korzyſtaiąc pod ów czas z rozruchów Ruſkich, z naiazdów Tatarſkich, w oſłabieniu onych rzucali ſię na oba narody, i z nich korzyść odnoſili.

(c) Rzecz do prawdy podobnieyſza, że ten Erdziwił nie był owym mniemanym prapradziadem Mendoga, ale raczey ſynowcem iego. STRYIKOWSKI na kar. 276. mowi o Erdziwile, i o bracie iego Wikindzie i Teofilu, których Mendog wyſłał na Ruś zburzoną od Tatarów, dla ſzukania ſobie państw rożnych, aby ſam bez ſpólnika na Zmudzi i w Litwie właściwey panował. Zgadza ſię to bardziey z chronologią i oſnową rzeczy, iako ſię niżey powie, gdy będzie mowa o Mendogu królu Litewſkim. Montwiło ociec Erdziwiła być muſiał także bratem Mendoga,

łem ſynowcowie Mendoga, pierwſzego i oſtatniego króla Litewſkiego. Wyſłał ich ſtryi na woiowanie państw Ruſkich, zburzonych od Tatarów, aby ſię ich ſpolnictwa w Litwie i na Zmudzi pozbył. Erdziwił wyprowadziwſzy z laſow Zmudzkich i Litewſkich dzikie ieſzcze na ów czas mieſzkańce, i ſtanąwſzy gdzieś nad rzeką Wilią, Litwę od Ruſi graniczącą (d), ciągnął w głębſze kraie, zabieraiąc Ruſinom puſte od zburzenia Tatarſkiego zamki. Wzięty Nowogrodek Litewſki, opanowane Grodno, gdzie niegdyś było ſtare zamczyſko, czyli po Ruſku horod, Garteną potym od Litwinow nazwane (e). Pobrane inne grody pod temiż Ruſinami i Jadźwingami, Brześć, Mielnik, Suraz, Drohyczyn, Brańſko i Bielſko. Poddawał ſię tym chętniey gmin pozoſtały nowey tey dziczy, iż nie maiąc wſparcia od xiążąt Ruſkich, lękał ſię aby od niey nowych klęſek nie doznawał, a od Tatarów miał zaſłonę. W tymże czaſie gdy Erdziwił kſięſtwo Nowogrodzkie na Ruſinach zyſkał, bracia iego Wikind Witebſkie, a Totywił czyli Teofil Połockie kſięſtwa ogarnęli (f). Wreſzcie nie tak ſię im Bol. Wst. R. P. 1241.

(d) Stryikowski na k. 227.

(e) Dusburg.

(f) Stryikowski na kar. 276. Ten autor nie powiada czyiemi byli, ſynami ci trzey kſiążęta, tylko ich czyni ſynowcami Mendoga. Jeśli złożemy wiedno, z niemi iak nam radzi chronologia i rozwaga ſpraw tego czaſu, Erdziwiła Montwiłowicza, i Wikinda także Montwiłowicza, ktorych Stryikowski czyni prapradziadami Mendoga, choć z nim w iednych leciech żyiącemi, będzie bez pochyby Montwił bratem Mendoga. Być muſiało, że pod ów czas na Zmudzi i

BOL. WST. R. P. 1241. poſzczęściło w Polſzcze. Albowiem gdy korzyſtaiąc z teyże Tatarſzczyzny, i znioſłſzy ſię z granicznemi Jadźwingami przyległe Mazowſze napadali; Gotard ſyn Łukaſza woyſka ich potłukł, i ſiedmiu barbarzyńſkich carzykow poymał, z któreу ſię oni potym niewoli ſiedmiądzieſiąt grzywnami ſrebra za głowę okupili (g).

II. Wreſzcie, po zabiciu Henryka i rozproſzeniu woyſk Polſkich, lubo ſię Tatarzy uſunęli ze Szląſka do Węgier, na puſtoſzenie tamecznego kraiu, Bolesław zapomniawſzy na obowiązki panowania, przeſiadywał gdzieś za granicą utaiony. Przykrząc ſobie Krakowianie z Sandomirzanami i Lublanami pod gnuśnym panem, a boiąc ſię gorſzych ſkutkow, bez obrony wnętrzney i ſprawiedliwości, złożyli radę, i na mieyſce Leſzkowicza obrali Bolesława łyſego kſiąże Lignickie, nayſtarſzego z ſynow Henryka. Bolesław wſtąpiwſzy na państwo, uczynił woiewodą Krakowſkim Klemenſa z Ruſzczy herbu Gryf, ſyna Suliſława, zabitego pod Lignicą, kreuiąc także inne urzędniki na mieyſce dawnieyſzych. Nie podobał ſię ten poſtępek Konradowi Mazowieckiemu, że Krakowianie pominąwſzy iego oſobę, bliżſzą krwią Pudykowi, i po dwakroć

w Kurſkim kraiu panowali dway xiążęta, Montywił i Mendog bracia, nie wiadomo czyi ſynowie. Z których gdy Montwił umarł w Jurberku iako piſze STRYIKOWSKI, Mendog chcąc ſam panować, i zamierzaiąc ſobie króleſtwo Litewſkie, wyprawił ſynowców na Ruś, aby tam ſobie nowych dziedzictw ſzukali.

(g) DŁUGOSZ, KROMER.

opiekuńſką, przenieśli nadeń Szlązaka. Nie było nawet iedności między ſamemi Małopolanami. Zegota Toporczyk, przemożny w kraiu, pominiony od Łyſego w woiewodztwie Krakowſkim, przyſtał z domem całym do Konrada. Rozpoczęły ſię nie: chęci, z ktòrych korzyſtaiąc Tatarzy, przypadli znowu przez ziemię Spiſką do Krakowa, i nieſzczęśliwe to miaſto, z gorſzym niżeli dawniey okrucieńſtwem wyciąwſzy, zabrawſzy wielką zdobycz i wiele niewolnikow, uſzli nazad bezkarnie przez kſięſtwo Oświecimſkie do Węgier. Konrad znaiąc ſłabość Krakowianow obcym żelazem, a właſnemi niezgodami zniſzczonych, złożył ziazd w Mazowſzu w obecności ſynow Bolesława, Kazimierza i Ziemowita oraz Andrzeia biſkupa Płockiego, zaproſiwſzy nań Swiętopełka Pomorczyka, dla uchwały wſpolney woyny przeciwko Krakowianom i Łyſemu. Wkrotce też, prócz właſnych kraiowcow i Pomorczykow, zciągnąwſzy pod znaki Pruſkie i Litewſkie pogańſtwo, wyſzedł zbroyno ku Krakowu. Pomagał Mazurom Zegota ze ſwoią partyą. Nie gotowi do odporu Małopolanie, poddawali miaſta i zamki Konradowi. Sam Klemens z Ruſzczy z kilką innemi ſtronnikami Łyſego, zamknął ſię w Skale, chcąc tę fortecę dla niego zachować. Lecz Konrad ſzukał ſiedliſka w ſtolicy, i zaniechawſzy Skałę wſzedł do Krakowa; gdzie nową dla ſwoich gotuiąc ochronę, ubeſpieczył ſię murem od kościoła świętego Wacława i kaplicy świętego Tomaſza, aż do kościoła

Bol. Wst. R. P. 1241.

Bol. Wst. R. P. 1241. świętego Jerzego, i panny Maryi nazwanego okrągłym. Prożne czynił usiłowania Łysy po odeyściu Konrada, prowadząc do Krakowa zaciężne Niemce, których nad rodowite Polaki zawsze przekładał. Wrócił się Konrad z Mazurami, i nieśmieiących stawić im pola Niemcow, aż do Szląska przepędził. Został tylko przy nim zamek Skalski, pod strażą Klemensa woiewody: lecz i ten nie maiąc żadney utrzymania się nadziei, dobrowolnie się Konradowi poddał.

III. Pierwszym staraniem było Konrada rozpocząć potrzebne po zburzeniu Mogolskim miast i zamkow naprawy. Używaiąc prawa zwierzchności książęcey, ktòre ona w każdym czasie miała, dopieroż w nagłych przypadkach, rozkazał zganiać wieśniactwo tak z dóbr duchownych iak szlacheckich do fabryk. Mnieyby podobno tak sprawiedliwy rozkaz miał przeciwnikow, gdyby Konrad, maiąc skarb ogołocony przez woyny Pruskie, cięższych na Małopolskie ziemiany podatkow nie wkładał, ile w okolicznościach powszechney nędzy sprawioney przez Tatarow. Naychwalebnieysze dzieła w niewczasie przedsiębrane, kiedy się do nich obca iaka przymiesza namiętność, tracą swoią cenę: a umysł niewzględny na lepszość, nie wchodząc w sprawiedliwy rzeczy pomiar, sarka nawet na cnotę, gdy tylko ma lekki pozor do iey nagany. Duchowni i świeccy nabywszy rożnych wolności przywileiow od książąt poprzedniczych, za weyściem z podziałem państwa i mnogością

kſiążąt, ſłabości rządu i fatalnych kraiowi elekcyi, oświadczali iawne na rozporządenia Konrada nieukontentowanie. Wprowadzone fabryki potrzebne zdawały ſię dla nich być iarzmem, a podatki niewolą. Uczyniwſzy więc zmowę przeciwko Konradowi, wyſłali taiemnie do Węgier i Moraw ſzukać Bolesława, i ſprowadzić go do oyczyſtego dziedzictwa. Atoli nim ſię to ſtało, panował Konrad ſpokoynie w xięſtwach ſynowca przez cały rok; a ubeſpieczony iego niebytnością w kraiu, tudzież Łyſego nienawiścią w Wielkieypolſzcze, pozrzucać kazał w Krakowie owe mury, które dla obrony przeciwko Szlązakom dzwignął (h). Bol. Wst. R. P. 1241.

IV. Lecz iako Łyſy nie długo na kſięſtwie Krakowſkim ſiedział; tak doznał podobney ſzczęścia odmiany i w Wielkieypolſzcze. Było to kſięſtwo pod władzą obu Henryków Szląſkich, wydarte Odoniczowi, iako ſię wyżey mówiło, przez brodatego. Bolesław Łyſy otrzymał one po zabiciu oyca przez Tatary, iako nayſtarſzy z rodzieńſtwa. Krótkie iego w Wielkieypolſzcze panowanie, ſtało ſię na wſtępie ſamym obmierzłe ziemianom. Weſzły iuż mocno do prowincyi Szląſkiey, Niemcom pograniczney, z ich oſadami język i zwyczaie. Powſzechna to była zdawna dworów kſiążęcych zarazą, obce rzeczy nad właſne wyżey cenić. Napełnił ſię dwór Legnicki ludźmi zagranicznemi; których Bolesław, bez względu częſtokroć na uro- 1242.

(h) Długosz, Kromer.

Bol. Wst. R. P. 1242. dzenie i przymioty, dla ſamey tylko płochey oſobliwości, na urzędy kraiowe ſadząc, i większemi łaſkami darząc, zciągnął na ſiebie niechęć powſzechną narodu Polſkiego. Wſpomnieli Wielkopolanie na dwu ſynów Odonicza Przemyſława i Bolesława. Niektórzy ze znacznieyſzych ziemianow, mianowicie Bogumił woiewoda, Tomasz kaſztelan, Damarat sędzia Poznańſcy, z Sekundem kaſztelanem Gnieźnieńſkim, ziechawſzy się do Poznania, wypowiedzieli Łyſemu poſłuſzeńſtwo, a po własnych dziedziców kſięſtwa, którzy dotąd w iednym Uyściu ſiedzili, ponieważ im Nakło wuy Swiętopełk zdradą zabrał (i), poſelſtwo wyprawili. Poſzli za uchwałą ziazdu Poznańſkiego inni obywatele Wielkopolſcy, oraz wſzyſtkie za niemi zamki, prócz Przementa i Kaliſza. Staroſta Przemęcki trzymaiąc się Łyſego, nieco się opierał: lecz i ten wkrótce gdy upor złożył (k), otrzymali z Przemyſławem Bolesław całe prawie xięſtwo Wielkopolſkie. Bolesław Łyſy za radą i powagą świętey Jadwigi, która w krótce w tym roku życia dokonała (l), zaniechał zupełnie ſwoiey pretenſyi: owſzem ſkarbiąc ſobie affekt kſiążąt Wielkopolſkich, nie długo potym córkę ſwoię Elżbietę,

(i) Bogufał na karcie 61, *Svantopelcus ſub Boleſlao & Premiſlao iuvenibus caſtrum Nakel fraudulenter occupaverat.*

(k) Bogufał na karcie 61. Długosz, Kromer.

(l) Roku 1242. 18. Października.

iednę z piąciu, wydał za Przemysława, a z nią razem miasto Kalisz (m) wrocił.

V. Tym czasem Bolesław Leszkowicz monarcha za namową Małopolanow, iako się wyżey mowiło, zbierał w Węgrzech, ile mu pozwalało grassuiące w tym kraiu Tatarstwo, lub zbroyny, dla wygnania Mazurow z księstw dziedzicznych. Widząc Konrad niechęć ku sobie Krakowianow, i wynikłe z niey woienne przygotowania, dla tym pewnieyszego ukrycia swoich przedsięwzięciow, nakazał ziazd w Szkalmierzu, z powodu niby powszechney tey części państwa od naiazdow Tatarskich ochrony. Mniey ostrożni ziemianie ziechawszy się na mieysce, poczuli zgotowaną zdradę. Pochwytał Konrad znacznieyszych, i pokuwszy w kaydany odesłał do Mazowsza. Z tych liczby byli Przybysław Wawrzyńcowicz, Witek Bieniowicz, Andrzey Sułkowicz z Niedźwiedzia, Mikołay Jasko, i Sandek z Chodzcza (n). Atoli

(m) Wroku 1245. za świadectwem BOGUFAŁA na karcie 61. *Post nuptiarum autem solempnitatem, milites Poloni castrum Kilisz ceperunt, & Præmislao duci suo præsentarunt. Tenuerat enim Boleslaus dux Slesiæ castrum Calissiense, usque ad tempus prædictum, Præmislao & Boleslao reddere recusans.* BOGUFAŁ nazywa żonę Przemysława Jadwigą córką Konrada. nie Bolesława łysego, w czym się myli,

(n) Starożytni Polacy pisali się i nazywali rożnie. Naprzod od herbów, Stanisław Ciołek, Jastrzębiec, Toporczyk. Powtóre od wiosek, Piotr z Chodzca, z Zakliczyna. Potrzecie od imion oycowskich, iak teraz Rusini, a dawniey od nich Litwa, Jan Iwanowicz, Przybysław Wawrzyńcewicz, Witek Bieniewicz, to iest syn Bieniasza albo Benedykta.

Bol. Wst. R. P. 1242. Klemens woiewoda Krakowski z bracią swoią Sulkonem i Teodorem, tudzież innemi, ucieczką do Węgier wolność ocalili: a we dwa miesiące potym (o) więźniowie Mazowieccy znalazłszy sposob uyścia z pod straży, przybyli do Krakowa. Na odgłos tey swobody powrócił z zagranicy Klemens. Pomnożyła się znowu strona Bolesława tak dalece, że maiąc iuż dosyć siły do woyny nawet zaczepney, powyganiała z Krakowa Mazurow, gotuiąc mieysce dla monarchy, który tam w krótce z żoną Kunegundą z zamku Pienyny powrocił. Przyięli Krakowianie z niewymowną radością Pudyka, a dla tym mocnieyszego ubespieczenia go na tronie, wszyscy za powodem Prandoty Białaczewskiego biskupa Krakowskiego, przysięgę wierności wykonali. Tym postępkiem pobudzeni inni starostowie trzymaiący rożne zamki na imie Konrada, oni się także dziedzicznemu panu poddali. Ostrzeżony Konrad opostępku Krakowianów i powrocie z Węgier Pudyka pospieszył do stolicy. Bolesław nie maiąc dosyć ludzi dla przyięcia w polu Mazurow, trzymał się w zamku z garnizonem. Atoli gdy nagła także Konrada wyprawa nie dała mu czasu zgromadzić tyle rycerstwa, aby z nim albo dłuższe rozpoczął zamku oblężenie, albo w kraiu nieprzyiażnym dłużey bez szwanku z rożnych

(o) Dnia pierwszego Augusta. Z przywileiów klasztoru Tynieckiego i Miechowskiego widzieć, iż Konrad w miesiącu Lipcu był w Krakowskim, gdzie niektóre łaski tym zakonnikom wyświadczył.

ſtron przeſiadywał, oſzańcowawſzy dwa kościoły SS. Andrzeia i Jerzego, ſtoiące na tymże wzgórku zamkowym, a w poźnieyſzych dopiero latach ſpolnym z nim murem obwiedzione, oddał obie te dorywcze twierdze Bogucie ſzlachcicowi Krakowſkiemu (p) ſobie przychylnemu: ſam zaś do Mazowſza na zebranie licznieyſzych woyſk odiechał. Boguta po odieździe Konrada odmieniaiąc zdanie wyprowadził z obu tych obron załogi, z Bolesławem ſię poiednał, i miaſto od dalſzcy napaści uwolnił (q). Bol. Wst. R. P. 1242.

VI. Trudno było Konradowi, ile przy naſtępuiącey ieſieni, dalſze czynić kroki. A nowa też w Pruſach rewolucya, być mu oſtrożnym w kraiach właſnych radziła. Nadęci dawnieyſzemi pomyślnościami Krzyżacy, nie chcieli roſtropney zażywać miary w rządzeniu podbitych od ſiebie kraiowców. Nowy miſtrz prowincyalny (r) Poppo de de Oſterna, przez zbytnią i niewczeſną chciwość 1243.

(p) Długosz, Kromer, i inni.

(q) Kromer z Długoszem nie daią żadnego urzędu temu Bogucie. Przywiley Konrada dany Miechowitom w Kalinie 3. Kal. Aug. 1242. wſpomina miedzy świadkami Boguſſę kaſztelana Krakowſkiego, być mógł tym kaſztelanem ów Boguta, który iak wielu innych urzędników Krakowſkich, mógł naprzód ſprzyiać Konradowi. W tymże przywileiu wſpomniony Miſtwin woiewoda Krakowſki. Podobno Konrad przywłaſzczywſzy ſobie kſięſtwa ſynowca, kreował woiewodą Miſtwina na mieyſcu Klemenſa, który mu był przeciwny.

(r) Tak ſię nazywali miſtrzowie Krzyżaków po prowincyach, *magiſter provincialis in Pruſſia*, *in Livonia*, którzy wſzyſcy byli pod rządem miſtrza generalnego, *magiſter generalis ordinis Teutonici*.

BOL. WST. R. P. 1243. uporządkowania tey dziczy, ciemiężył poddanych niezmiernemi robotami w budowaniu miaſt i zamkow, łamiąc nadawane im przy poddawaniu ſię i nawracaniu do wiary wolności rożnych przywileie (s). Uſtanowiła ſtolica apoſtolſka prawo przez wyroki wielkich papieżow Innocentego, Honoryuſza i Grzegorza, aby nowowiercy poddaiąc ſię pod prawo Chryſtuſa, od niewoli świeckiey i poddańſtwa wolnemi zoſtawali (t). Lecz Krzyżacy chcieli być panami życia ich i maiątkow. Zakazano im wſzelkiey własności i dziedzictwa. Szły wſzyſtkie zbiory i maiątki po śmierci właściciela na Krzyżakow. Żaden z obywatelow nic kupić i przedać nie mógł bez ich woli. Same małżeńſtwa obcemu wyborowi podlegały. Broniono ſzlachetniey zrodzonym neofitom noſić oręż, znamie rycerſkiego ſtanu: a kto ſię Pruſakiem urodził, do ſtanu nawet duchownego przyiętym być nie mògł (u). Żądali nie raz uciśnieni od Niemcow nędzarze, aby im przynaymniey prawem Polſkim rządzić ſię, ktòre dawniey za iarzmo maiąc, częſte bunty podnoſili, pozwolono (w). W takowey niedoli zoſtaiąc, oczekiwali tylko z roſpaczy wo-

(s) Hartknoch w notach na DUSBURGA 120. Obacz przywiley Hermanna de Saltza miſtrza generalnego dany Chełmzanom i Toruńczanom 1233. w DOGELU na kar. 27.

(t) Przywiley Jakuba archidyakona Leydeńſkiego dany Neofitom czyli nowowiercom Pruſkim w DOGIELU na kar. 17.

(u) Tenże przywiley.

(w) *Habito inter ſe conſilio petierunt & elegerunt legem mundanam, & ſæcularia iudicia Polonorum vicinorum ſuorum.* Tenże przywiley.

dza i pory do rebellii. Chytry Swiętopełk (x) poznawał dobrze o co idzie. Dopomagał on dawniey Krzyżakom (y) do wypraw woiennych za powodem bardziey liſtow papieſkich do krucyat na pogańſtwo pobudzaiących, i za namową mnichow, boiąc ſię ſam o kſięſtwo Pruſakom przyległe, niżeli dla nabożeńſtwa i rozſzerzania wiary, który był tylko pozornym dla intereſu obrońcą. Pomyślności Krzyżackie wprawiły go w podeyrzenie, aby ci przybyſze, opanowawſzy i urządziwſzy podbite kraie, nie zoſtali ciężkiemi ſąſiedniey Pomeranii, maiąc fortece, arſenały, a świeżą zawſze z Niemiec żołnierzow podſytę. Pomnażała w nim boiaźni umowa Krzyżakow z Polſką ieſzcze z nią niezwaśnionych, mocą ktòrey oni kſiążętom Polſkim, we wſzyſtkich wyprawach dopomagać byli obowiązani (z). Jakoż ſprawiedliwey od nich lękał ſię zemſty, kiedy zoſtawſzy za Leſzka uzurpatorem monarchii Gdańſkiey (a) i zaboycą ſwoiego pana, Bydgoſzcz potym w Kuiawach, kſiążętom Mazowieckim, a Nakło Wielkopolſkim zabrał, a wpływaiąc dawniey do woien domowych między kſiążętami Wielkopolſkiemi, z ich poſwarkow i klęſki, panowanie ſwoie w Pomeranii Gruntował (b). Bol. Wst. R. P. 1243.

(x) *Suentopelcus habens cor plenum omni dolo & fallacia.* Dusburg na kar. 119.

(y) Obacz wyżey.

(z) Przywiley Konrada dany Krzyżakom w R. 1230. w Dogelu na kar. 8. *Fratres quoque praedicti bona fide promiſerunt aſſiſtere, & ſine dolo ac fictione una nobiſcum omni tempore militare.*

(a) Obacz wyżey na kar. 221.

(b) Mikrel kronikarz Po-

Bol. Wst. R. P. 1243.

VII. Dla tych pobudek Swiętopełk wſzedł w taiemną zmowę z Pruſakami, obiecuiąc ich do pierwſzey wolności przywrócić, a z całego kraiu Krzyżakow wygnać (c). Przychylili ſię do tych obietnic tym chętniey Pruſacy, iż Konrad będąc ſam w zatargach z Bolesławem ſynowcem, nie był w ſtanie wſpierać Krzyżakow, a woyſka też ich po garnizonach rozłożone, nie mogły ſię tak łacno zebrać w pole, aby ſię ogołocone ze ſtraży fortece na iawne niebeſpieczeńſtwo nie podały. A tak za danym iakby znakiem ruſzywſzy ſię wſzyſcy, cożkolwiek tylko było miaſt, wioſek i zamkow od Warmii aż ku morzu, wſzyſtkie zniſzczyli prócz Balgi i Elbinga, wybiwſzy Niemcow i Polakow handle tam prowadzących. Swiętopełk ſprawca tey rebellii, ktory maiącym iuż wpadać do ziemi Chełmińſkiey na czele ſtanął, obwarował pierwey i w żywność opatrzył zameczki ſwoie nadwiślane dla wycieczek i przytułku w czaſie naporu, a dla przecięcia Krzyżakom wſzelkiey kommunikacyi. Jakoż gdy oni chcąc Balgę z Elbingą poſiłkować, wyſłali tam kilka ſtatkow z ludźmi zbroynemi i

merańſki powiada, że gdy Swiętopełk po odebraney ſobie przez Konrada i Henryka brodatego Bydgoſzczy, Kuiawy palił, Krzyżacy dawali Polakom woyſko poſiłkowe. Myli ſię on zdaniem Hartknocha, iak w wielu innych rzeczach *ex nimio principum ſuorum amore*, ponieważ Bydgoſzcz był odebrany po śmierci iuż Henryka według Długosza, a o pomocy Krzyżackiey w tym roku 1239. gdzie oni ſami mieli wiele do czynienia w Pruſach, żadne kroniki wzmianki nie czynią. Szutz na kar. 53.

(c) Dusburg na kar. 119. Długosz na kar. 689. Szutz na kar. 53.

żywnością, dopadſzy ich na rzece, wyciął wſzyſtkie Niemce, żywność i oręż zabrał, ſtatki popalił, i tak niebeſpieczną żeglugę na potym uczynił, że ſię żaden Krzyżak na wodzie ukazać nie śmiał. Próżno w tey mierze upominał Swiętopełka Wilhelm biſkup Modeńſki legat papieſki (d) mało co przedtym poſłany do Prus od Innocentego IV. dla rozrządzenia tam ſtanu duchownego, i erekcyi nowych biſkupſtw (e). Swiętopełk ciągnął proſto z głębſzych Prus do ziemi Chełmińſkiey i do Pomezanii, gdzie prócz Torunia, Chełmna i Raſina, nic w całości nie zoſtawił. Wybite do piąciu tyſięcy woyſko Krzyżackie prócz pielgrzymow, mieſzczan i kmieci, tak wielką ſprawiło trwogę, że Krzyżacy opuścić iuż Pruſy zamyślali (f). Bol. Wst. R. P. 1243.

VIII. Ani Konrad, lubo w tak bliſkim niebeſpieczeńſtwie państw ſwoich, poſiłkował upadaiących, myśląc raczey o zemście nad Krakowianami. Wſzedł w związek z Mieczyſławem kſiążęciem Raciborſkim i Przemyſławem Wielkopolſkim, tudzież z Litwą i Jadźwingami pogranicznemi Mazowſzu. Z tego ludu zebrawſzy liczne woyſko,

(d) Dusburg pod rokiem 1243. Ale ſię myli twierdząc, że ten Wilhelm był potym papieżem pod imieniem Alexandra IV. Wilhelm umarł trzema laty przed elekcyą Alexandra IV.

(e) Erekcya biſkupſtw trzech to ieſt: Pomezańſkiego, Warmińſkiego i Sambieńſkiego, oraz ich odgraniczenie od Chełmińſkiego, znayduie ſię w MS. arch. królewſkiego w kopiach, oraz *in Tranſumpto* Karola IV. ceſarza.

(f) Schutz w hiſt. Pruſkiey na kar. 53. Bogufał na kar. 61. Długosz, Kromer i inni.

BOL. WST. R. P. 1243. niſzczył ziemię Sandomirſką, mſzcząc ſię oſobliwie na dobrach Prandoty biſkupa Krakowſkiego, którego być rozumiał naywiękſzym ſprawcą przywrócenia ſynowca i niechęci ku ſobie Krakowianow. Złożył ſię Prandota bronią duchowną wyklinaiąc Konrada, i do ſwoiey ſtrony Fulkona arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego przychylił (g). Lecz gdy ten oręż był ſłabym na odparcie ſzabel Mazowieckich, rzecz przyſzła do woyny. Miał Bolesław wielu zaciężnych Węgrow; do nich ſię przyłączyli ziemianie Krakowſcy i Sandomirſcy pod komendą Klemenſa i Floryana woiewodow. Spotkały ſię woyſka przy Suchodole dnia pierwſzego Czerwca, i wydana bitwa. Zegnany z pola Konrad, po wielkiey ſwoich i ſprzymierzeńcow klęſce, poprzeſtać muſiał dalſzych naiazdow i wrocić ſię do Mazowſza (h) na ratunek własnego państwa. Albowiem Pruſacy zniſzczywſzy z Swiętopełkiem ziemię Chełmińſką, iuż ſię byli o ſam Płock oparli, gdzie zniſzczywſzy miaſto z kościołem i klaſztorem Dominikańſkim, ponieważ ſię obywatele w zamku zawarli, znaczne ſzkody w okolicach porobili (i).

IX. Nie długo iednak ſłużyło im ſzczęście, Wilhelm legat papieſki ogłoſiwſzy po Niemczech i w Polſzcze krucyatę przeciwko Swiętopełkowi (k), a papież Innocenty przeciwko Pruſakom

(g) BOGUFAŁ na karcie 61.
(h) BOGUFAŁ, DŁUGOSZ i inni.
(i) DŁUGOSZ na kar. 696.
(k) DUSBURG na kar. 122.

(l), utwierdził w męſtwie tracących iuż nadzieię Krzyżakow, i ſiły ich pomnożył. Zaproſzeni do związku kſiążęta Kazimierz Kuiawſki, i Przemyſław Kaliſki (m) przez tegoż legata Wilhelma, iako maiący oba pokrzywdzenie od Swiętopełka, za naiazdy Kuiaw i zabranie dawniey miaſta Nakła. Poſtanowiono na ſpolney radzie, aby wſtępnym boiem nic nie poczynać, dla przewyżſzaiącey nierownie potęgi nieprzyiaciela, ale tylko lekkiemi podiazdami go ſzarpać, albo w ſamych fortecach nieſpodziewanym napadem pſować. Miał Swiętopełk zamek nad Wiſłą nazwiſkiem Zartowice po niżey Swieca, obronny nader, gdzie ſkarby kſiążęce były złożone. Teodoryk de Bernheim marſzałek czyli hetman milicyi Krzyżackiey (n) przy pomocy Polſkiey przedſięwziął go fortelem doſtać. Dnia trzeciego Grudnia w głuchey nocy wſzedſzy do twierdzy po drabinach z czterma Krzyżakami i dwudzieſtą czterma żołnierzami, wyciął ſpiący garnizon, i ſwoiemi go ludźmi oſadził. Dusburg powiada, że między zabranemi w Zartowicach ſkarbami kſiążęcemi, doſtała ſię Krzyżakom głowa świętey Barbary. Swiętopełk, ktory na odgłos wzięcia Zartowic przypadł z Pruſakami w nadzieię odzyſkania, ſtraciwſzy pięć tygodni na

Bol. Wst. R. P. 1243.

(l) Liſt papieſki do prowincyała Dominikańſkiego *in Bull. ord. præd.* roku 1243. *Anagniæ 9. Kal. Octobris.*

(m) Dusburg na karcie 136. Bogufał na karcie 61.

Barbati cruce ſignati cum ducibus Poloniæ coadunati.

(n) Szutz na karcie 54. *Mereſchalcus ſeu prætorii præfectus.* Bogufał na kar. 61.

Bol. Wst. R. P. 1243.

prożnym oblężeniu, zoſtawił część ſwoich przy murach, a ſam przeſzedł po lodach Wiſłę, końcem puſtoſzenia ziemi Chełmińſkiey. Zaſzli mu drogę Kazimierz kſiążę Kuiawſki z Teodorykiem marſzałkiem (o). W tey potyczce zabito Swiętopełkowi dziewięć ſet ludzi, a zabrano cztery ſta koni. Sam wodz uſzedł z reſztą do oblężeńcow pod Zartowice. Scigali go zwyciężcy tym śmieley, że Przemyſław kſiążę Wielkopolſki (p) przychodził do nich ze świeżym ludem. Złączone woyſka zaniechawſzy Swiętopełka, poſzły naprzod pod Wyſzogrod w marchii Gdańſkiey (q) leżący, który ſię po wzięciu doſtał Kazimierzowi Kuiawſkiemu, potym do Nakła (r), gdzie na ſam widok licznych hufcow i rozſtawionych do ſzturmu machin poddało ſię miaſto (s), z warunkiem zdrowia,

(o) SCHUTZ na karcie 54. *Occurrit illi Teodoricus cum auxiliariis copiis Caſimiri, qui filius erat Conradi ducis Maſoviæ.*

(p) SCHUTZ na kar. 54.

(q) BOGUFAŁ na kar. 61. DŁUGOSZ na kar. 696. *Primum ad caſtrum Viſſegrad in terra Pomeraniæ ſitum.* Ze Wyſzogrod doſtał ſię Kazimierzowi świadkiem ieſt ugoda oryginalna uczyniona miedzy Swiętopełkiem a Krzyżakami w roku 1248. w DOGELU na karcie 15. *De caſtro vero Wisſegrad, quod ad præſens tenet dux Cuiaviæ & Lanciciæ Caſimirus.*

(r) *Cum magno exercitu.* DUSBURG.

(s) DUSBURG mówi na karcie 137. że ſię Nakło poddało Krzyżakom, i garnizon Krzyżacki przyięło. *Caſtrum fratribus tradiderunt, qui locantes in eo fratres & armigeros &c.* Wątpić można aby kſiążęta Wielkopolſcy potrzebowali pomocy Krzyżackiey, którzy ſami ich od Pruſaków bronili. BOGUFAŁ dawnieyſzy wiekiem od DUSBURGA świadczy, że Krzyżacy nie ſobie, iako będąc *cum ducibus Poloniæ coadunati*, ale *duci Præmiſlao & ſuo fratri reddiderunt.* Toż ſa-

wia, maiątkow, i wolnego wyiścia Pomorzanow. Bol. Wst. R. P. 1243.
Wszakże wodzowie nie przestaiąc na tym, ciągnęli w głąb Pomeranii, niszcząc Kaszuby aż do Oliwy (t) i Gdańska. Upokorzony Swiętopełk szukał zgody z Polską i Krzyżakami za pośrednictwem Wilhelma legata. Zostawił im w zakładzie pokoiu zamek Zartowski (u) z synem naystarszym Mestwinem, Winarem burgrabią, i Woiakiem hetmanem woysk swoich, potwierdzaiąc tę zgodę przysięgą uroczystą i listem z pieczęcią, iako odtąd łączyć się nie będzie z Prusakami, owszem przeciwko nim Krzyżakow posiłować (w). Około tegoż czasu xiążęta Wielkopolscy zamek Zbąszyn zbudowali (x).

X. Przywrocona na czas spokoyność w Prusach była znowu powodem Konradowi do prześladowania Bolesława. Pamiętny na odniesioną w przeszłym roku klęskę pod Suchodołem, poburzył na niego Litwę, Prusaki i Jadźwingi, którzy napadłszy na ziemię Lubelską cały ten kray 1244.

---

mo świadczy Anonim arch. Gnieźnieński na karcie 92. pod rokiem 1243. *Crucesignati cum prædictis ducibus Poloniæ castrum Naclum de eius jurisdictione capientes duci Præmisloni vero hæredi restituerunt.*

(t) Z napisu w kościele Oliwskim 1243. *Cruciferi in discordia cum Svantopelco Olivam cum grangiis & horreis igni absumpserunt.*

(u) *In pignus* Dusburg na karcie 138. To zostawienie Zartowic musiało być doczesne ponieważ mówi Długosz na karcie 696. że *Cruciferi castrum Zarthovica nullatenus reddere voluerunt propter cujus restitutionem concordia fuit per Svantopelcum principaliter acceptata.*

(w) Dusburg na kar. 138.

(x) Bogufał, Długosz, Kromer.

Bol. Wst. R. P. 1244. aż do Wiſły zniſzczyli. Doznały okrucieńſtwa rozlaney dziczy naybardziey powiaty Łukowſki i Sieciechowſki. Długoſz powiada, że po wypalonych włościach, a zabraniu w niewolę ziemian i kmieci tamecznych, którzy ſię od Tatarſkiey ſzabli pozoſtali, nigdy potym Lublin do pierwſzey ſwoiey ludności nie przyſzedł. Przeſzło potym pogańſtwo przez Wiſłę dla burzenia ziemi Sandomirſkiey. Szlachta tameczna boiąc ſię nieprzyiacielſkiey zemſty, odſtępowała Bolesława poddaiąc ſię Konradowi. Zaſtanowił powſzechną prawie dezercyą mężny Prandota biſkup Krakowſki. Konrad, gdy ſię na oſobie zemścić nie mogł, dobra biſkupie mianowicie powiaty Kielecki, Kunowſki i Tarzecki, ktory ſię teraz Bożęcinem zowie popalił, a z folwarkow wſzelką ruchomość i dobytki do Mazowſza wyprowadził. A lubo go biſkup wyklął powtornie, nic to nie pomagało dumnemu umyſłowi, który procz oſobiſtey nad Bolesławem zemſty, wyzuć go z monarchii uſiłował. Dopełniło ſię nieſzczęście Lubelſkie nową w tym kraiu Ruſinow uzurpacyą. Daniel kſiąże Kiiowſki i Halicki, gdy ſię Tatarzy uſuwać z Węgier poczęli, wſkrzeſzaiąc na Ruſi przeddnieprſkiey oycowſkie Romana zamyſły w podźwignieniu upadłey monarchii kſiążąt Kiiowſkich; umiał korzyſtać ze ſłabości wycieńczonych napaścią Konrada Małopolanow (y). Lecz Roman zapragnął

(y) Długosz na kar. 698.

tylko Lublina, w nadgrodę iakoby posług kśiążę- tom Polskich czynionych (z), Daniel go naie- chał gwałtownie. Wprowadziwszy woysko do ziemi z oręża i mieszkańcow ogołoconey, po wzię- tym mieście i zamku ze wszystkiemi okolicami, panem się całego kraiu uczynił, a na utwierdzenie tey drapieżney possessyi, wieżę okrągłą z muru w po- śrzodku zamku Lubelskiego wywiodł, otoczywszy miasto z fortecą wałami i przekopem (a). Atoli Konrad sprawca tych klęsek doznał w kraiu wła- snym podobnego losu. Albowiem gdy z iednym pogaństwem kśięstwa synowca niszczył; Prusacy w iego niebytności, za powodem taiemnym Swię- topełka, Mazurom za związki z Krzyżakami nie- chętnego, zniszczyli znaczną część Mazowsza, i aż o Ciechanow oparli się. Doścignęli w praw- dzie Mazurowie z Łęczyczanami około tegoż Cie- chanowa obciążone łupami pogaństwo, i wysiekł- szy ich do kilkuset, zdobycz odebrali, nie ustała iednak iak chęć w Swiętopełku do zemsty, tak ochota w Prusakach do dalszego łupiestwa i pomo- cy swoiemu wodzowi.

Bol. Wst. R. P. 1244.

XI. Jakoż Swiętopełk, lubo uczynił zgodę, patrzał zawsze niechętnie na Krzyżakow, że na

(z) Obacz wyżey na kar- cie

(a) Lublin był w dzierże- niu Rusinow do R. 1300. Sarnicki na karcie 1119. pod panowaniem Wacława. *Interim Poloni Russos cum Tartaris & Litvanis profligaverunt — arcem- que Lublinensem, quae septem & quinquaginta annos in Russo- rum potestate fuerat recuperarunt.*

BOL. WST. R. P. 1244. nim wymuſili zamek Zartowicki, dla ktòrego odzyſkania rzeczoną zgodę z niemi uczynił (b). Chytry a nieſpokoyny człowiek poburzył znowu przychylnych ſobie taiemnie Pruſakow, miànowicie Sudowitow, tudzież Litwę i Jadźwingow; i z niemi razem iak przed dwoma laty, ziemię Chełmińſką niſzczył. Ledwo trzy zamki warownieyſze Toruń, Radzin i Chełmno ocalały od zniſzczenia. Błąkało ſię pogaństwo bezkarnie aż do ieziora nazwanego Reuſin (c), gdzie ſię dla noclegu zaſtanowiło. Uwiadomieni Krzyżacy o legowiſku nieprzyiacielſkim, wyprowadzili garnizon z Chełmna, do czterechſet ludzi zbroynych wynoſzący, chcąc uderzyć na mniey oſtrożnych. Wſzczęta między wodzami niezgoda popſuła wſzyſtko. Teodoryk, ſtary marſzałek znaiąc nierowne ſiły ſwoich, radził zaczekać, pokiby Pruſacy z Pomorzanami w owe bagniſka nie wkroczyli, aby, gdy pierwſze ich ſtraże zatrudniać ſię będą przeprawą, tym czaſem z reſztą ſię potykał. Sprzeciwił ſię temu nowy marſzałek Delwin, boiąc ſię ſtraty zdobyczy i niewolnikow, aby ich nieprzyiaciel w pierwſzych hufach prowadząc na beſpiecznieyſze mieyſce nie uſunął. Przemogło zdanie Delwina ſzkodliwe dla chrześcian. Puſzczeni w dalſzą podroż Pruſacy; przeſzli beſpiecznie nietylko rzeczone ieziora, ale i rzekę Oſſę. Marſzałek

(b) DŁUGOSZ na karc. 696. KROMER na karcie 147.

(c) Podobno około Radzyna.

doścignąwſzy ich w mieyſcach rownych, ſtawił pole nieprzyiacielowi, przeciwko radzie mędrſzych od ſiebie żołnierzy. Już byli poganie zabeſpieczyli zdobycz po mieyſcach obronnych: a Swiętopełk też gardząc małością przeciwnikow, nie zląkł ſię bitwy. Przegrali Krzyżacy ſtraciwſzy prawie całe rycerſtwo z zuchwałym marſzałkiem: Swiętopełk pobiwſzy iednych, łatwo i drugi udziałek Niemiecki, który w tymże czaſie z Torunia we dwieście ludzi na wſparcie Delwina przychodził, rozproſzył, i wielu w ucieczce wyścinał. Bol. Wst. R. P. 1244.

XII. Po tey klęſce zdawało ſię nieprzyiacielowi, iż ma drogę otwartą do Chełmna i do dalſzych kraiow. Poſłał Swiętopełk liſty do Romki woyta tamecznego i do innych mieſzczan z obietnicami wielkich nadgrod, ieśliby wpadłſzy do zamku ſyna kſiążęcego Miſtwina z innemi zakładnikami oſwobodzili. Nieiakiś Jan Krzyżak pozoſtały z oſtatniego pogromu, dociekłſzy zdrady oſtrzegł kommendanta zamkowego. Nie puſzczono zatym do zamku Romka, a Meſtwina z towarzyſzami do Zartowic odeſłano. Widząc Swiętopełk, że mu ſię ten zamiar nie udał, zniſzczywſzy przez naſłanych podpalcow Chełmno i Zartowice (d), ſam z Litwą i Jadźwingami przez Wiſłę przeſzedł. Ofiarowali mu pokoy Krzyżacy oddawaniem Samborowi ſynowi iego Zartowic: lecz on wrocenia ſyna koniecznie pragnął. Potrzebny był Meſtwin Krzyża-

(d) Bogufał na karc. 61.

BOL. WST. R. P. 1244. kom, dla dalſzych przygod, przeto go odeſłali do Auſtryi do Fryderyka kſiążęcia pod konwoiem 30. Niemcow, ktorych im ten kſiąże na pomoc dawniey przyſłał. Kſiążęta Mazowieccy od pierwiaſtkow nadań ſwoich Krzyżakom, byli wierni w dotrzymywaniu traktatow, daiąc wſparcie przeciwko Pruſakom i innemu pogaństwu (e). Na tym fundamencie Kazimierz kſiąże Kuiawſki ſyn Konrada wſzedłſzy z niemi w związek ſpolney od nieprzyiacioł obrony (f), wſpomagał ich w przeſzłym roku. Swiętopełk urażony na Kuiawczyka, zniſzczył całe kſięſtwo (g), a dla ubeſpieczenia dalſzych gwałtow, dźwignął nad Wiſłą zameczek Zantyr między nią a Nogatem, zkąd wypadaiąc przechodnie ſtatki łupił albo zatapiał. Wkrotce też potym wpadłſzy do zamku Swieca należącego do biſkupa Płockiego (h), ludźmi go-

(e) Obacz donacyą Konrada pod R. 1230. w DOGIELU.

(f) *Pactum Caſimri ducis Cuiaviæ cum Cruciferis* pod rokiem 1238. *in territorio villæ* Piſk w DOGIELU na karcie 13.

(g) BOGUFAŁ na karcie 61.

(h) DUSBURG na karc. 146. powiada o Swiętopełku. *Cæpit ædificare caſtrum aliud ex oppoſito civitatis nunc Culmenſis, quæ dicitur Swecza.* Myli ſię DUSBURG ieśli to ſłowo *ædificare* kładnie za nową budowę. Zamek Swieca dawniey był zbudowany i do biſkupa Płockiego należał, iako to widzieć w liście Boleſława kſiążęcia Mazowieckiego ſyna Konrada danym w R. 1229 a w archiw. Płockiey katedry konſerwowanym, w tych ſłowach: *In nomine domini amen. Nos Boleſlaus Dei gratia dux Mazoviæ, notum facimus univerſis, quod venerabilis pater dominus Gunterus Plocenſis epiſcopus, timens ne propter vicinitatem Pruthenorum, villarum pertinentium caſtro ipſius Swecziie notitia ab humana memoria, quæ labilis eſt, recederet; ſupplicavit, ut earundem nomina noſtris literis inſeri faceremus, &*

ſwoiemi' oſadził, i lepiey fortyfikować począł. Bol. Wst. R. P. 1244.
Kazimierz chcąc przeſzkodzić rozpoczętą robotę, złączył ſię z Krzyżakami. Część ludzi płynąc od Chełmna zbliżała ſię na łodziach pod zamek; część dążyła lądem. Swiętopełk za przybyciem ſtatkow do brzegu, kazał popſuć moſt, przez który było weyście do zamku i zwinąwſzy ſwoy oboz precz odchodził. Lecz gdy mu znać dano, że iazda Polſka z Krzyżacką ſtoiąc na drugiey ſtronie nie mogła tak rychło przebyć rzeki, wrocił ſię nazad, i naprawiwſzy moſt trzyſta ſwoich do zamku wpuścił. Trwało przez długi czas ſzturmowanie z wielką z obu ſtron uſilnością i klęſką (i), a małym dla naſzych pożytkiem. Polacy z Krzyżakami nie mogąc dobyć tey twierdzy odciągnęli od niey, a Swiętopełk lepiey ią ieſzcze wzmocnił.

XIII. Krzyżacy widząc wzraſtaiącą coraz potę- 1245.

noſtro ſigillo communiri. Cuius precibus noſtrum pium auditum inclinantes, ſuper hoc præſens ſcriptum devoti obtulimus, easdem villas nominetenus inſerentes, quæ ſic vulgariter nuncupantur Lanſchewo, Myeſyanczkowo, Gorzno cum lacu Sopino, & lacu trans Breniciam ſed eidem caſtro contiguum, Golkowo, Granzewo, Jaſtrzambye cum lacu Jezewo, Clepcewo, Cowalewo, Oziczyno, Brzoze, Crzakowo, Mazowshe cum lacu Pogorzalowo, Czarnowo, Oſſukowo, Mokre, Brenſko lacus cum diſtrictu latiſſimo borre & ſylvarum, in quibus omnibus venatio pertinet domino epiſcopo memorato, cum plena libertate. Actum in Ploczk præſentibus & de his omnibus teſtantibus Boguſcha, Myczſlawyk, Criwoſando, & Dobrogoſthio fratre Boguſcha, Januſſi, Widgano, Roſlawo. Anno domini milleſimo duceenteſimo vigeſimo nono.

(i) *Fratres cum duce Caſimiro caſtrum fortiſſime impugnaverunt.* Dusburg na karcie 147.

BOL. WST. R. P 1245.

gę Swiętopełka, udali się do Rzymu do Innocentego IV. aby powagą swoią wszczęte rozruchy zaspokoił. Napisał papież list groźny do książęcia (k), przypominaiąc mu, że on do ziemi Chełmińskiey i do Prus żadnego prawa nie ma, iako do kraiow stolicy apostolskiey podległych. Na uskutecznienie zaś tych pogrożek, przydane inne listy do Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego, że, ieśliby książę trwał w uporze, a w przeciągu piętnastu dni od swego upomnienia nie miał się do zgody i pokoiu, tedy go ma wykląć, owszem i woynę krzyżową, iako przeciwko nieprzyiacielowi chrześcian ogłaszać kazał (l). Toż samo zlecił i Wilhelmowi biskupowi Sabińskiemu legatowi swoiemu w Prusach i w Inflantach, ktòry ten urząd ieszcze za Grzegorza IX. chwalebnie sprawował. Nie dał się poruszyć groźbami Swiętopełk, korzystaiąc z osłabionych sił Krzyżackich, a małego wsparcia od książąt Polskich domowemi waśniami zakłoconych. Konrad stary rozdzieliwszy dawniey między synow Kuiawy z Mazowszem, myślił tylko o sposobach, aby synowcowi Bolesławowi monarchią z Krakowem wydarł, nasyłaiąc przeciwko niemu Prusaki, Litwę, Jadźwingi i Rusiny. Wielkopolscy książęta kłocili się ze szlachtą, ktòra nieukontentowana z wielkich na-

(k) Ten list znayduie się w ODORYKU RAYNALDZIE pod R. 1245. *Kal. Febr.*

(l) ODOR. RAYN. cytuie list papiezki.

daniow wolności biſkupom i duchowieńſtwu Poznańſkiemu, ledwo z panami ſwoiemi do woyny nie przychodziła (m). Zeſzło całe pułrocze na uſtawicznych utarczkach i napadach wzaiemnych, między Pomorczykiem a Krzyżakami i Kazimierzem, pod Elbingiem, Wyſzogrodem i na innych mieyſcach (n). Bol. Wst. R. P. 1245.

XIV. Gdy ſię to działo, przepowiadana od ſamego Wilhelma legata woyna krzyżowa przeciwko Swiętopełkowi, zciągnęła do Polſki wielu Niemieckich rycerzow. Między innemi, przyſłał Fryderyk kſiąże Auſtryi ſtolnika ſwoiego Drużygera, z licznym orſzakiem żołnierzow; Henryk także z Lichtenſzteynu wielu z ſobą zbroynych pielgrzymow przyprowadził. Z temi, oraz i miſtrzem Pruſkim Popponem złączony Kazimierz Kuiawſki, wſzedłſzy do Pomeranii Gdańſkiey, roznoſił przez dziewięć dni zdzierſtwa i pożogi, tak dalece, że ſię żadne mieyſce w całości nie zoſtało (o). Swiętopełk, który Polakow z Krzyżakami ścigał dla odbicia łupieży, idąc tuż za niemi, upatrzywſzy ſpoſobną porę, umyślił woyſko ſprzymierzone częściami znoſić. Trzymali pierwſzą ſtraż Auſtryacy, pod ſwoim Druzygierem, prowadząc liczną zdobycz z odartey Pomeranii. Tych Pruſacy łatwo rozproſzywſzy, ledwo całey korzy-

(m) BoguFał na karc. 61. Dług. na karcie 702.
(n) Dusburg.
(o) Dusburg na karc. 155. Długosz i inni.

Bol. Wst. R. P. 1245.

ści nie odebrali; gdyby mężny Lichtenszteyn ze swoim udziałem nie wstrzymał nieprzyiaciela, który iuż od Swiętopełka trzema hufami świeżemi posilony, tymże co i na Niemce zapędem wpadł na Polaki, i z pola ich zegnał. Zatrzymali uciekaiących Kazimierz z Marcinem Kruszwickim chorążym woyskowym; a gdy im tenże Lichtensztein z Popponem mistrzem przybyli na pomoc, sprawione rychło do bitwy woysko, stanęło w szykach do rozprawy. Swiętopełk widząc naszych w gotowości, rozkazał swoim z pieszyć się, i pod zasłoną puklerzow szerokich wpaść z długiemi kopiami, koląc naybardziey konie, aby ociążoną żelazami iazdę, i iak mniemał do pieszey potrzeby niezdolną łatwiey na ziemi pokonał. Po strasznym z obu stron natarciu, i zamieszaniu sobą stron przeciwnych, przemogli chrześcianie. Wytrzymawszy pierwszy impet owych kopijnikow; w którym tylko dziesięciu koni utracili (p), wpadli na pieszych Pomorczykow, których potym tratuiąc i siekąc, około tysiąca pięćset trupa na placu zostawili. Swiętopełk z pogromu uciekł. A lubo Druzygier, oparłszy się z przestrachu aż

(p) Dusburg obyczaiem piszących po łacinie w owym wieku, nazywa te konie *Dextrarii*. Słowo to wzięte ze starey francuszczyzny, gdzie konie zbroyne *cheval d'armes* nazwano *Destrier*. Te konie prowadzili masztalerze dla rycerzow, iadących na woynę, a w czasie potrzeby siadała na nie szlachta i biła się. Slady tey chwalebney starożytności zostały teraz w naszych koniach *powodnych*, ktòre dziś tylko dla okazałości prowadzą się.

pod Toruniem, całe miasto i okolice trwogi nabawił fałszywą powieścią o przegraney; nazaiutrz tam woysko zwycięzkie powrociwszy, krotki smutek w zupełną radość zamieniło (q). Bol. Wst. R. P. 1245.

XV. Tym czasem papież Innocenty IV. po odprawionym w lecie w mieście Lyonie we Francyi synodzie sławnym, na ktorym cesarza Fryderyka i krola Portugalskiego Sanheza z państwa złożył, obrocił starania swoie (procz innych do Polski. Nadzieia nawrocenia Rusinow, a zaspokoienia Swiętopełka z Polską i Krzyżakami, pobudziła go do wysłania przy końcu zeszłego roku Opizona legata, opata Messańskiego (r). Nim legat do Polski przyiechał, tenże papież rozkazał Henrykowi Dominikanowi biskupowi Armateńskiemu tytularnemu, który wkrotce został arcybiskupem Pruskim i Inflantckim, zaprzestać przepowiadania krucyaty na Prusakow (s). Znalazł Opizon wszelką łatwość w dopełnieniu swoiego urzędu. Odwiedziwszy Krakow, udał się do Prus, gdzie korzącego się przed sobą Swiętopełka (t), naprzod od klątew duchownych, włożonych na niego przez Wilhelma, uwolnił, potym między 1246.

(q) Dusburg na karcie 156.

(r) List Innoc. IV. do Opizona w hist. kościelney Raynalda pod R. 1245. *Datum Lugduni 2do Idus Octobris.*

(s) List tegoż Henryka *in Bull. Ord. Prædic. Nonis Octobris Lugduni.*

(t) Długosz na karcie 705. Dusburg na karc. 157 wspomina o pokoiu uczynionym między Swiętopełkiem a Krzyżakami, nie iednak nie pisze o legacie papiezkim, tak iako ani o okolicznościach tey ugody.

Bol. Wst. R. P. 1246.

nim a Krzyżakami pokoy zawarł na fundamencie dawnieyſzych przymierzow. Swiętopełk obiecał Krzyżakom nie wſpierać więcey Pruſakow; owſzem ſpolnym przeciwko buntuiącym ſię orężem woiować (u). Lecz że Krzyżacy, doznawſzy po dwakroć nieſtateczney Pomorczyka zgody, i tey poślednicy, iako orężem wymuſzoney nie ufali, trzymany od nich dotąd w zakładzie Meſtwin zoſtał bez uwolnienia. Nie długo iednak trwała ſpokoyność w Polſzcze z przyczyny Konrada Mazowieckiego. Trwaiąc zawſze w ſtateczney nienawiści przeciwko Bolesławowi, mianowicie na uſilne nalegania Agazyi Ruſki żony ſwoiey, wſzedł po trzecie do ziemi Sandomirſkiey z poſiłkami Litewſkiemi i Jadźwingow. Na zapobieżenie ſzerzącym ſię gwałtom, których ani wyklęcie przez Fulkona arcybiſkupa na ſynodzie Łęczyckim nie wſtrzymało (w), zaſtąpił Bolesław ſtryiowi z Krakowianami i Sandomirzanami u Zaryſzewa, czyli Jaroſzyna (x). Wydana bitwa krwawa i zapalczywa, na ktòrey wielu zacnych rycerzow Małopolſkich poległo, wielu w niewolę zabrano: ſam Bolesław ucieczką ratował ſię. Zwycięzca Konrad, odesławſzy zdobycz i brańcow do Mazowſza, i odprawiwſzy poſiłkowe pogaństwo, przyſtąpił z Mazurami do Krakowa. Nie chciało ſię miaſto

(u) Krzyżacy z Swiętopełkiem dwa razy przymierze czynili, w roku 1243. i 1244.

(w) Miechowita ten ſynod. położył pod R. 1246.

(x) Boguфał. — Długosz.

poddać: przeto zaniechawſzy ſzturmu udał ſię do budowania zamkow. Poſtawił ieden na przeciwko zamku Krakowſkiego, nad zbiegiem Wiſły i Rudawy, drugi około klaſztoru Tynieckiego, trzeci w Lelowie, oddaiąc go w dzierżawę Mieczyſławowi Opolſkiemu zięciowi ſwoiemu: a te wſzyſtkie oſadziwſzy ſwoiemi garnizonami, wrocił ſię do Mazowſza. Wreſzcie nie długo w Małeypolſzcze ſiedziały te garnizony: albowiem Bolesław, za odeyściem napaśnika, Tyńca dobył: drugi zamek przy Rudawie ſam ſię poddał: a po zaſzłey wkrotce śmierci Mieczyſława Opolſkiego bezpotomnego, zamek także Lelowſki do właſnego dziedzica powrocił (y). Bol. Wst. R. P. 1246.

XVI. Domowe Polakow klęſki dawały wzroſt i powagę ſąſiednim pańſtwom. Wydarł im nie dawno Daniel kſiąże Kiiowſki ziemię Lubelſką. Nie tayno mu było, że uczyniona uzurpacya zganiona być miała od papieża. Polacy, iak wiele innych narodow pod owe czaſy, byli pod protekcyą ſtolicy apoſtolſkiey, płacąc do Rzymu podatek, nazwany groſzem świętego Piotra, na wybieranie którego legat papiezki Opizon do Polſki przyiechał (z). Daniel był dyzunitem, a w zaburzonym krucyatami czaſie, mogłaby i na niego wypaść woyna krzyżowa. Udawał zatym, że

(y) Długosz na karcie 704.

(z) Długosz na karc. 705. *Pecunias denarii S. Petri in ſingulis diœceſibus eccleſiæ Poloniæ per annos aliquot recollectas accipiens ad papam Innocentium rediit.*

BOL. WST. R. P. 1246. chce być obrońcą chrześcian od Tatarow, oraz innego pogańſtwa, iako możny i wielu kraiow dziedzic. Wdział na ſiebie poſtać żądaiącego iedności z Rzymem: obiecywał poddać Ruſkie państwo pod protekcyą papiezką (a): czynił rożne względy Dominikanom (b) i Franciſzkanom (c), maiącym w pierwiaſtkach zakonney gorliwości kredyt i poſzanowanie, z których pierwſi na Pruſaki, Litwę, Jadźwingi i Liwony, drudzy na Tatary woynę krzyżową przepowiadaiąc, i liczbę wiernych w nawracaiących ſię kraiach mnożąc, nowe tam biſkupſtwa dla ſiebie erygowali (d). Da-

(a) ODOR. RAYNALDUS w hiſtoryi kościelney pod rokiem 1246. Uczynili to przed nim Izaſław kſiąże Kiiowſki, iako ſię mowiło w Tomie II. i Haliczanie za Innocent. III.

(b) Liſt Innocentego IV. papieża do Daniela, pozwalaiący mu trzymać u ſiebie na kapelanii Alexego Dominikana *in Bullar. Ord. Præd.* w Tomie I.

(c) ODOR. RAYNAL. pod R. 1246.

(d) Ziemie naſiadłe pogańſtwem mnożyły gorliwość zakonnikow, i razem chęć erekcyi dla ſiebie nowych biſkupſtw. Czynili to dawniey Niemcy w kraiach Słowiańſkich za Odrą. Gdy ſię iuż chrześciańſtwo w tamtych kraiach rozſzerzyło, przenioſł ſię tenże duch za Wiſłę i za Dźwinę. Porobione biſkupſtwa w Inflantach za powodem Bertolda Cyſterſa. W Pruſiech Chryſtyan także Cyſters założył nową katedrę. Dominikanie z Franciſzkanami podiąwſzy ſię nawracać Ruſinow dyzunitow, oraz Pruſy, Inflanty, i kraie Połowcow, Kumanow, Wołochow Ruſi pograniczne, dźwignęli tam biſkupſtwa katolickie dla ſiebie, w Haliczu, w Czerecie, i na innych mieyſcach. Henryk Dominikan zoſtawſzy arcybiſkupem Prus i Inflant, otrzymał od Innocentego III. pozwolenie, aby Gwarnera Dominikana kreował na biſkupſtwo *Curoniæ ſeu Pomeſaniæ* w R. 1245 *in Bullar. Ord. Præd.* Tenże papież uczyniwſzy tegoż Henryka legatem ſwoim na Ruſi w R. 1246. 3 Maia, daie mu rozkaz *ut in*

niel żądał, aby za ich zaletą pewnieyszą w Rzymie wiarę znalazł. Opizo opat Messański, legat pod ow czas papiezki w Polszcze, pierwszy od niego zwiedzionym został: a w tym przekonaniu że Daniel prawdziwie z Rzymem iedności szukał, doniosł o wszystkim papieżowi. Innocenty rad będąc tey nowinie, że z nawroconey Rusi pomnoży się trzoda prawowiernych, ile gdy mu o tym sami posłowie Daniela, przybywszy do Rzymu donieśli, dał rozkaz Henrykowi Dominikanowi arcybiskupowi Pruskiemu i Inflantskiemu, aby tym czasem w państwach Daniela urząd legata sprawuiąc, dokonał dzieło od niego przedsięwzięte (e). Wszakże gdy się to dzieie, szerząca się pogłoska po Włoszech nawrocenia Rusinow, zatłumiła wieści wydarcia Lublina Polakom, a uzurpator kończąc zaczętą scenę, więcey ieszcze uczynił i zyskał. Bol. Wst. R. P. 1246.

iisdem partibus prout, expedire videris tanquam legatus sedis apostolicæ episcopos Latinos de ordine prædicatorum (Dominikanow) *vel minorum* (Francifzkanow) *ac aliorum religiosorum & de clericis sæcularibus etiam &c.* Franciszkanie przepowiadaiąc woyny krzyżowe na Litwinow i Jadźwingow, chcieli w Łukowie pogranicznym, a do dyecezyi Krakowskiey należącym założyć także katedrę biskupią, iako świadczy list Innoc. IV. datowany *Anagniæ III. Idus Julii*, a od Odoryka Raynalda w hist. kośc. pod R. 1254. cytowany. Papieże na to chętnie pozwalali, iuż dla nawracania pogan, iuż że te nowe biskupstwa były pod rządem zakonnikow, zawsze *in protectione & proprietate S. Petri.* A świeckie też duchowieństwo w owych czasach w pierwiastkowey gorliwości znacznie osłabiało.

(e) Odor. Raynal. pod R. 1246.

Bol. Wst. R. P. 1246.

XVII. Wyprawił uroczyście poselstwo do Opizona legata, żądaiąc od niego dostoyności krolewskiey. Rozdali papieże w przeciągu lat kilkudziesiąt wiele koron dla xiążąt chrześciańskich (f). Chciał ią mieć Daniel, dla większey między xiążętami pokrewnemi, Tatarskim iarzmem uciśnionemi powagi, a dla udzielney władzy na Rusi przed-

(f) Wiek ten od Chrystusa XIII. dał Europie rożnych krolow kreacyi papiezkiey. Innoc. III. w R. 1198. podniosł krolestwo Portugalskie, w R. 1199. Bulgarskie, w R. 1204. Arragońskie, w R. 1206. Czeskie, w R. 1214. Halickie. — Honory III. uczynił cesarzem Carogrodzkim Piotra hrabię d'Auxerre, w R. 1217. także Stefana krolem Rascyi i Serwii. Grzegorz IX. kreował w roku 1231. krola Norwegii. Innocen. IV. w R. 1254. Mendoga krola Litewskiego. Za iego też papieztwa został krolem Daniel xiąże Kiiowski i Halicki w R. 1246. Nie przeczemy temu, że Daniel był koronowany od legata papiezkiego. Zaświadcza to list Alexandra IV. papieża w R. 1257. pisany do niego. Lecz nie wiadomo nam, ieśli była wola papiezka, aby go Opizon na krolestwo namaścił. Bo co się tycze tytułu krola *rex*, ten tytuł dawali papieże pogańskim nawet Tatarow i Litwinow, a dyzunickim Rusinow xiążętom, iako się widzieć daie w listach papiezkich przez Raynalda cytowanych. Zdawałoby się, że Opizon sam się tego domyślił, zwiedziony obietnicami Daniela, a namową Dominikanow, ktorzy u iego dworu kapelanami byli, iako świadczy list Innoc. IV. w R. 1242. *in Bull. Ord. Præd.* Długosz opisuiąc tę koronacyą, nigdzie nie wspomina, aby legat czynił to z rozkazu papiezkiego, lubo pod R. 1266. pisząc o śmierci Daniela, powiada inaczey, lecz tylko dla okazałości poselstwa swoiego, i dla wziętych podarunkow. — *Etiam munera* (Daniel) *magnæ importantiæ transmittit.* — *Credens legatus se quoque beate & feliciter legationis suæ officium obiturum fore, si Daniele Ruthenorum principe in Ruthenorum regem evecto. &c.* I daley. *Sive fidei & religioni Christianæ optimæ consulturus, sive legationem suam ex coronatione huiusmodi illustraturus &c.* Nie mamy zaiste żadnego śladu w listach Innocentego IV. przynaymniey

ſi przeddnieprſkiey, aby zoſtaiąc pod protekcyą

Bol. Wst. R. P. 1246.

nam wiadomych, aby on poſyłaiąc Opizona do Polſki, albo kreuiąc legatem ſwoim na Ruſi Henryka arcybiſkupa Inflantſkiego i Pruſkiego, zalecił im tę koronacyą. Opizona poſłał papież dla wybierania tylko groſzow S. Piotra, iako piſze Długosz, i dla zaſpokoienia Krzyżakow z Swiętopełkiem, iako świadczy liſt iego, położony od Raynalda pod rokiem 1245. Lugduni 11. *Idus Octobris*. Henryk naznaczony legatem na Ruſi, wziął tylko rozkaz do oczyſzczenia tamecznych kraiow z błędow, i do wprowadzenia w nie religii katolickiey, *conceſſa libera poteſtate, ut evellat & deſtruat, diſſipet & disperdat, ædificet & plantet, prout ſecundum Deum viderit expedire*. Są to ſłowa liſtu papiezkiego *Lugduni V. nonas Mai*. Pozwolono mu przytym kreować biſkupów na Ruſi z zakonu Dominikańſkiego i Franciſzkańſkiego, iako widzieć w liście Innocentego IV. teyże daty co i wyżſza. Nierozciągała ſię więc władza Henryka do kreacyi króla Ruſkiego, a dalekoż bardziey władza Opizona, który po co innego do Polſki był poſłany. Owſzem papież Innocenty, piſząc liſty do Daniela, w iednym mu tylko pozwala trzymać przy ſobie Alexego Dominikana: w drugim winſzuie nawrócenia, bez żadney wzmianki o króleſtwie. Rzecz zatym do prawdy podobna, że Opizon uczynił to ze ſwoiego domyſłu, dla przyczyn od Długosza wyrażonych, i podobno ogulność wyrazów danego ſobie pozwolenia ſtoſuiąc do ſzczegulnego przypadku, i iak nazywaią *interpretativa facultate*. Tę koronacyą, zdaie ſię, że papież Innocenty przyiął, z powodu nadziei zupełnego nawrócenia Ruſinów pod iego panowaniem. Jakoż tenże Innocenty w roku 1247. 6. *Kal. Septembris* daiąc Danielowi pozwolenie, aby duchowni Ruſcy odprawowali S. ofiarę na chlebie kwaſzonym, daie mu tytuły ſpolne iuż innym monarchom katolickim *regis illuſtris, filii in Chriſto cariſſimi*: Alexander zaś IV. naſtępca Innocentego wyraźnie mówi w liście do tegoż Daniela cytowanym przez Długosza na karcie 779. *ad obedientiam eccleſiæ Romanæ redire iuramento præſtito promiſiſti; propter quod eccleſia eadem, volens te in ſui devotione congruis firmare favoribus, perſonam tuam ad regalis apicis dignitatem ſublimavit, faciendo te inungi tuoque imponi capiti regni diadema*. Jak zaś ten poſtępek Opizona był przeciwny intereſom i zwierzchności Polſkiey nad Ruſią, świadczy Długosz na karcie 706. że Prandota Biſkup Krakowſki z innemi biſkupami *promiſſum tam temerarium Da-*

BOL. WST. R. P. 1246. papiezką, i Rzymowi tylko podlegaiąc (g), uchylił się od starożytney nad sobą zwierzchności xiążąt Polskich, a świeższych od Węgrow i Rościsława pretensyi (h). Miał procz tego Daniel z bratem Wasilkiem znaczne państwa od Buga do Dniepra rozciągnione. Wasilko xięstwo Włodzimirskie czyli Wołyńskie trzymał; Daniel Kiiowskie, Halickie i ziemię Chełmską (i). Do wielkości

nieli duci & suis nuntiis factum, rescindere Opisonem legatum multis argumentis persvadebant.

(g) *Vincentius Bellovacensis in specul. hist.* w księdze 31. rozdziale 39. powiada o Franciszkanach, którzy idąc na missyą Tatarską przez Ruskie księstwo, i będąc przyięci z osobliwszą ludzkością od Daniela Halickiego, i Wasilka brata iego Włodzimirskiego, tak o tym do Rzymu napisali: *Medio tempore inter se & cum episcopis, caeterisque probis viris, super his quae locuti fueramus eisdem in processu nostro ad Tartaros consilium habentes, responderunt nobis communiter dicentes: quod dominum papam vellent habere in specialem dominum & in patrem, sanctam quoque Romanam ecclesiam in dominam & magistram, confirmantes etiam omnia, quae prius in hac materia per abbatem suum transmiserant, & super hoc etiam nobiscum ad dominum papam nuncios suos & literas transmiserunt.*

(h) Do Halicza przez wyniesienie Kolomana.

(i) Daniel wziął Kiiów około roku 1240. wygnawszy Rościsława, małoco przed zburzeniem tego miasta przez Tatarów, zkąd urosła woyna miedzy nim, a Rościsławem, iako się mówiło na karcie 299. Zdawałoby się, że Rościsław więcey do księstwa Halickiego nie powrócił, zostawszy z daru Beli króla Węgierskiego, którego miał za sobą córkę Annę, Banem Sklawonii i xiążęciem Machowskim. Obacz PRAIA w historyi Węgierskiey pod rokiem 1243. na karcie 276. OKOLSKI *in Russia florida* na karcie 61. powiada. *Et nominabatur rex Russiae & Haliciae, princeps Kiioviae.* DŁUGOSZ na karcie 705 nazywa tegoż Daniela *Kiioviensis & Drohiciensis dux*, podobno dla ziemi Chełmskiey, którey dawniey Drohyczyn był stolicą, ten mówię Drohyczyn, który leży nad górnym Bugiem, nie na Podlasiu.

dzierżaw przyſtąpiły oświadczenia iego rożne, iedności z kościołem Rzymſkim (k), pewney obrony chrześciańſtwa od Tatarow; a mianowicie chciał Opizon tym aktem ſławną uczynić legacyą ſwoię. Te i inne uwagi, hoynemi Daniela podarunkami zaſilone, nakłoniły legata do uczynienia zadoſyć proźbom Ruſina. Prożne były przekładania Prandoty Krakowſkiego i innych biſkupow Polſkich, względem nadwerężenia w tey mierze praw narodu, a niepewnych Daniela, i pozorem tylko polityki chytrey ukrytych oświadczeń. Opizon nie odſtępuiąc przedſięwzięcia, poſtanowił ukoronować Daniela. Wyznaczone mieyſce do tego obrządku Drohiczyn Chełmſki (l). Tam

Bol. Wst. R. P. 1246.

(k) Długosz na karcie 607.

(l) Okolski *in Ruſſia florida* na karcie 61. powiada, że Daniel *primo coronatus fuerat Kiioviæ 1246. poſt Drohicini 1253.* Okolski przepiſał tę powieść z Stryikowskiego na karcie 280. Nie wiemy na iakim fundamencie zakłada Stryikowski ſwoię powieść. Powiada on, że tę pierwſzą koronacyą w Kiiowie odprawili Opizo opat Mezanu i biſkup Modeńſki. Liſty papieża Innocentego, piſane w roku 1246. w intereſie nawrócenia Ruſinów, nie wſpominaią o żadnym legacie biſkupie Modeńſkim. Był to Wilhelm, ſławny dawnieyſzemi legacyami w Pruſach i w Inflantach, a w roku 1245. deſtynowany od Innocentego IV. tamże: lecz podobno tam nie ziechał, kiedy tegoż roku papież innego legata do Prus i Pomeranii, to ieſt tego Opizona poſłał. Papież interes Ruſinów polecił arcybiſkupowi Ryſkiemu, który był nad Pruſami, Inflantami i Eſtonią metropolitanem. Wſzakże nie mamy śladu aby ten arcybiſkup był przy koronacyi pierwſzey Daniela. Stryikowski daie lekką bardzo przyczynę powtórney koronacyi, iakoby papież uſłyſzawſzy o chytrości i apoſtazyi Daniela, powtórnie go za to koronować kazał, temuż Opizonowi. Ani też można

BOL. WST. R. P. 1246. na zamku, w przytomności wielu panów Ruſkich, przyiął nowy król Ruſki z rąk legata namaſzczenie i koronę, wykonawſzy pierwey przyſięgę iedności z kościołem Rzymſkim i poſłuſzeńſtwa papieżom (m), którą on przyſięgę iak potym zachował, w krotce ſię ſwoie mieyſce okaże.

1247. XVIII. Rok naſtępuiący uyrzał rożne w pańſtwach koronnych odmiany. Kſiążęta Wielkopolſcy, ſpolnie dotąd w udziale ſwoim panuiący, rozdzielili miedzy ſobą prowincyą, zwoławſzy na ten koniec ziazd ſzlachty do Poznania. Bolesławowi młodſzemu doſtało ſię kſięſtwo Kaliſkie, od rzeki Proſny aż do Przemęta, weſpoł z tym zamkiem, a ztamtąd aż do rzeki Warty, do Moſzyny, ieziora Sempna, Lanki i rzeki Odry. Przemysławowi kſięſtwa Poznańſkie i Gnieźnieńſkie (n) ze wſzyſtkiemi zamkami i przynależytościami. Tego podziału zoſtał rękoimą Boguſał biſkup Poznańſki (o), wziąwſzy od obu kſiążąt pozwolenie, ażeby w czaſie iakowey między niemi

---

wierzyć STRYIKOWSKIEMU, aby Prandota biſkup z innemi biſkupami Polſkiemi ſprzeciwiwſzy ſię pierwſzey koronacyi, ſami drugiey zoſtali ucześnikami.

(m) DŁUGOSZ na kar. 706. *Præfato duce Daniele ſolenniter promittente & jure jurando in manibus præfati Opiſonis &c.* Toż ſamo potwierdza liſt papieża Alexandra IV. do tegoż Daniela, gdzie mu wyrzuca zdradę i nie dotrzymanie wiary. DŁUGOSZ wypiſuie ten cały liſt na karcie 779. świadcząc, że ſię on w oryginale w archiwum katedry Krakowſkiey chował.

(n) BOGUFAŁ, DŁUGOSZ, KROMER.

(o) Ten ſam, który kronikę piſał.

zatargi o granice, lub gwałtowne zabory nie należących do ſiebie kraiów, na tego broni kościelney dobył, któryby winnym ſię okazał złamaney przyſięgi. Nie mnieyſza rzeczy odmiana zaſzła w Mazowſzu, po zeyściu Konrada kſiążęcia Mazowieckiego (p). Lecz kſiążęta Wielkopolſcy ſpokoynie ſię w udziałach ſwoich, lubo do czaſu, obeśli (q). Mazowieccy rząd nowy od kłotni rozpoczęli. Podzielił ociec, dobrze ieſzcze za życia ſwoiego Mazowſze z Kuiawami między Bolesława i Kazimierza, zachowawſzy ſobie rząd nayważſzy (r); albowiem nayſtarſzy z ſynow iego Przemyſław poległ w potrzebie z Henrykiem brodatym, o Ziemowicie zaś, ieśli miał w tym podziale część iaką, nie piſzą kroniki. Mieczyſława, iako wieść gminna nioſła, myſzy ziadły; a Ziemomyſł naymłodſzy około roku 1241. życia dokonał (s). Zaraz tedy po śmierci oycowſkiey weſzła miedzy bracią niezgoda. Gdy Ziemowit kſiąże na Czerſku (t) ſprawiał exekwie w Płocku dla Konrada, Bol. Wst. R. P. 1247.

(p) Nie mamy żadnego śladu w hiſtoryach, którego dnia i mieſiąca umarł Konrad.

(q) *Sed nec juramentum, nec excommunicatio obfuit, quin diviſio hujusmodi fuit violata ut infra patebit.* Bogufał na karcie 62.

(r) W roku 1236. Obacz Długosza na kar. 657.

(s) Przywiley dla Benedyktynów Tynieckich położony w hiſtoryi Szczygielskiego.

(t) Bogufał położywſzy śmierć Konrada pod rokiem 1247. o dwòch tylko ſynach pozoſtałych Ziemowicie Mazowieckim, i o Kazimierzu Kuiawſkim i Łęczyckim wſpomina: toż ſamo czyni Długosz. Nie wiem czemu oba zapomnieli o Bolesławie, który że żył ieſzcze po zeyściu

BOL. WST. R. P. 1247. bawiąc się tam z matką Agazyą, Kazimierz wpadł niespodzianie do udziału Ziemowita, i należące do nieko zamki Łęczycę, Sieradz, Spicimierz i Rosprę opanował (u).

XIX. Ten postępek Kazimierza znalazł nie długo swoie ukaranie, kiedy mu prawie tegoż samego czasu Bolesław xiążę Kaliski klasztor Łęcki, dawniey od niego xiążętom Wielkopolskim zabrany, i w zamek obròcony nazad odebrał, popsuwszy wszystkie na koło obrony i fortyfikacye. Około tegoż czasu zaszła między Bolesławem Lignickim, a xiążętami Wielkopolskiemi ugoda względem zamku Kopanickiego nad rzeką Obrą. Bolesław go zbudował na cudzym gruncie. Xiążęta Wielkopolscy bracia wyprowadzili przeciwko niemu woysko, chcąc mocą wygnać napaśnika. Nie nastąpiła ieszcze między Polskiemi xiążętami ta państwa różnica, ktòrą teraz mię-

Konrada aż do roku 1248. świadczy kilka iego przywilejów, znayduiących się w archiwum Katedry Płockiey i w bibliotece Króla Jmci Stanisława Augusta. Być mogło, że ta między Kazimierzem a Ziemowitem zatarga stała się iuż po śmierci Bolesława Mazowieckiego, zaszłey w krótce po zeyściu oycowskim, co BOGUFAŁ w iedno złączył.

(u) BOGUFAŁ wymienia Łęczycę, DŁUGOSZ przydaie Sieradz: lecz myla się mowiąc, *moleste ferens Casimirus, quod Conradus pater propensiori charitate affectus, Plocensem illum (Semovitum) sedem & Masoviae ducatum vivens obtinere jusserat.* Nie uczynił zaiste tego Konrad *vivens*, który Płock i Mazowsze oddał Bolesławowi: chyba że dla niepłodności Bolesława, który ieszcze żył po Konradzie, ociec Semowita do Płocka i Mazowsza przeznaczył, co się stało po śmierci Bolesława zaszley w roku 1248.

dzy Polſką a Szląſkiem widziemy. Składały wſzyſtkie prowincye iedno ciało Rzeczypoſpolitey, a z tego powodu choć iakie zamiany naſtępowały, były to domowe ſprawy, iako w ſpolney i nierozdzielney oyczyznie bez alienacyi i rozſzarpania kraiow. Nim przyſzło do bitwy, umowiona zgoda, aby kſiążęta Wielkopolſcy zburzywſzy zamek Kopanicę, uſtąpili Bolesławowi Zbąſzyna, Miedzyrzecza i Santoka (w). Atoli nie długo Santok był w mocy Lignickiego. Barnim ſyn Boguſława II., kſiąże Pomeranii nadodrzańſkiey czyli Szczecińſkiey, chcąc zamek Santocki przywłaſzczyć, przedſięwziął iego oblężenie (x). Interes powſzechny Polaków przeciwko obcemu uzurpatorowi, złączył do odſieczy Przemysława z Bolesławem Łyſym kążęciem Lignickim. Miał do tego zamku prawo Przemysław, iako do udziału kſiążąt Wielkopolſkich z dawna należącego. Rościł też do niego pretenſye kſiąże Lignicki: ponieważ dziad iego Henryk brodaty, wygnawſzy dawniey Odonicza z iego dzierżaw (y), z innemi miaſtami i Santok mu zabrał. Gdy po zabiciu przez Tatarów Henryka II. poczęły ſię wracać do Wielkopolſkich kſiążąt, odięte im przez kſiążęta Szląſkie dzierżawy,

Bol. Wst. R. P. 1247.

(w) Bogufał, Długosz.

(x) Bogufał na karcie 62. *Barnim dux Slavorum ſeu Caſſubiarum.* Niedbalſtwem i domowemi woynami kſiążąt Wielkopolſkich, do których Pomerania należała ſtało ſię, że kſiążęta Pomeranii nadodrzańſkiey iuż ſwoie uzurpacye do rzeki Noteci pomykali.

(y) Obacz wyżey.

Bol. Wst. R. P. 1247. powrócili też Santoczanie przed czterma laty (z). Zostawała dotąd possessya przy Przemysławie, aż do czasu zamiany na Kopanicę. Zeby się Santok w cudze ręce nie dostał, złączyli się oba na iego obronę. Barnim widząc znacznieysze siły przeciwnikow, odstąpił w nocy od oblężenia, a Bolesław też Lignicki nie mogąc nic dokazać z Przemysławem, chcącym bronić dziedzictwa swego z ostatnią rezolucyą, dobrowolnie zamku i powiatu tego odstąpił (a).

XX. Nie ustawały tym czasem rozpoczęte od lat kilku *Krzyżaków z Swiętopełkiem zatargi. Poppo de Osterna, mistrz prowincyalny w Prusiech, który iako wyżey mowiono (b) dał poniekąd okazyą do buntu, uchyliwszy się od urzędu swoiego zostawił mieysce Henrykowi de Wida (c). Ten dla powściągnienia Swiętopełka i Prusaków, upatrzywszy w Pomezanii zamczysko iakieś, nie dobrze strzeżone od nieprzyiacioł, opanował ie nagle, przystawiwszy drabiny do murow; a po wyciętey straży, swoiemi ludźmi osadził, nadaiąc imie Chrystburga, na pamiątkę wzięcia w wigilią bożego narodzenia. Nie długo trzymali się tam Krzyżacy. Dostał znowu zamku Swiętopełk, i

(z) *Pomerani qui longo tempore in antiquo castro Santok Silesiæ duci Henrico, & filio ejus Boleslao servierunt, ipsum castrum duci Premislao sponte tradiderunt.* Bogufał na kar. 62.

(a) Bogufał tamże, *Castrum Santok perpetua largitione donat, vel potius reddit.* Długosz.

(b) Obacz wyżey na kar. 329.

(c) Dusburg pod rokiem 1247. na kar. 158.

wybiwſzy tak garnizon, iak tych, co mu na odſiecz przyśli, znioſł tychże pod Golubiem, a ztamtąd poſzedł na puſtoſzenie Kuiaw. Krzyżacy korzyſtaiąc z iego oddalenia ſię, dźwignęli na przeciwko ſtarego nowy Chryſtburg, zkąd zbliżaiących ſię do oblężenia Pomorzanow zbili, i oboz im zabrali. Naſtąpiła wkrótce druga tychże Pomorzanów klęſka pod Chryſtburgiem, tym ſzkodliwſza dla nieprzyiaciela, że w ucieczce przez Wiſłę znaczna ich część w wodzie ſię potopiła. Zwyciężcy przeſzedłſzy rzekę poczynili wielkie ſzkody w kraiach Swiętopełka; ſpalili włości klaſztoru Oliwſkiego, i z liczną zdobyczą do Prus wròcili ſię (d). Takowe trwogi donieſione do papieża, w Lugdunie Francuſkim mieſzkaiącego pobudziły go do wyſłania legata do Polſki. Wyznaczony na ten urząd Jakub archidyakon Leodyeńſki, potym papież pod imieniem Alexandra IV. Lecz były i inne przyczyny tey legacyi, dla zebrania pieniędzy w Polſzcze, na utrzymanie woyny przeciwko Fryderykowi II. ceſarzowi, który będąc od papieża wyklęty, i na koncylium Lugduńſkim z pańſtwa złożony, na doſtoieńſtwo i życie ſamo Innocentego oręż podnioſł (e). Roziechali ſię inni legatowie w tym ſamym intereſie do rożnych kſiążąt

Bol. Wst. R. P. 1247.

(d) Długosz.
(e) Odoryk Raynaldus w hiſt. kośc. Boguፍał na kar. 63.

Bol. Wst. R. P. 1247. chrześciańskich: Jakubowi Polska i Prusy dostały się (f).

1248. XXI. Jakub przybywszy do Polski, złożył synod narodowy we Wrocławiu. Zebrali się nań biskupi kraiowi ze swoiemi kapitułami (g): gdzie po uczynionym przełożeniu potrzeb stolicy apostolskiey, na obronę wolności kościelnych przeciwko cesarzowi, żądał legat, aby duchowieństwo Polskie połowę dochodow swoich przez trzy lata papieżowi ofiarowało. Nie byli w stanie biskupi w kraiu woynami wycieńczonym na tak uciążliwą pozwolić składkę (h), i ledwo się na piątą część zgodzili. Arcybiskup zaś Gnieźnieński Fulko, niemogąc i temu podołać, uprosił u papieża, że pisząc do Gerarda Dominikana, który tey składki był naznaczony poborcą, uwolnił go od iednego roku

(f) Zdaie się, iż Jakub przybył do Polski na końcu R. 1247. iako się z ciągu historyi i okoliczności synodu Wrocławskiego widzieć daie.

(g) Fulko arcybiskup Gnieźnieński, Prandota Krakowski, Bogufał Poznański, Tomasz Wrocławski, Michał Kuiawski, Andrzey Płocki, Nankier Lubuski, Henryk Chełmiński.

(h) *Onerosum videbatur.* DŁUGOSZ na karcie 710. DŁUGOSZ z BOGUFAŁEM powiada, że ten podatek włożony był na trzy lata. List Innocentego IV. pisany do Gerarda Dominikana, kollektora tych pieniędzy, uwalniaiąc arcybiskupa od składki iednego roku *Quintam unius anni auctoritate nostra remittas* znać daie, iż duchowieństwo tylko przez dwa lata płacić miało. *Quintam redituum suorum pro duobus annis.* Ten list datowany *14. Kal. Aprilis Lugduni*, znayduiący się *in bull. ord. præd.* przyświadcza razem, że synod Wrocławski musiał być na początku roku 1248. kiedy ieszcze w miesiącu Kwietniu zaszła rezolucya Rzymska względem defalki arcykatedrze pozwoloney.

(i). Jakub zawdzięczaiąc Polakom oświadczoną łatwość, w dosyć uczynieniu żądaniom papieskim, otrzymał od Innocentego uroczyste podziękowanie. Aże od pierwiastkow zaszczepioney w Polszcze religii, wielki post zwykł się zaczynać od dnia niedzieli nazwaney *Septuagesima*, który zwyczay w przeciągu czasu zwolniawszy dawał częste okazye kłotni miedzy świeckim stanem (k), pozwolił legat, za spolną biskupow zgodą, na tymże synodzie Wrocławskim, aby się odtąd to chrześciańskie umartwienie od dnia popielcowego zaczynało (l). Wreszcie Jakub odprawiwszy synod

Bol. Wst. R. P. 1248.

(i) Obacz wyższą notę. Długosz mówi, że duchowieństwo *collectam pecuniam & in aurum redactam per Gotfridum pænitentiarium transmittunt.* Toż samo powiada Bogufał *simul & semel.*

(k) *Et quia plurimi frequenter violabant, & ob hoc excommunicabantur; eveniebant ex hoc pericula animarum. Et ideo indulgentia ejusmodi illis est concessa.* Bogufał na kar. 63.

(l) Mówiliśmy w Tomie drugim, iak liczne w Polszcze przy pierwiastkach wiary były posty, iakie teraz Ruś w swoim obrządku zachowuie. Z czasem zwolniała ta gorliwość, mianowicie w rycerskim stanie, który w czasie woien nie maiąc sposobności do ryb, musiał z potrzeby mięsa używać, a potym się potrzeba w zwyczay obracała, i w spokoynych nawet domach zatrzymała. Duchowieństwo, czyniąc zadosyć powinności swoiey broniło zbytków: napełniały się sądy świeckie sprawami postnemi, a duchowne klątwami. Ostrość praw starożytnych iątrzyła bardziey umysły srogiemi exekucyami. Dytmar biskup Mersburski, który żył za Bolesława Chrobrego, i znał dobrze stan Polski, pisze na początku księgi VIII. że miedzy innemi dzikiemi prawami było i to w Polszcze. *Et quicunque post septuagesimam carnem manducasse invenitur, abscissis dentibus graviter punitur. Lex namque divina in his regionibus noviter exorta, potestate tali melius, quam jejunio ab episcopis constituto corroboratur.* Obacz Bogufała, Długosza.

BOL. WST. R. P. 1248. we Wrocławiu, udał ſię do zaſpokoienia Krzyżakow z Swiętopełkiem (m).

XXII. Prócz wyrażonych dawniey przyczyn, z których ta kilkoletnia wyniknęła woyna (n), ſzło oboiey ſtronie o ubeſpieczenie tak własności ſwoich, iako granic i handlu, a Swiętopełkowi o wydanie ſyna (o). Obie ſtrony wyprawuiąc częſte poſelſtwa do ſtolicy apoſtolſkiey zgodzić ſię tam nie mogły. Potrzebna zdawała ſię papieżowi roſprawa na mieyſcu w obecności legata. Po długich ſprzeczkach, i uchylonych wſzyſtkich trudnościach, ſtanął traktat ugodny w mieſiącu Liſtopadzie. Krzyżacy uſtąpili wiecznemi czaſy Swiętopełkowi wyſpy Nerung (p) z laſem i z przyległemi piaſkami, a z wolnym wſzelkiego zwierza w dzierżawy Krzyżackie przechodem. On zaś wzaiemnie, oddawſzy Krzyżakom uſtąpione ſobie od nich dożywociem zamek Pin z okolicami miaſta Chełmna, uwolnił ich na Wiśle od wſzelkiego cła aż do moſtu; oraz pozwolił, aby ſtatki Krzyżackie wolny miały przyſtęp do obu rzeki brzegow w kraiach kſiążęcych. Koryto Wiślane od zamku Zantyr miało zoſtać granicą wyſp i kraiow do oboiey ſtrony należących. Uchwalone wyda-

(m) DŁUGOSZ opuścił tę tak znaczną epochę.

(n) Obacz wyżey na kar. 299.

(o) Inſtrument oryginalny tey zgody widzieć w arch. koronnym, a kopią w DOGELU pod rokiem 1249. *die S. Clementis. In harena juxta inſulam fabri.*

(p) Obacz Inſtrument zgody.

nie ludzi w niewolę zabranych, a zbiegłego chłopſtwa dziedzicom ziemi. Co ſię tycze zamku Wyſzogradu, będącego w dzierżeniu Kazimierza kſiążęcia Kuiawſkiego, do tego Swiętopełk zrzekł ſię Krzyżakom wſzelkiego prawa; a oni mu też obiecali, że pretenſyi ſwoich do rzeczonego zamku nie odſtąpią, chybaby ich do tego wyżſza iakowa zwierzchność przynagliła (q). Względem zaś nieuſpokoionych ieſzcze zayściow miedzy nim, a bratem iego Samborem, w związku z Krzyżakami będącym, oraz kſiążętami Polſkiemi Kazimierzem, Przemyſławem i Bolesławem, różne do niego pretenſye maiącemi, gdyby ſię oni ze Swiętopełkiem nie zgodzili, i oręża nie złożyli, tedy Krzyżacy zoſtać maią w oboiętności, żadney ſtrony nie poſilkuiąc; a Swiętopełk tego za kroki nieprzyiacielſkie poczytać nie powinien. Naoſtatek kſiąże Pomeranii, po uczynioney obietnicy, że buntowników Pruſkich więcey orężem i radą, lub iakąkolwiek inną pomocą wſpierać nie będzie, przychylił ſię z Krzyżakami do obrania ſądu polubownego, w czaſie mogących zayść nieſnaſków: a gdyby ten nie doſzedł, tedy obie ſtrony na decyzyi dworu Rzymſkiego przeſtać maią (r). Po

BOL. WST. R. P. 1248.

(q) *Promiſit dux Swentopelcus, quod nihil petet, nihil requiret à fratribus de caſtro Wiſzograde. Et ipſi fratres promiſerunt, quod ſi illud caſtrum a dicto duce Caſimiro requiſierint, ipſi fratres dicto Caſimiro poſſeſſionis ſuæ titulum non dabunt, hoc tamen ſalvo, quod ſi per ſuperiorem aliquem jurare ſuper hoc compellantur, liceat iis impune dicere veritatem &c.*

(r) *Jura cum caritate in Ro-*

BOL. WST. R. P. 1248. zaprzyśiężonym tym pokoiu, a umocowanym pieczęciami przytomnych świadków, wypuścili Krzyżacy Mistwina syna Swiętopełka, którego w zakładzie przez sześć lat u siebie trzymali.

XXIII. Nastąpiły wkrótce rożne zamieszki w prowincyi Szląskiey z okazyi Bolesława Łysego, którego Polacy dla złości i gwałtownych obyczaiow *Rogatką* nazywali. Był on naystarszym ze swoiego rodzeństwa. Po śmierci Henryka zabitego od Tatarów, uczyniony był między niemi podział dziedzictwa oycowskięgo na dwie części. Księstwo Lignickie dostało się Henrykowi, Wrocław Bolesławowi, w tey nadziei i pod tym obowiązkiem, że ponieważ dway młodsi bracia, posłani od babki Jadwigi na nauki do Włoch, destynowani byli do stanu duchownego, przeto Konrad przeznaczony biskup Passawski (s) policzony być miał w dziale Bolesława, a Władysław w części Henryka: i dopiero bracia starsi w ten czas mieli odziedziczyć ich własność, gdyby na to rezygnacyą od młodszych otrzy-

---

mana curia prosequantur. Instrument wyżey cytowany.

(s) DŁUGOSZ a z niego KROMER, nie maiąc podobno spółczesnych pisarzow świadectwa, popełnili znaczne błędy względem tych dwu książąt, do stanu duchownego przeznaczonych. O Władysławie xiążęciu naymłodszym z rodzeństwa, nie było ieszcze około roku 1249. żadney pewności, ieśli on miał być arcybiskupem Salzburskim. Wyedukowała go w cudzych kraiach babka Jadwiga, z bratem Konradem, po którey zeyściu przebywał we Włoszech i we Francyi. Został on naprzod biskupem Passawskim w R. 1265. po Ottonie de Lensdorf, i wkrótce potym, gdy Ulrych arcybiskup Salzburski złożył arcybiskupstwo w ręce papie-

mali. To postanowienie, zwykłemi na piśmie tranzakcyami umocowane, i od matki kśiążąt Anny Czeszki z Tomaszem biskupem Wrocławskim do skutku przywiedzione, wkrótce odmienione zostało. Bolesław Łysy maiąc się za pokrzywdzonego, żądał u brata Henryka, aby mu puścił Lignicę, a sam na Wrocławiu przestał. Uczynił Henryk zadosyć chęci braterskiey: lecz Bolesław bardziey się ieszcze na tym dziale przez chciwość

Bol. Wst. R. P. 1249.

---

skie; kapituła Salzburska obrała Władysława, a Klemens IV. tę elekcyą potwierdził. Piotr dozorca (*Pedagogus ducis*) obrany został na biskupstwo Passawskie po tym Władysławie. SOMMERSBERG *in script. rerum Silesiæ* w Tomie I. na kar. 328. cytuie starożytnych autorów, z których ta powieść iest wyięta. Umarł Władysław w Wrocławiu w roku 1270. dnia 24. Kwietnia, będąc tam opiekunem synowca swoiego Henryka IV.: siedział na stolicy Salzburskiey lat 5. pogrzebiony potym w Salzburgu. Przed biskupstwem Passawskim był Władysław, proboszczem Praskim. Mylą się kronikarze naśi wyżey cytowani względem Konrada, iakoby destynowanego na biskupstwo Bamberskie. Był wprawdzie biskupem Bamberskim Konrad, ale inny, to iest brat Henryka brodatego, a syn Bolesława wysokiego. Ten według Hofmana, pisarza życiow bisk. Bamberskich, został biskupem w roku 1202. po śmierci Tymona, i drugiego dnia po swoiey elekcyi umarł, lubo DŁUGOSZ na karcie 580. kładnie tę śmierć pod R. 1201. 3. *nonas Junii* bez wyrazu mieysca i stanu. Spolność imienia była okazyą kronikarzom naszym wzięcia iednego Konrada za drugiego. Konrad, syn Henryka zabitego od Tatarow, obrany był biskupem Passawskim przed rokiem 1248. nie Bamberskim, iako świadczy list Bolesława Łysego brata iego, dany w roku 1249. a cytowany całkiem w SOMMERSBERGU *in scrip. Silesiæ* Tom I. na karcie 344. gdzie go brat nazywa *Conradus electus Pataviensis*. Jeden tylko rok siedział na tey stolicy, nie będąc iak tylko subdyakonem, iako świadczą społeczni pisarze Niemieccy, cytowani od SOMMERSBERGA. *Sedit annum unum, deinde ad matrimonium convolavit, & sic non fuit consecratus.*

BOL. WST. R. P. 1249. i zawód nadziei swoich pomylił. Władysław naymłodszy trzymał się dawnego postanowienia. Konrad choć był subdyakonem, i miał wyznaczone biskupstwo Passawskie, zrzucił suknie duchowne i szablę przypasał, chcąc mieć cząstkę księstwa Lignickiego od Bolesława. Wspierał przedsięwzięcie braterskie Henryk Wrocławski: a tak oba na siebie poruszyli starszego. Łysy, który i Konradowi nic dać nie chciał, i Henryka z Wrocławia wygnać, zebrał znaczne woysko z Sasow i innych tym łacniey, iż Niemcy, maiąc iuż zdawna otwarte oczy na kraie Polskie sobie przyległe, a margrabstwa swoie na ruinach Słowiańskich szerząc, mieszali się zawsze do zwaśnionych Polakow, aby od nich część iaką kraiu oderwali. Nim Łysy przystąpił do oblężenia, poczynił znaczne szkody po włościach okolicznych, a dopadłszy Nowotargu, gdy zamkniętych w kościele mieszkańców, których tam boiaźń miecza nieprzyiacielskiego natłoczyła, dobyć nie mógł, żywcem ze świątynią spalił. Wrocław miasto handlowne, świeżym napływem osadników Niemieckich, prawem Magdeburskim i nadanemi wolnościami pociągnionych, mocno zaludnione (t), choć nie miało potężnych obron, dawało iednak mężny odpór naiezdnikowi. Nie odniosł on żadney pociechy

(t) Prawo Polskie, *jus Polonicum*, pełne dla kmieci i innego gminu uciąźliwych podatków i służby dworom książęcym, od którey dobra nawet szlacheckie, czyli rycerskiego

ciechy w trzymieſięcznym oblężeniu: owſzem zmnieyſzony znacznie uſtawicznemi wycieczkami z zamku ſromotnie do Lignicy uchodzić muſiał. Bol. Wst. R. P. 1249.

XXIV. Nie przeſtał atoli i późniey kuſić ſię o kſięſtwo braterſkie, wyprowadziwſzy z teyże Saxonii i Niemiec woyſko zaciężne. Odnowione ſpuſtoſzenie okolic i oblężenie ſtolicy z tymże ſamym, co i dawniey, ſkutkiem. Bito go z miaſta wypadami, i znowu do Lignicy zagnano, a na dopełnienie hańby, właśni poddani, ziemianie Szląſcy, zmierźiwſzy uciążliwe iego rządy, do więzienia go wſadzili. Wyſzedł wprawdzie kſiąże z niewoli, obiecawſzy odmianę obyczaiow i poſtępkòw: atoli zamiaſt poprawy, ſzkodliwſze ieſzcze pewſzechnemu narodu dobru poczynił zbytki. Panuiąc w Polſzcze, iakby nie Polak, ſamych ſię tylko

ſtanu nie były wolne, odrażało cudzoziemców od Polſki. Potrzeba było Polakom zaprowadzać nowe oſady, mianowicie po zburzeniu kraiów przez Tatary. Kſiążęta Polſcy ſprowadzaiąc cudzoziemców nadawali ich *jure Teutonico* przy lokacyach miaſteczek, i pozwalali teyże lokacyi ziemianom i duchowieńſtwu. Takich oſad było naywięcey w Szląſku, w Wielkiey i Maleypolſzcze, iako Niemcom pogranicznych prowincyach. O ciężarach na gmin wkładanych mówiono nieraz wyżey. Kaſztelani i ſtaroſtowie, ſiedzący po zamkach kſiążęcych, częſto oſtatnim ſpoſobem okoliczne ſobie powiaty i ziemie ciemiężyli, przez zdzierſtwa i exekucye zwyczaiów dawnych, iakie były pròcz innych: *Podymne, pomocne, podwoda, powóz, przewod, wolowe, zrzebięce, ſokolne, bobrowe, oſep, naraz, ſtan, ſzos, poradlne, ſtroża, budowa zamków, wyprawy woienne* i tam daley. Miaſteczka *juris Teutonici* były wolne od wielu z tych pomienionych ciężarow, i na to oſobne miały przywileie. Miały też ſądy właſne, które my i teraz Magdebur. nazywamy, nie udaiąc ſię do kaſztelanow.

BOL. WST. R. P. 1249.

Niemców zdaniem i radami powodował: miasta kraiawe Gorlicę i Zittawę pozastawiał (u): zamek Lubuski, tylolenim przodków swoich w Luzacyi panowaniem, i katedrą biskupa narodowego znakomity, bez prawa żadnego arcybiskupowi Magdeburskiemu ustąpił, pod obowiązkiem, aby mu przeciwko własnym rodakom woyska dodał (w). Takowe postępki, prawa i całość narodu pokrzywdzaiące, związały przeciwko niemu pokrewnych xiążąt. Henryk Wrocławski, znioszszy się z Przemysławem Poznańskim, i xiążętami Mazowieckiemi (x) zchwytał go iako szalonego, i w zamku Łowiczu osadził. Nie miała nawet spokoyności prowincya Szląska gorna, gdy nie było zgody i pokoiu między rządzącemi. Bruno urodzeniem Sas, biskup Ołomucki, maiąc iakoweś zayście z Władysławem xiążęciem na Opolu i Raciborzu,

(u) DŁUGOSZ, na kar. 712. BOGUFAŁ na karcie 63. *Iste enim Boleslaus cepit primo Teutones Poloniam inducere & ipsis prædia & castra tribuebat, ut contra fratres suos germanos, quos sine cessatione impugnabat, sibi auxilium præberent. Sitaviam quoque & Gorliciam & alias plures urbes & castra a ducatu Silesiæ alienavit confuse.* Zdanie BOGUFAŁA potwierdza DŁUGOSZ. JOACH. CURÆUS *in Annal. Siles.* na karcie 79. Wyraz BOGUFAŁA *alienavit* znaczy zastawę swoim poddanym, iako tłomaczy DŁUG. i CURÆUS, *quibusdam ex suis hominibus ditioribus oppignoravit.* Ztąd się pokazuie, że znaczna część Luzacyi w tym czasie do xiążąt Polskich należała. CURÆUS zastawę Gorlic i Zittawy kładnie wyżey nieco przed datą BOGUFAŁOWĄ: lecz BOGUFAŁ, iako na ow czas żyiący, większą wiarę mieć powinien. *Manlius in Reb. Lusaticis* w Tomie I. na karcie 229. powiada, że zastawa Zyttawy musiała później nastąpić, ponieważ według niego poźniey była założona.

(w) DŁUGOSZ na kar. 712.

(x) BOGUFAŁ na karcie 63, powiada, że go Henryk

usiłował dobyć tego ostatniego miasta. Próżna była chciwość bez mocy: odegnany ze wstydem uchodzić musiał: atoli Władysław, dla zaspokoienia pretensyi roszczonych od biskupa, po rożnych poprzedniczych umowach, trzy tysiące mu grzywien srebra posłał (y).

BOL. WST. R. P. 1249.

---

vinctum in turri Łowicz arte custodire deputaverat. DŁUGOSZ to mowi o Przemysławie, choć mieysca więzienia nie wzmiankuie, na karcie 712. *Premislaus Poznaniensis dux, gener suus, qui sororem suam germanam habebat in consortem, ipsum veluti delirantem detinuit, & sub honesta custodia servavit captivatum.* Xiążęta Mazowieccy, w których udziale był Łowicz, mogli się przyłożyć do tey kaptywacyi: chyba że Łowicz, iako iuż należny do arcybiskupa Gnieźnieńskiego, poczytany był, tak iak i arcybiskup należeć do prowincyi Wielkopolskiey, którey Przemysław był panem. Wreszcie pewnieysze iest zdanie DŁUGOSZA, że się to stało za sprawą xiążęcia Przemysława, do którego z przodkow należał Lubusz, iako się mowilo wyżey.

(y) DŁUGOSZ na karc. 713. Jakie były pretensye do Raciborza tego biskupa, nie wymienia DŁUGOSZ. Nie wiadomo także, iakie mieć mogli prawo na ow czas Czechowie i Morawcy do gornego Szląska. DŁUGOSZ pod R. 1143. na kar. 504. powiada o Mieczysławie synu Wład. II. wygnańca, któremu się w dziale z bracią Bolesławem wysokim i Konradem dostała część Szląska gorna, to iest Morawom przyległa, iż ten Mieczysław *Mieцislaus Opaviensis dux* (był on razem Raciborskim i Opolskim) *ad id dementiæ, amore cuiusdam muliercuæ infascinatus venit, ut sortis suæ notabilem civitatem Opaviam eidem muliercuæ perpetua donatione conferret.* Lecz zatym nie szła konsekwencya, aby darowizna uczyniona nałożnicy, stała się alienacyą wieczystą od korony dla Czechow lub Morawcow. Zdaie się iednak, że ten zbytek nie był dzielem Mieczysława Władysławowicza, ale raczey Mieczysława Kazimierzowicza wnuka iego, który nie maiąc potomstwa z żony, albo iey nie lubił, albo innych szukał. Wreszcie o Raciborzu, żeby był kiedy Czechom lub Morawcom około tego czasu ustąpiony, nie masz także żadnego śladu w historyi. Xiążęta linii gornego Szląska zawsze się

BOL. WST. R. P. 1249.

XXV. Niezgoda kſiążąt Szląſkich, względem podziału, przeſzła do Wielkopolſkich. Przemyſław Poznańſki i Gnieźnieńſki, łamiąc takroczną z bratem umowę, umyślił go wyzuć z kſięſtwa Kaliſkiego. Nie podobało mu ſię Gniezno z innemi ziemiami, iako kray mniey obfity, a ſąſiednim Pomorzanom przylegleyſzy. Znalazła chciwość przyczynę do uſunienia od brata przyiacioł, ktorzyby mogli być na przeſzkodzie zamyślonemu drapieſtwu. Oſadził naprzod w więzieniu Tomaſza kaſztelana Poznańſkiego, Tomiſława podczaſzego z ſynem Sędziwoiem Nałęczow, pod pozorem, iakoby z kſiążęciem Lignickim maiąc zmowę, na wygnanie z kraiu panow przyrodzonych ſpiſek uczynili. To zrobiwſzy, i przyzwawſzy do

piſali kſiążętami Raciborſkiemi i Opolſkiemi, idący od tego Mieczyſława, iako Kazimierz ſyn iego, i wnukowie Mieczyſław z Władyſławem, o ktorych mowa. Podobno Bruno Sas, o ktorego zbytkach i dumie piſze DUBRAWSKI biſkup Olomucki w hiſt. Czeſk. na karc. 160. lubo tam rożne bałamuctwa mieſza, podobno mowię ten Bruno, chcąc ſię zrobić udzielnym krolikiem, *regem pro facultate ſua imitari volens*, a w Morawie i Szląſku dobra zkupuiąc znaczne, urościł ſobie iakieś prawo i do Raciborza, za ktore okupuiąc ſię Władyſław, pieniądze mu poſłał. Bo co ſię tycze Opawy, tę zaraz po śmierci Mieczyſława bezpotomnego opanował Przemyſław krol Czeſki, bądź gwałtem, bądź iak powiadał ſam, że mu Mieczyſław teſtamentem legował. Być to może, że ten niewieściuch darowawſzy Czeſce, w ktory ſię kochał, miaſto, dał powod Przemyſławowi do przywłaſzczenia ſobie nad nim prawa. Kronikarze Czeſcy i naſi mowią, że ten Przemyſław odrzuciwſzy żonę Małgorzatę, żył z iakąś kobietą, i z niey ſpłodził ſyna Mikołaia, ktoremu kſięſtwo Opawſkie oddał.

Poznania brata, łatwo go przynaglił do uczynienia zamiany. Przyłączone kſięſtwo Kaliſkie do Poznańſkiego: a Bolesław wziąwſzy Gnieźnieńſkie z zamkami Bninem, Gdeczem, Biechowem, Oſtrowem, Nakłem, Uyściem, Czarnkowem i Szremem, przeſtać na tym muſiał. Chciwy Przemyſław na cudze, nie zatarł tym ſkazy, że tegoż czaſu miaſto ſwoie Poznań pięknemi gmachami ozdobił, i warownieyſzym zamkiem przy kościele więkſzym ubeſpieczył; a wkrotce też ſzukaiąc chluby z łaſkawości, niewinnych więźniow z kaydan wypuścił. Ukazała ſię tegoż roku w inney Polſki ſtronie nowa obłuda chytrość, a dla ludzkości i wiary powſzechney roſtropnie przewidziana od Polſkich biſkupow zniewaga. Duch apoſtolſki, tylekroć przez rożne poſelſtwa w nawroceniu do iedności dyzunitow oświadczony, trwał w Danielu dotąd; poki korony na głowie ſwoiey nie uyrzał. Ukoronowany, i tą doſtoynością w liczbie udzielnych świata mocarzow umieſzczony, nietylko zadoſyć obietnicom nie uczynił; ale gdy do niego Innocenty papież wyſłał Alberta, niegdyś biſkupa Chełmińſkiego, a świeżo na arcybiſkupſtwo Ruſkie Łacińſkie wynieſionego, dla dopełnienia obietnic, i poſłania do Rzymu z oświadczeniem poſłuſzeńſtwa, ze wzgardą go odprawił (y). Po- Bol. Wst. R. P. 1249.

(y) Długosz. Odoricus Raynaldus. Ten Albert, że był ten ſam, co Henryk biſkup Chełmińſki, ktory naſtąpił po Chryſtyanie, świadczy Długosz na karcie 720. *Henricus*

Bol. Wst. R. P. 1250.

śledniey{ze tego Daniela dzieła dal{ze czafy o- każą. Tym czafem.

XXVI. Pomnażaiący fię nowemi coraz w kra- iach Słowiańfkich nabytkami dom margrabiow Brandeburfkich, bliżey fię tego roku pomknął do granic Pofkich, nabyciem ziemi Lubufkiey. Co ia- ko fię ftało, nie będzie od rzeczy zafiągnąć wyż- fzych powieści dla związku z poźnieyfzemi. Albert nazwany Urfus, dawfzy wzroft temu przemożne- mu margrabftwu, przez zpowinowacenie fię ze ftarożytnemi dukami Safkiemi Billingami, przez otrzymane od cefarzow rożne lenności, a naybar- dziey przez zawoiowanie rożnych hord Słowiań- fkich (a), i zapifane niby dziedzictwo od Przeby- ftawa krolika Słowiańfkiego, zoftawił fynom ob- fzerne maiątki w ftarey i śrzedniey marchii. Je- den z kilku fynow iego, Bernard kfiąże Safki, a zięć Mieczyfława ftarego (b), dał początek dzielnicy Anhaltyńfkiey kfiążąt oboiey Saxonii. Drugi Otton I. zpłodziwfzy z Judyty, Bolefława Krzywou- ftego corki kilku także fynow, dziedzictwo dzia- dowfkie z urzędem Ottonowi II. fynowi zoftawił. Skaził pozyfkaną od walecznych oyca i dziada fła- wę ten pośledni Otton, poddawfzy, obyczaiem wie- kow owych, ftarą marchią, pod imieniem S. Maury- cego patrona mieyfca, arcybifkupom Magdebur-

alias Heindenricus, qui & Albertus, olim Armacanus, tunc vero Culmenfis epifcopus 2.

(a) Obacz w Tomie III. na karcie 344.

(b) Obacz wyżey na karcie 2,

ſkim, i lennictwo ich przyimuiąc (c); zkąd owa w naſtępnych czaſach opieka Magdeburſka nad małoletniemi margrabiami, i woyny z niemi wyniknęły. Albert II. brat iego i naſtępca zoſtawił (d) dwu niedoroſłych ſynow, Jana i Ottona III. z Mechtyldy Miśnijſkiey, z Konrada margrabi i Elżbiety Mieczyſławowny urodzoney, zpłodzonych. Młodzi margrabiowie, przyſzedłſzy do lat, nie życzyli ſobie mieć opieki i zwierzchności duchowney, i na ten koniec woynę przeciwko opiekunowi podnieśli. Atoli zbici naprzod od arcybiſkupa (e) nad rzeką Hawą, nie daleko Brandeburga, zażywać go muſieli w rożnych trudnościach iako oyca, a iść za zdaniem iako zwierzchnika. Czaſy i okoliczności dalſze zwadziwſzy ich znowu z ſobą (f), dały zwycięſtwo margrabiom, a z nim odziedziczenie niektorych zamkow, o które ſzła zatarga z margrabią Miśnii Henrykiem. Otrząſnąwſzy ſię zatym nieco z mocy duchowney, zamyślali o dalſzych zyſkach. Bol. Wst. R. P. 1250.

XXVII. Było to mniemanie, od wiekow wpoio-

(c) Obacz Gebharda *in march. aquilonaribus.* na karcie 122. Umarł Otton 1207.

(d) Około 1221.

(e) W roku 1220. Gebhardus na karcie 129.

(f) *Cum de Kopenico atque Mittewaldo mediæ marchiæ nunc, olim Luſatiæ urbibus, controverſia Henricum illuſtrem Miſnenſem inter & noſtros oriretur, marchiones epiſcopum arbitrum eligerent, amboque oppida ſequeſtro ipſi traderent ſervanda, donec iudicio ſtaret cui tribuenda. Ante vero latam ſententiam arbiter partium ſtudio ea Miſnenſi, inconſultis Joanne & Ottone marchionibus, reſignavit. Marchiones ita ſe deluſos indignantes, bellum moliuntur anno 1240.* Gebhard.

BOL. WST. R. P. 1250.

ne w Niemczech, że iako inne marchie przeciwko rożnym poganom, tak marchia pułnocna, ustanowiona od dawnych cesarzow przeciwko Wilkom, Obotrytom, i innym z tamtey strony Odry dolney mieszkaiącym Słowianom, dawała prawo margrafom do podbiiania tych dzikich i wolnych narodow. Szukali zawsze oni pory do ich gnębienia i zagłady. Lecz z nawroceniem do wiary Pomeranow za Warcisława I, ustawał iuż i pretext napaści; a tym bardziey za synow iego Bogusława i Kazimierza, ktorych Fryderyk I. cesarz, chcąc mieć wsparcie przeciwko przemożnym iuż w Niemczech dukom i margrafom, xiążętami Słowiańskiemi i lennikami cesarstwa kreował. Woyna Krzyżakow z Swiętopełkiem, i z pogaństwem Pruskim od niego wspieranym, otworzyła drogę margrabiom do nowych korzyści. Barmin xiąże Pomeranii Szczecińskiey, iako sąsiad Swiętopełka i krewny (g) sprzy-

(g) Ta krewność Swiętopełka z Barnimem była nie przez iedność krwi po mieczu, iako chcą bez żadnego fundamentu pisarze Pomerańscy i Brandeburscy, ale po kądzieli. Swiętopełk miał brata rodzonego Sambora, iako świadczą oryginalne Dyplomata i DUSBURG. Tego Sambora Barmin, w nadaniu Maltańczykom, danym w roku 1229, a znaydującym się w III. Tomie *Diplomat. German.* SCHOETGEN na karcie 2, nazywa *Samborius dux frater dominae*, to iest brat matki iego, ktorą wyżey położył w tymże przywileiu. *Ego Barnim cum matre mea.* Był więc Swiętopełk wuiem Barnima. Mogł zatym Mestwin II. syn Swiętopełka nazwać śmiele Barnima *dilectus cognatus noster*, ktory wyraz pisarz pretensyi Krola JmciPrusk. do Pomeranii, położył między dowodami mniemaney iedności obu domow Pomeranii Szczecińskiey i Gdańskiey.

iał mu przeciwko Krzyżakom, owszem będąc z nim w związku, zamek nawet Polski Santok, ponieważ Polacy Krzyżakow bronili, chciał dawniey opanować (h). Margrabiowie Jan i Otton, iako Niemcy, weszli w przymierze z Krzyżakami; i nim się im wkròtce podała nowa gorliwości okazya wkroczenia do Prus (i), pierwey, bliższego siebie Barnima kraie woiować zaczęli (k). Miał Barnim dzierżawy swoie po obu stronach dolney Odry, z ktòrych wschodnie wolne ieszcze były od obcey uzurpacyi. Do zachodnich rościli sobie prawo margrabiowie, mianowicie Jan, który maiąc potomstwo zpłodzone z Zofii còrki Waldemara II. króla Duńskiego, uściełał sobie prawo do Wolgasta w Pomeranii, iż to miasto przed kilkądziesiąt lat, w czasie kłótni Duńczyków z Fryderykiem Barberussą cesarzem, było wzięte przez Kanuta kròla Duńskiego, brata Waldemara, Bogusławowi dziadowi Barnima (l). Budowali te prawa swoie margrabiowie, na fundamencie iakieyści donacyi cesarskiey Fryderyka II. (m), którego hoy-

Bol. Wst. R. P. 1250.

(h) Obacz wyżey na karcie 359.

(i) W roku 1255. Jan margrabia Brandeburski przybył z woyskiem do Prus na pomoc Krzyżakom.

(k) Mikrelius w księdze III. na karcie 315.

(l) Jan Pontanus w historyi Duńskiey na karcie 278, Autor dyssertacyi o marchiach Brand. na karcie 46.

(m) Fryderyk II. cesarz wydał dyploma w roku 1231. dla margrabiow Brandeburskich Jana i Ottona, w którym potwierdzaiąc dla nich dawnieysze nadania oycu ich Albertowi II. uczynione, to iest *marchiam Brandeburgensem cum*

BOL. WST. R. P. 1250. ność, żadną nie wsparta powagą, szerząc Niemiecki naród po Słowiańszczyznie, dawniey Krzy-

omni honore & pertinentiis suis & alia feuda przydaie te słowa: *unà cum ducatu Pomeraniæ*: i daley *de superabundantiori gratia nostra confirmantes iisdem ducatus Pomeraniæ, prout dictus quondam pater, & prædecessores eorum noscuntur a nostris prædecessoribus tenuisse*. Nie wiadomo zaiste o iakiey to Pomeranii mowa. Mówiliśmy nie raz, iż nazwisko Pomeranii było w starożytności brane za kraie leżące bliżey morza, i że to nazwisko rozciągało się nie tylko do kraiów przed Odrą, ale i za tą rzeką leżących. Wyraz Fryderyka *ducatus*, nie ściągał się do Pomeranii czyli marchii Gdańskiey, gdzie nie książęta Szczecińscy Warcisławowiczowie, ale Polacy poczyniwszy się dukami panowali. Sam tenże Fryderyk w dyploma danym Krzyżakom w roku 1226., położonym u DOGIELA, Pomeranią tę Gdańską nie nazywa księstwem, *ducatus*, ale marchią: i że ona do Polaków, to iest książąt Mazowieckich i Kuiawskich należała, przyznawa. *Devotus noster Conradus dux Masoviæ & Cujaviæ promisit & obtulit sibi* (Hermanowi de Saltza mistrzowi Krzyżackiemu) *providere, & fratribus suis de terra, quæ vocatur Culmen, & in alia terra inter marchiam suam & confinia Prutenorum &c.* Ten więc *ducatus*, który Fryderyk II. oddaie margrabiom Brandeburskim, była raczey Pomerania należąca do książąt Pomeranii Szczecińskiey, od Warcisława idących, i którzy swoie dziedzictwo, dawniey Polakom hołdownicze mieli z tey strony Odry, między Regą czyli też Persantą i Drawą, z drugiey zaś strony, gdzie był kray Lutyków pogan, to iest cały ten przeciąg ziemi, który się ciągnie od morza ponadodrzu, aż za Ukermarchią. Albowiem ta Pomerania już nosiła w ten czas nazwisko *ducatus*, z nadania Fryderyka I Barbarussy, i z dawnieyszego przywłaszczenia tytułu *ducum Slavorum* przez synów i wnuków Warcisława. Niewiadomo nam iest atoli, do iakiey części tey Pomeranii Szczecińskiey ściągać się może przywiley Fryderyka II. dany Brandeburczykom; czyli do tey co była za Odrą, czyli do tey co przed nią leżała, bliższa marchii Gdańskiey. Z zaszłey, za świadectwem MIKRELA, kombinacyi między Barnimem i margrabiami, zdaie się, iż Fryderyk zamierzył tylko *ex superabundantiori gratia sua* dla margrabiow Pomeranią zaodrzańską. Formowali sobie z dawna margrabiowie pułnocni prawo do tych tylko kraiów Słowiańskich, któ-

zakom Prusy, potym takimże prawem margrabiom cudzą Pomeranią darowała, aby w niey nienawiśne zdawna plemie Słowianów wygładzaiąc, Niemieckie tam panowanie pomnażali. Zapędziły się woyska Brandeburskie aż do nowey marchii (n). Bol. Wst. R. P. 1250.

re za dolną Odrą leżały, iakośmy mówili nie raz; a szabla Saska do brzegów się tylko tey rzeki opierała. Margrabiowie chcieli mieć dawną Leutycyą, iako margrabstwu pułnocnemu i starey marchii bliższą; a na ten koniec różne do iey podbicia czynili usilności. Książęta Pomerańscy, mianowicie Warcisław I. nawróciwszy się do wiary za czasów S. Ottona Bamberskiego, a po nim iego następcy opanowali też samę Leutycyą. Zkąd urosła zazdrość margrabiów północnych i pretensye. Jakoż Barnim ustąpił margrabiom Ukermarchii i Prentzlawa, które kraie są za Odrą i do których bardziey zmierzali margrabiowie, iako do bliższych, niżeli do przedodrzańskich, do których żadnego prawa nie mieli. Wreszcie wyraz dyplomatyczny Fryderyka II. *prout dictus quondam pater & praedecessores eorum noscuntur à nostris praedecessoribus tenuisse*, wyraz ten mówię, tyle tylko nadaie margrabiom w Pomeranii, ile ich oćiec i przodkowie mieć mogli. Nie widziemy zaś w żadnym autorze społczesnym, aby margrabiowie pułnocni około tego czasu mieli co z tey strony Odry, ponieważ wszystkie ich dotąd dzierżawy i pretensye do samey się tylko tey rzeki, iako wyżey mowiono, rozciągały. Naostatek mówić śmiele można, że te i tym podobne nadania cesarskie, były iak w owym wieku zwyczayne, dla okazania niby powszechney władzy, tak w rzeczy próżne i bez żadnego fundamentu. Do gatunku takich dyplomatów należeć powinien przywiley tegoż Fryderyka, dany Krzyżakom na Prusy, iakośmy o tym wyżey powiedzieli.

(n) Mikrel powiada: *in novae marchiae particulam, quae Barnimo Pomerano Gedanensium adjutori parebat*. Tenże daley mowi: że gdy stanęła ugoda między Barnimem i Janem, Barnim oddaiąc córkę swoię Mechtyldę Janowi w małżeństwo, dał iey w posagu *in dotem omnem Ukeraniam & partem novae marchiae Pomeranicam cum urbe Prentzlavia*. Wyrazy Mikrela *novae marchiae particulam*, zdaią się zapewniać czytelnika, że tu mowa o marchii nowey Brandeburskiey, która z tey strony Odry

BOL. WST. R. P. 1250.

A lubo Barnim mocą one powyganiał (o); atoli

kraiów Polſkich dotyka. Ta powieść ponieważ niepewności podlega, nie będzie miał za złe czytelnik, gdy przywiedziemy niektòre uwagi nad powieścią autora Pomerańſkiego. Dzierżawy teraźnieyſze Brandeburſkie, które ſię prawdziwie Brandeburgią nazywaią, bo tu nie mówiemy o Szląſku, Prusach i Pomeranii, ſkładaią ſię z kilku różnych od ſiebie marchii, to ieſt: *Starey*, *Srzedniey*, *Pregnickiey*, *Ukeranſkiey i Nowey*. Są to ſtarożytne Słowian zaodrzańſkich ſiedliſka, a odrywki od korony Polſkiey, które w poſtępie lat przychodząc do panowania margrafow Brandeburſkich, uformowały nakoniec iedno państwo. Przed Albertem I. nazwanym *Urſus*, ktòry pierwſzy począł ſię piſać margrabią Brandeburſkim, i ten tytuł z nabyciem Brandeburga z okolicami potomkom ſwoim zoſtawił, margrabiowie tameczni nazywali ſię *margrabiami pułnocnemi*. Ci margrabiowie nie mieli nic z tey ſtrony Elby, będąc tylko ſtaroſtami pogranicznemi, poſtanowionemi przeciwko Słowianom Lutykom, Obotrytom i innym pułnocnieyſzym, między dolną Elbą i Odrą, tak iak margrabiowie Miśnii i Luzacyi byli tylko nazwani *marchiones orientales* czyli wſchodni, przeciwko Syrbom, Bohemanom i Polakom, a margrabiowie Auſtryi czyli *marchiones Auſtrales*, przeciwko Słowianom nazwanym *Carantani*, oraz innym barbarzyńcom Hunnogurom, Awarom około Dunaia mieſzkaiącym. Stanowili ich ceſarze dożywotnie, iak ſtaroſtow, dla obrony na pograniczu ziem Niemieckich, od naiazdow tey dziczy, nadaiąc im feuda czyli lenności, ktòre oni ſobie w kraiach Słowiańſkich zdobywali, lub zdobyć zamyślali. Rzeczeni margrabiowie pułnocni przed Albertem Urſem mieli ſwoie ſtaroſtwo, czyli margrabſtwo za Elbą, które ſię dotąd nazywa *Altmark*, to ieſt ſtara marchia. Poſzczęściło ſię Albertowi, że zawoiowawſzy niektóre hordy Słowiańſkie za Odrą, iako świadczy Helmold ſpołczeſny, to ieſt, *omnem terram Brizanorum, multarumque gentium habitantium Havelam & Albiam* pomnożył ſtarą marchią za Elbiańſką nowym nabytkiem kraiów. Uformowały ſię zatym z tych zwycięſtw, dwie marchie udzielne od ſtarey, to ieſt z Brezanów *marchia Pregnicka*, a ze Stoderanów, Wilinow, Hawłow i innych około Haweli rzeki i Elby mieſzkaiących marchia średnia. *Mittelmark.* Nabytki ſzabli Alberta pomnożyły ſię darowizną onemu uczynioną od Przybyſława królika Brandeburſkiego tych kraiów, kto-

gdy między nim, a temiż margrabiami nieustawa- Bol. Wst. R. P. 1250.

re są (około Brandeburga, i które kraie znać, że do Polski należały, kiedy w oddaleniu się tegoż Alberta, za świadectwem Balbina i Pułkawy kronikarzow Czeskich, *Vinidi & Poloni Brandeburgum castrum corruptis auro custodibus anno 1156. surripuerant.* Te atoli zdobycia nie dochodziły iescze do rzeki Odry: ponieważ za świadectwem Helmolda wyżey cytowanego ściągały się tylko do tych narodów, które mieszkały *juxta Havelam & Albiam.* Co zaś Albertowi darował królik Brandeburski Przebysław, to być musiały okolice Brandeburga, a nie daley: bo na to żadnego śladu nie masz w historyi. Kraie Brandeburskie, około samey Odry, iako to: gdzie teraz Lubusz, Frankfort, Kistryn, należały do Polakòw, w roku 1250., a Ukermarchia, do książąt Pomeranii Szczecińskiey. Dopiero za prawnukòw Alberta, Jana I. i Ottona III. pomknęło się margrabstwo śrzednie teraźnieysze bliżey Odry. Kupili ci książęta, za świadectwem opata Cyneńskiego *apud Ekkardum in inscript. Jnterbocensibus* kupili mòwię, *a dominis Bernen terras Bernam & Teltove, & Berlin, Strausberg, Frankfort, novum Brandeburg & alia loca plurima extruxerunt.* Ta erekcya miast nastąpiła potym, gdy Polakòw niezgoda ròżniła, Dostała się też im, albo mało co przed niemi, nie wiadomo iakim sposobem, część Luzacyi niższey z Kopenikiem i Mittelwaldą, iako świadczy Gebhard *in march. aquilon.* o które miasta woynę wiedli z margrabią Miśnii Henrykiem, i Willibrandem arcybiskupem Magdeburskim. Wszystkie tewzmiankowane mieysca, procz Frankforta, ktòry potym po zastawie Lubusza na gruncie Polskim był zbudowany, okazuią, iak daleko się tylko rozciągała około roku 1250. marchia Brandeburska: i że dopiero w ten czas dotknęła się Odry, gdy margrabiowie dostali od Barnima Ukermarchii z Prentzlawem, a od Polakòw wzięli w zastawę powiat czyli ziemię Lubuską: którą maiąc w dzierżawie, iuż i Frankfort zbudowali, i zabory swoie, w czasie niezgod książąt Polskich ze Szląskiemi, za Odrę pomknęli. Z tego cośmy mòwili, zdaie się być podeyrzana powieść Mikrela, iakoby margrabiowie wzięli od Barnima *partem novae marchiae Pomeranicam* około roku 1249. Uczony autor dyssertacyi o narodach Słowiańskich, ktòre w marchiach siedziały, na karcie 146., przyznaie tę prawdę, iż trudno wiedzieć dokładnie, kiedy margrabiowie opanowali część nowey marchii teraźnieyszey, ktòra po-

BOL. WST. R. P. 1250.

ły kłotnie i naiazdy, muſiał z niemi zawrzeć pokòy pod temi kondycyami, ażeby Jan margrabia, po zmarłey świeżo Zofii królewnie Duńſkiey, córce Waldemara II. poiął còrkę Barnima Jadwigę, a ſynowi tegoż Barnima Bogusławowi III. córkę ſwoię Mechtyldę oddał (p). To powtorzone małżeńſtwo Jana przynioſłſzy mu w poſagu marchią Ukerańſką, tudzież miaſto Prentzlau (q), przybliżyło go bardziey do Odry, daiąc mu większą

dobno dawniey do kſiążąt Szczecińſkich, iako *particula marchiæ Pomeranicæ quæ Barnimo parebat*, należała, to ieſt cyrkuły Königsberſki i Soldyńſki. Bo co ſię tycze innych miaſt, w teyże nowey marchii znayduiących ſię, iako to: Kiſtryna, Santoka, Landsberga, Dresdenka, Frydberga, Silenzik, te do kaſztelanii Santockiey należały, i potym dopiero, to ieſt po roku 1250. od Polſki oderwane były. Zaś Nowowedel, Berſztyn, Satz, Quartz dopiero w roku 1310. od Pomeranii Polſkiey, czyli Słupſkiey albo Kaſzubſkiey odięte zoſtały. Można zatym wnoſić, iż MIKRELA wyraz *nova marchia* ma ſię rozumieć o części iakiey marchii śrzedniey, ieſzcze na òw czas nie w tey co dziſiay obſzerności od margrafow poſiadaney, którą część Barnim około Prentzlawa, albo gdzie indziey oddał margrabiom w poſagu. Wſzak w tych czaſach gdy ſię to ſtało, śrzednia marchia była ieſzcze nową względem ſtarey: co potwierdza GEBHARD *in marchionibus aquilonaribus*, kiedy opiſuiąc na karcie 130. woynę Henryka Miśniiſkiego z margrabiami Brandeburſkiemi, wyraźnie mòwi: *Miſnienſis novam marchiam usque Strausbergam rapinis & incendiis exhauſit.* Wiadomo zaś ieſt, że Strausberga ieſt teraz w śrzedniey marchii, nie daleko Berlina. Wreſzcie mogli margrabiowie wpaść i za Odrę do cyrkułu teraźnieyſzego Königsberga; aby Barnima do uſtąpienia ſobie Prentzlawa z Ukermarchią nakłonili.

(o) *Statim a Barnimo eiciuntur.* MIKREL.

(p) Myli ſię EYKSTET kładąc te małżeńſtwa pod rokiem 1244. Zofia królewna Duńſka żona pierwſza Jana margrabi, umarła w roku 1248. dnia 3. Liſtopada. Obacz GEBHARDA *in march. aquilon.* na karcie 132.

(q) Tych ſłów *Ut Barnimus filiam Joanni concedere, ipſique in do-*

ſpoſobność pomknięcia margrabſtwa w granice i dzierżawy Polſkie. Stało ſię to wkrótce po tey Barnima poſagowey darowiźnie. Bol. Wst. R P. 1250.

XXVIII. Albowiem Bolesław Lignicki, wyſzedſzy z więzienia, iak wyżey mówiono, i po zaſtawiawſzy poddanym właſnym (r) różne miaſta w Luzacyi, ażeby miał ſpoſób do prowadzenia dalſzey woyny z bracią; gdy mu ieſzcze na to pieniędzy brakło, znowu ziemię Lubuſką (s) w lekkiey ſummie margrabiom Brandeburſkim zaſtawił. Stan nieſpokoyny tego rozrzutnika, przywiodł go do tułactwa i tak wielkiey nędzy, że nie maiąc więcey wſparcia od ſwoich i obcych, pieſzo z iednym tylko ſługą część chadzał. A gdy będącemu w nieſpoſobności wypłaty dłużnikom, rózni wierzyciele, owſzem lada naiezdnik iaki, utworzywſzy pretenſye (t) ziemie i włości brali; oſiękła zaſtawa Lubuſka w ręku Brandeburſkich: a zamek ów z okolicznym powiatem, ſtarożytnym królów i kſiążąt Polſkich dziedzictwem, iuż więcey do nich nie powrócił (u). Lecz żebyśmy

tem omnem Ukeraniam, & partem novæ marchiæ cum urbe Prentzlaw pokazuie ſię, że ta nowa marchia *Pomeranica* nie była taż ſama, co teraźnieyſza nowa marchia z tey ſtrony Odry, ale raczey kraie okoliczne Prentzlawa na północ Ukermarchii, Mówiliśmy w nocie poprzedzaiącey (n), że nim Brandeburczycy doſtali nowey marchii teraźnieyſzey, śrzednią marchią nową nazywali.

(r) Długosz na kar. 716.

(s) Dał ią był pierwey arcybiſkupowi Magdeburſkiemu. Obacz na karcie 370.

(t) *Cæterisque prædonibus, caſtra nova occupantibus* Długosz na kar. 716.

(u) Długosz na kar. 716. *Ab eo tempore &c.*



Bol. Wst. R. P. 1250.

tey kſiędze koniec ſmutny uczynili; niech zważy baczny czytelnik, iż od śmierci Kazimierza ſprawiedliwego, niezgody panuiących Piaſtów domowe, w przeciągu półwieku, uczyniwſzy możnemi ſąſiednich mocarzow, naród ſwoy właſny na utratę Pomeranii przez potęgę Swiętopełka, Prus przez Krzyżaków, Halicza i dalſzey Ruſi przez Romana i iego naſtępców, a części Wielkieypolſki przez kſiążęta Niemieckie naraziły.

KONIEC KSIĘGI IV.

I DOKONCZENIE TOMU IV.

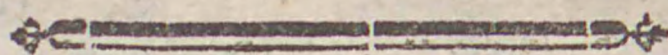


REIESTR

REIESTR

Nazwisk i rzeczy znayduiących się w tym

TOMIE IV.



Liczby oznaczaią stronice kart, a zaś litera n. *noty, czyli przypiski.*

C.

L.

Oliw-

Cc

Zakończono drukować 5. Czerwca R. 1783.

